

BYZANTINA LODZIENSIA

XLIX

Wodzowie Zenona (474–491) i Anastazjusza I (491–518)

Mirosław J. Leszka
Szymon Wierzbiński



Wodzowie
Zenona (474–491) i Anastazjusza I (491–518)

Mirosław J. Leszka, Szymon Wierbiński



BYZANTINA LÓDZIENSIA

seria wydawnicza Katedry Historii Bizancjum UŁ



założona przez

Profesora Waldemara Cerana

w

1997 r.

Nº XLIX

BYZANTINA ŁÓDZIENSIA
XLIX

**Wodzowie
Zenona (474–491)
i Anastazjusza I (491–518)**

Mirosław J. Leszka, Szymon Wierzbński

B Y Z A N T I N A L O D Z I E N S I A

seria wydawnicza Katedry Historii Bizancjum UŁ

Nº XLIX

KOMITET REDAKCYJNY

Mirosław J. Leszka – przewodniczący

Andrzej Kompa – sekretarz

Sławomir Bralewski

Paweł Filipczak

Maciej Kokoszko

Kirił Marinow

Teresa Wolińska

RECENZENCI

Rafał Kosiński

Ireneusz Milewski

KOREKTA

Jolanta Dybala

OKŁADKA I SZATA EDYTORSKA KSIĄŻKI

Sebastian Buzar

INDEKSY

Marta Gołuchowska

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

RYSUNKI

Elżbieta Myślińska-Brzozowska

Bez opracowania redakcyjnego w Wydawnictwie UŁ

ADRES REDAKCJI

Katedra Historii Bizancjum UŁ

ul. A. Kamińskiego 27a

90–219 Łódź, Polska

Ark. wyd. 18,6; ark. druk. 19,625

Niniejsza książka powstała w ramach projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2018/31/B/HS3/03038



© Copyright by Authors, Łódź 2023 © Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2023.

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I • Zam. W.11162.23.0.K • Printed in Poland

Wydrukowano na papierze Stella Press 65 g by PaperlinX Sp. z o.o.

ISBN 978-83-8331-348-1; e-ISBN 978-83-8331-349-8

<https://doi.org/10.18778/8331-348-1>

Publikacja jest udostępniona na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 4.0 (CC BY-NC-ND)

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego • 90–237 Łódź, ul. Matejki 34

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl • ksiegarnia@uni.lodz.pl • phone (42) 635 55 77, fax (42) 665 58 62

Spis treści



Wstęp (<i>Mirosław J. Leszka</i>)	7
--	---

I

Armia (<i>Szymon Wierzbński</i>)	13
---	----

II

Przeciwnicy (<i>Szymon Wierzbński, Mirosław J. Leszka</i>)	39
---	----

1. Ostrogoci (<i>Szymon Wierzbński</i>)	41
2. Persowie (<i>Szymon Wierzbński</i>)	57
3. Izauryjczycy (<i>Mirosław J. Leszka</i>)	81

III

Wodzowie (<i>Mirosław J. Leszka, Szymon Wierzbński</i>)	87
--	----

1. Areobind (<i>Mirosław J. Leszka</i>)	89
2. Armatus (<i>Mirosław J. Leszka</i>)	101
3. Celer (<i>Szymon Wierzbński</i>)	113

4. Faresmanes (<i>Mirostaw J. Leszka</i>)	121
5. Hypacjusz (<i>Szymon Wierzbinski</i>)	131
6. Illus (<i>Mirostaw J. Leszka</i>)	139
7. Jan Garbus (<i>Mirostaw J. Leszka</i>)	155
8. Jan Scyta (<i>Mirostaw J. Leszka</i>)	161
9. Leoncjusz (<i>Mirostaw J. Leszka</i>)	171
10. Longin (<i>Mirostaw J. Leszka</i>)	183
11. Marcjan (<i>Mirostaw J. Leszka</i>)	197
12. Patrycjusz (<i>Mirostaw J. Leszka</i>)	209
13. Sabinian Wielki (<i>Mirostaw J. Leszka</i>)	225
14. Trokundes (<i>Mirostaw J. Leszka</i>)	231
15. Witalian (<i>Szymon Wierzbinski</i>)	239
Summary	251
Spis skrótów	269
Bibliografia	271
Indeks osób	289
Indeks nazw geograficznych i etnicznych	297
Abstrakt	301
Abstract	302



MIROSŁAW J. LESZKA

Wstęp



Pomysł prezentowanej książki zrodził się z moich długoletnich zainteresowań wodzami armii bizantyńskiej w okresie sprawowania rządów przez cesarzy Zenona i Anastazjusza¹. Do jego zrealizowania „zwerbowałem” dr. Szymona Wierzińskiego, badacza młodszego pokolenia, znawcę armii bizantyńskiej.

¹ Bohaterom niniejszej książki poświęciłem następujące teksty: *Armatus: a story of Byzantine general from the 5th century*, E 87, 2000, s. 335–343; *Bunt Marcjana w Konstantynopolu (479)*, AUL.FH 87, 2011 [= *Z badań nad wczesnobizantyńskim Konstantynopolem*, red. M.J. Leszka, K. Marinow, A. Kompa, Łódź 2011], s. 215–225; *Dzieje Longina, brata cesarza Zenona*, [in:] *Hortus Historiae. Księga pamiątkowa ku czci profesora Józefa Wolskiego w setną rocznicę urodzin*, red. E. Dąbrowa, M. Dziewska, M. Salamon, S. Sprawski, Kraków 2010, s. 651–665; *Faresmanes, postrach Persów*, PZH 23.4, 2022, s. 55–67; *Flawiusz Areobind – wódz jednej wojny*, BP 27, 2020, s. 5–16; *Flawiusz Patrycjusz, konsul roku 500*, BP 29, 2022, s. 25–40; *Illus Izauryjczyk wobec uzurpacji Bazyliskosa*, AUL.FH 80, 2005, s. 45–53; *Jan Kyrtoś – pogromca Izauryjczyków*, [in:] *W kręgu antycznych politei. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Janowi Ilukowi*, red. W. Gajewski, I. Milewski, Gdańsk 2017, s. 206–213; *John the Scythian – a Slayer of usurpers and the Isaurians*, SCer 10, 2020, s. 383–397; *Kariera Flawiusza Appaliusza Illusa Trokundesza. Z dziejów obecności izauryjskiej w Konstantynopolu w II połowie V w.*, [in:] *W kręgu ikon władzy, ludzi oraz idei świata starożytnego*, red. W. Kaczanowicz,

Książka nie stanowi, jakby można się spodziewać, biorąc pod uwagę jej tytuł, studium prozopograficznego, poświęconego wszystkim znanym wodzom działającym za czasów cesarzy Zenona i Anastazjusza. Nasz cel, który sobie postawiliśmy przy jej pisaniu, był zdecydowanie skromniejszy. Chcieliśmy przedstawić Czytelnikowi, nie tylko profesjonalście, sylwetki kilkunastu dowódców bizantyńskich z lat 474–518, którzy z różnych względów przyciągnęli naszą uwagę, jednak bez ambicji ukazywania ich wszystkich. Lista wodzów cesarzy Zenona i Anastazjusza, którzy pojawiają się na stronach tej książki, nie jest pełna, ale, jak sądzimy, reprezentatywna i obejmująca z drobnymi wyjątkami prawie wszystkie postacie, o których można powiedzieć nieco więcej na podstawie źródeł, którymi dysponujemy, i które odegrały znaczącą rolę w najważniejszych wydarzeniach interesującego nas okresu². Staraliśmy się ukazać nie tylko ich kariery wojskowe, ale tam, gdzie to było możliwe, przedstawić to, co wiemy o innych aspektach ich życia. Zasadniczo przy kwestiach dyskusyjnych dążyliśmy do wypracowania wspólnego stanowiska, niekiedy jednak pozostawiliśmy przy swoich zdaniach.

Publikacja dzieli się na trzy podstawowe części. W pierwszej przedstawiono armię bizantyńską, której oddziałami przyszło dowodzić bohaterom książki. W drugiej, w ogólnym zarysie, scharakteryzowani zostali przeciwnicy, z którymi się potykali, a więc Persowie, Goci i Izauryjczycy, i losy zmagania z nimi w czasach Zenona i Anastazjusza. Wreszcie część trzecia poświęcona została im samym – tytułowemu wodzom. Poszczególne teksty zostały zbudowane, o ile pozwalała na to baza źródłowa, według następującego schematu: pochodzenie, wykształcenie, kariera (wojskowa, cywilna), wizerunek w źródłach, rodzina, ocena dokonań w sferze militarnej.

A.A. Kluczek, N. Rogosz, A. Bartnik, Katowice 2014, s. 227–239 [= *The Career of Flavius Appalius Illus Trocundes*, Bsl 71, 2013, s. 47–58]; *Kilka uwag na temat losów Illusa Izauryjczyka w latach 479–484*, M 40.1/2, 2007, s. 99–107; *O Leoncjuszu i jego zmaganiach o cesarski tron w latach 484–488. Raz jeszcze*, PNH 20.1, 2021, s. 47–72; *On Leontius' Origin and Career up until the Year 481/482*, PZH 21.3, 2020, s. 9–18; *Wątki religijne w propagandzie wczesnobizantyńskich uzurpatorów. Przypadek Illusa i Leoncjusza (484)*, ChAnt. 6, 2014, s. 188–193. Wymienione teksty zostały wykorzystane w tej pracy.

² Pewne zdziwienie Czytelnika może wzbudzić fakt, że wśród przedstawionych postaci nie znajdzie Teodoryka Strabona i Teodoryka Amala, którzy sprawowali stanowiska magistrów *militum*, wyznaczani byli na konsulów i patrycjuszów. Powodem tego stanu rzeczy jest przede wszystkim fakt, że choć pełnili oni rzymskie stanowiska czy dysponowali rzymskim godnościami, stanowili czynnik zewnętrzny, niezespojony ze strukturami państwa bizantyńskiego, w każdej chwili gotowy do przejścia na pozycję mu wroga. Na marginesie warto zaznaczyć, że obaj mają w języku polskim swoją literaturę (np. Ł. Jarosz, *Teodoryk Strabon*, ZNUJ.PH 140.3, 2013, s. 213–227; M. Wilczyński, *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e.*, Oświęcim 2018 (tekst o Teodoryku Wielkim, s. 402–436), co może choć trochę usprawiedliwić nas w oczach tych, którzy nie podzielą naszego stanowiska.

Jeśli chodzi o źródła stanowiące podstawę niniejszej pracy, to w tym miejscu chcielibyśmy zwrócić uwagę jedynie na kilka z nich, z różnych względów szczególnie dla nas ważnych, a mianowicie prace: Kandyda Izauryjczyka, Malchusa, Pseudo-Jozuego, Prokopiusza z Cezarei, Jana Malalasa, Jana z Antiochii i Teofanesa Wyznawcy.

Kandyd, pierwszy ze wzmiankowanych autorów, napisał *Historię*, obejmującą lata 457–491. Pochodził z Trachii w Izaurii, urodził się ok. 430 r., był człowiekiem wykształconym – choć tylko, jak na Izauryjczyka, co zdaje się sugerować Focjusz, oceniając jego sposób pisania³. Pełnił funkcję sekretarza u, jak sam pisał, *najznakomitszych Izauryjczyków*⁴. Jego praca zachowała się jedynie w streszczeniu. Autor ze zrozumiałych względów prezentował izauryjski punkt widzenia. *Historia* powstała najprawdopodobniej w początkach panowania Anastazjusza⁵.

Malchus z Filadelfii w Palestynie, sofista, autor dzieła zatytułowanego *Byzantiaka*, które nie zachowało się do naszych. Według tekstu, który znał Focjusz, obejmowało ono okres od 474 po 480 r. Dysponujemy wskazówkami świadczącymi o tym, że sięgało czasów Konstantyna Wielkiego i doprowadzone zostało do czasów Anastazjusza (491/518). Zostało napisane albo w czasie rządów Anastazjusza, albo Justyna I. Zachowane fragmenty tego dzieła dostarczają istotnych informacji dotyczących relacji gocko-bizantyńskich. W swoim wydźwięku, w odróżnieniu od pracy Kandyda, dzieło to ma charakter antyizauryjski⁶.

Pseudo-Jozue Stylita jest autorem *Kroniki* obejmującej lata 495–506, a przedstawiającej losy Edessy, Amidy i Mezopotamii. Autor był współczesny wydarzeniom, o których pisał. Pełnił funkcję ekonoma Kościoła w Edessie. *Kronika* przypisywana była Jozuemy Stylicie, mnichowi w klasztorze w Zuqnin. Zawiera ona unikalne informacje dotyczące uzurpacji Illusa i Leoncjusza oraz losów wojny bizantyńsko-perskiej z lat 503–506⁷.

³ Kandyd Izauryjczyk, s. 464.

⁴ Kandyd Izauryjczyk, s. 464; tłum. O. Jurewicz, s. 116.

⁵ Na temat Kandyda patrz m.in. K. Twardowska, *Cesarzowe bizantyńskie 2 poł. V w. Kobiety a władza*, Kraków 2009, s. 17–19; W. Treadgold, *The Early Byzantine Historians*, Basingstoke 2007, s. 103, 105–106; M. Meier, *Candidus: Um die Geschichte der Isaurier*, [in:] *Griechische Profanhistoriker des fünften nachchristlichen Jahrhunderts*, hrsg. B. Bleckmann, T. Sticker, Stuttgart 2014, s. 171–193.

⁶ Na temat Malchusa, patrz m.in.: B. Baldwin, *Malchus of Philadelphia*, DOP 31, 1977, s. 89–107; P. Janiszewski, *Historiografia późnego antyku (koniec III – połowa VII w.)*, [in:] *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. III, *Źródłoznawstwo czasów późnego antyku*, red. E. Wipszycka, Warszawa 1999, s. 43–45; K. Twardowska, *Cesarzowe...*, s. 19–21; W. Treadgold, *The Early...*, s. 103–107.

⁷ Na temat Pseudo-Jozuego i jego dzieła, cf. m.in.: A. Luthér – *Die syrische Chronik des Josua Stylites*, ed., übersetzung i d e m, Berlin–New York 1997; *The Chronicle of Pseudo-Joshua the Stylite*, transl., notes., introd. F.R. Trombley, J.W. Watt, Liverpool 2000, s. XI–LV.

Prokopiusz z Cezarei (ok. 500–ok. 560) – uznawany za jednego z najwybitniejszych, o ile nie najwybitniejszego historyka bizantyńskiego – jest autorem m.in. dzieła *O wojnach*, przedstawiającego historię zmagania cesarstwa bizantyńskiego doby Justyniana I z Persami, Wandalami i Gotami. Praca ta jest dla nas użyteczna ze względu na to, że jej autor poprzedzał swoją opowieść o czasach Justyniana informacjami dotyczącymi stanu stosunków Bizancjum z wymienionymi ludami w okresie wcześniejszym. Stąd w jego relacji znalazły się choćby cenne dla nas informacje dotyczące wodzów bizantyńskich biorących udział w wojnie z Persami z lat 503–506 r.⁸

Jan Malalas jest autorem *Chronografii*, rozpoczynającej się stworzeniem świata, a kończącej w wersji antiocheńskiej na 532 r. (opublikowana tuż po tej dacie), zaś w redakcji konstantynopolitańskiej, pisanej w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, na roku 565 (może 573/574). Nie jest to dzieło wybitne pod względem warsztatu historycznego, ale przynoszące niekiedy bardzo interesujące dla naszych rozważań, a nieobecne w innych źródłach informacje⁹.

Jan z Antiochii jest autorem kroniki świata, która zaczynała się od jego stworzenia, a kończyła na roku 610. Dzieło to zachowało się jedynie w fragmentach. Zostało napisane po roku 610, a prawdopodobnie przed 631 r. Jego autor miał być biskupem Antiochii (możliwe, że monofizykiem, z lat 631–649). Kronika oparta została na dobrych źródłach, w tym zaginionych (np. dzieło Eustacjusza z Epifanei). Warsztat Jana z Antiochii jako historyka uczeni uznają za bardzo dobry. Dla naszego tematu *Kronika* ta jest jednym z najlepszych, o ile

⁸ Literatura poświęcona Prokopiuszowi i jego dziełom jest przeogromna, z tego względu pozwalam sobie wskazać jedynie kilka najnowszych pozycji, w których Czytelnik znajdzie dalsze wskazówki bibliograficzne: C. Whately, *Battles and Generals: Combat, Culture, and Didacticism in Procopius' Wars*, Leiden 2016; *Le monde de Procope / The World of Procopius*, ed. S. Janniard, G. Greatrex, Paris 2018; *Procopius of Caesarea: Literary and Historical Interpretations*, ed. Ch. Lillington-Martin, E. Turquois, Abington 2018; *A Companion to Procopius of Caesarea*, ed. M. Meier, F. Montinaro, Leiden 2022; D. Brodka, *Prokop von Caesarea*, Hildesheim 2022.

⁹ Na temat Malalasa i jego dzieła, patrz m.in.: *Studies in John Malalas*, ed. E. Jeffreys, B. Croke, R. Scott, Sydney 1990; M. Kokoszko, *Descriptions of Personal Appearance in John Malalas' Chronicle*, Łódź 1998; E. Jeffreys, *The Beginning of Byzantine Chronography. John Malalas*, [in:] *Greek and Roman Historiography in Late Antiquity. Fourth to sixth century A.D.*, ed. G. Marasco, Leiden 2003, s. 497–527; *Recherches sur la Chronique de Jean Malalas I*, ed. S. Augusta-Boularot, J. Beaucamp, A.-M. Bernardi, B. Cabouret, E. Caire, Paris 2004; *Recherches sur la Chronique de Jean Malalas II*, ed. S. Augusta-Boularot, J. Beaucamp, A.-M. Bernardi, E. Caire, Paris 2006; W. Treadgold, *The Early...*, s. 235–256; *Die Weltchronik des Johannes Malalas. Autor – Werk – Überlieferung*, hrsg. M. Meier, Ch. Radtke, E. Schultze, Stuttgart 2016.

nie najlepszym źródłem, dostarczającym wielu informacji, których nie znajdziemy u innych autorów¹⁰.

Chronografia Teofanesa Wyznawcy obejmuje lata 284–813. Powstała tuż po tej drugiej dacie. Kwestią dyskusyjną jest rola, jaką odegrał Teofanes – mnich i obrońca kultu ikon – w powstaniu tegoż dzieła. Część uczonych upatruje w nim nie tyle autora, co redaktora materiałów, które otrzymał on od Jerzego Synkellosa, swojego przyjaciela. Dla interesującego nas okresu *Chronografia* zawiera szereg istotnych informacji, które Teofanes zaczerpnął między innymi z niezachowanej w całości do naszych czasów *Historii Kościoła* Teodora Lektora, ale znał on również przekazy Prokopiusza z Cezarei, Jana Malalasa czy Jana z Antiochii¹¹.

Szczegółową charakterystykę bazy źródłowej, stanowiącej podstawę naszej wiedzy o rządach Zenona i Anastazjusza, znajdzie Czytelnik w pracach im poświęconych, które wskazujemy poniżej.

Jeśli chodzi o literaturę, to punktem wyjścia były dla nas monografie przedstawiające rządy cesarza Zenona, autorstwa Rafała Kosińskiego¹² i Petera Crawforda¹³, i panowanie Anastazjusza, pióra Carmelo Capizzi¹⁴, Fiony K. Haarer¹⁵ i Mischy Meiera¹⁶. Do tych prac należy dołączyć trzy pozycje o charakterze prozopograficznym, obejmujące panowania wzmiankowanych cesarzy, napisane przez: Johna R. Martindale’a¹⁷, Christopha Begassa¹⁸ i Łukasza

¹⁰ O Janie z Antiochii i jego dziele patrz: P. Sotiroidis, *Untersuchungen zum Geschichtswerk des Johannes von Antiocheia*, Thessaloniki 1989; P. Janiszewski, *Historiografia...*, s. 175–177; S. Marié, *Introduction*, [in:] Jan z Antiochii, s. 3*–41*; W. Treadgold, *Early...*, s. 311–329.

¹¹ Literatura poświęcona Teofanesowi i jego dziełu jest olbrzymia. W tym miejscu pozwolę sobie przytoczyć kilka reprezentatywnych pozycji, w których Czytelnik znajdzie odwołania do dalszych lektur: C. Mango, R. Scott, *Introduction*, [in:] *The Chronicle of Theophanes Confessor. Byzantine and Near Eastern history A.D. 284–813*, transl. and ed. i i d e m with the assistance of G. Greatrex, Oxford 1997, s. XLIII–C; A. Kompa, *Gnesioi filoi. The Search for George Syncellus and Theophanes the Confessor's Own Words and the Authorship of Their Oeuvre*, SCer 5, 2015, s. 155–230; W. Treadgold, *The Middle Byzantine Historians*, New York 2013, s. 38–77; *Studies in Theophanes*, ed. M. Jankowiak, F. Montinaro, Paris 2015.

¹² R. Kosiński, *The Emperor Zeno. Religion and Politics*, Cracow 2010.

¹³ P. Crawford, *Roman Emperor Zeno: The Perils of Power Politics in Fifth-century Constantinople*, Yorkshire–Philadelphia 2019.

¹⁴ C. Capizzi, *L'Imperatore Anastasio I (491–518). Studio sulla sua vita, la sua opera e la sua personalita*, Roma 1969.

¹⁵ F. K. Haarer, *Anastasius I. Politics and Empire in the Late Roman World*, Cambridge 2006.

¹⁶ M. Meier, *Anastasios I. Die Entstehung des Byzantinischen Reiches*, Stuttgart 2009.

¹⁷ J. R. Martindale, *Prosopography of the Later Roman Empire*, vol. II, *A.D. 395–527*, Cambridge 1980.

¹⁸ Ch. Begass, *Die Senatsaristokratie des oströmischen Reiches, ca. 457–518. Prosopographische sozialgeschichtliche Untersuchungen*, München 2018.

Jarosza¹⁹. Dla scharakteryzowania dowództwa armii bizantyńskiej doby interesujących nas cesarzy szczególnie istotna była dla nas praca Ewgenija Głuszani-na²⁰. Jeśli chodzi o literaturę naukową poświęconą poszczególnym postaciom prezentowanym w naszej książce, to poza cytowanymi w przypisie pierwszym tekstami mojego autorstwa, nie doczekały się one odrębnych, szerszych opracowań, oprócz Illusa²¹, Trokundes²² i Hypacjusza²³.

Gorące podziękowania za cenne uwagi i inspirujące sugestie kierujemy na ręce recenzentów niniejszej pracy Panów Profesorów Rafała Kosińskiego i Ireneusza Milewskiego.

Niniejsza książka powstała w ramach projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2018/31/B/HS3/03038 (Bizantyńskie elity wojskowe od Teodozjusza II do Anastazjusza I (408–518). Studium społeczno-polityczne).



¹⁹ Ł. Jarosz, *Wschodniorzymscy magistrowie militum w latach 395–527 studium prosopograficzne*, Kraków 2017 (niepublikowana praca doktorska).

²⁰ E.P. Glušanin, *Voennaja znat' rannej Vizantii*, Barnaul 1991.

²¹ H. Elton, *Illus and the Imperial Aristocracy under Zeno*, B 70, 2000, s. 393–407.

²² P. Lemerle, *Fl. Appalius Illus Trocundes*, Syr 40, 1963, s. 315–322.

²³ G. Greatrex, *Flavius Hypatius, quem vidit validum Parthus sensitque timendum. An investigation of his Career*, B 66, 1996, s. 120–142; M. Meier, *Flavios Hypatios: der Mann, der Kaiser sein wollte*, [in:] *Verwandschaft, Name und soziale Ordnung (300–1000). Kinship, Name, and the Social Order (300–1000)*, ed. St. Patzold, K. Ubl, Berlin–Boston 2014, s. 73–96.

I

SZYMON WIERZBIŃSKI

Armia



Aby kompetentnie przedstawić strukturę i mechanizm działania armii cesarstwa bizantyńskiego za panowania Zenona i Anastazjusza, należy choćby pobieżnie wskazać zmiany, którym podlegała w okresie wcześniejszym¹. Choć w czasach cesarstwa poszczególni władcy podejmowali się różnych reform wojskowych, to wydaje się zasadne uznać, że pierwszych wyraźnych zmian od czasu II w. n.e. dokonał dopiero Dioklecjan². Zgodnie z nimi gros wojsk legionowych

¹ B. Campbell słusznie wskazuje, że badacz zмага się w tej kwestii z dwoma problemami: brakiem źródeł, utrudniającym ustalenie takich kwestii, jak np. formalna i faktyczna liczebność jednostek, oraz dezinformacją ze strony autorów przekazów: B. C a m p b e l l, *The Roman Army, 31 BC–AD 337. A Sourcebook*, London–New York 1994, s. 3.

² Zmiany te są różnie oceniane zarówno przez autorów źródeł, jak i współczesnych badaczy. W przypadku tych pierwszych, jednym z kryteriów oceny były poglądy religijne Dioklecjana, co tłumaczy jednoznacznie negatywny stosunek Laktancjusza i pozytywny Zosyma do reform

stacjonowało wzdłuż rozciągniętych granic imperium, zaś wspomniany cesarz, a później jego następcy zachowali dla siebie relatywnie niewielkie siły (*comitatus*), które stały się, z czasem, załączkiem armii polowych³. Dioklecjan wprowadził również do systemu organizacyjnego armii cesarstwa stanowiska duktów (*duces*), którzy dowodzili na przygranicznych, newralgicznych terytoriach rzymskich, posiadając niemal wyłącznie wojskowe kompetencje⁴. Rozwiązanie to miało zresztą powracać w dziejach Bizancjum wielokrotnie, zwłaszcza wówczas, gdy na danym terenie potrzeba było wodza, który byłby w stanie elastycznie reagować na bieżące

wspomnianego cesarza: L a k t a n c j u s z, 7 (krytyka obciążenia podatkowego); Z o s y m, II, 34, 2–4. W przypadku współczesnych badaczy dominuje pogląd, że cesarzowi przyświecały dwa podstawowe cele. Po pierwsze, Dioklecjan chciał stworzyć system militarny zdolny opierać się zagrożeniom pochodzącym spoza cesarstwa, które pojawiały się co jakiś czas na wielu odcinkach długiej granicy państwa. Po drugie, cesarz doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że wojsko stanowi potencjalne zagrożenie dla władcy, czego aż za dobrze dowodziły losy wielu jego poprzedników (A.H.M. J o n e s, *The Later Roman Empire 284–602. A Social, Economic and Administrative Survey*, vol. II, Oxford 1964, s. 608). Dioklecjan podjął wysiłki na rzecz stworzenia armii, która będzie skutecznie zwalczyć zagrożenia zewnętrzne, ale pozbawiona zostanie możliwości wszczęcia buntu, który strąciłby z tronu jego lub jego następców: W. T r e a d g o l d, *Bizancjum i jego armia 284–1081*, tłum. M. G r a b s k a-R y n s k a, Wodzisław Śląski 2011, s. 25. Reforma ta okazała się skuteczna, bowiem, jak wskazuje C. Zuckerman, w okresie od 324 r. aż do buntu Fokasa, żaden z cesarzy Wschodu nie został zrzucony z tronu przez armię: C. Z u c k e r m a n, *Armia*, [in:] *Świat Bizancjum*, t. I, *Cesarstwo wschodniorzymskie 330–641*, red. C. M o r r i s s o n, tłum. A. G r a b o Ń, Kraków 2007, s. 199.

³ B. C a m p b e l l (*The Roman...*, s. 82) wskazuje, że do początku III w. większość sił skoncentrowana była nad Renem oraz Dunajem. Znaczne siły stacjonowały jednak również w Afryce oraz na Wschodzie: N.D. K o n t o g i a n n i s, *Byzantine Fortifications. Protecting the Roman Empire in the East*, Yorkshire–Philadelphia 2022, s. 11–12. W zamyśle Dioklecjana duża armia polowa nie była potrzebna, ponieważ większość wojska stacjonowała na granicy cesarstwa, a każdy z czterech cesarzy tetrarchii miał do utrzymania tylko jeden z problematycznych odcinków frontu. Z militarnego punktu widzenia zadaniem władcy było więc jedynie wspieranie legionów na granicy z pomocą *comitatus*: A.K. G o l d s w o r t h y, *Roman Warfare*, London 2000, s. 166. Bardzo szybko okazało się jednak, że *comitatus* stały się narzędziem walki o władzę pomiędzy tetrarchami już wkrótce po ustąpieniu Dioklecjana i z tego powodu zaczęto je wzmacniać kosztem nadgranicznych armii, a okres wojen domowych zakończył się dopiero wraz z objęciem władzy przez Konstancyntyna: S. W i l l i a m s, *Diocletian and the Roman Recovery*, New York–London 1985.

⁴ Dukt dowodził więc wojskami danej prowincji niezależnie od jej zarządcy, sprawującego władzę cywilną. Wydaje się prawdopodobne, że przynajmniej w wyjątkowych przypadkach, prerogatywy duksa mogły być rozszerzone i sprawował on również funkcje administracyjne: B. C a m p b e l l, *The Roman...*, s. 239. Bardzo możliwe, że przez długi czas system pozostawał elastyczny i był dostosowany do lokalnych warunków i wyzwań, z jakimi musieli sobie radzić zarządcy prowincji i lokalny dukst. W niektórych przypadkach dukst sprawował władzę na obszarze obejmującym więcej niż jedną prowincję (np. *Dux Pannoniae Primae et Norici Ripensis*): *Notycje, Zachód*, XXXIV, 13.

zagrożenia⁵. Dotyczyło to szczególnie obszarów zagrożonych powtarzającymi się najazdami, jak również terenów, które cesarstwo niedawno odzyskało lub podbiło⁶.

Uznaje się również, że panowanie Dioklecjana przyniosło istotne modyfikacje w liczebności i organizacji armii rzymskiej⁷. Wspomnianemu cesarzowi przypisuje się bowiem utworzenie wielu nowych legionów, co miało zarówno wzmocnić polowe oddziały pozostające do dyspozycji władcy, jak i stanowiło zastrzyk sił dla wojsk stacjonujących wzdłuż granic⁸. Niestety, analiza źródeł zostawia nas z licznymi pytaniami dotyczącymi liczebności nowych jednostek oraz losu starych legionów, które zastał Dioklecjan, obejmując tron. Niektórzy badacze, jak A.H.M. Jones, uznawali, że cesarz utrzymał stare legiony w ich oryginalnej liczebności (ok. 5,5 tys. żołnierzy), zaś nowe jednostki miały ją już obniżoną (1 tys. żołnierzy)⁹. Stanowisko to uznawane jest za dyskusyjne. Odmiennego zdania wydaje się być W. Treadgold, który sugeruje, że Dioklecjan poddał reformie całość sił, a więc podzielił na mniejsze jednostki także stare legiony¹⁰. Chociaż żaden z bada-

⁵ Rozwiązanie to powróciło na przykład w formie duków i katepanów w IX w. w Bizancjum: J. Haldon, *Warfare, State and Society in the Byzantine World, 565–1204*, London 1999, s. 84–85.

⁶ C. Holmes, *Basil II and the Governance of Empire (976–1025)*, Oxford 2005, s. 301–302. Koncentracja wojsk na granicy miała z pewnością różne konsekwencje. Warto pamiętać, że jednym z zadań armii rzymskiej było również utrzymywanie porządku publicznego na terenie państwa: B. Campbell, *The Roman...*, s. 110.

⁷ Zmiany miały charakter zarówno organizacyjny, jak i kadrowy. Ogromnym problemem dla badaczy pozostaje nie tylko kwestia struktury nowych legionów, ale także kierunku reform tych już istniejących: A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. I, s. 17. Ogólnie badacze są zgodni co do tego, że armia wzmocniła się liczebnie mniej więcej o jedną trzecią. Więcej na temat organizacji armii w okresie rządów Dioklecjana patrz: P. Heather, *Fall of the Roman Empire*, Oxford 2005, s. 63–64.

⁸ B. Campbell wylicza, że w 305 r. armia rzymska liczyła łącznie 67 legionów, a więc dwukrotnie więcej niż w 235 r.: B. Campbell, *The Roman...*, s. 232. Charakter wspomnianej reformy pozostaje dyskusyjny. Z jednej strony Dioklecjan utworzył nowe legiony, jednak ze względu na ich mniejszą liczebność uznaje się, że armia rozrosła się liczebnie w dość ograniczonym zakresie: W. Treadgold, *A History of the Byzantine State and Society*, Stanford 1997, s. 19; P. Southern, *The Roman Empire from Severus to Constantine*, New York 2001, s. 157.

⁹ Przed reformami Dioklecjana i jego następców legion składał się tradycyjnie z dziewięciu kohort po 480 żołnierzy, dziesiątej kohorty o dwukrotnie większej sile oraz oddziału jazdy szacowanego na 120 osób, co dawało 5400 ludzi: B. Campbell, *The Roman...*, s. 28; A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. II, s. 681; C. Zuckerman, *Armia...*, s. 177. Oznaczałoby to, że armia cesarstwa uległa wzmocnieniu o blisko 15–20%, co wciąż stanowi ogromną liczbę żołnierzy: R.S.O. Tomlin, *The Army of the Late Empire*, [in:] *The Roman World*, ed. J. Wachter, Oxford 1988, s. 111.

¹⁰ Nawet w przypadku, gdyby stare legiony nie zostały rozwiązane, to w praktyce miały one charakter nominalny, a dowódcy dysponowali 1000-osobowymi oddziałami jako niezależnymi

czy nie stawia sprawy liczebności legionu jednoznacznie, to można dojść do wniosku, że istotną motywacją stojącą za reformą było uelastycznienie armii, co wiązało się np. ze zmianą struktury jednostek. Niezależnie bowiem od tego, czy legion składał się z 1 tys. żołnierzy czy też większej ich liczby, w praktyce cesarzowi zależało na takiej organizacji wojska, by w razie potrzeby można było wydzielić adekwatne siły i skierować je tam, gdzie wsparcie było najbardziej potrzebne¹¹.

Ze względu na fakt, iż do dziś trudno ustalić, czy reformy objęły tylko nowo tworzone jednostki czy także stare legiony, badacze nadal mają problemy z określeniem liczebności armii cesarstwa. Obecnie dominują jednak dwa poglądy we wspomnianej kwestii. Zgodnie z pierwszą teorią, opartą wprost na niektórych źródłach, Dioklecjan dokonał radykalnego zwiększenia liczebności wojsk, które osiągnęły liczbę od 580 do nawet 645 tys. żołnierzy¹². Wspomniany rząd wielkości za prawdopodobny uznawał już Jones¹³. Spośród współczesnych badaczy podobnego zdania jest również W. Treadgold¹⁴. Problem w tym, że autorzy źródeł, na bazie których badacze dokonali szacunku, uznawani są obecnie za mało wiarygodnych. Co więcej, także sposób obliczania stanu poszczególnych jednostek wykorzystywany przez Jonesa jest dziś podważany¹⁵. Zwolennicy drugiej teorii podkreślają, że poza świadectwami Zosyma i Agatiasza zachował się również przekaz Jana Lidyjczyka, który liczebność wojsk cesarstwa określa wprost na pra-

jednostkami, w których wprowadzono ujednolicony łańcuch dowodzenia: W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 104–105. Warto jednak zauważyć, że w sytuacji, gdyby Dioklecjan poddał reformie wszystkie legiony, to nawet powołując dwukrotnie więcej jednostek, jak chciałby Jones, liczebność armii cesarstwa nie tylko by nie wzrosła, ale spadłaby. Innego zdania jest A.K. Goldsworthy (*The Complete Roman Army*, London 2003, s. 206), uznając, że reforma objęła wszystkie formacje i w efekcie oznaczała podział istniejących legionów na mniejsze jednostki.

¹¹ Rozwiązanie starych legionów i powołanie w ich miejsce nowych byłoby bardzo poważnym wyzwaniem i jako takie prawdopodobnie nie uszłoby uwadze autorów źródeł. Natomiast zmiana struktury dowodzenia i ujednolicenie jej w całej armii byłoby zdecydowanie mniej spektakularne i mogłoby nie zostać odnotowane. Nie ulega jednak wątpliwości, że Dioklecjan zdawał sobie sprawę z kapitalnego znaczenia wzmocnienia armii dla przetrwania imperium: E.N. Luttwak, *Grand Strategy of the Roman Empire*, Baltimore–London 1976, s. 177. Jeszcze inne stanowisko reprezentuje C. Zuckerman, który twierdzi, że legiony różniły się wielkością i nowe związki były znacząco mniejsze niż stare formacje: C. Zuckerman, *Armia...*, s. 177.

¹² Liczby te przytaczają odpowiednio Agatiasz (V, 13) i Zosym (II, 15, 22).

¹³ A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. II, s. 680–683.

¹⁴ Więcej informacji na temat liczebności armii cesarstwa patrz: W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 44–59.

¹⁵ E.A. Thompson, *Zosimus 6. 10. 2 and the Letters of Honorius*, *ClAq* 32.2, 1982, s. 446; R. Duncan-Jones, *Structure and Scale in the Roman Economy*, Cambridge 1990, s. 105–117. Największe różnice dotyczą jednostek stacjonujących na wschodzie cesarstwa, gdzie, pomijając dwa krótkotrwałe konflikty z Persami, działo się relatywnie niewiele. Z tego powodu trudno ustalić nominalną i faktyczną liczebność wojsk cesarstwa w tym rejonie.

wie 390 tys. żołnierzy¹⁶. To właśnie ta liczba oddaje, według drugiej interpretacji, stan faktyczny, również ze względu na jej dużą dokładność (389 704 żołnierzy). Dodatkowo, niektórzy badacze wskazują, nie bez podstaw, iż stany osobowe armii cesarstwa podawane przez autorów źródeł mogą oddawać pożądaną lub maksymalną liczbę żołnierzy, zaś w praktyce jednostki nie przekraczały zazwyczaj 2/3 obsady¹⁷. Nie ulega wątpliwości, że kwestia liczebności armii rzymskiej wymaga jeszcze dalszych badań i podstawowym problemem wydaje się ustalenie, czy reforma Dioklecjana odnosi się tylko do nowych jednostek, czy objęła także stare formacje¹⁸.

O wiele mniej kontrowersji budzi temat struktury organizacyjnej legionu. Sądzić można, że podstawową jednostką, być może z początku o charakterze funkcjonalnym, a dopiero później upowszechnioną jako legion, mógł być oddział 1 tys. żołnierzy, składający się z dwóch kohort, liczących, z grubsza, 500 ludzi każda¹⁹. Wydaje się zasadne uznać, że do czasów Konstantyna Wielkiego dowodził nimi prefekt, a pomagało mu w tym 2 trybunów, 2 wikariuszy, 12 centurionów, 120 dekurionów, 840 szeregowych i pewna liczba wyspecjalizowanych żołnierzy, takich jak adiutanci, trębacze, medycy itp.²⁰ W przypadku oddziałów jazdy struktura była jeszcze bardziej spłaszczona, ponieważ kawaleria zorganizowana była w 500-osobowe *alae*, a każda z nich składała się z 30-osobowych oddziałów na czele z dekurionem²¹. Jak wskazuje W. Treadgold, być

¹⁶ Jan Lidyczyk, *O miesiicach*, I, 27.

¹⁷ H. Elton, *Warfare in Roman Europe, AD 350–425*, Oxford 1996, s. 89.

¹⁸ Warto jednak zauważyć, że według niektórych badaczy reformy pozbawiły legiony komponentu artyleryjskiego. Uznaje się bowiem, że powołanie do życia tzw. *ballistarii* było odpowiedzią na utratę przez nowe, mniejsze legiony własnych machin wojennych: L.I. Re-Petersen, *Siege warfare and Military Organization in the Successor States (400–800)*, Leiden–Boston 2013, s. 36. Autor powołuje się na Ammiana Marcellina, który ubolewa przy okazji jednego z oblężeń, że atakujące legiony nie potrafiły poradzić sobie z machinami oblężniczymi: Ammian Marcellin, XIX, 5, 2. W armii postępowała zatem specjalizacja.

¹⁹ W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 104–105.

²⁰ Warto zauważyć, że wspomniana struktura nowego legionu, składającego się z dwóch „starych kohort”, miała najwcześniejsze zastosowanie w wojskach typu *comitatus*. Legiony stacjonujące na granicy, liczące często po 500 ludzi, dowodzone były przez prefekta, choć jego ranga była niższa, zaś oddziały złożone z federatów prowadzone były do boju przez oficera w randze *praepositus*: H. Elton, *Warfare...*, s. 101; A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. II, s. 640.

²¹ Ogół badaczy zachowuje większą ostrożność zarówno w kwestii szacunków liczebności poszczególnych oddziałów, jak i struktury dowodzenia. I tak, liczebność *alae* szacowana jest od 120 do 500 żołnierzy: H. Elton, *Warfare...*, s. 89; A.K. Goldsworthy, *The Complete...*, s. 202–206; D. Mattingly, *An Imperial Possession: Britain in the Roman Empire*, London 2006, s. 239. Również w przypadku oddziałów pieszych przyjmuje się dość dużą rozpiętość stanów osobowych, uznając za dolną granicę legionu 500 żołnierzy (szczególnie w przypadku oddziałów, które później znajdują się w kategorii *limitanei*).

może za rządów Dioklecjana pojawił się po raz pierwszy stopień centuriona jazdy, który dowodził czwartą częścią *alae* i który w VI w. znany będzie pod nazwą hekatontarchy²².

Jak zauważa W. Treadgold, również liczebność legionu nie była sztywna, bowiem zdarzały się jednostki o niepełnych stanach osobowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że z czasem grupy 1 tys. żołnierzy zaczęły być utożsamiane z legionami. Problem z określeniem liczebności legionu komplikuje fakt, że opisywane wcześniej zmiany zachodziły z różną szybkością na zachodzie i na wschodzie cesarstwa. Można więc odnieść wrażenie, że w obu jego częściach organizacja legionu była przez pewien czas płynna, a obie armie różniły się strukturą, choć wiemy, że w rzeczywistości tak nie było²³. Wytlumaczenie tego stanu rzeczy jest jednak proste. Jak słusznie wskazywał A.H.M. Jones, powszechną praktyką stosowaną przez cesarskich wodzów na odcinku Renu, jak również nad Dunajem, było wydzielanie z legionów pododdziałów tak, by komponenty jednego legionu mogły stacjonować na różnych, zapewne najbardziej zagrożonych, odcinkach frontu. Na Wschodzie podobna praktyka nie była tak powszechna, szczególnie na tych obszarach, gdzie sytuacja była spokojniejsza²⁴. Reasumując, można pokusić się o postawienie hipotezy, że powstanie nowych, mniejszych formacji legionowych oraz praktyka dowodzenia przyczyniły się ostatecznie do zmiany ich liczebności w całej armii rzymskiej, przy niemal niezmiennym łańcuchu dowodzenia w pododdziałach takich jak kohorty²⁵.

Choć Dioklecjan dysponował mobilną rezerwą wojskową, którą mógł wykorzystać w miarę potrzeby, to właściwym twórcą dużych armii polowych był cesarz Konstantyn Wielki²⁶. Jego reformy obejmowały oddelegowanie znacznej części wojska z legionów nadgranicznych²⁷ do armii polowych nowego typu

²² W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 106. Może świadczyć to o wzroście znaczenia kawalerii: C. Zuckerman, *Armia...*, s. 178–179.

²³ Na pierwszy rzut oka można by więc pomyśleć, że stare, duże legiony istniały nadal na wschodzie, a nowe, mniejsze na zachodzie cesarstwa.

²⁴ Więcej na temat zmian liczebności legionu na wschodzie cesarstwa patrz: M.P.S. Gomm, *Constantine, Constans and the Comes Rei Militaris (306–350)*, [in:] *Proceedings of the XIII Symposium of Nis and Byzantium*, ed. M. Rakocija, Nis (Serbia), Nis 2015, s. 478.

²⁵ Można więc zaryzykować stwierdzenie, że reformy Dioklecjana miały przejściowy charakter, bowiem nowa struktura dowodzenia pojawiła się prawdopodobnie dopiero w wyniku reform Konstantyna Wielkiego.

²⁶ B. Campbell wskazuje, że cesarz skorzystał z niektórych rozwiązań Dioklecjana, jak np. rezerwy wojskowej, jaką tworzył *comitatus*, jednak nadal mu trwały i sformalizowany charakter: B. Campbell, *The Roman...*, s. 233. Tym nie mniej, uznaje się, że twórcą armii zdolnej do manewru i pozostającej do dyspozycji cesarza był właśnie Konstantyn: C. Zuckerman, *Armia...*, s. 175.

²⁷ Jest to zresztą jeden z głównych zarzutów Zosyma wobec Konstantyna, którego historyk oskarża o osłabienie granicy cesarstwa: Zosym, II, 34, 2–4.

(*comitatenses*)²⁸, wzmocnionych piechotą nowego typu (*auxilia*)²⁹ oraz kawalerią *vexillationes*³⁰, znaną już we wcześniejszym okresie. Siły, które pozostały na granicy cesarstwa, nazywane były od tej pory *limitanei* lub *ripenses*³¹, zaś kolejni cesarze kontynuowali politykę, która *de facto* oznaczała obniżenie ich zdolności bojowych oraz prestiżu³². Nieco odmiennie cesarz postąpił z wojskami

²⁸ Rdzeniem tych sił były prawdopodobnie wojska typu *comitatus*, jakimi dysponował Konstantyn Wielki: A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. II, s. 608. Więcej na temat formacji *comitatenses* i ich roli w armii późnego cesarstwa patrz: G. E. Spoto, *Armies of the Late Roman Empire AD 284 to 476: History, Organization & Equipment*, Tintern 2018, s. 61–66. Pierwszy raz wspomniana nazwa pojawia się w 324 r.: A.D. Lee, *War in Late Antiquity, A Social History*, Oxford 2007, s. 11.

²⁹ Były to jednostki piechoty, niewliczane, zdaniem C. Zuckermana do legionów, choć wchodzące w skład armii mobilnych: C. Zuckerman, *Armia...*, s. 177–178. Jak dowodzi uczony, prawie na pewno były to jednostki mniej liczne i lżej uzbrojone. Jednoznaczne ustalenie genezy tej formacji nastrocza nawet dziś wiele trudności. Wiadomo jednak, że została ona powołana przez Konstantyna Wielkiego, zaś nazwy najstarszych jednostek tego typu nawiązują do germańskich plemion. Być może ich rdzeniem były stare kohorty wojsk pomocniczych, istotnie złożone w dużej mierze z barbarzyńców: A.K. Goldsworthy, *Roman...*, s. 174. Warto zauważyć, że jednym z zarzutów podnoszonych przez współczesnych Konstantynowi była barbaryzacja armii rzymskiej: A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. I, s. 98. Dyskusja na temat rzeczywistego stopnia barbaryzacji wojsk Konstantyna toczy się już od dawna: A. Alföldi, *Cornuti. A Teutonic Contingent in the Service of Constantine the Great and its Decisive Role in the Battle at the Milvian Bridge*, DOP 13, 1959, s. 171–179. Warto jednak zauważyć, że mowa o jednostkach, które miały już w armii rzymskiej swoją tradycję, zaś ich żołnierze szkoleni byli w ten sam jednolity sposób co reszta legionistów, a przynajmniej część spośród nich czuła się obywatelami cesarstwa. Więcej na temat pochodzenia formacji *auxilia* można znaleźć w: M.P. Spidel, *Raising New Units for the late Roman army: auxilia palatina*, DOP 50, 1996, s. 163–170; idem, *The Four Earliest Auxilia Palatina*, REMA 1, 2004, s. 132–146; M. Colombo, *Constantinus rerum nouator: dal comitatus diocleziano ai palatini di Valentiniano I*, K 90, 2008, s. 124–161.

³⁰ Jednostka ta pierwotnie stanowiła wydzielony z danego legionu oddział przeznaczony do wykonania jakiegoś specjalnego zadania i miała tymczasową żywotność. Po wypełnieniu rozkazu żołnierze mieli wracać do macierzystej jednostki. Z czasem takie oddziały kawalerii zaczęto utrzymywać na stałe jako siły szybkiego reagowania: R.E. Dupuy, T.N. Dupuy, *The Encyclopedia of Military History: from 3500 B.C. to the Present*, New York 1986, s. 147–148; C. Zuckerman, *Armia...*, s. 175–176.

³¹ Ich status był niższy zarówno od żołnierzy należących do formacji *palatina*, jak i *comitatenses*: W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 149–157.

³² Warto jednak zauważyć, że przynajmniej przez cały wiek IV *limitanei* nie ustępowali profesjonalizmem wielu jednostkom armii polowej i składali się z zawodowych żołnierzy, zarówno piechoty, jak i kawalerii: K. Strobel, *Strategy and Army Structure between Septimius Severus and Constantine the Great*, [in:] *A Companion to the Roman Army*, ed. P. Erdkamp, Oxford 2007, s. 268; A.D. Lee, *The Army*, [in:] *Cambridge Ancient History*, vol. XIII, *The Later Empire 337–425*, ed. A. Cameron, P. Garnsey, Cambridge 1998, s. 234. Niektórzy badacze wskazują, że dopiero w VI w. jednostki *limitanei* zatraciły gros swoich zdolności bojowych

strzegącymi granicy na Dunaju, bowiem w wyniku jego reform rzeki pilnować miały nowe *auxilia*, wzmocnione przez jednostki kawalerii (*cunei*)³³.

Nowe jednostki otrzymały zupełnie nową strukturę dowodzenia, a drabinę szarż jednostek z czasów Konstantyna i Dioklecjana łączy tylko to, że na czele kohorty stał trybun. Pozostałe stopnie, licząc od bezpośrednio podległych trybunowi, to: primiceriusz, senator, ducenariusz, centenariusz, biarcha, *circitor*, *semissalis*, *equus/miles* oraz tiro, czyli rekrut³⁴. Jedną z najpoważniejszych zmian, które przypisuje się Konstantynowi, było radykalne rozdzielenie kompetencji wojskowych wodzów oraz cywilnych urzędników³⁵. Reforma objęła również strukturę dowodzenia. Jak wskazuje W. Treadgold, od czasów Dioklecjana na czele legionu stał prefekt³⁶. W wyniku reform Konstantyna funkcja ta straciła swoje militarne prerogatywy, choć mogła zatrzymać obowiązki związane z rekrutacją, zaopatrzeniem i innymi aspektami logistyki³⁷. Uważa się, że reformy

i przekształciły się w lokalne milicje, niezdolne odeprzeć poważniejszej agresji na dane terytorium: P. S o u t h e r n, K. R. D i x o n, *The Late Roman Army*, New Haven–London 1996, s. 36; C. Z u c k e r m a n, *Armia...*, s. 170, 183.

³³ A. H. M. J o n e s, *The Later Roman...*, vol. I, s. 98–99; W. T r e a d g o l d, *Bizancjum...*, s. 106.

³⁴ A. K. G o l d s w o r t h y, *The Complete...*, s. 202.

³⁵ Pierwsze reformy zmierzające w tym kierunku podjął już Dioklecjan, jednak ograniczyły się one do rozdzielenia kompetencji cywilnych i wojskowych tylko w jednostkach organizacyjnych na poziomie prowincji: A. H. M. J o n e s, *The Later Roman...*, vol. II, s. 608.

³⁶ W. T r e a d g o l d, *Bizancjum...*, s. 105. Co ciekawe, dotyczyć to miało to zarówno legionów nowo tworzonych przez Dioklecjana, jak i starszych formacji na pograniczu, liczących czasami tylko 500 ludzi: H. E l t o n, *Warfare...*, s. 101.

³⁷ A. H. M. J o n e s, *The Later Roman...*, vol. I, s. 100; I. Ł u ć, *Żołnierze scholae palatinae – „nowi pretorianie” późnego cesarstwa*, VP 66 (36), 2016, s. 259–260. Rozdział kompetencji wojskowych od cywilnych w przypadku prefekta pretorium nie wiązał się prawdopodobnie z utworzeniem nowych stanowisk. Wydaje się, że w celu ograniczenia władzy prefekta wyniesiono do wyższej rangi trybunów, którzy już wcześniej stali na czele kohort, a którzy sprawowali funkcje czysto wojskowe, zaś funkcje organizacyjne i administracyjne powierzono magistrowi *officiorum*: A. E. R. B o a k, *The Master of the Offices in the Later Roman and Byzantine Empires*, New York 1919, s. 60. Stanowisko to jest dość stare i Jones był przekonany, że Konstantyn pozostawił część kompetencji prefektowi, a wyniesienie *magistra officiorum* miało miejsce później. Sam urząd powstał jednak wcześniej i intencją jego powołania była właśnie chęć ograniczenia wpływów prefekta pretorium: [A. K a z h d a n], *Magister officiorum*, [in:] ODB, s. 1267. Warto również zauważyć, że proces osłabiania roli prefekta pretorium nie przebiegał bez przeszkód. Na przykład na Wschodzie urząd odzyskał część swojej jurysdykcji i w 395 r. Arkadiusz (lub raczej Rufin) ponownie odebrał mu część prerogatyw, w tym tych dotyczących zwierzchności nad *scholae palatine*: Ch. K e l l y, *Ruling the Later Roman Empire*, Cambridge 2004, s. 208. Proces formowania się zakresu władzy urzędu *magistra officiorum* zakończył się na Wschodzie dopiero w 443 r. Więcej na temat ewolucji kompetencji prefekta pretorium patrz: S. O l s z a n i e c, *Comites consistoriani w wieku IV. Studium prozopograficzne elity dworskiej cesarstwa rzymskiego 320–395 n.e.*, Toruń 2007, s. 31.

rozpoczęły się już w 312 r. i były jedną z konsekwencji rozwiązania gwardii pretoriańskiej³⁸. Jones wskazuje, że dowodzący wojskiem w randze duksa i magistra rekrutowali się spośród trybunów, a więc żołnierzy dowodzących wcześniej kohortami, a prezesi, prefekci oraz wikariusze z wykształconych cywilnych grup społeczeństwa³⁹.

Od czasów Konstantyna na czele armii stali wodzowie w randze magistra. Cesarz powołał osobne stanowisko dla wojsk pieszych (*magister peditum*) oraz kawalerii (*magister equitum*)⁴⁰. Jak wskazuje Jones, dla panowania Konstantyna nie mamy bezpośredniego odniesienia w źródłach ani do *comitatenses*, ani do nowo powołanych stanowisk, jednak słyszymy o nich za panowania jego następców⁴¹. Wydaje się zasadne uznać, że zarówno Konstantyn II, jak i Konstancjusz II oraz Konstans I posiadali własne armie *comitatenses*, a co za tym idzie, zachowali w nich strukturę stworzoną przez ich ojca⁴². Także za rządów synów Konstantyna Wielkiego pojawiają się po raz pierwszy stanowiska *comites rei militaris*⁴³.

³⁸ S. Bingham, *The Praetorian Guard: A History of Rome's Elite Special Forces*, New York 2013, s. 37–39; M. Grant, *The Army of the Caesars*, New York 1974, s. 217–220; I. Łuć, *Żołnierze...*, s. 253, 259. Uznaje się, że członkowie gwardii pretorianów zostali potraktowani łaskawie, bowiem pozwolono im na dalszą służbę w celu umożliwienia osiągnięcia statusu weteranów, choć mieli pełnić swoje funkcje poza Italią: R.H. Cowan, *Roman Guardsman 62 BC–AD 324*, Oxford 2014, s. 60.

³⁹ A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. I, s. 101. Choć zdarzało się, że w wyjątkowych przypadkach duks dowodził żołnierzami z kilku prowincji, to Konstantyn uznał, iż dowódcy będą posiadać wyłącznie militarne prerogatywy. Cesarz stwierdził bowiem, że władza cywilna i wojskowa wymagają innych talentów i wykształcenia. Patrz również: B. Campbell, *The Roman...*, s. 233.

⁴⁰ Więcej na temat wspomnianych stanowisk w armii oraz zmian, jakim podlegały, można znaleźć w: M. Whittby, *Army and Society in the Late Roman World: A Context for Decline?*, [in:] *A Companion to the Roman Army...*, s. 515–531. Patrz również: Y. Bohec, *L'Armée Romaine sous le Bas-Empire*, Paris 2006, s. 256; C. Zuckerman, *Armia...*, s. 180.

⁴¹ A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. I, s. 97.

⁴² Dyskusyjnym zagadnieniem pozostaje liczebność armii cesarskich następców Konstantyna Wielkiego. Biorąc pod uwagę różne szacunki, liczyła ona od ok. 410 do 581 tys. żołnierzy: H. Elton, *Warfare...*, s. 120; W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 60–62; L.I. Ree-Petersen, *Siege...*, s. 49. Biorąc pod uwagę relację Zosyma, *comitatenses* zmobilizowani na wojnę z Maksencjuszem liczyli 98 tys. ludzi: Zosym, II, 15. Wspomniany wcześniej Elton przekonująco dowodzi, że formacje połowe w czasach Konstantyna Wielkiego nie mogły liczyć więcej niż 1/4 wszystkich wojsk cesarstwa. Szacunki te wydają się oparte na rzetelnych podstawach, choć wraz z upływem czasu proporcja przesunęła się na korzyść *comitatenses*. Widać to np. w *Notitia dignitatu*. Z źródła tego wynika, że siła armii połowych na Wschodzie wynosiła ok. 100 tys. ludzi: W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 65.

⁴³ A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. II, s. 1090. Pierwotnie mieli oni dowodzić armiami *comitatenses*. Ze względu na specyfikę wyzwań stojących przed cesarzami na Zachodzie, to właśnie w tej części cesarstwa występowała większa liczba wodzów we wspomnianej randze.

Niekiedy wódz we wspomnianej randze dział na obszarze, na którym zazwyczaj dowodził duksem, co może wskazywać, że ten pierwszy cieszył się większą władzą, koordynując działania kilku dowódców na terenie poszczególnych prowincji⁴⁴.

Nie był to jednak koniec zmian, ponieważ z czasem rozwarstwienie dotknęło również armii polowych *comitatenses*. Jak wskazują uczeni, gdy cesarstwo zostało na nowo zjednoczone przez Konstancjusza, część armii, która towarzyszyła stale cesarzowi, zaczęła być odróżniana od reszty armii polowej⁴⁵. Początkowo proces ten możemy prześledzić na przykładzie nowych stanowisk w armiach *comitatenses*, pozostających do bezpośredniej dyspozycji władcy, bowiem dowodzić nimi mieli magistrowie *militum peditum* / *equitem in praesenti*⁴⁶. W zależności od tego, czy żołnierze należeli do wojsk pozostających do dyspozycji cesarza czy też oddziałów armii polowej, które stacjonowały w newralgicznych częściach cesarstwa, określano ich mianem, odpowiednio, *palatina* lub *comitatenses*⁴⁷. Do pierwszej kategorii zaliczali się żołnierze ustanowionych jeszcze przez Konstantyna Wielkiego oddziałów *auxilia* oraz części dawnych legionów i *vexillationes*. Reszta tworzyła armie polowe, stanowiące rezerwę w przypadku konieczności wsparcia *limitanei*⁴⁸. Choć róż-

Wydaje się, że byli militarnym odpowiednikiem urzędnika cywilnego sprawującego nadzór nad jedną diecezją: H. Elton, *Warfare...*, s. 201.

⁴⁴ A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. II, s. 610. W świetle nowszej literatury nie ulega wątpliwości, że *comes rei militaris* zajmował zwierzchnią pozycję nad duksem, choć sam podlegał również magistrom (zarówno tym w randze *equitem*, jak i *peditum*): M.P.S. Goheen, *Constantine...*, s. 483. Co ciekawe, choć wodzowie w randze *comes rei militaris* dowodzili zróżnicowanymi siłami, od wielkości nowego legionu aż do rozmiarów armii polowej, to niemal zawsze dowodzili siłami *comitatenses*, bowiem oddziały *limitanei* pozostawały pod zwierzchnictwem duków: A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. II, s. 1090.

⁴⁵ Zgodnie z zapisami *Notycji* większość sił *comitatenses in praesenti* posiadało status *palatini*, a tylko niewielka ich część regionalnych *comitatenses*, o niższym prestiżu. Warto również zauważyć, że ostatecznie zarówno *palatini*, jak i *comitatenses* na Wschodzie stali się z czasem załącznikiem armii temowych w późniejszym Bizancjum: W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 37–41. Więcej na temat organizacji armii polowych, szczególnie na wschodzie cesarstwa, patrz: I. Ben-jamin, *The Limits of Empire: the Roman Army in the East*, Oxford 1992, s. 161–171, 213–218. Z kolei L.I. Ree-Petersen wskazuje, że na Wschodzie ważnym komponentem w tworzeniu temów były resztki prywatnych armii bucelariuszy, którzy szukali źródła dochodów po tym, jak ich pracodawcy stracili możliwości utrzymania ich: L.I. Ree-Petersen, *Siege...*, s. 62.

⁴⁶ H. Elton, *Warfare...*, s. 94. Pozostałymi wojskami *comitatenses* dowodzić mieli wodzowie w randze komesa.

⁴⁷ Przykładowo, na Wschodzie w ramach armii polowej 13 jednostek zostało zaklasyfikowanych jako *palatini*, a 57 jako regularne *comitatenses* lub *pseudocomitatenses*: C. Zuckerman, *Armia...*, s. 176.

⁴⁸ A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. II, s. 608–610. Warto w tym miejscu zauważyć, że wspomniany system pozostawał elastyczny i *de facto* wzmacniał, a nie osłabiał wojska nadgraniczne, wbrew zarzutom niektórych kronikarzy nieprzychylnych Konstantynowi, takich jak Zosym.

nica w prestiżu obu formacji jest widoczna, to powodem rozróżnienia nie była jakość wyszkolenia ani skuteczność bojowa, ale fakt, że *comitatenses* stacjonowali zazwyczaj z dala od stolicy, a *palatini* bliżej osoby cesarza⁴⁹.

Jak słusznie zauważa W. Treadgold, po upływie 50 lat od reform Konstantyna trend polegający na wzmacnianiu armii polowych nasilał się coraz bardziej. Proces ten realizował się kosztem osłabienia wojsk *limesu* i choć niektórzy autorzy źródeł zrzucali odpowiedzialność za ten stan rzeczy na Konstantyna Wielkiego, to winę w o wiele większym stopniu ponosili jego następcy⁵⁰. Już synowie wspomnianego cesarza podzielili się armiami polowymi, co pociągnęło za sobą naturalną chęć wzmocnienia każdej z nich⁵¹. W efekcie powstał hybrydowy system, w którym armia cesarstwa podzielona była na dwie części, z których jedna stacjonowała na granicy, a druga stanowiła mobilną rezerwę w razie zagrożenia⁵². Warto zauważyć, że z czasem również wojska polowe zostały rozparcelowane tak, by z jednej strony zachować zdolność do szybkiego reagowania w pobliżu ewentualnego, lecz nadal lokalnego zagrożenia, a z drugiej pozostawać w stałej gotowości bojowej i umożliwiać koncentrację w przypadku najazdu na dużą skalę⁵³.

Co ciekawe, proces rozwarstwienia dotknął nie tylko armie polowe cesarstwa, ale także *limitanei*. Również w drugiej połowie IV w. słyszymy po raz pierwszy o jednostkach *pseudocomitatenses*, czyli o żołnierzach *limesu*, którzy w przypadku wyższej konieczności mieli tworzyć oddziały walczące ramię

⁴⁹ C. Zuckerman podkreśla, że nie należy utożsamiać *palatini* z gwardią pałacową, bowiem tę rolę sprawowali najpierw scholarze a później ekskubici: C. Zuckerman, *Armia...*, s. 176. Śladem wspomnianego procesu może być organizacja armii polowych na Wschodzie, wśród których dwie miały charakter stałej rezerwy oddanej do dyspozycji cesarza, a pozostałe charakter regionalny i stacjonowały w newralgicznych punktach cesarstwa, takich jak Illiria, Tracja czy szeroko pojęty wschód państwa.

⁵⁰ Patrz: Zosym, II, 34, 2–4.

⁵¹ W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 26–27. Jak wskazuje C. Zuckerman, do ostatecznego rozdziału armii na dwie części doszło w 364 r. po zakończeniu przegranej wojny z Persami: C. Zuckerman, *Armia...*, s. 169.

⁵² Ogół sił *comitatenses* podzielony został na formacje w randze *palatini* oraz zwykłych *comitatenses*. Wspomniana strategia zakładała, że w przypadku poważnego zagrożenia z zewnątrz pierwszą linię obrony stworzą formacje *limitanei*, a gdyby doszło do ich pokonania, osłabiony przeciwnik będzie musiał stoczyć kolejną bitwę przeciwko armiom polowym: R. Collins, *Hadrian's Wall and the End of Empire: The Roman Frontier in the 4th and 5th Centuries*, New York 2012, s. 36–37; C. Zuckerman, *Armia...*, s. 173. Niektórzy badacze wskazują również, że o ile siły *limitanei* miały strzec granic, o tyle *comitatenses* funkcjonowały już w głębi cesarstwa i ich zadaniem była również obrona najważniejszych miast, w przypadku przełamania *limesu*: N.D. Kontogiannis, *Byzantine...*, s. 15.

⁵³ Ubocznym skutkiem tego rozwiązania był relatywnie długi czas koncentracji wojska w momencie konieczności zgromadzenia dużych sił. Tak było na przykład w czasie wojny z Persami w 502 r.

w ramię z regularną armią połową⁵⁴. Jest jasne, że ich status był niższy, co możemy przypuszczać chociażby na podstawie niższego żołdu w stosunku do *comitatenses* oraz *palatina*⁵⁵. Wspomniany proces wskazuje być może na trudności z uzupełnieniem strat, jakie jednostki regularnej armii poniosły w toku IV w.⁵⁶ Zagadnienie to łączy się również, szczególnie w przypadku późniejszego cesarstwa zachodniorzymskiego, z kwestią rekrutowania do służby wojsk federatów (*foederati*).

Struktura organizacyjna armii rzymskiej została jeszcze raz gruntownie przebudowana za czasów Teodozjusza Wielkiego. Z biegiem lat okazało się, że podporządkowanie każdej grupy operacyjnej dwóm wodzom (jednemu dowodzącemu piechotą, a drugiemu jazdą) jest niewydajne. W związku z powyższym, Teodozjusz zlikwidował osobne stanowiska magistrów *militum* jazdy i piechoty i wprowadził jedno stanowisko – magistra *utriusque militiae*⁵⁷, dokonując poważnej reformy na Zachodzie. Zmiany na Wschodzie poszły jednak w zupełnie innym kierunku. W efekcie reform powstały początkowo cztery armie połowe: osobna dla Wschodu (zagrożenie perskie), Ilirii (rozgraniczenie obu cesarstw), Tracji (ze względu na bliskość stolicy) oraz armia *in praesenti* (podległa i towa-

⁵⁴ E. Nis cher, *The Army Reforms of Diocletian and Constantine and Their Modifications up to the Time of the Notitia Dignitatum*, JRS 13, 1923, s. 5.

⁵⁵ A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. II, s. 626. Warto zauważyć, że nominalne wynagrodzenie *palatini* i *comitatenses* było takie samo.

⁵⁶ Przykładowo w bitwie pod Mursą w 351 r. pomiędzy uzurpatorem i zabójcą Konstansa, Magnencjuszem, a Konstancjuszem polec miało blisko 50 tys. żołnierzy po obu stronach. Autorzy źródeł zauważają, że była to jedna z najkrwawszych bratobójczych konfrontacji pomiędzy Rzymianami, a utracone wojsko z powodzeniem mogłoby zostać wykorzystane do obrony granic lub przeprowadzenia zaczepnej kampanii przeciw wrogom cesarstwa: Eutropiusz, X, 12. Aby uzupełnić straty po kosztownym zwycięstwie, Konstancjusz potrzebował kolejnych dziesięciu miesięcy: P. Cra wford, *Constantius II: Usurpers, Eunuchs, and the Antichrist*, Barnsley 2016, s. 80–81. Więcej na temat przebiegu tej bitwy patrz: A. Angelov, *Mursa and Battles of Mursa*, [in:] ODLA II, s. 1047; D.S. Potter, *The Roman Empire at Bay, AD 180–395*, New York 2004, s. 473–474.

⁵⁷ Ł. Pigoński, *The Shields of the Empire: Eastern Roman Military Elites during the Reigns of Theodosius II, Marcian, and Leo I*, Łódź 2023, s. 8. Zmiany poszły jednak w innych kierunkach na Zachodzie i na Wschodzie. A.H.M. Jones dowodzi, że Teodozjusz nie wprowadził na Zachodzie stanowiska magistra *utriusque militiae*, ale podporządkował całość armii magistrowi *militum in praesenti*: A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. II, s. 610. Nie ulega jednak wątpliwości, że armia cesarstwa zachodniorzymskiego w pierwszej połowie V w. była o wiele bardziej scentralizowana i przekaz *Notitia Dignitatum* stanowi dowód na to, że zarówno wojska poszczególnych diecezji, jak i zdecydowana większość oddziałów pogranicznych dukuś odpowiadały przed jednym wodzem: *Notycje, Zachód*, V, 125. System ten mógł powstać albo z inicjatywy Teodozjusza, albo samego Stylichona, któremu miał przypaść obowiązek opieki nad małoletnim następcą cesarza, Honoriuszem: M. Wilczyński, *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e.*, Oświęcim 2018, s. 314–315.

rzyszczą bezpośrednio cesarzowi)⁵⁸. W 388 r. cesarz przeniósł część armii z Zachodu na Wschód i tak powstała druga armia *in praesenti* Teodozjusza⁵⁹.

Połączona siła armii połowych Wschodu oscylowała w okolicach 100 tys. żołnierzy, zaś armie pogranicza, skoszarowane na terenie 15 dukatów (wliczając niewielki kontyngent stacjonujący w Izaurii), mogły liczyć według niektórych badaczy dwukrotnie więcej ludzi⁶⁰. Jak zauważa A.H.M. Jones, podział ten utrzymał się bez większych zmian w zasadzie do czasów Justyniana, choć także w tym przypadku problemem pozostaje oszacowanie liczebności wojsk⁶¹. Inne drobne zmiany miały miejsce w V w., w okresie panowania Leona I. Cesarz podzielił dukaty Armenii, Syrii i Libii, jak również wyznaczył trzech komesów w Pamfilii, Pizydii i Likaonii, w związku z rosnącym zagrożeniem ze strony górali izauryjskich⁶². Zarówno dowódcy w randze komesa, jak i duksa podlegali praw-

⁵⁸ Jak dowodzi Ł. Pigoński, armie te liczyły z grubsza po 20 tys. żołnierzy i reprezentowały wyższy poziom wykształcenia i lepsze wyposażenie niż reszta wojsk Wschodu: Ł. P i g o ń s k i, *The Shields...*, s. 8–9.

⁵⁹ W. T r e a d g o l d, *Bizancjum...*, s. 29; C. Z u c k e r m a n, *Armia...*, s. 180–181.

⁶⁰ Ostrożne szacunki oparte na *Notitia Dignitatum* nie wspierają tezy Jonesa, co oznaczałoby, że maksymalna liczebność całej armii Wschodu nie przekraczała 200 tys. ludzi: *Notycje, Wschód*, I. Szacunek oparty jest na założeniu, że, przynajmniej w teorii, legiony *comitatenses* liczą po 1 tys. żołnierzy, a reszta jednostek po 500. Stanowisko Jonesa wspiera z kolei W. T r e a d g o l d: *Bizancjum...*, s. 65–79. Badacze opierają się na relacjach cytowanych już wcześniej Zosyma i Agatiasza. Chociaż oszacowanie łącznej siły obu części cesarstwa na ponad pół miliona żołnierzy jest kuszące, to pamiętać należy, że mowa o państwie, które pomimo podejmowanych reform poniosło duże straty w żołnierzach, zarówno w wojnach obronnych, jak i domowych (tylko w dwóch bitwach w drugiej połowie IV w., tj. pod Mursą i Adrianopolem, cesarstwo straciło przynajmniej 70 tys. ludzi: A. C o o m b s-H o a r, *Eagles in the Dust: The Roman Defeat at Adrianopolis AD 378*, Barnsley 2015, s. 70; J.F. D r i n k w a t e r, *The battle of Mursa, 351: causes, course, and consequences*, JLA 15, 2022, s. 131–159). Do tego należy dodać problemy z werbunkiem nowych żołnierzy, którzy w IV w. nie utożsamiali wojaczki z atrakcyjnym sposobem na życie. Dowodzą tego zarówno zaostrenie warunków zwolnienia ze służby (A.H.M. J o n e s, *The Later Roman...*, vol. II, s. 633), konieczność znakowania rekrutów, jak i trzymania ich w zamknięciu w drodze do jednostek. Uważa się, że pomimo tych drastycznych metod stany osobowe jednostek często nie przekraczały dwóch trzecich: H. E l t o n, *Warfare...*, s. 89. Pogląd ten wspierają również inni badacze: P. C r a w f o r d, *Roman Emperor Zeno. The Perils of Power Politics in Fifth-century Constantinople*, Barnsley 2019, s. 14–15.

⁶¹ Przedstawione szacunki, sugerujące, że armia Wschodu mogła liczyć nawet 300 tys. żołnierzy, wydają się zbyt optymistyczne. Co ciekawe, W. Treadgold zauważa, że niektórzy autorzy źródeł mogli celowo zawyżać liczebność wojsk cesarstwa. Takim przykładem może być Agatiasz, który wskazywał na siłę dawnej armii cesarstwa (645 tys. żołnierzy), aby zestawić ją z o wiele słabszą liczebnie, współczesną mu armią bizantyńską: A g a t i a s z, V, 13; W. T r e a d g o l d, *Bizancjum...*, s. 76.

⁶² A.H.M. J o n e s, *The Later Roman...*, vol. II, s. 609. Wspomniany uczony nie bez podstaw dowodzi na podstawie źródeł, że w związku z zagrożeniem związanym z Izauryjczykami,

dopodobnie odpowiedniemu *magistrovi militum*, choć od 443 r. za sprawność armii odpowiadał *magister officiorum*⁶³.

Rozpatrując kwestię roli *foederati* w armii rzymskiej, trzeba wziąć pod uwagę fakt, że zmieniała się ona gruntownie w okresie od III do V w. Generalnie rzecz biorąc, można pokusić się o stwierdzenie, że do czasów wędrówek ludów wspomniane grupy okazjonalnie służyły pod własnymi dowódcami w rzymskiej armii, ale o wiele częściej pojęciem *foederati* określano grupy lub organizacje barbarzyńskie graniczące z cesarstwem⁶⁴. Zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie rozwinęła się sieć państewek klienckich, powiązanych z Rzymem sojuszami⁶⁵. Funkcjonowanie tego systemu manifestowało się na przykład w przyjmowaniu przez miejscowych wodzów i królów regaliów od cesarza, czemu często towarzyszyło przyznawanie prestiżowych rzymskich, a później bizantyńskich godności⁶⁶. Jeżeli bierzemy pod uwagę obecność barbarzyńców w armii cesarstwa, to ich liczebność rosła, ale Jones zapewne słusznie zakłada, że w okresie rządów Dioklecjana i Konstantyna wspomniani wojownicy byli szkoleni na modłę rzymską i służyli, co do zasady, pod rzymskimi dowódcami⁶⁷. Wraz z rzezią bizantyńskiej armii pod Adrianopolem

władza cywilna i wojskowa w cesarstwie była na okolicznych terenach sprawowana łącznie: A m m i a n M a r c e l l i n, XIX, 13, 2; *Inskrypcja* 740.

⁶³ Jak słusznie wskazuje Ł. Pigoński, urząd ten można rozumieć jako dodatkowy wentyl bezpieczeństwa w przypadku nadmiernego wzrostu ambicji poszczególnych wodzów. Nadzór nad magazynami i ogółem logistyki pozostawał bowiem kluczowy dla prowadzenia jakichkolwiek działań wojennych: Ł. P i g o ŋ s k i, *The Shields...*, s. 28; cf. A. G i a r d i n a, *Aspetti della burocrazia nel basso Impero*, Roma 1977, s. 45–93.

⁶⁴ C. Z u c k e r m a n, *Armia...*, s. 195–196. Temat wyposażenia, wyszkolenia i zintegrowania federatów z regularną armią cesarstwa pozostaje dyskusyjny: B. C a m p b e l l, *The Roman...*, s. 33–34. Niektórzy badacze uznają, że w III w. wykorzystywano ich masowo, co wymusiło tworzenie zwartych kontyngentów. To z kolei sugerowałoby, że federaci walczyli na swój sposób, a nie zgodnie ze sztuką rzymską: A. K. G o l d s w o r t h y, *The Complete...*, s. 204. Wydaje się jednak, że przynajmniej w pierwszej połowie III w. częstsza była praktyka indywidualnej rekrutacji, połączonej ze szkoleniem na modłę rzymską, co podnosiło jakość tych żołnierzy: H. E l t o n, *Warfare...*, s. 92. Można również przypuszczać, iż co do zasady żołnierze ci służyli w pobliżu obszarów, z których ich werbowano, choć zapewne zdarzały się od tego odstępstwa: A. H. M. J o n e s, *The Later Roman...*, vol. II, s. 611–612.

⁶⁵ Kolejną praktyką, znaną już od czasów Augusta, było osadzanie barbarzyńców na terenie cesarstwa w charakterze tzw. letów (*laeti*): T a c y t, 28.

⁶⁶ A. H. M. J o n e s, *The Later Roman...*, vol. II, s. 611.

⁶⁷ Nie zmienia to faktu, że w IV w. coraz częstsza stała się praktyka osadzania większych grup barbarzyńców w granicach cesarstwa: A. D. L e e, *The Army...*, s. 222–223. Wzrost „obcego” etnicznie komponentu armii nie przekłada się jednak ani na jakość żołnierza, ani na sposób walki, przynajmniej w omawianym stuleciu. Wydaje się, że stan ten utrzymywał się aż do bitwy pod Adrianopolem, co wskazywałoby na żywotność rzymskiego systemu szkolenia. Co więcej, pomimo poniesienia klęski Rzymianom udało się utrzymać Adrianopol: L. I. R e e - P e t e r s e n, *Siege...*, s. 39–40.

w 378 r. zmianom uległy zarówno założenia sojuszy z barbarzyńcami, jak i forma ich wykorzystania przez cesarstwo⁶⁸. Od końca IV w. *foederati* nie mieli swoich siedzib za granicami imperium, ale osadzano ich już na terenie prowincji rzymskich, zobowiązując do służby w zamian za ziemię⁶⁹. Co więcej, indywidualny zaciąg i szkolenie barbarzyńców na wzór rzymski ustępuje, prawdopodobnie, miejsca zaciąganiu na służbę całych kontyngentów pod dowództwem ich własnych wodzów, nierzadko plemiennych królów lub książąt o dużych ambicjach⁷⁰.

Wydaje się, że można wskazać na dwa główne powody opisywanej zmiany polityki wobec barbarzyńców. Pierwszym były katastrofalne straty w jednostkach rdzennie rzymskich, poniesione nie tylko w wyniku batalii takich jak ta pod Adrianopolem, ale także w efekcie następujących po sobie kolejnych wojen domowych, toczonych pomiędzy pretendentami do tronu cesarskiego⁷¹. Z drugiej strony, szkolenie tak dużych grup barbarzyńców na modłę rzymską było zbyt skomplikowane, czasochłonne i przekraczało możliwości cesarstwa w owym czasie, szczególnie na Zachodzie⁷². Opisywane zmiany nie miały takich samych konsekwencji dla Zachodu i Wschodu. W tym pierwszym przypadku postępująca słabość państwa doprowadziła ostatecznie do upadku armii *comitatenses* i zastąpienia rzymskiej organizacji wojskowej germańskimi grupami służącymi pod

⁶⁸ Jones wskazuje, że proces ten był szczególnie widoczny na Zachodzie, gdzie ostatecznie resztki formacji *comitatenses* zostały wchłonięte przez barbarzyńskie armie państw sukcesyjnych po upadku Rzymu: A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. II, s. 612.

⁶⁹ Jak sugeruje A.K. Goldsworthy, warunki osadnictwa prawdopodobnie obejmowały obowiązek dostarczenia ustalonej liczby rekrutów w zamian za prawo do uprawy ziemi: A.K. Goldsworthy, *The Complete...*, s. 208. Zjawisko to miało oczywiście miejsce także wcześniej, ale nie dotyczyło całych plemion.

⁷⁰ Omawiany proces oznaczał również wejście elity barbarzyńskiej w szeregi wyższych grup społecznych cesarstwa, przy czym proces ten przebiegał najczęściej na dwa sposoby. Z jednej strony, od początku V w. pojawia się w relacjach źródłowych duża liczba dowódców wojsk cesarskich o barbarzyńskim pochodzeniu. Z drugiej strony, barbarzyńscy władcy, królowie i wodzowie, pełniący przynajmniej teoretycznie rolę federatów, otrzymywali godności i urzędy w armii cesarstwa: H. Elton, *Warfare...*, s. 148–149. Więcej na temat Germanów w służbie cesarstwa zachodniorzymskiego patrz: M. Wilczyski, *Germanie...*, s. 42–44. Nie ulega wątpliwości, że z punktu widzenia stabilności cesarstwa ta pierwsza ścieżka była korzystniejsza, jednak w V w. przeważał ostatecznie model drugi, czego dowodzą, na przykład, kariera Alaryka za rządów Honoriusza i Arkadiusza, jak i obu Teodoryków za rządów Zenona na Wschodzie.

⁷¹ Decyzja Teodozjusza o osiedleniu Gotów w granicach cesarstwa nie tylko była *de facto* zaakceptowaniem rzeczywistej sytuacji, ale również jedynym sposobem na szybkie uzupełnienie braków kadrowych w wyniku rzezi pod Adrianopolem: N.D. Knighton, *Byzantine...*, s. 33.

⁷² Warto również zauważyć, że w obu częściach cesarstwa przyjmowano z grubsza odmienne grupy barbarzyńców, walczące również w różnicowany sposób. Na Zachodzie przeważali Wizygoci, Burgundowie, Swebowie oraz, w mniejszym stopniu, Alanowie, na Wschodzie z kolei Ostrogoci, Hunowie oraz Herulowie: L.I. Rees, *Siege...*, s. 53–54, 100.

własnymi wodzami⁷³. Natomiast na Wschodzie zmiany te nie pociągnęły za sobą tak poważnych konsekwencji.

Nie ulega wątpliwości, że *foederati* stanowili nie tylko wzmocnienie armii, ale także źródło potencjalnych napięć, szczególnie od czasu, gdy stali się trwałym elementem cesarskich sił zbrojnych. Na Wschodzie cesarze musieli zatem zmagać się z ambicjami barbarzyńskich wodzów, takich jak np. Alaryk⁷⁴. Realnym zagrożeniem dla cesarskiej władzy Arkadiusza był przez pewien czas Gainas⁷⁵. Zanim Hunowie ruszyli na Zachód w połowie V w., stanowili powtarzające się źródło kłopotów dla cesarstwa bizantyńskiego, choć niejednokrotnie byli również najmowani do walki przez cesarzy⁷⁶. Ogromnym wyzwaniem okazali się również Ostrogoci. Wreszcie władcy rezydujący w Konstantynopolu musieli nieustannie śledzić poczynania Izauryjczyków, którzy ze swoich górskich siedzib w Anatolii dokonywali okazjonalnych najazdów na sąsiednie prowincje cesarstwa⁷⁷.

⁷³ Część badaczy nie zgadza się z tą opinią. Zarówno L.I. Ree-Petersen, jak i H. Elton dowodzą, że system wojskowy był na Zachodzie trwalszy niż się wydaje, wskazując na fakt istnienia garnizonów żołnierzy rzymskich przynajmniej do drugiej połowy V w., jak i na aktywność legiślacyjną cesarzy dotyczącą armii: L.I. Ree-Petersen, *Siege...*, s. 50–51; H. Elton, *Warfare...*, s. 91–94. Poglądy te nie są pozbawione podstaw źródłowych, o czym świadczy np. przekaz Prokopiusza z Cezarei na temat resztek administracji rzymskiej w północno-zachodniej Galii (Prokopiusz, *O wojnach*, V, 12). Tym niemniej opisywany przez Jonesa proces wchłaniania, lub w najlepszym razie integracji, rzymskich elementów organizacji wojskowej do armii państw sukcesyjnych ostatecznie nastąpił, choć może trwał o wiele dłużej, niż wcześniej zakładano.

⁷⁴ Epizody wrogości przeplatały się w przypadku Alaryka z krótkimi epizodami służby lub negocjacji: D. Boin, *Alaric the Goth: An Outsider's History of the Fall of Rome*, New York 2020, s. 53. Warto zauważyć, że ambicje wodza sięgały daleko i Alarykowi marzył się między innymi urząd magistra *militum*: M. Kulikowski, *The Tragedy of Empire: From Constantine to the Destruction of Roman Italy*, Cambridge 2019, s. 125. Przebieg kariery Alaryka doskonale opisuje w swojej pracy M. Wilczyński, *Germanie...*, s. 60–110.

⁷⁵ M. Wilczyński, *Germanie...*, s. 336–338. Więcej na temat Gainasa: A. Cameron, J. Long, *Barbarian and Politics at the Court of Arcadius*, Berkeley–Los Angeles–Oxford 1993, s. 7–8; J.G.P. Friell, S.J. Williams, *The Rome that did not fall: the survival of the East in the fifth century*, New York 1999, s. 11–12.

⁷⁶ W przypadku Hunów zdarzało się, że byli wykorzystywani w rozgrywkach politycznych pomiędzy elitami cesarstwa. Tak było na przykład w czasie rywalizacji o wpływy pomiędzy Gallą Placidią a Aecjuszem, gdy ambitny wódz *de facto* prowadził wojnę domową z wykorzystaniem posiłków huńskich: K. Asjodor, *Kronika*, XLIV, 425; J. Ordaneš, *Romana*, 328. Więcej na temat Aecjusza patrz: I. Hughes, *Aetius: Attila's Nemesis*, Barnsley 2012, s. 31–33; M. Wilczyński, *Germanie...*, s. 374–376. O wiele częściej jednak Hunowie występowali jako militarne zagrożenie cesarstwa, najeżdżając je w celu wymuszenia okupu: D. Sinos, *The Cambridge History of Early Inner Asia*, Cambridge 1990, s. 186–187.

⁷⁷ Problem wojowniczych izauryjskich górali został rozwiązany dopiero za panowania cesarza Anastazjusza: M. McCormick, *Eternal Victory: Triumphal Rulership in Late Antiquity*,

Tym niemniej rola federatów na Wschodzie nie doprowadziła do takiego rozkładu armii rzymskiej, jak to miało miejsce na Zachodzie⁷⁸. Przypisać to należy trzem prawidłowościom. Po pierwsze, jak słusznie wskazuje A.H.M. Jones, na Wschodzie nie zaprzestano poboru rodzimego rekruta do armii⁷⁹. Faktem jest, że szkolenie żołnierza wymagało wiele czasu, a warunki służby, przynajmniej do czasów Anastazjusza, nie należały do kuszących, ale armia cesarstwa bizantyńskiego zachowała swój spójny, obywatelski charakter. Po drugie, pomimo wielu kryzysów politycznych, a także okazjonalnych klęsk militarnych, Wschód uniknął serii katastrofalnych strat w siłach zbrojnych w efekcie wojen domowych, które na Zachodzie doprowadziły do wytracenia znacznej części polowych armii. Po trzecie, w V w. relatywnie spokojnym odcinkiem pozostawała granica na Wschodzie (wyjawszy dwa epizodyczne kryzysy z Persją), co oznaczało, że stacjonujące tam wojska nie tylko uniknęły strat, ale również mogły stanowić zaplecze szkoleniowe i odtworzeniowe dla jednostek, które zostały zniszczone na innych teatrach działań zbrojnych⁸⁰.

Ostatnim elementem regularnej armii lądowej cesarstwa, który utrzymał się zadziwiająco długo we wschodniej jego części, były kontyngenty elitarnej kawalerii określane jako *scholae palatinae*⁸¹. Początki owej formacji sięgały czasów Konstantyna, który po pokonaniu Maksencjusza w 312 r. rozwiązał wspierające jego rywala oddziały gwardii pretoriańskiej⁸². Choć nie posiadamy informacji potwierdzających wprost, że to właśnie wspomniany władca powołał do istnienia scholarzy, to termin ten występuje powszechnie za jego

Byzantium and the Early Medieval West, Cambridge 1990, s. 61; F.K. Haarer, *Anastasius I. Politics and Empire in the Late Roman World*, Cambridge 2006, s. 11–28; M. Meier, *Anastasios I. Die Entstehung des Byzantinischen Reiches*, Stuttgart 2009, s. 75–83. Cf. również fragment niniejszej książki, s. 83–86.

⁷⁸ Wydaje się, że w niektórych przypadkach mógł zająć nawet przeciwny proces. Jednostki federatów, złożone pierwotnie z barbarzyńców i stacjonujące przez długi czas w jednym miejscu, z biegiem czasu zaczęły pobierać uzupełnienia spośród ludności cesarstwa i ostatecznie o ich pierwotnym, barbarzyńskim pochodzeniu świadczyła tylko nazwa: L.I. Ree-Petersen, *Siege...*, s. 50.

⁷⁹ A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. II, s. 613.

⁸⁰ Niektórzy badacze, jak L.I. Ree-Petersen, nie zgadzają się z tradycyjnym poglądem Jonesa, dowodząc, że w szczytowym momencie znaczenia Gainasa armia wschodniego cesarstwa została zdominowana przez Gotów: L.I. Ree-Petersen, *Siege...*, s. 41.

⁸¹ Więcej na temat tej formacji można znaleźć w: I. Łuś, *Żołnierze...*, s. 253–275.

⁸² Więcej na temat zwycięstwa Konstantyna Wielkiego w bitwie przy Moście Mulwijskim oraz jego konsekwencjach patrz np.: E. Konik, *Cesarz Konstantyn I, zwany Wielkim*, AUW. CW 17, 1993, s. 133–154; S. Bralewski, *Konstanty Wielki*, Kraków 2001, s. 11; T. Barnes, *Constantine. Dynasty, Religion and Power in the Later Roman Empire*, Malden–Oxford 2014, s. 54–55.

następców, a sam Konstantyn uchodził za twórcę formacji w oczach potomnych⁸³. Scholarze podzieleni byli na 500-osobowe oddziały kawalerii, z których pięć stacjonowało na zachodzie, a siedem na wschodzie cesarstwa⁸⁴. Wydaje się zasadne uznać, że silną reprezentację stanowili w nich Germanie, choć należeli zapewne do różnych plemion, w zależności od części imperium. Uznaje się, że na Zachodzie dominowali Frankowie i Alemanowie, zaś na Wschodzie Goci⁸⁵. Co ciekawe, ci ostatni zostali po pierwszych dekadach V w. wyparci przez Izauryjczyków i Armeńczyków⁸⁶. Każdy oddział dowodzony był przez trybuna⁸⁷. Sądzić można, że pozycja owych wodzów była znacząca i scholarze podlegali wyłącznie cesarzowi⁸⁸. Ze względów logistycznych, podobnie jak armie frontowe, zostali oni ostatecznie podporządkowani magistrówi *officiorum*⁸⁹. Oddziały te były lepiej wynagradzane niż pozostałe formacje i przysługiwał im szereg dodatkowych korzyści, takich jak zwolnienia podatkowe czy ponadplanowy prowiant i furaz⁹⁰. Jednostka dość szybko ewoluowała w kierunku sił specjalnego przeznaczenia cesarzy, co sprawiło, że stopniowo coraz rzadziej wykorzystywano ją do

⁸³ I. Łuś słusznie zauważył, że po rozwiązaniu gwardii pretoriańskiej pojawiła się pilna potrzeba stworzenia nowej formacji. Reforma musiała być przeprowadzona sprawnie i uwzględniać intensywny werbunek, ponieważ jednostka szybko osiągnęła liczebność kilku tysięcy: I. Łuś, *Żołnierze...*, s. 258–259.

⁸⁴ Gdyby przyjąć, że każdy oddział rzeczywiście liczył 500 konnych żołnierzy, to w skali całego cesarstwa formacja mogła liczyć 6 tys. ludzi: E.B.R. Franceschini, *The Scholae of the Master of the Offices as the Palace Praetorium*, *AnA* 16, 2008, s. 235; P. Letki, *Kawaleria Dioklecjana. Organizacja. Uzbrojenie. Taktyka*, Oświęcim 2012, s. 86; C. Zuckerman, *Armia...*, s. 181. Warto zauważyć, że na Wschodzie dwie *scholae* rozwinęły się w specjalistyczne jednostki: jedna z nich to *clibanari*, a więc przodkowie bizantyńskich katafraktów, druga to *sagittari*, czyli konni łucznicy. Więcej na temat wspomnianych jednostek patrz: D. Woods, *Subarmachius, Bacurius, and the Schola Scutariorum Sagittariorum*, *CP* 91.4, 1996, s. 365–371; J. Barlow, P. Brennan, *Tribuni Scholarum Palatarum c. A.D. 353–64: Ammianus Marcellinus and the Notitia Dignitatum*, *ClAQ* 51.1, 2001, s. 237–254.

⁸⁵ I. Łuś, *Żołnierze...*, s. 265.

⁸⁶ A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. II, s. 613.

⁸⁷ Warto zauważyć, że we wspomnianej formacji barbarzyńcy mogli nie tylko służyć, ale również sprawować funkcje dowódcze, co w czasach Konstantyna było istotną zmianą gdy idzie o jednostki ochraniające cesarzy: R.I. Frank, *Scholae Palatinae. The Palace Guards of the Later Roman Empire*, Rome 1969, s. 63–72; M. Kulikowski, *Constantine and the Northern Barbarians*, [in:] *The Cambridge Companion to the Age of Constantine*, ed. N. Lenski, Cambridge 2007, s. 366–367.

⁸⁸ Tak było z pewnością za czasów Konstantyna. Część badaczy uznaje, że cesarz zakończył formowanie wspomnianej jednostki do 318 r.: B. Croke, *Leo I and the Palace Guard*, B 75, 2005, s. 130–132.

⁸⁹ C. Zuckerman, *Armia...*, s. 181.

⁹⁰ I. Łuś, *Żołnierze...*, s. 266–267.

działań *stricte* militarnych⁹¹. Można pokusić się o stwierdzenie, że choć scholarze nie zyskali nigdy takich wpływów jak pretorianie, to pomiędzy obydwoma formacjami występują pewne podobieństwa. Tym niemniej brak doświadczenia bojowego sprawił, że nowe formacje już w połowie V w. przestały prezentować realną wartość bojową⁹². Zarówno z tego powodu, jak i ze względu na sytuację polityczną cesarz Leon powołał ok. 460 r. inną jednostkę, mającą pełnić rolę zaufanej straży, tj. ekskubitów (ἐξκούβιτοι)⁹³. Proces upośledzenia realnych zdolności bojowych scholarzy postępował tymczasem nadal i za następcy Leona byli oni już *de facto* jednostką reprezentacyjną, biorącą udział w paradach i marszach, a wstęp do formacji można było nabyć drogą kupna⁹⁴. Stan ten miał utrzymać się do połowy VIII w., kiedy to Konstantyn V zreformował armię, a scholarze stali się częścią sił *tagmata* (τάγματα)⁹⁵.

Ważnym elementem wpływającym na funkcjonowanie armii było jej wynagrodzenie i utrzymanie przez państwo. Wysokość oraz wartość żołdu zmieniały się znacząco w okresie od Dioklecjana do Anastazjusza i nie pozostały bez wpływu na morale żołnierzy i ich oddanie⁹⁶. Od czasów pierwszego ze wspomnianych cesarzy do dwóch podstawowych źródeł wynagrodzenia żołnierzy należały *stipendium* i *donativum*⁹⁷. Przypuszczać można, że niezależnie od tego, który cesarz

⁹¹ R.I. Frank, *Scholae Palatinae...*, s. 102–107. Coraz częściej gwardziści pełnili natomiast rolę osobistej straży cesarza, jak również specjalnej policji cesarskiej oraz wysłańców przeznaczonych do specjalnych zadań. Z biegiem czasu ich rola zaczęła się jednak ograniczać, szczególnie w Bizancjum, do udziału w ceremoniach pałacowych: W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 108–109; C. Zuckerman, *Armia...*, s. 181.

⁹² Nie oznacza to jednak, że jednostka scholarzy została rozwiązana. Jak wskazuje B. Croke, nabór do formacji trwał nadal, ale od czasów Leona I ewidentnie straciła ona swoją wartość bojową: B. Croke, *Leo I...*, s. 138.

⁹³ Możliwe, że w zamiśle Leona wspomniana formacja miała wzmocnić pozycję cesarza oraz ograniczyć wpływy wszechwładnego Aspara oraz sprzymierzonych z nim Ostrogotów: W. Treadgold, *A History...*, s. 152; M. Whitby, *The Army, c. 420–602*, [in:] *The Cambridge Ancient History*, vol. XIV, *Late Antiquity: Empire and Successors, A.D. 425–600*, ed. A. Cameron, B. Ward-Perkins, M. Whitby, Cambridge 2000, s. 291.

⁹⁴ Inaczej było w przypadku ekskubitów, którzy przez kolejne stulecia utrzymywali zdolność bojową i często byli wykorzystywani w walce: J.F. Haldon, *Byzantine Praetorians. An Administrative, Institutional and Social Survey of the Opsikion and Tagmata, c. 580–900*, Bonn 1984, s. 136.

⁹⁵ J. Haldon, *Warfare...*, s. 78. Więcej na temat kontyngentów *tagmata* i ich roli w armii bizantyńskiej w X i XI w. patrz: W. Treadgold, *Notes on the Numbers and Organisation of the Ninth-Century Byzantine Army*, GRBS 21, 1980, s. 269–288.

⁹⁶ W. Treadgold zauważa, że podwyżka żołdu za czasów Anastazjusza była jednym z ważnych czynników podnoszących morale i skuteczność armii: W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 173–174.

⁹⁷ A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. II, s. 623. To pierwsze źródło dochodu znika w IV w. ze względu na jego fikcyjny charakter, bowiem świadczenie zostało w znacznej mierze wchłonięte przez inflację: C. Zuckerman, *Armia...*, s. 202.

sprawował władzę, to właśnie drugi typ świadczenia stanowił podstawowe źródło żołnierskiego dochodu⁹⁸. Mieściły się w nim roczne dodatki pieniężne z okazji urodzin i świąt cesarzy. Jak wskazuje Jones, przynajmniej w niektórych okresach mogły mieć one charakter coroczny⁹⁹. Badacz zwraca uwagę, że gdzieś w IV w., być może w okresie rządów Teodozjusza, ustalono, że świadczenie to będzie wypłacane raz na pięć lat¹⁰⁰. Jego wysokość miała tradycyjnie wynosić 5 solidów i funt srebra, a stan ten miał utrzymywać się do VI w.¹⁰¹

Sumując wszystkie przychody, zarówno A.H.M. Jones, jak i W. Treadgold obliczają żołd żołnierza rzymskiego za czasów Dioklecjana na ok. 12 nomizm¹⁰², lecz w ciągu V w. kwota ta miała spaść do 9 nomizm¹⁰³. Wspomniane szacunki odnoszą się najpewniej do żołnierzy armii polowych, ponieważ *limitanei* otrzymywali prawdopodobnie jedynie 5 nomizm¹⁰⁴.

⁹⁸ Była to również okazja do podkreślenia związku armii z rodziną panującą, a przez to wzmocnienia wierności wojska wobec rządzących cesarzy.

⁹⁹ A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. II, s. 623. Uczony powołuje się na przekaz Grzegorza z Nazjanzu (IV, 82–83). Autor mowy wspomina, że żołnierze mogli otrzymywać wspomniane świadczenie rocznie lub w innych odstępach czasu, stosownie do woli cesarza.

¹⁰⁰ Większość relacji źródłowych potwierdza, że płatność uiszczana była właśnie raz na 5 lat. Prawdopodobność powtarza się u kilku autorów, żyjących w różnym czasie: Ammian Marcellin, XX, 4, 18; Pseudo-Zachariasz, VII, 8b; Prokopiusz, *Historia sekretna*, XXIV, 27–29; Konstantyn Porfirogeneta, *O ceremoniach*, I, 91–94. Niektórzy badacze dopuszczają możliwość, że *donativum* mogło być większe lub częstsze, bowiem wypłacano je również za innych członków rodziny cesarskiej, np. z okazji urodzin cesarów: H. Elton, *Warfare...*, s. 120–121.

¹⁰¹ P. Grierson, *Byzantine Coins*, London 1982, s. 8–9; A.R. Bellinger, P. Grierson, *Catalogue of the Byzantine Coins in the Dumbarton Oaks Collection and in the Whittemore Collection*, vol. II, Washington 1968, s. 10–17; vol. III, Washington 1973, s. 19–62; A.E. Laiou, C. Morrison, *The Byzantine Economy*, Cambridge 2007, s. 36, 85, 148.

¹⁰² Na Wschodzie solid występował pod nazwą nomizmy: M. Salamon, *Mennictwo bizantyńskie*, Kraków 1987, s. 200–206; C. Morrison, *Pieniądz, finanse i handel*, [in:] *Świat Bizancjum*, t. II, *Cesarstwo Bizantyńskie 641–1204*, red. J.-C. Cheynet, tłum. A. Graboń, Kraków 2011, s. 328.

¹⁰³ W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 170–171.

¹⁰⁴ Jak się wydaje, kwota ta miała wystarczyć na pokrycie kosztów odzienia i broni. Powodem, dla którego żołd *limitanei* był niższy, była nie tylko mniejsza wartość bojowa wspomnianych jednostek, ale i fakt, że zezwolono im na uprawę ziemi w pobliżu fortów i miast, w których stacjonowali, co zwiększało ich potencjalny dochód. Najwcześniejsze przepisy prawne odnoszące się do wspomnianej kwestii pochodzą z czasów Aleksandra Sewera. Dotyczyły one legionistów stacjonujących na granicy i przyznawały im prawo uprawy ziemi, wprowadzając jednocześnie dziedziczny obowiązek służby wojskowej dla ich potomstwa oraz zakaz sprzedaży nadanych działek: *SHA, Sewer Alexander*, LVIII. Zapis ten był wielokrotnie powtarzany, np. za Teodozjusza II, w odniesieniu do żołnierzy *limitanei* służących na Wschodzie: *Kodeks Teodozjusza*, VII,

Wynagrodzenia te mają szacunkowy charakter i należy rozumieć je tak, że na żołd żołnierza składała się tzw. *annona*, której wysokość zależała od stopnia i rodzaju wojsk, oraz średni dodatek w ramach cyklicznej donatywy¹⁰⁵. Poza wspomnianą kwotą znajdowała się odzież, broń (wyceniana ryczałtowo na 5 nomizm) oraz – w przypadku kawalerii – furaz dla wierzchowców, które dostarczane były przez państwo¹⁰⁶. Wartość jednej annony, będącej miarą rocznego wyżywienia dla żołnierza, wyznaczano na 5 nomizm, zaś *capitus*, odpowiadający kosztom furazu, na 4 nomizmy¹⁰⁷. Tłumaczy to, skąd różnica w wynagrodzeniach wojsk polowych oraz garnizonów frontowych¹⁰⁸. Żołnierz *comitatenses* otrzymywał jedną annonę więcej nie tylko ze względu na wyższą wartość bojową, ale także z uwagi na fakt, że nie miał możliwości ani przywileju uprawy roli, gdyż służba wojskowa była dla niego pełnowymiarowym zajęciem¹⁰⁹.

Przytoczone dane odnoszą się do szeregowych wojowników, jednak warto je przywołać ze względu na fakt, iż to na nich opierała się siła armii rzymskiej. Rzuca to również światło na morale żołnierzy oraz siłę nabywczą ich żołdu. Uznaje się, że wspomniane wynagrodzenie było raczej skromne. Nawet przy zapewnieniu ekwipunku z kwoty tej wojownicy musieli utrzymać nie tylko siebie, ale

15.2, ad. 423; *Kodeks Teodozjusza. Nowele*, XXIV, 4, ad. 443. Wydaje się, że we wspomnianym okresie formacje te nie zajmowały się już służbą wojskową na pełny etat, traktując ją jako zajęcie dorywcze. Powodowało to z oczywistych względów braki kadrowe w oddziałach, szczególnie w okresie żniw: C. Z u c k e r m a n, *Armia...*, s. 184–185.

¹⁰⁵ Jak zauważa W. Treadgold, 1 *annona* stanowiła obliczeniowy ekwiwalent rocznego wyżywienia żołnierza i szacowana była na 5 nomizm. Gdy idzie o *donativum*, jego wartość była taka sama, ale wypłacano je raz na pięć lat. Z tego powodu dla uproszczenia obrachunku można przyjąć, że żołnierz pobierający te dwa świadczenia zarabiał rocznie 6 nomizm: W. T r e a d g o l d, *Bizancjum...*, s. 166. Patrz również: C. Z u c k e r m a n, *Armia...*, s. 203. W praktyce rozwiązanie to zostało wdrożone dopiero za czasów Justyniana, który zniósł pięcioletnią donatywę i podniósł podstawowy żołd o 1 nomizm: P r o k o p i u s z, *Historia sekretna*, XXIV, 27–29. W. Treadgold przekonuje, że omawiana reforma została przeprowadzona wcześniej, bo już za Anastazjusza: W. T r e a d g o l d, *Bizancjum...*, s. 170.

¹⁰⁶ Wspomniane szacunki opierają się nie tylko na domysłach uczonych, ale także na fragmentarycznych relacjach źródłowych, odnoszących się do reform Anastazjusza: E w a g r i u s z, III, 42; J a n M a l a l a s, XVI, 3.

¹⁰⁷ A.H.M. J o n e s, *The Later Roman...*, vol. II, s. 626–627.

¹⁰⁸ L.I. Ree-Petersen dowodzi, że nawet w V w. armie graniczne typu *limitanei* miały podobną wartość bojową co regularne armie polowe: L.I. R e e - P e t e r s e n, *Siege...*, s. 50.

¹⁰⁹ C. Z u c k e r m a n, *Armia...*, s. 182–183. Jednocześnie oznaczałoby to, że, przynajmniej w teorii, żołnierze *comitatenses* musieli płacić za swoje wyżywienie, stąd dodatkowa *annona*. Warto również zauważyć, że w okresie IV–V w. tylko część wynagrodzenia żołnierzy wypłacana była w pieniądzu, a sam system mógł w praktyce funkcjonować zależnie od sytuacji. Przykładowo, czasami żołnierze otrzymywali *annona* za część roku w naturze, a część w pieniądzu: *Kodeks Teodozjusza*, VII, 4.14, ad. 365.

również swoje rodziny¹¹⁰. Warto w tym miejscu przytoczyć relację Prokopiusza, która rzuca ciekawe światło na koszty utrzymania. Choć dotyczy ona VI w., można ją zapewne odnieść także do stulecia wcześniejszego. Kronikarz wspomina w niej o tym, że kurtyzany żyjące w Konstantynopolu z trudem mogły utrzymać się za 4–5 nomizm rocznie¹¹¹. W tej sytuacji powszechnym procederem były samowolne rekwizycje żywności dokonywane przez żołnierzy na ludności cywilnej, z czym cesarstwo bizantyńskie poradziło sobie dopiero w okresie reformy wynagrodzeń dokonanej przez Anastazjusza¹¹². Wspomnianemu cesarzowi przypisuje się podobną rolę w odniesieniu do armii bizantyńskiej, jaką kilka stuleci później odegrał Teofil. Jak przekonująco dowodzi Treadgold, Anastazjusz prawdopodobnie podniósł wycenę kosztów ekwipunku z 5 do 10 nomizm oraz zniósł pięcioletnią donatywę, włączając stałą podwyżkę 1 nomizmu do podstawy wynagrodzenia. Oznacza to, że przeciętny żołnierz armii polowej zarabiał w sumie już nie równowartość 14, ale 20 nomizm¹¹³. Kawalerzysta otrzymywał nieco więcej, bowiem w jego przypadku dochodził jeszcze dodatek *capitus*, w wysokości 4 nomizm. Dowódcom wojsk pieszych już od rangi dekuriona żołd (40 nomizm) pozwalał na godne życie, a w przypadku centurionów i trybunów (odpowiednio 60 i 160 nomizm) służba w armii stawała się bardzo intratnym zajęciem¹¹⁴. Warto zauważyć, że poprawa bytu żołnierzy za Anastazjusza szybko przełożyła się na ogólne wzmocnienie morale, a tym samym siły bojowej armii bizantyńskiej.

¹¹⁰ Biorąc pod uwagę, że *annona* (wyceniana pierwotnie na 4, potem na 5 nomizm) odpowiadała rocznym kosztom wyżywienia, dwie annony rocznie plus zryczałtowana stawka za pięcioletnie *donativum* dawały kwotę od 9 do 11 nomizm, która pozwalała przeżyć na bardzo skromnym poziomie, szczególnie jeżeli żołnierze musieli wyżywić zarówno siebie, jak i swoją rodzinę.

¹¹¹ Prokopiusz podaje w *Historii sekretnej*, że prostytutki oddawały się klientom w Konstantynopolu w pierwszej połowie VI w. za 3 obole: Prokopiusz, *Historia sekretna*, 17.3–4. W innym dziele kronikarz podaje, że Teodora, wykupując kobiety prostytuujące się z domów publicznych, ustaliła, że średnia wartość wykupu to 5 nomizm (Prokopiusz, *O budowlach*, I, 9. 5–10). Wydaje się, że kwota ta odpowiadała rocznym kosztom utrzymania się. Więcej na wspomniany temat patrz: W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 134.

¹¹² Więcej na temat reformy monetarnej: F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 202–206. Wygląda więc na to, że V w. jest okresem stopniowego ubożenia armii cesarstwa, choć proces ten postępował zapewne najszybciej wśród *limitanei*. Wymuszanie kontrybucji na lokalnej ludności bez wątpienia świadczy również o spadku morale armii. Na temat warunków służby i dyscypliny patrz: A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. II, s. 626–631, 648–649.

¹¹³ W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 170.

¹¹⁴ Centurion zarabiał więc średnio ponad dwa razy więcej, *ducenarius* trzykrotnie, trybun dwunastokrotnie bazowej stawki, a duksowie mogli liczyć już na równowartość stu żołdów zwykłego piechura: A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. II, s. 634; A.K. Goldsworthy, *The Complete...*, s. 202.

Gdy idzie o rekrutację żołnierzy, to system opierał się w decydującej mierze na ludności wiejskiej¹¹⁵. Warto jednak pamiętać, że nie każdy region stwarzał warunki do prowadzenia rekrutacji i uznaje się, że podstawową bazą rekrutacyjną dla Zachodu była Galia i obszary naddunajskie, zaś w przypadku Wschodu regiony naddunajskie, przede wszystkim Tracja, Dacja i Iliria¹¹⁶. Drugim rezerwuarem rekrutów pozostawali synowie weteranów, bowiem oni również podlegali konskrypcji na mocy prawa ustanowionego przez Konstantyna¹¹⁷. Analiza wynagrodzenia żołnierzy armii cesarstwa pozwala przyjąć, że służba w wojsku nie była przez większość omawianego okresu atrakcyjnym zajęciem. Już we wspomnianej konstytucji znalazł się zapis odnoszący się do rekrutów, którzy odcinali sobie palce, by uniknąć kwalifikacji wojskowej¹¹⁸. Nierzadko dochodziło również do dezercji i wojsko było zmuszone przetrzymywać rekrutów pod kluczem w czasie ich transportu do wyznaczonych jednostek¹¹⁹. Aby łatwiej było wytropić i odzyskać uciekinierów, ogół rekrutów był znakowany¹²⁰. Reasumując, można bezpiecznie przyjąć, że przez większość omawianego tu okresu służba wojskowa nie była popularnym zajęciem i stan ten uległ zmianie dopiero w wyniku reform Anastazjusza¹²¹.

Warto wreszcie wspomnieć, że stosunkowo niewielka atrakcyjność służby wojskowej dotyczyła przede wszystkim regularnych sił zbrojnych, podczas gdy w V w. upowszechnił się zwyczaj tworzenia przez niektórych wodzów własnych drużyn, złożonych z wojowników zwanych *bucellarii*¹²². Takie prywatne

¹¹⁵ W przeciwieństwie do okresu wcześniejszego, np. w czasach Sewerów, służba miała charakter obligatoryjny: C. Zuckerman, *Armia...*, s. 199. Z obowiązku służby ludność zamieszkująca miasta nie była zwolniona, ale wyegzekwowanie rekruta była znacząco większe: *ibidem*, s. 201. Oznacza to, że od podstawy rekrutacyjnej należy odjąć wyjściowo już 20% społeczeństwa: D. Mattingly, *An Imperial...*, s. 356.

¹¹⁶ H. Elton, *Warfare...*, s. 134.

¹¹⁷ *Kodeks Teodozjusza*, VII, 22.1, ad. 319; C. Zuckerman, *Armia...*, s. 199.

¹¹⁸ *Kodeks Teodozjusza*, VII, 22.1, ad. 319. Przez długi czas cesarze próbowali walczyć ze wspomnianym procederem, ale ostatecznie zdecydowali się na rozluźnienie wymogów kwalifikacyjnych i nawet osoby, które się okaleczały, były za czasów Teodozjusza wcielane do wojska: *Kodeks Teodozjusza*, VII, 13.10, ad. 381.

¹¹⁹ *Żywot Św. Pachomiusza*, 4.

¹²⁰ Praktyki owej zaniechano dopiero na początku VI w.: Jan Malalas, XVI, 14.

¹²¹ A. D. Lee, *The Army...*, s. 221–222. Od czasów tej reformy służba stała się na tyle atrakcyjna, że przyciągała wystarczającą liczbę ochotników. System ten pozostał jednak wydajny tylko tak długo, jak starczyło funduszy na jego podtrzymywanie. Wraz z utratą bogatych wschodnich prowincji w czasach podboju arabskiego państwo stanęło jedna przed dramatycznym problemem: C. Zuckerman, *Armia...*, s. 202.

¹²² C. Zuckerman, *Armia...*, s. 197. Termin ten odnosi się do typu sucharów, stanowiących jeden z podstawowych składników wyżywienia żołnierskiego. Warto zauważyć, że nadal

armie mogły osiągać liczebność kilku tysięcy, a z usług tych wojowników korzystali wodzowie zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Niestety, w tym pierwszym przypadku brakuje źródeł, które pozwoliłyby odtworzyć proces upowszechnienia się prywatnych drużyn najemników na służbie możnych cesarstwa bizantyńskiego w okresie rządów Zenona i Anastazjusza¹²³. Wydaje się zasadne uznać, że bucelariusze tworzyli, co do zasady, jednostki kawalerii, składające się najczęściej z barbarzyńców, takich jak Goci, Hunowie i Persowie, choć w formacjach tych służyli również Rzymianie¹²⁴. Niektórzy badacze wskazują, że rozwój prywatnych armii świadczy o słabości władzy centralnej i załamaniu się jej monopolu na siły zbrojne¹²⁵. Z drugiej jednak strony należy wskazać, że to wodzowie, którzy najmowali żołnierzy na swój żołd, obowiązani byli zapewnić im wynagrodzenie, co w pewnych sytuacjach było oszczędnością

trwa dyskusja dotycząca składu wspomnianych sucharów (gr. *boukellaton*). Więcej na ten temat patrz: L.I. Ree-Petersen, *Siege...*, s. 56; Z. Rzeźnicka, *Military Diet in Selected Greek, Roman and Byzantine Sources*, [in:] *Standards of Everyday Life in the Middle Ages and in Modern Times*, ed. K. Mutafova, N. Hristova, I. Ivanov, G. Georgieva, Veliko Tarnovo 2014, s. 650. Zdarzały się jednak sytuacje, w których legionieści otrzymywali racje żywnościowe gorszej jakości lub nie tak smaczne, np. w przypadku przewinień lub niezdyscyplinowania: Tytus Liwiusz, XXIII, 38; XXVI, 47. Czasami „na dietę jęczmienną” przenoszani byli również żołnierze, którzy w bitwie nie wykazali się wystarczającym męstwem: Tytus Liwiusz, XXVII, 13; Polibiusz, VI, 38, 4; Swetoniusz, XXIV, 2. Co ciekawe, w późniejszych wiekach ów typ sucharów (*paximadia*) osiągnął dużą popularność, być może ze względu na cenę i mniej wymagające warunki przechowywania: Konstantyn Porfirogeneta, *O ceremoniach*, II, 44, s. 658. Więcej na temat wyżywienia armii w okresie wczesnego i pełnego Bizancjum: A. Dalby, *Tastes of Byzantium. The Cuisine of a Legendary Empire*, London 2010, s. 99; J. Haldon, *Feeding the Army: Food and Transport in Byzantium, ca. 600–1100*, [in:] *Feast, Fast or Famine. Food and Drink in Byzantium*, ed. W. Mayer, S. Trzcionka, Leiden–Boston 2005, s. 87.

¹²³ Z konieczności więc nasza wiedza opiera się o informacje dotyczące cesarstwa zachodniorzymskiego lub Bizancjum w okresie rządów Justyniana: G. Prinzinger, *Patronage and retainues*, [in:] *The Oxford Handbook of Byzantine Studies*, ed. R. Cormack, J.F. Haldon, E. Jeffreys, Oxford 2009, s. 662. Nowsze badania sugerują, że bucelariusze zostali zręcznie wkomponowani w militarny system cesarstwa w VI w.: L.I. Ree-Petersen, *Siege...*, s. 56.

¹²⁴ [J. Coulston], *bucellarii*, [in:] ODLA, s. 270.

¹²⁵ B.S. Bachrach, *Mercenaries and Paid Soldiers in Imperial Perspective*, [in:] *Mercenaries and Paid Men: The Mercenary Identity in the Middle Ages*, ed. J. France, Leiden 2008, s. 189. Z drugiej strony L.I. Ree-Petersen wskazuje, że był to naturalny sposób zagospodarowania rzeszy regularnych żołnierzy w dłuższych okresach pokoju: L.I. Ree-Petersen, *Siege...*, s. 57. Skala zjawiska musiała być jednak znaczna, skoro wymagała ustawodawstwa regulującego konflikty między służbą cesarstwu a prywatnym zleceniodawcom: *Strategikon Maurycjusza*, I, 7, 14.

dla skarbu państwa. Dobrym, choć pochodzącym już z późniejszego okresu przykładem takiej sytuacji jest prywatna gwardia Belizariusza, która aktywnie walczyła za Justyniana, zarówno w wojnie z Wandalami, jak i Gotami, a którą wódz musiał utrzymywać z własnej kiesy¹²⁶.



¹²⁶ Prokopiusz, *O wojnach*, III, 11. 6–7; III, 11. 19; V, 5. 2. Warto zauważyć, że Prokopiusz określa czasami wspomnianą grupę mianem federatów lub strażą. Autor podkreśla, że Belizariusz dbał o swoich ludzi (VII, 1. 8–15).

II

Przeciwnicy

SZYMON WIERZBIŃSKI

Ostrogoci



W okresie rządów Zenona etnos gocki uległ już podziałowi na dwa główne odłamy, choć trudno zakładać, że federacje Ostrogotów i Wizygotów różniły się od siebie jakoś szczególnie¹. Germańscy wojownicy czuli się związani przede

¹ Przykładowo w wielu wydarzeniach, w których główną rolę odgrywały plemiona wizygockie, uczestniczyli również Ostrogoci. Zdarzało się także, że Wizygoci walczyli ze swoimi ostrogockimi pobratymcami, a największym takim starciem była bitwa na Polach Katalaunijskich w 451 r. Warto odnotować, że dwa gockie odłamy należały wówczas do wrogich sobie obozów (Wizygoci pozostawali w sojuszu z Rzymem, zaś Ostrogoci związani byli zależnością od Hunów). Także w okresie, gdy obie federacje założyły własne państwa, odpowiednio w Hiszpanii i Italii, ich elity pozostawały ze sobą w bliskich kontaktach. Oba ludy łączyła również wspólna wiara, bowiem tak Ostrogoci, jak i Wizygoci wyznawali chrześcijaństwo ariańskie: M. Mączyska, *Wędrowki ludów. Historia niespokojnej epoki IV i V wieku*, Warszawa–Kraków 1996, s. 76–79; A. Kokoński, *Goci. Od Scandzy do Campi Gothorum*, Warszawa 2007, s. 228–231.

wszystkim ze swoimi rodami i wodzami. Warto zresztą zauważyć, że to ci ostatni są w centrum uwagi autorów źródeł². Tym niemniej można śmiało powiedzieć, że w czasach rządów Zenona i Anastazjusza cesarstwo zmagало się z zagrożeniem ostrogockim³. Plemiona, które przeszły do historii pod nazwą Ostrogotów, zasiedlały przynajmniej od połowy V w. tereny Panonii i Tracji⁴. Wydaje się zasadne uznać, że o ile na czele Gotów panońskich stała główna linia rodu Amalów, re-

Więcej na temat historii Gotów patrz m.in.: J. S t r z e l c z y k, *Goci – rzeczywistość i legenda*, Warszawa 1984; H. W o l f r a m, *Historia Gotów*, tłum. R. D a r d a - S t a a b, I. D ě b e k, K. B e r g e r, Warszawa–Gdańsk 2003.

² Wizygoci i Ostrogoci są więc okreśłani przez Marcellina Komesa jednym mianem: M a r c e l l i n K o m e s, a. 379.2. Co więcej, wspomniany kronikarz określał barbarzyńskie plemiona wizygockie, ostrogockie, alańskie i inne jako Scytów. Patrz również: B. C r o k e, *Count Marcellinus and his Chronicle*, Oxford 2001, s. 61–68.

³ W okresie panowania Teodozjusza II i Marcjana największym problemem cesarstwa pozostawali Hunowie. Dopiero pokonanie Atylli w 451 r. i późniejsza bitwa pod Nedao w 454 r. złamały potęgę wspomnianych koczowników i uwolniły wiele innych plemion z kłopotliwej zależności od huńskich władców. Jedną z konsekwencji problemów cesarstwa z Ostrogotami był szeroko zakrojony program rozbudowy fortyfikacji w Bizancjum, przede wszystkim na terenie Ilirikum: N. D. K o n t o g i a n n i s, *Byzantine Fortifications. Protecting the Roman Empire in the East*, Yorkshire–Philadelphia 2022, s. 31–32. Co ciekawe, obecnie, wbrew relacji Jordanesa, w nauce dominuje pogląd, że w tej drugiej bitwie po stronie Hunów walczyli Ostrogoci i dopiero w późniejszym okresie wytworzyli korzystniejszą wizerunkowo tradycję: J o r d a n e s, *Getica*, 38–42; H. W o l f r a m, *Historia...*, s. 300–301; H. J. K i m, *The Huns, Rome and the Birth of Europe*, Cambridge 2013, s. 113. Warto również zauważyć, że konsekwencją pokonania Hunów było uwolnienie się stepowych plemion koczowniczych, jak np. Bułgarzy, którzy odegrali ważną rolę w historii Bizancjum dopiero później: F. A. D i n g i l I l g i n, *The Battle of Nedao and its Importance in Eastern European Turkish History*, JOTS 3.2, 2019, s. 310–320.

⁴ Wydaje się zasadne uznać, że najwcześniej powstało państwo Ostrogotów panońskich, bowiem zaczęło się ono formować wkrótce po pokonaniu Hunów w latach 50. V w., choć samo osadnictwo miało zapewne wcześniejszy charakter. Bardziej skomplikowana jest kwestia osadnictwa i organizacji Gotów Wschodnich, którzy osiedli w Tracji. Choć jest prawdopodobne, że ta druga grupa utworzyła swoje siedziby później niż ich panońscy pobratymcy, to kwestia datacji pozostaje nierozwiązana. Niektórzy badacze uznają, że Goci traccy zjednoczyli się w latach 80. V w.: P. H e a t h e r, *Merely an Ideology? – Gothic identity in Ostrogothic Italy*, [in:] *The Ostrogoths from the Migration Period to the Sixth Century: An Ethnographic Perspective*, ed. S. J. B a r n i s h, F. M a r a z z i, Woodbridge–Suffolk 2007, s. 73. Uczony ten przypuszcza, że większość trackiego odłamu Ostrogotów osiedliła się na południe od centrum gockiej władzy w Panonii jakiś czas wcześniej, być może w latach 60. V w., a pierwsi osadnicy pojawili się jeszcze wcześniej: P. H e a t h e r, *Gens and Regnum among the Ostrogoths*, [in:] *Regna and Gentes: The Relationship Between Late Antique and Early Medieval Peoples and Kingdoms in the Transformation of the Roman World*, ed. H. W. G o e t z, J. J a r n u t, W. P o h l, Leiden 2003, s. 90–91. Więcej na ten temat patrz również: P. C r a w f o r d, *Roman Emperor Zeno. The Perils of Power Politics in Fifth-Century Constantinople*, Yorkshire–Philadelphia 2019, s. 46–47.

prezentowana najpierw przez trzech braci (Walamir, Widimir i Tiudimir), a potem przez Teodoryka Amala, o tyle w Tracji rządy sprawowała spokrewniona z nimi linia boczna, na której czele stał najpierw Triariusz, a później jego syn Teodoryk Zezowaty⁵.

Fakt podziału federacji ostrogockiej na dwa organizmy polityczne oraz ich obecność w granicach cesarstwa stanowiły istotny problem dla władców oraz wpływały na politykę względem barbarzyńców, którzy byli zbyt silni, by ich pokonać konwencjonalnymi metodami⁶. Warto również zauważyć, że oba odłamy Ostrogotów w odmienny sposób znalazły się na cesarskich ziemiach. Jeszcze przed pokonaniem Hunów część Ostrogotów osiedliła się na terenie rzymskiej Panonii⁷. Choć plemię znalazło nową siedzibę do życia, to wspomniana земля nie była w stanie wyżywić wszystkich, co stanowiło problem aż do czasu, gdy Teodoryk Amal przeniósł się za zgodą cesarstwa bardziej na południe, ok. 473 r.⁸ Co więcej, w Panonii oraz okolicznych ziemiach znalazły się również inne barbarzyńskie plemiona, pozostające wcześniej pod huńską

⁵ Podstawowe informacje na temat Teodoryka Zezowatego: Ł. J a r o s z, *Teodoryk Strabon*, ZNUJ. PH 140.3, 2013, s. 213–227; i d e m, *Wschodniorzymscy magistrowie militum w latach 395–527 studium prosopograficzne*, Kraków 2017, s. 256–264 (niepublikowana praca doktorska). Więcej na temat Walamira, Tiudimira i Widimira patrz: P. H e a t h e r, *Fall...*, s. 356–357. Fakt spokrewnienia Triariusza z rodem Amalów pozostaje dyskusyjny. Jordanes twierdzi, że Teodoryk Strabon nie był Amalem, co wskazywałoby, że również Triariusz nie należał do wspomnianego rodu: J o r d a n e s, *Getica*, 270. Przeciwnie wnioski można wysnuć na podstawie relacji J a n a z A n t i o c h i i, 237.3. Sprawa musi pozostać nierozstrzygnięta, choć nie ulega kwestii, że w każdym przypadku Teodoryk Zezowaty wywodził się z elity gockiej. Ciekawą i kompetentną analizę pochodzenia tak Triariusza, jak i Teodoryka Zezowatego przedstawił Łukasz J a r o s z: *Teodoryk...* Patrz również: P. C r a w f o r d, *Roman...*, s. 47.

⁶ L.I. Ree-Petersen wskazuje również na odmienną genezę obydwu organizmów. Podczas gdy Goci tracący mieli wcześniej status federatów i zostali prawdopodobnie przesiedleni, przynajmniej za zgodą cesarstwa, ich rodacy, którzy osiedlili się w Panonii, pozostawali klientami Hunów i prawdopodobnie nie zabiegali aktywnie o zgodę cesarstwa na osadnictwo: L.I. R e e - P e t e r s e n, *Siege...*, s. 150.

⁷ Niektórzy badacze sugerują, że osadzono ich nie jako federatów, ale jako siły *limitanei*, a więc wkomponowane w strukturę obronną cesarstwa, choć już o niższym statusie niż siły *comitatenses*: N.D. K o n t o g i a n n i s, *Byzantine...*, s. 34.

⁸ Część badaczy uznaje, że osadnictwo Ostrogotów mogło mieć miejsce dopiero po pokonaniu Hunów, ponieważ w przeciwnym razie doszłoby do paradoksu, polegającego na tym, że Bizancjum zaopatruje w żywność wojowników Atyli, walczących z cesarstwem zachodniorzymskim: M. T o d d, *The Early Germans*, Oxford 1999, s. 178; H. W o l f r a m, *Historia...*, s. 260–261. Być może jednak na osadnictwo wojowników ostrogockich w Panonii należy patrzeć jako na dłuższy proces: P. H e a t h e r, *Fall...*, s. 356–357. Warto wreszcie zauważyć, że przybycie Gotów do Macedonii było raczej wynikiem wymuszenia poprzedzonego najazdem na owe ziemie niż skutkiem pokojowych rokowań: M. W i l c z y Ń s k i, *Germianie...*, s. 408–409.

dominacją⁹. Klęska Hunów doprowadziła do wytworzenia pustki politycznej, a to pociągnęło za sobą przewlekły konflikt pomiędzy ludami, które teraz musiały walczyć o byt¹⁰. W walkach o prymat wśród barbarzyńców Ostrogoci nie byli faworytami i wydawało się, że wkrótce zostaną zniszczeni. Również cesarz Leon I był przekonany, że koalicja Skirów, Gepidów, Swebów, Rugiów i Herulów wyeliminuje Tiudimira, nowego wodza ostrogockiego, z gry, dlatego dwór w Konstantynopolu opowiedział się za wspomnianą koalicją¹¹. Nieoczekiwanie jednak brat Walamira wyszedł z bitwy zwycięsko, pokonując wroga koalicję nad rzeką Bolia w 469 r.¹² Tiudimir miał również świadomość, że Panonia nie jest wystarczająco żyzną i bogatą prowincją, by zapewnić jego ludziom przetrwanie, zwłaszcza że już wcześniej część plemienia, być może pod przywództwem Triariusza lub jego przodków, osiedliła się w Tracji w charakterze federatów cesarstwa¹³.

Traccy Ostrogoci pozostawali w lepszych stosunkach z cesarstwem bizantyńskim, przede wszystkim ze względu na fakt, że członkowie plemienia służyli w armii rzymskiej, zaś niektórzy wodzowie zdążyli osiągnąć wysokie jak na barbarzyńców stanowiska wojskowe¹⁴. Jednym z takich Ostrogotów był Triariusz, ojciec Teodoryka Strabona, który przynajmniej od lat 50. V w. służył w cesarskim wojsku¹⁵.

⁹ Warto zauważyć, że na dobrą sprawę nie można przesądzić, że ostrogoccy wojownicy wzięli udział w bitwie pod Nedao, jest jednak jasne, że Ostrogoci skorzystali na upadku Hunów. Nie wiadomo jaka była rola tych pierwszych w obaleniu dominacji huńskiej, jednak wkrótce po bitwie pozostałe plemiona zjednoczyły się przeciw Walamirowi i jego ostrogockim wojownikom: H. J. K i m, *The Huns...*, s. 113.

¹⁰ Więcej na temat sytuacji politycznej, która wytworzyła się na obszarze Panonii po pokonaniu Hunów, patrz: H. G r a ċ a n i n, J. Š k r g u l j a, *The Ostrogoths in Late Antique Southern Pannonia*, AAC 49, 2014, s. 176.

¹¹ Próbował go od tego odwieść Aspar, przez długie lata jeden z najważniejszych ludzi w cesarstwie, który posiadał liczne powiązania z Ostrogotami. Leon I poparł jednak opcję antygocką, licząc zapewne na wzmocnienie swojej pozycji względem wpływowego magistra *militum* w przypadku pokonania jego sojuszników: J. H e r r i n, *Byzantium: The Surprising Life of a Medieval Empire*, Princeton 2007, s. 53–54. Więcej na temat samego Aspara patrz: P. C r a w f o r d, *Roman...*, s. 52–60; R. A. B l e e k e r, *Aspar and the Struggle for the Eastern Roman Empire, ad 421–71*, London 2022.

¹² M. W i l c z y ŋ s k i, *Germanie...*, s. 405–406; P. C r a w f o r d, *Roman...*, s. 48–49.

¹³ Więcej na temat organizacji państwa Ostrogotów w Panonii i przyczyn ich dalszej migracji patrz: N. C h r i s t i e, *From the Danube to the Po: The defence of Pannonia and Italy in the fourth and fifth centuries AD*, [in:] *The Transition to Late Antiquity, On the Danube and Beyond*, Oxford 2007, s. 547–580.

¹⁴ Niektórzy uczeni stawiają tezę, że Aspar został patronem Ostrogotów osiadłych w Tracji już w latach 50. V w.: R. A. B l e e k e r, *Aspar...*, s. 22. Samo osadnictwo Ostrogotów w Tracji stanowi jeszcze poważniejszy problem badawczy.

¹⁵ Jak wspomniano wcześniej, zarówno data migracji tego odłamu Ostrogotów do Tracji, jak i jej powody pozostają niejasne. Jedna z teorii zakłada, że pierwsi Ostrogoci przywędrowali

Warunki bytowe Gotów trackich były według Jordanesa lepsze niż ich współplemieńców przebywających w Panonii, co miało sprowokować tych ostatnich do agresji względem cesarstwa¹⁶. Opisany ciąg wydarzeń wskazuje, że Triariusz i być może inni wodzowie nie tylko wywalczyli dla siebie i swoich ludzi pewną dozę autonomii od panońskich pobratymców, ale jednocześnie byli wykorzystywani przez Marcjana i Leona I jako przeciwwaga dla Gotów rządzonych przez ród Amalów¹⁷. Niestety, niewiele wiemy o wspomnianym Triariuszu, choć był on prawdopodobnie osobą znaczącą wśród trackich Ostrogotów, czego dowodzi fakt skoligacenia z Asparem¹⁸. Bardzo możliwe, że jego syn, Teodoryk Zezowaty, przejął władzę nad Gotami w Tracji pod koniec lat 50. lub na początku 60. V w.¹⁹

tutaj w latach 20. V w.: P. H e a t h e r, *Gens...*, s. 88, 91. Warto zauważyć, że właśnie w 422 r. miał miejsce najazd Hunów na Trację: D. S i n o r, *The Hun Period*, [in:] *The Cambridge History of Early Inner Asia*, ed. i d e m, Cambridge 1990, s. 187. Choć jest to tylko przypuszczenie, niewykluczone, że Ostrogoci, którzy pozostawali w zależności od Hunów, przybyli razem z nimi w granice cesarstwa i część z nich tutaj pozostała, dając początek osadnictwu. Relacje źródłowe pozwalają przyjąć również inny bieg wydarzeń. Po wyparciu Hunów z Panonii na początku lat 20. V w. ich ostrogoccy poddani mieli zostać oswobodzeni przez Rzymian i osiedleni w Tracji w charakterze federatów: M a r c e l l i n K o m e s, a. 427; J o r d a n e s, *Getica*, 32.166, 270; T e o f a n e s, AM 5931. Patrz również: P. C r a w f o r d, *Roman...*, s. 47. Więcej na temat wspomnianego najazdu można znaleźć w: B. C r o k e, *Evidence for the Hun Invasion of Thrace in AD 422*, GRBS 18, 1977, s. 347–367; R. C. B l o c k l e y, *East Roman Foreign Policy*, Leeds 1992, s. 59–60. Obecnie uważa się, że sam Triariusz był pierwotnie związany z Gotami panońskimi i dopiero w połowie V w., prawdopodobnie przed bitwą pod Nedao, opuścił Walamira i razem ze swoimi ludźmi ruszył na południe, do Tracji: H. W o l f r a m, *Historia...*, s. 301.

¹⁶ J o r d a n e s, *Getica*, 270; P. H e a t h e r, *Gens...*, s. 86.

¹⁷ W przypadku gdyby najstarsze osadnictwo ostrogockie na terenie Tracji rozpoczęło się w latach 20. V w., zasługą Triariusza mogło być skonsolidowanie tam Ostrogotów, choć brakuje na to potwierdzenia w materiale źródłowym. Więcej na temat wspomnianej postaci: Ł. J a r o s z, *Wschodniorzymscy...*, s. 256–257.

¹⁸ Pomimo braku jednoznacznych dowodów na status Triariusza w armii cesarstwa, bardzo możliwe, że piastował jakieś stanowisko lub godność, wyróżniające go przynajmniej w oczach współplemieńców. Jednym z argumentów na rzecz tej teorii był fakt, iż córka Triariusza wyszła za mąż za Ardabura Aspara: H. W o l f r a m, *Historia...*, s. 47, 301; R. A. B l e e k e r, *Aspar...*, s. 22. Drugim faktem uprawdopodobniającym wspomnianą tezę była silna pozycja wodza Ostrogotów, który przynajmniej w okresie pomiędzy 454 r. (bitwa pod Nedao) a 459 r. (pierwsza wzmianka o Teodoryku Strabonie) znajdował się na czele Gotów trackich, pozostając jednocześnie jednym z atutów Aspara w zmaganiach o wpływy.

¹⁹ Podstawowe informacje na temat Teodoryka Strabona: PLRE II, s. 1073–1076 (s.v. *Theodoricus Strabo* 5). Właśnie na koniec lat 50. V w. datuje się poselstwo Walamira do cesarza Marcjana, które miało wówczas dowiedzieć się o tym, w jak dobrych warunkach żyją Ostrogoci traccy pod przywództwem Teodoryka Zezowatego: J o r d a n e s, *Getica*, 270. Warto jednak zauważyć, że tak jak w przypadku Triariusza, tak i w przypadku jego syna pozycja obu wodzów zależała tak naprawdę od przychylności Aspara, stąd nie można przesądzać o tym, czy wspomniani

Bez względu na to, w którym roku wspomniany wódz objął schedę po swoim ojcu, kolejny raz pojawia się w źródłach dopiero w 471 r. Wydaje się jasne, że było tak głównie z tego powodu, iż pomiędzy cesarstwem a Gotami trackimi panował względny pokój, przeplatany okresami aktywnej współpracy²⁰. Stan ten związany był bez wątpienia z postacią wspomnianego już Aspara, którego żoną była córka Triariusza, a siostra Teodoryka²¹.

Długotrwały konflikt cesarstwa z Ostrogotami, zakończony ostatecznie dopiero wraz z wyruszeniem Teodoryka Amala ze swoimi ludźmi na podbój Italii, rozpoczął się na dobre w wyniku polityki poprzednika Zenona, Leona I. Ten ostatni zdecydował się na zamordowanie Aspara i jego syna Ardabura²². Jak wspomniano wcześniej, Aspar, będący jedną z najważniejszych figur ostatnich dziesięcioleci, związany był z Teodorykiem Zezowatym więzami rodzinnymi²³. Na wieść o wydarzeniach, które miały miejsce w stolicy, wódz Gotów trackich rozpoczął działania wojenne i w wyniku kampanii z lat 471–473 prawdopodobnie zajął Arkadiopol i Filipopol²⁴. Wojna toczyła się jednak ze zmiennym szczęściem dla obu stron. Wspomniana faza zmagania cesarstwa z Gotami jest słabo udokumentowana źródłowo, więc trudno rzetelnie odtworzyć bieg wyda-

Goci cieszyli się bezwarunkowym i całkowitym posłuchem współplemieńców: P. C r a w f o r d, *Roman...*, s. 47.

²⁰ Innym wytłumaczeniem, po które sięga Ł. Jarosz, jest to, że Teodoryk Zezowaty i wcześniej jego ojciec nie odgrywali aż tak ważnej roli lub ich pozycja była równorzędna w stosunku do innych gockich wodzów, zaś wszyscy oni podlegali Asparowi: Ł. J a r o s z, *Teodoryk...*, s. 215–218; i d e m, *Wschodniorzymscy...*, s. 257–258. Co prawda ani Triariusz, ani jego syn nie mogli pochwalić się do 471 r. tak wysokim tytułem jak np. Anagastes (*magister militum per Thracias*), ale trudno uwierzyć, że Aspar połączyłby się więzami rodzinnymi z podrzędnym wodzem gockim, który niczym nie wyróżniał się na tle współplemieńców. Być może, jak było początkowo w przypadku Witaliana, goccy wodzowie pełnili funkcję *comes foederatorum*, jednak są to tylko domysły.

²¹ Jest to zarazem najsilniejszy argument przemawiający za mocną pozycją Triariusza i jego syna Teodoryka w porównaniu do innych gockich wodzów, takich jak Ulbios, Anagastes czy Ostrys: Ł. J a r o s z, *Teodoryk...*, s. 215. Ciekawa i prawdopodobnie złożona była natura związków, jakie łączyły Aspara z Gotami trackimi. Choć wspomniany wódz zawierał z nimi umowę jako przedstawiciel cesarstwa, to fakt powiązań rodzinnych z rodem Triariusza wskazywał na osobisty wymiar tego kroku: R. A. B l e c k e r, *Aspar...*, s. 105–106.

²² Zgodnie z relacjami Jana Malalasa oraz o wiele późniejszego Teofanesa reakcją na wieści o zamordowaniu patrona Ostrogotów był ich bunt w stolicy: J a n M a l a l a s, XIV, 40; T e o f a n e s, AM 5964. Patrz również: Ł. J a r o s z, *Wschodniorzymscy...*, s. 258; R. A. B l e c k e r, *Aspar...*, s. 171–172.

²³ M. W i l c z y Ń s k i, *Germanie...*, s. 410–411.

²⁴ Wcześniej jednak sami Goci zostali wyparci z Konstantynopola: T. B u r n s, *A History of the Ostrogoths*, Bloomington 1984, s. 48–52. Część badaczy uważa, że Aspara próbowali pomścić Ostrogoci dowodzeni przez Ostrysa i Triariusza: R. K o s i ń s k i, *The Emperor Zeno. Religion and Politics*, Cracow 2010, s. 69.

rzeń²⁵. Pomimo faktu zajęcia przez Ostrogotów dwóch miast, relacja Malchusa wskazuje na przewagę Bizantyńczyków, dowodzonych przez magistra *militum per Thracias* Armatusa²⁶. Ostateczne warunki porozumienia z Gotami wskazują jednak na to, że Teodoryk Zezowaty osiągnął wzmocnienie, a przynajmniej ustabilizowanie swojej pozycji²⁷. Gocki wódz miał zostać uznany za jedyne go władcę swoich współplemieńców w Tracji, otrzymał godność magistra *militum praesentalis* oraz obietnicę corocznych subsydiów w wysokości 2 tys. funtów złota²⁸.

Należy zaznaczyć, że korzystne warunki porozumienia świadczą nie tylko o zwycięstwie Gotów, ale również o charakterystycznym sposobie prowadzenia polityki przez cesarstwo. Zarówno Leon I, jak później Zenon zdawali sobie sprawę ze skali zagrożenia, jakie stanowili wówczas germańscy barbarzyńcy. Cesarze mieli świadomość, że w interesie państwa jest zachowanie spokoju na Bałkanach, a ten możliwy będzie albo w wyniku całkowitego pokonania Gotów, albo pokojowego współistnienia. Na pierwsze rozwiązanie cesarstwu brakowało sił. Druga opcja była wszak możliwa pod dwoma warunkami. Po pierwsze, gockie bandy mógł trzymać w ryzach tylko silny wódz, lojalny wobec Konstantynopola. Po drugie, bizantyńskie doświadczenia z barbarzyńcami wskazywały, że przed ewentualnością ataku z ich strony najlepiej zabezpieczała obecność rywala. Nawet w przypadku pokonania Teodoryka Zezowatego bardziej korzystnym było obłaskawić go, ponieważ cesarstwo musiało borykać się jeszcze z Gotami panońskimi, nad którymi część władzy obejmował w tamtym czasie Teodoryk Amal²⁹.

²⁵ Zgodnie z relacją źródłową Teodorykowi udało się zająć tylko Arkadiopol: M a l c h u s, 2. Patrz również: P. H e a t h e r, *The Goths and the Romans 332–489*, Oxford 1991, s. 264–271.

²⁶ H. W o l f r a m, *Historia...*, s. 303; Ł. J a r o s z, *Teodoryk...*, s. 189; i d e m, *Wschodniorzymscy...*, s. 258. Zgodnie z relacją Malchusa bizantyński wódz miał się okrutnie obchodzić z gockimi jeńcami, każąc obcinać im ręce: M a l c h u s, 9. 4.

²⁷ R. S c h a r f, *Foederati. Von der völkerrechtlichen. Kategorie zur byzantinischen Truppengattung*, Wien 2001, s. 55–59. Warto zauważyć, że Teodoryk Strabon pragnął *de facto* zająć miejsce Aspara i choć wspomniany traktat stanowił dla niego poważny sukces, to jego pozycja była znacznie słabsza z racji na brak własnego stronnictwa w stolicy oraz obecność licznych rywali: R. A. B l e e k e r, *Aspar...*, s. 177–178.

²⁸ Teodoryk Strabon otrzymał również ważny urząd magistra *militum praesentalis*, zaś Leon zobowiązał się nie werbować jego ludzi na służbę cesarską: M a l c h u s, 2; Ł. J a r o s z, *Teodoryk...*, s. 218. Patrz również: P. C r a w f o r d, *Roman...*, s. 93.

²⁹ Wódz ten dopiero na przełomie 469 i 470 r. wrócił do Panonii, ponieważ wcześniej przebywał jako zakładnik w Konstantynopolu: H. W o l f r a m, *Historia...*, s. 307–308; L. I. R e e - P e t e r s e n, *Siege...*, s. 150. Zgodnie z relacją źródłową miał on wówczas ok. 16 lat: J o r d a n e s, *Getica*, 271. Warto zauważyć, że początkowo młody król dzielił władzę ze swoim ojcem i samodzielne rządy objął dopiero cztery lata później, tj. w 474 r.: *Excerpta Valesiana*, 12; Ł. J a r o s z, *Teodoryk...*, s. 218. Powrót Amala do Panonii, a w bliskiej perspektywie przejście

Porozumienie pomiędzy Leonem a Teodorykiem Zezowatym nie trwało długo, bowiem na początku 474 r. cesarz zmarł³⁰. Zenon, jego następca, choć formalnie niebezpośredni, nie czuł się pewnie i jednym z jego pierwszych posunięć były decyzje personalne, które miały wzmocnić jego pozycję na tronie³¹. Przeciwko Teodorykowi Zezowatemu wysłano armię pod wodzą magistra *militum per Thracias* Herakliusza, a ostrogocki wódz został pozbawiony funkcji, które nadano izauryjskim stronnikom nowego cesarza³². Król trackich Gotów nieoczekiwanie pobił jednak wojska cesarskie i pojmał pechowego wodza, który niebawem, w niejasnych okolicznościach, stracił życie³³. Ponieważ polityka nowego cesarza z oczywistych względów nie odpowiadała Teodorykowi, wsparł on przewrót pałacowy przeciwko Zenonowi, który już niebawem miał wynieść do władzy Bazyliskosa³⁴. Poparcie gockiego wodza było kluczowe w ustabilizowaniu pozycji nowego cesarza, więc syn Triariusza otrzymał ponownie stanowisko magistra *militum* oraz inne utracone przywileje³⁵. Niestety, wydaje się, że już na początku współpracy pomiędzy Teodory-

przez niego pełni władzy nad jednym z dwóch odłamów plemienia otworzyły przed Zenonem nowe perspektywy dyplomatycznych działań: R.A. Bleeker, *Aspar...*, s. 188–189.

³⁰ Formalnie władzę miał sprawować syn Zenona i Ariadny, Leon II, jednak dziecko wkrótce zmarło, co stawiało wspomnianego Zenona w niezwykle trudnym położeniu politycznym: R. Kosiński, *Dziecko na tronie. Leon II*, ZNUJ 136, 2009, s. 23–31. Więcej informacji o samym Zenonie, szczególnie przed wstąpieniem na tron, patrz: Ł. Jarosz, *Wschodniorzymscy...*, s. 268–276. Więcej na temat objęcia władzy przez Zenona patrz również: P. Crawford, *Roman...*, s. 98–102.

³¹ Zenon postanowił oprzeć się na Izauryjczykach, bowiem sam pochodził ze wspomnianego górzystego regionu. Tym samym cesarz pragnął zerwać z uprzywilejowaną pozycją Ostrogotów, którzy wcześniej stanowili oparcie dla wpływów zamordowanego Aspara: W.D. Burgess, *Isaurian Factions in the Reign of Zeno the Isaurian*, L 52, 1992, s. 874–880. Jak sugeruje Ł. Jarosz, negatywny stosunek Zenona do Teodoryka Strabona mógł mieć swoje źródło w latach 60. V w., gdy ten pierwszy nie był jeszcze cesarzem i zwalczał stronnictwo ostrogockie Aspara: Ł. Jarosz, *Teodoryk...*, s. 220.

³² Ł. Jarosz, *Teodoryk...*, s. 220.

³³ Źródła różnią się oceną odpowiedzialności za śmierć Herakliusza. Niewykluczone jednak, że *magister militum* został zabity w ramach prywatnych porachunków Teodoryka Strabona, na co wskazywałby fakt, iż zginął pomimo zapłacenia za niego okupu: M. Alchus, 5. Wydaje się pewne, że Herakliusz zginął już po zapłaceniu za niego okupu, co doprowadziło do dalszych tarć pomiędzy Zenonem a Teodorykiem Strabonem: R.A. Bleeker, *Aspar...*, s. 188.

³⁴ Więcej na temat przebiegu samej uzurpacji patrz: M. Redies, *Die Usurpation des Basiliskos (475–476) im Kontext der aufsteigenden monophysitischen Kirche*, Ata 5, 1997, s. 211–221; R. Kosiński, *The Emperor...*, s. 79–95; P. Crawford, *Roman...*, s. 112sq.

³⁵ Sądzić jednak można, że tym razem apanaże, które otrzymał Teodoryk Strabon, okazały się mniej spektakularne niż za pierwszym razem. Było tak zapewne dlatego, że z perspektywy Bazyliskosa ważniejsze było zagwarantowanie wierności ze strony stronnictwa izauryjskiego, co

kiem a Bazyliskosem doszło do pęknięcia, bowiem z pewnych względów gocki władca nie udzielił czynnego wsparcia nowemu cesarzowi w zbrojnej rozprawie z Zenonem. Co ciekawe, również Teodoryk Amal zachował neutralność, co może świadczyć o tym, iż Goci nie chcieli angażować się w potencjalnie wyniszczającą wojnę domową, preferując ułożenie się ze zwycięzcą³⁶. Szczęście sprzyjało Zenonowi, bowiem najpierw na stronę wygnanego cesarza przeszli izauryjscy wodzowie Illus i Trokundes, a następnie wysłany przez Bazyliskosa, z kolejną armią, Armatus. Wkrótce potem Zenon odzyskał tron i pozbył się uzurpatora³⁷.

Zwycięski cesarz nadal musiał jednak borykać się z problemem ostrogocim. Po raz kolejny okazało się, że choć cesarstwo sięgało w ostateczności po rozwiązania siłowe, to o wiele chętniej posługiwało się dyplomacją. Zenon zdecydował się tym razem związać sojuszem z Teodorykiem Amalem, przyznając mu tytuł magistra *militum praesentalis*. Wódz pannońskich Gotów, który od ok. 474 r. rządził samodzielnie po śmierci Tiudimira, zyskał również tytuł patrycjusza, został adoptowany zgodnie z tradycją germańską przez cesarza jako syn „per arma” i być może również ok. 476–477 r. wyprawiono mu na koszt cesarstwa triumf³⁸. Wszystkie te zaszczyty miały skłonić Amala do zbrojnej rozprawy ze Strabonem³⁹. Zenon obiecał gockiemu władcy wydatną pomoc rzymskiej armii, ale w decydującym momencie okazało się, że siły cesarskie nie dotarły na miejsce spotkania, a syn Tiudimira znalazł się w trudnym położeniu

spowodowało, że Armatus otrzymał wyższą godność niż wódz Ostrogotów. Niewykluczone, że decyzja ta zaważyła na podstawie Teodoryka w momencie, gdy Zenon zaczął odzyskiwać wpływ: Ł. J a r o s z, *Teodoryk...*, s. 221; R. K o s i ń s k i, *The Emperor...*, s. 82.

³⁶ Jak wskazuje R.A. Bleeker, bardzo możliwe, że Strabon nie mógł podjąć żadnych działań na rzecz Bazyliskosa, ze względu na przybycie Teodoryka Amala i jego Ostrogotów na tereny graniczące od północy z terenami zajmowanymi przez Gotów trackich. Uczony wskazuje, że fakt ten nie był przypadkowy i wiązał się z akcją dyplomatyczną Zenona, który przebywał na wygnaniu i zbierał siły do odzyskania władzy: R.A. B l e e k e r, *Aspar...*, s. 189; P. C r a w f o r d, *Roman...*, s. 112.

³⁷ W całej omawianej sytuacji intrygująca wydaje się postawa Teodoryka Strabona, który nie udzielił wsparcia Bazyliskosowi, ale nie przeszedł również na stronę Zenona: M a l c h u s, 18. Patrz również: P. C r a w f o r d, *Roman...*, s. 105–107.

³⁸ Już wcześniej, bo w 475 r., Goci pannońscy przemieścili się do Mezji, choć trudno przesądzić, z jakiego powodu tak się stało. Po upadku Bazyliskosa stali się oni głównymi rywalami Teodoryka Strabona: J o r d a n e s, *Getica*, 289; Ł. J a r o s z, *Wschodniorzymscy...*, s. 248; R.A. B l e e k e r, *Aspar...*, s. 189. Warto zauważyć, że o ile Amal otwarcie stanął po stronie Zenona, Strabon, jak nadmieniałem, nie udzielił wprost poparcia Bazyliskosowi: R. K o s i ń s k i, *The Emperor...*, s. 95.

³⁹ Należy przyznać, że awans Teodoryka Amala był istotnie bardzo szybki i trudno inaczej wytłumaczyć wzmocnienie jego pozycji: R. K o s i ń s k i, *The Emperor...*, s. 102.

strategicznym⁴⁰. Niektórzy autorzy źródeł sugerują, iż przyczyną braku wsparcia był nagły bunt w rzymskiej armii, jednak Teodoryk Amal nie miał wątpliwości, że cała sprawa była ukartowana⁴¹. Sądzić można, że istotnie sytuacja ta nie była przypadkowa i dość dobrze oddawała fundamenty bizantyńskiej polityki⁴². Zenon najprawdopodobniej liczył na to, że gockie wojska obu Teodoryków wyniszczą się wzajemnie, a wojska cesarskie wkroczą do walki, by dobić resztki obu barbarzyńskich armii. W ten sposób cesarz mógłby osiągnąć najkorzystniejsze i zarazem najprostsze rozwiązanie, tj. usunięcie Gotów z terenu cesarstwa na dobre⁴³.

Barbarzyńscy wodzowie nie starli się jednak w walce, widząc, iż obaj zostali oszukani przez Zenona. W efekcie doszło pomiędzy nimi do rozejmu i być może jakiejś formy porozumienia o wspólnym działaniu, aby zniweczyć knowania władcy cesarstwa⁴⁴. Niektórzy badacze uważają, że częścią tego porozumienia było zobowiązanie, że gocy wodzowie będą występować przed Zenonem wspólnie i nie będą próbowali się układać na własną rękę⁴⁵. Wydaje się, że późniejsze wydarzenia potwierdzają taką możliwość, choć, jak się okazało, porozumienie miało krótkotrwały żywot. Spośród dwóch gockich wodzów to Amal był w gorszym położeniu, ponieważ po opuszczeniu swoich siedzib jego ludziom zawsze brakowało prowiantu. Z tego powodu domagał się on zgody na osadnictwo na lepszych ziemiach i żywności. Strabon pragnął z kolei odzyskać utracony tytuł i apanaże finansowe, które stanowiły źródło prestiżu i oparcia wśród jego ludzi⁴⁶.

⁴⁰ Malchus, 18.1–2; P. Crawford, *Roman...*, s. 117–118.

⁴¹ Malchus, 18. 3; Ł. Jarosz, *Wschodniorzymscy...*, s. 249–251.

⁴² Zasadniczym celem cesarzy od Leona aż do Justyniana było utrzymanie stanu posiadania cesarstwa i wygrywanie wrogów przeciw sobie. Ten stan rzeczy zmienił się dopiero wraz z objęciem tronu przez następcę Justyna I: N.D. Kontogiannis, *Byzantine...*, s. 31–32.

⁴³ Malchus wspomina, że pierwotnie na czele wojsk cesarskich miał stanąć Illus i to niepokoje w wojsku uniemożliwiły armii rzymskiej dotarcie do miejsca spotkania z siłami Amala: Malchus, 18. 1–2. Niektórzy badacze dowodzą jednak, że cała sprawa była zaplanowana przez Zenona: P. Heather, *The Goths...*, s. 284.

⁴⁴ Malchus twierdzi wprost, że wodzowie zawarli między sobą sojusz i wspólnie wysłali poselstwo do Zenona: Malchus, 18. Patrz również: R.A. Bleeker, *Aspar...*, s. 189; P. Crawford, *Roman...*, s. 118.

⁴⁵ Ł. Jarosz, *Wschodniorzymscy...*, s. 250–251. Wydaje się, że na tym etapie pozycja Teodoryka Amala była słabsza niż pozycja Strabona. Być może z tego powodu obstawał on przy wzajemnym zobowiązaniu gockich władców, że żaden z nich nie będzie samodzielnie układać się z Zenonem. Część badaczy uznaje jednak, że do żadnego trwalszego porozumienia między wodzami nie doszło: P. Heather, *The Goths...*, s. 289; Ł. Jarosz, *Wschodniorzymscy...*, s. 250. Tym niemniej, nawet jeżeli wodzowie nie chcieli się układać, to mieli świadomość, iż konfrontacja między Gotami w górach Hemus, w sytuacji, gdy w pobliżu czekały cesarskie wojska, byłaby samobójstwem: H. Wolfraam, *Historia...*, s. 312–313.

⁴⁶ Malchus, 16.

Choć cesarz początkowo próbował przekupić Amalą, ten dochował umowy ze swoim imiennikiem⁴⁷. W tej sytuacji, po krótkiej próbie militarnego zdominowania Gotów, Zenon wystosował jeszcze jedną ofertę, tym razem do Teodoryka Strabona⁴⁸. Okazało się, że gocki król nie miał takich skrupułów jak jego młodszy rywal i zgodził się na cesarską propozycję, której częścią było odzyskanie tytułu magistra *militum in praesenti*⁴⁹. Amal znalazł się w trudnym położeniu i wobec presji ze strony wojsk cesarskich i swojego imiennika musiał opuścić Trację⁵⁰.

Należy uznać za symptomatyczne, że nawet w obliczu tak korzystnej dla siebie sytuacji Zenon nie zdecydował się na zniszczenie frakcji Gotów panońskich, woląc zachować sobie przeciwwagę wobec ewentualnego konfliktu ze Strabonem. Potwierdzają to zresztą autorzy źródeł⁵¹. Król trackich Gotów i cesarz niedługo potrafili znaleźć wspólny język i prawdopodobnie obaj traktowali zawarte porozumienie jako chwilowe rozwiązanie⁵². Gdy w 479 r. wybuchł w Konstantynopolu bunt przeciwko Zenonowi, Teodoryk Zezowaty ruszył w kierunku stolicy cesarstwa na czele swojej armii⁵³. Można przypuszczać, że głównym celem gockiego władcy było znaleźć się w pobliżu centrum wydarzeń, by zabezpieczyć swoje interesy, układając się ze zwycięską stroną. Autorzy źródeł twierdzą jednak wprost, że zamiary Teodoryka Zezowatego były wrogie. Jan z Antiochii obwinia gockiego króla, że stanął otwarcie po stronie buntowników⁵⁴. Malchus z kolei

⁴⁷ Propozycja była niezwykle hojna, bowiem cesarz zaproponował Amalowi ogromną kwotę 1 tys. funtów złota i 4 tys. srebra w formie jednorazowej płatności, regularną roczną wypłatę 10 tys. solidów oraz prawdopodobnie rękę Anicji Juliany, córki Olibriusza, który przez krótki czas panował jako cesarz na Zachodzie: M a l c h u s, 16. Patrz także: Ł. J a r o s z, *Wschodniorzymscy...*, s. 251. Więcej na temat kandydatki na żonę dla Teodoryka Amala patrz: PLRE II, s. 635–636 (s.v. *Anicia Iuliana* 3).

⁴⁸ Jak słusznie wskazuje Ł. Jarosz, powodem rezygnacji ze zbrojnej konfrontacji z Gotami nie musiał być brak osobistej odwagi Zenona, żeby stanąć do walki, ale niepokoje związane z postawą jednego z głównych wodzów, Illusa: Ł. J a r o s z, *Teodoryk...*, s. 224.

⁴⁹ Do tego należy, oczywiście, doliczyć żołd dla wojska Teodoryka Strabona, szacowanego na 13 tys. ludzi: M a l c h u s, 17. Warto podkreślić, iż część badaczy uznaje, że subsydia miały pokryć wynagrodzenia znacznie mniejszej liczby stronników gockiego wodza, bo tylko 3 tys.: R. K o s i Ń s k i, *The Emperor...*, s. 102; P. C r a w f o r d, *Roman...*, s. 118–119.

⁵⁰ H. W o l f r a m, *Historia...*, s. 314; R. A. B l e e k e r, *Aspar...*, s. 190; P. C r a w f o r d, *Roman...*, s. 119.

⁵¹ M a l c h u s, 20.

⁵² Teodoryk Strabon, pomimo wzmocnienia swojej pozycji w stosunku do Teodoryka Amala, był świadomy, że Zenon nie porzuci swojego głównego celu, jakim było spacyfikowanie Gotów i przywrócenie niezachwianej cesarskiej władzy na Bałkanach: Ł. J a r o s z, *Teodoryk...*, s. 225.

⁵³ Więcej na temat uzurpacji Marcjana patrz: P. C r a w f o r d, *Roman...*, s. 120–122 i biogram Marcjana w niniejszej książce.

⁵⁴ J a n z A n t i o c h i i, 234. 3.

uznaje, że barbarzyński władca chciał zająć stolicę dla siebie⁵⁵. Z kolei Ł. Jarosz przekonująco dowodzi, że postawa Teodoryka Strabona była elastyczna: w przypadku usunięcia Zenona zaskarbiłby sobie wdzięczność nowego cesarza, Marcjana, a w przypadku upadku uzurpacji, mógłby argumentować, że spieszył legalnemu cesarzowi z pomocą⁵⁶.

Zenon, który tym razem szybko uporał się z niepokojami, odebrał pojawienie się kłopotliwego sojusznika jako sygnał, że nie warto się z nim dłużej układać i pozbawił go nadanych wcześniej tytułów⁵⁷. Jednocześnie cesarz próbował porozumieć się z Teodorykiem Amalem, który co prawda został wyparty z Tracji, ale rozpoczął intensywne działania zbrojne na obszarze Epiru, zajmując nawet podstępem Dyrrachium⁵⁸. Chociaż wojskom cesarskim udało się uniemożliwić Gotom dalsze podboje i zablokowano ich w Epirze, to wymagało to wydzielenia znacznych sił wojskowych. Zenon pragnął zresztą nie tyle zniszczyć Amala, co przesiedlić go w rejon Dardanii, tak by oba gockie państwa sąsiadowały ze sobą, w korzystnym dla cesarstwa położeniu strategicznym⁵⁹.

Plany cesarza pokrzyżowała na pewien czas postawa jednego z rzymskich wodzów, Sabiniana, określonego przez Marcellina Komesa mianem „wielkiego”⁶⁰. Zgodnie z relacją Malchusa, cesarski wysłannik Adamancjusz był bliski osiągnięcia porozumienia z Amalem, jednak Sabinian, usłyszawszy o korzystnej okazji do ataku na jedną z kolumn gockich, nie oparł się pokusie i zaatakował ją, odnosząc zresztą zwycięstwo⁶¹. Skomplikowało to mocno plany cesarza, który

⁵⁵ Malchus, 22.

⁵⁶ Ł. Jarosz, *Teodoryk...*, s. 226. Przeciwno Strabonowi przemawia jednak fakt, że już po stłumieniu uzurpacji Marcjana część jego stronników znalazła schronienie u ostrogockiego wodza: R. Kosiński, *The Emperor...*, s. 104–105.

⁵⁷ Wcześniej jednak z pomocą dyplomacji i pieniędzy udało mu się przekonać go do opuszczenia okolic Konstantynopola: Malchus, 22; Ł. Jarosz, *Wschodniorzymscy...*, s. 263–264; R.A. Bleeker, *Aspar...*, s. 190.

⁵⁸ M. Wilczyński, *Germanie...*, s. 420–421. Dyrrachium zostało nową stolicą państwa Teodoryka Amala: Jan z Antiochii, 234. 4. Warto zauważyć, że miasto zostało wzięte podstępem, co nie dziwi, zważywszy na fakt, iż było silnie ufortyfikowane. Dodatkowe wzmocnienie miasto otrzymało w wyniku prac zleconych przez Anastazjusza: N.D. Kontogiannis, *Byzantine...*, s. 37, 47–48.

⁵⁹ Misję wynegocjowania porozumienia powierzono Adamancjuszowi: PLRE, II, s. 6–7 (s.v. *Adamantius* 2); Ł. Jarosz, *Wschodniorzymscy...*, s. 252. Wspomniane rozwiązanie było dla Zenona bardzo wygodne, bowiem, nie mogąc zniszczyć ostatecznie Gotów, mógł on trzymać obu władców blisko siebie, wygrywając ich przeciwko sobie z pomocą dyplomacji, stanowisk i pieniędzy.

⁶⁰ Marcellin Komesa, 479.1; Ł. Jarosz, *Wschodniorzymscy...*, s. 253–254.

⁶¹ Malchus, 20. Więcej na temat postawy Sabiniana patrz: P. Heather, *Goths...*, s. 292–298, patrz również biogram Sabiniana w niniejszej książce.

od tego momentu zmuszony był konsekwentnie trzymać w szachu Gotów Teodoryka w Epirze, co uwiązało wojska iliryjskie na kolejne dwa lata⁶². W tym czasie Teodoryk Zezowaty dwukrotnie próbował zaatakować Konstantynopol oraz przepłynąć się do Azji, na szczęście dla Zenona, bez sukcesu⁶³.

Sytuacja zmieniła się zasadniczo w 481 r. W tym czasie władca trackich Gotów zginął w wyniku wypadku, co dość zgodnie potwierdzają źródła, a niektórzy autorzy dopatrywali się w tym wydarzeniu działania opatrności Bożej⁶⁴. Wkrótce śmierć poniósł również Sabinian, choć w tym przypadku bieg wydarzeń jest nieco bardziej złożony. Analizując relację Marcellina, który bardzo pozytywnie oceniał magistra *militum per Illirycum*, trudno powiedzieć, co właściwie się stało: *Śmierć, która słusznie zagraża grzesznemu światu, zabrała Sabiniana Wielkiego, nim ten zdołał przynieść ulgę umęczonemu cesarstwu*⁶⁵. O wiele bardziej bezpośredni w ocenie wydarzeń był Jan z Antiochii, który oskarża o zamordowanie Sabiniana Jana Scytę, działającego na zlecenie cesarza Zenona⁶⁶. Biorąc pod uwagę całościowy kontekst zdarzeń, bardziej wiarygodna wydaje się narracja drugiego z autorów. Nieprzejeżdżanie Sabiniana uniemożliwiało bowiem rozejm z Gotami Amala i ich pokojowe przesiedlenie, co kosztowało cesarstwo dwuletni pat. Wojska iliryjskie przynajmniej dwukrotnie były potrzebne pod stolicą i z pewnością Zenon nie był zadowolony z konieczności trzymania ich daleko od Konstantynopola, szczególnie w sytuacji agresywnych poczynąń Strabona. Relacja Marcellina Komesa jest natomiast bardzo przychylna dla Sabiniana, ze względu na fakt, że kronikarz pochodził z terenów, na których rozgrywały się zmagania magistra *militum* i Teodoryka Amala, co automatycznie lokowało sympatię autora po rzymskiej stronie⁶⁷. Nie ulega jednak

⁶² Można zaryzykować stwierdzenie, że Adamancjusz i Sabinian stanowili w istocie przeciwnieństwo, gdy idzie o podejście do negocjacji z Ostrogotami Amala. Ten pierwszy wołał negocjować, zaś ten drugi preferował rozwiązanie siłowe: R. Kosiński, *The Emperor...*, s. 103.

⁶³ Być może pod nazwą Hunów w stosownym fragmencie Jana z Antiochii kryją się Bułgarzy, którymi Zenon posługiwał się niekiedy do poskromienia Gotów: Jan z Antiochii, 234. 5. O próbach zdobycia Konstantynopola w latach 480–481 przez Teodoryka Strabona piszą również: Malchus, 22 i Ewagriusz, III, 25. Więcej na ten temat: P. Crawford, *Roman...*, s. 123.

⁶⁴ Teodoryk miał nadzieję się przypadkowo na broń, być może włócznię, gdy został zrzucony przez swego konia, którego próbował uspokoić: Marcellin Komes, a. 481.1. Relacja ta pokrywa się z innymi przekazami: Jordanes, *Romana*, 346; Teofanes, AM 5970. Patrz również: R. Kosiński, *The Emperor...*, s. 106; P. Crawford, *Roman...*, s. 124.

⁶⁵ Marcellin Komes, a. 481.2

⁶⁶ Jan z Antiochii, 236.

⁶⁷ Więcej na temat pochodzenia Marcellina Komesa: B. Croke, *Count Marcellinus and his Chronicle*, Oxford 2001, s. 21–22, 51–53; W. Treadgold, *The Early Byzantine Historians*, Houndmills–New York 2007, s. 328; M. J. Leszka, Sz. Wierzbicki, *Komes Marcellin, vir clarissimus. Historyk i jego dzieło*, Łódź 2022, s. 13–19.

wątpliwości, że śmierć Sabiniana i Teodoryka Zezowatego otwierały możliwość zawarcia rozejmu z Teodorykiem Amalem⁶⁸.

Porozumienie zostało osiągnięte prawdopodobnie w 484 r., bowiem jeszcze przez dwa lata od śmierci dawnego magistra *militum per Illyricum* trwały działania wojenne pomiędzy Gotami a wojskami cesarskimi dowodzonymi przez Jana Scytę⁶⁹. W wyniku nowego porozumienia Amal odzyskał godność magistra *militum in praesenti*, tytuł patrycjusza oraz powtórnie został adoptowany „per arma”. Teodoryk miał również otrzymać tytuł konsula na rok 484 i wraz ze swoimi ludźmi wziąć udział w zbrojnej rozprawie Zenona z Illusem⁷⁰. Wkrótce jednak okazało się, że wódz Gotów miał jeszcze większe ambicje, i gdy tytuł konsula na kolejny rok otrzymał Longin, Amal zbuntował się i spustoszył ziemie wokół Tracji ok. 486 r.⁷¹ Wódz Ostrogotów nie poprzestał jednak na tym i jego wojska

⁶⁸ Śmierć Teodoryka Strabona umożliwiła również zjednoczenie dwóch odłamów Ostrogotów w jeden lud, pod panowaniem Teodoryka Amala, na co słusznie wskazuje Ł. J a r o s z, *Teodoryk...*, s. 227.

⁶⁹ Relacja Jana z Antiochii obciążająca odpowiedzialnością za śmierć Sabiniana właśnie Jana Scytę jest ciekawa w kontekście następnych wydarzeń, jakie miały miejsce po śmierci pechowego magistra *militum per Illyricum*. Z jednej bowiem strony wysłany przez Zenona wódz walczył przyczynił się do zburzenia układu, w ramach którego Teodoryk Amal trzymany był w szachu. Z drugiej jednak strony, jak podaje Marcellin Komes, w 482 r. pierwszą rzeczą, jaką zrobił gocki władca, odzyskawszy swobodę działania, był najazd na Tesalię i Macedonię, zakończony zresztą złupieniem Larissy: M a r c e l l i n K o m e s, a. 482.2. Dwa lata później doszło już do sojuszu Teodoryka z Zenonem, choć trudno powiedzieć dokładnie, co działo się przez owe dwa lata. Niewykluczone, że w przeciwieństwie do nieprzejednanego wobec Gotów Sabiniana, Jan Scyta dostał polecenie, by usiłować ich sobie zjednać, co tłumaczyłoby brak działań ukierunkowanych wprost na zniszczenie ich w decydującym starciu.

⁷⁰ Amal w tym samym roku, być może w porozumieniu z Zenonem, zgładził syna Teodoryka Strabona, Rekitacha, co uczyniło go bezdyskusyjnie jedynym władcą Gotów: J a n z A n t i o c h i i, 237. 3. Wydaje się, że w tamtym czasie Zenon chciał wykorzystać Amala w rozprawie z Illusem: Ł. J a r o s z, *Wschodniorzymscy...*, s. 254–255; P. C r a w f o r d, *Roman...*, s. 126. Tłumaczyłoby to cierpliwość, z jaką cesarz znosił wybryki Ostrogotów, którzy przez dwa ostatnie lata łupili ludność cesarstwa na Bałkanach. Z drugiej strony fakt jego szybkiego odwołania może oznaczać, że Zenon miał podstawy, by obawiać się braku lojalności Teodoryka. Jego późniejsza postawa dowiodła zresztą, że obawy te były zasadne: L. I. R e e - P e t e r s e n, *Siege...*, s. 150. Problemem w zaangażowaniu Amala była również kwestia religijna. Represje wobec arian, będące poniekąd odpowiedzią na prześladowania katolików w wandaliskiej Afryce, sprawiały, że Zenon mógł wątpić w postawę Teodoryka, który sam wyznawał chrześcijaństwo ariańskie: R. K o s i ń s k i, *The Emperor...*, s. 121, 149.

⁷¹ J a n z A n t i o c h i i, 237. 7. O kryzysie w relacjach pomiędzy Zenonem a Teodorykiem Amalem pisze również J o r d a n e s (*Romana*, 348). Patrz również: R. K o s i ń s k i, *The Emperor...*, s. 177; P. C r a w f o r d, *Roman...*, s. 174. H. Wolfram jest zdania, że Zenon pozostał ostrożny wobec ambitnego króla Ostrogotów i pomimo braku użytku z jego usług wyprawił mu tryumf, aby nie zniechęcić go do siebie: H. W o l f r a m, *Historia...*, s. 311–312. Szybko miało

szybko zaczęły zagrażać stolicy. Sytuacja momentalnie zaczęła wymykać się spod kontroli, ponieważ Teodorykowi udało się odciąć akwedukty zaopatrujące miasto w wodę. Wobec tak poważnego zagrożenia Zenon wysłał naprzeciwko Amala jego własną siostrę z bogatymi darami i rozpoczęto negocjacje pokojowe⁷². W tym okresie cesarz podjął próbę jeszcze jednego siłowego rozwiązania konfliktu z Gotami, starając się skierować przeciw nim Bułgarów, ale wydaje się, że ci ostatni zostali relatywnie szybko pokonani przez wojska gockie. W tej sytuacji, nie mogąc zbrojnie pokonać Teodoryka i nie dysponując możliwością pokojowej koegzystencji z germańskimi barbarzyńcami, Zenon zaoferował prawdopodobnie podbój Italii przez Gotów, jak również pomoc w przesiedleniu kłopotliwego plemienia. Amal przystał po dłuższych rokowaniach na warunki cesarza i przypuszczalnie na jesieni 488 r. ruszył do Italii⁷³.

Reasumując politykę cesarstwa względem Gotów, warto podkreślić, że postrzegani byli oni przede wszystkim jako zagrożenie. Zenon pragnął pozbyć się ich, ale wobec niemożności siłowego rozwiązania problemu polegał na dyplomacji. Jej fundamentem było przekonanie, że najlepszym sposobem na zachowanie chwiejnego pokoju jest utrzymanie równowagi pomiędzy dwoma zwaśnionymi Teodorykami, rywalizującymi *de facto* o władzę nad całym swoim ludem. Zenon działał z rozmysłem i starał się nie podejmować pochopnych decyzji, czego

się okazać, że ambicje Teodoryka mogły zostać zaspokojone tylko poprzez znalezienia dla jego ludu odpowiedniego kraju.

⁷² Więcej na ten temat patrz: R. A. B l e e k e r, *Aspar...*, s. 191.

⁷³ P. H e a t h e r, *The Restoration of Rome: Barbarian Popes & Imperial Pretenders*, Oxford 2013, s. 50. Źródła różnią się w ocenie autorstwa tego pomysłu. J o r d a n e s (*Getica*, 291) oraz M a r c e l l i n K o m e s (a. 489.1) uznają, że inicjatywa leżała po stronie Teodoryka, zaś P r o k o p i u s z z C e z a r e i (*Historia wojen*, V, 1.10–11) oraz T e o f a n e s (AM 5977), że pomysłodawcą był cesarz Zenon. Co ciekawe, w innym swoim dziele Jordanes podkreśla, że cesarz Zenon był pogodzony z utratą Italii na rzecz barbarzyńskich ludów i z dwójga złego wołał powierzyć rządy Teodorykowi: J o r d a n e s, *Romana*, 348. Wspomniana relacja wydaje się ukazywać rzeczywistość, z jaką przyszło zmierzyć się Zenonowi. Cesarz pozostawał co prawda spadkobiercą cesarstwa zachodniorzymskiego, ale, prawdę mówiąc, nie miał możliwości odzyskania go. Co więcej, na własnym terytorium zmagał się z groźnym przeciwnikiem, który panował nad zjednoczonymi, tym razem, Ostrogotami i kilkakrotnie dowiódł swoich ambicji oraz zdolności w prowadzeniu działań wojennych. Warto jednak zauważyć, że perspektywa Jordanesa ma charakter *post factum*, bowiem w latach 80. V w. nie rozważano na poważnie utraty Italii. W każdym przypadku z punktu widzenia Zenona pozbycie się Teodoryka było zyskiem samym w sobie, zwłaszcza, że ten ostatni zwycięstwo w Italii musiał wywalczyć sobie sam: Ł. J a r o s z, *Wschodniorzymscy...*, s. 255; P. C r a w f o r d, *Roman...*, s. 182–186. Okazało się zresztą, że działania wojenne przeciągnęły się na tyle długo, że Zenon nie dożył ich końca: R. K o s i ŋ s k i, *The Emperor...*, s. 178–179. Warto również zauważyć, że nawet po odejściu Teodoryka i jego ludzi do Italii, w cesarstwie zostało wystarczająco wielu Gotów, by tworzyć rozpoznawalną grupę w iliryskiej i trackiej armii polowej: L. I. R e e - P e t e r s e n, *Siege...*, s. 100; P. C r a w f o r d, *Roman...*, s. 124.

nauczyły go początki własnych rządów. Dobrym przykładem chłodnej polityki cesarza jest fakt, że jeszcze nim objął władzę, uratował od śmierci jednego z synów Aspara, Hermanaryka i zachował go przy życiu⁷⁴. Być może fakt, iż ten ostatni był spokrewniony z Teodorykiem Strabonem, przynajmniej na początku, ułatwiał kontakty z władcą trackich Gotów. Warto wreszcie pamiętać, że przyszły cesarz znał się z synem Aspara już pewien czas i pozostawał z nim w dobrych stosunkach, co mogło zaważyć na chęci ocalenia jego życia. Zenon starał się umiejętnie wygrywać jednego gockiego wodza przeciw drugiemu i raczej niechętnie patrzył na samowolne poczynania swoich wodzów pokroju Sabiniana. Wobec niemożności skłócenia Teodoryków lub samodzielnej zbrojnej rozprawy z nimi cesarz sięgał przynajmniej dwukrotnie po pomoc Bułgarów, którzy jednak go zawiedli. Sytuacja zmieniła się diametralnie, gdy oba odłamy zjednoczyły się pod władzą jednego wodza. W ostateczności to właśnie metody dyplomatyczne umożliwiły ewakuację Gotów z Bałkanów, co bez względu na ewentualne koszty było zapewne postrzegane w czasach Zenona jako duży sukces⁷⁵.



⁷⁴ Zauważyć należy, że osoba Hermanaryka mogła zostać wykorzystana na wiele sposobów. Zenon miał odesłać go do rodzinnej Izaurii i ożenić ze swoją krewną: P. C r a w f o r d, *Roman...*, s. 86. Niewykluczone, że późniejszy cesarz pragnął zachować sobie możliwość politycznego wykorzystania syna Aspara, gdyby w przyszłości zaszła taka potrzeba: T e o f a n e s, AM 5964. Warto pamiętać, że wspomniany syn Aspara mógł być spokrewniony z gockim rodem królewskim: R. A. B l e c k e r, *Aspar...*, s. 22. Hermanaryk pozostał wierny Zenonowi i stał się jednym z najbardziej zaufanych ludzi: R. K o s i Ń s k i, *The Emperor...*, s. 69, 70, cf. s. 82.

⁷⁵ Kolejną konsekwencją kilkukrotnego zagrożenia stolicy przez Gotów były szeroko zakrojone prace fortyfikacyjne za cesarza Anastazjusza, które zaowocowały wzniesieniem tak zwanego Długiego Muru na terenie Tracji: N. D. K o n t o g i a n n i s, *Byzantine...*, s. 37, 55–56.

SZYMON WIERZBIŃSKI

Persowie



O d czasów Teodozjusza Wielkiego pomiędzy cesarstwem a Persją panował stan chwiejnej równowagi. Do pierwszego poważnego zgrzytu w stosunkach między oboma państwami doszło w V w., na początku panowania Bahrama V¹. Zgodnie z relacją Teodoretą z Cyru, już za rządów jego ojca, Jazdagirda I, zapoczątkowano prześladowania chrześcijan, choć przekaz nie pozostawia wątpliwości, że wspomniana mniejszość wyznaniowa ściągnęła na siebie gniew perskiego króla, który w źródłach przedstawiany jest jako szlachetny i sprawiedliwy władca².

¹ Jak wskazuje L.I. Ree-Petersen, wojna pomiędzy Anastazjuszem i Kawadem jest niezwykle istotna, ponieważ rozpoczęła pasmo zmagających, które ostatecznie przyczyniły się do osłabienia Bizancjum i zniszczenia Persji Sasanidów: L.I. Ree-Petersen, *Siege warfare and Military Organization in the Successor States (400–800)*, Leiden–Boston 2013, s. 96.

² M. Gaddis, *There is no crime for those who have Christ: religious violence in the Christian Roman empire*, Berkeley 2005, s. 196–197. Wydaje się zasadne uznać, że powody prześladowań

Autor *Historii Kościoła* wspomina bowiem, że powodem represji władcy było spalenie świątyni ognia przez chrześcijańskiego biskupa³. Teodoret podkreśla, że Jazdagird był gotów przejść nad wydarzeniem do porządku dziennego, jeśli gmina chrześcijańska pod przewodnictwem biskupa Abdasa naprawi szkody⁴. Ponieważ jednak chrześcijanie byli nieustępliwi, królowi nie pozostało nic innego, jak ukarać winnych⁵. Wydarzenie to okazało się jednak dalekosiężne w skutkach, ponieważ wraz z objęciem tronu w 420 r. przez syna króla Persów, Bahrama V, represje nie tylko nie ustały, ale przybrały znacznie na sile⁶. W tej sytuacji wielu chrześcijan zdecydowało się na ucieczkę z Persji na tereny cesarstwa⁷. Wydaje się

były bardzo złożone. Niektórzy badacze wskazują, że chrześcijaństwo mogło być postrzegane jako dezintegrujące dla perskiego społeczeństwa: R.E. Payne, *A State of Mixture: Christians, Zoroastrians, and Iranian Political Culture in Late Antiquity*, Berkeley 2015, s. 43. Istotnie, relacja Sokratesa Scholastyka pozwala wysunąć hipotezę, że nowa religia była postrzegana jako zagrożenie przez kastę kapłanów: Sokrates Scholastyk, VII, 8. Co więcej, za rządów Jazdagirda doszło do intensywnej kooperacji pomiędzy dworem perskim a chrześcijanami, co zaowocowało nawet zalegalizowaniem obecności chrześcijan w państwie: M.R. Shayergan, *Sasanian political ideology*, [in:] *The Oxford Handbook of Ancient Iran*, ed. D.T. Potts, Oxford 2013, s. 808.

³ Teodoret z Cyru, V, 39, 1. Teodoret pochwała późniejszą wytrwałość biskupa męczennika, ale nie popiera samego aktu zniszczenia świątyni.

⁴ Jak zauważa część badaczy, władca ten występuje w źródłach jako sprzyjający chrześcijaństwu lub przynajmniej dopuszczający możliwość koegzystowania różnych wyznań w swoim państwie: S. McDonough, *A Second Constantine?: The Sasanian King Yazdgerd in Christian History and Historiography*, JLA 1, 2008, s. 132.

⁵ Prawdopodobne jest, że gminy chrześcijańskie poczuły się na początku V w. na tyle pewnie, że zaczęły kontestować obowiązujący porządek religijny w Persji: M. Boyce, *Zoroastrians: Their Religious Beliefs and Practices*, London–New York 1984, s. 120. Wydaje się, że zmiana polityki Jazdagirda była przemyślana i miała związek zarówno z naciskami ze strony kapłanów zaratusτριαńskich, jak i brakiem elastyczności chrześcijańskiego biskupa: E. Sauer, *Sasanian Persia: Between Rome and the Steppes of Eurasia*, London–New York 2017, s. 190. W tym kontekście warto również przytoczyć relację Sokratesa Scholastyka, który ukazuje biskupa Abdasa jako aktywnego ewangelizatora, który we współpracy z biskupem Mezopotamii Marutasem miał przyczynić się do uzdrowienia syna perskiego króla z pomocą modlitwy i postów: Sokrates Scholastyk, VII, 8. Choć należy podchodzić z rezerwą do relacji autora przekazu, jakoby Jazdagird był bliski konwersji na chrześcijaństwo, to taki scenariusz z pewnością budził niepokój zaratusτριαńskich kapłanów i określał ich stosunek do nowej wiary.

⁶ Wspomniany władca, w przeciwieństwie do swojego ojca, opierał się na kapłanach zaratusτριαńskich, więc orientacja antychrześcijańska była naturalną konsekwencją tego stanu rzeczy: P. Pourshariati, *Decline and Fall of the Sasanian Empire: The Sasanian-Parthian Confederacy and the Arab Conquest of Iran*, London–New York 2008, s. 62.

⁷ Był to najbliższy możliwy kierunek ucieczki. Warto również zauważyć, iż to właśnie cesarstwo było gwarantem praw i swobód wyznaniowych chrześcijan, na mocy traktatu z 408 r.: F.K. Haarer, *Anastasius I. Politics and Empire in the Late Roman World*, Cambridge 2006, s. 48.

również, że powodów, które doprowadziły do zbrojnej konfrontacji pomiędzy państwami, było więcej⁸. Po pierwsze, z relacji Sokratesa Scholastyka dowiadujemy się, że jakiś czas wcześniej Persowie wynajęli na terenie cesarstwa robotników wykwalifikowanych, ale nie chcieli pozwolić im na powrót do ojczyzny po wykonaniu zlecenia⁹. Po drugie, na pograniczu cesarsko-perskim atakowano kupców, co niekorzystnie wpływało na handel. W tym miejscu warto zauważyć, że wina za te akty agresji mogła spoczywać nie tyle na Persach, co na ich arabskich sojusznikach. Należy bowiem wspomnieć, że w przyszłych konfliktach zarówno cesarstwo, jak i Persja korzystały ze wsparcia wojowniczych plemion arabskich szejków, które nie zawsze poddawały się kontroli i dyscyplinie mocodawców. Wreszcie, część badaczy uważa, że uciekinierzy z Persji mogli być osobami o wysokim statusie społecznym i być może należeli do elity politycznej wrogiej królowi¹⁰. W tym kontekście zrozumiałe staje się żądanie Persów dotyczące wydania wspomnianej grupy, a cała sprawa nabiera już nie tylko religijnego, ale również politycznego kontekstu¹¹.

Przypuszczać można, że Teodozjusz II, który od pewnego czasu tracił cierpliwość do wschodnich sąsiadów, odmówił wydania uciekinierów, być może motywowany kwestiami religijnymi¹². W tej sytuacji Bahram wypowiedział cesarstwu wojnę i wysłał przeciw niemu silną armię pod dowództwem Narzesa. W odpowiedzi Teodozjusz przygotował wojsko i wyprawił Ardabura, który, co ciekawe, sam z pochodzenia był Alanem¹³. Szybko okazało się, że cesarstwo było przygotowane na atak i w decydującym starciu to wódz Teodozjusza odniósł

⁸ G. Greatrex podkreśla, że powodów do wojny było coraz więcej, sukcesy chrześcijan w ewangelizacji Persów tylko zaogniały sytuację: G. Greatrex, S.N.C. Lieu, *The Roman Eastern Frontier and the Persian Wars (Part II, 363–630 AD)*, New York–London 2002, s. 36.

⁹ Sokrates Scholastyk, VII, 18.

¹⁰ Przypuszczalnie przynajmniej część spośród uciekinierów mogła legitymować się wysokim urodzeniem. Niektórzy badacze nie zgadzają się z tradycyjną interpretacją źródeł i uznają, że właśnie fakt, iż chrześcijaństwo zaczęło przyciągać ludzi z wyższych sfer spowodował prześladowania: L. Van Rompaey, *Impetuous Martyrs? The situation of the Persian Christians in the last years of Yazdgard I (419–20)*, [in:] *Martyrium in multidisciplinary Perspective*, ed. P. Van Deun, Louvain 1995, s. 363–375.

¹¹ Na dwa aspekty tego problemu zwrócił uwagę już Sokrates Scholastyk (VII, 18).

¹² Uznaje się, że duży wpływ na podjęcie decyzji o rozpoczęciu wojny z Persją w obrobie prześladowanych chrześcijan miała cesarska siostra Pulcheria. Więcej na temat jej udziału w przebiegu konfliktu i późniejszych rokowań patrz: K. Holm, *Pulcheria's Crusade and the Ideology of Imperial Victory*, GRBS 18, 1977, s. 153–172.

¹³ Choć dyskusje na ten temat wciąż trwają, znaczna część badaczy uznaje Alanów za lud pochodzenia irańskiego: R. Brzezinski, M. Mielczarek, *The Sarmatians, 600 BC–AD 450*, Oxford 2002, s. 10–11. Patrz również: B.S. Bachrach, *The History of the Alans in the West*, Minnesota 1973.

zwycięstwo. Narzes próbował przerzucić swoje siły na południe i zaatakować z kierunku Mezopotamii, jednak Ardabur, po forsownym marszu po złupieniu Arzanene, już czekał na perskiego wodza¹⁴. Wówczas Bahram wyruszył na czele drugiej armii, ale stanąwszy pod Teodozjopolem, odkrył, że twierdza jest dobrze ufortyfikowana, a załoga nie zdradza oznak chęci poddania się¹⁵. W tej sytuacji szybko doszło do rokowań, a następnie zawarcia pokoju na zasadzie *status quo*, za wyjątkiem jednorazowej płatności dokonanej na rzecz Persów, wiecznie zmagających się z problemami finansowymi¹⁶.

Drugim krótkotrwałym spięciem pomiędzy państwami w V w. była wojna w roku 440 pomiędzy Teodozjuszem II a Jazdagirdem II. Głównym źródłem dotyczącym omawianego wydarzenia jest relacja Prokopiusza z Cezarei. Kronikarz myli się jednak w chronologii wydarzeń, bowiem informuje, że Persją rządził w owym czasie Bahram¹⁷. Prokopiusz nie podaje przyczyn wybuchu konfliktu, a jedynie relacjonuje poselstwo Anatoliusza do króla perskiego, które go zakończyło, nim wojna zaczęła się na dobre¹⁸. Również Marcellin Komes wspomina o konflikcie zdawkowo, podkreślając, iż udało się uniknąć długotrwałych działań wojennych¹⁹. Choć nie wiemy, jaka była przyczyna sporu, wydaje się, że mógł on wynikać z niechęci strony cesarskiej do subsydiowania perskiej obrony Kaukazu²⁰.

¹⁴ G. Greatrex, S.N.C. Lieu, *The Roman...*, s. 38, 42.

¹⁵ Wojna z lat 421–422 wykazała nie tylko wagę Armenii w zmaganiach z Persją, ale również rolę Teodozjopola, którego odnowione mury były w stanie powstrzymać perską armię pod dowództwem Narzesa. Przebieg kampanii mocno kontrastuje z wydarzeniami z wojny pomiędzy Anastazjuszem i Kawadem, gdzie Teodozjopol został właściwie wzięty z marszu. Istnieje wreszcie możliwość, że chodzi o dwie różne twierdze, czyli oblegany niewątpliwie w 421 r. Teodozjopol w Armenii oraz Teodozjopol w Osrhoene: G. Greatrex, S.N.C. Lieu, *The Roman...*, s. 258.

¹⁶ Być może wojna trwałaby dłużej, gdyby nie najazd Hunów na cesarstwo, co skłoniło Teodozjusza do szybkiego zawarcia pokoju: Marcellin Komes, a. 422.4. Więcej na temat wspomnianego najazdu można znaleźć u: B. Croke, *Evidence for the Hun Invasion of Thrace in AD 422*, GRBS 18, 1977, s. 347–367. Ostatnim akordem tej wojny było miłosierdzie biskupa Amidy, Akacjusza, który wykupił z niewoli 7 tys. jeńców perskich i zwrócił im wolność: Sokrates Scholastyk, VII, 21, 1–6. W ten sposób zarówno początek, jak i koniec wojny rzymsko-perskiej związany jest z kwestią chrześcijańską na Wschodzie. Traktat został zawarty na okres 100 lat: F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 48.

¹⁷ Bahram zmarł w 438 r.: *ibidem*, s. 48.

¹⁸ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 2, 2.

¹⁹ Marcellin Komes, a. 441.1.

²⁰ Obowiązek wsparcia Persów wzięło na siebie cesarstwo w wyniku porozumienia zawartego przez Teodozjusza I. Sprawa miała jednak charakter dyskusyjny: F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 49. O zawarciu pokoju z Persami wspomina nie wprost Marcellin Komes pod rokiem 385: Marcellin Komes, a. 385. Niektórzy badacze uznają, że nieprzestrzeganie ustaleń było jednym z powodów rozpoczęcia najazdu przez perskiego króla: N.D. Kontogiannis, *Byzantine Fortifications. Protecting the Roman Empire in the East*, Yorkshire–Philadelphia 2022, s. 32.

Co więcej, dla cesarstwa płatności te miały charakter partycypacji we wspólnym przedsięwzięciu, podczas gdy w retoryce Persów często prezentowane były jako trybut²¹. Niewykluczone, że warunki pokoju obejmowały właśnie wznowienie wypłaty subsydiów na rzecz strony perskiej oraz wzajemne zobowiązanie dotyczące powstrzymania się od wznoszenia nowych fortyfikacji na pograniczu²². Warto zauważyć, że ten drugi warunek nie był postrzegany przez Teodozjusza jako uciążliwy, ponieważ za 40 lat do cesarstwa miała wrócić kluczowa twierdza graniczna, Nisibis²³.

Chociaż mogłoby się wydawać, że poza wspomnianymi, krótkotrwałymi incydentami w drugiej połowie V w. nie dochodziło do długotrwałych zbrojnych konfrontacji pomiędzy cesarstwem bizantyńskim a Persją, to trudno zaprzeczyć, że napięcie pomiędzy państwami było silne na długo przed wybuchem wojny w okresie rządów Anastazjusza. Zarzewiem sporów pozostawało kilka kwestii. Pierwszą były sprawy religijne, bowiem na terytorium perskim żyło w interesującym nas okresie wielu chrześcijan. Mieszkali oni zresztą nie tylko w Persji właściwej, ale również na terenach, które w 387 r. zostały do niej przyłączone, np. we wschodniej części Armenii²⁴. Ze względu na fakt, że cesarz bizantyński występował jako obrońca chrześcijan, w sytuacji ich prześladowań nie mógł pozostawać obojętnym. Na terenie armeńskich posiadłości włączonych do Persji sprawy wyznaniowe związane były jednak z politycznymi, ze względu na nierzadkie niepokoje lokalnych elit, buntujących się przeciw

²¹ M.R. Shayan, *Sasanian...*, s. 809.

²² Więcej na temat warunków zawarcia pokoju: Z. Rubin, *Diplomacy and War in the Relations between Byzantium and the Sassanids in the Fifth Century AD*, [in:] *The Defense of the Roman and Byzantine East: proceedings of a colloquium held at the University of Sheffield in April 1986*, ed. Ph. Freeman, D. Kennedy, Oxford 1986, s. 137. Obie strony miały świadomość kapitalnego znaczenia systemu fortyfikacji. Jeszcze w czasach Dioklecjana wschodnia rubież cesarstwa nie tylko została wzmocniona licznymi fortami, ale połączono je również drogami: B. Campbell, *The Roman...*, s. 232.

²³ Twierdza została oddana Persom na okres 120 lat w wyniku traktatu kończącego wojnę, w której zginął Julian Apostata: R.N. Frye, *The Political History of Iran under the Sassanians*, [in:] *The Cambridge History of Iran*, vol. III, ed. E. Yarshater, Cambridge 1983, s. 139. Warto zauważyć, że informacja o czasowym przekazaniu Nisibis pojawia się jedynie u Pseudo-Jozuego. Patrz również: G. Greatrex, S.N.C. Lieu, *The Roman...*, s. 248.

²⁴ Traktat był korzystniejszy dla Persów ze względu na fakt, że Rzymianie nie tylko zgodzili się na cesję większości Armenii właściwej na rzecz strony perskiej, ale również zrezygnowali z roszczeń wobec Iberii: M. Hebblewhite, *Theodosius and the Limits of Empire*, Oxon–New York 2020, s. 74. Decyzja ta była jednak konieczna ze względu na fakt, iż cesarstwo zmagало się z poważnymi problemami spowodowanymi najazdem germańskich plemion. W tym kontekście ciekawa jest narracja Marcellina Komesa, który pod rokiem 385 umieścił zwycięstwo Teodozjusza nad ludami Wschodu: Marcellin Komes, a. 385.

Chociaż napięcia pomiędzy cesarstwem a Persją wzrosły w okresie rządów Zenona, to za czasów króla Peroza I nie dochodziło do otwartej wrogości pomiędzy państwami. Lektura źródeł nakazuje jednak przypuszczać, że stosunki łączące obydwu władców pozostawały skomplikowane. Z jednej strony Pseudo-Jozue wskazuje, że Peroz I rozszerzył swoje panowanie w dużej mierze dzięki pieniądзом wypłacanym przez Zenona³⁰. Był to czas, w którym Persowie toczyli na Wschodzie intensywne walki z licznymi plemionami, spośród których najpoważniejszym zagrożeniem okazali się Heftalici³¹. Gdy w 474 r. Peroz I dostał się do ich niewoli, Zenon miał go wykupić i pomóc nawiązać stabilne relacje dyplomatyczne ze zwycięzcami³². Tutaj sprawa jednak się komplikuje, ponieważ autorzy źródeł różnią się mocno w narracji. O ile Pseudo-Jozue wskazuje na dobrą wolę cesarza Zenona, o tyle Pseudo-Zachariasz oskarża władcę cesarstwa o sprowokowanie najazdu Heftalitów na Persję³³. Piszący blisko 40 lat po wojnie Prokopiusz nie ujawnia powyższych szczegółów, lecz podaje inne, równie ciekawe informacje. Zgodnie z relacją autora, ocalenie Persów z pogromu w 474 r. Peroz I zawdzięczał Euzebiuszowi, tj. posłowi Zenona, towarzyszącemu królowi na wyprawie, który namówił go w porę do rozpoczęcia negocjacji pokojowych³⁴. Ostatecznie perski władca zginął 10 lat później, podczas kolejnej nieudanej wyprawy przeciw Heftalitom, w 484 r.³⁵ Jest to o tyle ciekawe, że wspomniany

³⁰ Pseudo-Jozue, 10. Dla autora tekstu było jasne, że subwencje otrzymywane z cesarstwa nie tylko były wystarczające na zabezpieczenie Kaukazu przed najazdem koczowników, ale umożliwiały perskim królom również prowadzenie agresywnej polityki na Wschodzie.

³¹ Więcej na temat Heftalitów można znaleźć w: B. Dignas, E. Winter, *Rome...*, s. 97; A.H. Dani, B.A. Litvinsky, M.H. Zamiir Safi, *Eastern Kushans, Kidarites in Gandhara and Kashmir, and Later Hephthalites*, [in:] *History of Civilizations of Central Asia*, vol. III, *The crossroads of civilizations: A.D. 250 to 750*, ed. B.A. Litvinsky, Zhang Guang-da, R. Shabani Samghabadi, Paris 1996, s. 163–184. Pisze o nich również Prokopiusz, przedstawiając ich jako odłam Hunów, jednak wyraźnie różniący się od swoich pobratymców: Prokopiusz, *O wojnach*, I, 3. Kronikarz wspomina między innymi, że jako jedyni spośród Hunów prowadzą osiadły tryb życia, mają stabilny system władzy z królem na czele oraz zorganizowane życie społeczne, które nie ustępuje ani Bizantyńczykom, ani Persom.

³² Pseudo-Jozue, 10. Decyzja Zenona podyktowana była prawdopodobnie kalkulacją polityczną: F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 48. W przypadku zbyt dużego osłabienia Persji mogłoby dojść do upadku sąsiada, a w konsekwencji do zamiany jednego politycznego przeciwnika na innego, jeszcze gorszego: M. Bonner, *The Last Empire of Iran*, New York 2020, s. 127–128. Warto zauważyć różnicę w stosunkach bizantyńsko-perskich w relacji Pseudo-Jozue Stylity. O ile przez pierwsze lata panowania Zenona stosunki pomiędzy państwami można uznać za dobre, o tyle odmowa zwrotu Nisibis przez Persów wyraźnie wpłynęła na ochłodzenie relacji pomiędzy mocarstwami.

³³ Pseudo-Zachariasz, VII, 3a.

³⁴ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 3.

³⁵ Większość badaczy pozostaje zgodna, że wojna z 484 r. była postrzegana przez elity perskie jako zdecydowanie zły pomysł: J. Howard-Johnston, *Late Sasanian army*, [in:] *Late*

wcześniej Prokopiusz informuje o próbie odkupienia od zwycięzców perły należącej do Peroza I, którą Zenon bardzo chciał mieć³⁶. Wreszcie, lektura źródeł nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, czy perski król toczył z Heftalitami dwie czy też trzy wojny³⁷.

Być może jednak opisane relacje nie muszą się wzajemnie wykluczać. Na podstawie źródeł można podzielić okres panowania Peroza na dwie fazy. W pierwszej cesarstwo pozostawało w przyjaznych stosunkach z perskim królem, pomagając mu nawet w kłopotach z Heftalitami. W drugiej nastawienie Zenona uległo zmianie i Persowie traktowani są wrogo. Nie ulega również wątpliwości, że Peroz zginął w wyniku trzeciej wojny z Heftalitami. Choć brakuje na to bezpośrednich dowodów, istnieją przesłanki, by wysunąć hipotezę, iż problemy Persów z Heftalitami, które doprowadziły do zgubnej dla Peroza konfrontacji, były, przynajmniej częściowo, inspirowane przez dyplomację cesarską. Powodów zmiany nastawienia do perskiego króla mogło być przynajmniej kilka. Po pierwsze, gdy w 466 r. Peroz pokonał dotychczasowych głównych wrogów, tj. Kidarytów, Persowie pozbyli się zagrożenia, co niewątpliwie bardzo ich wzmocniło³⁸. Po drugie, skandale dyplomatyczne spowodowane uwikłaniem dworu perskiego i cesarskiego wodza Ardabura w spisek przeciw wcześniejszemu władcy, Leonowi I, ochłodziły stosunki między państwami³⁹. Atmosfera poprawiła się, gdy tron objął Zenon. Persowie angażowali się jednak nadal w późniejsze problemy wewnętrzne cesarstwa, czego przykładem są rokowania Illusa i Persów w czasie uzurpacji Leoncjusza⁴⁰. Po trzecie, dyplomacja cesarska, a w późniejszych wiekach bizantyńska, starała się utrzymywać kontakty ze wszystkimi siłami w regionie, więc bezpośrednie relacje z wrogami Persów również nie są wykluczone. Po czwarte, jest jasne, że Zenon zdawał sobie sprawę z konsekwencji braku po-

Antiquity: Eastern Perspectives, London 2012, s. 103; K. Reza Khan, *Reorienting the Sasanians: East Iran in Late Antiquity*, Edinburgh 2017, s. 128. W wyniku bitwy zginąć miał Peroz oraz większość jego synów i braci: D.T. Potts, *Sasanian Iran and its northeastern frontier*, [in:] *Empires and Exchanges in Eurasian Late Antiquity*, Cambridge 2018, s. 287–301.

³⁶ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 4.

³⁷ M. Bonner, *The Last...*, s. 135; D.T. Potts, *Sasanian...*, s. 295–296.

³⁸ Symbolem zwycięstwa miało być bicie perskiej monety w dawnej stolicy Kidarytów: R. Payne, *The Reinvention of Iran: The Sasanian Empire and the Huns*, [in:] *Companion to the Age of Attila*, ed. M. Maas, Cambridge 2015, s. 285.

³⁹ M. Bonner, *The Last...*, s. 126. Trudno przesądzić, czy Ardabur był winny namawiania Peroza do inwazji na cesarstwo, czy też obciążające go listy zostały sfabrykowane przez wrogów jego ojca.

⁴⁰ Persowie mieli wówczas otrzymać dużą sumę pieniędzy w zamian za sojusz z uzurpatorami (Pseudo-Jozue, 15). Chociaż wojska perskie ostatecznie nie wsparły uzurpatora, to nie ulega wątpliwości, że Zenon nie miał powodów, by ufać intencjom wschodniego sąsiada.

wrotu Nisibis w granice cesarstwa⁴¹. Gdy więc następca Peroza, jego brat Balasz, zwrócił się do Zenona z prośbą o kolejną kwotę pieniędzy, ten odparł, by król zadowolił się podatkami z twierdzy, którą bezprawnie przetrzymuje⁴². Podobnej odpowiedzi udzielił cesarz również kolejnemu władcy, tj. Kawadowi⁴³. Nim wspomniany król wyruszył przeciwko cesarstwu, musiał najpierw umocnić się na własnym tronie⁴⁴. Sprawa nie była zaś prosta, bowiem po pierwszym panowaniu w latach 488–496 Kawad spędził na wygnaniu ok. dwa lata i ostatecznie odzyskał władzę dopiero w 498 r.⁴⁵

W tym czasie Anastazjusz zdołał już uporać się z Izauryjczykami i cesarstwo cieszyło się rzadkimi chwilami wytchnienia. Tymczasem następca Balasza wrócił na tron z poparciem Heftalitów i szybko okazało się, że nie było ono bezinteresowne⁴⁶. Kawadowi brakowało pieniędzy, choć trudno rozstrzygnąć, czy chodziło o zaległy trybut należny Heftalitom czy niemożność opłacenia ich wojsk, które walnie przyczyniły się do odzyskania tronu przez perskiego władcę⁴⁷. Nie ulega jednak wątpliwości, że od 498 r. napięcie pomiędzy cesarstwem a Persją

⁴¹ Warto jednocześnie podkreślić, że pomiędzy odmową zwrotu Nisibis a śmiercią Peroza występuje pewien zbieg okoliczności. Na mocy pokoju z następcą Juliana Apostaty twierdza miała zostać zwrócona cesarstwu po 120 latach (Pseudo-Jozue, 7). Czas oddania miasta cesarstwu przypadał na rok 483, zaś feralna wojna persko-heftalicka toczyła się rok później: F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 50. Być może więc rację ma Pseudo-Zachariasz, który wprost obarczył Zenona odpowiedzialnością za najazd koczowników na państwo Peroza (Pseudo-Zachariasz, VII, 3a). Oznaczałoby to jednocześnie, że to nie król Persów rozpoczął wojnę przeciw sąsiadom, ale odpierał najazd Heftalitów na swoje państwo, choć wspomniane przypuszczenie jest niemożliwe do zweryfikowania ze względu na brak źródeł.

⁴² Pseudo-Jozue, 18.

⁴³ Pseudo-Jozue, 19.

⁴⁴ Część badaczy uznaje, że jedną z przyczyn utraty tronu przez Kawada był program reform, które próbował wdrożyć: H. Börm, *Procopius and the East*, [in:] *A Companion to Procopius of Caesarea*, ed. M. Meier, F. Montinaro, Leiden–Boston 2022, s. 313.

⁴⁵ M. Axworthy, *A History of Iran: Empire of the Mind*, New York 2008, s. 59. Gdy ok. 496 r. Kawad został zrzucony z tronu, zdecydowano się uwięzić go na prowincji, w miejscu zwanym „Wieżniem Zapomnienia” (Prokopiusz, *O wojnach*, I, 5. 7). Ostatecznie Kawad uciekł z twierdzy i po dwuletnim wygnaniu powrócił na czele heftalickiej armii i objął tron po raz drugi: K. Reza Khan, *Reorienting the Sasanians: eastern Iran in late antiquity*, Edinburgh 2017, s. 131.

⁴⁶ Obie strony musiało jednak wiązać silne przymierze, ponieważ w czasie swojego wygnania Kawad miał poślubić córkę heftalickiego władcy: Pseudo-Jozue, 24.

⁴⁷ Pomoc udzielona przez króla Heftalitów musiała być znaczna, ponieważ nie wydaje się, by Kawad spotkał się z silnym oporem podczas swojej kampanii: Agatiasz, IV, 28. W każdym przypadku król bardzo potrzebował pieniędzy, by odwdziżyć się teściowi za pomoc: G. Grente, *Rome...*, s. 52. Niejasny również wydaje się status Persji względem Heftalitów, szczególnie w początkach drugiego panowania Kawada, ponieważ według Agatiasza wspomniany król został *de facto* osadzony na tronie przez teścia. Więcej na ten temat patrz: R.N. Frye, *The Political...*, s. 150.

rosło, zaś królowi królów szybko kurczyły się możliwości, szczególnie w świetle niechęci Anastazjusza do wypłacenia subsydiów lub choćby udzielenia pożyczki⁴⁸. Powód uporu cesarza wydaje się zrozumiały. Prokopiusz podaje, że jego intencją było zburzyć przymierze Persji i Heftalitów, co jest prawdopodobne, biorąc pod uwagę, że rozgrywanie sąsiadów przeciwko sobie należało do kanonu bizantyńskiej polityki⁴⁹. Być może Anastazjusz nie docenił również desperacji króla Persów, który bardziej obawiał się gniewu możnych protektorów niż zbrojnej konfrontacji z cesarstwem. Po kilku latach rosnącego napięcia Kawad uznał, iż nie pozostało mu nic innego, jak rozpocząć działania wojenne, co miało miejsce w 502 r.⁵⁰

Opisując dalsze wydarzenia, Prokopiusz wzmiankuje jedynie o najechaniu bizantyńskiej części Armenii i przechodzi do relacji odnoszącej się do oblężenia Amidy⁵¹. Nieco szerzej przedstawia kulisy wojny Pseudo-Jozue. Autor podkreśla, że głównym powodem odmowy wypłaty subsydiów ze strony Anastazjusza był brak zwrotu Nisibis w granice cesarstwa⁵². Kronikarz wspomina również, że atak rozpoczął się od najechania bizantyńskiej Armenii, gdzie po krótkim oblężeniu Kawadowi poddał się Teodozjopol⁵³. Była to kluczowa twierdza na Wschodzie i zastanawia zarówno fakt szybkiego jej zdobycia, jak i brak przygotowania strony bizantyńskiej na atak⁵⁴.

⁴⁸ Na tę ostatnią Anastazjusz ostatecznie zgodził się w czasie, gdy toczył wojnę z Izauryjczykami: F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 52.

⁴⁹ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 7. Przekonanie to nie było bezzasadne, bowiem uznał się, że do upadku Balasza, poprzednika Kawada, przyczynił się kryzys finansowy państwa: F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 51. Więcej na ten temat patrz: H. Börm, *Procopius...*, s. 315.

⁵⁰ Podstawowy materiał źródłowy dotyczący omawianych wydarzeń zawdzięczamy Pseudo-Jozuemu, Pseudo-Zachariaszowi oraz Prokopiuszowi z Cezarei: G. Greatrex, *Rome and Persia at War: 502–532*, Leeds 1998, s. 73–74. Sytuację króla Persji pogarszała niedawna klęska głodu, spowodowana zmianami w biegu rzeki Tygrys: i d e m, G. Greatrex, S.N.C. Lieu, *The Roman...*, s. 62. Wspólna wyprawa przeciw cesarstwu pomogła również Kawadowi zjednoczyć różne grupy swoich poddanych: F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 52–53.

⁵¹ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 7. Atak na Armenię podyktowany był również chęcią uśmierzenia buntu, który wybuchł we wspomnianym rejonie. Wobec miazdzącej przewagi wroga Armeńczycy nie tylko złożyli broń, ale również dostarczyli posiłki na wyprawę Kawada: G. Greatrex, *Rome...*, s. 77.

⁵² Pseudo-Jozue, XX. Autor źródła dodaje nieco dalej, że cesarz był skłonny udzielić pożyczki Kawadowi, gdy sam prowadził walkę z Izauryjczykami, ale o subsydiowaniu Persji dalej nie chciał słyszeć.

⁵³ Król Persów miał stanąć pod murami twierdzy w sierpniu 502 r.: R.N. Frye, *The Political...*, s. 150–151.

⁵⁴ W czasie wojny z lat 421–422 to właśnie pod Teodozjopolem zostały zatrzymane perskie wojska prowadzone przez Narzesa. Kontrastuje to z opisem szybkiego zdobycia twierdzy przez Kawada oraz dowodzi, że w przypadku dobrego przygotowania Teodozjopola mogło stawać najeźdźcy długotrwały opór.

Gdy idzie o relacje źródłowe dotyczące działań wojennych Kawada pod Teodozjopolem, autorzy są zgodni jedynie co do tego, że miasto szybko się poddało⁵⁵. Na tym jednak spójność źródeł się kończy. Na dobrą sprawę trudno nawet rozstrzygnąć, jaką rolę w szybkim zdobyciu Teodozjopola odegrał jego zarządca, tj. Konstantyn⁵⁶. Zgodnie z relacją Prokopiusza z Cezarei przyczyną upadku miasta była szybkość działań podjętych przez perskiego króla⁵⁷. Zupełnie inaczej opisuje owo wydarzenie Pseudo-Jozue. Autor podkreśla, że Konstantyn, wódz będący prawdopodobnie w randze duksa lub komesa, miał popaść w jakiś spór z cesarstwem i z tego powodu poddał się niemal od razu po przybyciu perskich wojsk⁵⁸. Pseudo-Jozue zaznacza, że zbuntowany cesarski wódz nie tylko nie próbował stawiać oporu, ale został mianowany jednym z podkomendnych Kawada.

Wspomniana narracja jest sprzeczna z tym, co opisał w swoim dziele Pseudo-Zachariasz. Autor informuje bowiem, że Konstantyn nie przeszedł dobrowolnie na stronę Persów, lecz został wzięty do niewoli⁵⁹. Różnice w przekazach źródłowych dotyczą również losu, jaki miał spotkać Teodozjopol⁶⁰. Podczas gdy Prokopiusz wspomina jedynie, że najechny obszar został spustoszony, to Pseudo-Jozue twierdzi wprost, że ośrodek został zniszczony. Zachariasz z kolei wspomina, że Kawad obszedł się z miastem łagodnie, ponieważ nie stawiało mu silnego oporu. Jak w wielu omawianych przypadkach trudno jednoznacznie stwierdzić, która relacja jest najbliższa prawdzie⁶¹. Największe kontrowersje dotyczą postawy zarządcy miasta, Konstantyna. Z późniejszych relacji wiemy bowiem, że na wiosnę 504 r. wódz znowu chciał służyć cesarstwu⁶². Trudno

⁵⁵ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 7; Pseudo-Jozue, 48; Pseudo-Zachariasz, VII, 3; G. Greatrex, S.N.C. Lieu, *The Roman...*, s. 62.

⁵⁶ Trudno również rozstrzygnąć, jaka była jego pozycja. Część badaczy twierdzi, że sprawował urząd komesa Armenii, a więc stanowisko cywilne, co wykluczałoby możliwość dowodzenia wojskiem, nawet jeżeli jakieś siły stacjonowały w Teodozjopolu: G. Greatrex, *Rome...*, s. 79. Niektórzy wskazują jednak, że mógł pełnić urząd komesa *rei militaris*: PLRE II (s.v. *Constantinus 14*). Bez względu na to, jaka był pozycja dostojnika, to twierdza nie była przygotowana do obrony.

⁵⁷ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 7, 3–4.

⁵⁸ Zgodnie z relacją Pseudo-Jozue Stylity, Konstantyn zbuntował się przeciwko „Grekom”, ponieważ poróżnił się z cesarzem: Pseudo-Jozue, 48.

⁵⁹ Pseudo-Zachariasz, VII, 3.

⁶⁰ Więcej na ten temat patrz: G. Greatrex, *Rome...*, s. 80.

⁶¹ Być może Persowie zadowolili się zburzeniem fortyfikacji miasta tak, aby nie mogło być szybko wykorzystane przeciwko nim w nadchodzących konfliktach. Warto jednak pamiętać, że być może Kawad zjawiał się pod inną twierdzą, również zwaną Teodozjopolem: G. Greatrex, S.N.C. Lieu, *The Roman...*, s. 258. Więcej informacji na ten temat w: O.J. Schrier, *Syriac evidence for the Romano-Persian War of 421–2*, GRBS 33, 1992, s. 75–86.

⁶² Zgodnie z relacją Pseudo-Jozue Stylity powodem przejścia na stronę cesarstwa stało się przechylanie szali zwycięstwa w wojnie na rzecz wojsk Anastazjusza: Pseudo-Jozue, 74.

uwierzyć, że Anastazjusz przebaczyłyby jawną zdradę połączoną z wydaniem miasta, które następnie zostało spalone. Wydaje się zasadne przyjąć, że wódz, należący być może do lokalnej armeńskiej elity, nie utożsamiał się szczególnie ani ze stroną cesarską, ani perską, ale starał się lawirować i zachować swoją pozycję⁶³. Jakkolwiek więc trudno posądzić Konstantyna o stawianie bohaterskiego oporu Kawadowi, to zapewne wiedział on, kiedy należy odsunąć się od strony, która na wiosnę 504 r. już zdradzała oznaki zmęczenia wojną⁶⁴.

Po zdobyciu Teodozjopola Kawad ruszył w głąb cesarstwa, prowadząc w swojej armii nie tylko oddziały perskie, ale także wojska heftalickie, choć nie wiadomo, czy działały one w charakterze wojsk najemnych czy sojuszników przysyłanych przez jego teścia. Wkrótce potem perski władca stanął pod murami Amidy, której zdobycie okazało się trudniejsze, niż prawdopodobnie zakładał⁶⁵. Po drodze Persom udało się zdobyć jeszcze jedną cesarską twierdzę, a mianowicie Martyropol, choć było to już ostatnie łatwe zwycięstwo⁶⁶. W przypadku Amidy sprawa była jednak bardziej skomplikowana, choć początkowo wydawało się, że i tym razem Kawad osiągnie szybki sukces⁶⁷.

Prokopiusz podkreśla, że choć najazd perskiego króla zaskoczył mieszkańców Amidy, która wedle jego słów miała być pozbawiona wojska, to stawili oni najeźdźcy zdecydowany opór i Kawad musiał założyć regularne oblężenie mia-

⁶³ Być może brak zaangażowania w walkę po stronie cesarstwa można wytłumaczyć brakiem jego wsparcia dla powstania w perskiej części Armenii, do którego doszło kilka lat wcześniej. Elity armeńskie walczące z Persami mogły czuć się zdradzone przez Anastazjusza: F.K. H a a r e r, *Anastasius I...*, s. 53.

⁶⁴ Wspomniany już wcześniej Pseudo-Jozue podaje, że ostatecznie Konstantyn zbiegł do armii cesarskiej i został wysłany do Konstantynopola. Wydaje się, że cesarz obszedł się z wodzem dość łaskawie, zważywszy na fakt, że miał on zostać wcielony do stanu duchownego i oddelegowany do Nicei (P s e u d o - J o z u e, 74).

⁶⁵ Więcej na temat oblężenia Amidy patrz: R.C. B l o c k l e y, *East Roman Foreign Policy. Formation and Conduct from Diocletian to Anastasius*, Leeds 1992, s. 90–91; G. G r e a t r e x, *Rome...*, s. 83–94.

⁶⁶ G. G r e a t r e x, S.N.C. L i e u, *The Roman...*, s. 62. Również tam nie było prawdopodobnie silnej załogi, zdolnej stawić wystarczający opór, by odsiecz dotarła na czas: L.I. R e e - P e t e r s e n, *Siege...*, s. 126. Prokopiusz z Cezarei twierdzi, że również tutaj nikt nie myślał o stawianiu Persom oporu, a lokalne elity zaoferowały Kawadowi równowartość dwuletnich podatków w pieniądzu: P r o k o p i u s z, *O budowlach*, III, 2. 4–8. Patrz: G. G r e a t r e x, *Rome...*, s. 81. Wbrew pozorom było to ważne zwycięstwo, ponieważ głównym celem Kawada pozostawało zdobycie bogatych łupów, zaś miasto nie tylko zaoferowało pieniądze, ale również niezniszczone weszło w skład perskiego państwa: F.K. H a a r e r, *Anastasius I...*, s. 54; M. W h i t b y, *Procopius' Buildings and Panegyric Effect*, [in:] *A Companion to Procopius...*, s. 142.

⁶⁷ Prokopiusz wspomina wprost, że twierdza nie była obsadzona silną załogą: P r o k o p i u s z, *O wojnach*, I, 7. 4.

sta⁶⁸. Zarówno Pseudo-Jozue, jak i Pseudo-Zachariasz opisują liczne, nieudane próby zdobycia murów Amidy, nim w końcu Persowie osiągnęli cel⁶⁹. Wszystkie wspomniane relacje są zgodne co do tego, że miasto stawiało zaciekły opór i Persowie ponieśli w trakcie oblężenia dotkliwie straty⁷⁰. Dowodzi tego również zgodnie przytaczany fakt rzezi obrońców Amidy już po jej zdobyciu. Zajęcie miasta było dużym osiągnięciem Kawada. Podczas gdy Teodozjopol i Martyropol należały do peryferyjnych ośrodków, strzegących dostępu w głąb terytorium cesarstwa, Amida była pierwszym dużym miastem, które w tej wojnie dostało się pod perskie panowanie. Co więcej, nie tylko stanowiła ona ważny punkt oparcia dla wojsk perskich, ale również wiązała siły cesarstwa, które w kolejnej fazie wojny starały się przez długi czas odbić miasto⁷¹. Wreszcie, zdobycie Amidy otworzyło Kawadowi drogę do Edessy, pod którą zresztą już wcześniej wysłał część swoich sił⁷².

Przebieg dotychczas opisywanej części kampanii daje podstawy do wysnucia kilku wniosków. Autorzy źródeł zgodnie twierdzą, że Teodozjopol był nieobsadzony wojskiem cesarskim, podobnie jak Amida⁷³. Wskazuje to nie tylko na brak koncentracji armii Wschodu na terenie działań wojennych, ale również na absolutny brak przygotowania obrony w przypadku najazdu⁷⁴. Zastanawia także słabe rozpoznanie przygotowań Kawada do wojny przez wywiad cesarstwa⁷⁵. Szybkość sukcesów

⁶⁸ G. Greatrex, *Rome...*, s. 85.

⁶⁹ Pseudo-Jozue, 50, 53; Pseudo-Zachariasz, VII, 3–4. Patrz również: F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 54–56; L. Meccella, *Procopius' Sources*, [in:] *A Companion to Procopius...*, s. 187.

⁷⁰ Wydaje się to zasadne, zważywszy, że trwało ponad trzy miesiące: L.I. Ree-Petersen, *Siege...*, s. 128.

⁷¹ Wspomniana twierdza była silnie ufortyfikowana, choć do dziś trwa dyskusja, któremu z cesarzy zawdzięcza wzmocnienie. Uważa się, że ważne prace mogły mieć miejsce za czasów Konstancjusza II: N.D. Kontogiannis, *Byzantine...*, s. 27–28.

⁷² Zgodnie z relacją Pseudo-Jozuego, Persowie próbowali zdobyć Edesę dwukrotnie. Pierwszą próbę podjął król Arabów z federacji Lachmidów, Nu'man II, a drugą sam Kawad, na czele głównych sił: Pseudo-Jozue, 52, 58–63.

⁷³ Być może istotnie Anastazjusz dał się oszukać Persom, że podział Armenii ma charakter definitywny: F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 53.

⁷⁴ L.I. Ree-Petersen wskazuje z kolei, że rozproszenie oddziałów było typowe dla ówczesnych realiów, a proces koncentracji wojsk był długi, bez względu na to, czy dotyczył żołnierzy armii polowych czy pogranicznych: L.I. Ree-Petersen, *Siege...*, s. 99. Wydaje się więc, że Anastazjusz nie spodziewał się ataku.

⁷⁵ Trudno uwierzyć, że wywiad bizantyński nie zauważył koncentracji ogromnej armii perskiej. Być może jednak Anastazjusz został wprowadzony w błąd i sądził, że armia ta ma stłumić niepokoje w perskiej części Armenii. Ze swojej strony Persowie, z pomocą arabskich sojuszników, przez okres 501–502 r. sprawdzali stan bizantyńskiej obrony: G. Greatrex, *Rome...*, s. 78.

osiągniętych przez perskiego króla wskazuje na to, że atak był niespodziewany. Na tej podstawie można przypuszczać, że Anastazjusz istotnie był przekonany, że kłopoty finansowe Kawada prędzej wpędzą perskiego władcę w wojnę domową, względnie w konflikt z Heftalitami, niż obrócić się na niekorzyść cesarstwa.

Jeszcze w czasie, kiedy Amida stawiała opór, część wojsk perskich ruszyła na południe, w kierunku Edessy⁷⁶. Choć poszczególne relacje źródłowe mają częściowy charakter, pozwalają ustalić prawdopodobną sekwencję wydarzeń. Zgodnie z relacją Pseudo-Jozuego, na południowy zachód od Amidy opór Persom stawiało dwóch wodzów cesarstwa. Wiedząc, że osobno dysponują niewielkimi siłami, Eugeniusz (duks Melitene) oraz Olimpiusz (duks Konstantyny) połączyli swoje oddziały i prawdopodobnie rozpoczęli wojnę podjazdową, niszcząc niewielkie oddziały Kawada usiłujące zdobywać prowiant i furaz⁷⁷. Po pierwszych sukcesach wojsko cesarskie zostało jednak zaskoczone i rozbite przez główne siły zagonu operującego na południe od Amidy⁷⁸. Choć Pseudo-Jozue nie pisze o tym wprost, po klęsce Olimpiusz zdołał wycofać się z resztkami sił do Konstantyny, która, jak wiemy z późniejszej narracji, pozostała w rękach wojsk cesarskich. Z kolei Eugeniusz umocnił Edesę i skierował się ze swoimi ludźmi na północ, zajmując ostatecznie Teodozjopol lub to, co z niego pozostało⁷⁹.

Choć Amida ostatecznie upadła i jej odbicie okazało się dla cesarstwa trudnym i kosztownym wyzwaniem, to opór, jaki stawili jej mieszkańcy w czasie perskiego oblężenia, dał Anastazjuszowi czas na zebranie sił niezbędnych do przeciwstawienia się najazdowi⁸⁰. Problemem pozostawała jednak organizacja dowództwa po stronie cesarstwa. Zgodnie z relacją Prokopiusza wojska cesarskie

⁷⁶ Były to siły złożone głównie z lachmidzkich Arabów: Pseudo-Jozue, 52.

⁷⁷ Pseudo-Jozue, 51. Kronikarz informuje, że wojsko cesarskie zostało zaskoczone, gdy po jednej z wygranych potyczek żołnierze złamali dyscyplinę i rozpiechli się w celu łupienia trupów zabitych Persów. Bieg wydarzeń może sugerować, że Olimpiusz i Eugeniusz wpadli w perską pułapkę, która zakładała atak na wojsko cesarstwa właśnie w takich okolicznościach. Więcej na ten temat patrz: L.I. Ree-Petersen, *Siege...*, s. 130. Autorzy znacznie późniejszych traktatów wojskowych mieli świadomość, że chęć zdobycia łupu może stworzyć zagrożenia dla walczącej armii i z tego względu pouczali wodzów bizantyńskich, by wcześniej wyznaczali grupy ludzi odpowiedzialne za jego zbieranie. Na przykład Nikefor II Fokas zawarł to pouczenie w swoim dziele dwukrotnie: *Praecepta Militaria*, II, 7, 67–79; IV, 14, 150–166.

⁷⁸ F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 56.

⁷⁹ Wobec faktu upadku Amidy, zdobytej w styczniu 503 r., było to jednak niewielkie pocieszenie: G. Greatrex, *Rome...*, s. 89.

⁸⁰ Siły te musiały być znaczne i szacuje się, że przekraczały 50 tys. żołnierzy: L.I. Petersen, *Siege Warfare and Military Organization in the Successor States (400–800 AD): Byzantium, the West and Islam*, Leiden–Boston 2013, s. 342. Warto również zauważyć, że jeszcze przed upadkiem Amidy Anastazjusz wysłał nieokreślone siły celem wzmocnienia miast na Wschodzie: F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 57.

zmobilizowały się ze znacznym opóźnieniem i poruszały wolno⁸¹. Nie tylko więc nie udało się im przyjść z pomocą oblężonej Amidzie, która broniła się o wiele dłużej niż zakładano, ale również pozwolono Kawadowi bezpiecznie wycofać się z łupami z powrotem do Persji po jej zdobyciu⁸².

Teoretycznie, ze względu na pełnienie funkcji *magistra militum per Orientem*, wodzem wyprawy został Areobind⁸³. W praktyce jednak autorzy źródeł są zgodni, że sporymi wydzielonymi siłami dowodziło jeszcze przynajmniej dwóch niezależnych wodzów, tj. Patrycjusz oraz Hypacjusz – siostrzeniec cesarza⁸⁴. Prokopiusz, relacjonując przygotowania, przyznał, że wspólnie wodzowie dysponowali licznym wojskiem, na które składały się oddziały z różnych zakątków cesarstwa, zaś podzielenie dowództwa pomiędzy kilku ludzi okazało się niezbyt szczęśliwym rozwiązaniem⁸⁵.

Plan opracowany przez wodzów bizantyńskich zakładał działania na dwóch kierunkach. Podczas gdy *magister militum per Orientem* miał wkroczyć na terytorium Persji i zająć siłą Nisibis, Hypacjusz i Patrycjusz otrzymali zadanie odbicia Amidy⁸⁶. Niestety, okazało się, że już na początku armia stanęła przed

⁸¹ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 8. 6. Warto jednak nadmienić, że była to pierwsza tak duża operacja od czasów wyprawy Juliana Apostaty: L.I. R e e-P e t e r s e n, *Siege...*, s. 129.

⁸² Tempo mobilizacji armii cesarskiej jest kolejnym argumentem potwierdzającym tezę, że Anastazjusz nie spodziewał się ataku ze strony Persów. Być może jednak cesarska dyplomacja miała jakiś udział w wydarzeniach, które zmusiły Kawada do przerwania kampanii, bowiem król Persów musiał w 503 r. cofnąć się na swoje terytorium, by odeprzeć najazd wrogich ludów koczowniczych z kierunku Kaukazu: R.N. F r y e, *The Political...*, s. 151. Prokopiusz wspomina przy tej okazji o najeździe „wrogich Hunów”, choć wydaje się mało prawdopodobne, by mowa była o Heftalitach, a raczej o innych ludach: P r o k o p i u s z, *O wojnach*, I, 8. 19.

⁸³ Więcej na temat wspomnianego wodza patrz biogram w niniejszej książce.

⁸⁴ Patrycjusz – PLRE II, s. 840–842 (s.v. *Fl. Patricius 14*); Hypacjusz – PLRE II, s. 577–581 (s.v. *Hypatius 6*); G. G r e a t r e x, *Flavius Hypatius, quem vidit validum parthus sensitque timendum. An Investigation of His Career*, B 66, 1996, s. 120–142; M. M e i e r, *Flavius Hypatios: der Mann, der Kaiser sein wollte*, [in:] *Verwandschaft, Name und soziale Ordnung (300–1000)*, Berlin–Boston 2014, s. 81; F.K. H a a r e r, *Anastasius I...*, s. 57. Problematiczna wydaje się natomiast kwestia wysłania na wyprawę Celera. Nie jest on wymieniony w zestawieniach wodzów w pierwszej kontrofensywie Anastazjusza. Z drugiej strony, jako *magister officiorum* odpowiadał za wojska garnizonowe. Również Prokopiusz wspomina, że cesarz wysłał wojsko, by wzmocniło garnizony miast przed zimą (P r o k o p i u s z, *O wojnach*, I, 8. 1). Być może nie był on wymieniony ze względu na fakt, że ruszył wcześniej organizować obronę wschodniej rubieży.

⁸⁵ P r o k o p i u s z, *O wojnach*, I, 8. 1–3. Być może to był właśnie powód długiej koncentracji wojsk: L.I. R e e-P e t e r s e n, *Siege...*, s. 129. Warto jednak zauważyć, że zdaniem badaczy niekorzystne przedstawienie cesarskich wodzów Anastazjusza było skutkiem wrogości autorów tworzących w czasach Justyniana: F.K. H a a r e r, *Anastasius I...*, s. 58.

⁸⁶ Prokopiusz nie pozostawia wątpliwości, że podział sił już na początkowym etapie kampanii nie był dobrym pomysłem: P r o k o p i u s z, *O wojnach*, I, 8. 4–5.

znacznymi trudnościami. Po pierwsze, siły Areobinda, których zadaniem było zdobycie Nisibis, były najmniej liczne, co budzi zdziwienie, gdy weźmiemy pod uwagę, iż twierdza leżała na terytorium wroga⁸⁷. Co więcej, Kawad niebawem po zdobyciu Amidy wycofał się za granicę wraz z łupami i dzięki temu znajdował się w korzystnym położeniu, mogąc operować w oparciu o wspomnianą nadgraniczną twierdzę⁸⁸. Autorzy źródeł różnią się w narracji dotyczącej tej części kampanii. Zgodnie z relacją Pseudo-Jozuego *magister militum per Orientem* zdołał wkroczyć na terytorium Kawada i udało mu się nawet odnieść zwycięstwo nad wojskami perskimi, ale nie był już w stanie zdobyć samej twierdzy⁸⁹. Król Persów szybko zorientował się, że zagrożenie jest poważne, lecz wojska jego adwersarza są dość szczupłe⁹⁰. Pseudo-Jozue podaje, że Kawad błyskawicznie ściągnął posiłki w postaci oddziałów Heftalitów i Arabów i z pomocą wzmocnionej armii zmusił Areobinda do chaotycznego odwrotu, zakończonego utratą taborów⁹¹. Co ciekawe, autor wspomina również o rozdźwiękach pomiędzy cesarskimi wodzami, bowiem *magister militum* miał w obliczu zagrożenia wezwać na pomoc Patrycjusza i Hypacjusza, jednak ci nie przyszli mu z nią na czas, pomimo tego że dysponowali o wiele większymi siłami, oblegając Amidę obsadzoną zaledwie przez 3 tys. Persów⁹². W świetle relacji Prokopiusza Areobindowi poszło jeszcze

⁸⁷ Problemem był również fakt, że Areobind nie posiadał wystarczającej władzy, by narzucić swoje zdanie pozostałym wybitnym osobistościom. Warto zauważyć, że Patrycjusz sprawował urząd *magistra militum praesentalis*, a Hypacjusz był siostrzeńcem cesarza.

⁸⁸ Przebieg działań wojennych wyraźnie sugeruje, że wodzowie cesarscy nie spodziewali się obecności Kawada na czele silnej armii w okresie, gdy próbowali odzyskać Amidę. Wynikać to mogło z ich wiedzy na temat kłopotów perskiego króla z Hunami. W takim przypadku fakt wydzielenia stosunkowo niewielkich sił na rzecz Areobinda nabiera sensu, bowiem jego głównym zadaniem byłoby wyprowadzić uderzenie pomocnicze w kierunku Nisibis: G. G r e a t e r x, S.N.C. L i e u, *The Roman...*, s. 68.

⁸⁹ P s e u d o - J o z u e, 55. Warto zauważyć, że ludność miała być przychylna *magistrowi militum*, jednak posiadał on zbyt szczupłe siły, by zdobyć twierdzę.

⁹⁰ Miały one liczyć niespełna 12 tys. ludzi. Warto więc zauważyć, że Areobindowi udało się odnieść zwycięstwo nad liczniejszymi siłami Persów wysłanymi z Singary, nim ostatecznie uległ przewadze głównych sił Kawada: Ł. J a r o s z, *Wschodniorzymscy...*, s. 283.

⁹¹ P s e u d o - J o z u e, 55.

⁹² Więcej na temat relacji pomiędzy wodzami: M. M e i e r, *Flavios...*, s. 84–85. Część badaczy uważa, że wodzowie próbowali udzielić Areobindowi pomocy, ale spóźnili się i gdy dotarli na miejsce czekał już na nich Kawad z głównymi siłami: P.J. H e a t h e r, *Rome Resurgent: War and Empire in the Age of Justinian*, Oxford 2018, s. 77. Warto również zauważyć, że prośba o pomoc nadeszła w momencie, gdy oblegający Amidę ukończyli budowę wież oblężniczych. Gdy Patrycjusz i Hypacjusz dowiedzieli się o przebiegu walk toczonych przez Areobinda, spalili konstrukcję i ruszyli mu na pomoc, co zdaje się potwierdzać P s e u d o - J o z u e (56). Dopiero fakt, iż nie udało im się dołączyć do wspomnianego wodza i w efekcie żadna z grup nie osiągnęła powodzenia miał spowodować niesnaski między wodzami: F.K. H a a r e r, *Anastasius I...*, s. 59.

gorzej, ponieważ miał on dotrzeć jedynie do Arzamon, leżącego na wschód od Konstantyny, a więc jeszcze na terytorium cesarstwa⁹³. Zupełnie inny bieg wydarzeń przedstawia Pseudo-Zachariasz, bowiem twierdzi, że magistrowi *militum per Orientem* przybył na pomoc Hypacjusz, jednak i tak wodzowie musieli się wycofać pod naporem wojska Kawada⁹⁴. Umożliwiło to perskiemu władcy atak na drugie zgrupowanie wojsk cesarskich, dowodzonych według jednych źródeł przez Patrycjusza i Hypacjusza, a według innych tylko przez tego pierwszego⁹⁵. Choć Prokopiusz i Pseudo-Jozue różnią się w relacji co do szczegółów, są jednak zgodni, że w sierpniu 503 r. Kawad pokonał cesarskie wojska, a wodzowie wycofali się w nieładzie, ponosząc straty⁹⁶. Zgodnie z relacją Prokopiusza dopiero wówczas nadciągnął ze swoimi oddziałami czwarty wódz, tj. Celer, pełniący funkcję magistra *officiorum*. Według niektórych relacji nie skierował się on jednak pod Amidę, lecz, przekroczywszy granicę niedaleko Martyropola, spustoszył perskie Arzanene⁹⁷.

Podsumowując ten etap zmagania, trudno ocenić go inaczej niż rozczarowującą dla strony cesarskiej, biorąc pod uwagę nakład sił i środków⁹⁸. Zastanawiając się nad przyczynami niepowodzenia, należy oczywiście wskazać na podziały wśród wodzów Anastazjusza, spośród których każdy pragnął wykonać powierzone sobie zadania i niechętnie patrzył na perspektywę udzielenia pomocy pozostałym

⁹³ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 8. 10.

⁹⁴ Pseudo-Zachariasz, VII, 5a. W świetle tej relacji to siły Patrycjusza ruszyły do Arzanene, a z Kawadem starli się Areobind i Hypacjusz.

⁹⁵ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 8; Pseudo-Jozue, 57. Patrz również: G. Greatrex, S.N.C. Lieu, *The Roman...*, s. 69–70.

⁹⁶ Całość działań w 503 r. podsumowuje Marcellin Komes, stwierdzając, że wszyscy trzej wodzowie starli się z Persami pod Syfiros bez odpowiedniego rozpoznania i ponieśli poważne straty: Marcellin Komes, a. 503. Liczba wojska podana przez kronikarza nie odnosi się do całości sił, jak chcieliby niektórzy badacze, a do armii pokonanej przez Kawada: G. Greatrex, *Rome...*, s. 96; F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 59–60. Wielkość armii oszacowana przez Marcellina Komesa może być jednak zgodna z rzeczywistością, jeżeli chodziło mu o korpus Areobinda (12 tys. ludzi) i ewentualne posiłki przysłane mu przez Hypacjusza i Patrycjusza, co znajduje potwierdzenie w źródłach: Pseudo-Zachariasz, VII, 5a.

⁹⁷ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 8. 21–22. Część uczonych uznaje, że kampanię przeprowadzili Areobind i Patrycjusz: F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 61. Niektórzy badacze uważają, że Celer dopiero wówczas dotarł na front: G. Greatrex, *Rome...*, s. 96. Zważywszy na funkcję wspomnianego wodza oraz przekaz Prokopiusza odnoszący się do wysłania posiłków przez Anastazjusza jeszcze w czasie oblężenia Amidy, jest to jednak wątpliwe. Być może ów najazd, o ile miał miejsce, miał zniechęcić Kawada do szybkiego pościgu za pokonanymi wodzami.

⁹⁸ Decydującego zwycięstwa nie odniósł również Kawad, ponieważ pomimo pokonania wojsk cesarskich w polu przynajmniej dwukrotnie nie udało mu się zdobyć kolejnych twierdz ani miast: G. Greatrex, *Rome...*, s. 107.

uczestnikom wyprawy⁹⁹. Problem wydaje się jednak szerszy, bowiem operujące na Wschodzie cesarskie wojska nie miały żadnego poważnego punktu oparcia zaopatrującego żołnierzy w prowiant lub wodę. Zniszczenie Teodozjopola i Martyropola pozbawiało wojska osłony przed atakami nękającymi je z północy. Amida zajęta była przez Persów i zdobycie jej nawet dużymi siłami okazało się zadaniem wymagającym i czasochłonnym. Twierdza Dara jeszcze nie istniała, a Nisibis znajdowało się w posiadaniu Kawada. W tej sytuacji wodzowie słusznie zakładali, że kolejnym celem ataków perskich może być Edessa, do której zdobycia nie wolno było dopuścić. Z tego powodu, po pierwszych niepowodzeniach, wodzowie podjęli decyzję o wycofaniu się, by nie dać się otoczyć w niesprzyjającym terenie. Przekonanie o chęci zajęcia Edessy przez Persów okazało się słuszne, bowiem jeszcze w 503 r. Kawad nadciągnął w jej pobliże¹⁰⁰. Jak relacjonuje Pseudo-Jozue, Areobind nie dał się przechytrzyć i perski władca, przekonawszy się o niemożności zdobycia miasta, zdecydował się na odwrót¹⁰¹. W tym momencie na Wschód dotarła wiadomość z Konstantynopola, która odmieniła dalszy bieg wojny. Jedną z pierwszych decyzji cesarza było odwołanie Hypacjusza do Konstantynopola¹⁰².

Anastazjusz miał powody, by czuć się rozczarowanym dotychczasowymi rezultatami kampanii prowadzonej przez swoich wodzów. Pomimo znacznych nakładów sił cesarstwu nie tylko nie udało się pobić Persów, ale armia nawet nie zdołała odbić Amidy¹⁰³. Pierwszym wnioskiem, który wyciągnął Anastazjusz, była zmiana w strukturze dowodzenia. Cesarz nie tylko zmniejszył liczbę zaangażowanych decyzyjnych osób (odwołując Hypacjusza), ale sądzić można również,

⁹⁹ L.I. Ree-Petersen, *Siege...*, s. 129.

¹⁰⁰ Wydaje się, że Kawad liczył na brak przygotowania miasta do obrony, szczególnie że znajdowało się ono już w głębi cesarstwa. W sytuacji gdy większość cesarskich wojsk została oddelegowana pod Amidę, a e z niewielkim kontyngentem krążył w bliskiej odległości od Nisibis, wysłanie oddziału Arabów w celu nagłego ataku wydawało się rozsądnym posunięciem: Pseudo-Jozue, 52.

¹⁰¹ Edessa miała wówczas zdobyć miano miasta nie do zdobycia: G. Greatrex, *Rome...*, s. 103–106. Udana obrona przed wojskami Kawada doprowadziła jedynie do wzmocnienia tej opinii o mieście; Ł. Jaroś, *Wschodniorzymscy...*, s. 284–285. Wydaje się również, że na tym etapie szczęście opuściło Kawada, a inicjatywa zaczęła przechodzić powoli w ręce Bizantyńczyków. Oprócz odparcia Persów spod Edessy udało się również pokonać siły, których celem było zajęcie Carrhae i Batnae: F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 60.

¹⁰² Pseudo-Jozue, 59–63.

¹⁰³ L.I. Ree-Petersen, *Siege...*, s. 341–342. Wbrew relacji Prokopiusza Areobind nie został prawdopodobnie odwołany do Konstantynopola, ponieważ pozostałe źródła informują nas o tym, że dalej walczył na Wschodzie przeciw Persom: Ł. Jaroś, *Wschodniorzymscy...*, s. 285. Również z perspektywy Persów kampania nie była do tej pory zadowalająca, bowiem poza zdobyciem Amidy nie udało się wywalczyć ani wynegocjować większego łupu: F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 61.

iż scentralizował władzę w węższym gronie, które tworzyć mieli Celer, *magister officiorum*, oraz Areobind, *magister militum per Orientem*¹⁰⁴. Ze względu na zbliżającą się zimę wodzowie uznali za rozsądne wycofać się na terytorium cesarstwa. Celer, jak pisał Pseudo-Jozue, miał skrytykować dotychczasowy sposób dowodzenia za brak koordynacji działań między poszczególnymi wodzami¹⁰⁵. Wspomniana narracja Pseudo-Jozuego Stylity wskazuje, że istotnie pozycja *magistra officiorum* była silniejsza niż wcześniejsza władza Areobinda¹⁰⁶.

Jak czytamy u Pseudo-Jozuego Stylity, decyzja dotycząca zimowania nie okazała się trwała. Zgodnie z relacją kronikarza, stacjonujący w Melitene Patrycjusz dowiedział się bowiem, że perska załoga Amidy zdecydowała o otwarciu bram miasta¹⁰⁷. Docierał do niego swobodnie prowiant, przyjeżdżali kupcy oraz prowadzona była wymiana handlowa. Wódz uznał to za zagrożenie, bowiem w przypadku podjęcia działań zbrojnych na wiosnę armia cesarska musiałaby oblegać doskonale zaopatrzone miasto¹⁰⁸.

Z oczywistych względów była to sytuacja nie do zaakceptowania i pomimo niekorzystnej pory roku (grudzień 503) Patrycjusz przystąpił do oblegania Amidy. Prokopiusz zaznacza, że decyzja ta nie przyniosła natychmiastowego sukcesu, a czas prowadzenia działań miał katastrofalny wpływ na morale wojsk oblegających¹⁰⁹. Z drugiej jednak strony miasto zostało odcięte od zaopatrzenia, co groziło jego upadkiem. Co istotne, sam garnizon poniósł już wówczas pewne straty. Jak podaje Prokopiusz, jeszcze przed zimą, w wyniku podstępu, poległ perski wódz Glonos oraz kilkuset jego ludzi¹¹⁰. Relację tę potwierdza również Pseudo-Zachariasz¹¹¹.

¹⁰⁴ Warto odnotować, że cesarz nie miał zastrzeżeń do kompetencji Patrycjusza: G. G r e a t r e x, S.N.C. L i e u, *The Roman...*, s. 69–70. Mianowanie Celer naczelnym wodzem nie musiało mieć formalnego charakteru, jednak fakt, iż wódz z tytułu sprawowania urzędu *magistra officiorum* miał decydujący głos w kwestii logistyki i zaopatrzenia armii bardzo wzmocniał jego pozycję: [A. K a z h d a n], *Magister officiorum*, [in:] ODB, s. 1267. Innego zdania jest F.K. Haarer, która twierdzi, że nominacja miała oficjalny i formalny charakter: F.K. H a a r e r, *Anastasius I...*, s. 62.

¹⁰⁵ P s e u d o - J o z u e, 65. Jest to ważny fragment potwierdzający nadrzędność Celer nad innymi wodzami, szczególnie w kontekście niespójności źródeł we wspomnianej kwestii.

¹⁰⁶ Warto zauważyć, że cesarz prawdopodobnie nie obarczył wodza winą za niepowodzenie, bowiem mógł on zachować urząd, a w 506 r. został konsulem – patrz biogram.

¹⁰⁷ P s e u d o - J o z u e, 66.

¹⁰⁸ PLRE II, s. 841 (s.v. *Fl. Patricius 14*). Kompetencje Patrycjusza i Celer a zdecydowanie wyróżniają się na tle umiejętności reszty wodzów.

¹⁰⁹ P r o k o p i u s z, *O wojnach*, I, 9. 3–4.

¹¹⁰ P r o k o p i u s z, *O wojnach*, I, 9. 4–16. Patrz również: L.I. R e e - P e t e r s e n, *Siege...*, s. 134.

¹¹¹ P s e u d o - Z a c h a r i a s z, VII, 5c–e. Więcej na temat okoliczności śmierci wspomnianego wodza: F.K. H a a r e r, *Anastasius I...*, s. 59, cf. s. 119.

Usłyszawszy o tym, że Patrycjusz opuścił kwatery zimowe w niekorzystnym pogodowo okresie, Kawad wysłał naprzeciw niemu jednego ze swoich wodzów na czele dużych sił¹¹². Początkowo cesarski wódz próbował unikać bitwy i prawdopodobnie planował wycofać się na zachód, przekraczając Tygrys w dorzeczu rzeki Kalat¹¹³, jednak okazało się, że w zimie poziom wód jest zbyt wysoki, a prąd zbyt wartki. Nie mając innego wyjścia, Patrycjusz, po wygłoszeniu płomiennej przemowy do swoich ludzi, poprowadził ich na Persów i nieoczekiwanie odniósł zwycięstwo, biorąc do niewoli wodza wrogiej armii¹¹⁴. W efekcie wojska cesarskie ponownie obległy Amidę, tym razem już nie niepokojone przez Kawada. Zwycięstwo Patrycjusza, mimo iż znajduje potwierdzenie jedynie w relacji Pseudo-Jozuego Stylity, należy uznać za poważny sukces¹¹⁵. Choć decyzja o prowadzeniu działań zbrojnych w okresie zimowym była bardzo ryzykowna, ostatecznie uniemożliwiła załodze Amidy przygotowanie się do oblężenia w kolejnych miesiącach. Biorąc pod uwagę ile wysiłku kosztowało później Celerą odzyskanie miasta, można się tylko domyslać, o ile trudniejsze zadanie stałoby przed nim, gdyby nie śmiałe działania Patrycjusza.

Wydaje się zasadne uznać, że był to również przełomowy moment w prowadzonych działaniach wojennych z perspektywy losów całej kampanii¹¹⁶. W marcu 504 r. Celer zebrał znaczne siły i ruszył na spotkanie Patrycjusza, który wytrwale oblegał Amidę¹¹⁷. Kawad zdawał sobie sprawę, że w przypadku połączenia sił cesarskich los miasta będzie przesądzony. Siły Persów zatrzymały się w Nisibis, lecz gdy Celer dowiedział się o tym, że należące do wrogiej armii stada zwierząt poprowadzono na wypas na okoliczne wzgórza, posłał jednego z duksów (Timostrata) na czele znacznych sił i te zagarnęły je, pokonując ochraniające je wojsko¹¹⁸. Wspomniany wcześniej wódz Kallinikum (Leontopolis) nie pierwszy raz zresztą odniósł zwycięstwo nad Persami, ponieważ już w 502 r. pokonał jeden z perskich zagonów, a w 503 r. pobił jednego z wodzów Kawada, który wycofywał się po nieudanej próbie zdobycia Edessy¹¹⁹. Po-

¹¹² Część badaczy uznaje, że Patrycjusz ruszył pod Amidę, bowiem Glones miał zostać schwytany żywcem, a dopiero po odmowie złożenia broni przez garnizon został stracony: G. G r e a t r e x, *Rome...*, s. 99.

¹¹³ Nad wspomnianą rzeką leżał wówczas Martyropol. Współcześnie nosi ona nazwę Batman, a w świecie arabskim nazywana była Satidama: W.E. K a e g i, *Heracilius: emperor of Byzantium*, Cambridge 2003, s. 131.

¹¹⁴ P s e u d o - J o z u e, 66.

¹¹⁵ Autor był dobrze zorientowany w losach wojny, więc jego przekaz można uznać za oddający zaistniałą sytuację. Jeśli tak przyjmujemy, to byłaby to również pierwsza duża bitwa wygrana przez siły cesarskie w tej wojnie: G. G r e a t r e x, *Rome...*, s. 109–110.

¹¹⁶ R. N. F r y e, *The Political...*, s. 151.

¹¹⁷ Wydaje się, że Celer działał ostrożniej i chciał dobrze przygotować swoje siły do prowadzenia kampanii na wiosnę 504 r.: G. G r e a t r e x, S.N.C. L i e u, *The Roman...*, s. 77.

¹¹⁸ P s e u d o - J o z u e, 69. Patrz również: F.K. H a a r e r, *Anastasius I...*, s. 63.

¹¹⁹ P s e u d o - J o z u e, 57, 64.

mimo tych wszystkich sukcesów oblężenie Amidy ciągnęło się bardzo długo, a załoga stawiała zacięty opór, choć w mieście brakowało żywności i dochodziło nawet do aktów kanibalizmu¹²⁰. Oblęgająca armia ponosiła również straty w okazjonalnych szturmach, a próby zdobycia murów okazały się nieskuteczne¹²¹. Przypuszczalnie niemożność zdobycia miasta przez Celera i Areobinda wynikała z dwóch powodów. Było ono oddalone od innych ośrodków na tyle, że utrzymywanie pod murami dużej armii wymagało warunków logistycznych, których wodzowie nie mogli spełnić. Z kolei perska załoga wiedziała, że po tak długim czasie stawiania oporu, w przypadku upadku Amidy czeka ich śmierć.

Kłopoty, których doświadczali oblegający, nie omijały jednak również Kawada. W połowie 504 r. Konstantyn, który dwa lata wcześniej poddał Teodozjopol, przeszedł znowu na stronę cesarstwa¹²². Wkrótce zresztą podobnie uczynił Adid, wódz Arabów w służbie perskiej¹²³. Co więcej, nie mogąc zdobyć Amidy, cesarscy wodzowie rozpoczęli niszczycielskie rajdy na terytorium wroga, co zbiegło się w czasie z wycofaniem się perskiego króla w głąb swojego państwa, bowiem musiał on wówczas stawić czoła najazdowi Hunów z Kaukazu¹²⁴. Tym razem działania cesarskiej armii skierowane były przeciwko ludności cywilnej i miały na celu spowodowanie jak największych szkód na terytorium Kawada¹²⁵. Wydaje się, że Celer prowadził działania na południu, w okolicach Nisibis, i jego głównym celem było sprowokowanie załogi twierdzy do konfrontacji lub odciągnięcie wojsk perskich od ruszenia na odsiecz Amidy¹²⁶. Również Areobind, który prawdopodobnie cały czas pozostawał na Wschodzie, rozpoczął działania łupieżcze, tym razem na terenie perskiej Armenii¹²⁷. Sądzić można, że zniszczenia, jakich dokonali cesarscy wodzowie, miały skłonić sojuszników Kawada do opuszczenia jego obozu. Cel ten został szybko osiągnięty i armeński dowódca Mushlek na czele kilku tysięcy swoich ludzi dołączył do Celera¹²⁸.

¹²⁰ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 9. Więcej na temat prób zdobycia miasta patrz: L.I. Re e -Petersen, *Siege...*, s. 134–135.

¹²¹ Pseudo-Jozue, 72–73.

¹²² Pseudo-Jozue, 74.

¹²³ Pseudo-Jozue, 75. Patrz również: G. Greatrex, *Rome...*, s. 112; idem, S.N.C. Lieu, *The Roman...*, s. 72.

¹²⁴ Marcellin Komes zaznacza, że cesarscy wodzowie wyruszyli na tereny rolnicze w porze siewu, by spowodować klęskę głodu na wrogim terytorium, zapewne w celu skłonienia Kawada do odstąpienia od prowadzenia wojny: Marcellin Komes, a. 504. Na temat najazdu Hunów na Persję patrz: Prokopiusz, *O wojnach*, I, 8. 19; F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 63.

¹²⁵ Kampania prowadzona była nie tylko na terenie samej Persji, ale również na terenie perskiej Armenii.

¹²⁶ Więcej na temat samego Celera i prowadzonych przez niego działań patrz: PLRE II, s. 275–277 (s.v. *Celer* 2).

¹²⁷ G. Greatrex, *Rome...*, s. 112–113; Ł. Jarosz, *Wschodniorzymscy...*, s. 285.

¹²⁸ Pseudo-Jozue, 75.

Choć kampania prowadzona przez wojska Anastazjusza była wyjątkowo brutalna, wygląda na to, iż wspomniane działania przyniosły pożądany skutek i skłoniły Kawada do negocjacji¹²⁹. Ostatecznie Amida została zwrócona cesarstwu, a perskiej załodze zezwolono na powrót do kraju wraz z wycofującą się armią królewską¹³⁰. Pokój zawarto jednak dopiero w 506 r. Mimo iż zarówno Prokopiusz, Pseudo-Jozue i Zachariasz podkreślają, że cesarstwo wypłaciło Kawadowi pewną kwotę pieniędzy, to wydaje się, że była to płatność jednorazowa¹³¹. Obie strony zobowiązały się powstrzymać od wrogości, co dotyczyć miało również ich arabskich sojuszników¹³².

Ostatnim akordem tej wojny z Persami była decyzja dotycząca budowy twierdzy Dara¹³³. Sprawa wydawała się kłopotliwa, ponieważ cesarstwo zobowiązało się do rezygnacji ze wznoszenia twierdz oraz fortyfikacji istniejących osiedli na pograniczu na mocy traktatu z 422 r. Tym niemniej, w świetle braku zwrotu Nisibis oraz doświadczeń wyniesionych z wojny z lat 502–506, była to decyzja właściwa. Jak podaje Prokopiusz, pomimo protestów Kawada Anastazjusz pozostawał nieugięty, choć fakt wypłaty subsydiów na rzecz Persów zmniejszał ryzyko kolejnej zbrojnej konfrontacji¹³⁴. Warto jednak zauważyć, że obok Dary, nazwanej zresztą Anastazjopolem, nowymi fortyfikacjami umocniono Teodozjopol¹³⁵. Pozostali autorzy źródeł również zwracają uwagę na powstanie nowej twierdzy, podkreślając, że budowę zakończono bardzo szybko¹³⁶. Co więcej, nowymi fortyfikacjami otoczono również Edesę i Amidę¹³⁷.

¹²⁹ Pseudo-Jozue, 80.

¹³⁰ R.N. Frye, *The Political...*, s. 151. Powodem przełomu był również fakt, iż także szeregi wojsk bizantyńskich zaczęły się kurczyć. Dotyczyło to prawdopodobnie szczególnie formacji *limitanei*, dla których wojaczka była już tylko dorywczym zajęciem: G. Greatrex, *Rome...*, s. 114.

¹³¹ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 9, 20; Pseudo-Jozue, 81; Zachariasz, VII, 5h. Więcej na temat warunków zawartego pokoju: F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 64.

¹³² Pseudo-Jozue, 88.

¹³³ Więcej na temat projektu wzmocnienia twierdz granicznych w wyniku wojny z Persami patrz: F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 67–69. Wydaje się, że Anastazjusz miał świadomość, iż trudności w prowadzeniu działań wojennych, z którymi zetknęli się jego dowódcy, nie wynikały z braku ich talentu, ale z zaplecza logistycznego. Dowodzi tego fakt, że po zakończeniu wojny zarówno Areobind, jak i Celer zostali mianowani konsulami, choć w różnych latach: M. Meier, *Flavios...*, s. 85.

¹³⁴ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 10, 13–18; R.N. Frye, *The Political...*, s. 151.

¹³⁵ N.G. Garsoïan, *The Foundation of Theodosiopolis-Karin*, [in:] *Armenian Karin/Erzerum*, Costa Mesa 2003, s. 63–72.

¹³⁶ Zachariasz, VII, 6a; Pseudo-Jozue, 90; Marcellin Komes, a. 518.3. Wydaje się, że Dara została ukończona ostatecznie już w 508–509 r.: N.D. Kontogiannis, *Byzantine...*, s. 32; L.I. Ree-Petersen, *Siege...*, s. 135–139.

¹³⁷ G. Greatrex, S.N.C. Lieu, *The Roman...*, s. 74. Według niektórych uczonych wojna z Persami przyczyniła się do podjęcia przez cesarstwo nieco bardziej zachowawczej polityki

Podsumowując tę część rozważań, warto pokusić się o kilka wniosków odnośnie do relacji Persów z cesarstwem bizantyńskim. Wydaje się, że względnie długi czas pokoju pomiędzy obu państwami musiał się skończyć ze względu na zbyt wiele rozbieżnych interesów między stronami. O ile kwestie religijne lub najazdy arabskich sojuszników cesarstwa i Persji nie stanowiły ryzyka poważnej konfrontacji, to do wojny doszło z dwóch powodów. Pierwszym było zatrzymanie w granicach państwa perskiej Nisibis. O znaczeniu twierdzy przekonani byli wszyscy królowie, bez względu na to, czy mowa o Perozie, Balaszu czy Kawadzie. O trudnościach związanych z prowadzeniem wojny w przypadku braku większej twierdzy na granicy cesarsko-perskiej Anastazjusz przekonał się sam i szybko wyciągnął wnioski. Drugą sprawą pozostającą kością niezgody był fakt, że Persja potrzebowała wsparcia finansowego ze strony cesarstwa ze względu na wyzwania polityczne, jakim musiała sprostać¹³⁸. O ile złożoność sytuacji dobrze rozumiał Zenon, o tyle Anastazjusz był przekonany, że państwo Kawada załamało się, doświadczywszy kryzysu finansowego. Cesarz nie docenił determinacji perskiego króla, który w obliczu niewypłacalności względem silniejszych sprzymierzeńców zdecydował się zaproponować im wspólny najazd na cesarstwo. Co ciekawe, już po zakończeniu wojny subsydia finansowe stały się kluczem do zażegnania konfliktu wywołanego przez wzniesienie twierdzy Dara¹³⁹. Oba państwa okazały się zbyt potężne, by żyć w permanentnej wrogości, choć owo trudne sąsiedztwo jeszcze nie raz doprowadziło je do konfrontacji militarnej. Jak widać ze wspomnianego opisu, państwa te łączyła sieć skomplikowanych relacji i choć dochodziło pomiędzy nimi do gwałtownych starć, to przynajmniej w kwestii obrony Kaukazu oba organizmy polityczne były sobie czasami potrzebne.



wschodniej: H. L e p p i n, *The Eastern Roman Empire and Its Neighbours in the "Age of Justinian" – An Overview*, [in:] *A Companion to Procopius...*, s. 12; G. G r e a t r e x, *Procopius: Life and Works*, [in:] *A Companion to Procopius...*, s. 67.

¹³⁸ Nie mniej istotną motywacją była walka perskich władców o wzmocnienie swojej wewnętrznej pozycji: H. L e p p i n, *The Eastern...*, s. 14.

¹³⁹ Prace fortyfikacyjne objęły również inne ośrodki, takie jak Amorum, Teodozjopol, Hierapolis, Zenobia czy Resafa: N. D. K o n t o g i a n n i s, *Byzantine...*, s. 57–65.

MIROSŁAW J. LESZKA

Izauryjczycy



P aństwo bizantyńskie pod względem etnicznym nigdy nie było jednorodne. Stanowiło mozaikę składającą się z wielu ludów, wśród których znajdowali się także Izauryjczycy. Zamieszkiwali oni małą, rzadko zaludnioną, górzystą prowincję u południowych wybrzeży Azji Mniejszej. Cieszyli się nienajlepszą opinią, a to przede wszystkim z tego powodu, że jednym z ich głównych zajęć było łupienie swoich bardziej zasobnych sąsiadów¹. Mimo tej opinii, a może właśnie dzięki niej, Izauryjczycy chętnie byli zaciągani do armii rzymskiej i do oddziałów

¹ Nie oznacza to, że wszyscy Izauryjczycy byli w ten sposób postrzegani (cf. H. Elton, *Illus and the Imperial Aristocracy under Zeno*, B 70, 2000, s. 393). Na przykład Flawiusz Zenon, który w latach 447–451 pełnił funkcję *magister militum per Orientem*, był konsulem roku 448, uzyskał także tytuł patrycjusza i cieszył się wielkim szacunkiem swoich współczesnych (na temat kariery Zenona – PLRE II, s. 1199–1200, s.v. *Fl. Zeno* 6).

bucellarii. Od połowy V w. zaczęli pojawiać się także w kręgach dowódczych armii i zajmować ważne stanowiska w cywilnym aparacie państwa. Apogeum ich politycznego znaczenia przypada na panowanie cesarza Zenona (474–491), który wywodził się właśnie z Izaurii². Anastazjusz, jego następca, podjął jeszcze w 491 r., po umocnieniu się na tronie, działania przeciw Izauryjczykom. Niektórzy uczeni wiążą to posunięcie nowego władcy z datowanymi na ten sam rok rozruchami, które miały miejsce w hipodromie³. Bez względu na to, czy zajścia w hipodromie były tylko pretekstem⁴ do usunięcia Izauryjczyków ze stolicy

² Szerzej na temat Izauryjczyków – E.W. Brooks, *The Emperor Zeno and the Isaurians*, HER 8, 1893, s. 209–238; C.E. Minor, *The Robber Tribes of Isauria*, AW 11, 1979, s. 117–127; W.D. Burgess, *The Isaurians in the Fifth Century A.D.*, Wisconsin 1985 (niepublikowana praca doktorska); i d e m, *Isaurian Names and the Ethnic Identity of the Isaurians in Late Antiquity*, AW 20, 1990, s. 109–121; i d e m, *Isaurian Factions in the Reign of Zeno the Isaurian*, La 51, 1992, s. 874–880; B.D. Shaw, *Bandit Highlands and Lowland Peace: the Mountains of Isauria-Cilicia*, JESHO 33, 1990, s. 199–233, 237–270; N. Lenski, *Assimilation and Revolt in the Territory of Isauria, from 1st Century BC to the 6th Century AD*, JESHO 42, 1999, s. 413–465; H. Elton, *Illus...*, s. 393–407; K. Feld, *Barbarische Bürger: die Isaurier und das Römische Reich*, Berlin 2005; R. Kosiński, *Izauria w orbicie wpływów rzymskich do połowy V wieku*, BTH 8, 2010, s. 11–26.

³ Na przykład: E.W. Brooks, *The Emperor...*, s. 231–232; J. Kulakovskij, *Istorija Vizantii*, t. I, London 1973, s. 462; W. Treadgold, *A History of the Byzantine State and Society*, Stanford 1997, s. 165. Najpełniejszy obraz tego, co rozegrało się wówczas w hipodromie, dają: Marcellin Komēs, a. 491.2 (doszło do wybuchu niezadowolenia wśród konstantynopolitańczyków, w efekcie czego duża część miasta wraz z hipodromem została ogarnięta pożarem); Jan z Antiochii, 239. 2 (Wystąpienie stołecznej ludności było spowodowane niepopularnymi decyzjami Juliana, prefekta miasta. Dotyczyły one przedstawień teatralnych. Zebrany w hipodromie lud żądał od cesarza odwołania Juliana. Anastazjusz wysłał przeciw buntownikom wojsko. Doszło do walk, podczas których podłożono ogień w hipodromie i zaczęto obalać posągi cesarskie. Anastazjuszowi udało się spacyfikować buntowników. Cesarz – sądząc, że zamieszki były wynikiem spisku Izauryjczyków – polecił im opuścić Konstantynopol, pozwalając jednocześnie zachować godności i majątki. Następnie – jako że się opóźniali z wypełnieniem rozkazu – podjął bardziej zdecydowane kroki. Wypędził Longina, brata cesarza Zenona, do Tebaidy, zaś jego matkę, żonę i córkę do klasztoru Brochthii w Bitynii. Longina z Kardali, jak i Atenodora, wyróżniającego się członka senatu, i wielu innych Izauryjczyków wygnał do Izaurii i pozbawił majątków); cf. B. Croke, *Commentary*, [in:] Marcellin Komēs, s. 126; F.K. Haarer, *Anastasius I. Politics and Empire in the Late Roman World*, Cambridge 2006, s. 22–23, 225; P. Filipczak, *Julian, prefekt Konstantynopola*, [in:] *Hortus historiae. Księga pamiątkowa ku czci profesora Józefa Wolskiego w setną rocznicę urodzin*, red. E. Dąbrowa, M. Dzielska, M. Salamon, S. Sprawski, Kraków 2010, s. 667–683. Wydarzenie to analizowałem w tekście: M.J. Leszka, *Dzieje Longina, brata cesarza Zenona*, [in:] *Hortus historiae...*, s. 659–661.

⁴ Jan z Antiochii (239. 3) napisał, że cesarz, sądząc (χρίων), że za zamieszkami stali Izauryjczycy, podjął decyzję o ich usunięciu z Konstantynopola. Można wnosić z tego, że Anastazjusz nie miał w tej kwestii pewności. Cf. Teodor Lektor, *Epitome* 449: *Ponie-*

i pozbawienia ich dotychczasowych wpływów czy też odpowiedzią na ich rzeczywiste antycesarskie działania, doprowadziły one do załamania się ich pozycji, którą osiągnęli za czasów Zenona.

Nie wydaje się, żeby powstanie Izauryjczyków⁵ było bezpośrednią odpowiedzią na zmianę na cesarskim tronie i rozpoczęło się na wieść o wyniesieniu Anastazjusza⁶. Bardziej prawdopodobne jest, że stanowiło następstwo represji wymierzonych w elitę izauryjską (wypędzenie z Konstantynopola, pozbawienie stanowisk i majątków), jak również działań, które w jakimś stopniu dotyczyły szersze grupy Izauryjczyków⁷. Anastazjusz polecił bowiem zniszczyć twierdzę Papyrion, jak również pozbawił Izaurię 1 500-funtowej „dotacji” w złocie, którą otrzymywała corocznie od 484 r. Takie postępowanie cesarza musiało wzbudzić niezadowolenie Izauryjczyków. Przypuszczać można, że gdyby powstanie wybuchło przed rozruchami w Konstantynopolu, to cesarz nie zdecydowałby się puścić wolno Izauryjczyków mieszkających w stolicy, a przede wszystkim dostojników związanych ze starym reżimem. Byli przecież, ze względu na swoje doświadczenie w służbie państwowej, bogactwo i autorytet, naturalnie predestynowani do zajęcia miejsca przywódców buntu. Jest wielce prawdopodobne, że Anastazjusz, zezwalając Izauryjczykom na powrót do siebie, nie wiedział, że w ich ojczystej ziemi wybuchło powstanie. Wydaje się, że rozpoczęło się ono tuż przed ich powrotem lub wkrótce po nim, w początkach 492 r.⁸

waż Izauryjczycy dopuszczali się w Konstantynopolu licznych niegodziwych i niehumanitarnych czynów, Anastazjusz wygnał wszystkich z Królowej [miast] (tłum. – Historie Kościoła Jana Diakrionomenosa i Teodora Lektora, przekład, wstęp i komentarz R. Kosińskiego, A. Szopa, K. Twardowska, Kraków 2019, s. 277).

⁵ Na temat powstania Izauryjczyków patrz – C. Capizzi, *L'Imperatore Anastasio I (491–518). Studio sulla sua vita, la sua opera e la sua personalità*, Roma 1969, s. 94–99; N. Lenski, *Assimilation...*, s. 428–430, 440–441; A. D. Lee, *The Eastern Empire: Theodosius to Anastasius*, [in:] *The Cambridge Ancient History*, vol. XIV, ed. Av. Cameron, B. Ward-Perkins, M. Whitby, Cambridge 2000, s. 52–53; K. Feld, *Barbarische...*, s. 332–338; F. K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 11–28; M. Meier, *Anastasios I. Die Entstehung des Byzantinischen Reiches*, Stuttgart 2009, s. 75–83.

⁶ Tak sądzą np. J. B. Bury, *History of the Later Roman Empire from the Death of Theodosius I. to the Death of Justinian*, vol. I, New York 1958, s. 423; E. Stein, *Histoire du Bas-Empire*, t. II, *De la disparition de l'Empire d'Occident à la mort de Justinien (476–465)*, Paris–Bruxelles–Amsterdam 1949, s. 83; J. Kulakovskij, *Istorija...*, s. 463; F. K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 23–24, przyp. 66. Przekaz Jana z Antiochii, wbrew twierdzeniom uczonych, nie pozwala na tak jednoznaczne datowanie początków powstania. O tym, że wybuchło ono po wypędzeniu Izauryjczyków z Konstantynopola – Teofanes, AM 5985; Ewagriusz, III, 35.

⁷ Musiało ono rozpocząć się w jakiś czas po konstantynopolitańskich rozruchach, które datować należy między majem (Anastazjusz rozpoczął rządy 11 kwietnia) a końcem sierpnia (względnie grudnia) 491. Na temat datowania tego wydarzenia – P. Filipczak, *Julian...*, s. 479.

⁸ Zobacz B. Croke, *Commentary...*, s. 107.

Wśród przywódców powstania znaleźli się Longin z Kardali, Linginis, Konon, syn Fuscjana, dwóch Atenodorów oraz Longin z Selinus⁹, a w późniejszym czasie dołączył do nich Indes.

Zbuntowanym Izauryjczykom, na samym początku działań antycesarских, udało się zgromadzić spore siły, składające się tak z Izauryjczyków, jak i Rzymian. Jan z Antiochii szacuje je na 100 tys., zaś Teofanes na 150 tys. Zarówno jedna, jak i druga liczba jest z pewnością zdecydowanie przesadzona¹⁰. Oddziały buntowników złupiły szereg miast w prowincjach graniczących z Izaurią. W odpowiedzi na te wydarzenia Anastazjusz wysłał do Izaurii wojska, na czele których postawił Jana Scytę oraz Jana Kyrtośa¹¹. Do pierwszego starcia buntowników z siłami cesarskimi doszło we Frygii pod Kotyaeum (dziś Kütahya)¹². Izauryjczycy mimo przewagi liczebnej¹³ zostali pokonani, ponosząc znaczne straty. Wśród ofiar znalazł się Linginis, jeden z przywódców powstania¹⁴. Wojska izauryjskie po przegranej bitwie wycofały się na własne terytorium. Bizantyńczycy im na to pozwolili, co może oznaczać, że mimo niepowodzenia siły izauryjskie były nadal znaczne i że zachowały wartość bojową. Teofanes pisze, że Bizantyńczycy mogli dobić pokonanego przeciwnika, gdyby nie to, że zajęli się zbieraniem łupów¹⁵. Jan z Antiochii, w odróżnieniu od Teofanesa, wspomina o tym, że wojska cesarskie ścigały Izauryjczyków aż

⁹ Jan z Antiochii, 239. 5; Teofanes, AM 5985.

¹⁰ Jan z Antiochii, 239. 5; Teofanes, AM 5985 (ten autor mówi, że siły powstańcze składały się z barbarzyńców); cf. Marcellin Komes, *Chronicon*, a. 492; Ewagriusz, III, 35; Jan Malalas, XVI, 3; Jordanes, *Romana*, 355; Teodor Lektor, *Epitome*, 449.

¹¹ Źródła (Teofanes, AM 5985–5986, s. 138; Jan Malalas, XVI, 3) wspominają jako jednego z wodzów również *comes scholarum* Diogeniana (zwanego Diogenes), krewnego cesarzowej Ariadny. Na temat udziału Jana Scyty w tłumieniu powstania – M.J. Leszka, *John the Scythian – a Slayer of Usurpers and the Isaurians*, SCer 10, 2020, s. 389–393 i jego biogram; o roli Jana Kyrtośa w walkach z Izauryjczykami – M.J. Leszka, *Jan Kyrtoś – pogramca Izauryjczyków*, [in:] *W kręgu antycznych politei. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Janowi Ilukowi*, red. W. Gajewski, I. Milewski, Gdańsk 2017, s. 207–212 i jego biogram.

¹² Na temat Kotyaeum patrz K. Bielke, N. Mersich, *Phrygien und Pisidien*, Wien 1990, s. 154.

¹³ Według Jana z Antiochii siły bizantyńskie miały liczyć ok. 2 tys. żołnierzy. Wśród nich znajdować się mieli m.in. Hunowie, Goci i Besowie (Jan z Antiochii, 239. 5; Jan Malalas, XVI, 3). Słusznie zauważa F.K. Haarer (*Anastasius I...*, s. 24, przyp. 69), że wskazanie na tak wielką dysproporcję sił ma na celu podkreślenie wyjątkowości zwycięstwa Rzymian. Kwestia datowania bitwy – E.W. Brooks, *The Emperor...*, s. 234; F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 25, przyp. 73.

¹⁴ Jan z Antiochii, 239. 5; Teofanes, AM 5985.

¹⁵ Teofanes, AM 5985.

do Taurusu, ale, jak można mniemać, bez jakichś sukcesów, skoro za godny odnotowania uznaje on jedynie fakt, iż armia bizantyńska u stóp tych gór zatrzymała się na zimowe leże.

Według Teofanesa Izauryjczycy wykorzystali zwłokę w działaniach wojsk bizantyńskich na przygotowanie się do dalszych walk. Umocnić mieli m.in. twierdze na terenie Taurusu, strzegące dostępu do ich ziem¹⁶. Kolejny epizod w zmaganiach sił cesarskich z Izauryjczykami rozegrał się w roku następnym pod Klaudiopolem¹⁷. Twierdza ta wpadła w ręce oddziału dowodzonego przez Diogeniana, a następnie została oblężona przez siły izauryjskie. Z odsieczą podążył ze swoimi ludźmi Jan Kyrtoś, który wsparty został przez żołnierzy Diogeniana. Operacja zakończyła się zwycięstwem sił cesarskich¹⁸. Wówczas to śmiertelnie ranny został Konon, jeden z liderów buntu¹⁹. Teofanes ocenia bitwę pod Klaudiopolem jako wielkie zwycięstwo bizantyńskie²⁰. Jednak nie odebrało ono Izauryjczykom woli walki, skoro powstanie trwało jeszcze kilka lat, czemu sprzyjał górzysty teren²¹. W rękach Izauryjczyków pozostawały trudne do zdobycia twierdze. Sporą rolę w tym czasie odgrywał Longin z Selinus, który poprzez port w Antiochii am Kragos zaopatrywał walczących pobratymców w żywność. Źródła nie przekazują szczegółów prowadzonych przez kilka lat walk. Ich uwagę przyciągnęły dopiero ostatnie związane z nimi wydarzenia. W 497 r. Jan Scyta obległ Longina z Kardali w nieznanej z nazwy twierdzy izauryjskiej. Oblężenie zakończyło się sukcesem wojsk cesarskich, w których ręce wpadli Longin z Kardali wraz ze swoimi towarzyszami²². W 498 r. rozegrał się ostatni akord powstania. Longin z Selinus został pojmany w Antiochii am Kragos przez komesa Pryskosa²³. Z rozkazu Jana Kyrtośa przewieziono go do Konstantynopola. Towarzyszył mu Indes, inny z przywódców powstania, który prawdopodobnie został wzięty do niewoli

¹⁶ Teofanes, AM 5985.

¹⁷ Na temat Klaudiopola patrz F. Hild, H. Hellenkemper, *Kilikien und Isaurien*, Wien 1990, s. 307–308.

¹⁸ Opis kampanii klaudiopolskiej – Teofanes, AM 5986.

¹⁹ Teofanes, AM 5986, s. 138; cf. Jan Malalas, XVI, 3 (autor wiąże jednak ten epizod z bitwą pod Kotyaeum).

²⁰ Teofanes, AM 5986.

²¹ Kwestia długości trwania izauryjskiego powstania jest sprawą dyskusyjną. Źródła są w tej materii dość rozbieżne – wskazując na lata 495, 497, 498. Na ten temat – F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 26, przyp. 77.

²² Teofanes, AM 5988; Ewagriusz, III, 35; Marcellin Komes, a. 497.3.

²³ Marcellin Komes, a. 498. Na temat Antiochii am Kragos patrz F. Hild, H. Hellenkemper, *Kilikien...*, s. 191–193. Na temat stłumienia powstania patrz także Wiktor z Tunnuny, a. 495; Jan Malalas, XVI, 3.

przez samego Jana²⁴. W stolicy jeńców pokazano ludowi. Ewagriusz tak opisał to wydarzenie:

Bardzo to podniosło na duchu zarówno samego cesarza, jak i Bizantyńczyków, kiedy Longina i Indesa, z żelaznymi okowami na karku i rękach, niby w tryumfalnym pochodzie oprowadzano po ulicach miasta i po hipodromie²⁵.

Stosunkowo długi czas trwania insurekcji izauryjskiej był konsekwencją przede wszystkim trudnych warunków terenowych, które ułatwiały bronienie się w rozmieszczonych w górach twierdzach, a utrudniały ich zdobywanie. Po bitwie pod Klaudiopolem w 493 r. zmagania nabrały partyzanckiego charakteru, nie dochodziło do walk na otwartym polu. Bizantyńczycy powoli zdobywali poszczególne punkty oporu. Ostatnie, jak wskazano powyżej, upadły w 498 r. Po stłumieniu powstania cesarz Anastazjusz w ramach represji przeprowadził przesiedlenie części Izauryjczyków do Tracji i polecił zniszczyć izauryjskie twierdze²⁶.



²⁴ Ewagriusz, III, 35.

²⁵ Ewagriusz, III, 35 (tłum. – S. Kazikowski, s. 152).

²⁶ Na temat represji: F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 27–28.

III

Wodzowie

I

MIROSLAW J. LESZKA

Areobind¹



Flawiusz Areobind², konsul roku 506 i magister *militum per Orientem*, przedstawiciel bizantyńskiego establishmentu, ostatnich dekad V i pierwszych VI w., pojawia się wyraźniej na kartach źródeł jedynie w kontekście działań wojennych z Persami w latach 503–505. Jego postać ginie w cieniu Anicji Juliany, żony, wybitnej kobiety swoich czasów. Nie przyciągał on szczególnej uwagi badaczy, co nie znaczy, że nie znajdziemy go na stronach opracowań poświęconych temu

¹ Niniejszy biogram powstał na podstawie artykułu: *Flawiusz Areobind – wódz jednej wojny*, BP 27, 2020, s. 5–16.

² Na temat jego kariery podstawowe informacje – PLRE II, s. 143–144 (s.v. *Fl. Areobindus Dagalaiphus Areobindus 1*); Ch. B e g a s s, *Die Senatsaristokratie des oströmischen Reiches, ca. 457–518. Prosopographische sozialgeschichtliche Untersuchungen*, München 2018, s. 86, 362–368.

okresowi w dziejach cesarstwa bizantyńskiego³, jak i tekstów, których bohaterką uczyniona została Anicja Juliana⁴.

Nie wiemy, kiedy Areobind przyszedł na świat⁵, natomiast wiemy, kim byli jego rodzice. Jego ojcem był Flawiusz Dagalaifus, konsul roku 461 i patrycjusz, o którym, co prawda, wiele nie wiadomo, ale dostojęstwa, które nosił, świadczą, że należał do bizantyńskiej elity⁶. W źródłach zapisał się jako ten, który w czasie uzurpacji Bazyliskosa (475/476) zaprosił do swojego domu Daniela Stylitę, co wpisywało się w działania wroga uzurpatorowi i pewnie zostało dobrze zapamiętane mu przez Zenona, który po obaleniu Bazyliskosa powrócił na tron⁷. Matką Areobinda była Godistea, córka Ardabura, konsula roku 447, patrycjusza, wodza, pełniącego m.in. stanowisko *magister militum per Orientem*⁸. Swoje imię zawdzięczał dziadkowi ze strony ojca – Flawiuszowi Areobindowi, z pochodzenia Gotowi, konsulowi roku 434 r., patrycjuszowi, być może pełniącemu stanowisko *magistra militum praesentalis* w latach 434–449⁹. Gdy do tego dodamy, że jego pradziadkiem ze strony matki był sam Aspar (Flawiusz Ardabur Aspar)¹⁰, z pochodzenia Alan, konsul, patrycjusz, *magister militum praesentalis*, osobistość odgrywająca niezwykle ważną rolę za panowania Teodoryzusa II, Marcjana i Leona I, to można rzec, że wywodził się z najwyższych kręgów militarno-politycznych cesarstwa bizantyńskiego V w., które w pewnym stopniu wyrosły ze środowiska zromanizowanych wodzów barbarzyńskich. Jest znamienne, że informacje o pochodzeniu Areobinda podaje jedynie Teofanes, i to przy okazji prezentowania jego udziału w zmaganiach z Persami¹¹, a więc w związku z wydarzeniem z ostatnich lat jego życia.

³ Np. F.K. Haarer, *Anastasius I. Politics and Empire in the Late Roman World*, Cambridge 2006, s. 86, 362–368.

⁴ Np. M.J. Leszka, *Rola Anicji Juliany w Konstantynopolu końca V – początków VI wieku*, [in:] *Z badań nad wczesnobizantyńskim Konstantynopolem*, red. M.J. Leszka, K. Mariniow, A. Kompa, Łódź 2011 [= AUL. FH, 87], s. 231.

⁵ Pewną wskazówką może być fakt, że Anicja Juliana, jego żona, przyszła na świat w 461 lub 462 r. Wydaje się, że Areobind nie był od niej młodszy. Jeśli tak, to musiał urodzić się nie później niż na przełomie lat 50. i 60.

⁶ Podstawowe informacje na jego temat: PLRE II, s. 340–341 (s.v. *Fl. Dagalaiphus* 2); Ch. Begass, *Die Senatsaristokratie...*, s. 115.

⁷ *Żywot św. Daniela Stylity*, 80.

⁸ PLRE II, s. 135–137 (s.v. *Ardabur iunioris* 1).

⁹ O Areobindzie – PLRE II, s. 145–146 (s.v. *Fl. Ariobindus* 2).

¹⁰ Na temat Aspara i jego rodu, patrz m.in.: B. Croke, *Dynasty and Ethnicity: Emperor Leo I and the Eclipse of Aspar*, *Chi* 35, 2005, s. 147–203; Ł. Piękoński, *Polityka zachodnia cesarzy Marcjana (450–457) i Leona I (457–474)*, Łódź 2019 (wg. indeksu); R.A. Bleeker, *Aspar and the Struggle for the Eastern Roman Empire, AD 421–71*, London 2022.

¹¹ Teofanes, AM 5997.

Areobind zapewne odebrał odpowiednie jego arystokratycznemu pochodzeniu wykształcenie. Nic nie wiemy o jego losach do czasów zawarcia związku małżeńskiego z Anicją Julianą. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że ta ostatnia to postać wyjątkowa¹². Była mniej więcej rówieśniczką Areobinda. Urodziła się w Konstantynopolu w 461 lub 462 r. Jej ojcem był Anicjusz Olibriusz, efemeryczny cesarz Zachodu w 472 r., przedstawiciel starożytnego, bogatego i wielce wpływowego rodu Anicjuszów¹³, którego korzenie sięgały czasów republikańskich, a matką Placydia, córka Walentyniana III, cesarza Zachodu, i Licynii Eudoksji, która z kolei była córką cesarza Wschodu Teodozjusza II i Atenais Eudocji¹⁴. Galeria jej przodków wygląda jeszcze bardziej imponująco, jeśli wspomnieć jej prababkę Gallę Placydię – córkę Teodozjusza i Galli, prapradziadka Arkadiusza – syna tegoż z pierwszej żony, i praprababkę Eudoksję. Anicja Juliana w pełni mogła się więc czuć przedstawicielką teodozjańskiego rodu. W jej osobie łączyły się jego dwie linie – ta wywodząca się od Galli Placydii i ta, która wiodła swoje losy od Arkadiusza. Juliana mogła być i była dumna ze swego pochodzenia. Z pewnością nie było w jej czasach kobiety, która mogłaby się w tym względzie z nią równać.

Juliana odebrała najlepsze wykształcenie, odpowiednie jej pozycji społecznej. Wykazywała zainteresowanie nauką i kulturą. Nie musi to specjalnie dziwić, skoro w galerii swoich przodków miała takiego formatu postać jak cesarzowa

¹² Literatura o Anicji jest bogata. Gwoli przykładu: C. Capizzi, *Anicia Giuliana (462 ca–530 ca): Ricerche sulla sua famiglia e la suavita*, RSBN 5, 1968, s. 191–226; idem, *Anicia Giuliana. La committente (c. 463–c.528)*, Milano 1997; A.A. Čekalova, *Образ византийской аристократки конца V–начала VI в. (Juliana Anicija i jeho evergetičeskaja dejatel'nost'*, [in:] *Mir Aleksandra Každana. K 80-letiju so dnia roždenija*, red. eadem, Sankt-Peterburg 2003, s. 138–149; C.L. Connor, *Women of Byzantium*, New Haven–London 2004, s. 105–116.

¹³ Na temat Anicjuszy – D.M. Nowak, *A Late Roman Aristocratic Family: the Anicii in the Third and Fourth Century*, Chicago 1976; A. Momigliano, *Gli Anicii e la storiografia-latina del VI secolo d. C.*, [in:] *Histoire et historiens dans l'antiquité*, ed. K. Latte, Vandoeuvres–Genève 1958, s. 247–283; M.T.W. Arnheim, *The Senatorial Aristocracy in the Later Roman Empire*, Oxford 1972, s. 109–113. Na temat kariery Olibriusza – F. Clover, *The Family and Early Career of Anicius Olybrius*, *Hi* 27, 1978, s. 167–196; PLRE II, s. 796–798 (s.v. *Anicius Olybrius* 6); M. Janowski, *Bizancjum a kryzysy sukcesyjne w Cesarstwie Zachodniorzymskim w ostatnich latach jego istnienia (465–474)*, [in:] *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, t. III, red. T. Derda, E. Wipszycka, Kraków 2000, s. 219–230. Warto podkreślić, że jako zięć Walentyniana III był Olibriusz postrzegany jako jego następca. Niektóre ze źródeł wspominają, że za panowania Leona I upatrywano w nim również kandydata do tronu wschodniej części imperium (M. Janowski, *Bizancjum...*, s. 227–228).

¹⁴ Na temat matki Juliany – PLRE II, s. 887 (s.v. *Placidia* 1).

Atenais Eudocja – córka filozofa, poetka i mecenaska¹⁵. Wiadomo, że tę swoją antenatkę Juliana darzyła szczególną estymą¹⁶.

W źródłach Anicja Juliana pojawia się w kontekście poselstwa Olibriusza do Italii (472 r.). Leon I wysłał go tam w celu zażegnania konfliktu między cesarzem Antemiuszem a Rycymerem¹⁷. Malalas donosi, że żona Olibriusza i jego córka zostały w Konstantynopolu. Z kontekstu enuncjacji chronografa wynika, że miały one gwarantować lojalną postawę Olibriusza wobec Leona¹⁸. Jeśli tak rzeczywiście było, to zabieg cesarza okazał się nieskuteczny, bowiem Olibriusz włączył się do gry o władzę i został proklamowany cesarzem Zachodu¹⁹. Jego postawa nie wpłynęła negatywnie, jak można sądzić, na położenie Placydii i jej córki. Placydia po 477 r. wspierała cesarza Zenona – dzięki powiązaniom z dworem wandaliskim – w czasie negocjacji z Hunerykiem²⁰. W rok później Anicja Juliana stała się kandydatką na żonę Teodoryka Amala (478). Zenon chciał ją za niego wydać, ponieważ miał nadzieję, że w ten sposób zachęci go do zerwania, niebezpiecznego z perspektywy Konstantynopola, sojuszu z Teodorykiem Strabonem, innym z gockich królów²¹. Oferta nie została

¹⁵ Na temat działalności cesarzowej Atenais Eudocji, tak w sferze kultury, jak i religii, patrz m.in.: K. Holm, *Theodosian Empresses: Women and Imperial Domination in Late Antiquity*, Berkeley–Los Angeles 1982, s. 112–146; P. van Deun, *The Poetical Writings of the Empress Eudocia: an Evaluation*, [in:] *Early Christian Poetry. A Collection of Essays*, ed. J. den Boeft, A. Hilhorst, Leiden–New York–Köln 1993, s. 273–282; K. Twardowska, *Religious Views of the Empress Athenais Eudocia*, [in:] *Hortus Historiae. Księga pamiątkowa ku czci profesora Józefa Wołoskiego w setną rocznicę urodzin*, red. E. Dąbrowa, M. Dziesicka, M. Salamon, S. Sprawski, Kraków 2010, s. 621–634.

¹⁶ *Antologia grecka*, I, 10, 1–10. W tekście tym, będącym inskrypcją fundacyjną kościoła św. Polieukta, a której treść musiała być uzgodniona z Julianą Anicią, Atenais Eudocja określona jest mianem „matki szlachetnego rodu” (tłum. P.Ł. Grotowski, s. 271).

¹⁷ Na ten temat – M. Janowski, *Bizancjum...*, s. 226–229.

¹⁸ Jan Malalas, XIV, 45.

¹⁹ M. Janowski, *Bizancjum...*, s. 228–230.

²⁰ Malchus, 17; M. Wilczyński, *Zagraniczna i wewnętrzna polityka afrykańskiego państwa Wandalów*, Kraków 1994, s. 82. Przypomnieć trzeba, że Placydia w 455 r. po zdobyciu Rzymu przez Genzeryka przez kilka lat znajdowała się w niewoli wandaliskiej. Jej siostra została zaś żoną Huneryka, syna Genzeryka.

²¹ Malchus, 16, 3. Trzeba podkreślić, że w przekazie tym nie pada imię Juliany, a jedynie stwierdzenie, że oferowana Teodorykowi kandydatka na żonę była córką Olibriusza. Powszechny jest sąd, że chodzi właśnie o Julianę – M. Wilczyński, *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e.*, Oświęcim 2018, s. 417; A.A. Čekalova, *Obraz...*, s. 141. Trzeba zauważyć, że Zenon nie upierał się przy tym, aby żoną Teodoryka została właśnie Juliana. Jak donosi Malchus (16, 3), cesarz gotów był do przyjęcia rozwiązania alternatywnego – wydanie za Gota jakiegokolwiek pochodzącej z arystokratycznej rodziny konstantynopolitanki. Patrz również H. Wolfram, *Historia Gotów*, przekł. R. Darda-Strab, I. Dębek, K. Berger, Warsza-

jednak przyjęta i to zapewne nie z powodu niedocenienia przez Teodoryka wyjątkowo dobrego urodzenia kandydatki na żonę²².

Niedługo potem Anicja została żoną Areobinda²³. Stało się to najprawdopodobniej jeszcze w 478 lub 479 r. Nie ma co prawda podstaw do twierdzenia, że za tym związkiem stał cesarz Zenon, ale wydaje się, że po nieudanej próbie doprowadzenia do małżeństwa Anicji z Teodorykiem mógł on poczuwać się do obowiązku znalezienia jej odpowiedniego kandydata na męża²⁴. Bez wchodzenia w sferę zbyt daleko idących przypuszczeń nie da się odpowiedzieć na pytanie, czy małżeństwo mogło być efektem działań obu rodzin, jak i czy ewentualny wpływ na zawarcie mariażu mogli mieć sami bezpośrednio zainteresowani – Anicja i Areobind²⁵. Bez względu na to, kto stał za doprowadzeniem do tego związku, jedno wydaje się oczywiste: był on bardziej prestiżowy dla Areobinda, niż temu ostatniemu nie ujmując, niż dla Anicji. Zapewne świadomość, że wśród swoich nieodległych przodków miał on barbarzyńskich wodzów była powszechna.

Nic nie wiemy o pożyciu małżeńskim Areobinda i Anicji, poza faktem, że z tego związku przyszedł na świat syn, który otrzymał imię Olibriusz. W 491 r.,

wa–Gdańsk 2003, s. 313–314; J. Prostko-Prostyński, *Novae in the Times of Theodoric the Amal*, [in:] *Novae. Legionary Fortress and Late Antique Town*, vol. I, *A Companion to the Study of Novae*, ed. T. Derda, P. Dyce, J. Kolenko, Warsaw 2008, s. 148, przyp. 41; R. Kosinski, *The Emperor Zeno. Religion and Politics*, Cracow 2010, s. 102–103.

²² Małżeństwo było jednym z elementów składanej propozycji. Oprócz niego cesarz obiecywał Teodorykowi wysoką kwotę w złocie i regularne wypłacanie żołdu. Trudno orzec, czym była spowodowana odmowa gockiego króla. Jak sądzi M. Wilczyński (*Germanie...*, s. 417), mógł być to wyraz nieufności Teodoryka wobec Konstantynopola, jak również niechęć do zerwania niedawno zawartego porozumienia z Teodorykiem Strabonem.

²³ W nauce funkcjonuje hipoteza, że Anicja mogła być drugą żoną Areobinda. Jest ona oparta na fakcie, że znany jest niejaki Dagalaifus, który był odnotowany przez Teofanesa (AM 6001) w związku z wydarzeniami w Aleksandrii w 509 r. (PLRE II, s. 340, s.v. *Dagalaiphus* 1). Ów Dagalaifus miałby być synem Areobinda z pierwszej jego żony, a imię otrzymać miał po dziadku. Jednak trzeba wyraźnie stwierdzić, że poza imieniem nic nie wskazuje na jakieś związki między nimi. Można przypuszczać, że Teofanes, który we zmianie dotyczącej wydarzeń jedynie kilka lat wcześniejszych (503) rozpisywał się o związkach rodzinnych Areobinda, nadmieniałby, gdyby takie istniały między nim a Dagalaifusem. Oczywiście mam świadomość, że argument *ex silentio* jest równie słaby, jak i ten oparty na imieniu.

²⁴ Wydaje się, że zarówno Areobind, którego ojciec nie tak dawno przecież wspierał Zenona, a tym bardziej Anicja, którą cesarz chciał wydać za Teodoryka, liczyć mogli na jego wsparcie i zainteresowanie.

²⁵ Nie wiemy, czy rodzice Areobinda w tym czasie jeszcze żyli. Co do Juliany, to warto przypomnieć, iż w chwili wychodzenia przez nią za mąż jej ojciec już nie żył. Stracił życie w kilka miesięcy po swojej cesarskiej proklamacji – jeszcze w 472 r. Wydaje się natomiast, że jej matka w tym czasie jeszcze żyła. Na temat mariażu Areobinda i Anicji, por. Ch. Beggs, *Die Senatsaristokratie...*, s. 361.

mając nie więcej niż dwanaście lat, został konsulem²⁶. Był to z pewnością wyraz uznania dla pozycji Areobinda i Anicji Juliany, bo przecież nie dokonał ich małoletniego syna. Decyzję w tej sprawie musiał podjąć cesarz Zenon, co może świadczyć o stałym jego zainteresowaniu Anicją i Areobindem i pozytywnym do nich stosunku. Także za Anastazjusza, następcy Zenona, Areobind i Anicja cieszyli się poważaniem. Świadczy o tym choćby fakt, że wydał on za Anicjusza Olibriusza Irenę, swoją bratanicę²⁷.

Nie wiemy nic o karierze Areobinda do czasów wyznaczenia go przez Anastazjusza *magister militum per Orientem*²⁸ i wysłania na front perski w 503 r. Z dyptychów konsularnych dowiadujemy się, że był *ex c(omite) sac(ri) sta(buli)* i konsulem honorowym²⁹.

Jedynym wydarzeniem, w którym wyraźniej uwidocznił się Areobind, była wojna z Persami w latach 502–506³⁰. Źródła donoszą, że na czele wojsk, które zmagać się miały z Persami, postawieni zostali Areobind, Hypacjusz, siostrzeniec cesarza, i Patrycjusz, *magister militum praesentalis* od 500 r.³¹ Czym kierował się cesarz, podejmując takie decyzje, nie wiadomo, bo na pewno nie bojowym doświadczeniem i sukcesami na polu bitew³². Wydaje się, że podstawowym kryterium wyboru całej trójki było zaufanie, którym ich darzył³³. Dodać trzeba, że Patrycjusz był urzędującym *magister militum praesentalis*.

²⁶ R.S. Bagnall, Al. Cameron, S.R. Schwartz, K.A. Worp, *Consuls of the Later Roman Empire*, Atlanta 1987, s. 517.

²⁷ Irena była córką Magny i Pawła, brata cesarza Anastazjusza (PLRE II, s. 626, s.v. *Irene*); Al. Cameron, *The House of Anastasius*, GRBS 19, 1978, s. 262, 274.

²⁸ Wyznaczenie Areobinda jednym z wodzów w wojnie z Persją: Pseudo-Jozue, 54; Jan Malalas, XVI, 9; Marcellin Komes, a. 503; Pseudo-Zachariasz, VII, 5; Prokopiusz, *O wojnach*, I, 8. 1; Teofanes, AM 5997.

²⁹ Zachowało się pięć dyptychów upamiętniających konsulat Areobinda: dwa z nich są kompletne, a trzy zachowane częściowo (PLRE II, s. 143). Cf. http://db.edcs.eu/epigr/epi_einzel.php?s_sprache=en&p_belegstelle=CIL+13%2C+10032&r_sortierung=Belegstelle. Na temat stanowiska *comes stabuli* – zobacz: A. Kazhdan, *Komes tou Staulou*, [in:] ODB, s. 1140; Ch. Begass, *Die Senatsaristokratie...*, s. 367–368.

³⁰ Na temat wojny bizantyńsko-perskiej: R.C. Blockley, *East Roman Foreign Policy. Formation and Conduct from Diocletian to Anastasius*, Leeds 1992, s. 90–91; G. Greatrex, *Rome and Persia at War, 502–532*, Leeds 1998; F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 47–65; M. Meier, *Anastasios I. Die Entstehung des Byzantinischen Reiches*, Stuttgart 2009, s. 194–222. Cf. fragment niniejszej książki, s. 65–78.

³¹ Na temat Hypacjusza patrz biogram mu poświęcony; o Patrycjuszu, konsulu roku 500, patrz jego biogram.

³² Cf. Ch. Begass, *Die Senatsaristokratie...*, s. 366.

³³ Hypacjusz należał do cesarskiej rodziny. Jeśli związek małżeński Olibriusza, syna Areobinda, z Ireną, bratanicą cesarza, zawarty został przed 503 r., to podobnie było i w przypadku Areobinda. O Patrycjuszu, jak i Areobindzie wiadomo, co prawda z późniejszego okresu, że

W pierwszej fazie wojny Areobind dowodził dwunastotysięcznym oddziałem, obozującym w pobliżu Dary. Przeciwko niemu Kawad, władca perski, wysłał oddział liczący 20 tys. żołnierzy. Pierwsze starcia przyniosły powodzenie Areobindowi, który odrzucił wojska wroga pod Nisibis. Wzmocnienie sił perskich oddziałami Hunów i Arabów i postawienie na ich czele niejakiego Konstantyna zmieniło sytuację. Areobind, mając świadomość przewagi liczebnej przeciwnika, miał zwrócić się o pomoc do Hypacjusza i Patrycjusza, ale jej nie otrzymał. W efekcie musiał się wycofać, a jego obóz, który rozłożony był nieopodal Konstantyny (dziś Viransehir w Turcji), został splądrowany przez wrogów. Odwrót wojsk Areobinda, które nie poniosły strat w ludziach, zakończył się w Edessie³⁴.

W Edessie Areobind został oblężony we wrześniu 503 r. przez wojska perskie dowodzone przez Kawada. Próbował doprowadzić do odstąpienia Persów spod miasta metodami dyplomatycznymi, oferując im zakładników i sporą sumę w złocie. Negocjacje w ostatecznym rozrachunku nie przyniosły pozytywnego skutku. Areobind został zmotywowany do niepłacenia okupu i prowadzenia walki przez mieszkańców Edessy, jak i okoliczną ludność, która znalazła tu schronienie, i która wspierała żołnierzy w zmaganiach z Persami. Taka postawa Bizantyńczyków doprowadziła do odstąpienia sił perskich. Areobind, doceniając zaangażowanie ludności w obronę miasta, wynagrodził ją 300 denarami.

Ostatnie informacje dotyczące aktywności Areobinda w tej wojnie odnoszą się do jego wyprawy w 504 r. na terytorium Persarmenii, którą poprowadził ze znacznymi sukcesami³⁵. W czasie drogi powrotnej z niej w ręce jego żołnierzy wpaść miały spore łupy³⁶. Owocem tej udanej ekspedycji miało być również przejście na stronę bizantyńską armeńskiego księcia Mushlegha, którego władztwo znajdowało się naprzeciw rzymskiej Asthianene³⁷. Zimą roku 504/505

zachowywali się lojalnie wobec cesarza. Na temat polityki Anastazjusza, dotyczącej obsadzania stanowisk dowódczych – E. P. Glušanin, *Voennaja znat' rannej Vizantii*, Barnaul 1991. Na temat grona dowódczego w wojnie z Persją Ch. Begass, *Die Senatsaristokratie...*, s. 364.

³⁴ Pseudo-Jozue, 55; cf. Prokopiusz, *O wojnach*, I, 8. 11; Pseudo-Zachariasz, VII, 5. Na temat tej kampanii – G. Greatrex, *Rome...*, s. 96–97. Prokopiusz (*O wojnach*, I, 9. 1) błędnie informuje, że na tym zakończył się udział Areobinda w wojnie – Anastazjusz miał bowiem według tego historyka wezwać go do Konstantynopola, co mogło sugerować czytelnikowi, że była to konsekwencja nieudanej kampanii. Skądinąd wiadomo, że wodzem odwołanym przez Anastazjusza był Hypacjusz. Nawiasem mówiąc, Prokopiusz (*O wojnach*, I, 8. 20) bardzo negatywnie ocenia dowodzenie w tej wojnie.

³⁵ Pseudo-Jozue, 75: *destroyed ten thousand of the Armenians and Persians, taking captive thirty thousand women and children and pillaging and burning many villages*.

³⁶ Na temat hipotetycznej trasy rajdu wojsk Areobinda – Pseudo-Jozue, s. 92, przyp. 440.

³⁷ Pseudo-Jozue, 75; cf. s. 93, przyp. 442.

Areobind spędził w Antiochii³⁸. Niektórzy sądzą, że latem 505 r. został zastąpiony przez Faresmanesa³⁹. Budzi to jednak, jak się wydaje, uzasadnione wątpliwości⁴⁰. Pewnym natomiast jest to, że Areobind nie jest już wspomniany przez źródła jako uczestnik zmagani wojennych. Sądzić można, że z Antiochii został wezwany przez Anastazjusza do Konstantynopola, co mogło wiązać się z wyznaczeniem go na konsula roku 506⁴¹.

W kontekście wojny z Persją imię Areobinda pojawia się również w związku z opowieścią o cudownym wydarzeniu, które zapowiadać miało zwycięstwo Bizantyńczyków⁴². Otóż we wsi Agar (Agad), należącej do Kościoła w Zeugmie, gęś złożyła jajko. Nie byłoby w tym oczywiście nic dziwnego, gdyby nie to, że znajdowały się na nim krzyże i napis „Rzymianie zwyciężą”. Informacja o tym cudzie rozeszła się wśród bizantyńskich żołnierzy. Samo zaś jajko ofiarowane zostało właśnie Areobindowi przez mieszkańców wsi, w której zostało złożone.

Jak ocenić udział Areobinda w zmaganiach z Persami? Wydaje się, że najlepszej odpowiedzi na to pytanie udzielił ten, który go na tę wojnę wysłał – cesarz Anastazjusz. Wyznaczenie Areobinda konsulem roku 506 świadczy o tym, że jego ocena była pozytywna. Trudno byłoby przyjąć, że cesarz zdecydował się na ten krok w stosunku do kogoś, kto skompromitował się na wojnie będącej tak świeżym wydarzeniem. Można powiedzieć, że mimo braku poważniejszego czy może wręcz jakiegokolwiek doświadczenia wojskowego umiał się on, mimo pewnych niepowodzeń, odnaleźć jako wódz. Wydaje się, że za krzywdzącą należy uznać opinię, którą znajdujemy u Jana Lidyjczyka, mówiącą, że ponosił niepowodzenia w wojnie ze względu na swoje przywiązanie do wygodnego życia⁴³. Można co prawda nawet przyjąć, że rzeczywiście Areobind był miłośnikiem bogactwa i muzyki, co jednak nie przeszkodziło mu odnosić sukcesy na bitewnym polu.

Najwyraźniejszą oznakę uznania i popularności, którymi cieszył się wśród szerokich warstw konstantynopolitańczyków Areobind, czy może raczej przede wszystkim jego żona, notujemy w 512 r. Wtedy to na tle religijnym doszło w stolicy do nader dramatycznych wydarzeń⁴⁴. W niedzielę 4 listopada

³⁸ Pseudo-Jozue, 87.

³⁹ PLRE II, s. 144. Patrz również biogram Faresmanesa.

⁴⁰ Pseudo-Jozue, s. 108, przyp. 503.

⁴¹ O ewentualnym związku między wezwaniem Areobinda do Konstantynopola i jego konsulem – PLRE II, s. 144.

⁴² Pseudo-Jozue, 67–68.

⁴³ Jan Lidyjczyk, III, 53.

⁴⁴ Najpełniejszy opis wydarzeń daje Marcellin Komes, a. 512. 2–7. Szerzej na temat tych wydarzeń P. Charanis, *Church and State in the Later Roman Empire. The Religious Policy of Anastasius the First*, Thessaloniki 1974, s. 78–83; W.H.C. Friend, *The Rise of the Monophysite Movement. Chapters in the History of the Church in the Fifth and Sixth Centuries*, Cambridge

Maryn⁴⁵ i Platon⁴⁶, z polecenia Anastazjusza – jak donosi Marcellin Komes, świadek wydarzeń – wzniesli w kościele Hagia Sofia hymn *Trishagion*, wzbogacając go o dodatek, który ortodoksyjni wierni odczytali jako monofizyczny. Na znak protestu ci ostatni zaintonowali oryginalną wersję hymnu. Spotkało się to z brutalną reakcją sił wiernych Anastazjuszowi. W konsekwencji padły ofiary śmiertelne, a część ortodoksyjnych uczestników nabożeństwa została uwięziona. Następnego dnia doszło do dalszych represji w stosunku do ortodoksów, a działo się to w kościele św. Teodora. Kolejne dni przyniosły wzrost napięcia i eskalacji walk między ortodoksami a monofizytami, w wyniku których znów zginęli ludzie, tym razem głównie po stronie monofizycznej. Wzniesiono pożary, obrzucano kamieniami notabli, obalano posągi Anastazjusza. W pewnym momencie wśród roznamietnionych tłumów zrodziła się idea proklamowania nowego władcy. Ich wybór padł właśnie na Areobinda. Warto podkreślić, że źródła opisujące to wydarzenie najpierw wymieniają Anicję Julianę, jako właścicielkę pałacu, pod który przybyli zbuntowani konstantynopolitańczycy, a następnie dopiero wspominają Areobinda, jako tego, któremu chcieli powierzyć władzę cesarską. Być może jest to ślad pokazujący, że tym, co przywiodło mieszkańców Konstantynopola do byłego konsula, była sława i autorytet jego żony⁴⁷. Areobind – nie czekając jednak na rozwój wypadków – uciekł. Wyraźnie nie widział sensu angażowania się w niepewne przedsięwzięcie. Zachował się lojalnie wobec cesarza. Być może jest to świadectwo tego, że zarówno jemu, jak i jego żonie wystarczała pozycja, którą zajmowali wśród stołecznej arystokracji. Areobind w swoim życiu był świadkiem niejednych wystąpień konstantynopolitańskich

1972, s. 220; F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 156–157; M. Meier, Σταυρωθεῖς δι' ἡμᾶς – *Der Aufstand gegen Anastasios im Jahr 512*, *Mil* 4, 2007, s. 157–237; P. Filipczak, *Kilka uwag na temat rozruchów w Konstantynopolu w roku 512 r.*, [in:] *Świat starożytny. Państwo i społeczeństwo*, red. R. Kulesza, M. Stępień, E. Szabat, M. Daszuta, Warszawa 2013, s. 474–495.

⁴⁵ Maryn był prawdopodobnie prefektem pretorium Wschodu – PLRE II, s. 727 (s.v. *Marinus* 7).

⁴⁶ Platon był prefektem Konstantynopola – PLRE II, s. 891–892 (s.v. *Plato* 3); patrz również Al. Cameron, *Circus Factions. Blues and Greens at Rome and Byzantium*, Oxford 1976, s. 131–132.

⁴⁷ Jan Malalas, XVI, 19; Marcellin Komes, a. 512. 4; *Kronika wielkanocna*, s. 610. Cf. L. Brubaker, *The Vienne Dioskorides and Anicia Juliana*, [in:] *Byzantine Garden Culture*, ed. A. Littlewood, H. Maguire, J. Wolschke-Bulmahn, Washington 2002, s. 211; G. Greatrex, *Flavius Hypatius. Quem vidit parthussensit que timendum. An investigation of his Career*, *B 66*, 1996, s. 127; patrz również M.V. Gracjanski, *Pravoslavnaja partija i prichod k vlasti imperatora Justina I (518–527 gg.)*, *VV 66* (91), 2007, s. 134. Na temat położenia pałacu Anicii Juliany – P. Magdalino, *Aristocratic oikoi in the tenth and eleventh regions of Constantinople*, [in:] *Byzantine Constantinople: Monuments, Topography and Every Life*, ed. N. Necipoğlu, Leiden 2001, s. 61sq.

tłumów, zatem, będąc człowiekiem doświadczonym, w sytuacji, gdy podjął decyzję o odrzuceniu oferty buntowników, nawet im się nie pokazał. Miał zapewne świadomość, że gdyby musiał im otwarcie odmówić, to mógłby stać się przedmiotem agresji z ich strony, a jego życie znalazłoby się w niebezpieczeństwie.

Pojawienie się ortodoksyjnych tłumów pod domem Anicji Juliany było, jak się wydaje, nie tylko wyrazem wyjątkowego uznania dla jej rodziny, ale i konsekwencją postawy religijnej, jaką prezentowała ona sama. Juliana stała na pozycjach ortodoksyjnych, twardo broniła postanowień soboru w Chalcedonie. Cesarz Anastazjusz, który związany był z potępionym na wspomnianym soborze monofizytyzmem, starał się nakłonić ją do uznania Tymoteusza, patriarchy Konstantynopola. Ten przejął tron biskupa stolicy po usunięciu przez Anastazjusza ortodoksyjnym Macedoniuszu (511)⁴⁸. Juliana, mimo nacisków Anastazjusza, nie uczyniła tego⁴⁹. Świadczy to z jednej strony o jej niezłomnej religijnej postawie, z drugiej zaś o tym, jak ważną była osobistością, skoro sam cesarz starał się pozyskać ją dla swej polityki. Warto również podkreślić, iż na nic zdały się także starania samego patriarchy Tymoteusza, który osobiście zabiegał o jej przychyłność⁵⁰. Wzmiankowane wydarzenia działy się na niedługi czas przed zamieszkami z listopada 512 r. Ortodoksyjni konstantynopolitańczycy musieli o nich wiedzieć i doceniać starania Anicji o obronę postanowień Chalcedonu. Zapewne również wiedzieli, że odwiedzała ona przebywającego w Konstantynopolu św. Sabę, sławnego mnicha palestyńskiego, obrońcę ortodoksji, przed którym otwarte były nawet bramy cesarskiego pałacu⁵¹. Nic co prawda nie wiemy o postawie religijnej samego Areobinda⁵², ale fakt, że wierne ortodoksji tłumy chciały uczynić go cesarzem świadczy o tym, że nie były im znane jakiekolwiek jego działania w sferze religijnej, które świadczyłyby o sprzyjaniu polityce religijnej Anastazjusza i tym samym znajdowaniu się w opozycji do własnej żony.

Cesarz Anastazjusz wyszedł obronną ręką z buntu konstantynopolitańczyków. Nie wiadomo, aby Areobinda czy też Anicję spotkały z jego strony jakiekolwiek nieprzyjemności. Ta ostatnia do kresu panowania Anastazjusza, a także i później, do końca swoich dni, a zmarła pod koniec lat dwudziestych VI w., za

⁴⁸ Na temat konfliktu Macedoniusza z Anastazjuszem patrz: F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 47–52; M. Meier, *Anastasios...*, s. 259–268.

⁴⁹ Teodor Lektor, s. 144; Teofanes, AM 6005.

⁵⁰ Teodor Lektor, s. 144; Teofanes, AM 6005.

⁵¹ Cyryl ze Scytopola, *Żywot św. Saby*, 53; J. Patrich, *Sabas, Leader of Palestinian Monasticism: Comparative Study in Eastern Monasticism, Fourth to Seventh Centuries*, Washington 1995, s. 282; F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 152; M.V. Gracijanskij, *Pravoslavianskaja...*, s. 135.

⁵² Pewnym śladem może być fakt, że ojciec Areobinda był stronnikiem soboru w Chalcedonie (Ch. Beğass, *Die Senatsaristokratie...*, s. 115; cf. s. 375). Mógł w takim duchu wychować syna.

czasów Justyniana, realizować się będzie jako filantropka i mecenaska. O Areobindzie po 512 r. nie znajdujemy w źródłach żadnych informacji. Może to oznaczać, jak się dość powszechnie uważa, że zmarł wkrótce po dramatycznych wydarzeniach tego roku, choć wcale tak być nie musi. Być może przez jakiś krótszy lub dłuższy czas po 512 r. żył jeszcze, nie angażując się w sprawy, które znalazły się w orbicie zainteresowań bizantyńskich historyków, jak czynił to zapewne przez większość swojego życia.

Areobind nie był z pewnością wybitnym wodzem ani politykiem. Mimo to należał do bizantyńskiej elity swoich czasów, co było konsekwencją pochodzenia i niezwykle prestiżowego małżeństwa. Jako wódz zapisał się, całkiem dobrze, w jednej tylko wojnie, jako polityk nie odegrał jakiegokolwiek roli. Próba jego cesarskiej proklamacji nie była w żadnej mierze jego zasługą, konsekwencją jakichś zabiegów, a najprawdopodobniej jedynie efektem popularności jego żony.



II

MIROSLAW J. LESZKA

Armatus¹



Wśród kadry dowódczej armii bizantyńskiej z lat siedemdziesiątych V w. jedną z barwniejszych postaci był Armatus². Jego aktywność na polu militarnym, jak również politycznym przypada na schyłek panowania Leona I i początki rządów Zenona, które przerwała uzurpacja Bazylikosa. Armatus ukazany jest w niektórych źródłach jako człowiek próżny, chęłpiący się swoim bogactwem i pozycją, nie dysponujący specjalnymi zdolnościami, a do tego okrutny³. Współcześni uczeni,

¹ Biogram powstał na podstawie artykułu: *Armatus: a story of Byzantine general from the 5th century*, E 87, 2000, 87, s. 335–343.

² Na temat Armatusa ostatnio pisali m.in.: Ł. J a r o s z, *Wschodniorzymscy magistrowie militum w latach 395–527 studium prosopograficzne*, Kraków 2017, s. 186–191 (niepublikowana praca doktorska); Ch. B e g a s s, *Die Senatsaristokratie des oströmischen Reiches, ca. 457–518. Prosopographische sozialgeschichtliche Untersuchungen*, München 2018, s. 87–90.

³ *Anonyma E Suda*, 2; K a n d y d I z a u r y j c z y k, s. 468; M a l c h u s, 9. 4.

bazując na tych przekazach, wyrażali o nim równie surowe sądy. I tak na przykład: John B. Bury określa go jako zniewieściałego i okrutnego⁴; Andrew H.M. Jones przedstawia Armatusa jako człowieka bez doświadczenia i zdolności, które umożliwiłyby mu pełnienie stanowiska magistra *militum*⁵; Aleksander Krawczuk pisze o nim: *pozował na Achillesa, ale uznawano go raczej za Parysa – uchodził za okrutnika, pyszałka i tchórze*⁶. Czy tak jednoznaczne oceny można uznać za słuszne?

Niewiele wiemy o pochodzeniu Armatusa. Pewne jest, iż był on spokrewniony z cesarzową Weryną, żoną Leona I, i Bazylikosem, jej bratem. Natomiast nie mamy jasności, jakiego rodzaju były to więzi. W źródłach występuje na określenie relacji Armatusa z Weryną i Bazylikosem termin *ἀνεψιός*⁷, który oznaczać może zarówno siostrzeńca, jak i bratanka. Wydaje się jednak, iż bardziej prawdopodobna jest ta pierwsza ewentualność⁸. Istnieje w nauce hipoteza, iż ojcem Armatusa mógł być niejaki Zuzos, którego imię pojawia się jedynie w *Żywocie św. Daniela Stylity* w kontekście spisku przeciw Zenonowi⁹, matką zaś nieznana nawet z imienia siostra Weryny i Bazylikosa.

⁴ J.B. Bury, *History of the Later Roman Empire from the Death of Theodosius I. to the Death of Justinian*, vol. I, New York 1958, s. 392.

⁵ A.H.M. Jones, *The Later Roman Empire 284–602. A Social, Economic, and Administrative Survey*, vol. I, Oxford 1986, s. 225.

⁶ A. Krawczuk, *Poczet cesarzy bizantyjskich. Wczesne Bizancjum*, Warszawa 1992, s. 66.

⁷ Teofanes, AM 5969.

⁸ M. Salamon, *Basiliscus cum Romanis suis*, [in:] *Studia Moesiaca*, red. L. Mrózewicz, K. Ilski Poznań 1994, s. 189.

⁹ *Żywot Daniela*, 69; M. Salamon, *Basiliscus...*, s. 188–189; R. Kosiński, *Agiosyne kai eksousia. Konstantynopolitańscy święci mężowie i władza w V wieku po Chr.*, Warszawa 2006, s. 148, przyp. 159. Całkowicie pozbawione jest podstaw źródłowych przypuszczenie J. Kulakowskiego, wedle którego ojcem Armatusa miał być niejaki Armatius, *dux* lub *comes rei militaris* w Libii przed 449 r. (o nim PLRE II, s. 148, s.v. *Armatius*), którego z kolei ojcem był Plinta, *magister militum in praesenti* w latach 419–438 (na jego temat PLRE II, s. 892–893, s.v. *Pl. Plinta*) – J. Kulakowski, *Istorijsa Vizantii*, t. I, London 1973, s. 399, przyp. 1). Badacz nie przedstawił uzasadnienia swej hipotezy i można się jedynie domyślać, iż zasugerował się wyłącznie zbieżnością imion. Podobnie E.P. Glushanin, *Voennaja znat' ranniej Vizantii*, Barnaul 1991, s. 142, przyp. 12. Równie mało wiarygodne wydaje się, aby Armatius był synem Edeco, a bratem Odoakra i Onoulfa, co w oparciu o niejasny przekaz Jana z Antiochii (Jan z Antiochii, 232. 1: 'Ὀδοάκρος, γένος ὦν τῶν προσαγορευομένων Σκίρων, πατὴρ δὲ Ἰδικῶνος καὶ ἀδελφὸς Ὀνοούλφου [...] καὶ Ἀρματίου σωματοφύλακός τε καὶ σφαγῆως γενομένου) twierdził S. Krautschick, *Zwei Aspekte des Jahres 476*, Hi 35, 1986, s. 349sq.; i d e m, *Die unmögliche Tatsache. Argumente gegen Johannes Antiochenus*, K 77, 1995, s. 332–338; pogląd ten wsparł A. D e m a n d t, *Die Spätantike. Römische Geschichte von Diocletian bis Justinian (284–565)*, München 1989, s. 176 sq. Krytykę tej hipotezy przeprowadzili m.in.: E.P. Glushanin, *Voennaja...*, s. 144–145; W. Brandes, *Familienbande? Odoaker, Basiliskos und Harmatios*, K 75, 1993, s. 407–437; P. Speck, *Der Disput um Fragment 209.1 des Johannes von Antiocheia*, K 79, s. 479–483 (*Fakten, die mit Unkenntnis*

Armatus wywodził się z rodziny o tradycjach wojskowych¹⁰, co z pewnością miało wpływ na jego losy. Warto podkreślić, iż samo jego imię, stosunkowo rzadkie, ma wyraźnie militarne zabarwienie¹¹, co świadczy o mentalności jego rodziców, czy szerzej rzecz ujmując – rodziny.

Nie wiemy, kiedy Armatus przyszedł na świat. Orientacyjnie można stwierdzić, iż urodził się najpóźniej u schyłku lat czterdziestych V w.¹² O jego wychowaniu i początkach kariery nie wiemy nic. Pierwsza wzmianka dotycząca kariery Armatusa pochodzi z końca panowania Leona I, kiedy otrzymał, jak się sądzi, stanowisko *magister militum per Thracias*. Istnieją rozbieżności, co do datowania tego wydarzenia¹³. Nie mamy żadnych podstaw źródłowych, aby stwierdzić, czym zasłużył na taki awans. Można sądzić, iż stała za nim cesarzowa Weryna, jego ciotka, która popierała swoich krewnych, ale tych, którzy dysponowali jakimiś talentami¹⁴. Wydaje się, iż Armatus musiał zdobyć jakieś doświadczenie wojskowe i wyróżniać się talentami w sferze militarnej, które dostrzeżone zostały przez członków jego rodziny.

von Sprachen gewonnen wurden, bereichern zwar die Diskussion, haben aber sonst keinen Wert – s. 483). Dyskusję wokół tej kwestii niedawno przedstawił i podsumował M. W i l c z y Ń s k i, *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e.*, Oświęcim 2018, s. 240–241.

¹⁰ M. S a l a m o n, *Basiliscus...*, s. 187.

¹¹ A. F o r c e l l i n i, *Totius latinitas Lexicon Onomasticon*, Prati 1862, s. 464; cf. PLRE I–III, gdzie znajdujemy jedną postać noszącą to imię (PLRE II, s. 148, s.v. *Armatius*).

¹² Wskazywać może na to fakt, iż pierwsze stanowisko, o którym wiemy – *magister militum per Thracias*, objął prawdopodobnie w 471 r. Trudno przypuszczać, aby powierzono je kilkunastoletniemu młodzieńcowi, ale mężczyźnie po dwudziestce, dysponującemu wsparciem cesarskim i mającemu, być może, choć kilkuletnie doświadczenie wojskowe, już tak. Anonimowy autor opisujący sytuację z połowy lat 70. określa go mianem człowieka młodego – *Anonyma E Suda*, 2. Inna propozycja – cf. Ł. J a r o s z, *Magistrzy...*, s. 188 (wskazuje pierwszą połowę lat 40. V w.).

¹³ PLRE II, s. 148 datuje to wydarzenie na rok 469. M. Salamon uważa, że jest to zbyt wczesna data. Jego zdaniem Armatus pełnił tę funkcję z pewnością w 471 r. (M. S a l a m o n, *Basiliscus...*, s. 189). Nie wiemy, kiedy tracką magistraturę *militum* utracił Anagastes, poprzednik Armatusa na tym stanowisku, który zbuntował się przeciw cesarzowi Leonowi, prawdopodobnie pod koniec 469, i choć w ostatecznym rozrachunku podporządkował się władcy i uzyskał jego przebaczenie, to trudno sądzić, żeby zachował swoje stanowisko. Armatus nie musiał zostać magistrem *militum* zaraz po usunięciu Anagastesza. Na temat Anagastesza i jego buntu przeciw Leonowi I – patrz P.J. H e a t h e r, *Goths and Romans 332–489*, Oxford 1991, s. 260sq; Ł. J a r o s z, *Magistrzy...*, s. 168–177; Ch. B e g a s s, *Die Senatsaristokratie...*, s. 71–72; R.A. B l e e k e r, *Aspar and the Struggle for the Eastern Roman Empire, AD 421–71*, London 2022, s. 157–159; Ł. P i g o Ń s k i, *The Shields of the Empire: Eastern Roman Military Elites during the Reigns of the Emperors Theodosius II, Marcian and Leo I*, Łódź–Kraków 2023, s. 166–169.

¹⁴ M. S a l a m o n, *Basiliscus...*, s. 180–181.

W czasie zajmowania stanowiska *magister militum per Thracias* Armatus tłumił powstanie Gotów w Tracji, karząc buntowników obcięciem rąk¹⁵. Powszechnie uważa się, iż wspomniany bunt Gotów był następstwem zamordowania w 471 r. Aspara, wszechwładnego wodza armii bizantyńskiej, człowieka będącego gwarantem interesów gockich na dworze. Za śmiercią Aspara stał sam cesarz Leon I¹⁶. W odpowiedzi na to wydarzenie doszło w Konstantynopolu do buntu kontyngentu gockiego, którego dowódcą był Ostrys. Goci zostali zmuszeni do opuszczenia stolicy. Podnieśli jednak do walki swoich pobratymców w Tracji¹⁷. I właśnie z tym powstaniem, jak się sądzi, borykał się Armatus, stosując radykalne metody zastraszania ludności. Właśnie z tego powodu współcześni uczeni określają go mianem okrutnika. Zakładając, iż przekaz o ucinaniu rąk jest prawdziwy, żadne bowiem inne poza Malchusem źródło nie wspomina o tym, to Armatus nie był w tym odosobniony, bowiem tak samo działał, jak twierdzi ten sam autor, Teodoryk Strabo¹⁸.

Nie wiemy kiedy Armatus przestał pełnić funkcję *magister militum per Thracias*. Najpóźniej musiało to nastąpić w 474 r., bowiem w tym roku potwierdzony jest na tym stanowisku niejaki Herakliusz z Edessy¹⁹. Przypomnieć należy, że 18 stycznia 474 r. zmarł Leon I, mąż Weryny, protektorki Armatusa, co mogło w jakiś sposób rzutować na jego pozycję. Po dymisji, jak można przypuszczać, Armatus przebywał w Konstantynopolu. Nie wiemy, czy piastował jakiś urząd, jednak wydaje się, że był do początków 475 r. osobą prywatną.

Punktem zwrotnym w losach Armatusa stał się jego udział w uzurpacji przeciwko Zenonowi, w styczniu 475 r. Jej organizatorem był Bazyliskos, wuj Armatusa i brat Weryny, wdowy po Leonie I, który od wielu lat marzyć miał o cesarskim tronie²⁰. Do spisku wciągnął Armatusa. Jak informuje Jan z Antio-

¹⁵ Malchus, 9. 4; M. Salamon, *Basiliscus...*, s. 189; PLRE II, s. 148.

¹⁶ Na temat okoliczności śmierci Aspara ostatnio pisał R.A. Bleeker, *Aspar...*, s. 167–171.

¹⁷ P. Heather, *Goths...*, s. 255 sq.; na temat powodów i przebiegu wystąpienia Ostrysa, patrz E.P. Gluśanin, *Voennaja...*, s. 132; R.A. Bleeker, *Aspar...*, s. 171–173; Ł. Pięgoński, *The Shields...*, s. 171–172.

¹⁸ Malchus, 15.

¹⁹ PLRE II, s. 541–542; cf. M. Salamon, *Basiliscus...*, s. 189.

²⁰ Na temat początków uzurpacji i jej przebiegu patrz, m.in.: E.W. Brooks, *The Emperor Zeno and the Isaurians*, EHR 8, 1893, s. 216; J. Jarry, *Hérésies et factions dans l'Empire byzantin du IV^e au VI^e siècle*, La Caire 1968, s. 244–253; M.J. Leszka, *Empress-Widow Verina's Political Activity during the Reign of Emperor Zeno*, [in:] *Mélanges d'histoire byzantine offerts à Oktawiusz Jurewicz à l'occasion de son soixante-dixième Anniversaire*, red. W. Cerań, Łódź 1998, s. 129–133; K. Twardowska, *Cesarzowe bizantyńskie 2 poł. V w. Kobiety a władza*, Kraków 2009, s. 109–134; R. Kosiński, *The Emperor Zeno. Religion and Politics*, Cracow 2010, s. 79–82; P. Crawford, *Roman Emperor Zeno: The Perils of Power Politics in Fifth-century Constantinople*, Yorkshire–Philadelphia 2019, s. 109–123.

chii, Bazyliskos, który przebywał w Heraklei, przesłał za pośrednictwem Illusa list do znajdującego się w stolicy Armatusa, w którym zaproponował mu udział w spisku²¹. Nie znamy treści korespondencji, ale z dalszego przebiegu wydarzeń możemy wnosić, iż w zamian za wsparcie Bazyliskos obiecał Armatusowi najwyższe stanowisko wojskowe – *magister militum praesentalis*. Wuj tym samym z jednej strony, jak można sądzić, doceniał talenty wojskowe siostrzeńca²², a z drugiej zaś, jakieś jego wpływy w stolicy. Armatus zgodził się na propozycję Bazyliskosa. Jakie były motywy jego kroku? Z pewnością w razie sukcesu buntu mógł zrealizować swoje ambicje, uzyskując najwyższe stanowisko wojskowe. Oczywiście z wystąpieniem przeciw Zenonowi wiązało się ryzyko, ale przebywając w Konstantynopolu, mógł zorientować się, że pozycja cesarza nie jest zbyt silna i istnieją spore szanse na zwycięstwo. Po wtóre można sądzić, iż kierowała nim solidarność z bliskimi krewnymi – Bazyliskosem i Weryną, której w jakimś stopniu zawdzięczał swą dotychczasową karierę. O tym, że poczuwał się do wdzięczności i lojalności wobec cesarzowej-wdowy świadczą późniejsze wydarzenia, kiedy wystąpił w jej obronie przeciwko samemu Bazyliskosowi²³. Warto zaznaczyć, iż w spisku wziął udział również Zuzos²⁴, prawdopodobny ojciec Armatusa, co nie mogło pozostać bez wpływu na syna.

Akcja spiskowców zakończyła się pełnym sukcesem, bez jakichkolwiek walk. W początkach stycznia postawiony w sytuacji bez wyjścia Zenon uciekł z Konstantynopola, a władzę przejął Bazyliskos. Przyszedł czas na wynagrodzenie współpracowników. Armatus otrzymał stanowisko *magister militum praesentalis*²⁵. Jak się przypuszcza, zastąpił na nim Marcjana, męża Leoncji, córki Leona I²⁶, co mogłoby dziwić, jeśli pamięta się, iż Marcjan również poparł wystąpienie Bazyliskosa²⁷. Warto zwrócić jednak uwagę, iż Marcjan, jako mąż córki Leona I, był potencjalnym konkurentem dla Bazyliskosa. Pozostawianie władzy

²¹ Jan z Antiochii, 233.

²² Bazyliskos w okresie wcześniejszym współpracował z Armatusem, przeto miał możliwość poznania umiejętności dowódczych siostrzeńca – M. S a l a m o n, *Basiliscus...*, s. 189.

²³ K a n d y d I z a u r y j c z y k, s. 466, 468.

²⁴ *Żywot św. Daniela Stylity*, 69.

²⁵ J a n M a l a l a s, XV, 3 s. 378, 379 (stanowisko Armatusa określa jako στρατηλάτης του μεγάλου πραισέντου; na temat znaczenia tego tytułu – E. G l u ś a n i n, *Voennaja...*, s. 142–143); *Kronika wielkanocna*, s. 601 (donosi, że był nim w momencie wyruszenia na wyprawę przeciw Zenonowi).

²⁶ E. G l u ś a n i n, *Voennaja...*, s. 141.

²⁷ *Żywot św. Daniela Stylity*, 68, 69. Bazyliskos nie wykazywał się specjalną lojalnością wobec swoich sojuszników, czego szczególnie jaskrawym przykładem są losy Patrycjusza, przyjaciela Weryny, który miał być współrządcą Bazyliskosa. Został on z jego rozkazu zamordowany. Cf. np. M.J. L e s z k a, *Empress...*, s. 132–133.

nad armią w rękach takiego człowieka byłoby posunięciem nierozważnym. Zdecydowanie rozsądniejszym było powierzenie jej Armatusowi, który nie mógł wykazać się ani koneksjami rodzinnymi usprawiedliwiającymi ewentualne starania o tron, ani prestiżem, którym cieszył się Marcjan jako syn cesarza Zachodu Antemiusza. Warto również podkreślić, iż Marcjan otrzymał stanowisko *magister militum praesentalis* od Leona I, zatem jego pozycja byłaby zdecydowanie silniejsza od Bazylikosowego nominata.

Jeśli wierzyć niektórym źródłom, awans Armatusa spotkał się z nader wrogim przyjęciem ze strony Teodoryka Strabo, który był drugim magistrem *militum in praesenti* (co prawda w jego przypadku funkcja ta miała raczej charakter honorowy). Miał się on ponoć oburzyć, iż wodzem armii może być młody człowiek, który interesuje się jedynie swoimi włosami i ciałem²⁸. Stanowić to miało ujmę dla gockiego wodza. Jeśli taka sytuacja miała rzeczywiście miejsce, to wydaje się, że źródeł niechęci Teodoryka wobec Armatusa należałoby szukać gdzie indziej. Armatuś otrzymał stanowisko wielkiego/pierwszego magistra *praesentalis*, co stawiało go ponad Strabonem i tym samym uderzało w prestiż tego ostatniego. Pamiętać również należy, że Teodoryk należał do popleczników Bazylikosa, mógł więc spodziewać się szczególnej admiracji z jego strony. Być może niechęć do Armatusa wywodziła się jeszcze z czasów walk w Tracji z lat 471–473²⁹.

Wyniesienie do stanowiska magistra *militum praesentalis* nie stanowiło apogeum kariery Armatusa w czasach Bazylikosa. Oto bowiem w 476 r. został on konsulem, mając za kolegę samego cesarza. Konsulat oczywiście stanowił w tym czasie godność honorową, ale nadal był wyjątkowym wyróżnieniem. Tę szczególną u boku Bazylikosa pozycję Armatusa tłumaczy się niekiedy afektem, którym darzyła tego ostatniego Zenonis, żona cesarza. Armatuś, jako bliski krewny i współpracownik Bazylikosa, miał możliwość przebywania na dworze, co dało mu okazję do częstych kontaktów z Zenonis. Między nimi zrodzić się miało żarliwe uczucie. Najpierw rzucali sobie spojrzenia i wymieniali uśmiechy, później pojawiła się potrzeba cielesnego obcowania. Aby do niego doszło, wtajemniczyli w swoje sprawy eunucha Daniela i niejaką Marię. Dzięki ich pomocy mogli znaleźć ukojenie we własnych ramionach. Zenonis dbała o karierę Armatusa. Jej to wpływom miał on zawdzięczać piastowanie wspomnianych powyżej stanowisk i godności w państwie. *Księga Suda*, źródło³⁰, które w ten sposób opisuje romans Zenonis i Armatusa, bardzo krytycznie czy wręcz złośliwie przedstawia tego ostatniego. Właśnie ta charakterystyka stała się podstawą do negatywnych

²⁸ *Anonyma E Suda*, 2.

²⁹ Na temat powodów stosunku Teodoryka Strabo do Armatusa, patrz także Ł. J a r o s z, *Teodoryk Strabon*, ZNUJ.PH 140.3, 2013, s. 221.

³⁰ *Anonyma E Suda*, 2.

opinii, które formułowali wobec niego współcześni uczeni. Według tego źródła Armatusa tak zdemoralizowało powodzenie i bogactwo, że zwracał jedynie uwagę na swoją powierzchowność. Ubierał się jak Achilles, chcąc podkreślić w ten sposób swoją męskość. Często dosiadał konia i ukazywał się mieszkańcom Konstantynopola, którzy wyrażali swój podziw dla niego, nazywając go Pyrrusem. Złośliwy komentator dodaje, że jeśli tłum nazywał go tak z powodu jego rumianej cery, to mówił prawdę, ale jeśli miała to być pochwała jego męskości, to oszukiwał go jak chłopca, bowiem on nie zabijał herosów, jak czynił to Pyrrus, ale pożywał kobiet jak Parys³¹.

Wydaje się, iż ten jednostronny obraz jest krzywdzący dla Armatusa. Można nawet przyjąć, że rzeczywiście wykazywał się on przesadną dbałością o swój wygląd i szczylił się swym bogactwem i wpływami. Jednak i w tym miejscu trzeba z dużą ostrożnością podchodzić do przekazu anonimowego autora, bowiem inne źródła nie informują o tego rodzaju zachowaniach Armatusa. Wydaje się, że nie był jedynie próżnym pyszałkiem. Świadczyć może o tym jego wystąpienie w obronie cesarzowej-wdowy Weryny, która popadła w niełaskę u Bazyliskosa i przed gniewem brata szukać musiała schronienia w kościele. Armatus wykradł ją stamtąd³² i musiał ułagodzić władcę, skoro nie dość, że Weryna zachowała życie, to nadal mogła przebywać w Konstantynopolu. Wystąpienie w obronie Weryny mogło zaszkodzić Armatusowi, mimo to zdecydował się je podjąć, co z pewnością dobrze o nim świadczy.

Pewnym wydaje się również, iż swojej kariery Armatus nie zawdzięczał jedynie Zenonis, przy założeniu, że opowieść o romansie jest prawdziwa³³. Po

³¹ *Anonyma E Suda*, 2.

³² Kandyd Izauryjczyk, s. 466, 468; na temat powodów gniewu Bazyliskosa – M.J. Leszka, *Empress...*, s. 133.

³³ Oprócz *Anonyma E Suda* o romansie Zenonis z Armatusem wspomina Kandyd Izauryjczyk (s. 468: *Autor w dalszym ciągu opowiada, że Armatos zostając kochankiem żony Bazyliskusa* (podkreślenie moje M.J.L.), tłum. O. Jurwicz, t. I, s. 117–118). Autor ten uznawany jest za dobrze zorientowanego w tym, co działo się na dworze cesarskim (np.: N. Pilevska ja, *Mezopotamia na rubieżach V–VI wv ne. Sirojskaja chronika Jesu Stilita kak istoričeskij istočnik*, Moskwa–Leningrad 1940, s. 17–18; cf. W.D. Burgess, *Kandidos Isauros and His Sources*, BS/ÉB. New series, 3, 1998, s. 65–73; W. Treadgold, *The Early Byzantine Historians*, Basingstoke 2007, s. 103, 105–106), choć trzeba w tym przypadku pamiętać o jego izauryjskich koneksjach, co mogło wpływać na ocenę Armatusa). Ewentualny romans Zenonis i Armatusa mógł mieć miejsce dopiero za panowania Bazyliskosa (na to wskazują relacje wzmiankowanych powyżej źródeł), natomiast ich znajomość rozpoczęła się z pewnością wcześniej. Bazyliskos i Armatus byli bliskimi krewnymi, a i współpracowali ze sobą. Istniało więc wiele możliwości kontaktów także ich rodzin. Szerzej na ten temat K. Twardowska, *Cesarzowe...*, s. 182–187.

Wydaje się, iż za panowania Bazyliskosa Armatus nie był w związku małżeńskim. Prawdopodobnie był wdowcem. Wiemy, że miał syna o imieniu Bazyliskos, ale żadne ze źródeł nawet

pierwsze pamiętać należy, że rozpoczęła się ona jeszcze zanim miało do niego dojść; po wtóre wyniesienie Armatusa do pozycji *magister militum praesentalis* było konsekwencją wsparcia, którego udzielił on Bazyliskosowi w walce o tron; po trzecie ogłoszenie konsulem w 476 r. mogło być ceną za lojalność Armatusa, w sytuacji gdy rosły siły cesarza Zenona, na stronę którego przechodzili inni wodzowie Bazyliskosa.

Rządy Bazyliskosa nie cieszyły się popularnością. Jego promonofizycka polityka religijna przyniosła sprzeciw ze strony ortodoksów, surowa polityka fiskalna również podkopywała jego pozycję. Zenon na terenie Izaurii gromadził siły, z którymi zamierzał ruszyć na Konstantynopol. Na jego stronę przeszli wodzowie armii wysłanej przeciw niemu, na czele której stali Illus i Trokundus. W tej sytuacji Bazyliskos zdecydował się na wysłanie przeciw oddziałom Zenona wojsk³⁴, na czele których postawił Armatusa. W jego ręce oddał tym samym losy swego panowania. Armatuś przed wyruszeniem na wyprawę przeciw Zenonowi złożyć miał ponoć przysięgę, iż nie zdradzi Bazyliskosa³⁵. Jeśliby uznać to wydarzenie za prawdziwe, to z jednej strony świadczyłoby ono o tym, iż wuj nie dowierzał Armatuśowi, z drugiej zaś, że nie bardzo miał się kim posłużyć w tej trudnej dla siebie sytuacji. Wydaje się, że pozostawiając naczelne dowództwo w rękach Armatusa, Bazyliskos liczył jednak na więzi rodzinne ich łączące i moc przysięgi. Przypuszczać można także, że powierzenie Armatuśowi misji o fundamentalnym znaczeniu świadczyć może przynajmniej o jakiejś dozie zaufania Bazyliskosa do umiejętności wojskowych siostrzeńca, jak również o tym, że Armatuś musiał cieszyć się autorytetem wśród żołnierzy. Bazyliskos, sam przecież doświadczony w rzemiośle wojennym, mimo trudnej sytuacji nie powierzyłby takiego zadania komuś, kto nie potrafiłby narzucić swojej woli podwładnym, kto byłby powszechnie wyśmiewany. Dodać należy, że zbliżająca się konfrontacja zbrojna miała wyjątkowy charakter. Przeciwnikiem Armatusa i jego żołnierzy nie miała być armia obcego państwa czy watahy barbarzyńców, ale siły zgromadzone wokół do niedawna powszechnie uznawanego cesarza. Bazyliskos musiał, albo przynajmniej chciał wierzyć, że Armatuś jest w stanie rzucić wojsko do bratobójczej walki. Jak się jednak okazało, do zbrojnej rozprawy nie doszło. Przeciwnicy spotkali się w pobliżu Nicei w Bitynii³⁶. Siły, które wiodł ze sobą Armatuś,

nie napomyka o jego żonie. Chybiony jest zarzut Ł. Jarosza, jakoby twierdził, że Armatuś wdał się w romans z Zenonis, ponieważ był wdowcem (Ł. J a r o s z, *Magistrzy...*, s. 188, przyp. 137).

³⁴ J a n M a l a l a s, s. XV, 5; *Kronika wielkanocna*, s. 601; cf. T e o f a n e s, AM 5969; J a n Z o n a r a s, XIV, 2. 23. Cf. E. G ł u ś a n i n, *Voennaja...*, s. 142–143.

³⁵ J a n M a l a l a s, s. XV, 5; *Kronika wielkanocna*, s. 601; T e o f a n e s, AM 5969; cf. B a r H e b r a e u s, s. 70; J a n z N i k i u, 88. 38 (tu zamiast Armatuś – Armalis; pojawia się również niejaki Serbatos, jako składający przysięgę).

³⁶ T e o f a n e s, AM 5969; J a n Z o n a r a s, XIV, 2. 23.

przewyższały wojsko Zenona. Cesarz zdawał sobie z tego sprawę i gotów był nawet wycofać się do Izaurii³⁷. Nie stało się tak, bowiem Zenon spróbował pozyskać dla swojej sprawy Armatusa. Złożył mu kuszącą propozycję, a mianowicie Armatus miał dożywotnio sprawować funkcję *magister militum praesentalis*, a Bazylikos, jego syn, otrzymać tytuł cezara i prawo do następstwa po Zenonie³⁸. Propozycja została przyjęta. Armatus przeszedł na stronę Zenona.

Czym podyktowany został krok Armatusa? Wydaje się, iż za jego decyzją stała zimna kalkulacja. Armatus zdawał sobie po pierwsze sprawę z tego, iż pozycja Bazylikosa jest słaba. Ale chyba nie to było najważniejsze. Ewentualne rozgromienie sił Zenona z pewnością podniosłoby prestiż Bazylikosa i mógłby się on utrzymać na tronie. Ten sukces musiał jednak kosztować. Polałaby się krew, a wynik walki, mimo przewagi wojsk Armatusa, nie był oczywisty. Jakie korzyści spłynęłyby na Armatusa w razie zwycięstwa? Był bogaty, sprawował najwyższe stanowisko wojskowe, był konsulem. Bazylikos nie mógł już dać mu nic więcej, jeśli chciał być prawdziwym panem imperium i zapewnić sukcesję Markowi, swemu synowi. Propozycja Zenona była natomiast bardzo kusząca. Dożywotnie stanowisko *magistra militum praesentalis* umożliwiało zachowanie szczególnych wpływów, a tytuł cezara dla syna dawał perspektywę na przejęcie przez niego tronu³⁹. Wszystko to można było osiągnąć bez podejmowania ryzyka. Nie trzeba było walczyć, a usunięcie z tronu pozbawionego militarnego wsparcia Bazylikosa nie stanowiło żadnego problemu. Krok Armatusa z pewnością nie był elegancji i honorowy, ale na pewno zrozumiały.

Zenon spełnił swe zobowiązania. Bazylikos, syn Armatusa, został w Nicei ogłoszony cezarem. Konstantynopol bez żadnego problemu znalazł się w rękach Zenona. Opuszczony przez wszystkich Bazylikos szukał wraz z rodziną schronienia w kościele Hagia Sofia. Zenon, nie chcąc rozpoczynać drugiej fazy swych

³⁷ Teofanes, AM 5969.

³⁸ Jan Malalas, XV, 5; *Kronika wielkanocna*, s. 601; Prokopiusz, *O wojnach*, III, 7. 21 (autor ten wyraźnie stwierdza, iż Bazylikos miał zostać następcą Zenona; natomiast nie wspomina o funkcji *magistra* dla Armatusa); Teofanes, 5969; Bar Hebraeus, s. 69; Jan Zonaras, XIV, 2. 23, 27; cf. Ewagriusz, III, 24. Jako inicjatora rozpoczęcia negocjacji źródła wyraźnie wskazują Zenona, co wydaje się świadczyć o słabości jego sił. Co znamienne, pośrednikiem między Zenonem i Armatusem miał być Illus (Kandyd Izauryjszyk, s. 468), który, jak wspominałem, wciągał poprzednio Armatusa do spisku przeciw Zenonowi. Żadne inne źródło nie wskazuje osoby posłańca. Wydaje się, iż fakt ten jest prawdopodobny. Illus znał Armatusa i mógł łatwiej go przekonać do przejścia na stronę Zenona. Illus mógł służyć Armatusowi za przykład. Sam przecież najpierw wraz z Bazylikosem wystąpił przeciw Zenonowi, a następnie zdradził tego pierwszego, przechodząc do obozu swego izauryjskiego pobratymca.

³⁹ Zenon stracił synów, a Ariadna, jak się wydaje, od czasów urodzenia Leona nie zaszła w ciążę, co mogło dawać Armatusowi nadzieję, że nie będzie mieć więcej dzieci. Cf. M.J. Leszka, *Cesarzowa Ariadna*, M 54, 1999, s. 276.

rządów od pogwałcenia prawa kościelnego azylu⁴⁰, zdecydował się na negocjacje. Obiecał bezpieczeństwo Bazyliskosowi i jego rodzinie. Co znamienne, pośrednikiem między cesarzem a uzurpatorem miał być Armatus⁴¹. Kandyd Izauryjczyk, który jako jedyny przywołuje ten fakt, pisze, iż Armatus podstępem wywabił Bazyliskosa z kościoła. Nie jest to jednak takie oczywiste. Pamiętać należy, że cesarska para musiała traktować Armatusa, człowieka, który przecież ich zdradził, z dużą nieufnością. Bazyliskos, jego syn, miał zostać następcą Zenona, o czym z pewnością powszechnie wiadano. Armatus nie był więc wiarygodnym posłańcem. Warto jednak zwrócić uwagę, iż Armatus był krewnym Bazyliskosa, a przy tym człowiekiem niezależnym. To on przecież bronił swego czasu Werynę przed gniewem brata. Jeśli za prawdziwy uznać wątek romansu z Zenonis, to może nadal darzył ją sentymentem, a przynajmniej nie chciał przelewu jej krwi. Jego silna pozycja u boku Zenona mogła gwarantować spełnienie cesarskich obietnic. Trzeba również pamiętać, iż losem Bazyliskosa i jego rodziny interesowała się cesarzowa Ariadna⁴². Poparcie Armatusa i Ariadny dawało nadzieje na przeżycie. Bazyliskos i Zenonis uwierzyli, że oferta Zenona jest szczerą. Wyszli z kościoła Hagia Sofia. Prawo azylu nie zostało pogwałcone. Wyślano ich do Kapadocji, zgodnie z częścią źródeł, według innych zaś do Izaurii, gdzie pozbawieni pożywienia zmarli z wycieńczenia⁴³.

Powrót Zenona do władzy, do którego przyczynił się Armatus, stanowił jednocześnie apogeum kariery tego drugiego. Mógł cieszyć się z utrwalenia swej pozycji (otrzymał prawdopodobnie tytuł patrycjusza)⁴⁴, z cesarskiego splendoru, który otaczał jego syna⁴⁵. Jednak radość nie trwała zbyt długo. Armatus był niewygodnym współpracownikiem dla Zenona. Jego pozycja była bowiem zbyt silna⁴⁶. Wybujałe ambicje wodza sięgały tronu cesarskiego, o czym świadczy żądanie tytułu cezara dla Bazyliskosa⁴⁷. Armatus był nie tylko niebezpieczny dla

⁴⁰ Na temat azylu kościelnego patrz – W. Mossakowski, *Azyl w późnym Cesarstwie Rzymskim (confugium ad statuas, confugium ad ecclesias)*, Toruń 2000.

⁴¹ Kandyd Izauryjczyk, s. 468.

⁴² M.J. Leszka, *Cesarzowa...*, s. 271–272.

⁴³ Jan Malalas, XV, 5; Marcellin Komes, a. 476; *Kronika wielkanocna*, s. 602; Wiktor z Tunnuny, a. 476; Jordanes, *Romana*, s. 44; Teofanes, AM 5969; Ewagriusz, III, 8; Prokopiusz, *O wojnach*, III, 7. 24–25; Kandyd Izauryjczyk, s. 468; Bar Hebraeus, s. 70. Cf. R. Kosiński, *The Emperor...*, s. 96, przyp. 106; K. Twardowska, *Cesarzowe...*, s. 178–182.

⁴⁴ Jan Malalas, s. 382. Cf. L. Hartmann, *Armatus*, [in:] RE 2, 1896, kol. 1179.

⁴⁵ B. Croke, *Basiliscus the Boy-Emperor*, GRBS 24.1, 1983, s. 84.

⁴⁶ Jan z Nikiu, 88. 45.

⁴⁷ Część źródeł wyraźnie wskazuje na obawy cesarza dotyczące lojalności Armatusa. Wedle nich Zenon miał dojść do oczywistego z pozoru wniosku, że skoro Armatus zdradził Bazyliskosa, może zdradzić i jego. I chcąc zapobiec tej sytuacji, polecił zgładzić Armatusa. Formalnym powodem uśmiercenia miało być krzywoprzysięstwo (Jan Malalas, XV, 7; *Kronika wielkanocna*,

samego cesarza, ale miał również na dworze innych wrogów. Najgroźniejszym z nich był Illus. On, jak wspomniano powyżej, znacznie wcześniej przeszedł na stronę Zenona, to on również nakłonił Armatusa do przyjęcia propozycji cesarza. Jemu Zenon zawdzięczał w znacznym stopniu powrót do władzy. Illus nie mógł patrzeć obojętnie, jak rośnie w potęgę Armatus. Ewagriusz Scholastyk wyraźnie wskazuje, iż to właśnie Illus był odpowiedzialny za tragiczny koniec Armatusa⁴⁸. Warto podkreślić, iż nie przeprowadzono żadnego oficjalnego sądu na Armatusem. Został on zamordowany, kiedy udawał się do hipodromu⁴⁹. Znamy nawet imię jego zabójcy. Miał nim być Onoulf, co znamienne, zawdzięczający Armatusowi swoją karierę w armii⁵⁰. Wydaje się, iż zabójstwo Armatusa nastąpiło jeśli nie na polecenie, to z pewnością za zgodą Zenona. Prawdopodobnie misja zorganizowania zamachu została powierzona Illusowi, który naciskał na cesarza, by ten wyraził zgodę na usunięcie jego niebezpiecznego konkurenta. Tym samym Illus stawał się najbardziej wpływową osobistością na dworze Zenona. Warto podkreślić, iż Armatus nie byłby jedyną ofiarą ambicji Illusa. To dzięki jego naciskom niedługo później usunięta zostanie z dworu Weryna, cesarzowa-wdowa⁵¹.

Nie znamy dokładnej daty śmierci Armatusa. W świetle przekazu Teofanesa Wyznawcy, jedyne źródło, które umożliwia podjęcie próby określenia choćby w przybliżeniu daty tego wydarzenia, wydaje się, iż nastąpiło ono w końcu 476 r. lub w początkach 477 r.⁵²

s. 603; Teofanes, AM 5969; Jan Zonaras, XIV, 2. 27; Bar Hebraeus, s. 70). Powtarzająca się w źródłach wzmiankowana wersja powodów uśmiercenia Armatusa nie jest przekonująca. Czyż nie podobnie uczynił Illus, który najpierw zdradził Zenona na rzecz Bazyliskosa, a następnie tego ostatniego na rzecz Zenona.

⁴⁸ Ewagriusz, III, 24: *Idąc za radą Illusa, zgładził Zenon także Armatusa* (tłum. S. Kązikowski, s. 134).

⁴⁹ Teofanes, AM 5969.

⁵⁰ Malchus, I, 9. 4. Krok Onoulfa przedstawiony został jako przykład barbarzyńskiej zdrady. Z tego choćby powodu można mieć jednak pewne wątpliwości, czy dokonał on zamachu na Armatusa osobiście. Cf. M. Wilczyński, *Germanie...*, s. 241–242. Onoulfa jako zabójcę Armatusa wspomina jeszcze Jan z Antiochii, 232. 1. Inne źródła wzmiankujące śmierć Armatusa nie podają imienia jego zabójcy (Kandyd Izauryjszyk, s. 468; Prokopiusz, *O wojnach*, III, 7. 23; Jan Malalas, XV, 7; Ewagriusz Scholastyk, III, 24; *Kronika wielkanocna*, s. 603; Jan z Nikiu, 88. 46; Teofanes, AM 5969; Michał Syryjszyk, IX, 6).

⁵¹ M. J. Leszka, *Empress...*, s. 133–134; K. Twardowska, *Cesarzowe...*, s. 158–161.

⁵² Teofanes, AM 5969. Cf. A. Lippold, *Zenon 17*, RE, X A, 1972, kol. 165; *Chronicon Paschale* 284–628 AD. Transl. with Notes and Introduct. M. Whitby, M. Whitby, Liverpool 1989, s. 95, przyp. 307. Na temat chronologii u Teofanesa – C. Mango, R. Scott, *Introduction*, [in:] *The Chronicle of Theophanes Confessor. Byzantine and Near Eastern History AD 284–813*, transl. C. Mango, R. Scott, ass. G. Greatrex, Oxford 1997, s. LXIII–LXXIV.

Śmierć Armatusa była równoznaczna z kresem politycznej kariery Bazyliskosa, jego syna. Pozbawiony został tytułu cezara, ale dzięki wstawiennictwu Ariadny darowano mu życie i uczyniono lektorem w jednym z konstantynopolitańskich kościołów, w późniejszym czasie został biskupem Kyzyku i żył jeszcze w czasach Justyniana I⁵³. Warto również podkreślić, iż Zenon nie omieszkiał wykorzystać śmierci Armatusa do skonfiskowania jego, jak się wydaje, ogromnego majątku⁵⁴.

Błyskotliwa kariera Armatusa trwała 7–8 lat. Znamy stanowiska, które zajmował. Niestety niewiele da się powiedzieć o sposobie, w jaki je sprawował. Jako *magister militum per Thracias* kazał ucinąć ręce buntownikom, jako *magister militum praesentalis* wsławił się zdradą. Był z pewnością postacią barwną. Opowiadano o jego romansie z cesarzową Zenonis, wskazywano na jego ciągotki do imponowania bogactwem, ubraniem czy urodą. Ale wydaje się, że Armatus nie był człowiekiem słabym. To, że zabiegał o jego poparcie Bazyliskos w momencie, gdy przygotowywał zamach na Zenona, że tenże Bazyliskos zdecydował się wysłać go przeciw armii Zenona w kluczowym dla siebie momencie, zabiegi Zenona o przejście Armatusa na jego stronę, wreszcie sama śmierć Armatusa świadczą o tym, iż był on człowiekiem, z którym się liczone, posiadającym wpływy, cieszącym się popularnością, a do tego dysponującym umiejętnościami predestynującymi go do pełnienia najwyższych stanowisk wojskowych.



⁵³ B. C r o k e, *Basiliscus...*, s. 85.

⁵⁴ *Kronika wielkanocna*, s. 603.

III

SZYMON WIERZBIŃSKI

Celer



Celer należał do elity cesarstwa bizantyńskiego przynajmniej od początku VI w. aż do swojej śmierci w 520 r. Niewiele wiadomo o nim przed tym okresem. Źródła zgodnie podają, że Celer z pochodzenia był Iliryjczykiem i jest to w zasadzie jedyna pewna informacja odnosząca się do czasu nim został magistrem *officiorum*¹. Ze względu na fakt, iż stanowisko to objął w 503 r. lub wcześniej, a jego ranga była poważna, można jednak pokusić się o pewne hipotezy². Po

¹ Informację tę zgodnie podają Jan Malalas oraz Teofanes: Jan Malalas, XVI, 9; Teofanes, AM 5998.

² Fakt, iż od 503 r. Celer sprawował funkcję magistra *officiorum* potwierdza Marcellin Komēs, a. 503; F.K. Haarer, *Anastasius I. Politics and Empire in the Late Roman World*, Cambridge 2006, s. 62; G. Greatrex, S.N.C. Lieu, *The Roman Eastern Frontier and the Persian Wars (Part II, 363–630 AD)*, New York–London 2002, s. 71.

pierwsze, w momencie pojawienia się w źródłach Celer był już prawdopodobnie dojrzałym mężczyzną. Zapewne nabycie kompetencji i kariera urzędnicza musiały w jego przypadku trwać jakiś czas, nim Anastazjusz powierzył mu tak odpowiedzialne stanowisko jak urząd magistra *officiorum*. Po drugie, był to zapewne człowiek wykształcony, być może legista, bowiem to właśnie z tej grupy najczęściej rekrutowali się ludzie na wysokich stanowiskach cywilnych³. Nie wiadomo również nic o potencjalnej karierze przodków Celera, co wspierałoby tezę, że na swoją pozycję dostojnik ten musiał sobie zapracować. Nie zachowały się także żadne informacje o jego rodzinie, o ile jąkaś założył. Na początku swojej kariery magistra *officiorum* musiał być jednak mężczyzną w sile wieku, zdolnym znosić trudy wojny oraz doświadczonym urzędnikiem, posiadającym, być może, jakieś wcześniejsze wojskowe doświadczenie.

O Celerze wspomina wielu autorów źródeł, tak współczesnych, jak i późniejszych⁴. Choć stanowisko, które sprawował, nie predestynowało go do dowodzenia w polu, to dość szybko po włączeniu go przez cesarza Anastazjusza do zmagania z Persami, które rozgorzały w 503 r., okazało się, że radzi sobie dobrze jako wódz⁵. Prokopiusz informuje nas, że w pierwszej fazie kontrofensywy bizantyńskiej przeciwko najazdowi Kawada Celer nie włączył się jeszcze do działań zbrojnych, ponieważ miał nadciągnąć dopiero w drugiej połowie roku⁶. Nie można jednak całkowicie wykluczyć, że ze względu na urząd magistra *officiorum* mógł do tej pory realizować inne działania. W kompetencjach Celera leżała bowiem zwierzchność nad siłami garnizonowymi miast (*limitanei*) oraz logistyka i zaprowiantowanie walczących armii. Z tego względu wydaje się zrozumiałe, że nie był on postacią pierwszoplanową w oczach autorów źródeł, nim nie uczyniono go wodzem.

Nominacja Celera nie była przypadkowa. Warto zauważyć, że to właśnie trudności aprowizacyjne przyczyniły się do porażki pozostałych wodzów w pierwszej

³ [A. K a z h d a n], *Magister officiorum*, [in:] ODB, s. 1267. Warto zauważyć, że dostojnik ten musiał jednak dobrze orientować się w systemie militarnym cesarstwa, bowiem na początku VI w. do jego kompetencji należała nie tylko logistyka armii, ale również zwierzchnia władza nad *limitanei*.

⁴ Pomijając cytowanego wcześniej Marcellina Komesa, Celera wzmiankują m.in.: P r o k o p i u s z, *O wojnach*, I, 8. 2; E w a g r i u s z, III, 32; *Kodeks Justyniana*: IV, 29.21; XII, 19.12, 20.6.

⁵ P s e u d o - J o z u e, 64; P s e u d o - Z a c h a r i a s z, VII, 48; J a n M a l a l a s, XVI, 9; T e o f a n e s, AM 5998. Patrz również: M. M e i e r, *Anastasios I.: die Entstehung des Byzantinischen Reiches*, Stuttgart 2009, s. 207.

⁶ Również dalszy przebieg kampanii zdaje się potwierdzać tezę, że Celer działał ostrożnie, a nie opieszale. Prokopiusz wspomina jednak o tym, że choć armia cesarska wyprawiona do walki z Kawadem była bardzo liczna, to żołnierze byli zebrani z różnych zakątków państwa, więc ich koncentracja stwarzała nie lada trudność: P r o k o p i u s z, *O wojnach*, I, 8. 2. Nie można wykluczyć, że udział Celera we wspomnianym procesie był kluczowy.

połowie 503 r.⁷ Wydaje się, że Celer miał świadomość realnych możliwości armii bizantyńskiej, dlatego gdy już nadciągnął w rejon walk, nie próbował zdobywać szturmem zajmowanej przez Persów Amidy. Choć relacja Prokopiusza nie jest w tym przypadku najbardziej wiarygodna, być może to właśnie Celer, niebawem po swoim przybyciu, najechał perskie ziemie⁸. Jednym z celów wyprawy mogło być również odzyskanie Martyropolis, utraconego już na początku wojny. Celer zdawał sobie sprawę ze znaczenia logistyki i trzeźwo oceniał zastaną sytuację, na co wskazuje fakt, że po krótkim rajdzie nakazał pozostałym wodzom udanie się na wyznaczone leża zimowe⁹. Choć trudno przesądzać, że w pewnym momencie został zwierzchnikiem pozostałych dowódców, to sprawowane stanowisko zapewne ułatwiało mu uzyskanie posłuchu. Wydaje się również prawdopodobne, że wbrew przekazowi Prokopiusza, Celera i Areobinda łączyła raczej relacja współpracy niż podległości¹⁰. Warto jednak odnotować, że w każdym przypadku obaj cieszyli się zaufaniem cesarza. Dość powiedzieć, że pozycja magistra *officiorum* na początku 504 r. była już mocna¹¹. Co ciekawe, pomimo że Patrycjusz zdecydował się założyć oblężenie Amidy w okresie zimowym, Celer dołączył do niego dopiero na wiosnę, co wskazuje, że wódz potrafił wykazać się cierpliwością i umiejętnością planowania długofalowych operacji¹². Z przekazu źródłowego wiadomo również, że w obliczu powtarzających się nieudanych szturmów zakazał bezsensownych ataków na Amidę, co dowodzi, iż potrafił właściwie oceniać sytuację i nie kierować się ambicjami¹³.

⁷ Trudności z dostępem do wody i prowiantu oraz brak odpowiednich miejsc pozwalających na bezpieczne obozowanie stanowiły istotną przeszkodę w działaniach prowadzonych przez Areobinda i Patrycjusza: Prokopiusz, *O wojnach*, I, 8. 20; Teofanes, AM 5997; Pseudo-Jozue, 56. Warto również zauważyć, że autorzy krytykujący wodzów piszą w czasach, kiedy Bizancjum posiada już twierdzę Dara, zlokalizowaną niemal przy granicy, naprzeciw Nisibis: Cf. G. Greatrex, *Rome and Persia at War: 502–532*, Leeds 1998, s. 75–76; F.K. Harper, *Anastasius I. Politics and Empire in the Late Roman World*, Cambridge 2006, s. 58; G. Greatrex, S.N.C. Lieu, *The Roman...*, s. 69.

⁸ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 8. 21–22.

⁹ Pseudo-Jozue, 65. Jest to jeden z bezpośrednich dowodów na dominującą pozycję Celera wśród innych dowódców, co jest istotne o tyle, że zarówno Hypacjusz, jak i Patrycjusz cieszyli się zaufaniem cesarza.

¹⁰ Jakkolwiek trudno zaprzeczyć wzrostowi roli Celera w drugiej części wojny bizantyńsko-perskiej, istnieją przesłanki, aby uznać, że Areobind formalnie utrzymał funkcję magistra *militum per Orientem* do 505 r.: Ł. Jaroś, *Wschodniorzymscy...*, s. 286. Być może funkcję utracił wówczas na rzecz Faresmanesa: PLRE II, s. 144 i biogramy Areobinda i Faresmanesa.

¹¹ Podkreślają to również zgodnie autorzy źródeł: Jan Malalas, XVI, 9; Teofanes, AM 5998; Prokopiusz, *O wojnach*, I, 8. 10.

¹² Pisze o tym wyraźnie Pseudo-Jozue, 67, 69.

¹³ Pseudo-Jozue, 73.

Gdy Celer rozpoczął już działania wojenne, to podjął je w pragmatyczny sposób. Na podstawie relacji źródłowych wiemy bowiem, że w maju 504 r. najechał perską prowincję Arzanene, a jego celem nie było trwale zdobycie perskich ziem, ale ich gruntowne spustoszenie¹⁴. Wojska cesarskie niszczyły szczególnie tereny wiejskie, sprowadzając na Persów głód. Nie oszczędzały również ludności cywilnej¹⁵. Zgodnie z rozkazem Celera do niewoli brano wyłącznie kobiety i dzieci do dwunastego roku życia, co oznaczało, iż Bizantyńczycy zabijali każdego, kto był w stanie nosić broń¹⁶. Choć działania te wydają się bezlitosne, to nie były niczym wyjątkowym¹⁷. Działania podjęte przez Celera miały, prawdopodobnie, na celu utrzymanie perskiej armii z dala od Amidy oraz obniżenie jej morale, co do pewnego stopnia się udało¹⁸. Najazd na perskie terytorium, połączony z umiejętnym zabezpieczeniem rubieży cesarstwa, oraz pogarszająca się sytuacja Persów w obleganym mieście walcie przyczyniły się do skłonienia Kawada do rozpoczęcia negocjacji¹⁹.

Przebieg działań wojennych stawia Celera w dobrym świetle jako wodza, co w połączeniu ze zdolnościami organizacyjnymi czyniło z niego postać wyjątkową²⁰. Bizantyńczycy ostatecznie odzyskali Amidę w drodze negocjacji, które z przerwami toczyły się do 506 r.²¹ Na mocy traktatu cesarstwo wypłaciło 1100 funtów złota na rzecz Persów, a za proces negocjacyjny był odpowiedzialny Celer²². Wódz potrafił również utrzymać w ryzach arabskich sojuszników ce-

¹⁴ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 8. 21–22; G. Greatrex, S.N.C. Lieu, *The Roman...*, s. 72; M. Meier, *Anastasios I...*, s. 211–213.

¹⁵ Marcellin Komesa, a. 504.

¹⁶ Pseudo-Jozue, 79. Inni autorzy wspominają również o tym, że wódz wziął bogate łupy oraz odbił szereg, zapewne pomniejszych, granicznych twierdz okupowanych przez Persów: Jan Malalas, XVI, 9. Patrz również: F.K. Haarer, *Anastasios I...*, s. 62.

¹⁷ Przykładowo, Persowie po zdobyciu Amidy dopuścili się rzezi jej obrońców. W wyniku zdobycia miasta oraz rzezi mieszkańców i obrońców zginąć miało nie mniej niż 80 tys. ludzi: Pseudo-Jozue, 50, 53; Pseudo-Zachariasz, VII, 4d.

¹⁸ Dodatkową motywacją było spowodowanie strat materialnych, co miało wywrzeć nacisk na Kawada, którego głównym celem rozpoczęcia najazdu były kwestie finansowe.

¹⁹ Miały one jednak trwać jeszcze dwa lata: Pseudo-Jozue, 80–81; F.K. Haarer, *Anastasios I...*, s. 63–64; M. Meier, *Anastasios I...*, s. 212–214.

²⁰ Jak sugeruje Jones, właśnie trudności z łączeniem uprawnień wojskowych i cywilnych były powodem rozdziału kompetencji przez Konstantyna Wielkiego: A.H.M. Jones, *The Later Roman Empire 284–602. A Social, Economic and Administrative Survey*, vol. II, Oxford 1964, s. 608.

²¹ Cały proces negocjacji oraz kryzysy, które w tym czasie wystąpiły, opisuje Pseudo-Jozue, 95–97. Prokopiusz, *O wojnach*, I, 8. 24; Jan Malalas, XVI, 9; Teofanes, AM 5998; G. Greatrex, S.N.C. Lieu, *The Roman...*, s. 72.

²² Pseudo-Zachariasz, VII, 5h; Marcellin Komesa, a. 503. Fakt, iż kwota okupu miała być identyczna jak w przypadku tej wypłaconej Persom może wskazywać, że jej wysokość nie powinna być przyjmowana bezkrytycznie.

sarstwa, którzy, choć pozostawiali jego sprzymierzeńcami, podejmowali czasami nieuzgodnione najazdy na Persów, co mogło prowadzić do konfliktów. Gdy w 505 r. sytuacja taka się powtórzyła, Celer nie wahał się i rozkazał stracić kilku nieposłusznych wodzów²³. Wydaje się więc, że magister *officiorum* był skutecznym wykonawcą woli cesarza i prawdopodobnie tym należy tłumaczyć fakt, że pozostał on Wschodzie jeszcze długo, ponieważ do Konstantynopola wrócił, być może, dopiero w 508 r. We wspomnianym roku objął urząd konsula, co było nagrodą za jego rolę w wojnie z Persami. Celer miał znaczący wkład w budowę nowej twierdzy granicznej Dara, której mury zostały ukończone właśnie w 508 r.²⁴, kiedy objął on stanowisko konsula. Warto zauważyć, że cesarz Anastazjusz miał duże zaufanie do swojego magistra *officiorum*. Najlepszym dowodem na poparcie tej tezy jest fakt, że w 506 r. Celer otrzymał prawo ustanawiania podatków na wschodnich rubieżach Cesarstwa²⁵.

Jak wiadomo, Anastazjusz był aktywny na polu religijnym i jednym z fundamentów jego polityki była próba utrzymania w mocy Henotikonu, wydanego jeszcze przez Zenona, choć władca osobiście sympatyzował z monofizytyzmem²⁶. W 511 r. Celer razem z Patrycjuszem uczestniczyli w intrydze, która zakończyła się złożeniem z urzędu konstantynopolitańskiego biskupa Macedoniusza²⁷. Jak podają autorzy źródeł, to właśnie oni mieli przesłuchiwać patriarchę, a sporządzony przez nich raport odegrał kluczową rolę w podjętym przez cesarza zamyśle²⁸. Wydaje się, że obaj dostojnicy wykonywali polecenia Anastazjusza i trudno wyrokować po ich działaniach definitywnie, jakie były ich poglądy religijne. Mniej więcej w tym samym czasie Celerowi powierzono zadanie eskortowania Sewera i jego monofizycznych współpracowników z powrotem do ich klasztorów²⁹. Razem z Patrycjuszem

²³ Pseudo-Jozue, 88.

²⁴ Marcellin Komes, a. 508. Więcej na temat wzniesienia twierdzy Dara: Pseudo-Zachariasz, VII, 6d–f; Pseudo-Jozue, 90; Marcellin Komes, a. 518.3. Niewykluczone, że przy okazji wznoszenia Dary Celer dał się poznać jako zręczny negocjator. Z jednej strony, był w stanie zniechęcić Kawada do wznowienia wojny, dysponując zapewne subsydiami Anastazjusza, a z drugiej prowadził wyłożoną budowę fortu, która, według niektórych autorów, przebiegała bardzo sprawnie: Prokopiusz, *O wojnach*, I, 10. 13–18. Więcej na ten temat: F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 65–69; G. Greatrex, S.N.C. Lieu, *The Roman...*, s. 74.

²⁵ Pseudo-Jozue, 99. Wiele wskazuje więc na to, że Celer cieszył się na Wschodzie nie tylko dużą władzą nad wojskiem, ale trzymał w swoich rękach ogół władzy cywilnej, działając z mocy Anastazjusza jako *de facto* zarządca wschodniej rubieży państwa.

²⁶ Więcej na temat genezy i przebiegu samego sporu patrz: J. Dijkstra, G. Greatrex, *Patriarchs and Politics in Constantinople in the Reign of Anastasius (with a Reedition of O. Mon. Epiph. 59)*, Mil 6, 2009, s. 230–239.

²⁷ Więcej na ten temat patrz: M. Meier, *Anastasios I...*, s. 220–222; 264–266; 278–280.

²⁸ Anonimowy *żywot Sewera*, 45; F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 149.

²⁹ Zachariasz, *Żywot Sewera*, 105.

reprezentowali również cesarza przed wzburzonym tłumem w 512 r., gdy na skutek wprowadzenia monofizycznych elementów do hymnu *Trishagion* w Konstantynopolu wybuchły zamieszki³⁰. Pomimo starań nie byli w stanie zapanować nad sytuacją, doszło do rozruchów i w efekcie musieli uciekać obrzuceni kamieniami³¹. Co ciekawe, istnieją w źródłach pewne przesłanki pozwalające przyznać, że Celer był jednak bliższy ortodoksji. W listach Sewera z Antiochii pojawia się informacja o tym, że *magister officiorum* zwracał się do niego z prośbą o przywrócenie do posługi ortodoksyjnych biskupów na obszarze prowincji Syria Secunda³².

Podobnie jak Patrycjusz, Celer był również zaangażowany po stronie Anastazjusza w czasie buntu Witaliana³³. *Magister officiorum* otrzymał ważne zadanie, bowiem w 513 r. polecono mu wykupić z niewoli Hypacjusza, siostrzeńca cesarskiego. Niestety, zanim ludziom Celera udało się osiągnąć cel, zostali oni schwytani w Sozopolis ok. 513/514 r.³⁴, w efekcie czego w ręce Witaliana wpadło 1100 funtów złota. Wydaje się jednak, że porażka ta nie zaważyła na pozycji *magistra officiorum* i, jak pokazała przyszłość, odegrał on niebagatelną rolę w zmaganiach o koronę cesarską po śmierci Anastazjusza.

Udział Celera w wydarzeniach, które miały miejsce po śmierci Anastazjusza w 518 r., pozwala nam postawić pewne hipotezy, co do pochodzenia i charakteru interesującej nas postaci³⁵. Pierwszą rzeczą, którą należy zauważyć, jest fakt, że Celer nie chciał być brany pod uwagę w sprawie sukcesji tronu bizantyńskiego. Wydaje się zasadne uznać, że o ile nie dyskwalifikował go wiek (a był on już wówczas człowiekiem przynajmniej dojrzałym w latach), o tyle, w przeciwieństwie do Hypacjusza i jego braci (Pompejusza i Probusa), nie był spokrewniony z Ana-

³⁰ Marcellin Komes, a. 512.2–5. Więcej na temat samego kryzysu spowodowanego wprowadzeniem zmiany do *Trishagion*: P. Charanis, *Church and State in the Later Roman Empire. The Religious Policy of Anastasius the First*, Thessaloniki 1974, s. 78–83; W.H.C. Frend, *The Rise of the Monophysite Movement. Chapters in the History of the Church in the Fifth and Sixth Centuries*, Cambridge 1972, s. 220; F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 156–157; P. Filipczak, *Kilka uwag na temat rozruchów w Konstantynopolu w roku 512 r.*, [in:] *Świat starożytny. Państwo i społeczeństwo*, red. R. Kulesza, M. Stępień, E. Szabat, M. Daszuta, Warszawa 2013, s. 474–495.

³¹ Sytuacja szybko stała się groźna, bowiem wściekły tłum postanowił obwołać Areobinda nowym cesarzem: Marcellin Komes, 512; Jan Malalas, XVI, 19; Teofanes, AM 6005. Na szczęście wódz zdołał dowiedzieć się o tym i uciekł, unikając losu uzurpatora: patrz biogram Areobinda.

³² Sewer z Antiochii, I, 24.

³³ Więcej na temat buntu Witaliana przeciw Anastazjuszowi patrz: F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 167–169. Na temat samego Witaliana patrz tekst mu poświęcony w niniejszej książce.

³⁴ Jan z Antiochii, 242. 11.

³⁵ Więcej na temat udziału Celera w wydarzeniach rozgrywających się po śmierci Anastazjusza patrz: F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 247–249.

stazjuszem³⁶. Oczywiście, jak pokazały następne wydarzenia, brak dobrego pochodzenia okazał się niewielką przeszkodą dla Justyna, który ostatecznie został cesarzem. Ten ostatni (dowodził ekskubitami) i Celer byli jednymi z pierwszych, którzy dowiedzieli się o śmierci Anastazjusza, co z tytułu pełnionych przez nich funkcji specjalnie nie dziwi³⁷. Celer, mimo że jako *magister officiorum* miał do dyspozycji jeden z oddziałów gwardii pałacowej, tj. scholarzy, nie wykazywał ambicji do objęcia tronu, natomiast należał na szybki wybór cesarza, wiedząc doskonale, że sytuacja w stolicy była napięta³⁸. Ciekawa i być może wiele mówiąca o charakterze magistra *officiorum* była jego postawa względem wieloletniego kolegi, tj. Patrycjusza. Z jednej strony, to żołnierze Celerą wysunęli kandydaturę magistra *militum*, z drugiej zaś wiele wskazuje na to, że było to działanie pozorowane, które miało ostatecznie ją utracić³⁹. Takie postępowanie wymagałoby wejścia w układ z frakcją Justyna i Justyniana, a więc ekskubitami, co z kolei dowodzi, że *magister officiorum* potrafił zręcznie poruszać się w sytuacjach wymagających dużego wyczucia⁴⁰. Być może warunkiem porozumienia było ocalenie Patrycjusza, który uszedł przecież z całej sytuacji cało, choć wydawało się przez chwilę, że może stracić życie z rąk ekskubitów. Wydarzenia po śmierci Anastazjusza wskazywać wreszcie mogą na to, że Celer cieszył się zaufaniem Justyna, który był gotów zawrzeć układ z kimś, kto sam mógł przecież ubiegać się o koronę⁴¹.

³⁶ Warto zaznaczyć, że o pochodzeniu Patrycjusza wiemy stosunkowo niewiele. Prokopiusz z Cezarei nazwał go w swoim dziele Frygijczykiem: *Prokopiusz, O wojnach*, I, 8. 2; Jan Malalas, XVI, 16. Inaczej jest w przypadku Hypacjusza, bowiem wiemy, że był synem Sekundyna i Cezarii, siostry Anastazjusza: Jan z Antiochii, 239. 2 (małżeństwo Sekundyna z Cezarią); Jan Malalas, XVI, 9.

³⁷ Przebieg całej sytuacji opisany jest w dużo późniejszym dziele, bo w pracy Konstantyna VII Porfirogenety: Konstantyn Porfirogeneta, *O ceremoniach*, I, 93, s. 426–430. Więcej na temat kulis dojścia Justyna do władzy patrz: A.A. Vasiliyev, *Justin the First. An Introduction to the Epoch of Justinian the Great*, Cambridge 1950, s. 69–72; M. Meier, *Anastasios I...*, s. 322–323.

³⁸ Dotyczyło to szczególnie hipodromu, w którym zebrała się ludność Konstantynopola. Przedłużające się obrady i zakulisowe starcia frakcji pałacowych groziły wyborem ich własnego kandydata, więc z intronizacją należało się spieszyć, o czym Celer ewidentnie wiedział. Wydarzenie to szczegółowo opisuje Konstantyn Porfirogeneta: Konstantyn Porfirogeneta, *O ceremoniach*, I, 93, s. 426–430. Więcej na ten temat: B. Croke, *Justinian under Justin: Reconfiguring a Reign*, BZ 100, 2007, s. 17–18.

³⁹ Więcej na temat starań Patrycjusza o koronę cesarską i jego udziału w kryzysie spowodowanym śmiercią Anastazjusza patrz jego biogram.

⁴⁰ Wydaje się, że właśnie Patrycjuszowi tej umiejętności brakowało. Co symptomatyczne, w dziele Zachariasza z Mitylene określany był jako prawy i lojalny, ale niezbyt lotny: Pseudo-Zachariasz, VII, 48.

⁴¹ Warto jednak zauważyć, że jest to jedynie hipoteza. Co ciekawe, uprawdopodobnia ją wiek Patrycjusza, który w 503 r. określany jest jako stary: Pseudo-Zachariasz, VII, 48;

Wydaje się, że Celer zadowalał się swoją pozycją i wiemy z innych źródeł, że osiągnął spore znaczenie. Z listu biskupa Awitusa wynika, że magister *officiorum* już po swoim odwołaniu był nadal w 519 r. senatorem⁴². Był chyba również powszechnie uznawany za wpływowego, bowiem to właśnie jego i Patrycjusza poprosił papież Hormizdas o pomoc w zażegnaniu schizmy między Rzymem a Konstantynopolem poprzez wstawiennictwo u cesarza Justyna⁴³. Choć Zachariasz sugeruje nieco enigmatycznie, że spotkała go od Boga stosowna odpłata za jego czyny⁴⁴, to trudno powiedzieć więcej o tym, co przydarzyło się Celerowi i do czego konkretnie autor źródła się odnosi⁴⁵.

Celer, jak się wydaje, cieszył się szacunkiem współczesnych, o czym świadczą opinie na jego temat, które znaleźć można w źródłach. Jan Malalas pisze o nim jako o mężu mądrym, zaś Teofanes określa mianem wykształconego, bogobojnego oraz odważnego/walecznego⁴⁶, i niech to wystarczy za ocenę magistra *officiorum*.



Jan z Antiochii, 242. 3. Być może zatem całość kandydatury Patrycjusza była elementem intrygi pomiędzy Celerem a stronnictwem Justyna oraz Justyniana. W każdym przypadku już po elekcji Justyna najprawdopodobniej cieszył się zaufaniem cesarza: B. Croke, *Justinian...*, s. 24.

⁴² Awitus, 48 (ok. 515).

⁴³ *Collectio Avellana*, 152, a. 519 (*Hormisda Celeri et Patricio a pari*). Patrz również: A.A. Vasilev, *Justin...*, s. 199–200.

⁴⁴ Pseudo-Zachariasz, VII, 8i.

⁴⁵ Niektórzy badacze sugerują, że autor mógł wiedzieć o jakiejś późniejszej chorobie, na którą zapadł Celer, np. dnie moczanowej lub artretyzmie: G. Greatrex, *Flavius Hypatius, quem vidit validum Parthus sensitque timendum: an investigation of his career*, B 66 1996, s. 126–127; M. Meier, Σταυρωθεὶς δι' ἡμᾶς – *Der Aufstand gegen Anastasius im Jahr 512*, *Mil* 4, 2007, s. 192.

⁴⁶ Jan Malalas, XVI, 9: ἀνὴρ σοφός; Teofanes, AM 5998: ἦν γὰρ ὁ ἀνὴρ μετὰ λόγου καὶ παιδείας πάσης χάριτος πολλῆς θεοῦ πεπληρωμένος καὶ ἀνδρεῖος.

IV

MIROSLAW J. LESZKA

Faresmanes¹



Faresmanes, wódz bizantyński, którego działalność odnotowana została w związku z kilkoma wydarzeniami w pierwszych trzech dekadach VI w., nie jest postacią, która przyciągała uwagę uczonych, co ze względu na skromną bazę źródłową go dotyczącą, nie musi budzić specjalnego zdziwienia². Wydaje się jednak, że z uwagi na rolę, jaką odegrał on w czasie wojny bizantyńsko-perskiej z 503–506 i tuż po jej zakończeniu, jak również z tego powodu, iż

¹ Niniejszy tekst powstał na podstawie artykułu: *Faresmanes, postrach Persów*, PZH 23.4, 2022, s. 55–67.

² Podstawowe informacje na temat Faresmanesa (Φαρεσμάνης, Φαρασμάνης, Φαρισμάνης): J.R. Martindale, *Prosopography of the Later Roman Empire*, t. II, A.D. 395–527, Cambridge 1980, s. 872–873 (s.v. *Pharesmanes* 3) – dalej PLRE II; Ł. Jaroś, *Wschodniorzymscy magistrowie militum w latach 395–527 studium prosopograficzne*, Kraków 2017, s. 291–293 (niepublikowana praca doktorska).

w późniejszym czasie powierzano mu zadania w istotnych sprawach w sferze religijnej i dyplomatycznej, warto bliżej przyjrzeć się jego działalności.

Nasza wiedza o Faresmanesie sprzed wojny bizantyńsko-perskiej jest niezwykle skąpa. Nie wiemy więc ani kim byli jego rodzice, ani kiedy się urodził. W tej drugiej kwestii dysponujemy pewną, choć niezbyt precyzyjną, wskazówką. Otóż Pseudo-Zachariasz Retor, wzmiankując jego udział w negocjacjach pokojowych z Persją w 527 r., określa go mianem starego człowieka³, co pozwala na domniemanie, że miał w tym czasie przynajmniej ok. pięćdziesięciu lat⁴, co z kolei oznaczałoby, że urodził najpóźniej w połowie lat siedemdziesiątych V w., choć zapewne stało się to wcześniej, i to może nawet dużo wcześniej, w latach sześćdziesiątych czy może nawet pięćdziesiątych. Na takie datowanie narodzin Faresmanesa wskazuje fakt, że jego wnukowie, Leoncjusz i Rufin, na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych VI w. byli ludźmi dorosłymi, mającymi za sobą na tyle duże doświadczenie militarne, że powierzono im odpowiedzialne stanowiska wojskowe (najpewniej byli magistrami *militum in vacans*)⁵.

O ile jedynie bardzo orientacyjnie możemy datować narodziny Faresmanesa, to jeśli chodzi o region, z którego się wywodził, nasza wiedza jest dość konkretna. Prokopiusz z Cezarei donosi, że pochodził on z Kolchidy⁶, zaś piszący w początkach IX w. Teofanes widzi w nim mieszkańca Lazyki⁷. Nie ma sprzeczności pomiędzy tymi przekazami. Oba mówią o tym samym obszarze położonym u zachodnich podnóży Kaukazu, nad Morzem Czarnym. Trzeba więc przyjąć, że z pochodzenia był Faresmanes Lazem.

Choć nie mamy na ten temat żadnych informacji źródłowych, to Faresmanes musiał obrać drogę kariery wojskowej. Świadczy o tym fakt, że w początkach wojny bizantyńsko-perskiej pełnił jakąś funkcję dowódczą, najpewniej był *comes rei militaris*⁸, której zapewne nie otrzymałby bez wcześniejszego wojskowego doświadczenia.

³ Pseudo-Zachariasz, VIII, 5a.

⁴ Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że określenie pięćdziesięciolatka mianem człowieka starego jest rzadkością. Cf. A.-M. Talbot, *Old Age in Byzantium*, BZ 77, 1984, s. 268.

⁵ PLRE III, s. 773 (s.v. *Leontius* 2); s. 998–999 (s.v. *Rufinus* 2).

⁶ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 8. 3.

⁷ Teofanes, AM 5997.

⁸ PLRE II, s. 872. Na czele wojsk, które zmagać się miały z Persami, postawieni zostali Areobind, Hypacjusz, siostrzeniec cesarza i Patrycjusz. Faresmanes wymieniony jest w źródłach jako jeden z dowódców niższego szczebla, obok Patrycjola i jego syna Witaliana, Justyna, przyszłego cesarza, oraz Romana (Prokopiusz, *O wojnach*, I, 8. 1–3; Teofanes, AM 5997; cf. Pseudo-Zachariasz, VII, 48; Jan Lidyjczyk, III, 53).

Wojna z Persją⁹

Nie jest moim celem analizowanie losów zmagañ bizantyńsko-perskich w latach 502–506, a jedynie zwrócenie uwagi na udział w nich bohatera artykułu. Pierwszym epizodem (504), w którym zapisał się Faresmanes, było zorganizowanie – podczas nieobecności pod Amidą¹⁰ sił dowodzonych przez Hypacjusza i Patrycjusza, którzy udali się z odsieczą dla Areobinda – wraz z Teodorem, innym z bizantyńskich wodzów, zasadzki na Persów, obrońców Amidy. Wodzowie bizantyńscy dysponowali oddziałem liczącym 500 żołnierzy. Chcąc wywabić z Amidy Persów, którzy mieli kłopoty aprowizacyjne, Bizantyńczycy przypędzili w pobliże miasta stado owiec, a sami się ukryli. Gdy Persowie zobaczyli zwierzęta, zebrali oddział liczący 400 żołnierzy, którzy mieli je zagarnąć i przypędzić do miasta. W czasie realizacji tego planu zostali jednak zaskoczeni przez Bizantyńczyków i pokonani. W ręce Faresmanesa i Teodora dostał się m.in. perski dowódca (*marzban*), który zobowiązał się do wydania Bizantyńczykom Amidy. Z powodu oporu obrońców twierdzy obietnica nie została spełniona, w konsekwencji czego Faresmanes i Teodor polecieli stracić marzbana¹¹. Być może opisany epizod przyczynił się do sformułowania opinii o waleczności Faresmanesa i strachu, który miał budzić wśród Persów, a którą to znajdujemy u Pseudo-Zachariasza: *warlike Farzman was victorious in battle a number of times, and was famous*

⁹ Na temat wojny bizantyńsko-perskiej: R.C. Blockley, *East Roman Foreign Policy. Formation and Conduct from Diocletian to Anastasius*, Leeds 1992, s. 90–91; G. Greatrex, *Rome and Persia at war, 502–532*, Leeds 1998, s. 73–119; B. Dignas, E. Winter, *Rome and Persia in late Antiquity. Neighbours and rivals*, Cambridge 2007, s. 37, 100–106; F.K. Haarer, *Anastasius I. Politics and empire in the late Roman world*, Cambridge 2006, s. 47–65; M. Meier, *Anastasios I. Die Entstehung des Byzantinischen Reiches*, Stuttgart 2009, s. 194–222 i fragment niniejszej książki, s.

¹⁰ Na temat losów bizantyńskiego oblężenia Amidy, jednego z najważniejszych epizodów wojny z Persami, patrz m.in.: G. Greatrex, *Rome...*, s. 83–115; N. Lenski, *Two Sieges of Amida (AD 359 and 502–503) and Experience of Combat in the Late Roman Near East*, [in:] *The Late Roman Army in the Near East from Diocletian to the Arab Conquest*, Oxford 2007, s. 219–236; M. Meier, *Anastasios I...*, s. 194–201.

¹¹ Pseudo-Jozue, 56; o Teodorze patrz: PLRE II, s. 1095 (s.v. *Theodorus* 53). W nauce toczy się dyskusja, czy przedstawiony epizod nie jest tym samym, o którym opowiada Prokopiusz (*O wojnach*, I, 9, 5–17); cf. Pseudo-Zachariasz, VII, 5a. Wydaje się, że ze względu na istotne szczegóły (jak liczba perskich żołnierzy czy określenie godności perskiego dowódcy), odróżniające te dwie narracje, rację mają ci uczeni, którzy uważają, że Pseudo-Jozue przedstawia inne wydarzenia niż to wzmiankowane przez Prokopiusza. Tak np. F.R. Trombley, J.W. Watt – Pseudo-Jozue, s. 68, przyp. 324. Przeciwnie zdanie np. G. Greatrex, *Rome...*, s. 98–99; F.K. Haarer, *Anastasios I...*, s. 59.

uczonych, jak G. Greatrex¹⁹ czy F.R. Trombley i J.W. Watts²⁰. Według tych ostatnich nie ma powodów wątpić w przekaz Pseudo-Jozuego ze względu na to, że jest on dokładny *in assigning titles to the military officers, even where he fails to define their precise working relationships*²¹. Zwrócili oni również uwagę na fakt, że Celer nie zastąpił Hypacjusza na stanowisku magistra *militum praesentalis*, pozostając magistrem *officiorum* i będąc *a kind of supreme commander*²². Stanowisko magistra *militum praesentalis* było więc w 505 r. nieobsadzone, co zresztą przyznają zwolennicy tezy o zastąpieniu Areobinda przez Faresmanesa²³. W takiej sytuacji istniała możliwość wyznaczenia na nie tego ostatniego. Wydaje się, że przedstawione argumenty są na tyle ważne, że nie można wykluczyć, iż bohater niniejszego tekstu w roku 505 został magistrem *militum praesentalis*, obsadzając tym samym wakat po Hypacjuszu. Bez względu na to, jak było w rzeczywistości, to jest całkowicie pewne, że Faresmanes został zauważony i doceniony przez cesarza. Uznano, że jest on zdolny do pełnienia najwyższych stanowisk wojskowych. Trudno orzec, co zaważyło na cesarskiej decyzji. Jedyne znany nam epizod wojenny, w którym zapisał się Faresmanes, na pewno jej nie tłumaczy. Wydaje się, że musiały być i inne dokonania, o których, co prawda, nie wiemy, a które stały się podstawą do powstania wzmiankowanej powyżej opinii o Faresmanesie jako o znakomitym żołnierzu i zwycięskim wodzu. Musiała ona dotrzeć na cesarski dwór i znaleźć uznanie u Anastazjusza. Nie jest wykluczone, że za awansem Faresmanesa stał któryś z wpływowych uczestników wojny z Persami, u boku których służył on, jak choćby Hypacjusz, siostrzeniec Anastazjusza, czy może Celer.

Czym zapisał się Faresmanes w okresie, kiedy był magistrem *militum*? Nasza wiedza na ten temat dotyczy kilku epizodów. Pierwszy z nich odnosi się do osłony prac podjętych z rozkazu Anastazjusza, a związanych z budową Dary, która to twierdza miała wzmocnić obronę granicy z Persją²⁴. Z obawy przed Persami zagrażającymi pracom Faresmanes opuścił Edesę i przybył do Amidy, skąd

¹⁹ G. Greatrex, *Rome...*, s. 109 (bez argumentacji).

²⁰ Pseudo-Jozue, s. 108, przyp. 503.

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*.

²³ PLRE II, s. 1290.

²⁴ O Darze zobacz m.in.: B. Croke, J. Crow, *Procopius and Dara*, JRS 73, 1983, s. 143–159; M. Whitby, *Procopius' description of Dara (Buildings 11.1–3)*, [in:] *The defence of the Roman and Byzantine East: proceedings of a colloquium held at the University of Sheffield in April 1986*, Oxford 1986, s. 737–783; G. Greatrex, *Rome...*, s. 120–121; J. Rist, *Der Bau des ost-syrischen Stadt Dara (Anastasiupolis). Überlegungen zum Eigengut in der Kirchengeschichte des Ps.-Zacharias Rhetor*, [in:] *Syriaca II*, hrsg. M. Tamcke, Münster 2004, s. 243–266.

ochraniał budowniczych²⁵. W tym czasie podjął również wielkie polowania, szczególnie na dziki, które niszczyć miały okoliczne tereny²⁶. Jak pisze Pseudo-Jozue, swoim sukcesami w tym zakresie chwalić się miał mieszkańcom Edessy, do których wysyłał część schwytanych czy zabitych zwierząt²⁷.

Ostatnim wydarzeniem związanym z okresem wojny z Persją, w którym odnotowany został Faresmanes, są negocjacje pokojowe z 506 r. I znów nasza wiedza na ten temat pochodzi od Pseudo-Jozuego²⁸. Otóż w czasie negocjacji pokojowych z Persami, kierowanych przez Celera, magistra *officiorum*, doszło do następującego epizodu. Faresmanes i Timostrat, duks Oshroene, którzy, jak się wydaje, dbać mieli o bezpieczeństwo bizantyńskiej delegacji, będąc jednocześnie jej członkami, zaalarmowani zostali przez jednego z podległych im żołnierzy, że perscy negocjatorzy mają ukrytą broń. W konsekwencji polecili swoim żołnierzom zaatakować Persów. Zostali oni pojmani wraz ze stojącym na ich czele dostojnikiem (*astabid*). Na rozkaz Celera – który obawiał się, że ich przetrzymywanie, a tym bardziej zabicie części z nich, na co nastawiali żołnierze, doprowadzi do odnowienia walk – zostali oni później wypuszczeni. Ostatecznie negocjacje doprowadziły do zawarcia pokoju²⁹.

Na wojnie z Persją kariera Faresmanesa się nie zakończyła. Jeszcze za Anastazjusza przestał być magistrem *militum*, ale nie ma jasności, kiedy to nastąpiło³⁰. Kolejne informacje, które go dotyczą, pochodzą już z czasów panowania Justyna I, a więc z okresu wykraczającego poza zakres chronologiczny tej książki. W 522 r., z rozkazu tego cesarza, działał w Edessie, doprowadzając do usunięcia tamtejszego biskupa Pawła³¹. Nie wiemy, jakie stanowisko Faresmanes wów-

²⁵ Pseudo-Jozue, 90; cf. Pseudo Zachariasz, VII, 6b (pomija Faresmanesa, a mówi o działaniach Felicissimusa, duksa Mezopotamii; zob. Pseudo-Jozue, s. 110, przyp. 111).

²⁶ Polowania mogły być związane z plagą dzikich zwierząt, która dotknąć miała Oshroene w 504/505 r. (Pseudo-Jozue, 85 i s. 102, przyp. 479 i s. 110, przyp. 513).

²⁷ Pseudo-Jozue, 90.

²⁸ Pseudo-Jozue, 97; cf. Pseudo-Zachariasz, VII, 5.d.

²⁹ Na temat negocjacji pokojowych i warunków zawartego w ich wyniku układu, patrz m.in.: G. Greatrex, *Rome...*, s. 115–118; F.K. Haarer, *Anastasius I...*, s. 64–65.

³⁰ Przy założeniu, że Faresmanes był magistrem *militum praesentalis*, to następny po nim odnotowany został ok. 513 r., zaś przyjmując, że sprawował magisterium *militum per Orientem*, to kolejnego odnotowujemy ok. roku 516. Zob. PLRE II, s. 1290–1291.

³¹ Opis tego wydarzenia: Pseudo-Dionizy, s. 25; cf. Michał Syryjczyk, IX, 14.

czas pełnił. Pseudo-Dionizy określa go mianem stratelatesa³², co może oznaczać magistra *militum*. Z pewnością jednak nie mógł być on magistrem *militum per Orientem* (co wydawałoby się naturalne ze względu na położenie Edessy), bo nim był wówczas Hypacjusz³³. W tej sytuacji Faresmanes mógł być ewentualnie magistrem *militum vacans*. Nie można również odrzucić ewentualności, że użycie pod adresem Faresmanesa określenia stratelates było jedynie śladem pamięci o tym, że był on magistrem *militum* w czasie wojny z Persją. Jeśli tak, to nie mamy żadnych podstaw do formułowania przypuszczeń dotyczących stanowiska, jakie pełnił on w czasie misji edesseńskiej. Jedno, co wydaje się pewne, to fakt, że skutecznie wyegzekwował cesarski rozkaz. Jeszcze przez jakiś czas Faresmanes przebywał w Edessie i podjął, tuż przed Bożym Narodzeniem, działania przeciwko mnichom zwolennikom monofizytyzmu, a miał to uczynić z poduszczenia Asklepiosa, jednego z miejscowych duchownych³⁴. Pierwszym jego posunięciem w tym zakresie było wypędzenie mnichów z monasteru znajdującego się w pobliżu południowej bramy Edessy. Mnisi protestowali, wskazując na zimową porę niesprzyjającą jakimkolwiek podróżom, szczególnie że wśród nich znajdowali się ludzie starzy i chorzy. Faresmanes nie wycofał się ze swojej decyzji, ale miał polecić Asklepiosowi zaopatrzenie mnichów w zwierzęta pociągowe, które miały nieść ich dobytek, i nosze, na których transportowani byli chorzy i starzy³⁵. Można by rzec, że w zachowaniu Faresmanesa widoczne są przejawy miłosierdzia. Wzmianka o tym posunięciu jest ostatnią w kontekście jego obecności w Edessie. Pseudo-Dionizy opisuje dalsze kroki wymierzone w antychalcedońskie środowisko mnichów, ale nie wspomina już o nim³⁶.

Na marginesie przedstawionych powyżej wydarzeń można byłoby zastanowić się nad kwestią postawy religijnej Faresmanesa. Nie jest oczywiście wykluczone, a może nawet zgodne z rzeczywistością, że był on chalcedończykiem i realizowanie rozkazów cesarskich, skierowanych przeciw biskupowi Pawłowi czy monofizyckim mnichom, było zgodne z jego osobistymi poglądami w sferze religijnej. Jednak z braku innych przesłanek będzie to tylko przypuszczenie. Truizmem będzie stwierdzenie, że wykonywanie cesarskich rozkazów dalekie mogło być od osobistych poglądów na ich temat danego wodza czy urzędnika.

³² Pseudo-Dionizy, s. 25–26.

³³ PLRE II, s. 1291.

³⁴ Pseudo-Dionizy, s. 27; cf. Michał Syryjczyk, IX, 15. Autor źródła uczynił z Asklepiosa negatywnego bohatera i obarczył go winą tak usunięcia Pawła, jak i represji wobec mnichów. Faresmanes z pewnością wypełniał rozkazy cesarskie, a słuchał podszeptów Asklepiosa, o ile były one z nimi zgodne.

³⁵ Pseudo-Dionizy, s. 27–28.

³⁶ Pseudo-Dionizy, s. 28–30.

Działania Faresmanesa w Edessie nie zakończyły jego kariery, co oznacza, że zostały przez Justyna ocenione pozytywnie. Po ich zakończeniu Faresmanes musiał pozostawać albo na cesarskiej służbie, albo w kręgu ludzi bliskich dworowi, skoro powierzono mu kilka lat później ważne zadanie dyplomatyczne, jakim było doprowadzenie do zawarcia pokoju z Persją. Negocjacje prowadzone były, jak sądzi G. Greatrex, między kwietniem a czerwcem 527 r.³⁷, a więc tuż przed śmiercią Justyna I, a obok Faresmanesa na czele bizantyńskiego poselstwa stał Hypacjusz, siostrzeniec Anastazjusza I. Rokowania zakończyły się jednak niepowodzeniem. Po tym wydarzeniu Faresmanes ostatecznie znika ze źródeł, co może oznaczać, że wkrótce po nim zmarł. Hipotezę tę uprawdopodobnia odnotowany już fakt, iż Pseudo-Zachariasz, wzmiankujący udział Faresmanesa w negocjacjach z Persami, określił go mianem człowieka starego³⁸.

Rodzina. Jak wspomniano powyżej, nic nie wiemy o rodzinie, z której wywodził się Faresmanes. Dysponujemy natomiast informacjami dotyczącymi jego potomków. Wiemy, że jego syn nazywał się Zaunas³⁹, a synowie tego ostatniego, jak już wspominałem, nosili imiona Rufin⁴⁰ i Leoncjusz⁴¹. O ile o karierze Zaunasa nie mamy żadnych informacji, o tyle o jego synach, a wnukach Faresmanesa, już tak. Wiemy, że obrali karierę wojskową. W 539 r. zostali wysłani do Afryki Północnej, pod komendę Solomona. Prokopiusz określa ich mianem archontów⁴². Uważa się, że mogli zajmować stanowiska *magistri militum vacans*⁴³. W 540 r. uczestniczyli w bitwie pod Tumar w Górach Aurazjum, w której Bizantyńczycy pokonali Maurów dowodzonych przez Jaudasa⁴⁴. O ile nie mamy żadnych dalszych informacji o Leoncjuszu, to przypuszcza się, że w 547 r. Rufin pozostawał na cesarskiej służbie w Trypolitanii i mógł być *dux Tripolitanae provinciae*⁴⁵.

Jak wynika z powyższych informacji, potomkowie Faresmanesa realizowali drogę kariery, którą przeszedł ich dziad, wykorzystując zapewne jego doświadczenia i pozycję, którą zdobył. Wnukowie Faresmanesa budowali swoje kariery za Justyniana I, który mógł przecież znać ich dziada⁴⁶.

³⁷ Pseudo-Zachariasz, VIII, 5a; G. Greatrex, *Rome...*, s. 138, 148.

³⁸ Pseudo-Zachariasz, VIII, 5a.

³⁹ Prokopiusz, *O wojnach*, IV, 19. 1; IV, 20. 19; Teofanes, AM 5997. Poza imieniem i tym, że był ojcem Rufina i Leoncjusza nie wiemy nic o jego życiu.

⁴⁰ PLRE III, s. 1098–1099.

⁴¹ PLRE III, s. 773.

⁴² Prokopiusz, *O wojnach*, IV, 19. 1 (ἀρχοντες); cf. Teofanes, AM 6026, s. 205.

⁴³ PLRE III, s. 773, 1098–1099.

⁴⁴ Opis walk: Prokopiusz, *O wojnach*, IV, 20. 1–21 (chwalebny udział Leoncjusza i Rufina – IV, 20. 19; cf. Teofanes, 6026, s. 207).

⁴⁵ PLRE III, s. 1098–1099.

⁴⁶ Na temat elit wojskowych za Justyniana I, patrz D.A. Parnell, *Justinian's Men. Careers and Relationships of Byzantine Army Officers 518–610*, London 2017.

Uchwytna w źródłach kariera Faresmanesa z Lazyki, wodza, obrońcy cesarstwa, wykonawcy polityki religijnej Justyna I, dyplomaty, trwała ok. 25 lat. Najbardziej znany jej etap przypada na wojnę Bizancjum z Persją w latach 502–506. Udział w niej Faresmanes zaczynał prawdopodobnie jako *comes rei militaris*, a kończył jako *magister militum* (być może *praesentalis*). Był obecny podczas negocjacji pokojowych z Persami, kierowanych przez Celera, magistra *officiorum*. Za panowania Justyna I powierzono mu misję usunięcia antychalcedońskiego biskupa Edessy Pawła i represjonowanie tamtejszego środowiska monofizyckich mnichów. Swoją karierę kończył jako poseł Justyna I do Persów.

Faresmanes miał opinię znakomitego żołnierza i zwycięskiego wodza, którego bali się przeciwnicy, choć trzeba zaznaczyć, że informacje, które o nim posiadamy, nie dają podstaw do tak pozytywnej oceny jego wojskowych dokonań.



V

SZYMON WIERZBIŃSKI

Hypacjusz



Hypacjusz był siostrzeńcem cesarza Anastazjusza, więc sam fakt pochodzenia czynił go członkiem elity cesarstwa bizantyńskiego¹. Wiadomo także, że jego rodzicami byli Sekundyn oraz Cezaria, siostra cesarza². Hypacjusz miał

¹ Więcej na temat samego Hypacjusza i jego kariery: A. Cameron, *The House of Anastasius*, GRBS 19, 1978, s. 259–276; G. Greatrex, *Flavius Hypatius, quem vidit validum Parthus sensitque timendum. An Investigation of His Career*, B 66, 1996, s. 120–142; M. Meier, *Flavius Hypatios: der Mann, der Kaiser sein wollte*, [in:] *Verwandtschaft, Name und soziale Ordnung (300–1000)*, Berlin–Boston 2014, s. 73–96.

² Jan Malalas, XVI, 9; Teofanes, AM 5997; Prokopiusz z Cezarei, *O wojnach*, I, 8. 2; I, 11. 24; Marcellin Komes, a. 515. Patrz również: M. Meier, *Anastasios I.: die Entstehung des Byzantinischen Reiches*, ed. St. Patzold, K. Ubl, Stuttgart 2009, s. 60.

prawdopodobnie dwóch braci, Pompejusza i Probusa³. Istnieje spore prawdopodobieństwo, że walczył z Izauryjczykami w czasie wojny 492–498⁴. Być może również w czasie tej wyprawy poznał Patrycjusza, z którym od tego czasu miał często współpracować. Obaj zostali wyznaczeni na konsulów w 500 r. Co więcej, przez długi czas piastowali urząd magistra *militum*, choć w przypadku Hypacjusza działo się to ze zmiennym szczęściem. Trzeba bowiem zauważyć, że wspomniany dostojnik nie zapisał się w źródłach jako uzdolniony wódz⁵. Co prawda niektórzy autorzy podkreślali, że był człowiekiem budzącym strach, ale twierdzenie to należy raczej odnosić do jego charakteru, a nie talentów wojskowych⁶. W rezultacie przez większość swojej kariery wojskowej działał w partnerstwie z innym wodzem, którym często okazywał się być właśnie Patrycjusz⁷. Trudno zresztą oprzeć się wrażeniu, że Anastazjusz stawiał Hypacjusza na czele armii nie ze względu na jego umiejętności dowódcze, ale z uwagi na rodzinne powiązania i pewność, co do jego wierności względem siebie.

Pierwszy raz słyszymy o siostrzeńcu Anastazjusza nieco więcej przy okazji wojny bizantyńsko-perskiej w latach 502–506. Wiadomo, że Hypacjusz wyruszył w 503 r. w randze magistra *militum in praesenti* i razem z Patrycjuszem dowodzili korpusem liczącym ok. 40 tys. żołnierzy⁸. Jest to zresztą o tyle interesujące, że Areobind, posiadający pod sobą o wiele mniejsze siły, pozostawał w teorii głównodowodzącym wyprawy⁹. Hypacjusz i Patrycjusz skierowali się pod Amidę,

³ Teofanes, AM 6024; Marcellin Komes, a. 532; Prokopiusz z Cezarei, *O wojnach*, III, 31. 14. Kwestia ta jest jednak nadal przedmiotem dyskusji. M. Meier nie ma wątpliwości, że cała trójka była braćmi: M. Meier, *Flavios Hypatios...* s. 74. Odmiennego zdania jest Christoph Begass, sugerując, że Probus był nie bratem, lecz kuzynem Hypacjusza: Ch. Begass, *Die Senatsaristokratie des oströmischen Reiches, ca. 457–518. Prosopographische sozialgeschichtliche Untersuchungen*, München 2018, s. 147.

⁴ Michał Syryjczyk, IX, 11. Udział Hypacjusza nie jest potwierdzony jednoznacznie, jednakże ze względu na inne przesłanki można bezpiecznie przyjąć, iż istotnie tam zaczęła się jego wojskowa kariera: M. Meier, *Flavios Hypatios...*, s. 78. Uczestnictwo Hypacjusza w tej wojnie jako możliwe uznaje również Christoph Begass: Ch. Begass, *Die Senatsaristokratie...*, s. 147. Patrz również: M. Meier, *Anastasios I...*, s. 202.

⁵ Uczeń wskazuje, że Hypacjusz nie wygrał nigdy samodzielnie bitwy: M. Meier, *Flavios Hypatios...*, s. 76; G. Greatrex, *Flavius...*, s. 120.

⁶ Pryscjan, 298–300.

⁷ O ile nie jest niczym wyjątkowym, że niektóre zadania zlecano więcej niż jednej osobie, to w przypadku Hypacjusza było tak nad wyraz często. Podobnie rzecz miała się podczas misji dyplomatycznych, gdzie najpierw towarzyszył mu Rufin, a później Faresmanesa.

⁸ Prokopiusz z Cezarei, *O wojnach*, I, 8. 2; Jan Malalas, XVI, 9 (wspomina jedynie, że armia była ogromna); Teofanes, AM 5997. Więcej na temat przygotowania wyprawy: M. Meier, *Anastasios I...*, s. 202.

⁹ Pseudo-Jozue, 54; Prokopiusz z Cezarei, *O wojnach*, I, 8. 10; Teofanes, AM 5997.

prawdopodobnie z zamiarem szybkiego odzyskania miasta¹⁰. Wydarzenia, które rozegrały się później, rzucają cień na talenty dowódcze wspomnianych wodzów. Wojsko Hypacjusza i Patrycjusza nie udzieliło bowiem wsparcia Areobindowi, który, walcząc pod Nisibis i usłyszawszy o nadejściu głównych sił Kawada, właściwie ocenił sytuację i wezwał ich na pomoc¹¹. Choć relacje źródłowe są w tym względzie rozbieżne, bowiem część autorów twierdzi, że wsparcie nie nadeszło wcale, a część, że było spóźnione, to w efekcie wódz musiał się wycofać w nieuporządkowany sposób¹². W dalszym etapie kampanii roku 503 Hypacjusz i Patrycjusz próbowali przejąć inicjatywę, jednak szybko okazało się, że ze względu na brak ostrożności wpadli w zasadzkę Persów i musieli wycofać się do Samosaty, przerywając zresztą oblężenie Amidy¹³.

Przebieg działań wojennych można wykorzystać do próby odtworzenia relacji, jaka łączyła obydwu wodzów. Wydaje się, że przynajmniej na początku pozycja Hypacjusza była wyższa niż Patrycjusza, być może ze względu na jego bliższy związek z Anastazjuszem. Hipotezę tę wspiera kilka faktów. Po pierwsze, decyzje podejmowane kolektywnie przez obu wodzów w 503 r. okazały się nie tylko niefortunne, ale zdają się również chaotyczne. Po drugie, już po odwołaniu Hypacjusza do Konstantynopola Patrycjusz dowodził w bardziej śmiały i spójny sposób, a autorzy źródeł nie odmawiają mu męstwa w walce¹⁴. Po trzecie, symptomatyczne zdaje się również, że to pierwszy z wodzów został pozbawiony dowodzenia, co może świadczyć o jego większej odpowiedzialności¹⁵.

Kolejny raz słyszymy o Hypacjuszu dopiero 10 lat później, przy okazji buntu Witaliana¹⁶. Zapewne pełnił on wówczas funkcję *magistra militum per Thracias*,

¹⁰ Plan działania od początku nie był optymalny, ponieważ wydzielone siły nie były w stanie zdobyć Amidy. Jak pokazały dalsze wydarzenia, wspomniany korpus był zbyt szczupły i nieprzygotowany do szturmowania miasta, a jednocześnie zbyt liczny, biorąc pod uwagę założenie blokady. Część sił przydałaby się natomiast bardzo Areobindowi, prowadzącemu działania zaczepne. Wódz operował w pobliżu Nisibis, co w połączeniu z faktem, że Kawad wcześniej się wycofał sprawiało, że to właśnie na tym kierunku mogło nastąpić potencjalnie pozytywne rozstrzygnięcie kontrofensywy. Wydaje się, że jednym z czynników niepowodzeń w tej fazie zmagania był nieadekwatny podział sił.

¹¹ Pseudo-Zachariasz, VII, 5a; Teofanes, AM 5997; cf. M. Meier, *Anastasios I...*, s. 202.

¹² Pseudo-Jozue, 55; cf. Pseudo-Zachariasz, VII, 5a. Relacja drugiego z wymienionych autorów wskazuje, że Hypacjusz pośpieszył na pomoc Areobindowi, ale wpłynęło to na wynik konfrontacji z Kawadem: M. Meier, *Flavios Hypatios...*, s. 78.

¹³ Prokopiusz z Cezarei, *O wojnach*, I, 8. 13–19; Pseudo-Jozue, 57.

¹⁴ W przeciwieństwie do cesarskiego siostrzeńca Patrycjuszowi pozostawiono stanowisko: M. Meier, *Flavios Hypatios...*, s. 78; M. Meier, *Anastasios I...*, s. 207.

¹⁵ G. Greatrex, *Flavius...*, s. 125.

¹⁶ M. Meier, *Flavios Hypatios...*, s. 78–79.

ale nie był popularny wśród żołnierzy¹⁷. Najprawdopodobniej nie potrafił walczyć o godne warunki bytowania swoich wojsk, na co wskazuje fakt, iż do oddziałów federatów Witaliana szybko przyłączyło się trackie wojsko i tylko kilku dowódców pozostało wiernych Hypacjuszowi¹⁸. Co więcej, *magister militum* mógł mieć porwyczy i gwałtowny charakter, bowiem, jak sugeruje Pseudo-Zachariasz, zgwałcił żonę Witaliana¹⁹. Można się domyslać, że ten sposób bycia nie zjednywał mu sympatii armii i zbuntowany *comes foederatorum* niebawem skwapliwie to wykorzystał.

Po tym jak wojsko stacjonujące w Tracji dołączyło do Witaliana i jego ludzi, Hypacjusz przypuszczalnie uciekł do stolicy. Jest dość symptomatyczne, że Anastazjusz wysłał przeciwko buntownikowi nowego wodza w randze *magistra militum*, tj. Cyryla, a siostrzeńca zatrzymał blisko siebie²⁰. Nowo mianowany wódz, co prawda, nie popełnił kardynalnych błędów w dowodzeniu, ale zginął dość szybko, zamordowany przez Witaliana, co było konsekwencją zdrady²¹. W tej sytuacji Anastazjusz wysłał przeciwko zbuntowanemu komesowi federatów kolejną armię wraz z Hypacjuszem, ale nawet wówczas nie postawił go na czele wojska, przyznając stanowisko *magistra militum* Alatarowi²². Cesarskie wojsko

¹⁷ Jan z Antiochii podaje, że powodem rebelii Witaliana była niechęć do niego części elit, ze względu na „zażyłość z Hunami” (lub, co bardziej prawdopodobne, barbarzyńskie pochodzenie). Sytuacja w prowincjach bałkańskich była również napięta wśród regularnych wojsk bizantyńskich, bowiem Hypacjusz oskarżany było różne nadużycia względem swoich żołnierzy: Jan z Antiochii, 242. 1, 5–11: Οὗτος ἐπειδὴ τὰ πολλὰ συνδιατρίβων τοῖς Οὐννοῖς ἐτοιμότερος πρὸς ἀπόνουαν ἡγγέλθη τῷ βασιλεῖ· ἀφαιρεθεὶς γὰρ σιτήσεως δημοσίας τῶν καλουμένων φοιδαρτικῶν ἀνῶνων εἰσηγεῖται τοῖς τὰ περὶ Σκυθίαν καὶ Θράκην πληροῦσι τάγματα, δυσχεραίνουσι μὲν καὶ ἐξ ἑαυτῶν ἐφ’ οἷς ἔπασχον πρὸς τοῦ τὴν στρατηγίαν ἔχοντος Ὑπατίου, καὶ δὴ πείθει ῥαδίως τῷ πρώτῳ ἄρξει τῶν παρανομωμάτων καὶ ἐπέκεινα τολμῇ. Warto również zauważyć, że tożsamość *magistra militum* z Tracji oraz siostrzeńca Anastazjusza jest przedmiotem debaty: Ch. B e g a s s, *Die Senatsaristokratie...*, s. 148–151. Mischa Meier skłania się ku wnioskowi, że chodzi o dwie różne osoby: M. M e i e r, *Anastasios I...*, s. 297.

¹⁸ Jest to tym bardziej zaskakujące, że cała sytuacja miała miejsce w okresie reform Anastazjusza, które ostatecznie znacznie polepszyły byt żołnierzy: W. T r e a d g o l d, *Paying the Army in the Theodosian Period*, [in:] *Production and Prosperity in the Theodosian Period*, ed. I. J a c o b s, Leuven–Walpole 2014, s. 313–314.

¹⁹ Pseudo-Zachariasz, VII, 13c; M. M e i e r, *Flavios Hypatios...*, s. 79; G. G r e a t r e x, *Flavius...*, s. 124. Możemy tylko przypuszczać, ilu innych współpracowników Hypacjusza zostało przez niego obrażonych. Wydaje się, że przypadków takich jak historia Witaliana mogło być więcej.

²⁰ Więcej informacji na temat Cyryla patrz: PLRE II, s. 335; Ł. J a r o s z, *Wschodniorzymscy...*, s. 288–289.

²¹ Na uwagę zasługuje sympatia, jaką w swoim przekazie Komes Marcellin obdarzał Witaliana oraz niechęć, jaką okazał względem Cyryla: M a r c e l l i n K o m e s, a. 514.1.

²² Pseudo-Zachariasz, VII, 13b; VIII, 2a; Jan z Antiochii, 242. 5; Jan M a l a l a s, XVI, 16; T e o f a n e s, AM 6005. Tym razem nie ulega wątpliwości, że chodzi o siostrzeńca Anastazjusza: M. M e i e r, *Anastasios I...*, s. 299.

zostało jednak wymanewrowane i ostatecznie rozbite w okolicach dzisiejszej Warny (Odessos). Obaj wodzowie dostali się do niewoli, w której Hypacjuszowi przyszło spędzić długi czas²³. Cesarski siostrzeniec musiał znosić liczne upokorzenia i pozostał w rękach Witaliana przynajmniej do 514 r., a najpewniej do zapłaty całości okupu oraz zakończenia negocjacji pokojowych²⁴.

Po odzyskaniu wolności Hypacjusz ponownie wysłany został na Wschód. Otrzymał tym razem stanowisko *magister militum per Orientem*, co może budzić zdziwienie, biorąc pod uwagę jego „osiągnięcia” wojskowe. Cesarz po raz kolejny powierzył dowództwo nieudolnemu siostrzeńcowi najpewniej dlatego, że ten pozostawał wobec niego lojalny, a na Wschodzie po zakończeniu wojny bizantyńsko-perskiej było relatywnie spokojnie, więc brak talentu u wodza nie groził kolejną katastrofą. W tym okresie (515/516–518) Hypacjusz udał się przynajmniej raz na pielgrzymkę do Jerozolimy, gdzie złożył hojne dary na rzecz jednego z kościołów²⁵. Przebywając w Cylicji, spotkał się także z Sewerem z Antiochii, który pozostawał nieoficjalnym liderem monofizytów w cesarstwie. Warto jednak zauważyć, że cesarski siostrzeniec nie utrzymywał z duchownym regularnych kontaktów i kojarzony był raczej jako zwolennik soboru w Chalcedonie²⁶. Kariera Hypacjusza na wspomnianym stanowisku urywa się w 518 r., gdy na jego miejsce mianowany zostaje Diogenian, co zbiega się zresztą ze śmiercią Anastazjusza.

Warto zatrzymać się nad biegiem wydarzeń, które rozegrały się po śmierci Anastazjusza, ponieważ mogą one rzuć więcej światła na postać Hypacjusza. Jak dowodzi M. Meier, jeszcze pod koniec VI w. obywatele cesarstwa zastanawiali się, jak doszło do tego, że następcą cesarza nie został żaden z jego siostrzeńców, ale dowódca ekskubitów, Justyn²⁷. Biorąc pod uwagę fakt, że w 532 r. tłum obwołał Hypacjusza władcą, budzi zdziwienie jego brak wśród kandydatów do tronu w 518 r.²⁸ Jest również dość symptomatyczne, że Justyn nie widział ani

²³ Siostrzeniec Anastazjusza miał znosić w niewoli różnorakie upokorzenia: Pseudo-Zachariasz, VII, 13c. Wypuszczono go dopiero po zapłaceniu znacznego okupu: M. Meier, *Flavios Hypatios...*, s. 79; G. Greatrex, *Flavius...*, s. 132–133.

²⁴ Sam proces wykupu nie przebiegał bez przeszkód, bowiem część okupu przeznaczonego na wykup Hypacjusza została przechwycona przez ludzi Witaliana w Szopolis: Jan z Antiochii, 242. 11.

²⁵ Teofanes, AM 6005; M. Meier, *Flavios Hypatios...*, s. 79; G. Greatrex, *Flavius...*, s. 123; M. Meier, *Anastasios I...*, s. 315.

²⁶ Z poglądem tym polemizuje M. Meier, twierdząc, że hojne dary dla chalcedońskich mnichów były *de facto* okupem za uwolnienie go, bowiem postrzegany był jako przyjaciel Sewera: M. Meier, *Flavios Hypatios...*, s. 79.

²⁷ M. Meier, *Flavios Hypatios...*, s. 74–75.

²⁸ Jest prawdopodobne, że jako *magister militum per Orientem* istotnie nie przebywał wówczas w stolicy: G. Greatrex, *Flavius...*, s. 121. M. Meier (*Flavios Hypatios...*, s. 77) wyklucza, że powodem braku Hypacjusza wśród kandydatów do tronu była jego nieobecność

w Hypacjuszu, ani w jego braciach zagrożenia i pozwolił im na utrzymanie wysokiej pozycji, eliminując za to inne wpływowe osoby, takie jak chociażby Witalian²⁹. Mischa Meier wskazuje, że w istocie nie był on nigdy brany pod uwagę jako następca nawet przez samego cesarza, gdy ten jeszcze żył³⁰. Co więcej, wiodącą rolę w procesie wyłonienia kolejnego władcy grał Celer, współdziałając z Justynem i Justynianem³¹. Bardzo możliwe, że wspomniany dostojnik, będący długoletnim współpracownikiem Anastazjusza, podzielał pogląd cesarza, że Hypacjusz nie powinien zasiąść na tronie.

Na tym kończy się interesujący nas z perspektywy tematu tej książki okres w życiu Hypacjusza. Jego dalsze losy pozwolę sobie przedstawić jedynie w zarysie. Siostrzeniec Anastazjusza dość szybko, bo już w 520 r., odzyskał utracone stanowisko³². Warto zauważyć, że w okresie 518–520 r. do ponownego znaczenia w cesarstwie doszedł Witalian, którego trudno podejrzewać o przychyłność względem dawnego nieprzyjaciela. Stan ten był jednak krótkotrwały i już w 520 r. Witalian zakończył życie. Hypacjusz ponownie został mianowany na urząd magistra *militum per Orientem* i sprawował go bez przerwy do 525 r.³³

Na przełomie 525/526 r. Hypacjusz otrzymał zadanie, które miał zrealizować wspólnie z innym dostojnikiem, Rufinem³⁴. Misja, jaką im powierzono, związana była z dyskutowaną wówczas adopcją Chosroesa przez Justyna, która *de facto* była rozbudowaną formą gwarancji dziedziczenia perskiego tronu w obrębie panującego domu. Jak wiadomo, pomysł ten nie tylko nie został zrealizowany, ale ostatecznie spowodował również wiele zadrażnień, które w przyszłości miały doprowadzić do wybuchu kolejnej wojny bizantyńsko-perskiej³⁵. Hypacjusz szybko został odwołany ze sprawowanej funkcji i wezwany do Konstan-

w Konstantynopolu. Patrz również: B. Croke, *Justinian under Justin: Reconfiguring a Reign*, BZ 100, 2007, s. 16.

²⁹ M. Meier, *Flavios Hypatios...*, s. 79–80; G. Greatrex, *Flavius...*, s. 121.

³⁰ M. Meier, *Flavios Hypatios...*, s. 81; G. Greatrex, *Flavius...*, s. 134.

³¹ Patrz biogram Celer; G. Greatrex, *Flavius...*, s. 126–127.

³² Wspomina o tym Prokopiusz z Cezarei: *O wojnach*, I, 11. 24.

³³ Pseudo-Zachariasz, IX, 6–7. Patrz również: B. Croke, *Justinian...*, s. 35–36.

³⁴ Chronologię pozwalają ustalić uzupełniające się przekazy Prokopiusza z Cezarei i Pseudo-Zachariasza. Wydaje się, że wiodącą rolę w delegacji pełnił Rufin, znany już Persom z czasów wojny z lat 502–506: G. Greatrex, *Rome...*, s. 135–137.

³⁵ Choć nie wiadomo dokładnie, co się wydarzyło, to Rufin miał przedstawić Justynowi zarzuty wobec Hypacjusza dotyczące spiskowania z Persami. Okazało się jednak, że brakuje dowodów na potwierdzenie jego winy: M. Meier, *Flavios Hypatios...*, s. 80. B. Croke wskazuje, że adopcja Chosroesa była nie na rękę Justynianowi, ponieważ potencjalnie mogła stanowić znak zapytania nad jego sukcesją po śmierci Justyna: B. Croke, *Justinian...*, s. 43–44.

tynopola. Wydaje się jasne, że pomiędzy obydwoma dostojnikami dochodziło do tarć. Rufin oskarżał Hypacjusza o torpedowanie procesu negocjacji³⁶. Z kolei Hypacjusz zarzucał swojemu koledze uległość wobec perskiego króla, którego rzeczywiście Rufin dobrze znał i z którym pozostawał w dobrych stosunkach³⁷. Opisywane wydarzenia mogą stanowić kolejną przesłankę za tym, że nie był on łatwym współpracownikiem. Ostatecznie Hypacjusz powrócił na poprzednie stanowisko magistra *militum per Orientem* i możemy się tylko zastanawiać, co poza dobrą wolą wobec rodu Anastazjusza pchnęło Justyna do tej decyzji. W 527 r. nieporozumienia z Persami zaczęły się już mocno piętrzyć i w Konstantynopolu przeczuwano, że kryzys dyplomatyczny może doprowadzić do wojny³⁸. W tej sytuacji w 529 r. Hypacjusza zdjęto z dowodzenia i oddano urząd Belizariuszowi, co okazało się trafnym posunięciem³⁹.

Ostatni raz pojawia się Hypacjusz w związku z buntem Nika w 532 r.⁴⁰ Ze względu na brak popularności Justyniana buntownicy zwrócili uwagę na siostrzeńców Anastazjusza i postanowili obwołać jednego z nich cesarzem. Probusowi udało się zawczasu opuścić Konstantynopol, jednak pozostali dwaj, tj. Hypacjusz i Pompejusz, nie mieli tyle szczęścia. Warto zauważyć, że sytuacja była dynamiczna i bardzo niebezpieczna, a sympatia tłumu kapryśna, bowiem, gdy nie zastano Probusa w jego posiadłości, została ona podpalona przez wściekłych buntowników. Hypacjusz zapewne próbował schronić się w swoim domu i zgodnie z relacją źródeł, pomimo sprzeciwu żony Marii, został z niego wyciągnięty siłą i ogłoszony cesarzem. Prawdopodobnie od tego momentu uzurpator mimo woli zaczął odgrywać rolę, której tłum od niego oczekiwał, i wydaje się, że to przypieczętowało jego los⁴¹. Niedługo później Hypacjusz i jego brat dostali się w ręce Justyniana i następnego dnia zostali straceni, a ich rodzina pozbawiona majątku. Jest dość znamienne, że bliskim większości zaangażowanych w próbę uzurpacji wkrótce przywrócono skonfiskowane dobra, co tylko potwierdza, że cesarz zdawał sobie sprawę z tragicznego i przypadkowego biegu wypadków⁴².

³⁶ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 11. 31.

³⁷ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 11. 24. Nie ma dowodów na to, że fiasko rokowań z Persami wynikało z postawy Hypacjusza, warto jednak pamiętać, że taki obrót sprawy był na rękę Justynianowi.

³⁸ G. Greatrex, *Flavius...*, s. 121.

³⁹ Teofanes, AM 6021; M. Meier, *Flavios Hypatios...*, s. 80.

⁴⁰ Piszą o tym ze szczegółami liczni autorzy źródeł: Prokopiusz, *O wojnach*, I, 24. 19–31; Ewagriusz, IV, 13; Jordanes, *Romana*, 364; Pseudo-Zachariasz, VII, 14; Michał Syryjczyk, IX, 2.

⁴¹ G. Greatrex, *Flavius...*, s. 140.

⁴² Prokopiusz, *O wojnach*, I, 24. 57–58.

Rodzina. Hypacjusz miał żonę Marię⁴³ i syna Pompejusza, który go przeżył⁴⁴. Warto zauważyć, że imię to było bardzo popularne w rodzinie cesarza Anastazjusza, którego nasz bohater był siostrzeńcem⁴⁵. Niestety, niewiele wiadomo na temat życia i kariery Pompejusza⁴⁶. Nieco więcej informacji zachowało się na temat wnuka Hypacjusza, Jana⁴⁷. Ten ostatni miał pod koniec lat czterdziestych VI w. zostać mężem Prejekty, siostrzenicy cesarza Justyniana⁴⁸. Choć nie wiemy nic o stanowiskach zajmowanych przez Jana, to jego rodzina musiała zachować wpływy w stolicy, skoro zawarł tak korzystne małżeństwo. Jest to tym istotniejsze, że przecież to na rozkaz Justyniana Hypacjusz został stracony w 532 r.⁴⁹

Hypacjusz jawi się w źródłach jako postać znacząca, choć nie wybitna. Jego kariera do 518 r. zbudowana została na pokrewieństwie z cesarzem Anastazjuszem i wierności w stosunku do niego, połączonej z brakiem ambicji. Nie był Hypacjusz wyjątkowym wodzem ani mężem stanu i nie potrafił zjednywać sobie ludzi. Był jednak wierny swojemu rodowi, który przez kolejne pokolenia zachował znaczący wpływ na życie stolicy⁵⁰.



⁴³ Ch. B e g a s s, *Die Senatsaristokratie...*, s. 187.

⁴⁴ P r o k o p i u s z, *O wojnach*, I, 24.

⁴⁵ A. C a m e r o n, *The House...*, s. 260–261.

⁴⁶ PLRE III, s. 1048 (s.v. *Pompeius 1*).

⁴⁷ PLRE III, s. 665 (s.v. *Ioannes 63*); A. C a m e r o n, *The House...*, s. 274.

⁴⁸ PLRE III, s. 1048–1049 (s.v. *Praeiecta 1*). Prokopiusz z Cezarei pozwala w przybliżeniu określić datę małżeństwa na 546/548 r.: P r o k o p i u s z, *O wojnach*, III, 31. 14.

⁴⁹ Ch. B e g a s s, *Die Senatsaristokratie...*, s. 153.

⁵⁰ M. M e i e r, *Flavios Hypatios...*, s. 78, 81.

VI

MIROSLAW J. LESZKA

Illus¹



Illus, Izauryjczyk², który obok Zenona odegrał najważniejszą rolę w życiu państwa bizantyńskiego lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych V w., w trakcie trwającej kilkanaście lat, uchwytniej w źródłach kariery pełnił funkcję *magister officiorum* i *magister militum per Orientem*, był konsulem roku 478 i patrycjuszem.

¹ W przygotowaniu biogramu Illusa wykorzystałem artykuły: *Illus Izauryjczyk wobec uzurpacji Bazyliskosa*, AUL.FH 80, 2005, s. 45–53; i d e m, *Kilka uwag na temat losów Illusa Izauryjczyka w latach 479–484*, M 62, 2007, s. 99–107.

² Na temat kariery Illusa – A. Nagl, *Illos*, [in:] RE 9.2, 1916, kol. 2532–2541; PLRE II, s. 586–590 (s.v. *Illus 1*); H. Elton, *Illus and the Imperial Aristocracy under Zeno*, B 70, 2000, s. 393–407; Ł. Jaroś, *Wschodniorzymscy magistrowie militum w latach 395–527 studium prosopograficzne*, Kraków 2017, s. 205–211 (niepublikowana praca doktorska); Ch. Begass, *Die Senatsaristokratie des oströmischen Reiches, ca. 457–518. Prosopographische sozialgeschichtliche Untersuchungen*, München 2018, s. 154–158; cf. również teksty wskazane w przypisie powyżej.

Angażował się w obsadzanie tronu cesarskiego, choć sam się o niego nie ubiegał. Przez pewien czas był najważniejszym, aczkolwiek trudnym, sojusznikiem cesarza Zenona, szarą eminencją bizantyńskiego dworu. Natomiast karierę, jak i życie kończył jako śmiertelny wróg swojego izauryjskiego pobratymca.

Nie mamy jakiegokolwiek wiedzy o początkach jego życia. Nie wiemy, kiedy ani gdzie się urodził, choć w tej drugiej kwestii źródła jednoznacznie stwierdzają, że był Izauryjczykiem³. Nie znamy imion jego rodziców, ale dość powszechnie uznaje się, że przynależeli oni do izauryjskiej elity. Znamy natomiast imiona jego braci – Trokundes⁴ i Aspalius⁵. Wydaje się, że Illus odebrał jakieś wykształcenie, o czym świadczyć może wykazywane przez niego, już jako dojrzałego człowieka, zainteresowanie sprawami nauki⁶, a w ostatni etapie życia zajmowanie studiowaniem ksiąg⁷.

Illus pojawił się na scenie historycznej w 474 r., kiedy Zenon powierzył mu dowództwo nad oddziałem wojska, którego zadaniem było powstrzymanie Gotów Teodoryka Strabona operujących przeciw cesarstwu na terenie Tracji⁸. Nie wiadomo, jakie stanowisko powierzył Illusowi Zenon, ale jedno jest pewne, że z wyznaczonego mu zadania wywiązał się dobrze. Gockie niebezpieczeństwo zostało zażegnane. Rację mają ci uczeni, którzy zwracają uwagę na fakt, że nie jest prawdopodobne, aby wspomniane powyżej, odpowiedzialne zadanie zostało powierzone człowiekowi zupełnie nieznanemu i niedoświadczonemu⁹. Należy sądzić, że Illus od jakiegoś czasu przebywał w Konstantynopolu i że miał za sobą jakieś doświadczenia w służbie państwowej. W kontekście kariery Illusa przed 474 r. przywołuje się przekaz *Patria Constantinoupoleos*¹⁰, gdzie znajduje się informacja, iż sprawował on wiele urzędów (πολλὰς ἀρχὰς) za panowania Leona i Zenona. Pewną wskazówką w tym zakresie mogłaby być inskrypcja pochodząca z Cylicji, datowana na drugą połowę V w. (458 lub 473 r.), a odnosząca się do jakiegoś Illusa, który był μεγαλοπρεπέστατος κόμης i πατήρ πόλεος Elacussa-

³ Marcellin Komes, a. 484; Jordanes, *Romana*, 349; Pseudo-Jozue, 12; Malchus, 16; Jan Malalas, XV, 12.

⁴ Patrz źródła cytowane w PLRE II, s. 586.

⁵ Jan z Antiochii, 234. 2.

⁶ Miał on ogłosić coś w rodzaju konkursu naukowego na wykład poświęcony istocie duszy (Damascjusz, 178), który wygrać miał Pamprepiusz z Panopolis. Cf. M. Salmon, *Pamprepiusz z Panopolis – pisarz, profesor, polityk, obrońca pogaństwa w cesarstwie wschodnim*, [in:] *Studia Classica et Byzantina. Alexandro Krawczuk oblata*, red. idem, Z. Kąpera, Kraków 1996, s. 172.

⁷ *Excerpta de insidiis*, s. 138 (Jan z Antiochii, 98).

⁸ Jan z Antiochii, 233.

⁹ Tak np. W.D. Burgess, *Isaurian Factions in the Reign of Zeno the Isaurian*, La 51, 1992, s. 879; H. Elton, *Illus...*, s. 400.

¹⁰ *Patria*, s. 227.

-Sebaste¹¹. Zwraca się uwagę, że pierwszy z tytułów był typowy dla zarządców prowincji końca V w. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można identyfikować Illusa z inskrypcji z późniejszym magistrem *officiorum*. Imię Illus występuje rzadko, a inskrypcja pochodzi z okresu, w którym mógł być on już człowiekiem dorosłym (to istotne przy datowaniu inskrypcji na 458 r.), i z obszaru, który związany był z Izaurią.

Jest możliwe, że do 474 r. kariera Illusa rozwijała się bez wsparcia Zenona. Nie byłoby w tym nic dziwnego, ponieważ znamy inne przypadki realizowania niezależnych od wpływów Zenona karier Izauryjczyków¹². Nie przeczą również takiej możliwości źródła, w których Illus ukazywany jest jako przyjaciel Zenona¹³. Hugh Elton starał się wykazać, że jest to tradycja słaba¹⁴, ale w moim przekonaniu, nawet gdyby nie zgodzić się z wywodami amerykańskiego uczonego i przyjąć za dobrą monetę przekaz wzmiankowanych źródeł, to nie mają one żadnej wartości dla udowodnienia tezy o wspieraniu Illusa przez Zenona przed 474 r., ponieważ nie wspominają od kiedy datuje się ich ewentualna przyjaźń. Tak na przykład Malalas, pisząc o tym w ustępie, w którym rozpoczyna swoją opowieść o buncie Illusa przeciw Zenonowi, a więc z perspektywy lat osiemdziesiątych, wspomina jedynie, że Illus był Izauryjczykiem i przyjacielem Zenona, a pierwszym wydarzeniem, które przywołuje w kontekście ich kontaktów, jest powrót Zenona do władzy w 476 r.¹⁵ Nie jest więc wykluczone, że ich bliższe kontakty były świeżej daty i wywodziły się dopiero z tego okresu. Jest również możliwe, że Malalas, jak i inni autorzy piszący o ścisłych, opartych na zaufaniu związkach cesarza z Illusem, budowali ten pogląd na bazie ich przynależności do jednego ludu oraz wiedzy o kilkuletnim okresie trudnej, ale jednak współpracy między nimi.

Wydaje się, że argumentem – przynajmniej w jakimś, choć zdaje sobie sprawę, że nierozstrzygającym stopniu – wzmacniającym tezę o tym, iż Illus do 474 r. budował swoją karierę niezależnie od wpływów Zenona jest jego przyłączenie

¹¹ H. Taubert, *Der kilikische Comes Illus*, JÖB 42, 1992, s. 247–248. Na temat Elaeusa-Sebaste, patrz F. Hild, H. Hellenkemper, *Kilikien und Isaurien*, Wien 1990, s. 400–401.

¹² H. Elton, *Illus...*, s. 400. Tak było w przypadku Marsusa, konsula honorowego (PLRE II, s. 728–729, s.v. *Marsus* 2).

¹³ Jan Malalas, XV, 12; Jordanes, *Romana*, 349. Cf. Pseudo-Jozue, 12 – *confidant*; tłum. A. Luthert, *Vertrauensmann* i uwagi H. Eltona, *Illus...*, s. 400. Kandyd Izaurjczyk (s. 468) pisze wyraźnie, że przyjaźń Illusa z Zenonem datuje się od czasów przejścia tego pierwszego na stronę wypędzonego cesarza. Uczeni odrzucają (H. Elton, *Illus...*, s. 400) przekaz mówiący o tym, że istniały więzi rodzinne między Illusem i Zenonem. Wedle *De insidiis* (35) Illus miał być wujem Zenona.

¹⁴ H. Elton, *Illus...*, s. 400, przyp. 28.

¹⁵ Jan Malalas, XV, 12.

się do spisku Bazyliskosa i cesarzowej-wdowy Weryny¹⁶. Bazyliskos pozyskał Illusa do swojego wystąpienia w czasie jego działań przeciw Gotom w Tracji. Bazyliskos był wtedy magistrem *militum praesentalis*, a więc przełożonym Illusa i przebywał wówczas w Heraklei. Gdyby Illus był postrzegany jako przyjaciel Zenona, jego zaufany człowiek, wątpić należy, aby Bazyliskos zwrócił się do niego z ofertą współudziału w jego usunięciu. Nie wiemy, czym pozyskał Bazyliskos Illusa¹⁷. Można jedynie podejrzewać, że obietnicą wysokich godności i materialnej gratyfikacji, a także ukazaniem przyszłej uzurpacji jako przedsięwzięcia prostego, które mogło zakończyć się jedynie sukcesem spiskowców. Illus dał się skusić. Nie okazał się lojalnym wobec Zenona. A mógł wszakże o propozycji poinformować swojego protektora, a do tego dysponował przecież realną siłą wojskową, którą można było wykorzystać do obrony cesarza. Znamiennym jest, jeśli wierzyć Janowi z Antiochii¹⁸, że Bazyliskos wysłał Illusa z listem do znajdującego się w Konstantynopolu Armatusa¹⁹, swojego siostrzeńca, w którym zaproponował temu ostatniemu udział w spisku. Jest możliwe, że Armatus i Illus znali się osobiście, a prawie pewne, że co nieco o sobie wiedzieli. Armatus musiał mieć do posłańca przynajmniej trochę zaufania, zaangażować się przecież miał w przedsięwzięcie, które, w razie przedwczesnego ujawnienia czy niepowodzenia, groziło utratą życia. Armatus zapewne wiedział, że związki Illusa z Zenonem są stosunkowo słabe i świeżej daty, dlatego łatwiej było mu uwierzyć w to, iż przekazana za jego pośrednictwem oferta nie jest jedynie prowokacją i że nie zostanie przez posłańca wydany cesarzowi. Illus miał również nawiązać kontakt z cesarzową Weryną, którą nakłaniał do wystąpienia przeciw Zenonowi. Musiał w tym zakresie realizować zalecenia Bazyliskosa, który chciał wykorzystać autorytet siostry dla przejęcia przez siebie władzy²⁰. O udziale Illusa w dalszych krokach zmierzających do odsunięcia Zenona od władzy nie słyszymy. Źródła skupiają swą uwagę na działaniach podejmowanych przez Bazyliskosa i Werynę, cesa-

¹⁶ Na temat początków uzurpacji Bazyliskosa – E.W. Brooks, *The Emperor Zeno and the Isaurians*, EHR 8, 1893, s. 216; J. Jarry, *Hérésies et factions dans l'Empire Byzantin du IV^e au VI^e siècles*, La Caire 1968, s. 244–253; M.J. Leszka, *Empress-Widow Verina's Political Activity during the Reign of Emperor Zeno*, [in:] *Mélanges d'histoire byzantine offerts à Oktawiusz Jurewicz à l'occasion de son soixante-dixième Anniversaire*, Łódź 1998, s. 129–133; K. Twardowska, *Cesarzowe bizantyńskie 2 poł. V w.. Kobiety a władza*, Kraków 2009, s. 109–126; R. Kosiński, *The Emperor Zeno. Religion and Politics*, Cracow 2010, s. 79–82.

¹⁷ Śladem istnienia jakichś zobowiązań wobec Illusa jest przekaz Teofanesa, w którym czytamy, iż powodem późniejszego przejścia bohatera tego tekstu na stronę Zenona było to, że Bazyliskos nie wywiązał się z nich – Teofanes, AM 5969.

¹⁸ Jan z Antiochii, 233.

¹⁹ Na temat roli Armatusa w uzurpacji Bazyliskosa patrz jego biogram.

²⁰ Na ten temat – M.J. Leszka, *Empress-Widow...*, s. 131–132.

rzową-wdowę po Leonie I²¹. Dzięki ich zręcznym posunięciom Zenon został postawiony w sytuacji, z której jedynym rozsądnym wyjściem była ucieczka. Cesarz opuścił Konstantynopol, zabierając, co podkreślają źródła, spore środki finansowe, i udał się do Izaurii. Przejęcie władzy przez Bazyliskosa odbyło się bezkrwawo. Można by rzec, że sprawa została rozwiązana sposobami pokojowymi w obrębie cesarskiej rodziny. Na rękach Illusa nie znalazła się więc krew stronników Zenona, co z pewnością ułatwiło mu późniejsze kontakty z odsuniętym od tronu cesarzem.

W jakiś czas potem Bazyliskos doszedł do wniosku, że popełnił błąd, pozwalając Zenonowi zbiec do Izaurii, w której zaczął on przygotowania do powrotu do władz. W tej sytuacji nowy cesarz zdecydował się wysłać wojsko przeciw Zenonowi. Na jego czele postawił Illusa i jego brata Trokundesę. Co – poza ewentualnym doświadczeniem militarnym, o którym możemy mówić przynajmniej w przypadku Illusa – mogło zadecydować o takim wyborze dowódców wyprawy przeciw Zenonowi? Źródła nie przynoszą w tej kwestii żadnych informacji. Wydaje się jednak, że na decyzję Bazyliskosa złożyło się kilka przyczyn. Nowy władca imperium zapewne sądził, że może liczyć na lojalność Illusa i Trokundesę. Illus uczestniczył w spisku przeciw Zenonowi i wciągnął do niego brata. W takiej sytuacji ich ewentualne przejście na stronę Zenona, który musiał przecież wiedzieć, jaka była ich rola w jego usunięciu z tronu, mogło wydawać się mało prawdopodobne. Tym, co z pewnością wpłynęło na decyzję Bazyliskosa, był fakt, iż wyznaczeni przez niego dowódcy jako Izauryjczycy dobrze znali teren, na którym mieli działać. Był to czynnik istotny, o ile nie najistotniejszy, zważywszy na warunki geograficzne Izaurii, krainy górzystej. Łatwiej tutaj było się bronić, niż prowadzić działania ofensywne, szczególnie, gdy nie znało się dobrze terenu. Bazyliskos mógł liczyć również i na to, że bracia jako Izauryjczycy łatwiej będą mogli porozumieć się z miejscową ludnością, ze swoimi pobratymcami. Wreszcie stosunkowo świeże dokonania Illusa w walkach z Ostrogotami świadczyły o tym, że jest zdolnym, skutecznym dowódcą. To dawało nadzieję, że poradzi sobie wraz z bratem również z Zenonem.

Nie jesteśmy w stanie określić, jakie stanowiska powierzył Bazyliskos Illusowi i Trokundesowi, wysyłając ich przeciw Zenonowi, i tym samym, jakie były ich formalne zależności – byli sobie równorzędni czy też któremuś z nich przypadło naczelne dowództwo (jeśli tak, to raczej Illusowi)?

Nie wiemy, kiedy dokładnie rozpoczęła się ekspedycja Illusa i Trokundesę, ale zapewne nastąpiło to w niedługim czasie po przejściu władzy przez Bazyliskosa, może wiosną 475 r. Ich działania przeciągnęły się na rok następny, bowiem

²¹ Przekazy źródłowe dotyczące spisku analizuję w artykule cytowanym powyżej – *Empress-Widow...*, s. 130–133.

cel nie został osiągnięty. Zenon zamknął się w Sbide (dziś Izvit)²², jednej z niedostępnych twierdz izauryjskich, której wojska Illusa i Trokundesza nie były w stanie zdobyć. Jedynym szczegółem, który, jak się wydaje, należy datować na ten okres, jest fakt, że w ręce obydwu wodzów wpadł Longin, brat Zenona²³. Najprawdopodobniej wiosną roku 476 doszło do wydarzenia, które zmieniło istniejący dotychczas układ sił. Oto Illus i Trokundes przeszli wraz z dowodzonym przez siebie wojskiem do obozu Zenona. Jakie były powody ich kroku? Źródła z pozoru dają odpowiedź na to pytanie. Teofanes²⁴ informuje, że Bazylikos nie wywiązał się z obietnic wobec Illusa i Trokundesza, a senat – nie mogąc dłużej znosić rządów nowego władcy – zwrócił się do nich, aby porozumieli się z Zenonem i doprowadzili do odsunięcia jego konkurenta.

Uczeni w zasadzie akceptują przekaz Teofanesa²⁵. Wydaje się jednak, że trzeba odnieść do niego z rezerwą. Szczególnie dotyczy to pierwszej jego części. Bazylikos był człowiekiem doświadczonym. Pełnił szereg ważnych stanowisk państwowych²⁶. Czy wysłałby przeciw Zenonowi wojsko na czele z dowódcami, wobec których nie wywiązał się z obietnic? Czy nie był w stanie przewidzieć ewentualności takiego kroku? Teofanes nie pisze, o jakie zobowiązania chodziło. Część badaczy uważa, że Bazylikos obiecał obdarzyć wodzów stanowiskami magistrów *militum*²⁷. Są to jednak jedynie przypuszczenia, nie mające żadnego uzasadnienia w istniejącym materiale źródłowym. Czy izauryjscy wodzowie przez stosunkowo długi czas zmagaliby się z Zenonem, czekając, aż Bazylikos spełni swoje wobec nich zobowiązania? Wydaje się, że Teofanes lub autor źródła, które przy opisie tego wydarzenia wykorzystał, nie znał dokładnie okoliczności, w jakich doszło do przejścia Illusa i Trokundesza na stronę Zenona. Przywołał więc powód, który wydawał mu się najbardziej oczywisty – wodzowie zdradzili Bazylikosa, bowiem zostali przez niego oszukani.

Przyczyny zmiany frontu dokonanej przez Illusa i Trokundesza były, jak się wydaje, bardziej złożone. Po pierwsze byli dobrze zorientowani, co dzieje

²² Teofanes, AM 5967.

²³ Na ten temat patrz biogram poświęcony Longinowi.

²⁴ Teofanes, AM 5969; Jan Zonaras, XIV, 2.

²⁵ Np. E.W. Brooks, *The Emperor...*, s. 217; J. Kulakovskij, *Istorija Vizantii*, t. I, London 1973, s. 400–401; E.P. Glušanin, *Vojennaja znat' rannej Vizantii*, Barnaul 1991, s. 141.

²⁶ Na temat kariery Bazylikosa – PLRE II, s. 212–214.

²⁷ Np. E.P. Glušanin, *Vojennaja...*, s. 141. Warto zwrócić uwagę, iż po odzyskaniu władzy przez Zenona, co prawda Trokundes otrzymał stanowisko magistra *militum per Orientem*, ale Illus został obdarzony godnością magistra *officiorum*. Czy nie powinien domagać się od Zenona stanowiska magistra *militum*, którego nie uzyskał od Bazylikosa?

się w stolicy, która zbuntowała się przeciw Bazyliskosowi²⁸. Jak dowodzi Michael Redies²⁹, Bazyliskos, obawiając się stołecznej ludności, od lutego/marca 476 r. przebywał w Hebdomonie. Jego pozycja była wyraźnie osłabiona. Trudno było przewidzieć, jak rozwinie się sytuacja. W każdym razie istniała realna groźba utraty przez niego władzy. W tej sytuacji dalsze jego wspieranie stawało się przedsięwzięciem ryzykownym. Bracia zapewne dostrzegli, iż powinni porzucić Bazyliskosa, zanim stracą możliwości jakiegokolwiek manewru³⁰.

Illus był ortodoksyjnym chrześcijaninem³¹, musiało go niepokoić wspieranie przez Bazyliskosa środowiska monofizyckiego. Zenon, co prawda, jak się sądzi, wykazywał już w tym czasie dążność do porozumienia z monofizytami, ale nie zdążył poczynić jakichś wyraźniejszych w tym kierunku kroków³². Był więc dla Illusa łatwiejszy do zaakceptowania. Warto również zwrócić uwagę na to, że obaj byli związani z kultem św. Tekli. Ewagriusz Scholastyk pisze, że powrotem Zenona do władzy patronowała właśnie wspomniana święta, której w dowód wdzięczności cesarz zbudować miał wspaniałą świątynię w okolicach Seleucji³³. O tym, że Illus także mógł być związany z kultem św. Tekli świadczy fakt, iż jednej

²⁸ Przekaz Teofanesa, jak sądzę, jest śladem kontaktów braci z Konstantynopolem, w którym przecież musieli mieć swoich zaufanych ludzi. Na temat sytuacji w Konstantynopolu zobacz M.B. Leszka, *Patriarcha Akacjusz wobec uzurpacji Bazyliskosa (475–476)*, AUL.FH 48, 1993, s. 75–76; M. Redies, *Die Usurpation des Basiliskos (475 – 476) im Kontext der Aufsteigenden monophysitischen Kirche*, AT 5, 1997, s. 217sq; R. Kosiński, *The Emperor...*, s. 91–95; P. Crawford, *Roman Emperor Zeno: The Perils of Power Politics in Fifth-century Constantinople*, Yorkshire–Philadelphia 2019, s. 112sq.

²⁹ M. Redies, *Die Usurpation...*, s. 218; cf. R. Kosiński, *Dzieje Akacjusza, patriarchy Konstantynopola w latach 472–489*, USS 9, 2010, s. 78, który opowiada się za marcem 476 r. Być może właśnie wieść o tym wydarzeniu zaważyła ostatecznie na decyzji Illusa i Trokundes przejścia na stronę Zenona. Cf. P. Crawford, *Roman Emperor...*, s. 121.

³⁰ Zbyt daleko idzie W.D. Burgess (*Isaurian Factions in the Reign of Zeno the Isaurian*, La 51, 1992, s. 879), pisząc, że Illus i Trokundes lawirowali między Bazyliskosem i Zenonem w pewnym sensie z poczucia odpowiedzialności za państwo – chęć zastąpienia niekompetentnego cesarza kimś lepiej radzącym sobie z rządzeniem państwem. Illus i Trokundes porzucili Zenona, kierując się swoimi interesami, i powrócili do niego z ich powodu. Co nie oznacza, że ich wybory nie mogły być dobre dla państwa rzymskiego. Można sądzić, iż chcieli wiązać się z takim władcą, który zapewnił im utrwalenie ich pozycji w dłuższej perspektywie czasowej, a więc z kimś, kto w miarę dobrze radziłby sobie z prowadzeniem nawy państwowej.

³¹ M. Salamon, *Pamprepiusz...*, s. 189.

³² M.B. Leszka, *Między ortodoksją a monofizytyzmem. Obsada tronów patriarchalnych Konstantynopola, Aleksandrii, Antiochii i Jerozolimy w polityce cesarza Zenona*, VP 18, 1998, s. 439.

³³ Ewagriusz, III, 8. Na ten temat patrz L. Hayne, *Thecla and the Church Fathers*, VC 48, 1994, s. 214; R. Kosiński, *The Emperor Zeno's Church Donations*, [in:] *Hortus Historiae. Księga pamiątkowa ku czci profesora Józefa Wolskiego w setną rocznicę urodzin*, ed. E. Dąbrowa, M. Dziewiecka, M. Salamon, S. Sprawski, Kraków 2010, s. 636.

ze swych córek nadał jej imię³⁴. Nie należy przeceniać wątku religijnego w zawarciu porozumienia między Illusem i Zenonem, ale mógł on w jakimś stopniu się do niego przyczynić.

Illusa i Trokundesę do przejścia na stronę Zenona mogła skłonić również sytuacja militarna. Długotrwałe działania nie przynosiły pożądanego celu. Wojsko było zapewne znużone. Co prawda nie wiemy, jaki był skład etniczny oddziałów dowodzonych przez braci, ale ze względu na pochodzenie wodzów, można podejrzewać, że w ich otoczeniu znajdowała się spora grupa Izauryczyków. Wątpić należy, że dążyli oni do krwawej rozprawy ze swymi pobratymcami. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, o którym już wspominałem, iż w ręce Illusa i Trokundesę wpadł, najprawdopodobniej jeszcze w 475 r., Flawiusz Longin³⁵, brat Zenona. Illus i Trokundes mogli potraktować go w negocjacjach z Zenonem jako kartę przetargową, a przede wszystkim jako gwarancję własnego bezpieczeństwa. Powszechnie wiadomo, że bracia nawet po powrocie Zenona do władzy przetrzymywali Longina, mając zapewne nadzieję, iż jego posiadanie będzie gwarancją, tego iż Zenon nie wystąpi przeciw nim. Mogli bowiem obawiać się, że Zenon nie zapomni im zdrady na rzecz Bazyliskosa i w którymś momencie zechce ich za to ukarać.

Ostatnim epizodem związanym z udziałem Illusa w wydarzeniach związanych z uzurpacją Bazyliskosa jest jego uczestnictwo w pozyskaniu dla sprawy Zenona Armatusa. Ten ostatni został wysłany przez Bazyliskosa przeciw połączonym siłom Zenona i Illusa. Pośrednikiem między Zenonem i Armatusem został Illus³⁶. To on, jak wspominałem, wciągnął poprzednio Armatusa do spisku przeciw Zenonowi. Żadne inne poza Kandydem Izauryczykiem źródło nie wskazuje osoby posłańca. Wydaje się jednak, iż fakt ten jest prawdopodobny. Illus znał Armatusa i mógł łatwiej go przekonać do przejścia na stronę Zenona. Mógł służyć Armatusowi za przykład. Sam przecież najpierw wraz z Bazyliskosem wystąpił przeciw Zenonowi, a następnie zdradził tego pierwszego, przechodząc do obozu swego izauryjskiego pobratymcy, uzyskując przy nim silną pozycję³⁷.

³⁴ Jan z Antiochii, 237. 11; PLRE II, s. 1064 (s.v. *Thecla* 2). Gwoli ścisłości trzeba odnotować, że jest to dość skromna poszlaka, a imię Tekla zostało wybrane przez Illusa ze względu na jego popularność w Izaurii, a nie z uwagi na jakiś szczególny jego stosunek do kultu tej świętej.

³⁵ M.J. Leszka, *Dzieje Longina, brata cesarza Zenona*, [in:] *Hortus Historiae. Księga pamiątkowa ku czci profesora Józefa Wolskiego w setną rocznicę urodzin*, red.: E. Dąbrowa, M. Dziesicka, M. Salamón, S. Sprawski, Kraków 2010, s. 652–654; na temat znaczenia instytucji zakładników w środowisku izauryjskim – B.D. Shaw, *Bandit Highlands and Lowland Peace: the Mountains of Isauria-Cilicia*, JESHO 33, 1990, s. 253.

³⁶ Kandyd Izauryczyk, s. 468.

³⁷ M.J. Leszka, *Armatus...*, s. 340.

Po powrocie Zenona do władzy Illus, jak się wydaje, nie został jakoś specjalnie wynagrodzony, choć chyba cieszył się pewnymi względami cesarza, skoro miał się przyczynić do usunięcia Armatusa³⁸. Niebawem sam stał się celem zamachu. Wykonawcą pierwszej z nieudanych prób (rok 477) zabicia go był Paweł, sługa cesarski³⁹. Zenon wydał go Illusowi. Chcąc udobruchać swojego pobratymca, powierzył mu urząd magistra *officiorum*, wyznaczył go na konsula roku 478 i uczynił patrycjuszem⁴⁰. Nie oznaczało to, że Illus mógł czuć się bezpiecznym. W 478 r. kolejną próbę zabicia go podjął nieznany z imienia Alan. Zakończyła się ona zranieniem Illusa. Zamachowiec został pojmany i oddany w ręce swojej niedoszłej ofiary. Na torturach przyznał się, że swój czyn wykonał z polecenia Epinika, prefekta Konstantynopola, człowieka, który związany był z Weryną⁴¹. Epinik stracił swoje stanowisko i został wydany w ręce Illusa, który wysłał go do Izaurii. W jakiś czas później Illus udał się do Izaurii na pogrzeb Aspaliusa, swojego brata. Tam spotkał się z Epinikiem, który wyznał mu, że za nieudanym zamachem na niego stała Weryna. Wówczas Illus zażądał od cesarza wydania Weryny, odmawiając jednocześnie powrotu do stolicy. Zenon się ugiął. Weryna została wydana Illusowi⁴², a ten zdecydował się wrócić do Konstantynopola, który był wówczas zagrożony przez Ostrogotów.

Pod koniec 479 r. wybuchł bunt Marcjana, szwagra Zenona⁴³. Illus stanął po stronie cesarza. Dlaczego zdecydował się bronić sprawy Zenona? Pytanie to może na pierwszy rzut oka budzić zdziwienie. W chwili wybuchu buntu Illus pełnił urząd *magister officiorum*. Jak się uważa, był drugą po Zenonie osobą w państwie⁴⁴, a wreszcie Izauryjczykiem, a więc pobratymcem cesarza. Miał więc czego, przynajmniej z pozoru, bronić. Sytuacja była jednak zdecydowanie bardziej skomplikowana. Trzeba bowiem pamiętać, że związki łączące Illusa

³⁸ Ewagriusz, III, 24.

³⁹ Jan z Antiochii, 234.

⁴⁰ Cf. PLRE II, s. 587.

⁴¹ Jan z Antiochii, 234. 1–2.

⁴² Jan z Antiochii, 234. 2; Kandyd Izauryjczyk, s. 468. Cf. E.W. Brooks, *The Emperor...*, s. 218–219; Ju. Kulakovskij, *Istorija...*, s. 407; M.J. Leszka, *Empress-Widow...*, s. 133–134; K. Twardowska, *Cesarzowe...*, s. 160–162.

⁴³ Siły, którymi dysponował buntownik, podzielono na dwie części. Jedna z nich zaatakowała Wielki Pałac, gdzie przebywał Zenon, druga zaś Illusa. Buntownicy odnosili początkowo sukcesy. Niewiele brakowało, a sam Zenon wpadłby w ich ręce. Także Illus początkowo znalazł się w defensywie. W nocy Illus przerzucił z Chalcedonu wiernych sobie ludzi i następnego dnia rozbił siły Marcjana. Szerzej o losach zmagania patrz biogram Marcjana.

⁴⁴ E.W. Brooks (*The Emperor...*, s. 216) twierdzi, że jego władza była równa czy nawet większa od tej, którą posiadał Zenon; cf. też Ju. Kulakovskij, *Istorija...*, s. 425; cf. E.P. Glušanin, *Voennaja znat' rannej Vizantii*, Barnaul 1991, s. 149, 152, który uważa, że pozycja Illusa była zdecydowanie słabsza, niż się to powszechnie sądzi.

z Zenonem dalekie były od przyjaźni i zaufania. Jak już wzmiankowałem, otoczenie cesarza podejmowało próby usunięcia Illusa. Nie ma wątpliwości, że działało się to za przyzwoleniem cesarskim, mimo że oficjalnie Zenon wypierał się jakiegokolwiek udziału w tych przedsięwzięciach. Brak zaufania w relacjach między cesarzem a jego wpływowym pobratymcem w sposób jednoznaczny wyrażał się w tym, że Illus od czasów uzurpacji Bazyliskosa przetrzymywał w swoich rękach Longina, brata Zenona, a od 478 r. Werynę, jego teściową. Zakładnicy ci mieli gwarantować jego bezpieczeństwo. Można by rzec, że między Zenonem i Illusem trwał stan zbrojnego pokoju, przerywany od czasu do czasu gwałtownymi spięciami. Ostatnie zażegnane zostało jesienią 478 r. Fakt ten jednak nie nadawał ich wzajemnym relacjom nowego wymiaru. Dla Zenona silna pozycja Illusa stanowiła potencjalne zagrożenie. Kwestią dzielącą obu Izauryjczyków był również fakt więzienia przez Illusa członków cesarskiej rodziny. Ten ostatni zaś musiał mieć świadomość, że nie może czuć się bezpieczny, mimo posiadania zakładników⁴⁵. Dlaczego więc w takiej sytuacji Illus nie zdecydował się porzucić Zenona i przejść na stronę Marcjana? Choć stan źródeł nie pozwala na jednoznaczną odpowiedź, to, jak sądzę, daje jednak pewne możliwości interpretacyjne. Wydaje się, że istotne są tu cele wystąpienia Marcjana. Konsekwencją jego zwycięstwa byłoby wyeliminowanie Izauryjczyków z życia politycznego imperium⁴⁶. Zapewne z tego też między innymi powodu Marcjan nie próbował wcześniej pozyskać Illusa dla swojego wystąpienia, choć z pewnością zorientowany był w charakterze jego związków z Zenonem. Obserwując karierę Illusa, można było dojść do wniosku, że był on politykiem elastycznym, płynnie przechodzącym z jednego obozu do drugiego, jeśli wymagała tego sytuacja. Można przypuszczać, że gdyby otrzymał propozycję współpracy od Marcjana, to mógłby z niej skorzystać i w ten sposób ostatecznie pozbyć się kłopotów związanych z Zenonem. Taka oferta nie została złożona Illusowi z pewnością także i z tego względu, że Marcjan przedstawiał swoje wystąpienie jako przedsięwzięcie służące interesom Weryny, jego teściowej. A to ją właśnie Illus przetrzymywał jako zakładniczkę. Wspomniane powyżej powody zadecydowały o tym, że Marcjan nie proponował Illusowi współpracy przed podjęciem działań. O tym, że tak w istocie było, dobitnie świadczy to, że Illus był zaskoczony atakiem spiskowców – nie był przygotowany do natychmiastowej skutecznej akcji. Skąpe dane źródłowe wskazują również na to, że Marcjan nie zabiegał o przychyłność Illusa w czasie walki.

⁴⁵ Na temat charakteru stosunków między Illusem i Zenonem cf. m.in. A.S. K o z l o v, *Političeskaja opozicija pravitelstvu Vizantii v 476–491 gg. V v. Osnovnyje napravlenija i socialnoje soderžanije*, ADSV 24, 1988, s. 61–63; W.D. B u r g e s s, *Isaurian Factions...*, s. 880; K. F e l d, *Barbarische Bürger: die Isaurier und das Römische Reich*, Berlin 2005, s. 265–277.

⁴⁶ O tym A.S. K o z l o v, *Političeskaja...*, s. 64–65.

To zaś, niezależnie od „antyizauryjskiego” charakteru jego wystąpienia, było konsekwencją sukcesów, które początkowo odniósł. Uzurpator był, jak można sądzić, przekonany, że zwycięstwo jest tylko kwestią czasu. W tej sytuacji pozyskiwanie Illusa, które z pewnością musiałyby wiązać się z jakimiś ustępstwami na jego rzecz, było z punktu widzenia Marcjana posunięciem bezcelowym. Przy takim postępowaniu Marcjana postawa Illusa nie musi dziwić. Został on postawiony w sytuacji bez wyjścia. Musiał podjąć walkę i stawiać opór siłom uzurpatora nie tyle, czy też nie tylko w interesie Zenona, ale również w swoim własnym. Zapewne miał świadomość, że ewentualny sukces zagwarantuje mu przynajmniej czasowe zachowanie wpływów na dworze. Natychmiastowe poddanie się czy też klęska oznaczałyby zdanie się na łaskę, a raczej niełaskę Marcjana i utratę dotychczasowej pozycji. Nie można również pominąć w podjęciu decyzji o kontynuowaniu oporu wpływu Pamprepiusza, który nakłaniał Illusa do dalszej walki, przepowiadając ostateczny sukces⁴⁷. Izauryjczyk wysoko cenił swojego doradcę, a jego przepowiednia wieszcząca zwycięstwo musiała natchnąć wolą walki nie tylko samego Illusa, ale i jego otoczenie. Jak wynika z powyższych rozważań, na postawę Illusa w czasie powstania Marcjana wpłynęło przede wszystkim postępowanie tego ostatniego, który nie był skłonny do przeciągnięcia Illusa na swoją stronę, co w ostatecznym rozrachunku wymusiło na Izauryjczyku zachowanie lojalnej postawy wobec Zenona, będącej jedyną gwarancją utrzymania dotychczasowych wpływów. Trzeba nadmienić, że w walkach z siłami Marcjana Illus wykazał się po raz kolejny swoimi wojskowymi umiejętnościami i, co warto podkreślić, wykorzystał do walk swoich bucelariuszy⁴⁸.

⁴⁷ Malchus, 23. Rolę Pamprepiusza w tym wydarzeniu analizuje A. Nagl, *Illos...*, kol. 2536 oraz M. Salamon, *Pamprepiusz...*, s. 176–177. Cf. także K. Feld, *Pamprepius. Philosoph und Politiker oder Magier und Aufrührer?*, [in:] *Gelehrte in der Antike. Alexander Demandt zum 65. Geburtstag*, hrsg. A. Goltz, A. Luther, H. Schlange-Schöningen, Köln–Wiemar–Wien 2002, s. 264–265.

⁴⁸ Jan z Antiochii, 234. 3. Jako *magister officiorum* Illus miał pod swoją komendą oddziały gwardii pałacowej (na temat oddziałów będących w dyspozycji magistra *officiorum* zob. M. Claus, *Der magister officiorum in der Spätantike (4.–6. Jahrhundert). Das Amt und sein Einfluß auf die kaiserliche Politik*, München 1980, s. 40–45. Wydaje się, że należy zgodzić się z E.P. Glušaninem (*Vojennaja...*, s. 145), że nie byli to ekskubici (na temat ekskubitów – B. Croke, *Leo I and the Palace Guard*, B 75, 2005, s. 117–151), będący w dyspozycji magistra *officiorum*, a jego własni *bucellarii*, którzy stacjonowali w Chalcedonie. Inaczej np. R.I. Frank, *Scholae palatinae. The Palace Guards of the Later Roman Empire*, Rome 1969, s. 209 (jego poglądy krytykuje E.P. Glušanin, *Vojennaja...*, s. 145). Na temat *bucellarii* patrz J.H.G.W. Liebeschuetz, *Generals, Federates and Bucellarii in Roman Armies Around AD 400*, [in:] *The Defense of the Roman and Byzantine East: Proceedings of a Colloquium held at the University of Sheffield in April 1986*, vol. II, ed. P. Freeman, D. Kennedy, Oxford 1986, s. 468–470.

Decydująca rola, jaką Illus odegrał w stłumieniu próby uzurpacji Marcjana, który w 479 r. wystąpił przeciw Zenonowi, na jakiś czas pozwoliła mu zachować dotychczasową pozycję w państwie. Warto odnotować, że w początkach roku 481 Illus wślawił się skuteczną obroną Konstantynopola przed Ostrogotami Teodoryka Strabona⁴⁹. Jednak już niedługo później doszło do kolejnego zaostrzenia stosunków między nim a cesarzem, w konsekwencji czego dalsza jego współpraca z Zenonem stała się przynajmniej na jakiś czas niemożliwa. Źródła pozwalają z pozoru określić powody, dla których Illus opuścił Konstantynopol. Wskazują na konflikt, jaki rozgorzał między nim a cesarzową Ariadną, żoną Zenona, w kwestii uwolnienia cesarzowej Weryny. Illus nie chciał zgodzić się na uwolnienie matki Ariadny, czego następstwem był nieudany zamach na jego życie zorganizowany przez ludzi cesarzowej za wiedzą i zgodą Zenona⁵⁰. Te wydarzenia są powszechnie znane. W ich konsekwencji Illus zdecydował się na opuszczenie Konstantynopola, a uczynił to za zgodą Zenona, który wyznaczył go magistrem *militum per Orientem*. Jego siedzibą stać miała się Antiochia. Dlaczego Zenon, pozbywając się Illusa z Konstantynopola, obdarzył go tak strategicznym stanowiskiem i dał swobodę działania? Musiał mieć przecież świadomość, że w razie ostatecznego zerwania Illus może wykorzystać przeciw niemu siły, którymi będzie dysponował jako dowódca armii na Wschodzie.

Skromne wzmianki źródłowe i dalszy rozwój sytuacji pozwalają sformułować w tej kwestii pewne wnioski. Cesarz Zenon po nieudanym zamachu na Illusa nie był gotów do ostatecznej z nim rozprawy. Wydaje się, że wynikało to z układu sił. Illus dysponował, jak można wnioskować z historii stłumienia przez niego wystąpienia Marcjana, stosunkowo silnym zapleczem militarnym w stolicy i dlatego Zenon nie chciał ryzykować otwartej konfrontacji, szczególnie że, jak donosi Jan z Antiochii, był zagrożony ze strony Ostrogotów⁵¹. Obserwując na przestrzeni lat poczynania cesarza wobec pobratymcy, można dojść do wniosku, że bez względu na sytuację nie dążył on do jawnego z nim konfliktu. Ukrywał

⁴⁹ Jan z Antiochii, 234. 5; cf. Ewagriusz, III, 25. Więcej na temat działań Teodoryka – cf. Ł. Jarosz, *Teodoryk...*, s. 226.

⁵⁰ Najpełniejszy opis wydarzeń daje Jan Malalas, XV, 13; Jan z Nikiu, 88. 68–74; Teofanes, AM 5972. O wrogości Zenona wobec Illusa zob. też Pseudo-Jozue, 13; Kandyd Izauryjszyk, s. 468, 470.

⁵¹ Jan z Antiochii, 236. Na temat stosunków Zenona z Gotami w tym czasie zob. E. Demougeot, *La formation de l'Europe et les invasions barbares*, t. II, *De l'avènement de Dioclétien (284) à l'occupation germanique de l'Empire romain d'Occident (début du VI^e siècle)*, Paris 1979, s. 789–790; P. J. Heather, *Goths and Romans 332–489*, Oxford 1991, s. 303–304; H. Wolfram, *Historia Gotów*, przeł. R. Darda-Staab, I. Dębek, K. Berger, Warszawa–Gdańsk 2003, s. 313–318; M. Wilczyński, *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e.*, Oświęcim 2018, s. 423–424.

się za poczynaniami innych i wypierał się jakichkolwiek związków z tymi, którzy starali się pozbawić Illusa życia⁵². Być może taka postawa wynikała przynajmniej w jakimś stopniu z faktu, że w rękach Illusa znajdował się Longin, brat Zenona. Z kolei Illus, mimo kolejnych akcji skierowanych przeciw niemu, wciąż gotów był na kompromis. Tak rzecz się miała nawet po zamachu zorganizowanym przez Ariadnę. Malalas pisze, że choć Illus nie wierzył w zapewnienia Zenona, że nie maczał on palców w tym przedsięwzięciu, to jednak powstrzymał swój gniew⁵³. Ta pojednawcza postawa Illusa dawała Zenonowi przynajmniej nikłą nadzieję, że *magister officiorum* nie zechce w bliskiej przyszłości przeciw niemu występować. Zgodził się na jego prośbę i pozwolił wyjechać na Wschód, obdarzwszy wysokim stanowiskiem⁵⁴, bo wydawało mu się to wówczas dobrym rozwiązaniem. Nie musiał obawiać się, że urażony i zdesperowany Illus podejmie jakieś działania przeciw niemu, co, gdyby wódz przebywał w stolicy, mogło stanowić realne niebezpieczeństwo. Wysyłając pobratymca na Wschód, dawał mu, co prawda, swobodę działania, ale i sam ją również zyskiwał, mając także czas na przygotowanie się do ewentualnej konfrontacji lub na wyciszenie zaistniałego konfliktu⁵⁵. Obserwując dalszy rozwój wydarzeń, dojść można do wniosku, że także Illusa zadowalało takie rozwiązanie⁵⁶. Przez ok. dwa lata bowiem nie

⁵² Źródła stosunkowo często ukazują Zenona jako człowieka słabego i skłonnego do intryg, ale i łagodnego. Na ten temat zob. A. L a n i a d o, *Some Problems in the Sources for the Reign of the Emperor Zeno*, BMGS 15, 1991, s. 147–173; M. W h i t b y, *Evagrius on Patriarchs and Emperors*, [in:] *The Propaganda of Power. The Role of Panegyric in Late Antiquity*, ed. i d e m, Leiden–Boston–Köln 1998, s. 337–338; L. I. C o n r a d, *Zeno, the Epileptic Emperor: Historiography and Polemics as Sources of Realia*, BMGS 24, 2000, s. 61–81; cf. K. G i n t e r, *Wizerunek władców bizantyńskich w Historii kościelnej Ewagriusza Scholastyka*, Łódź 2018, s. 142–153.

⁵³ J a n M a l a l a s, XV, 13.

⁵⁴ T e o f a n e s (AM 5972, s. 128) informuje, że Illus otrzymał większe uprawnienia niż te, które normalnie mieli *magistri militum* Wschodu (prawo do mianowania dowódców wojskowych – *duces*). Niektórzy uczeni akceptują ten przekaz (np. E. W. B r o o k s, *The Emperor...*, s. 223; G. D o w n e y, *A History of Antioch in Syria from Seleucus to the Arab Conquest*, Princeton–New Jersey 1961, s. 490). Budzi on jednak znaczne wątpliwości – na ten temat zob. E. P. G l u ś a n i n, *Voennaja...*, s. 152. Autor ten uważa, że być może między Illusem i Zenonem doszło do porozumienia, na mocy którego ten pierwszy zgodził się na opuszczenie wraz ze swoimi ludźmi stolicy w zamian za zapewnienie mu przez Zenona bezpieczeństwa na Wschodzie.

⁵⁵ Warto przypomnieć, że Illus już raz opuścił Konstantynopol po zamachu na swoje życie zorganizowanym z inspiracji Weryny i przez czas jakiś przebywał w Izaurii. Powrócił do stolicy na prośbę Zenona, który dla potwierdzenia swoich dobrych intencji wydał mu Werynę jako zakładniczkę. Być może w chwili, kiedy Illus w 482 r. opuszczał Konstantynopol, zarówno on sam, jak i Zenon nie wykluczali jego powrotu do stolicy i unormowania wzajemnych stosunków. O tym, że Zenon próbował później zrealizować taki scenariusz, świadczyć może przekaz P s e u d o - J o z e f o, 14.

⁵⁶ Poza swobodą działania i prestiżowym stanowiskiem dawało mu ono poczucie bezpieczeństwa. Przebywając poza Konstantynopolem, przestał bowiem być narażony na kolejne

podejmował wrogich Zenonowi działań⁵⁷, a jego wystąpienie w 484 r. zostało sprowokowane przez cesarza, który zażądał od niego uwolnienia Longina, święgo brata, a gdy Illus odmówił, pozbawił go stanowiska i podjął represje przeciw jego zwolennikom w Konstantynopolu⁵⁸. To oznaczało ostateczne zerwanie między Zenonem i Illusem. Illus, choć był z pewnością człowiekiem ambitnym, to zdobycia cesarskiej korony nie miał w swoich planach. Gdyby było inaczej, mógł wybrać lepszy moment, jak choćby stłumienie uzurpacji Marcjana, kiedy to decydował o losach Zenona. Illus był politykiem elastycznym, gotowym na kompromis i potrafiącym zostawiać sobie furtkę na wypadek, gdyby wypadki nie rozwijały się po jego myśli. Niewystawienie własnej kandydatury pozostawiało mu nadzieję na ewentualne porozumienie z cesarzem, gdyby akcja, którą podjął, się nie powiodła. Jego wybór padł na Leoncjusza⁵⁹. Po jego proklamacji na cesarza siedzibą Illusa i Leoncjusza stała się Antiochia. Znajdowała się ona w ich rękach przez ok. dwa miesiące.

Zenon wysłał przeciw buntownikom wojska pod dowództwem Jana Scyty. Do decydującej bitwy doszło prawdopodobnie pod koniec drugiej dekady września 484 r. Konfrontacja wojsk dowodzonych przez Illusa z wojskami cesarskimi zakończyła się sukcesem tych ostatnich. Illusowi, co prawda, udało się zbiec z pola bitwy, ale straty, które poniosły dowodzone przez niego siły, były na tyle duże, że prowadzenie dalszych działań przestało być możliwe. W takiej sytuacji Illus zdecydował się szukać schronienia w twierdzy Papyrion⁶⁰. Wojska cesarskie oblegały twierdzę przez prawie cztery lata (do 488 r.). Illus, mając świadomość, że wcześniej czy później twierdza wpaść musi w ręce wojsk cesarskich, podjął próbę negocjacji z Zenonem, która zakończyła się, jak już nadmieniałem, niepowodzeniem⁶¹. Musiało to odebrać mu jakiekolwiek nadzieje na porozumienie z cesarzem, co równało się wyrokowi śmierci. Do tego doszła śmierć Antuzy⁶², córki Illusa. Trudno się dziwić, że w tej sytuacji stracił on wszelką nadzieję i wolę dowodzenia obroną twierdzy.

Do zdobycia Papyrion doszło w wyniku zdrady. Stało się to w nocy. Illus i Leoncjusz szukali schronienia w świątyni św. Konona. Leoncjusz chciał po-

zamachy. Warto również podkreślić, że wedle przekazów źródłowych, to on miał być inspiratorem takiego rozwiązania, można przeto sądzić, że musiało go ono satysfakcjonować.

⁵⁷ E.P. Glušanin, *Voennaja...*, s. 153. Niektórzy uczeni uważają jednak, że w tym czasie Illus przygotowywał się do rozprawy z Zenonem – zob. np.: G. Downey, *Antioch...*, s. 491.

⁵⁸ Część źródeł wyraźnie wskazuje na Zenona jako tego, który rozpoczął działania w kierunku ostatecznej rozprawy z Illusem – Pseudo-Jozue, 14; Jan z Antiochii, 237. 1.

⁵⁹ O Leoncjuszu i przebiegu wydarzeń patrz biogram poświęcony jego osobie.

⁶⁰ W Papyrion znaleźli schronienie także Leoncjusz, Weryna i inni uczestnicy buntu.

⁶¹ Jan z Antiochii, 237. 7.

⁶² Jan z Antiochii, 237. 9.

pełnić samobójstwo, ale został powstrzymany przez Illusa. Nieszczęśnicy zostali wyciągnięci siłą z kościoła. Illus, mając świadomość, że jego los się dopełnia, prosił o godne traktowanie swojej żony, o pochowanie ciała siostry w Tarsie i miłosierdzie dla Konona. Po wyprowadzeniu z twierdzy modlących się Illusa i Leoncjusza ścięto, a ich głowy wysłano do Konstantynopola, gdzie z rozkazu Zenona wbito je na pale i wystawiono ku pohańbieniu na widok publiczny⁶³. Tak kończyła się historia życia jednej z barwniejszych postaci bizantyńskich elit drugiej połowy V w.

Gdyby próbować podsumować dokonania Illusa w sferze militarnej, to należałoby ocenić je generalnie pozytywnie. Skutecznie walczył z Gotami w 474 r. po śmierci Herakliusza, magistra *militum per Thracias*, z sukcesem stłumił bunt Marcjana, powstrzymał wojska Teodoryka Wielkiego pod Konstantynopolem czy przez długie lata sprawnie dowodził obroną Papyrion. Przegrał natomiast najważniejszą dla swoich losów bitwę z siłami cesarskimi w 484 r., a wzmiankowana obrona Papyrion zakończyła się także niepowodzeniem, choć nie tyle w wyniku przewagi przeciwnika, co zdrady.

Rodzina. Wiemy, że Illus miał żonę imieniem Asteria, która była siostrą Matroniana⁶⁴. Zakładając prawdziwość przekazu Jana z Antiochii o ostatnich chwilach życia Illusa, to łączyła ich silna więź, skoro prosił o dobre jej traktowanie przez zwycięzców. Ich związek, jak się wydaje, został zawarty najpewniej przed 474 r. Z niego przyszły na świat dwie córki: Antuza i Tekla, z którymi był chyba silnie związany, skoro śmierć tej pierwszej nim wstrząsnęła. Przypuszcza się, że Antuza została żoną Ardabura Młodszego, co mogło nastąpić czasie jego pobytu w Antiochii jako *magister militum per Orientem* (453–466). Byłby to też argument na rzecz wyrażonego powyżej poglądu, że kariera Illusa była w tym okresie niezależna od protekcji Zenona. Drugim zięciem Illusa mógł być wzmiankowany powyżej Konon.

Istotną rolę u boku Illusa odgrywał przez pewien czas Pamprepiusz, pisarz, wieszcz, polityk i chyba przyjaciel. Warto zwrócić uwagę, że Illusowi, chrześcijaninowi przecież, nie przeszkadzało to, że Pamprepiusz był poganinem.



⁶³ Najpełniejszy opis finału życia Illusa – Jan z Antiochii, 237. 10–11.

⁶⁴ Szwagier Illusa wywodził się z Antiochii. Stał się jego zaufanym współpracownikiem. To jemu powierzył w 478 r. zadanie przewiezienia Weryny do Izaurii, a w 482 r. postawił go na czele oddziału, który zająć miał Edesę. Na temat Matroniana patrz PLRE II, s. 735–736 (s.v. *Matronianus 1*).

VII

MIROSLAW J. LESZKA

Jan Garbus



Jana Garbusa (Kyrtośa), jednego z wodzów armii bizantyńskiej z drugiej połowy V w., źródła wiążą na dobrą sprawę wyłącznie z jednym wydarzeniem, a mianowicie z udziałem w tłumieniu powstania Izauryjczyków, które rozegrało się w początkach panowania cesarza Anastazjusza. Nasza wiedza o jego wcześniejszych, jak i późniejszych losach jest bardzo skromna¹.

Informacje dotyczące Jan z okresu poprzedzającego powstanie wprowadzają się do kilku faktów. Znamy miejsce, z którego się wywodził. Jan

¹ Na jego temat patrz: PLRE II, s. 617–618 (s.v. *Fl. Ioannes qui et Gibbus 93*); Ł. J a r o s z, *Wschodniorzymscy magistrowie militum w latach 395–527 studium prosopograficzne*, Kraków 2017, s. 309–311 (niepublikowana praca doktorska); M. J. L e s z k a, *Jan Kyrtoś – pogromca Izauryjczyków*, [in:] *W kręgu antycznych politei. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Janowi Ilukowi*, red. W. G a j e w s k i, I. M i l e w s k i, Gdańsk 2017, s. 206–213.

z Antiochii² informuje, że była to Selimbria (dziś Selivri w Turcji), leżąca na morzem Marmara, ok. 70 km od Konstantynopola. Nie wiemy, kiedy się urodził. Biorąc pod uwagę fakt, że w 492 r. był magistrem *militum praesentalis*³, które to stanowisko nie było zasadniczo powierzane ludziom młodym i bez doświadczenia, to można założyć, zresztą jedynie orientacyjnie, że mógł przyjść na świat w okolicach roku 450. Jego kariera miała charakter wojskowy. Jedyny jej szczegół sprzed 492 r. zachował Teofanes, który napisał w odniesieniu do Jana, jak i Jana Scyty, drugiego z wodzów armii bizantyńskiej tłumiącej powstanie izauryjskie, że byli dowódcami wojsk wywodzących się z Tracji⁴. Nie ma pewności, że oznacza to, iż Jan Kyrtoś przed misją izauryjską pełnił stanowisko magistra *militum per Thracias*. Przeciwnie takiej opcji wypowiedział się J.R. Martindale⁵. Jego sceptycyzmu nie podzielili w komentarzu do angielskiego tłumaczenia dzieła Teofanesa C. Mango i R. Scott⁶. Wydaje się, że nie można wykluczyć, iż Jan był w początkach lat dziewięćdziesiątych V w. dowódcą wojsk w Tracji. Trzeba zauważyć, że z tego okresu nie znamy magistrów *militum per Thracias*. Wiemy, że w 493 r. stanowisko to pełnił Julian⁷. Z czasów Anastazjusza znany jest jeszcze Filoksen. Jednak brak podstaw do precyzyjniejszego datowania pełnienia przez niego tego dowództwa⁸. Ostatnim znanym magistrem *militum per Thracias* za Zenona był Leoncjusz (484), którego Illus ogłosił w lipcu roku 484 cesarzem⁹.

Udział Jana w stłumieniu powstania izauryjskiego. Cesarz Anastazjusz (491–518) wkrótce po przejęciu władzy znalazł się w obliczu powstania izauryjskiego, które zresztą sam swoją antyizauryjską polityką sprowokował¹⁰. W odpowiedzi na wybuch rewolty cesarz wysłał do Izaurii wojska, na czele których postawił Jana Garbusa i Jana Scytę, pogromcę uzurpacji Illusa i Leoncjusza¹¹. Do pierwszego starcia buntowników z siłami cesarskimi doszło we Frygii pod Kotyaeum (dziś Kütahya). Izauryjczycy, mimo przewagi liczebnej¹², zostali

² Jan z Antiochii, 239. 5.

³ Kodeks Justyniana, XII, 35. 18.

⁴ Teofanes, AM 5985, s. 138.

⁵ PLRE II, s. 618.

⁶ *The Chronicle of Theophanes Confessor. Byzantine and Near Eastern History AD 284–813*, transl. C. Mango, R. Scott, ass. G. Greatrex, Oxford 1997, s. 212, przyp. 9. Cf. Ł. Jaroś, *Magistrzy...*, s. 310–311.

⁷ PLRE II, s. 639 (s.v. *Iulianus* 15).

⁸ PLRE II, s. 879–880 (s.v. *Fl. Theodorus Philoxenus Soterichus Philoxenus* 8).

⁹ PLRE II, s. 670–671 (s.v. *Leontius* 17).

¹⁰ Na ten temat patrz s. 82–84 w niniejszej książce.

¹¹ Teofanes, AM 5985–5986, s. 138; Jan Malalas, XVI, 3. Jako dowódca sił cesarskich wzmiankowany jest również Diogenian (Diogenes), komes *scholarum*.

¹² Jan z Antiochii, 239. 5; Jan Malalas, XVI, 3.

pokonani, a wśród ofiar znalazł się Linginines, jeden z przywódców powstania¹³. O bezpośrednim dowodzeniu Jana Kyrtoa pod Kotyaeum informuje Jan z Antiochii, który także wzmiankuje w tej roli Jana Scytę. Wojska izauryjskie po przegranej bitwie wycofały się na własne terytorium. Cesarska armia miała je ścigać po Taurus. Wydaje się, że mimo niepowodzenia siły izauryjskie były nadal znaczne i że zachowały wartość bojową. Teofanes pisze, co prawda, że Bizantyńczycy mogli dobić pokonanego przeciwnika, gdyby nie zajęli się zbieraniem łupów¹⁴. Nie można tego wykluczyć, bo takie sytuacje – kiedy żołnierze zamiast ścigać pokonanego wroga zajmowali się rabunkiem – się zdarzały. Ale równie dobrze mogło to być jedynie wytłumaczenie dziwnej z perspektywy chronografa sytuacji. Wydaje się, że najprawdopodobniej niezadanie śmiertelnego ciosu oddziałom izauryjskim było spowodowane tym, że dysponując niezbyt wielkimi siłami, nadwątłonymi w czasie bitwy, i mając świadomość przewagi liczebnej pokonanych Izauryjczyków, Jan Kyrtoś i Jan Scyta nie zdecydowali się na pościg aż na ich terytorium, obawiając się, że może on zakończyć się niepowodzeniem.

Według Teofanesa Izauryjczycy wykorzystali zwłokę w działaniach wojsk bizantyńskich na przygotowanie się do dalszych walk. Umocnić mieli m.in. twierdze na terenie Taurusu, strzegące dostępu do ich ziem. Kolejny epizod w zmaganiach sił cesarskich z Izauryjczykami rozegrał się w roku następnym pod Klaudiopolem¹⁵. Twierdza ta wpadła w ręce oddziału dowodzonego przez Diogeniana (Diogenesa), a następnie została oblężona przez siły izauryjskie. Oblężenie trwało na tyle długo, że żołnierzom cesarskim zaczęło brakować żywności. Z odsieczą podążył ze swoimi ludźmi Jan Kyrtoś. Udało mu się przejść niepostrzeżenie przez góry i z zaskoczenia zaatakować oblegających. Jego siły zostały wsparte przez żołnierzy Diogeniana. Izauryjczycy zostali wzięci w dwa ognie. Bitwa zakończyła się pełnym sukcesem strony cesarskiej¹⁶. Operacja przeprowadzona przez Jana dobrze świadczy o jego wodzowskich umiejętnościach i, jak można mniemać, pewnym doświadczeniu w prowadzeniu działań w terenie górskim. Choć Teofanes ocenia bitwę pod Klaudiopolem jako wielkie zwycięstwo, to z pewnością nie miała ona decydującego znaczenia, skoro powstanie trwało jeszcze kilka lat.

Po bitwie pod Klaudiopolem Jan Garbus przez pewien czas nie pojawia się źródłach, te zaś donoszą o aktywności Jana Scyty, który, prawdopodobnie

¹³ Jan z Antiochii, 239. 5; Teofanes, AM 5985.

¹⁴ Teofanes, AM 5985.

¹⁵ Na temat Klaudiopola – F. Hild, H. Hellenkemper, *Kilikien und Isaurien*, Wien 1990, s. 307–310.

¹⁶ Opis kampanii klaudiopolskiej – Teofanes, AM 5986, s. 138.

w 497 r.¹⁷, zdobył nieznaną z nazwy twierdzę bronią przez Longina z Kardali, który wraz ze swoimi towarzyszami znalazł się w bizantyńskiej niewoli, a następnie został stracony¹⁸.

Śmierć Longina z Kardali nie zakończyła walk. Ostatnia ich odsłona odbyła się w 498 r. i wiąże się z Janem Kyrtosem. Wtedy to Longin z Selinus został pojmany w Antiochii am Kragos przez komesa Pryskosa¹⁹. Z rozkazu Jana został przewieziony do Konstantynopola. Towarzyszył mu Indes, inny z przywódców powstania, który prawdopodobnie został wzięty do niewoli przez samego Jana²⁰.

Jak można mniemać, to Jan Kyrtoś w ostatnim etapie walk z Izauryjczykami dowodził siłami bizantyńskimi i to jemu przypisać należy zadanie im śmiertelnego ciosu. Z pewnością było to jego największe osiągnięcie w całej wojskowej karierze.

Jana Kyrtośa Prokopiusz z Cezarei w *Historii sekretnej* wiąże z Justynem, przyszłym cesarzem. Według historyka w czasie tłumienia powstania izauryjskiego Justyn, który służył pod Janem (był hypostrategiem), popełnił jakieś przewinienie. Było ono na tyle poważne, że Jan zdecydował się skazać go na śmierć. Wyrok zostałby wykonany, gdyby nie to, że Kyrtoś miał w czasie snu widzenie. Ukazała mu się jakaś potężna postać, która poleciła mu uwolnić Justyna. Wódz nie bardzo się tym przejął i trzeba było jeszcze dwóch kolejnych sennych widzeń i wyraźnej groźby pod jego adresem, by zdecydował się na rezygnację z ukarania winnego²¹. Opowieść ta wpisuje się w cykl cudownych znaków zapowiadających przyszłe panowanie Justyna²². Prawdziwości wzmianki o Kyrtośie jako skazującym na śmierć Justyna nie da się pozytywnie zweryfikować. Żadne inne źródło nie wspomina

¹⁷ Gdyby wziąć pod uwagę przekaz Marcellina Komesa (a. 497), który wzmiankuje pojmanie Atenodora, choć nie wspomina o Longinie, to należałoby datować to wydarzenie w lecie 497 r.

¹⁸ Teofanes (AM 5988, s. 139–140) oprócz Longina z Kardali wymienia Longina z Selinus i Atenodora. Ewagriusz (III, 35) wzmiankuje Longina i jakiegoś Teodora (zapewne chodzi tu o Atenodora – J.B. Bury, *History...*, s. 433; P. Allen, *Evagrius Scholasticus the Church Historian*, Louvain 1981, s. 155) – z tym, że według niego stało się to po bitwie pod Koryaeum i dla niego Longin jest bratem cesarza Zenona. Marcellin Komes pod rokiem 497 donosi o pojmaniu Atenodora, który został następnie ścięty, a jego głowa wystawiona przed bramami Tarsu. Wątek losów dwóch Atenodorów analizuje F.K. Haarer (*Anastasius I...*, s. 26, przyp. 80 – według badaczki głowa jednego z nich znalazła się w Konstantynopolu, a drugiego w Tarsie).

¹⁹ Marcellin Komes, a. 498. Longin z Selinus, wbrew przekazowi Teofanesa, nie został schwytany wraz Longinem z Kardali. Na temat Antiochii am Kragos – F. Hild, H. Heilenkemper, *Kilikien...*, s. 191–193. Na temat stłumienia powstania patrz także Wiktor z Tununy, a. 495; Jan Malalas, XVI, 3.

²⁰ Ewagriusz, III, 35. O Indesie – PLRE II, s. 591 (s.v. *Indes*).

²¹ Prokopiusz, *Historia sekretna*, 6, 5. Cf. A.A. Vasiliev, *Justin the First. An Introduction to the Epoch of Justinian the Great*, Cambridge 1950, s. 66–67.

²² A.A. Vasiliev, *Justin...*, s. 67.

o tym epizodzie. Pewnym wydaje się natomiast fakt, że rzeczywiście Justyn był w czasie prowadzenia walk z powstańcami izauryjskimi podwładnym Jana²³.

Cesarz Anastazjusz docenił zasługi Jana Kyrtośa w stłumieniu powstania izauryjskiego, czego wyrazem było wyznaczenie go konsulem roku 499²⁴, w ten sam sposób rok wcześniej wynagrodzony został Jan Scyta, drugi z wodzów bizantyńskich walczących z Izauryjczykami. Wiadomość o konsulacie Jana jest ostatnią, jaką o nim posiadamy.

Warto zastanowić się przez chwilę nad kwestią przydomka, który nosił Jan. Źródła określają go mianem „kyrtoś” (κυρτός), czyli garbaty²⁵. Przydomek ten w odniesieniu do żołnierza musi zastanawiać. Logicznym wydaje się, że był on odzwierciedleniem widocznej ułomności Jana, która jednak nie musiała rzutować na jego fizyczne możliwości. Nie można też wykluczyć, że ten defekt fizyczny pojawił się w konsekwencji choroby czy jakiegoś urazu, w czasie gdy Jan pełnił stanowiska dowódcze.

Kończąc niniejsze rozważania, należy raz jeszcze stwierdzić, że na dobrą sprawę nasza skromna wiedza o losach Jana Kyrtośa ogranicza się jedynie do kilku lat, kiedy współdowodził siłami cesarskimi walczącymi z powstańcami izauryjskimi. W okresie wcześniejszym musiał pokazać się z dobrej strony jako wódz, skoro dosłużył się tak wysokiego stanowiska – *magister militum praesentalis*. Do historii przeszedł Jan Kyrtoś jako pogromca powstania izauryjskiego i jako ten, który oszczędził Justyna, przyszłego cesarza.



²³ Tę informację Prokopiusza znajdujemy u Jana z Antiochii (239.5).

²⁴ Teodor Lektor, *Epitome*, 449; Prokopiusz, *O wojnach*, VI, 5; Ewagriusz, III, 35; Jan Malalas, XVI, 3; Teofanes, AM 5985, 5986.

²⁵ Np. Teofanes, AM 5988; Marcellin Komes, a. 499; Wiktor z Tununy, a. 499.

VIII

MIROSLAW J. LESZKA

Jan Scyta



Jana Scytę¹, jednego z wodzów armii bizantyńskiej w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych V w., źródła wzmiankują w kontekście trzech wydarzeń, które rozgrywały się w roku 482 oraz w latach 483–488 i 492–498 i, co znamienne, wpisywały się nie w zmagania cesarstwa bizantyńskiego z zewnętrznymi wrogami, a w walki z uzurpatorami i ludami zamieszkującymi jego terytorium.

Nie dysponujemy żadną wiedzą o losach Jana do roku 482. Można jedynie wnosić, że do tego czasu jego kariera rozwijała się ścieżką wojskową, bowiem trudno sobie wyobrazić, żeby został w 482 r. magistrem *militum* czy komesem *militaris* bez wcześniejszego wojskowego i dowódczego doświadczenia, co z kolei każe sądzić, że nie był w chwili nominacji młodzieńcem. Musiał się więc

¹ Podstawowe informacje o Janie – PLRE II, s. 602–603 (s.v. *Ioannes Scythia 34*); M.J. Leszka, *John the Scythian – a Slayer of usurpers and the Isaurians*, SCer 10, 2020, s. 383–397.

prawdopodobnie urodzić w okolicach roku 450. Nie wiemy, kim byli jego rodzice. Jego przydomek – Scyta (Σκύθης) – świadczy o jego barbarzyńskim pochodzeniu. Trudno jednak precyzyjnie określić, z jakiego etnosu się wywodził, bowiem Scytami nazywano w bizantyńskich źródłach różne ludy².

Pierwszą wzmiankę o Janie Scycie znajdujemy u Jana z Antiochii. Historyk pisze, że cesarz Zenon wysłał przeciw Teodorykowi Amalowi, przywódcy Gotów, który grabił Macedonię i Tesalię, właśnie jego i Moschiana³. Określa ich mianem strategów (*strategoi*). Mieli oni zastąpić Sabiniana, magistra *militum per Illyricum*, straconego z rozkazu cesarza⁴. Przypuszcza się, że Jan mógł zostać wyznaczony na stanowisko magistra *militum per Illyricum*, a Moschian został komesem *rei militaris*. Nie można wykluczyć, że mogło być też odwrotnie. Ewgenij P. Głuszanin, komentując tę sytuację, stwierdził, że Zenon tym samym powrócił do promowania na ważne stanowiska wojskowe wodzów-barbarzyńców, którzy nie dysponowali wpływami⁵. O działaniach Jana Scyty i Moschiana wiadomo tyle, że nie byli w stanie powstrzymać Teodoryka przed zdobyciem i złupieniem Larissy⁶. W roku 483 Zenon doprowadził do porozumienia z Teodorykiem, który odzyskał stanowisko magistra *militum in praesenti* i tytuł patrycjusza, a w 484 r. został konsulem. Jego lud mógł osiedlić się na terenie Dacji i dolnej Mezji. Kampania przeciw Teodorykowi, choć zapewne nie przyniosła Janowi Scycie jakichś wielkich sukcesów, to na pewno go nie skompromitowała. Nie stracił cesarskiego zaufania, skoro w niedługi czas potem, w roku 483⁷ lub 484⁸, cesarz powierzył mu stanowisko magistra *militum per Orientem*, którego wcześniej pozbawił Illusa, po tym jak ten odmówił wydania mu jego brata Longina. Cesarz wypędził wówczas z Konstantynopola związanych z Illusem ludzi, a ich majątek przekazał izauryjskim miastom. Być może wśród usuniętych z Miasta

² Na temat tego etnonimu: H. Wolfram, *Historia Gotów*, przeł. R. Darda-Staab, I. Dębek, K. Berger, Warszawa–Gdańsk 2003, s. 29.

³ Jan z Antiochii, 236; cf. Marcellin Komes, a. 482; Michał Syryjczyk, IX, 6. Na temat Moschiana – PLRE II, s. 766 (s.v. *Moschianus 1*).

⁴ Jan z Antiochii, 236. Cf. M. Wilczyński, *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e.*, Oświęcim 2018, s. 423–424. O Sabinianie – PLRE II, s. 967 (s.v. *Sabinianus Magnus 4*) i biogram w niniejszej książce.

⁵ E.P. Głuszanin, *Voennaja znat' rannej Vizantii*, Barnaul 1991, s. 153.

⁶ Marcellin Komes, a. 482.2.

⁷ Np. H. Elton, *Illus and the Imperial Aristocracy under Zeno*, B 70, 2000, s. 399; R. Kosiński, *The Emperor Zeno. Religion and Politics*, Cracow 2010, s. 147.

⁸ Np. M. Salamon, *Pamprepiusz z Panopolis – pisarz, profesor, polityk, obrońca pogaństwa w cesarstwie wschodnim*, [in:] *Studia Classica et Byzantina. Alexandro Krawczuk oblata*, red. idem, Z. Kapera, Kraków 1996, s. 182; K. Feld, *Barbarische Bürger: die Isaurier und das Römische Reich*, Berlin 2005, s. 269.

był również Trokundes, brat Illusa⁹. Illus zdecydował się na otwarty bunt przeciw cesarzowi¹⁰ i doprowadził 19 lipca 484 r. do proklamowania cesarzem Leoncjusza, zajmującego na krótko przed swoim wyniesieniem stanowisko *magister militum per Thracias*¹¹. Zadanie stłumienia wystąpienia Illusa i Leoncjusza Zenon powierzył Janowi Scycie. Decyzja cesarza, w sytuacji, kiedy Jan był naczelnym dowódcą sił bizantyńskich na obszarze, gdzie doszło do wybuchu buntu, nie dziwi. Co ciekawe, w operacji tej uczestniczył przez pewien czas Teodoryk Amal, niedawny przeciwnik Jana. Cesarz jednak, według Jana z Antiochii, miał zawrócić Teodoryka, kiedy dotarł on do Nikomedii¹². Powodem tej decyzji miała być obawa, że Teodoryk nie zachowa się lojalnie, co oznaczać mogło przyłączenie się do buntowników lub łupienie ziem bizantyńskich. Nie można też wykluczyć, że cesarz obawiał się braku współpracy między Teodorykiem i Janem. Inną wersję udziału Teodoryka w wyprawie przeciw Illusowi i Leoncjuszowi przedstawia w swojej *Chronografii* Teofanes, który twierdzi, że Got zawrócił dopiero wtedy, gdy Illus i Leoncjusz schronili się w twierdzy Papyrion¹³. Jej obleganiem po odejściu Teodoryka miał zająć się Jan Scyta. Wydaje się, że w tym przypadku trzeba oddać pierwszeństwo przekazowi Jana z Antiochii, który zamieszcza we wzmiance dotyczącej odwołania Teodoryka więcej szczegółów. Argumentem na rzecz wsparcia przekazu Jana jest również brak odniesień do tej wyprawy u Eunodiusza, autora *Panegiryku ku czci Teodoryka*¹⁴.

Po odwołaniu Teodoryka siły wysłane przeciw Illusowi i Leoncjuszowi zostały wzmocnione oddziałem Rugiów, którymi dowodził Armenaryk, syn Aspara, za czasów Marcjana i Leona kluczowa postać życia politycznego cesarstwa.

⁹ E.P. Glušanin (*Voennaja...*, s. 153), który sądzi, że w tym czasie Trokundes nie było w Konstantynopolu, skłonny jest przyjąć, że wieść o tym mogła skłonić go do rezygnacji ze służby na rzecz cesarza i udania się do brata.

¹⁰ Na temat konfliktu między Zenonem a Illusem patrz: M.J. Leszka, *Kilka uwag na temat Illusa Izauryjczyka w latach 479–484*, M 42, 2007, s. 103–105.

¹¹ Leoncjusz wywodził się z Dalisandos w Izaurii, ale nie ma pewności, że był z pochodzenia Izauryjczykiem. Źródła wspominają o jego syryjskim pochodzeniu. Jego kariera miała charakter wojskowy. Na temat Leoncjusza zob. jego biogram w niniejszej książce.

¹² Jan z Antiochii, 237. 4; cf. 237.6 (tu mowa jest o odwołaniu wojsk Teodoryka i pozostawieniu Rugiów; ta sytuacja miała nastąpić po schronieniu się przywódców buntu w Papyrion). Sprzeczność między dwoma wzmiankami Jana z Antiochii może być tylko pozorna. Odwołanie Teodoryka nie musiało oznaczać, że część jego ludzi uczestniczyła w wyprawie i to o nich jest mowa w fragmencie 237.6. Po zadaniu siłom Illusa i Leoncjusza decydującego ciosu ich obecność była już niepotrzebna.

¹³ Teofanes, AM 5977; cf. Ewagriusz, III, 27.

¹⁴ Eunodiusz, s. 203sq. Cf. *The Chronicle of Theophanes Confessor. Byzantine and Near Eastern History AD 284–813*, transl. C. Mango, R. Scott, ass. G. Greatrex, Oxford 1997, s. 202, przyp. 6.

Wysłane zostały również posiłki drogą morską. Na ich czele postawieni zostali nieznani skądinąd Jan (który swego czasu miał być w otoczeniu Bazyliłskosa, brata cesarzowej Weryny) i Paweł, sakellariusz¹⁵.

Do decydującej bitwy między wojskami Jana Scyty a buntownikami doszło prawdopodobnie pod koniec drugiej dekady września 484 r.¹⁶ Nie jest znane dokładne miejsce, gdzie starcie to zostało rozegrane. Niektórzy badacze sugerują, że doszło do niego w okolicach Antiochii¹⁷, ale najprawdopodobniej stoczono je gdzieś na terenie Izaurii¹⁸, może w pobliżu Seleucji¹⁹. Nie znamy jego szczegółów poza stwierdzeniem, które znajdujemy u Pseudo-Jozuego Stylity, że:

John hit them [ludzi Illusa M.J.L.] hard and destroyed the bulk of their army [...]. Being unable to resist attack, (the conspirators) took the remnant of their force and fled to secure and well-supplied fortress...²⁰

Jak można sądzić, w bitwie tej przeciwnicy Jana stracili gros swoich sił i utracili możliwość skutecznego działania. Co prawda Jan z Antiochii donosi, że Leoncjusz, który nie uczestniczył w starciu, dysponował jeszcze dwoma tysiącami żołnierzy, ale na wieść o jego wyniku wybrał z nich najbardziej lojalnych, a resztę rozpuścił, żeby schronili się w trudno dostępnych miejscach²¹. Leoncjusz i Illus zamknęli się w twierdzy Papyrion, do której dostęp był niezwykle utrudniony²². Jak pisał Pseudo-Jozue Stylita: *only one possible way of ascent to it, and that was too narrow for even two people to go up together*²³.

Jak donosi Teofanes, Trokundesowi, bratu Illusa, powierzona została misja dokonania zaciągów wśród barbarzyńców²⁴. Przez chwilę buntownicy mieli jesz-

¹⁵ Jan z Antiochii, 237.4.

¹⁶ Na temat datowania bitwy M.J. Leszka, *The Career of Flavius Appalius Illus Trocundes*, Bsl 71, 2013, s. 57.

¹⁷ PLRE II, s. 602; K. Twardowska, *Rzymski Wschód w latach 395–518*, [in:] *Świat rzymski w V wieku*, Kraków 2010, s. 111.

¹⁸ G. Downey, *A History of Antioch in Syria from Seleucus to the Arab Conquest*, Princeton–New Jersey 1961, s. 495–496, przyp. 105; R. Kosinski, *The Emperor Zeno...*, s. 149.

¹⁹ R.C. McCail, *P. Gr. Vindob. 29788C: hexameter encomium on an un-named emperor*, JHS 98, 1974, s. 54.

²⁰ Pseudo-Jozue, 17, s. 15.

²¹ Jan z Antiochii, 237.5.

²² Na jej temat patrz J. Gottwald, *Die Kirche und das Schloss Papyrion in Kilikisch-Armenien*, BZ 36, 1936, s. 86–100; F. Hild, H. Hellenkemper, *Kilikien und Isaurien*, Wien 1990, s. 374–375.

²³ Pseudo-Jozue, 17, s. 15.

²⁴ Teofanes, AM 5976. Trudno orzec, kogo ma na myśli chronograf, używając określenia „barbarzyńcy”. Nie ma to jednak z perspektywy rozwoju sytuacji żadnego znaczenia, bowiem misja zakończyła się niepowodzeniem.

cze nadzieję – którą podsycać miał Pamprepiusz, *magister officiorum* Leoncjusza, wieszcz i filozof – że dzięki jego skutecznej akcji odzyskają inicjatywę w zmaganiach z siłami cesarskimi²⁵. Misja się jednak nie powiodła. Trokundes został pojmany przez ludzi Jana Scyty i z jego rozkazu stracony²⁶. Śmierć Trokundesu należy, jak się wydaje, datować na środek listopada 484 r.²⁷ Jan Scyta, chcąc złamać ducha oblężonych, zapewne zadbał, aby wieść o niej dotarła jak najszybciej do Papyrion. Obrońcy twierdzy w obliczu tragicznej informacji nie zdecydowali się jednak na poddanie, a swoją frustrację zwrócili przeciw Pamprepiuszowi, nieśczęsnemu wieszczowi, który został stracony²⁸.

Wojska cesarskie oblegały twierdzę Papyrion jeszcze przez prawie cztery lata (do 488 r.). Czy Jan Scyta przez cały ten czas znajdował się w jej pobliżu i bezpośrednio dowodził oblegającymi ją siłami cesarskimi? Zawierający unikalne informacje opis oblężenia, który pozostawił Pseudo-Jozue Stylita, stwarza wrażenie, że Jan kierował nim aż do ostatecznego sukcesu, choć nawet i to źródło *expressis verbis* nie stwierdza, że był on obecny przy pojmaniu Leoncjusza i Illusa²⁹. Jan z Antiochii przedstawia interesujący epizod z czasów oblężenia. Według niego, kiedy armie obozowały naprzeciw siebie, Illus i Jan Scyta podjęli przyjacielską rozmowę (καὶ ἐς λόγους φίλους συνῆλθον) i Jan wysłał do Zenona pismo, przypominając mu wcześniejsze dobre czyny Illusa, ale to nie doprowadziło do niczego i wówczas wodzowie na nowo chwycili za broń³⁰. Wydaje się, że przekaz ten, jeśliby uznać go za prawdziwy, może świadczyć o wcześniejszej znajomości Jana Scyty z Illusem (co nie musi dziwić, biorąc pod uwagę z jednej strony rolę Illusa odgrywaną przez lata u boku Zenona, z drugiej zaś rozwijającą się karierę Jana), bo inaczej trudno byłoby sobie wyobrazić, że dobre, jak podkreśla Jan z Antiochii, kontakty nawiązali dopiero w czasie oblężenia. Wydaje się, że o ile można mieć wątpliwości, co do „przyjacielskiej rozmowy”, skoro na rękach Jana Scyty była krew Trokundesu, brata Illusa (nawet pomijając już fakt, że Jan konsekwentnie prowadził działania zbrojne przeciw Illusowi, zachowując się lojalnie wobec

²⁵ Teofanes, AM 5976.

²⁶ Teofanes, *l. cit.*

²⁷ M. J. Leszka, *The Career...*, s. 56–57.

²⁸ Na ten temat: M. Salamon, *Pamprepiusz...*, s. 191; K. Feld, *Pamprepius. Philosoph und Politiker oder Magier und Auführer*, [in:] *Gelehrte in der Antike. Alexander Demandt zum 65. Geburtstag*, hrsg. A. Golz, A. Luther, H. Schlange-Schöninghen, Wien 2002, s. 269, 277, przyp. 66.

²⁹ Pseudo-Jozue, 17, s. 15–16. Wspomina o zabiegach Jana na rzecz zdobycia twierdzy i jego gniewie związanym z niemożnością osiągnięcia tego. Twierdza upadła dopiero po długim czasie, i to w wyniku zdrady. Warto podkreślić, że Pseudo-Jozue jest jedynym autorem, który pisze o emocjach Jana Scyty.

³⁰ Jan z Antiochii, 237. 7.

cesarza), to prawdopodobne jest, że Jan umożliwił Illusowi skomunikowanie się z cesarzem. Uczynił to nie tyle z sympatii do niego, co w nadziei, że dojdzie między nimi do porozumienia, co doprowadzi do zakończenia oblężenia bez niepotrzebnych kosztów i mitrężenia czasu. Jeśli Jan Scyta rzeczywiście liczył na taki rozwój sytuacji, to musiał się rozczarować, zresztą jak i Illus, główny zainteresowany. Zenon nie zamierzał układać się ze swoim niedawnym współpracownikiem. Chciał jego ostatecznego upadku. Wobec takiej postawy cesarza oblężenie było kontynuowane.

Opisaną powyżej sytuację trudno datować. Jan z Antiochii umieszcza ją po wyznaczeniu Longina, brata Zenona, na konsula, odnotowuje bunt Teodoryka Amala i zmagania Rugiów z siłami Odoakra³¹. Longin został wyznaczony konsulem na rok 486³², bunt Teodoryka datuje się na rok 486³³, zaś zmagania Rugiów z siłami Odoakra na rok 487 r.³⁴ Uznanie, że Jan z Antiochii przedstawia wydarzenia w układzie chronologicznym kazałoby datować próbę porozumienia się Illusa z Zenonem za pośrednictwem Jana Scyty mniej więcej na rok 487. Pewności takiej jednak mieć nie możemy, ponieważ informacje o Longinie, Teodoryku i Rugiach wplecione są w opowieść o tym, co działo się w obleganej twierdzy. Poprzedzają je wzmianki o śmierci Weryny (dziewięć dni po rozpoczęciu oblężenia), Marsa³⁵ (trzydzieści dni) i desperacji oblężonych po tym, jak przełamane zostały zewnętrzne umocnienia Papyryon. Cytowany ustęp o negocjacjach bezpośrednio nawiązuje do tego ostatniego wydarzenia. Jedno, co wydaje się być w tej sytuacji pewne – negocjacje najwcześniej można datować na schyłek roku 484 r. (po śmierci Trokundes a i Pamprepiusza, kiedy nadzieje na odparcie sił cesarskich zostały rozwiane).

Źródła nie odnotowują obecności Jana Scyty w momencie zdobycia twierdzy i pojmania Illusa i Leoncjusza. Doszło do tego w wyniku zdrady. Tym, który wydał twierdzę, miał być szwagier Trokundes a. Tak twierdzi Teofanes³⁶. Chronograf nie podaje jednak jego imienia. Inne źródła donoszą, że zdrajcą miał być

³¹ Jan z Antiochii, 237. 7.

³² M. J. Leszka, *Dzieje Longina, brata cesarza Zenona*, [in:] *Hortus Historiae. Księga pamiątkowa ku czci profesora Józefa Wolskiego w setną rocznicę urodzin*, ed. E. Dąbrowa, M. Dziewiska, M. Salamon, S. Sprawski, Kraków 2010, s. 656.

³³ P. Heather, *Goths and Romans 332–489*, Oxford 1991, s. 304–305; R. Kosinski, *The Emperor...*, s. 177; M. Wilczyński, *Germanie...*, s. 425.

³⁴ R. Kosinski, *The Emperor...*, s. 177–178.

³⁵ Na temat ekskonsula Marsa – PLRE II, s. 728–729 (s.v. *Marsus* 2).

³⁶ Teofanes, AM 5980. E. W. Brooks, *The Emperor Zeno and the Isaurians*, EHR 8, 1893, s. 229; powody zdrady – N. Lenski, *Assimilation and Revolt in the Territory of Isauria, from 1st Century BC to the 6th Century AD*, JESHO 42, 1999, s. 253. Cf. Teodor Lektor, *Epitome*, 438 (za zdrajcą stać miała żona Trokundes a).

Indakus Kottounes³⁷, więc być może to on był bratem nieznaną z imienia żony Trokundesą. Żadne źródło nie mówi wprost, że Indakus Kottounes był szwagrem Trokundesą. Pogląd ten jest próbą pogodzenia wskazanych powyżej tradycji źródłowych. W niektórych źródłach występuje wątek zdrady bez określenia osoby/osób, które się jej dopuścili³⁸. Część źródeł odnotowuje zdobycie Papyrion bez podawania jakichkolwiek szczegółów³⁹.

Jak wskazano powyżej, źródła pozwalają stwierdzić aktywność Jana Scyty w początkach oblężenia Papyrion. Jego stała obecność – i to przez długie cztery lata – wśród oblegających nie była, ze względu na praktycznie żadne zagrożenie ze strony obleganych, konieczna. Mógł on, jako *magister militum per Orientem*, zostawić dowodzenie oblężeniem któremuś ze swoich podwładnych i jedynie od czasu do czasu dokonywać inspekcji.

Jan nie jest wskazywany – jak to było w przypadku Trokundesą, a później niektórych przywódców postania Izauryjczyków – jako ten, który pojmał Leoncjusza i Illusa i polecił ich stracić. Pseudo-Jozue Stylita pisze, że decyzję o ich egzekucji podjął sam cesarz⁴⁰. Z kolei Jan Malalas twierdzi, że była to decyzja zarządcy Seleucji Izauryjskiej⁴¹. Inne źródła odnotowują jedynie zakończenie oblężenia i stracenie Illusa i Leoncjusza⁴². Prowadzić musi to do wniosku, że Jan Scyta nie odegrał istotnej roli w tym wydarzeniu.

Udział Jana w stłumieniu powstania izauryjskiego

Jan Scyta po udziale w tłumieniu powstania Illusa i Leoncjusza pojawia się w źródłach dopiero w związku z powstaniem Izauryjczyków w początkach rządów Anastazjusza.

Wiadomo, że powstanie na terenie Izaurii rozpoczęło się wkrótce po przejęciu władzy przez Anastazjusza⁴³. W odpowiedzi na jego wybuch cesarz wysłał do

³⁷ Jan z Antiochii, 237. 10.

³⁸ Np. Pseudo-Jozue, 17, s. 16. Indakusa Kottounesa za szwagra Trokundesą uznawali np. E.W. Brooks, *The Emperor...*, s. 229; W.D. Burgess, *Isaurian Factions in the Reign of Zeno the Isaurian*, La 51, 1992, s. 878.

³⁹ Np. Marcellin Komesa, a. 488.1.

⁴⁰ Pseudo-Jozue, 17. Represje dotknęły także innych sprzymierzeńców Illusa i Leoncjusza, którzy znajdowali się w twierdzy.

⁴¹ Jan Malalas, XV, 14.

⁴² Teodor Lektor, *Epitome*, 437; Teofanes, AM 5980.

⁴³ O jego przyczynach patrz s. 82–83.

Izaurii wojska, na czele których postawił Jana Scytę oraz Jana Garbusa⁴⁴. Wybór Jana Scyty na jednego z dowodzących wyprawą nie dziwi, a to ze względu na jego świeże doświadczenia w prowadzeniu działań na terenie Izaurii w czasie zwalczania uzurpacji Illusa i Leoncjusza, a przede wszystkim na fakt, że był on najprawdopodobniej nadal *magister militum per Orientem*. Do pierwszego starcia buntowników z siłami cesarskimi doszło we Frygii pod Kotyaeum. Izauryjczycy mimo przewagi liczebnej⁴⁵ zostali pokonani, ponosząc znaczne straty, wśród ofiar znalazł się Linginines, jeden z przywódców powstania⁴⁶. O bezpośrednim dowodzeniu Jana Scyty pod Kotyaeum informuje Jan z Antiochii, który także wzmiankuje w tej roli Jana Kyrtosa. Wojska izauryjskie po przegranej bitwie wycofały się na własne terytorium, na co Bizantyńczycy im pozwolili, co może oznaczać, że mimo niepowodzenia były nadal znaczne i zachowały wartość bojową. Teofanes pisze, że Bizantyńczycy mogli dobić pokonanego przeciwnika, gdyby nie zajęli się zbieraniem łupów⁴⁷. Jan z Antiochii, w odróżnieniu od Teofanesa, wspomina o tym, że Bizantyńczycy ścigali Izauryjczyków aż do Taurusu, ale, jak można mniemać, bez jakichś sukcesów, skoro za godne odnotowania uznaje jedynie fakt, iż armia bizantyńska u stóp Taurusu zatrzymała się na zimowe leże.

Brak dyscypliny w armii bizantyńskiej, o którym wspomina Teofanes, nie najlepiej świadczyłby o dowódcach armii bizantyńskiej, w tym o Janie Scycie. Trudno jednak sądzić, że doświadczeni wodzowie popełniliby taki błąd. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że dysponując niezbyt wielkimi siłami, nadwątłymi w czasie bitwy, i mając świadomość przewagi liczebnej pokonanych Izauryjczyków, nie zdecydowali się na próbę ostatecznego ich rozbicia, a jedynie z bezpiecznej odległości kontrolowali ich odwrót.

Kolejny epizod związany z udziałem Jana Scyty w zwalczaniu izauryjskiej insurekcji notujemy w 497 r.⁴⁸ Wówczas to Jan obległ Longina z Kardali w nieznanej z nazwy twierdzy izauryjskiej. Oblężenie zakończyło się sukcesem wojsk cesarskich, a do niewoli dostał się Longin z Kardali. Wśród pojmanych znaleźli się i inni przywódcy insurekcji, jak dwaj Atenodorowie. Według Teofanesa to Jan Scyta polecił ściąć Longina i jednego z Atenodorów, a ich głowy wysłać do Konstantynopola, gdzie pokazano je w hipodromie w czasie wyścigów wraz

⁴⁴ Źródła (Teofanes, AM 5985–5986; Jan Malalas, XVI, 3) wspominają jako jednego z wodzów również *comes scholarum* Diogeniana (zwanego Diogenes), krewnego cesarzowej Ariadny.

⁴⁵ Jan z Antiochii, 239; Jan Malalas, XVI, 3.

⁴⁶ Jan z Antiochii, 239. 5; Teofanes, AM 5985.

⁴⁷ Teofanes, AM 5985.

⁴⁸ Gdyby wziąć pod uwagę przekaz Marcellina Komesa (a. 497), który wzmiankuje pojmanie Atenodora, choć nie wspomina o Longinie, to należałoby datować to wydarzenie na lato 497 r.

z prowadzonymi w kajdanach Izauryjczykami wziętymi do niewoli. Następnie głowy Longina i Atenodora zostały wystawione w Sykach, co wzbudzić miało zadowolenie wśród konstantynopolitańczyków⁴⁹.

Śmierć Longina z Kardali i Atenodorów nie zakończyła walk, ale Jan albo w nich nie uczestniczył, albo nie odgrywał istotniejszej roli. Siłami bizantyńskimi dowodził Jan Kyrtyos i to jemu przypisać należy zadanie śmiertelnego ciosu izauryjskiemu powstaniu.

Bez względu na to, jaką rolę odegrał Jan Scyta w ostatniej fazie zmagania z Izauryjczykami, to cesarz Anastazjusz wysoko docenił jego zasługi w stłumieniu ich powstania, czego wyrazem było wyznaczenie go konsulem roku 498⁵⁰.

Nie jest jasne, do kiedy Jan Scyta był magistrem *militum per Orientem*. John Martindale⁵¹ wskazuje na rok 498, czyli moment zakończenia zmagania z Izauryjczykami. Tak być nie musiało. Następnym uchwytnym źródłowo magistrem *militum per Orientem* jest w Areobind (503)⁵² i nie można wykluczyć, że Jan pełnił to stanowisko do tego czasu. W 503 r. rozpoczęła się kolejna odsłona wojny z Persją, co skłoniło Anastazjusza do dokonania zmiany. Być może Jan, ze względu na wiek lub stan zdrowia, nie gwarantował sprawnego dowodzenia. Oczywiście jest to tylko hipoteza.

Rodzina. Informacja o konsulacie Jana w 498 r. jest ostatnią dotyczącą jego kariery, jaką znajdujemy w źródłach. Teofanes⁵³ wzmiankuje Jana w kontekście jego powiązań rodzinnych. Miał on być dziadkiem tytularnego konsula Jana⁵⁴, będącego w służbie cesarza Justyniana. Jego ojcem, czyli zięciem Jana Scyty, miał być Rufin, którego uchwytna w źródłach kariera zaczyna się w 502 r.⁵⁵ W okresie późniejszym był magistrem *militum per Thracias*, magistrem *utriusque militiae*, patrycjuszem. Jego brat Timostrat był m.in.: *dux Osrhoene* w latach 503–506,

⁴⁹ Teofanes, AM 5988; Ewagriusz, III, 35 wzmiankuje Longina i jakiegoś Teodora (zapewne chodzi tu o Atenodora – J.B. Bury, *History of the Later Roman Empire from the Death of Theodosius I. to the Death of Justinian*, vol. I, New York 1958, s. 433; P. Allen, *Evagrius Scholasticus the Church Historian*, Louvain 1981, s. 155) – z tym, że według niego stało się to po bitwie pod Kotyaeum i dla niego Longin jest bratem cesarza Zenona. Marcellinus Komēs (a. 497) donosi o pojmaniu Atenodora, który został następnie ścięty, a jego głowa wystawiona przed bramami Tarsu. Pod rokiem 498 informuje z kolei o pojmaniu Longina z Selinus, który miał zostać przewieziony do Konstantynopola, gdzie został wystawiony na widok publiczny. Miał umrzeć po torturach w Nicei.

⁵⁰ Jego kolegą na Zachodzie był Paulin. Cf. Teofanes, AM 5988; *Kodeks Justyniana*, V, 30, 4; X, 19, 10; Marcellin Komēs, a. 498; Wiktor z Tunny, a. 498.

⁵¹ PLRE II, s. 602, 1291.

⁵² *Ibidem*, s. 1291.

⁵³ Teofanes, AM 6020.

⁵⁴ PLRE III, s. 625–626 (s.v. *Ioannes* 7).

⁵⁵ Na temat kariery Rufina patrz PLRE II, s. 954–957 (s.v. *Rufinus* 13).

dux Mesopotamiae w roku 527⁵⁶. Z kolei ich ojcem miał być Silwan⁵⁷, znany z dobrych relacji z władcą perskim Perozem (459–484). Jak z tego wynika, Jan Scyta wydał swoją, nieznaną z imienia córkę, za przedstawiciela rodziny przynależącej do bizantyńskiej elity ostatnich dekad V w., której członkowie, w tym zięć Jana, będą realizowali swoje kariery także w czasach późniejszych. To, że Teofanes, czy raczej autor źródła, z którego on czerpał, uznał za warte wspomnienia, że Jan Scyta był dziadkiem ekskonsula Jana świadczy o tym, iż uważał go za postać ważną, o której czynach długo pamiętano.

Uchwytna w źródłach wojskowa kariera Jana Scyty trwała 16 lat. W jej trakcie przyszło mu nie tyle bronić granic cesarstwa, co walczyć (i to najczęściej z sukcesami) z uzurpatorami i ludami, które albo od wieków zamieszkiwały jego tereny (Izauryjczycy), albo szukały na nich swojego miejsca do osiedlenia (Ostrogoci), raz będąc jego sojusznikiem, raz wrogiem. Jan, o czym świadczy jego przydomek, wywodził się z jakiegoś barbarzyńskiego ludu, ale to nie przeszkadzało mu wierne służyć cesarzowi i budować swoją pozycję w kręgach elity cesarstwa.



⁵⁶ PLRE II, s. 1119–1120 (s.v. *Timostratus*).

⁵⁷ PLRE II, s. 1011–1012 (s.v. *Silvanus* 7).

IX

MIROŚLAW J. LESZKA

Leoncjusz¹



O drodze życiowej Leoncjusza² do czasu, kiedy związał się z Illusem, wiadomo niewiele. Dysponujemy niejasnym wyobrażeniem o jego pochodzeniu. Jan z Antiochii twierdzi, że Leoncjusz wywodził się z Dalisandos³. Nie podaje jednak, gdzie ono się znajdowało ani nie informuje o etnicznym pochodzeniu

¹ Niniejszy biogram powstał w oparciu dwa teksty: *On Leontius' Origin and Career up until the Year 481/482*, PZH 21.3, 2020, s. 9–18; *O Leoncjuszu i jego zmaganiach o cesarski tron w latach 484–488. Raz jeszcze*, PNH 20.1, 2021, s. 47–72.

² Podstawowe informacje o Leoncjuszu: W. E n s s l i n, *Leontius*, [in:] *RE*, Suppl. Bd. VIII, k. 939–941; PLRE II, s. 670–671 (s.v. *Leontius 17*); Ch. B e g a s s, *Die Senatsaristokratie des oströmischen Reiches, ca. 457–518. Prosopographische sozialgeschichtliche Untersuchungen*, München 2018, s. 175–177; Ł. J a r o s z, *Wschodniorzymscy magistrowie militum w latach 395–527 studium prosopograficzne*, Kraków 2017, s. 224–226 (niepublikowana praca doktorska).

³ Jan z Antiochii, 237.2.

wodza. Niektórzy uczeni sądzą, że historyk miał na myśli Dalisandos, leżące w pobliżu Klaudiopola⁴ i budując na tej podstawie hipotezę o izauryjskich korzeniach Leoncjusza⁵. Jan z Antiochii informuje również, że był on niskiego pochodzenia⁶. Z kolei Teofanes w *Chronografii* najpierw pisze, że Leoncjusz był Syryjczykiem, i do tego dobrze wykształconym⁷, a w innym passusie dodaje, że jego rodzinnym miastem było Chalkis⁸. Miasto to znajduje się na terenie Syrii, czego już jednak Teofanes nie wzmiankuje. Dwukrotne wskazanie przez Teofanesa (oczywiście za wykorzystanym w tym fragmencie wcześniejszym źródłem) na Syrię jako miejsce narodzin Leoncjusza wydaje się być ważkim argumentem na rzecz tezy o syryjskim pochodzeniu mojego bohatera. Należy również zwrócić uwagę, że imię Leoncjusz było dość popularne na terenie Syrii⁹, co oczywiście nie musi być szczególnie istotną wskazówką.

Co do argumentów przeciw izauryjskiemu pochodzeniu Leoncjusza, to w mocy pozostają zastrzeżenia Glanville Downeya¹⁰, że nie można mieć pewności, iż Janowi z Antiochii chodziło o Dalisandos w Izaurii, a nie o inną miejscowość o tej nazwie, a wiemy, że takie istniały i nie należy wykluczać, że jedna z nich leżała na terenie Syrii. Wywód Downeya służy wskazaniu na możliwość, że przekaz Jana z Antiochii nie jest sprzeczny z przekazem Teofanesa. Jeśliby nawet tak było, to wtedy powstaje problem, dlaczego Teofanes pisze wyraźnie, że miastem rodzinnym Leoncjusza było Chalkis. A skoro akceptujemy informację Teofanesa o syryjskim pochodzeniu Leoncjusza, to dlaczego nie przyjąć również tego, iż miejsce jego narodzin to Chalkis i uznać, że Jan z Antiochii po prostu się pomylił. Nie ma powodu zakładać apriorycznie, że Jan z Antiochii dysponował bardziej wiarygodnymi źródłami niż Teofanes. Przeciw izauryjskiemu pochodzeniu Leoncjusza przemawia także przekaz Pseudo-Jozuego Stylity, w którym mowa jest o tym, że Illus nie ogłosił siebie cesarzem m.in. z powodu swojego

⁴ F. Hild, H. Hellenkemper, *Kilikien und Isaurien*, Teil I, Wien 1990, s. 233–234.

⁵ E.W. Brooks, *The Emperor Zeno and the Isaurians*, EHR 8, 1893, s. 225, przyp. 101; W. Enslin, *Leontius...*, kol. 939. Pogląd o izauryjskim pochodzeniu Leoncjusza utrwalił się w nauce. Np. J. Kulakovskij, *Istorija Vizantii*, t. I, London 1973, s. 372; H. Elton, *Illus and the Imperial Aristocracy under Zeno*, B 70, 2000, s. 399; R. Kosiński, *The Emperor Zeno. Religion and Politics*, Cracow 2010, s. 148; A. Kiel-Freytag, *Betrachtungen zur Usurpation des Illus und des Leontius (484–488 n.Chr.)*, ZPE 174, 2010, s. 292.

⁶ Jan z Antiochii, 237.2.

⁷ Teofanes, AM 5972.

⁸ Teofanes, AM 5976.

⁹ Ch. Begass, *Die Senatsaristokratie...*, s. 176.

¹⁰ G. Downey, *A History of Antioch in Syria from Seleucus to the Arab Conquest*, Princeton–New Jersey 1961, s. 494, przyp. 95.

izauryjskiego pochodzenia¹¹. Świadczy to wyraźnie, że Leoncjusz Izauryjczykiem, przynajmniej takim jak Illus, nie był.

W słowiańskim tłumaczeniu *Chronografii* Jana Malalasa pojawia się informacja, że Leoncjusz był z pochodzenia Trakiem. Uznaje się ją powszechnie za błąd¹².

Z powyższych rozważań wynika, że w kwestii pochodzenia Leoncjusza jednoznacznie wypowiada się jedynie Teofanes, który mówi o nim jako o Syryjczyku i wskazuje jako miejsce jego narodzin – Chalkis. Koncepcja izauryjskiego pochodzenia Leoncjusza oparta jest tylko na nazwie Dalisandos, podanej przez Jana z Antiochii, którą to miejscowość współcześnie uczeni wiążą z terenami izauryjskimi¹³.

Dysponujemy jeszcze jednym szczegółem dotyczącym rodziny Leoncjusza. Jan Malalas podaje imię jego matki – Paulina¹⁴, nie wspomina natomiast imienia ojca. Słusznie zauważa Maciej Salamon¹⁵, że podanie imienia matki może świadczyć, że pochodziła z jakiegoś znaczącego rodu. Współgrałoby to z informacją Teofanesa o dobrym wykształceniu Leoncjusza oraz przekazem słowiańskiego przekładu Malalasa¹⁶.

O karierze Leoncjusza do czasu jego cesarskiej proklamacji wiemy tyle, że miała ona charakter wojskowy, a jej ukoronowaniem było, jak się wydaje, stanowisko *magister militum per Thracias*¹⁷. Nie wiemy, kiedy Leoncjusz je otrzymał.

¹¹ Pseudo-Jozue Stylita, 14.

¹² Jan Malalas (słow.), s. 340. Błąd ten wynikać ma z tego, że Leoncjusz był *magister militum per Thracias* (zob. np. PLRE II, s. 670). Jeśli tak jest w rzeczywistości, to trzeba zwrócić uwagę, że słowiański tłumacz dzieła Malalasa dysponował pełniejszą wersją dzieła Jana, ponieważ w znanej nam obecnie greckiej wersji informacji o sprawowaniu tego stanowiska przez Leoncjusza nie ma. Na temat tradycji rękopiśmiennej *Chronografii* Jana Malalasa – P. Janiszewski, *Historiografia późnego antyku (koniec III – połowa VII w.)*, [in:] *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. III, *Źródłoznawstwo czasów późnego antyku*, red. E. Wipszycka, Warszawa 1999, s. 173–174.

¹³ Nie można całkowicie wykluczyć koncepcji starającej się pogodzić dwie źródłowe tradycje dotyczące pochodzenia Leoncjusza, według której jego rodzina wywodziła się z Syrii, skąd przeniosła się do Izaurii. Jest to jednak jedynie domysł, który nie ma podstaw źródłowych.

¹⁴ Jan Malalas, XV, 13. Żadne inne źródło nie wspomina Pauliny jako matki Leoncjusza, mimo to generalnie uznaje się tę informację za prawdziwą. W materiale epigraficznym, pochodzącym z V w. z terenów Izaurii, znaleziono imię Pauliny, żony Zenona Starszego. Próba jej łączenia, a tym samym i Zenona, z Leoncjuszem wydaje się nazbyt karkołomna. Zob. Ch. Beggs, *Die Senatsaristokratie...*, s. 176.

¹⁵ M. Salamon, *Pamphiliusz z Panopolis – pisarz, profesor, polityk, obrońca pogaństwa w Cesarstwie Wschodnim*, [in:] *Studia classica et byzantina. Alexandro Krawczuk oblata*, red. idem, Z. J. Kąpera, Kraków 1996, s. 185.

¹⁶ Teofanes, AM 5972; Jan Malalas (słow.), s. 341.

¹⁷ Teofanes, AM 5972. Wątpliwości E. W. Brooksa (*The Emperor...*, s. 226), co do pełnienia przez Leoncjusza tego stanowiska są słabo uzasadnione. Autor ten twierdzi, że

Wydaje się, że w grę może wchodzić schyłek lat siedemdziesiątych i początek osiemdziesiątych. Z okresu poprzedzającego wskazany czas znany jest z imienia *magister militum per Thracias* – Herakliusz, który pełnił to stanowisko w 474 r. Został zabity przez Gotów¹⁸. W źródłach wspominany jest jeszcze w związku z wydarzeniami roku 478 jakiś *magister militum per Thracias*, którego z pewnością nie można utożsamiać z Leoncjuszem¹⁹. Wynika z tego, że Leoncjusz mógł najwcześniej otrzymać to stanowisko od cesarza Zenona w 478 r. Nie jest oczywiste, że pełnił je w 484 r., jak się, dość powszechnie, sądzi²⁰. Teofanes, który jako jedyny podaje informację o pełnieniu przez Leoncjusza naczelnego dowództwa w Tracji, praktycznie w jednym zdaniu zamieszcza wszystko to, co o nim wiedział lub uznał za ważne. Ze zdania tego wynika jedynie tyle, że w jakimś momencie swojego życia był Leoncjusz magistrem *militum per Thracias*. Trzeba zauważyć, że informacja o Leoncjuszu u Teofanesa pojawia się nie w kontekście wydarzeń z roku 484, a w związku z opuszczeniem przez Illusa Konstantynopola, co datuje się na 481/482 r. Nie wiemy, kto był bezpośrednim następcą Leoncjusza na tym stanowisku. Następny uchwytny źródłowo *magister militum per Thracias* – Julian, znany jest dopiero z początków rządów Anastazjusza²¹.

Wracając do kwestii kariery Leoncjusza, trzeba odnotować fakt, że został on – zapewne za swoje wojskowe dokonania – obdarowany przez cesarza tytułem patrycjusza oraz konsula (honorowego)²². Także i w tym przypadku nie wiemy, kiedy to się stało. Gdyby wiązać to z pełnieniem stanowiska dowódcy wojsk w Tracji, to trzeba by wskazać na czasy panowania Zenona.

Dramatyczny zwrot w dobrze, jak można sądzić, rozwijającej się karierze Leoncjusza nastąpił w chwili, kiedy został on wciągnięty w nabrzmiały konflikt

Teofanes się pomylił, bo takiej informacji nie ma w jego podstawowym dla tej kwestii źródle, czyli *Chronografii* Jana Malalasa. Takiej pewności mieć nie możemy, cf. przyp. 12.

¹⁸ PLRE II, s. 542 (*Heraclius 4*).

¹⁹ Malchus, 15–16. Cf. PLRE II, s. 1223 (s.v. *Anonymus 21*).

²⁰ PLRE II, s. 670; por. uwagi Macieja Salomona – *Pamphrepiusz...*, s. 183, przyp. 95.

²¹ PLRE II, s. 639 (s.v. *Julianus 15*); Ł. Jarosz, *Magistrzy...*, s. 311–312. Julian znany jest jedynie ze wzmianki w *Kronice* Marcellina Komesa (*Marcellin Komes*, a. 493.2). Autor odnotowuje jego śmierć w walce ze Scytami. Prawdopodobnie pod tym etnonimem kryją się Bułgarzy. Ze wzmianki tej wynika, że Julian pełnił to stanowisko już jakiś czas, ale czy był bezpośrednim następcą Leoncjusza, tego nie da się dowiedzieć. Gwoli ścisłości trzeba nadmienić, że Marcellin Komes określa Juliana tylko mianem magistra *militum*. Jedynie ze względu na to, że dowodził wojskami działającym w Tracji przypisuje mu się pełnienie stanowiska magistra *militum per Thracias*.

²² Teodor Lektor, *Epitome*, 437. Na listach konsulów imienia Leoncjusza nie ma – cf. S.R. Baghall, A. Cameron, R.S. Schwartz, A. Klaas Worp, *Consuls of the Later Roman Empire*, Atlanta 1987.

między cesarzem Zenonem a jego wieloletnim współpracownikiem Illusem²³. Nie ma jasności, w jakich okolicznościach to nastąpiło. Są one ukazywane w źródłach w różny sposób. Według najwcześniejszego przekazu, znajdującego się w zaginionym dziele Eustacjusza z Epifanei²⁴ – który został wykorzystany przez późniejszych historyków bizantyńskich: Jana Malalasa, Ewagriusza Scholastyka i Teofanesa Wyznawcę – Leoncjusz znalazł się w otoczeniu Illusa w chwili, kiedy ten opuścił Konstantynopol i udał się na Wschód, by objąć stanowisko *magister militum per Orientem*²⁵.

Inną wersję wydarzeń przedstawia w swojej *Kronice*, ukończonej niedługo po 506 r., Pseudo-Jozue Stylita. Według jego przekazu Leoncjusz pojawił się u Illusa dopiero wtedy, gdy ten znajdował się na Wschodzie. Cesarz Zenon wysłać go miał z jakimś oddziałem wojska z zadaniem pojmania Illusa i przywiezienia go do Konstantynopola, a w razie oporu zabicia. Leoncjusz nie zrealizował misji, dał się przekupić Illusowi i przeszedł do jego obozu²⁶. Wersję Pseudo-Jozuego potwierdza Jordanes²⁷ i w pewnym stopniu, zdaniem E.W. Brooksa²⁸, Liberatus, autor z Afryki²⁹, który jednak myli postacie, wskazując, że to Leoncjusz był buntownikiem, przeciwko któremu wysłany został Illus.

Pozostałe źródła nie wnoszą niczego do sprawy okoliczności pojawienia się Leoncjusza w otoczeniu Illusa. Odnotowują one Leoncjusza dopiero w momencie, kiedy zbuntował się przeciw Zenonowi³⁰.

²³ Na ten temat patrz biogram Illusa.

²⁴ Eustacjusz pochodził z Epifanei w Syrii. Był autorem *Krótkiej kroniki*. Składała się ona z dwóch ksiąg. Obejmowała dzieje od początku świata (prawdopodobnie) po rok 503 (zdobycie Amidy przez szacha perskiego Kawada). Nie została ukończona i nie zachowała się. Spod pióra Eustacjusza wyszedł też wyciąg z *Dawnych dziejów Izraela* Józefa Flawiusza. Historyk zmarł w 503 r. Na jego temat, patrz m.in.: M. S a l a m o n, *Problem upadku Cesarstwa rzymskiego w greckiej historiografii powszechnej początków VI wieku (Zosimos i Eustacjusz z Epifanii)*, [in:] *Problemy schyłku schyłku świata antycznego*, Katowice 1972, s. 115–127; P. A l l e n, *Evagrius Scholasticus the Church Historian*, Leuven 1981, s. 7–8; P. J a n i s z e w s k i, *Historiografia...*, s. 167–169.

²⁵ J a n M a l a l a s, XV, 13 (Illus miał poprosić cesarza, by posłał z nim Leoncjusza, pod którego opieką miała wrócić do Konstantynopola Weryna, matka Ariadny); E w a g r i u s z S c h o l a s t y k, III, 27: *Illos zaś przybrawszy sobie do towarzystwa Leoncjusza oraz Marsosa, człowieka znamienitego, i Pamprepiusza, udał się na Wschód* (tłum. S. K a z i k o w s k i, s. 138); T e o f a n e s, AM 5972, s. 128 (Illus wziął ze sobą patrycjusza Leoncjusza, Marsusa i senatora Pamprepiusza); cf. J a n z N i k i u, 88. 76.

²⁶ P s e u d o - J o z u e, 14.

²⁷ J o r d a n e s, *Romana*, 352: *Przeciwko niemu [Illusowi – M.J.L.] skierowano Leoncjusza* (przekł. B.J. K o ł o c z e k, s. 135).

²⁸ E.W. B r o o k s, *The Emperor...*, s. 225.

²⁹ L i b e r a t u s, 17.

³⁰ P s e u d o - Z a c h a r i a s z, V, 6f, VI, 6e.

W tej sytuacji dysponujemy w zasadzie dwoma przekazami, i to pochodzącymi mniej więcej z tego samego i nieodległego od opisywanych wydarzeń czasu. Niestety, nic konkretnego nie wiemy o źródłach informacji Eustacjusza z Epifanei i Pseudo-Jozuego Stylity. Sprawę tę kwituje się stwierdzeniem, że obaj autorzy, jako współcześni opisywanym wydarzeniom, swą wiedzę o nich budowali na podstawie informacji, które różnymi drogami docierały do nich jako do mieszkańców cesarstwa.

Ernest W. Brooks³¹, którego stanowisko zaważyło w znacznej mierze na poglądach innych badaczy, uznał za bliższą prawdy narrację Pseudo-Jozuego Stylity. Przyjął on, że Leoncjusz nie wyruszył na Wschód wraz z Illusem, a przybył tam jako wysłannik Zenona, ale nie na czele dowodzonego przez siebie wojska, a dysponując ochroną w postaci oddziału Izauryjczyków³².

Nie wydaje się, że ta konstatacja musi być słuszna. Nie ma podstaw, żeby uznać, iż Eustacjusz z Epifanei dysponował mniej wiarygodnymi informacjami niż Pseudo-Jozue. Opowieść o zdradzie Leoncjusza, jego przekupieniu, którą znajdujemy u Pseudo-Jozuego Stylity, mogła być odpryskiem cesarskiej propagandy, w której Illusa i jego protegowanego ukazywano, z oczywistych powodów, w czarnych barwach.

Wydaje się, że nie ma powodów, aby jednoznacznie odrzucić przekaz Eustacjusza, a tym samym nie uznać, że Leoncjusz mógł wyruszyć z Illusem z misją przywiezienia Weryny do stolicy. Powierzonego mu przez cesarza zadania nie zrealizował. Możliwe, że stało się to pod naciskiem Illusa – tu byłaby pewna zbieżność z przekazem Pseudo-Jozuego – i w ostateczności nie zdecydował się na powrót do Konstantynopola, pozostając w jego otoczeniu.

Niewykonanie przez Leoncjusza powierzonego mu przez cesarza zadania musiało zbliżyć go do Illusa i spowodować, że silniej związał swój los z losami tego ostatniego, choć, w moim przekonaniu, nie musiało to oznaczać ostatecznego zerwania z Zenonem. Jest możliwe, że misja Leoncjusza była tylko działaniem pozornym. Cesarzowi na pewno nie zależało na powrocie Weryny, a ugiął się jedynie pod presją cesarzowej Ariadny. Nie jest kwestią przypadku, że nie będzie domagał się później jej wydania, upominając się natomiast w sposób zdecydowany o odesłanie swojego brata – Longina. Oczywiście ten ostatni wątek może również oznaczać, że Leoncjusz misji przywiezienia Weryny do stolicy w ogóle nie otrzymał, a została mu ona jedynie przypisana przez Eustacjusza.

³¹ E.W. Brooks, *The Emperor...*, s. 226. Tę kwestię dyskutują m.in.: M. Salmon, *Pamphilius...*, s. 183, przyp. 95; A. Kiel-Freytag, *Betrachtungen...*, s. 298; R. Kosiński, *The Emperor...*, s. 148.

³² Jan z Antiochii, 237.2. Na czele oddziału stali Izauryjczycy: Konon (na jego temat PLRE II, s. 306–307, s.v. *Conon 4*) i Lilingis (o nim: PLRE II, s. 683–684, s.v. *Lilingis*; M.J. Leszka *Lilingis, the Bastard Half-Brother of Illus*, SCer 11, 2021, s. 623–631).

Funkcjonuje w nauce próba pogodzenia przekazów Eustacjusza i Pseudo-Jozuego Stylity, zgodnie z którą Leoncjusz miał dwukrotnie udawać się na Wschód. Po wyjeździe z Illusem miał powrócić do Konstantynopola. Glanville Downey nie daje przekonującego wyjaśnienia, z jakiego powodu Leoncjusz powrócił do stolicy, by potem, z rozkazu cesarza, raz jeszcze ruszyć na Wschód³³.

Wydaje się, że Leoncjusz i Illus musieli się znać wcześniej. Nie ma co prawda o tym mowy w źródłach, ale byłoby dziwnym, gdyby *magister officiorum*, przez pewien czas druga osoba państwie, i *magister militum* nie mieliby szansy spotkania się, a może i zadzierzgnięcia jakichś bliższych relacji³⁴. To mogłoby też tłumaczyć gotowość Leoncjusza do wsparcia Illusa w wystąpieniu przeciw Zenonowi i przyjęcia cesarskiej purpury. Leoncjusz i Illus musieli darzyć się choćby elementarnym zaufaniem, co bez wcześniejszych kontaktów byłoby chyba trudne do uzyskania. Nie przekonuje mnie pogląd, że Leoncjusz został proklamowany na cesarza w nagrodę za zdradę i przejście na stronę Illusa³⁵. Udział w przedsięwzięciu, które w razie niepowodzenia – czego przecież nie można było wykluczyć – musiało zakończyć się śmiercią, trudno uznać za nagrodę.

Tak czy inaczej, otwartym pozostaje pytanie o motywy decyzji Leoncjusza. Źródła nie dają żadnych podstaw do dyskutowania tej sprawy. Jeśli przyjmiemy, że Leoncjusz wyruszył z Illusem na Wschód, to miał sporo czasu, by poznać plany Illusa i rozważyć swój w nich udział. Nie byłaby więc to najpewniej decyzja chwili – jakby musiało być w powyżej rozpatrywanym wątku zdrady – a przemyślany krok. Leoncjusz, jako człowiek doświadczony i mający rozeznanie w sytuacji, uznał, że istnieje szansa na sukces wystąpienia przeciw Zenonowi.

Najważniejszy dzień życia Leoncjusza – moment cesarskiej proklamacji – nastąpił 19 lipca 484 r. w kościele św. Pawła na przedmieściach Tarsu³⁶. Pod względem formalnym najważniejszą rolę w proklamacji cesarskiej Leoncjusza odegrała Weryna, która pozyskana została do sprawy buntu. Dokonała ona koronacji Leoncjusza. Być może wygłosiła wówczas przemowę, później wysłaną do mieszkańców Antiochii, jak również zarządców Wschodu, Egiptu i Libii, w której to uzasadniała wyniesienie do tronu Leoncjusza. Wdowa po Leonie I twierdziła, że to do niej należy władza cesarska. Przekazała ją po śmierci Leona I, swojego męża, Zenonowi. To z jej woli został on cesarzem, by poprawić los poddanych i wzmocnić państwo. Cel postawiony przed nim nie został jednak zrealizowany.

³³ G. D o w n e y, *A History...*, s. 490–491, przyp. 73, 494, przyp. 96; M. S a l a m o n, *Pamprepiusz...*, s. 183, przyp. 95.

³⁴ Tak też: M. S a l a m o n, *Pamprepiusz...*, s. 183.

³⁵ O takiej możliwości, np. R. K o s i ń s k i, *The Emperor...*, s. 148.

³⁶ Patrz m.in.: J a n M a l a l a s, XV, 13; J a n z A n t i o c h i i, 237.2; T e o f a n e s, AM 5973–5974; P s e u d o - J o z u e, 15 (jako miejsce cesarskiej proklamacji Leoncjusza podaje Antiochię).

Sprawy państwa zostały zaniedbane z powodu chciwości władcy (ἀπληστία). W tej sytuacji Weryna postanowiła pozbawić go władzy i ogłosić nowego cesarza. Twierdziła, że może to uczynić, ponieważ to ona wyniosła go na tron. Dodała również – co w kontekście omawianego problemu nabiera szczególnego znaczenia – że proklamuje chrześcijańskiego cesarza wyróżniającego się pobożnością i sprawiedliwością³⁷. Takim miał być właśnie Leoncjusz, określony w inkryminowanym dokumencie mianem *najpobożniejszy* (εὐσεβέστατος)³⁸. Takie postawienie sprawy sugerować mogło, że Zenon, obecnie panujący cesarz, nie wykazuje się właściwą postawą religijną. Bezpośrednich zarzutów odnoszących się do religijności władcy Weryna jednak nie sformułowała³⁹. Niektórzy uczeni interpretowali podkreślenie pobożności Leoncjusza jako wyraz odcięcia się od polityki religijnej Zenona, której ostatnim przejawem było opublikowanie w 482 r. tzw. *Henotikonu*, obliczonego na zawarcie kompromisu między zwolennikami i przeciwnikami soboru w Chalcedonie⁴⁰. W świetle najnowszych badań taką interpretację należy jednak odrzucić⁴¹. Wydaje się, że podkreślenie pobożności nowego władcy wpisuje się po prostu w kanon cech, którymi winien się charakteryzować cesarz. *Eusebeia* była warunkiem

³⁷ Teodor Lektor, *Epitome*, 437; Teofanes, AM 5973–5974, s. 128–129; Jan Malalas, XV, 13; cf. Jan z Nikiu, 88. 80–81; Jan z Antiochii, 237. 2.

³⁸ Jan Malalas, XV, 13; Teofanes, AM 5974; cf. Jan z Nikiu, 88. 81 (*Christian Godloving man*).

³⁹ Słusznie podkreśla R. Kosiński (*The Emperor...*, s. 151), że Weryna nie zarzucała Zenonowi odejścia od ortodoksji, a upatrywała słabości jego rządów przede wszystkim, czy wręcz jedynie w chciwości. Oskarżenie o chciwość dobrze wpisuje się w repertuar zarzutów kierowanych pod adresem „złych” władców. Szerzej na temat *Kaiserkritik* – F. Tinnfeld, *Kategorien der Kaiserkritik in der byzantinischen Historiographie von Prokop bis Nicetas Choniates*, München 1971.

⁴⁰ Na temat *Henotikonu* patrz m.in. R. Kosiński, *Kilka uwag o Henotikonie i domniemanym zwrocie w polityce religijnej cesarza Zenona*, [in:] *Spółczesność i religia w świecie antycznym. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej (Toruń, 20–22 września 2007 r.)*, red. Sz. Olszaniec, P. Wojciechowski, Toruń 2010, s. 433–451 (tam dalsza literatura). Jako wystąpienie przeciw *Henotikonowi* postrzegali uzurpację Illusa i Leoncjusza m.in. E.W. Brooks, *The Emperor...*, s. 227 i W.H.C. Friend, *The Rise of Monophysite Movement. Chapters in the History of the Church in the Fifth and Sixth Centuries*, Cambridge 1972, s. 181; cf. H. Elton, *Illus...*, s. 402 (określa reskrypt Weryny jako „Chalcedonian”); K. Twardowska, *Cesarzowe bizantyjskie 2 poł. V w. Kobiety i władza*, Kraków 2009, s. 140 (twierdzi, idąc zdecydowanie za daleko, że w piśmie wydanym przez siebie zarzuciła Zenonowi, że popiera herezję monofizyczną).

⁴¹ H.Ch. Brennecke, *Chalcedonense und Henotikon. Bemerkungen zur Prozess der östlichen Rezeption der christologischen Formel von Chalcedon*, [in:] *Chalcedon: Geschichte und Aktualität. Studien zur Rezeption der christologischen Formel von Chalcedon*, hrsg. J. van Oort, J. Roldanu, Leuven 1997, s. 48; R. Kosiński, *Kilka uwag...*, s. 442–443; idem, *The Emperor Zeno...*, s. 150–151.

dobrych rządów⁴². Podanie w wątpliwość pobożności Zenona wydaje się być logiczną konsekwencją uznania go za złego władcę. Co znamienne, wątek ten miał również wypłynąć – jeśli wierzyć przekazowi dzieła *O ceremoniach* Konstantyna Porfirogenety – po śmierci tego cesarza. Zgromadzony w hipodromie lud żądał wyboru prawowiernego władcy⁴³ i do tego nie ulegającego chciwości ani innym ludzkim przypadłościom⁴⁴. W kontekście przedstawionych powyżej rozważań wydaje się, że podkreślenie pobożności Leoncjusza było spowodowane nie tyle chęcią krytyki tej sfery osobowości czy rządów Zenona, co raczej potrzebą wskazania w sposób czytelny i łatwo przemawiający do odbiorcy, że nowy cesarz będzie lepszy od obecnego.

Dzięki udziałowi cesarzowej-wdowy w ich przedsięwzięciu buntownicy tworzyli pozory legalności cesarskiej proklamacji Leoncjusza. Po uroczystościach w Tarsie Leoncjusz i Illus wraz ze swoimi ludźmi udali się do Antiochii, która stanowić miała ich siedzibę.

Przywódcy buntu mieli świadomość, że ich ewentualny sukces zależny był od wyniku rozprawy zbrojnej z siłami cesarskimi. Illus, jako *magister militum per Orientem*, dysponował regularnymi oddziałami wojskowymi. Pamiętać należy, że w armii obowiązywała dyscyplina, w konsekwencji której o postawie szerokich mas żołnierskich decydowała kadra dowódcza. A do niej najłatwiej było trafić przy pomocy „złota” i obietnic awansów. Illus mógł liczyć na przynajmniej część swoich izauryjskich pobratymców. Zamierzał również wykorzystać aparat państwa na obszarze, na którym rozciągała się jego władza, wiemy również, że dążył do pozyskania wsparcia zewnętrznego. Jego wysłannicy zostali skierowani do władców armeńskich, Persji i do Odoakra, rządzącego Italią⁴⁵.

Po przybyciu do Antiochii, gdzie zostali dobrze przyjęci⁴⁶, Leoncjusz i Illus rozpoczęli formowanie zrębów swojej administracji. Wiadomo, że Elian został

⁴² Np.: W. C e r a n, *Cesarz w teologii politycznej Euzebiusza z Cezarei i nauczaniu Jana Chryzostoma*, AUL.FH 44, 1992, s. 13–27; K.G. P i t s a k i s, *Sainteté et empire. A propos de la sainteté impériale: formes de sainteté „d’office” et de sainteté collective dans l’Empire d’Orient*, Biz 3, 2002, s. 156; D. F e i s s e l, *Cesarz i administracja cesarska*, [in:] *Świat Bizancjum*, t. I, *Bizancjum 330–641*, red. C. M o r r i s s o n, tłum. A. G r a b o Ń, Kraków 2007, s. 97.

⁴³ K o n s t a n t y n P o r f i r o g e n e t a, *O ceremoniach*, I, 92, s. 418.

⁴⁴ Analiza tego przekazu – M.J. L e s z k a, *Uzurpacje w cesarstwie bizantyńskim w okresie od IV do połowy IX wieku*, Łódź 1999, s. 19–20; cf. K. T w a r d o w s k a, *Cesarzowe...*, s. 92–93.

⁴⁵ J a n z A n t i o c h i i, 237.2; cf. P s e u d o - J o z u e, 15 (wysłanie posłów do władcy perskiego); P r o k o p i u s z, *O wojnach*, III, 1. Do Odoakra z poselstwem wysłany został Marcjan. Zakończyło się ono niepowodzeniem. Władca perski, co prawda obiecał wsparcie, ale się z obietnicy nie wywiązał (M.J. L e s z k a, *Uzurpacje...*, s. 104; R. K o s i Ń s k i, *The Emperor...*, s. 147–148).

⁴⁶ Illus już wcześniej działał na rzecz uzyskania wsparcia antiocheńczyków, prowadząc intensywną akcję budowlaną – G. D o w n e y, *A History...*, s. 491.

wyznaczony na prefekta pretorium, Pamprepiusz został magistrem *officiorum*, zaś Justynian komesem *sacrarum largitionum*⁴⁷. Wydaje się, że Illus dla siebie i Trokundes, swojego brata, zawarował stanowiska magistrów *militum*⁴⁸. Władza nad wojskiem gwarantowała im zachowanie wpływów w razie ostatecznego sukcesu w zmaganiach z cesarzem.

Antiochia pozostawała w rękach buntowników ok. dwóch miesięcy. Nie oznacza to, że sam Leoncjusz przez ten czas w niej przebywał. Malalas mówi, że rządził w Antiochii przez niewiele dni (ὀλίγας ἡμέρας)⁴⁹. W słowiańskim przekładzie Malalasa mowa jest o dwunastu dniach⁵⁰. Po nich, jak można mniemać, uczestniczył w oblężeniu Chalkis⁵¹. Z oporem spotkał się Leoncjusz w Edessie, która nie wpuściła oddziału dowodzonego przez Matroniana⁵².

Zenon wysłał przeciw buntownikom wojska pod dowództwem Jana Scyty. Do decydującej bitwy, która zakończyła się sukcesem wojsk cesarskich, doszło prawdopodobnie pod koniec drugiej dekady września 484 r. Leoncjusz w niej nie uczestniczył. W swojej dyspozycji miał, według Jana z Antiochii, 2 tys. żołnierzy. Na wieść o klęsce wybrał z nich najbardziej lojalnych, a resztę rozpuścił, żeby schronili się w trudno dostępnych miejscach⁵³. Sam wraz z Illusem zamknął się w twierdzy Papyrion⁵⁴. Wojska cesarskie oblegały twierdzę przez prawie cztery lata (do 488 r.). Leoncjusz miał świadomość, że jej zdobycie oznaczać będzie dla niego śmierć. Nie mógł liczyć na łaskę cesarza. O tym jednoznacznie świadczyło niepowodzenie podjętej przez Illusa próby negocjacji⁵⁵. Nic dziwnego, że w takiej sytuacji, jak donosi Jan z Antiochii, Leoncjusz spędzał czas na postach i lamentowaniu⁵⁶.

⁴⁷ Cf. M. S a l a m o n, *Pamprepiusz...*, s. 186.

⁴⁸ Śladem pełnienia przez Trokundes i Illusa stanowisk *magistri militum* – może być przekaz Jana z Antiochii (237.5), w którym znajdujemy informację, że przeciw wojskom cesarskim zostali wysłani Papimus, dowódca jazdy Illusa, oraz Artemidor, ó Τροκοῦνδου ὑπάσις. Tak interpretuje tę wzmiankę źródłową W. B a r t h, *Kaiser Zeno*, Basel 1894, 87 (który w Artemidorze widzi dowódcę piechoty); J. K u l a k o v s k i j, *Istorija...*, s. 430; M. S a l a m o n, *Pamprepiusz...*, s. 186, przyp. 114; inaczej PLRE II, s. 155, 831 – wspomniani Papimus i Artemidor nie tyle dowodzili wojskami, co zostali wysłani do Zenona z misją dyplomatyczną.

⁴⁹ J a n M a l a l a s, XV, 13.

⁵⁰ J a n M a l a l a s (słow.), s. 341.

⁵¹ T e o f a n e s, AM 5976, s. 129.

⁵² P s e u d o - J o z u e, 16.

⁵³ J a n z A n t i o c h i i, 237.5.

⁵⁴ W Papyrion znaleźli schronienie także i inni uczestnicy buntu, m.in. Weryna.

⁵⁵ J a n z A n t i o c h i i, 237.7.

⁵⁶ J a n z A n t i o c h i i 237.6. Gdyby uznać przekaz Jana za prawdziwy, świadczyłoby to o słabości charakteru Leoncjusza, od którego jako wodza i kandydata na cesarza wymagać można by bardziej męskiej postawy.

Do zdobycia Papyrion doszło w wyniku zdrady. Stało się to w nocy. Leoncjusz i Illus szukali schronienia w świątyni św. Konona. Leoncjusz chciał popełnić samobójstwo, ale został powstrzymany przez Illusa. Nieszczęśnicy zostali wyciągnięci siłą z kościoła i po wyprowadzeniu z twierdzy modlących się ścięto, a ich głowy wysłano do Konstantynopola, gdzie z rozkazu Zenona wbito je na pale i wystawiono ku pohańbieniu na widok publiczny⁵⁷.

W słowiańskim przekładzie Jana Malalasa zachował się opis powierzchowności i osobowości Leoncjusza:

Бѣ же Леонтинъ красенъ коркоравъ власатъ оуиъ чѣтъ бѣлъ добръ носомъ
добрыма очима чтивь

Był bowiem Leoncjusz piękny, o kędzierzawych włosach, młody, prawy, o jasnej cerze, mogący się poszczycić ładnym nosem i ładnymi oczami⁵⁸.

Trzeba przyznać, że jest on dla mojego bohatera pozytywny. Trudno jednak powiedzieć, na ile oddaje rzeczywistość. Zapewne opis ten znajdował się w nieznaney nam dzisiaj wersji *Chronografii* Jana Malalasa, którą musiał dysponować słowiański tłumacz. Jeśli tak, to charakterystyka Leoncjusza – podobnie jak i inne pojawiające się u Malalasa portrety – została zbudowana na podstawie zasad starożytnej nauki zwanej fizjonomiką, według których powierzchowność człowieka była odzwierciedleniem jego wnętrza⁵⁹.

Źródła uchwyciły Leoncjusza na przestrzeni ledwie kilku lat, kiedy zaangażował się w walkę o cesarski tron. Do tego momentu jego kariera o charakterze wojskowym rozwijała się zapewne bez specjalnych zawirowań. Osiągnął wysokie

⁵⁷ Jan z Antiochii, 237.11.

⁵⁸ Jan Malalas (słow.), s. 341.

⁵⁹ Na temat portretowania postaci w dziele Jana Malalasa, zob. M. K o k o s z k o, *Descriptions of Personal Appearance in John Malalas' Chronicle*, Łódź 1998.

stanowisko w armii – *magister militum per Thracias*, obdarzony został przez cesarza tytułem patrycjusza i konsula honorowego. Czym się wykazał, że zasłużył na takie awanse – nie wiemy. Jest prawdopodobne, że gdyby nie wystąpienie przeciw Zenonowi, inspirowane przez Illusa, to imię Leoncjusza nie pojawiłoby się na kartach źródeł. To ono spowodowało, że ich autorzy zainteresowali się jego postacią, ale, jak się wydaje, nie dysponowali dostępem do jakichś bogatszych i spójnych informacji.



X

MIROSLAW J. LESZKA

Longin¹



Nasza wiedza o Longinie, bracie cesarza Zenona, jest niezwykle skąpa i dotyczy zaledwie kilku epizodów z jego życia, i to tych odnoszących się do ostatnich lat jego życia². Nie wiemy, kiedy Longin się urodził. W literaturze przyjęło się, że był młodszym bratem cesarza Zenona³, choć nie jest to poparte żadnym materiałem źródłowym. Jeśli ten pogląd uznać za słuszny, to Longin urodziłby się po

¹ Biogram Longina został przygotowany na podstawie tekstu: *Dzieje Longina, brata cesarza Zenona*, [in:] *Hortus Historiae. Księga pamiątkowa ku czci profesora Józefa Wolskiego w setną rocznicę urodzin*, ed. E. Dąbrowa, M. Dziewiecka, M. Salamon, S. Sprawski, Kraków 2010, s. 651–665.

² PLRE II, s. 689–690.

³ B. Croke, *Dynasty and Ethnicity: Emperor Leo I and the Eclipse of Aspar*, *Chi* 35, 2005, s. 105.

425–430 r., na kiedy datuje się narodziny Zenona⁴, a zapewne przed połową lat pięćdziesiątych⁵. Obydwie daty (a szczególnie druga) mają oczywiście charakter czysto orientacyjny. Matka Zenona i Longina nosiła imię Lallis (Lalis)⁶. Imienia ojca nie znamy⁷. Jest wielce prawdopodobne, że rodzina Zenona i Longina wywodziła się z miasta Rusumblada⁸ i należała do izauryjskiej elity⁹.

O życiu Longina do roku 475 nie da się powiedzieć nic pewnego. Być może należałoby je łączyć z losami jego brata, który pojawia się wyraźnie na arenie historycznej ok. roku 466–467¹⁰ i w krótkim czasie staje się jedną z najważniejszych osób w otoczeniu cesarza Leona I. Brian Croke sądzi, że rodzina Zenona i Longina już przed wspomnianą datą zamieszkiwała w Konstantynopolu i dzięki mariażom związała się konstantynopolińskimi elitami¹¹. Pierwsza żona Zenona miała na imię Arkadia¹², Longina zaś zwała się Waleria¹³. Wspomniany uczony uważa również, że rodzina Longina była związana z domem patrycjusza Flawiusza Zenona. Jest to hipoteza niewątpliwie kusząca, ale nie dająca się pozy-

⁴ R. Kosiński, *Początki kariery Tarasikodissy-Zenona*, [in:] *Byzantina Europea. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Waldemarowi Ceranowi*, red. M. Kokośko, M.J. Leszka, Łódź 2007, s. 293; i d e m, *The Emperor Zeno. Religion and Politics*, Cracow 2010, s. 63, przyp. 38; P. Crawford, *Roman Emperor Zeno: The Perils of Power Politics in Fifth-century Constantinople*, Yorkshire–Philadelphia 2019, s. 28.

⁵ Na połowę lat 50. jako *terminus ante quem* narodzin Longina wskazywać mogą dwie przesłanki. Pierwsza z nich wywodzi się z faktu, iż matka Longina miałaby w tym czasie przynajmniej 40 lat (musiała się urodzić ok. 410–415 r.). Macierzyństwo w późniejszym wieku wydaje się mało prawdopodobne. Drugi wzgląd to taki, że pierwsza wzmianka o Longinie dotyczy wydarzeń roku 475 i wydaje się, że w tym momencie musiał być on już człowiekiem dorosłym.

⁶ PLRE II, s. 654.

⁷ Próby przypisania ojcu Zenona imienia Rusumbladeotes lub Kodisas wydają się nie mieć podstaw. Na ten temat – R. Kosiński, *Początki...*, s. 292–293; i d e m, *The Emperor...*, s. 59–60.

⁸ Np. R.M. Harrison, *The Emperor Zeno's Real Name*, BZ 74, 1981, s. 27; R. Burgess, *The Isaurians in the Fifth Century A.D.*, Wisconsin 1985, s. 156 (niepublikowana praca doktorska); R. Kosiński, *Początki...*, s. 293; i d e m, *The Emperor...*, s. 59–60; P. Crawford, *Roman...*, s. 29. Najprawdopodobniej miasto to zwane było później *Zenonopol*.

⁹ *Excerpta Valesiana*, II, 9: *Pochodził ze znakomitego rodu z Izaurii* (tłum. L. Winniczuk, s. 328). Na temat powodów pozytywnego nastawienia tego źródła do Zenona – A. Laniado, *Some Problems in the Sources for the Reign of the Emperor Zeno*, BMGS 15, 1991, s. 162–164; dyskusja o pozycji społecznej Zenona – R. Kosiński, *Początki...*, s. 291; P. Crawford, *Roman...*, s. 29–30.

¹⁰ Na ten temat m.in. R. Kosiński, *Początki...* s. 294–295; P. Crawford, *Roman...*, s. 31–32.

¹¹ B. Croke, *Dynasty...*, s. 168.

¹² R. Kosiński, *Początki...*, s. 292; cf. K. Twardowska, *Cesarzowe bizantyńskie 2 poł. V w. Kobiety i władza*, Kraków 2009, s. 76–77.

¹³ Jan z Antiochii, 239.3.

tywnie zweryfikować¹⁴. Wolno jednak sądzić, że w którymś momencie – nawet jeśli nie stało się to, jak chce Croke, przed 466–467 r. – Zenon ściągnął Longina do Konstantynopola i zadbał o skoligacenie go ze znaczącą, stołeczną rodziną. Musiałoby to nastąpić na czas jakiś przed początkiem 475 r., kiedy to miała miejsce ucieczka Zenona ze stolicy, która nastąpiła w wyniku uzurpacji Bazyliskosa¹⁵. Zapewne przed tym wydarzeniem Longin zawarł związek małżeński z Walerią.

Potwierdzeniem faktu, że członkowie rodziny Zenona przebywali w Konstantynopolu przed 475 r. jest to, iż Lallis, matkę cesarza, wzmiankuje Jan z Antiochii wśród osób, które uciekły wraz z nim z Konstantynopola w styczniu tego roku¹⁶. Nie jest wykluczone, że wśród zbiegów znajdował się również Longin.

Pierwsza wzmianka źródłowa dotycząca Longina związana jest z rządami Bazyliskosa. Wiadomo, że znalazł się on wtedy w rękach Illusa, przez pewien czas stronnika Bazyliskosa¹⁷. Marcellin Komes donosi o dziesięcioletniej niewoli Longina¹⁸. Wzmiankę o jego przybyciu do Konstantynopola po zakończeniu niewoli umieszcza pod rokiem 485¹⁹. Gdyby więc literalnie traktować ten przekaz, należałoby datować fakt znalezienia się Longina w rękach Illusa na rok 475. Tak też czyni znaczna część współczesnych uczonych. Jeśli tak, to ów epizod należałoby wiązać z kampanią Illusa i Trokundes, jego brata, prowadzoną na terenie Izaurii przeciw Zenonowi²⁰. Nie wiemy, kiedy dokładnie rozpoczęło się to przedsięwzięcie, ale zapewne nastąpiło to w niedługim czasie po przejęciu władzy przez Bazyliskosa, może wiosną 475 r. Działania Illusa i Trokundes

¹⁴ Patrz sceptyczne stanowisko w tej kwestii – R. Kosiński, *Początki...*, s. 291.

¹⁵ Na temat początków uzurpacji Bazyliskosa i ucieczki Zenona patrz – E.W. Brooks, *The Emperor Zeno and the Isaurians*, EHR 8, 1893, s. 216; J. Jarry, *Hérésies et factions dans l'Empire byzantin du IV^e au VI^e siècle*, La Caire 1968, s. 244–253; M.J. Leszka, *Empress-Widow Verina's Political Activity during the Reign of Emperor Zeno*, [in:] *Mélanges d'histoire byzantine offerts à Oktawiusz Jurewicz à l'occasion de son soixante-dixième Anniversaire*, red. W. Cerań, Łódź 1998, s. 129–133; K. Twardowska, *Cesarzowe...*, s. 109–134; R. Kosiński, *The Emperor...*, s. 79–82; P. Crawford, *Roman...*, s. 109–112.

¹⁶ Jan z Antiochii, 233; M.J. Leszka, *Cesarzowa Ariadna*, M 54, 1999, s. 271.

¹⁷ O postawie Illusa wobec Bazyliskosa patrz biogram tego pierwszego.

¹⁸ Marcellin Komes, a. 485: *Longin, brat augusta Zenona, przybył do swego krewnego w Konstantynopolu po dziesięcioletnim uwięzieniu przez Illusa w Izaurii* (tłum. M.J. Leszka, Sz. Wierzbicki, s. 189).

¹⁹ Datowanie przybycia Longina do Konstantynopola – E.W. Brooks, *Emperor...*, s. 217, przyp. 50.

²⁰ E.W. Brooks, *Emperor...*, s. 217. Autor ten sugeruje nawet, że Longin mógł być pojmany w Konstantynopolu. Wątpić jednak należy, żeby Zenon, uciekając, nie zabrał ze sobą Longina, któremu musiałoby grozić ze strony spiskowców niebezpieczeństwo. Jan z Antiochii (233) nadmienia, że Zenon zabrał nie tylko żonę i matkę, ale i wielu Izauryjczyków (πολλοὶς τῶν Ἰσαυρῶν).

przeciągnęły się na rok następny. Zenon zamknął się w jednej z niedostępnych twierdz izauryjskich, której wojska Illusa i Trokunda nie były w stanie zdobyć. Najprawdopodobniej wiosną roku 476 doszło do wydarzenia, które zmieniło istniejący dotychczas układ sił. Oto Illus i Trokundes przeszli wraz z dowodzonym przez siebie wojskiem do obozu Zenona²¹. Pewną, choć niesprawczą rolę w tym wydarzeniu mógł odegrać Longin. Istniejący materiał źródłowy nie pozwala na określenie, w jaki sposób Longin znalazł się w rękach Illusa. Dość powszechny jest pogląd, że stało się to w czasie prowadzenia działań wojennych. Jeśli tak, to Illus mógł go potraktować w negocjacjach z Zenonem jako kartę przetargową²². Takie stanowisko ma jednak pewną wadę, a mianowicie taką, że zakłada ono, że to Illus ubiegał się o zawarcie porozumienia z Zenonem, a jak się wydaje było na odwrót. To przecież ten drugi znajdował się w gorszej sytuacji i dysponował mniejszymi siłami. I to on musiał czymś zachęcić Illusa i jego brata do przejścia na swoją stronę. Wysokie stanowiska i nagrody były niewątpliwie istotnym elementem skłaniającym Illusa i Trokundes do zawarcia porozumienia. Z pewnością potrzebowali również gwarancji, że ustępstwa Zenona nie będą tylko taktycznym posunięciem i że nie wycofa się z nich w chwili, gdy odzyska władzę. Taką gwarancją z pewnością byli odpowiedni zakładnicy, a cesarski brat taki walor niewątpliwie posiadał. Mogło więc być i tak, że Longin został wydany w ręce Illusa przez własnego brata²³, jako gwarancja bezpieczeństwa dla przechodzących na jego stronę wódzów. Co prawda kłóciłoby się to w pewnym stopniu z przekazem Marcellina Komesa dotyczącym długości pobytu Longina w rękach Illusa. Rozbieżność jest jednak niewielka. Podana przez Marcellina liczba lat zaś jest tak okrągła, że mało prawdopodobne, aby była precyzyjna. Wydaje się, że wydarzenie to można równie dobrze datować na rok 475, jak i 476, kiedy to zapewne doszło do porozumienia między Illusem i Zenonem.

Rozważając kwestię znalezienia się Longina w rękach Illusa, warto zwrócić uwagę, że istnieją przesłanki do przypuszczenia, że wraz z nim zakładniczką stała się również Lallis. Teofanes wzmiankuje bowiem, że Illus w czasie wywołanej przez siebie uzurpacji uwolnił Longina i jego matkę²⁴. Wiemy, o czym wspomniano powyżej, że Lallis uciekła z Konstantynopola w styczniu 475 r. Do wzmianki Teofanesa dotyczącej wydarzeń roku 485 nie mamy żadnych o niej informacji. Być może spędziła ona te lata w towarzystwie Longina. Illus i Trokundes, mając w swoich rękach Longina i Lallis, byłiby pewni, że Zenon wywiąże się ze swoich wobec nich zobowiązań.

²¹ Na temat powodów tej zmiany patrz biogram Illusa.

²² J.B. Bury, *History of the Later Roman Empire from the Death of Theodosius I. to the Death of Justinian*, vol. I, New York 1958, s. 393; cf. biogram Illusa.

²³ J. Kulakovskij, *Istorija Vizantii*, t. I, London 1973, s. 406.

²⁴ Teofanes, AM 5975.

Bez względu na sposób, w jaki Longin znalazł się w rękach Illusa i czy była z nim matka, do 485 r. pełnił on rolę zakładnika. Nie mamy wiarygodnych przekazów, czy Zenon po odzyskaniu władzy, a do czasu ostatecznego zerwania z Illusem, upominał się o zwolnienie brata. Można jednak podejrzewać, że w chwilach, kiedy dochodziło do zaostrenia, względnie poprawy stosunków między cesarzem a jego krajanem, kwestia Longina wpływała na światło dzienne. Dysponujemy przekazami źródłowymi, które można uznać za wskazówkę w tym względzie. Jan Malalas²⁵ wspomina, że Illus został wysłany po Longina przez Zenona do Izaurii. Wydarzenie to wiąże bizantyński kronikarz z pogorszeniem relacji między Illusem i Weryną (478). Dotarłszy do Izaurii, Illus miał zażądać wydania mu Weryny jako gwarancji swego bezpieczeństwa. Gdy to się stało, powrócił do Konstantynopola wraz z Longinem, który zostać miał magistrem *militum praesentalis* i konsulem. Malalas wyraźnie łączy tu wydarzenia z różnych okresów, co pozbawia jego przekaz waloru wiarygodności. Wydaje się jednak, że o ile powrót Longina do Konstantynopola w 478 r. jest nieprawdopodobny²⁶, o tyle starania na rzecz jego uwolnienia podjęte przez Zenona, szczególnie w kontekście przekazania Illusowi jako zakładniczki Weryny, mogły mieć miejsce. Jeśli tak, to zakończyły się one niepowodzeniem. Dla Illusa brat cesarski był zbyt ważnym gwarantem osobistego bezpieczeństwa, nawet w sytuacji posiadania jako zakładniczki Weryny, żeby mógł sobie pozwolić na jego zwolnienie.

Odzyskanie przez Longina, jak i zapewne Lallis, wolności wiąże się z ostatecznym zerwaniem między Illusem i Zenonem. Illus, po kolejnej próbie zamachu na jego życie, opuścił Konstantynopol. Otrzymał stanowisko magistra *militum per Orientem* i udał się do Antiochii (482)²⁷. Jak się wydaje, przez dwa lata nie podejmował wrogich wobec Zenona działań²⁸. Zmienił swoją postawę w konsekwencji wystąpienia Zenona, który zażądał od niego wydania Longina. Illus odmówił,

²⁵ Jan Malalas, XIV, 12. Podobnie Jan z Nikiu (88. 65–68) wspomina pobyt Illusa w Izaurii w kontekście żądań wydania mu Weryny. Gdy Zenon wydał mu ją, Illus miał wziąć Longina ze sobą i, jak można domniemywać z logiki przekazu, udać się z nim do Konstantynopola.

²⁶ K. Feld, *Barbarische Bürger: die Isaurier und das Römische Reich*, Berlin 2005, s. 254, przyp. 83.

²⁷ E.W. Brooks, *Emperor...*, s. 223; G. Downey, *A History of Antioch in Syria from Seleucus to the Arab Conquest*, Princeton–New Jersey 1961, s. 490; E. Glusani, *Voennaja znat' rannej Vizantii*, Barnaul 1991, s. 152; datacja wyjazdu Illusa do Antiochii – M. Salamon, *Pamprepiusz z Panopolis – pisarz, profesor, polityk, obrońca pogaństwa w Cesarstwie Wschodnim*, [in:] *Studia classica et byzantina. Alexandro Krawczuk oblata*, red. i dem, Z.J. Kaper, Kraków 1996, s. 178, przyp. 75 (najprawdopodobniej była to wiosna 482 r.).

²⁸ E. Glusani, *Voennaja...*, s. 153. Niektórzy uczeni uważają jednak, że w tym czasie Illus przygotowywał się do rozprawy z Zenonem – E. Stein, *Histoire du Bas-Empire*, t. II, *De la disparition de l'Empire d'Occident à la mort de Justinien (476–465)*, Paris–Bruxelles–Amsterdam 1949, s. 19–20; G. Downey, *A History...* s. 491.

wobec czego cesarz pozbawił go stanowiska i podjął represje przeciw jego zwolennikom w Konstantynopolu²⁹. Wtedy Illus zdecydował się na podjęcie próby uzurpacji. Fakt, iż nie uwolnił Longina, o czym zresztą źródła wyraźnie nie mówią, ale wynika to z rozwoju sytuacji, nie musi dziwić. Illus pozostawiał w swym ręku argument, którego mógłby użyć w razie niepowodzenia swego wystąpienia. Wątpić można również, że Zenon, domagając się wydania Longina, liczył na to, że Illus spełni jego żądanie. Odmowa była całkowicie na rękę cesarzowi, który chciał ostatecznie rozprawić się z Illusem. Stała się wygodnym i nośnym propagandowo *casus belli*. Zenon przerzucał tym samym odpowiedzialność za rozpętanie konfliktu na swego adwersarza. Jak wiadomo, Illus nie zdecydował się na ogłoszenie cesarzem, jego kandydatem do tronu został Leoncjusz³⁰. Kluczowym momentem w zmaganiach między wojskami Zenona i nowego cesarza Leoncjusza była bitwa pod Antiochią, która zakończyła się klęską uzurpatora. Illus i Leoncjusz wraz z grupą wiernych sobie ludzi schronili się w twierdzy Papyrion. Jak wolno sądzić, przebywał tu również Longin wraz z Lallis³¹. Oblężenie twierdzy trwało do 488 r. Na jego pierwszy rok przypaść musiało zwolnienie lub ucieczka Longina i Lallis. Jedyne przekaz źródłowy dotyczący tego wydarzenia, jakim dysponujemy, mówi o zwolnieniu przez Illusa i Leoncjusza matki i syna³². Czy tak było w rzeczywistości? Uwalniając ich, Illus straciłby ostatni argument, który mógł wykorzystać w negocjacjach z Zenonem. Z drugiej strony, jak pokazały ostatnie wydarzenia, posiadanie zakładników nie uchroniło Illusa przed rozprawą z cesarzem. Być może zwolnienie ich było aktem dobrej woli człowieka, który stracił nadzieję na sukces i liczył jedynie na łaskę zwycięzcy. Skądinąd się przeliczył. Nie można jednak wykluczyć, że Longin wraz z Lallis uciekli z twierdzy, korzystając z rozluźnienia dyscypliny, a może z pomocy jakiegoś nielojalnego wobec Illusa obrońcy Papyrion³³. Tak czy inaczej, w roku 485, zapewne w pierwszej jego części, Longin stał się wolnym człowiekiem i mógł wreszcie żyć i odgrywać taką rolę, jaka winna przysługiwać cesarskiemu bratu. Już w 486 r. otrzymał on godność konsula, piastował ją ponownie w 490 r.³⁴ Wiemy, że był również pierwszym członkiem senatu

²⁹ Część źródeł wyraźnie wskazuje na Zenona jako tego, który rozpoczął kroki w kierunku ostatecznej rozprawy z Illusem – Jozue Stylita, 14; Jan z Antiochii, 237.1.

³⁰ E.W. Brooks, *Emperor...*, s. 224–225; G. Downey, *A History...*, s. 493–494; M. Salmon, *Pamphiliusz...*, s. 182–185.

³¹ N. Lenski, *Assimilation and Revolt in the Territory of Isauria, from the 1st Century to the 6th Century AD*, JESHO 42.2, 1999, s. 451.

³² Teofanes, AM 5975.

³³ E.W. Brooks, *Emperor...*, s. 229; o nastrojach w obleganej twierdzy – M. Salmon, *Pamphiliusz...*, s. 190–192.

³⁴ R.S. Bagnall, Al. Cameron, S.R. Schwartz, K.A. Worp, *Consuls of the Later Roman Empire*, Atlanta 1987, s. 506–507, 514–515.

konstantynopolińskiego³⁵. Zenon obdarzył go także stanowiskiem magistra *militum praesentalis*³⁶. Trudno orzec, jak Longin wywiązywał się z powierzonych mu funkcji. Z pełnieniem przez niego stanowiska magistra *militum praesentalis* wiąże się wyprawę przeciwko Tzanom. Wspomina o niej Prokopiusz z Cezarei. Problem w tym, że nie ma pewności, iż wzmiankowany przez niego Longin był bratem Zenona³⁷. Bizantyński autor określił go bowiem jedynie mianem Izauryjczyka³⁸ i nie wskazał, że był on cesarskim bratem, czego można byłoby się spodziewać. Co więcej, trzeba nadmienić, że Prokopiusz nie daje podstaw do datowania wspomnianej wyprawy, pisząc jedynie, że miała ona miejsce „w dawnych czasach”³⁹.

Do Longina, magistra *militum praesentalis*, było skierowane wydane przez Anastazjusza prawo dotyczące dostaw annony dla wojska⁴⁰. Niestety także i w tym przypadku nie mamy pewności, że adresatem tej regulacji Anastazjusza jest brat Zenona. Prawo to nie jest bowiem precyzyjnie datowane. Nie wiemy przeto, z którego okresu panowania Anastazjusza pochodzi, choć nie można jednak wykluczyć, że zostało wydane w samych jego początkach, kiedy Longin zapewne sprawował jeszcze stanowisko magistra *militum*⁴¹.

Jeśli chodzi o sposób piastowania przez Longina godności konsula, to mamy jedynie przekaz Malalasa⁴². Wzmiankuje on, że w czasie drugiego konsulatu (490) Longin podarował fakcjom cyrkowym nowych tancerzy. Zadbął też o dostatnią przyszłość sławnych, ale już nie najmłodszych ich poprzedników. Wedle chronografa Zieloni otrzymali niejakiemu Autokusa, znanego pod imieniem

³⁵ Teofanes, AM 5983. Warto zauważyć, że jakiś czas wcześniej taką rolę w senacie odgrywał Bazyliskos, szwagier cesarza Leona I. Może Zenon wzorował się na takim rozwiązaniu, w ramach którego pierwsze miejsce w senacie zajmował członek cesarskiej rodziny. Na temat kariery Bazyliskosa do czasu wystąpienia przeciw Zenonowi – M. Salamon, *Basiliscus cum Romanis suis*, [in:] *Studia Moesiaca*, red. L. Mrozevicz, K. Ilski, Poznań 1994, s. 179–196. J. Jarry (*Hérésies...*, s. 287) na podstawie tego przekazu buduje hipotezę, że Longin był prefektem Konstantynopola. Krytykę tego poglądu przeprowadził P. Filipczak, *Julian, prefekt Konstantynopola*, [in:] *Hortus Historiae. Księga pamiątkowa ku czci profesora Józefa Wolskiego w setną rocznicę urodzin*, ed. E. Dąbrowa, M. Dziewska, M. Salamon, S. Sprawski, Kraków 2010, s. 667–683.

³⁶ Jan Malalas, XV, 12.

³⁷ E. Gluśnin, *Vojennaja...*, s. 155–156, przyp. 30.

³⁸ Prokopiusz, *O budowlach*, III, 6. 23.

³⁹ Prokopiusz, *O budowlach*, l. cit.

⁴⁰ *Kodeks Justyniana*, XII, 37. 16.

⁴¹ PLRE II (s. 689, s.v. *Longinus 5*) odróżnia magistra *militum*, do którego było skierowane prawo, od Longina, brata Zenona, choć nie wyklucza, że jest to jedna i ta sama osoba. E. Gluśnin (*Vojennaja...*, s. 158) opowiada się za tym, że Anastazjusz wydał to prawo w początkach swych rządów, kiedy Longin był jeszcze magistrem *militum praesentalis*.

⁴² Jan Malalas, XV, 12.

Karamalla, pochodzącego z Aleksandrii. Błękitni zaś Rodosa, zwanego Chryzomallem, także aleksandryjczyka. Hellad z Emezy dostał się Czerwonym, zaś Margarites z Kyzyku Białym. Krok ten zapewne obliczony był na pozyskanie przychylności faktionistów⁴³.

W nadawaniu Longinowi dostojęństw niektórzy uczeni dopatrują się dążenia Zenona do zapewnienia mu przejęcia po sobie tronu⁴⁴. Gdyby tak rzeczywiście było, Zenon powinien był uczynić bardziej zdecydowany krok – proklamować Longina współcesarzem. Nie uczynił tego jednak, a miał przecież nienajlepsze osobiste doświadczenia związane z przejściem władzy. Odsunięty od sukcesji tronu przez Leona I, swojego teścia, doszedł do niej właśnie poprzez procedurę mianowania współcesarzem⁴⁵. Jeśli tego nie uczynił w stosunku do Longina, to zostawiał – świadomie lub nie – sprawę następstwa tronu otwartą. Natomiast w powierzeniu Longinowi stanowiska naczelnego wodza, godności konsula, wreszcie pierwszego członka senatu można dopatrywać się albo swoistego zadośćuczynienia za lata, kiedy był on zakładnikiem w rękach Illusa, i to za zgodą cesarza, albo po prostu naturalnego zjawiska obdarzania najbliższych członków rodziny wysokimi urzędami. Przez lata Longin nie mógł być obiektem takich posunięć, przeto Zenon w krótkim czasie nadrobił te zaległości.

Warto zwrócić uwagę, że Longin starał się wzmocnić swoje więzi z konstantynopolitańską arystokracją. Jak donosi Jan z Antiochii, Longina, jego córka, zaręczona została z Zenonem⁴⁶, synem Antemiusza i Herais. Nie jest jasne, kim był wzmiankowany ojciec Zenona⁴⁷, ale z pewnością należał do znaczącego rodu, ponieważ jego małżonkę określano mianem patrycjuszki. Wiadomo też, że była kobietą bardzo bogatą⁴⁸. Trudno sobie wyobrazić, że zostałaby wydana za kogoś, kto nie dorównywałby jej pochodzeniem lub pozycją.

⁴³ Al. Cameron, *Circus Factions. Blues and Greens at Rome and Byzantium*, Oxford 1976, s. 66, 226. O roli pantomimów – W. Cerań, *Teatr we wczesnym Cesarstwie Bizantyńskim*, PH 95, 2004, s. 305–308.

⁴⁴ J. Kulakovskij, *Istorija...*, s. 461; F.K. Haarer, *Anastasius I. Politics and Empire in the Late Roman World*, Cambridge 2006, s. 21, przyp. 52.

⁴⁵ Jak powszechnie wiadomo, Zenon został ogłoszony cesarzem przez Leona II, swojego małoletniego syna. Po jego śmierci stał się jedynowładcą; na temat dojścia Zenona do władzy – patrz M.J. Leszka, *Empress-widow...*, s. 129–130; B. Croke, *The Imperial Reigns of Leo II*, BZ 96, 2003, s. 571–572; R. Kosiński, *Początki...*, s. 302–303; idem, *Dziecko na tronie. Leon II*, ZNUJ.PH 136, 2009, s. 23–31.

⁴⁶ PLRE II, s. 1198 (s.v. *Zenon 3*).

⁴⁷ Według PLRE II, s. 99 (s.v. *Procopius Anthemius 9*) – Antemiusza można utożsamiać z Prokopiuszem Antemiuszem, synem cesarza Zachodu Antemiusza i bratem Marcjana i Romulusa.

⁴⁸ PLRE II, s. 543 (s.v. *Herais*); szerzej o jej aktywności w sferze religijnej – R. Kosiński, *Agiosyne kai eksousia. Konstantynopolitańscy święci mężowie i władza w V wieku po Chr.*, Warszawa 2006, s. 177–178.

Śmierć Zenona 9 kwietnia 491 r. przyniosła gwałtowne zmiany w położeniu Longina. Niektóre źródła mówią o tym, że miał nadzieje na zostanie cesarzem⁴⁹. Za nimi takie stanowisko zajmuje większość współczesnych uczonych⁵⁰. Nadzieje te, jeśli rzeczywiście istniały, bardzo szybko zostały rozwiane. Nowym cesarzem obwołano Anastazjusza. Jego wyniesienie zostało sprawnie zorganizowane przez cesarzową Ariadnę i dworską wierchuszkę⁵¹. Jeśli rzeczywiście Longin pretendował do tronu po śmierci Zenona, to nie zrobił nic, aby marzenia swoje zrealizować. Znamy dość dobrze przebieg wydarzeń prowadzących do wyniesienia Anastazjusza. W żadnym momencie wśród ich uczestników nie został jednak odnotowany Longin⁵². Wątpić należy, aby wieść o śmierci brata nie dotarła do niego⁵³, skoro wiedział o niej cały Konstantynopol. W hipodromie zgromadził się lud, wezwany został patriarcha, zwołano również posiedzenie senatu, podczas którego miano dokonać wyboru cesarza⁵⁴. Jeśli nie słyszymy o jakichkolwiek działaniach Longina na rzecz zdobycia władzy, to albo ich w ogóle nie podjął, bo nie miał ambicji zostania imperatorem, albo był całkowicie niezdolny do skutecznego działania. Być może nie dysponował wystarczającym wsparciem politycznym

⁴⁹ Ewagriusz, III, 29; Teofanes, AM 5983.

⁵⁰ Np. J. Kulakovskij, *Istorija...*, s. 461–462; F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 3; K. Twardowska, *Cesarzowe...*, s. 212.

⁵¹ Wybory cesarza po śmierci Zenona niejednokrotnie były przedmiotem rozważań uczonych. W tej kwestii wypowiadali się m.in. – C. Capizzi, *L'Imperatore Anastasio I (491–518). Studio sulla sua vita, la sua opera e la sua personalita*, Roma 1969, s. 71–86; R.J. Lillie, *Die Krönung des Kaisers Anastasios I. (491)*, Bsl 56, 1995, s. 3–12; M.J. Leszka, *Cesarzowa Ariadna*, M 54, 1999, s. 274–276; A.A. Čekalova, *Obraz vizantijskoj arystokratki konca V–načala VI w. (Juliana Anicija i jeho evergetičeskaja dejatel'nost')*, [in:] *Mir Aleksandra Každana. K 80-letiju so dnia roždenija*, red. eadem, Sankt-Peterburg 2003, s. 13–16; F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 1–6; M. Meier, *Anastasios I. Die Entstehung des Byzantinischen Reiches*, Stuttgart 2009, s. 63–75; K. Twardowska, *Cesarzowe...*, s. 209–217.

⁵² Najpełniejszy opis wyborów cesarza po śmierci Zenona – Konstantyn Porfirogeneta, *O ceremoniach*, I, 92, s. 417–425. Ustęp ten wyszedł spod pióra Piotra Patrycjusza, autora piszącego za Justyniana I. Patrz J.B. Bury, *The Ceremonial Book of Emperor Constantine Porphyrogenetus*, EHR 22, 1907, s. 212–213; cf. R.J. Lillie, *Die Krönung...*, *passim* (podważa wiarygodność przekazu); o Piotrze Patrycjuszu – P.T. Antonopoulos, *Petrus Patricius. Some aspects in his life and carrier*, [in:] *From Late Antiquity to Early Byzantium*, red. V. Vavřínek Praha 1985, s. 49–53; P. Janiszewski, *Historiografia późnego antyku (koniec III – połowa VII w.)*, [in:] *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. III, *Źródłoznawstwo czasów późnego antyku*, red. E. Wipszycka, Warszawa 1999, s. 47–49; *The Lost History of Peter the Patrician, An account of Rome's Imperial Past From the Age of Justinian*, transl. T.M. Banchich, London 2015, s. 1–3.

⁵³ Longin nie dowiedziałby się od razu o śmierci brata tylko wtedy, gdyby znajdował się wówczas poza Konstantynopolem.

⁵⁴ Wydaje się, że Longin, jako jego pierwszy członek, winien w nim uczestniczyć.

i odpowiednimi umiejętnościami. Środowisko izauryjskie, w którym upatruje się jego naturalnego zaplecza, nigdy nie było jednorodne, a konflikt między Zenonem a Illusem wyraźnie je osłabił⁵⁵. Z pewnością Longin nie mógł liczyć na poparcie cesarzowej wdowy, bowiem nie miała ona w tym żadnego interesu. Jego wyniesienie stanowiłoby kres jej dotychczasowej pozycji. Trzeba bowiem pamiętać, że Longin miał żonę i to ona stałaby się *first lady* w cesarstwie, a Ariadna zostałaby zepchnięta na dalszy plan.

Wydaje się, że Longin, mając w pamięci doświadczenia swojego brata, jak również Illusa, nie ubiegał się o tron, zadowolając się zachowaniem dotychczasowej pozycji. Część uczonych, jak się wydaje słusznie, sądzi, że wybór Anastazjusza został przygotowany zanim zmarł Zenon⁵⁶. Być może w ramach przygotowań do zmiany na tronie porozumiano się z Longinem, gwarantując sobie jego poparcie, w zamian za które otrzymałby zapewnienie zachowania dotychczasowej pozycji. Gwarantką takiego porozumienia mogła być Ariadna. Oczywiście jest to tylko hipoteza. Pewną poszlaką na jej rzecz mógłby być fakt utrzymania przez Longina stanowiska naczelnego wodza po przejęciu władzy przez Anastazjusza⁵⁷.

Jeśli rzeczywiście istniało jakieś porozumienie między Longinem a nowa ekipą, to szybko doszło do jego zerwania. I tu dochodzimy do chwili ostatecznego załamania się kariery Longina. Jak się wydaje, jeszcze w 491 r. bohater artykułu został usunięty z Konstantynopola i zesłany do Egiptu, gdzie po kilku latach miał dokończyć swojego żywota, umierając z głodu⁵⁸. Teofanes wzmiankuje, że wygnanie Longina było konsekwencją jego wystąpienia przeciw Anastazjuszowi⁵⁹. Tej informacji nie da się jednak zweryfikować. Źródła nie donoszą o jakimś otwartym buncie Longina przeciw Anastazjuszowi, którego celem byłoby odsunięcie go od tronu. Usunięcie Longina i innych Izauryjczyków z Konstantynopola uczeni wiążą natomiast z datowanymi na 491 r. rozruchami, które miały miejsce w hipodromie⁶⁰. Najpełniejsze opisy tego wydarzenia wyszły spod pióra Marcellina Komesa i Jan z Antiochii. Marcellin pisze, że w 491 r. za panowa-

⁵⁵ Warto zwrócić uwagę na fakt, że część Izauryjczyków opuściła Konstantynopol z chwilą, kiedy Illus udał się do Antiochii, część stała się przedmiotem represji Zenona. Na osłabienie Izauryjczyków wskazywał E.W. Brooks, *Emperor...*, s. 231. Na temat izauryjskiego środowiska w stolicy – R. Burgess, *Isaurian Factions in the Reign of Zeno the Isaurian*, La 51, 1992, s. 874–880; H. Elton, *Illus and the Imperial Aristocracy under Zeno*, B 70, 2000, s. 396–406.

⁵⁶ Np. F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 3.

⁵⁷ Pod warunkiem, że uznamy, iż wydane przez Anastazjusza prawo dotyczące annony (*Kodeks Justyniana*, XII, 37. 16) było skierowane właśnie na ręce Longina, brata Zenona, a to nie jest pewne.

⁵⁸ Jan z Antiochii, 239.3; Teofanes, AM 5984; Jan Zonaras, XIV, 3. 20.

⁵⁹ Teofanes, AM 5984: ἐστασίασε κατ' αὐτοῦ Λογγῖνος; cf. Jan Zonaras, XIV, 3. 20.

⁶⁰ Np. E.W. Brooks, *Emperor...*, s. 231–232; J. Kulakovskij, *Istorija...*, s. 462; W. Treadgold, *A History of the Byzantine State and Society*, Stanford 1997, s. 165.

nia Anastazjusza doszło do wybuchu niezadowolenia wśród konstantynopolitańczyków, w efekcie którego duża część miasta wraz z hipodromem została ogarnięta pożarem. Autor nie przedstawia powodów wystąpienia ani nie podaje żadnych bliższych jego szczegółów⁶¹. Jan z Antiochii donosi, że wystąpienie stołecznej ludności było spowodowane niepopularnymi decyzjami Juliana, prefekta miasta. Dotyczyły one przedstawień teatralnych. Zebrany w hipodromie lud żądał od cesarza odwołania Juliana. Anastazjusz wysłał przeciw buntownikom wojsko, w konsekwencji czego doszło do walk, podczas których podłożono ogień w hipodromie i zaczęto obalać posągi cesarskie. Zamieszki rozszerzyły się poza hipodrom i przyniosły dalsze starcia i pożary. Anastazjuszowi udało się spacyfikować buntowników. Zmienił również prefekta – Juliana zastąpił Sekundyn, szwagier cesarza⁶².

Jan z Antiochii napisał, że Anastazjusz, sądząc, że zamieszki były wynikiem spisku Izauryjczyków, polecił im opuścić Konstantynopol, pozwalając jednocześnie zachować godności i majątki. Następnie – jako że się opóźniali z wypełnieniem jego rozkazu – podjął bardziej zdecydowane kroki⁶³. Wypędził Longina do Tebaidy, zaś jego matkę, żonę i córkę do klasztoru Brochthii w Bitynii. Longin z Kardali, *magister officiorum*, i Atenodor, wyróżniający się członek senatu, a także inni Izauryjczycy wygnani zostali do Izaurii i pozbawieni majątków⁶⁴.

Przekaz Jana nie pozwala na określenie roli Izauryjczyków w rozruchach⁶⁵. Gdyby rzeczywiście wystąpili przeciwko Anastazjuszowi z myślą o wyniesieniu Longina do tronu, dziwić by mogła łagodność, z jaką potraktował ich początkowo cesarz. Natomiast nie można wykluczać, że w czasie zamieszek członkowie faksji hipodromowych, kiedy stali się przedmiotem represji ze strony nowego cesarza, zaczęli okazywać swoją atencję Longinowi, który był wśród nich popularny⁶⁶,

⁶¹ Marcellin Komes, a. 491. 2.

⁶² Jan z Antiochii, 239.2. Na temat tego wydarzenia – B. Croke, *Commentary...*, s. 126; F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 22–23, 225; P. Filipczak, *Julian, prefekt Konstantynopola (491)*, [in:] *Hortus...*, s. 667–683; o Julianie – PLRE II, s. 639.

⁶³ Jan z Antiochii, 239.3.

⁶⁴ Jan z Antiochii, 239.3–4; cf. Teodor Lektor, *Epitome*, 446. 21–22; Ewagriusz, III, 29; Jan Zonaras, XIV, 3. 21–22. Na temat Longina z Kardali – PLRE II, s. 688; M.B. Leszka, M.J. Leszka, *Longinus of Cardala. Leader of Isaurian Revolt (492–497)*, [in:] *Within the Circle of Ancient Ideas and Virtues. Studies in Honour of Professor Maria Dzielska*, ed. K. Twardowska, M. Salamon, S. Sprawski, M. Stachura, S. Turlej, Kraków 2014, s. 391–398; o Atenodorze – PLRE II, s. 178–179; M.J. Leszka, *Przywódca powstania Izauryjczyków w latach 492–498*, VP 79, 2021, s. 228–230.

⁶⁵ F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 22–23.

⁶⁶ J. Kulakovskij, *Istorijskij...*, s. 462; W. Treadgold, *A History...*, s. 165.

i wskazywać, że to on, a nie Anastazjusz winien być cesarzem. Aklamowanie Longina przez członków faksji mogło zaniepokoić Anastazjusza i zainspirować go do usunięcia Longina (a także części dostojników izauryjskich) z Konstantynopola i tym samym do pozbycia się potencjalnego konkurenta do tronu.

Bez względu na to, czy zajścia w hipodromie były tylko pretekstem⁶⁷ dla usunięcia Longina czy też odpowiedzią na rzeczywiste jego antycesarskie działania, doprowadziły do jego ostatecznego upadku. Wygnany z Konstantynopola spędził ostatnie lata życia w Egipcie. Wedle Jana z Antiochii przeżył tam osiem lat, zdaniem Teofanesa zaś siedem. Ten ostatni dodaje również informację, że Longin został wyświęcony na prezbitera i przebywał nie w Tebaidzie, jak pisał Jan, ale w Aleksandrii⁶⁸. Jeśli Jan z Antiochii i Teofanes nie mylą się co do długości pobytu Longina na wygnaniu, to moment jego śmierci (498/499) można uznać za symboliczny kres wyjątkowego znaczenia Izauryjczyków w dziejach bizantyńskiej państwowości, ponieważ nastąpiłaby ona wraz z upadkiem ich powstania⁶⁹ lub wkrótce potem.

Na zakończenie chciałbym odnieść się do kwestii ukazywania Longina w źródłach. Obraz ten siłą rzeczy zaważył na tym, jak postrzegają go współcześni badacze. Dysponujemy dwiema ocenami Longina. Co znamienne, znajdują się one w źródłach stosunkowo odległych od jego czasów, a mianowicie w *Chronografii* Teofanesa Wyznawcy (pocz. IX w.) i *Liber Suda* (X w.). Kronikarz z IX w. napisał o Longinie: [Zenon] *nie pozostawił po sobie syna, lecz jedynie brata (...) człowieka nierozumnego* (ἀνόητος), *wyniosłego* (βᾶρυσ) *i rozpustnego* (ἀκόλαστος)⁷⁰. Z opinią Teofanesa koresponduje narracja *Liber Suda* (fragment ten był przypisywany Malchusowi). Czytamy w niej, że Longin dysponował wielką władzą, którą wykorzystywał w zły sposób. Występował w obronie złoczyńców, a czynił to za łapówki. Chciwy, a zarazem rozrzutny był

⁶⁷ Tak np. A.D. Lee, *The Eastern Empire: Theodosius to Anastasius*, [in:] *The Cambridge Ancient History*, vol. XIV, ed. Av. Cameron, B. Ward-Perkins, M. Whitby, Cambridge 2000, s. 53. Jan z Antiochii (239. 3) napisał, że cesarz, sądząc (κρίνων), że za zamieszkami stali Izauryjczycy, podjął decyzję o ich usunięciu z Konstantynopola. Można wnosić z tego, że Anastazjusz nie miał w tej kwestii pewności.

⁶⁸ Teofanes, AM 5984; Jan z Antiochii, 239.3. Jak widać, różnice w datowaniu śmierci Longina są niewielkie. Co do wskazania miejsca jego zgonu, rozbieżności mogą wynikać z faktu, iż Longin przebywał zarówno w jednym, jak i drugim miejscu, a źródła, z których korzystali Jan z Antiochii i Teofanes, nie odzwierciedlały tej sytuacji. Jan z Antiochii wspomina, że Longin zmarł z głodu. Trudno się do tego ustosunkować, bowiem Teofanes, jedyny oprócz Jana z Antiochii autor wspominający śmierć Longina, o niczym takim nie mówi. Być może Jan chciał podkreślić tragiczny finał życia Longina. Temu samemu służyć mogła opowieść o nędznym losie rodziny cesarskiego brata. Jego matka, żona i córka miały utrzymywać się z jałmużny.

⁶⁹ Na temat powstania Izauryjczyków patrz niniejsza książka, s. 83–86.

⁷⁰ Teofanes, AM 5983.

człowiekiem pozbawionym samokontroli, otaczającym się pijakami i rajfurami, którzy dbać mieli o zaspokojenie jego seksualnych potrzeb. Nie zadowalał się prostytutkami, ale sięgał po żony i córki dostojników państwowych. Szczegółem zaś jego perwersji miało być wdarcie się podstępem do żeńskiego klasztoru i pohańbienie mniszek. Opis „dokonań” Longina kończy się stwierdzeniem: *Ten Longin był powodem wielu innych złych rzeczy*⁷¹.

Jak widać, przytoczone powyżej opinie o Longinie są jednoznacznie negatywne i bardzo dobrze wpisują się w coś, co w nauce określa się mianem *Kaiserkritik*. Trzeba podkreślić, że chciwość, głupota, rozpusta to stały repertuar bizantyńskich tekstów krytykujących władców czy wybitne postacie. Do tego dorzucić należy bezbożność, bo w takich kategoriach należałoby interpretować opowieść o gwałtach Longina na mniszkach. Ten zarzut także stanowi podstawowy element *Kaiserkritik*⁷². Jednoznaczność oceny zawsze musi budzić czujność badacza. Nie wiemy skąd zaczerpnęli wzmiankowani powyżej autorzy opinie o bohaterze artykułu. Przytoczone przez Teofanesa informacje dotyczące Longina, zawarte w *Chronografii*, nie dają podstaw do takiej oceny, może poza faktem, iż miał wystąpić przeciw Anastazjuszowi. To zaś, co wypisuje anonimowy autor w *Liber Suda* nie zasługuje na wiarę, choć w tym przypadku postawione Longinowi zarzuty zostały przynajmniej uzasadnione. Wydaje się, że te, jakże negatywne oceny powstały na podstawie dzieł bliższych czasom Longina, nieprzychylnie przedstawiających nawet nie tyle jego samego (takich nie znamy), co jego cesarskiego brata czy, szerzej ujmując, Izauryjczyków. Miały one być może tłumaczyć niewątpliwie dziwny z perspektywy np. Teofanesa, piszącego w początkach IX w., fakt, iż Longin, brat cesarza, nie został jego następcą.

Wątpić należy, iż negatywna ocena Longina była odzwierciedleniem rzeczywistych jego czynów, nie tylko ze względu na przedstawione powyżej przyczyny, ale także i na to, że miał on stosunkowo niewiele czasu, aby sobie na nią zapracować. Warto zwrócić uwagę, iż jego kariera, uchwytana w źródłach, trwała ok. sześciu lat. Nasza nikła wiedza jej dotycząca nie pozwala na taką krytyczną ocenę jego charakteru.

Życia Longina, cesarskiego brata, konsula, naczelnego wodza, pierwszego członka senatu konstantynopolitańskiego do najszcześniejszych zaliczyć się nie da. Wzmiankowane dostojęstwa i urzędy były jedynie interludium między długimi latami pełnienia funkcji zakładnika i prawie równie długim okresem zsyłki, życia w biedzie, zakończonego głodową śmiercią. Do tego jeszcze dopisać trzeba

⁷¹ *Anonyma E Suda* 6.

⁷² Szerzej na ten temat – F. T i n n e f e l d, *Kategorien der Kaiserkritik in der byzantinischen Historiographie von Prokop bis Nicetas Choniates*, München 1971.

fakt, że w świadomości późniejszych pokoleń został on zapisany jako człowiek amoralny, bezbożny, żądny władzy, chciwy, a przez niektórych współczesnych uczonych wręcz nazywany jest złym duchem swego brata. Wydaje się, że na aż tak surową ocenę jednak nie zasłużył.



XI

MIROSLAW J. LESZKA

Marcjan¹



Marcjan² był synem Antemiusza³, który w latach 467–472 sprawował władzę w zachodniej części *Imperium Romanum*, i Marcji Eufemii, córki Marcjana, cesarza Wschodu w latach 450–457. Urodził się po 453 r., w którym jego rodzice

¹ W przygotowaniu biogramu Marcjana wykorzystany został artykuł: *Bunt Marcjana w Konstantynopolu (479)*, AUL.FH 87, 2011 [= *Z badań nad wczesnobizantyńskim Konstantynopolem*, red. M.J. Leszka, K. Marinow, A. Komp, Łódź 2011], s. 215–225.

² Na temat Marcjana patrz W. Ensslin, *Marcianus 35*, [in:] RE, Bd. XIV, 2, Stuttgart 1956, kol. 1529; PLRE II, s. 717–718 (s.v. *Fl. Marcianus 17*); Ł. Jarosz, *Wschodniorzymscy magistrowie militum w latach 395–527 studium prosopograficzne*, Kraków 2017, s. 230–233 (niepublikowana praca doktorska); Ch. Begass, *Die Senatsaristokratie des oströmischen Reiches, ca. 457–518. Prosopographische sozialgeschichtliche Untersuchungen*, München 2018, s. 185–186.

³ Na temat Antemiusza – PLRE II, s. 96–98 (s.v. *Anthemius 3*); M. Jankowiak, *Bizancjum a kryzysy sukcesyjne w Cesarstwie Zachodniorzymskim w ostatnich latach jego istnienia*

zawarli związek małżeński⁴. Marcjan wychowywał się w rodzinie o silnych tradycjach wojskowych. Jego ojciec i dziadek w linii męskiej dosłużyli się stanowisk magistrów *militum*, z wojskiem był związany także, zanim został cesarzem, Marcjan, jego dziadek w linii żeńskiej. Jako cesarski syn Marcjan wcześniej zaczął swoją karierę. Już jako kilkunastoletni młodzieniec został konsulem roku 469 (na Zachodzie). Jeszcze za życia ojca został on zięciem cesarza bizantyńskiego Leona I, który wydał za niego Leoncję, swoją córkę. Małżeństwo miało charakter polityczny. Leon i Antemiusz chcieli połączyć się więzami rodzinnymi. Do małżeństwa doszło pod koniec 471 lub w 472 r.⁵ W każdym razie musiało to mieć miejsce po zamachu na Aspara, podczas którego zginął prawdopodobnie także Patrycjusz, jego syn, a pierwszy mąż Leoncji⁶. Marcjan, jak można sądzić w prezencie, dostał od Leona konsulat na rok 472 i stanowisko magistra *militum in praesenti*. Wiemy również, że został mianowany patrycjuszem⁷. Nic nie wiemy o tym, aby miał jakieś doświadczenie wojskowe, które uzasadniałoby jego nominację na stanowisko magistra *militum*. Przypomnieć należy też, że był człowiekiem bardzo młodym, około dwudziestoletnim. Można więc sądzić, że jedynym, co decydowało o jego wyniesieniu, były związki rodzinne z cesarzem. Nie dysponujemy żadnymi informacjami pozwalającymi ocenić, jak Marcjan wywiązywał się z pełnienia stanowiska magistra *militum*. Mamy też niejasność wokół kwestii do kiedy je sprawował⁸.

W 475 r. Marcjan opowiedział się po stronie uzurpatora Bazylikosa przeciw cesarzowi Zenonowi⁹. Wydaje się, że w ostatecznym rozrachunku przeszedł

(465–474), [in:] *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, t. III, red. T. Derda, E. Wiprzycka, Kraków 2000, s. 201–229 (tam dalsza literatura); Ł. Jarosz, *Wschodniorzymscy...*, s. 177–181; Ł. Pięgoński, *Polityka zachodnia cesarzy Marcjana (450–457) i Leona I (457–474)*, Łódź 2019, s. 150–151.

⁴ W. Ensslin, *Marcianus...*, kol. 1529. Autor ten przypuszcza, że Marcjan urodził się przed 455 r.

⁵ K. Twardowska, *Cesarzowe bizantyńskie 2 poł. V w. Kobiety a władza*, Kraków 2009, s. 103–105.

⁶ Na temat tego wydarzenia ostatnio pisali P. Crawford, *Roman Emperor Zeno: The Perils of Power Politics in Fifth-century Constantinople*, Yorkshire–Philadelphia 2019, s. 92; R.A. Blecker, *Aspar and the Struggle for the Eastern Roman Empire, AD 421–71*, London 2022, s. 167–171. Nie ma pewności, co do losów Patrycjusza. Według Kandyda Izauryjczyka (s. 466) miał on przeżyć zamach, inne jednak źródła przeczą jego przekazowi. Cf. K. Twardowska, *Cesarzowe...*, s. 102.

⁷ W. Ensslin, *Marcianus...*, kol. 1519; PLRE II, s. 717; K. Twardowska, *Cesarzowe...*, s. 104.

⁸ W nauce datuje się dymisję Marcjana ze stanowiska magistra *militum* pomiędzy rokiem 473 a 475. Cf. Ł. Jarosz, *Wschodniorzymscy...*, s. 232; E.P. Glušanin, *Vojennaja znat' ranniej Vizantii*, Barnaul 1991, s. 141; Ch. Begass, *Die Senatsaristokratie...*, s. 186.

⁹ *Żywot św. Daniela Stylity*, 68–69. Cf. R. Kosiński, *Agiosyne kai eksousia. Konstantynopolitańscy święci mężowie i władza w V wieku po Chr.*, Warszawa 2006, s. 144, 147–148.

na pozycje wrogie temu pierwszemu i wsparł w 476 r. Zenona w jego powrocie do władzy. Co znamienne, ani Bazylikos, ani Zenon nie odwdzieczyli się Marcjanowi za pomoc im udzieloną, obdarzając go jakimiś nowymi godnościami. Bazylikos nie dość, że nie wynagrodził go, to być może pozbawił stanowiska magistra *militum in praesenti*¹⁰. Co do postępowania Zenona wobec Marcjana po 476 r. nie wiemy nic. Wydaje się jednak, że w jakimś stopniu bunt tego ostatniego, który podjął pod koniec 479 r.¹¹, spowodowany był rozgoryczeniem będącym następstwem odsunięcia go od piastowania ważnych stanowisk państwowych¹². Cesarski syn i zięć nie chciał pogodzić się z tą sytuacją, szczególnie, że tron znajdował się w rękach człowieka, którego pochodzenie żadną miarą nie mogło się równać z jego własnym. Marcjan, jak wolno sądzić, podejmując działania przeciw Zenonowi, zyskał poparcie części kręgów senatorskich niezadowolonych z faktu, iż na tronie zasiada Izauryjczyk. Poparcie to miało jednak raczej charakter bardziej moralny niż faktyczny. Dla swojej sprawy Marcjan pozyskać miał również Teodoryka Strabona, króla Gotów¹³. Wydaje się także, że pretendent liczył na wsparcie ludności Konstantynopola, która od czasu do czasu gwałtownie przejawiała swoją niechęć wobec Izauryjczyków¹⁴.

Trzy źródła stanowią podstawę naszej wiedzy o wystąpieniu Marcjana. Ich relacje są na tyle krótkie, że pozwolę je sobie poniżej przedstawić. Ułatwi to

¹⁰ E.P. Glušanin, *Vojennaja...*, s. 141; cf. Ł. Jarosz, *Wschodniorzymscy...*, s. 232.

¹¹ Na temat wystąpienia Marcjana: E.W. Brooks, *The Emperor Zeno and the Isaurians*, EHR 8, 1893, s. 219–220; J.B. Bury, *History of the Later Roman Empire from the Death of Theodosius I. to the Death of Justinian*, vol. I, London 1958, s. 395; E. Stein, *Histoire du Bas-Empire*, t. II, *De la disparition de l'Empire d'Occident à la mort de Justinien (476–465)*, Paris–Bruxelles–Amsterdam 1949, s. 15–16; J. Jarry, *Hérésies et factions dans l'Empire byzantin du IV^e au VI^e siècle*, La Caire 1968, s. 254–258; J. Kulakovskij, *Istorija Vizantii*, t. I, London 1973, s. 421–423; A.S. Kozlov, *Političeskaja opozicija pravitelstvu Vizantii v 476–491 gg. V v. Osnovnyje napravlenija i socjalnoje soderżanije*, ADSV 24, 1988, s. 63–64; K. Feld, *Barbarische Bürger: die Isaurier und das Römische Reich*, Berlin 2005, s. 260–261; C. Olariou, *Legitimacy and Usurpation in the Age of Zeno*, Pom 6, 2007/2008, s. 103; M.J. Leszka, *Kilka uwag na temat losów Illusa Izauryjczyka w latach 479–484*, M 62, 2007, s. 99–103; R. Kosiński, *The Emperor Zeno. Religion and Politics*, Cracow 2010, s. 103–106; M.J. Leszka, *Bunt...*; R. Pfeilschifter, *Der Kaiser und Konstantinopel. Kommunikation und Konfliktaustrag in einer spätantiken Metropole*, Berlin–Boston 2013, s. 551–554; P. Crawford, *Roman...*, s. 132–134.

¹² E.P. Glušanin, *Vojennaja...* s. 142.

¹³ Tak np.: P.J. Heather, *Goths and Romans 332–489*, Oxford 1991, s. 294; J. Prostko-Prostyński, *Novae in the Times of Theodoric the Amal*, [in:] *Novae. Legionary Fortress and Late Antique Town*, vol. I, *A Companion to the Study of Novae*, ed. T. Derda, P. Dyczek, J. Kolendo, Warsaw 2008, s. 180; Ł. Jarosz, *Teodoryk Strabon*, ZNUJ.PH 140.3, 2013, s. 225–226.

¹⁴ E.W. Brooks, *Emperor...*, s. 217; K. Feld, *Barbarische...*, s. 245–260.

śledzenie dalszych wywodów. Najpełniejszy obraz wydarzeń daje przekaz Jana z Antiochii:

Pod koniec konsulatu Zenona pod pretekstem [sprawy] Weryny wybuchła wojna domowa zainicjowana przez braci Marcjana i Prokopiusza. Oni zebrali gromadę barbarzyńców i razem z wieloma spośród mieszkańców rozłożyli się obozem w tak zwanym pałacu Cezariusza. Stamtąd jedni z nich wyruszyli przeciw Zenonowi, [będącemu] w pałacu, a drudzy przeciw Illusowi w tzw. [domu] Waranesa. Gdzieś koło południa, kiedy w pałacu panował spokój, [Marcjan] zaatakował Delfaks, gdzie znajdowały się różnokolorowe delfickie kolumny. Napadłszy na gwardię cesarską wielu spośród niej pokonali i mogliby pojmać samego cesarza, gdyby krótko wcześniej nie uciekł. Walczącymi po ich stronie byli: Busalbus, dowódca oddziału wojska, Nicetas i Teodoryk, syn Triariusza. Tłum mieszkańców ciskał różnego rodzaju przedmioty ze swoich domów na tych, którzy walczyli za cesarza. Kiedy było jeszcze jasno Marcjan i jego stronnicy pozostawali zwycięskimi, ale po tym, jak zapadła noc Illus, działając przezornie, przeprawił Izauryjczyków z Chalcedonu na łodziach pyliańskich, i po zniszczeniu żołnierzy, którzy zostali przeprawnieni tam przez Marcjana, przejął kontrolę nad przystanią. Następnego dnia cesarz zgromadził wszystkich urzędników i czekał w cesarskim pałacu. Potem wysłał oddziały wojskowe; zwolennicy Marcjana wycofali się i zaczęli uciekać. Wtedy wielu zginęło po obu stronach. Kilku uciekinierów podpaliło także pałac Illusa.¹⁵

Drugi fragment pochodzi z *Chronografii* Teofanesa, której autor zaczerpnął go z *Historii Kościoła* Teodora Anagnostesa:

W tym roku Marcjan, syn Antemiusza (który był kiedyś cesarzem w Rzymie), mąż Leoncji, córki Weryny i siostry cesarzowej Ariadny, podniósł bunt przeciw cesarzowi Zenonowi w Konstantynopolu pod pretekstem tego, że Leoncja, jego żona urodziła się po tym, jak Leon został cesarzem; Ariadna zaś urodziła się przed tym wydarzeniem. Gwałtowna bitwa miała miejsce między Zenonem i Marcjanem, w której Marcjan zwyciężył i zamknął stronników Zenona w pałacu, jak w więzieniu, i ze swoimi braćmi Romulusem i Prokopiuszem walczył z nimi; prawie zdobył cesarską władzę. Nie przyłożył jednak odpowiedniej wagi do pozycji, którą zdobył i zajął się ucztowaniem i odpoczynkiem. W nocy został pozbawiony wielu swoich stronników przez Illusa, magistra, który pozyskał ich łapówkami, i następnego dnia jego siły były tak osłabione, że szukał on schronienia w kościele Apostołów¹⁶.

Wreszcie trzecie dzieło to *Historia Kościoła* Ewagriusza Scholastyka:

w roli uzurpatora próbował wystąpić również poróżniony z Zenonem Marcjan, syn Antemiusza, który niegdyś był cesarzem rzymskim. A sam Marcjan wszedł był w związki powinowactwa z panującym kiedyś cesarzem Leonem, gdyż poślubił jego

¹⁵ Jan z Antiochii, 234, 3.

¹⁶ Teofanes, AM 5971.

młodsza córkę, Leoncję. Do potężnego starcia zbrojnego doszło pod murami cesarskiego pałacu, a gdy po obu stronach padło wielu zabitych, przewagę nad przeciwnikami zdobył Marcjan; i byłby opanował cesarską siedzibę, gdyby nie zaprzepścił najstosowniejszej sposobności, odkładając działania bojowe na dzień jutrzejszy.[...] Nazajutrz bowiem zdradzony przez swoich i pozostawiony sam sobie zbiegł do świątyni pod wezwaniem Świętych Apostołów...¹⁷

Cytowane powyżej źródła wyraźnie wskazują, że Marcjan swoje pretensje do tronu wsparł na tym, że tak jak Zenon był zięciem Leona I. Teofanes twierdzi, że pretendent wzmacniał ten fakt, twierdząc, że ma większe prawa do tronu niż Zenon, ponieważ jego żona urodziła się w chwili, kiedy Leon był już cesarzem. Ariadna, jak wiadomo, przyszła na świat zanim jej ojciec przejął władzę. Dla Teofanesa, powtarzającego (pytanie tylko, na ile precyzyjnie) Teodora Lektora, to był pretekst (πρόφασις) wystąpienia Marcjana. Pamiętać należy, że w tym czasie tron w Bizancjum nie był dziedziczny i sam fakt przynależności do rodziny panującego nie gwarantował przejęcia władzy. Jeśli rzeczywiście Marcjan powoływał się na swoje powiązania z Leonem poprzez związek z Leoncją, to jego pretensje do tronu nie miały prawnego uzasadnienia, szczególnie że Zenon przejął władzę całkowicie legalnie. Niewątpliwie jednak mogły stanowić nośny argument propagandowy w kontekście niepopularności jego przeciwnika¹⁸.

Z kolei Jan z Antiochii stwierdza, że do wystąpienia Marcjana doszło z powodu Weryny, a raczej, jak w powyższym przypadku, pod pretekstem sprawy Weryny (διὰ τὴν πρόφασιν Βηρίνης). W tym miejscu trzeba przypomnieć, że cesarzowa-wdowa Weryna, na mocy porozumienia między Illusem a Zenonem, została przekazana w ręce tego pierwszego i przetrzymywana w twierdzy Papirion. Miała wraz z Longinem, bratem Zenona, stanowić gwarancję bezpieczeństwa dla Illusa¹⁹. Niektórzy uczeni uważają, że wdowa po Leonie I miała jakiś wpływ na wystąpienie Marcjana. Wątpić należy, aby odcięta od stolicy mogła oddziaływać na to, co działo się w Konstantynopolu. Natomiast nie jest wykluczone, że Marcjan i Leoncja, jego małżonka, a córka Weryny, upominali się o jej uwolnienie i wykorzystali sytuację jako kolejny element propagandy na rzecz własnego wyniesienia do cesarskiej godności.

¹⁷ E w a g r i u s z, III, 26; tłum. S. K a z i k o w s k i, s. 136–137.

¹⁸ O roli kobiet z cesarskiej rodziny w wyborze nowego władcy patrz M.J. L e s z k a, *Uzurpacje w Cesarstwie Bizantyńskim w okresie od IV do połowy IX wieku*, Łódź 1999, s. 117–118; K. T w a r d o w s k a, *Cesarzowe bizantyńskie 2 poł. V w. Kobiety a władza*, Kraków 2009, s. 203–219.

¹⁹ Illus kilkakrotnie był celem zamachów. Za częścią z nich stać miała Weryna – E.W. B r o o k s, *The Emperor...*, s. 218–219; J. K u l a k o w s k i j, *Istorijskij...*, s. 407; M.J. L e s z k a, *Empress-Widow Verina's Political Activity during the Reign of Emperor Zeno*, [in:] *Mélanges d'histoire byzantine offerts à Oktawiusz Jurewicz à l'occasion de son soixante-dixième Anniversaire*, red. W. C e r a n, Łódź 1998, s. 133–134; K. T w a r d o w s k a, *Cesarzowe...*, s. 157–164; P. C r a w f o r d, *Roman...*, s. 191; o Longinie, jako zakładniku Illusa patrz jego biogram w niniejszej książce.

Marcjan, przygotowując się do akcji, zadbał o pozyskanie wsparcia własnej rodziny. Jak wyraźnie wskazują cytowane powyżej źródła, po jego stronie opowiedzieli się bracia: Prokopiusz i Romulus²⁰. Niestety, nasze informacje o nich są nader skąpe i nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy poza osobistym zaangażowaniem w wystąpienie brata wsparli je jakimiś siłami. Ciekawą kwestią byłoby rozstrzygnięcie, jakie stanowisko wobec buntu zajęła Leoncja, żona uzurpatora. Trzeba przecież pamiętać, że jej mąż występował przeciwko władcy, którego małżonką była jej siostra. Nie można wykluczyć, że Leoncja w pełni popierała męża, co mogło być – poza małżeńską lojalnością – konsekwencją jej własnych ambicji. Mogła mieć ona również żal do Ariadny, że ta pozwoliła Zenonowi oddać Werynę w ręce Illusa.

Wśród wymienionych z imienia stronników Marcjana znajdujemy niejakiemu Busalbusa, trybuna (?) wojskowego. Nie wiemy, czy przeszedł na stronę Marcjana z oddziałem, którym dowodził, czy też była to jego indywidualna decyzja²¹. Jeszcze gorzej wygląda sprawa Nicetasa, kolejnego z wymienionych z imienia sojuszników uzurpatora. Nie wiemy czy, a jeśli tak, to jaką funkcję pełnił²². Można jedynie przypuszczać, że wymienienie go przez Jana obok Busalbusa i Teodoryka oznaczać może sprawowanie przez niego jakiegoś dowództwa wojskowego²³. Nie ma natomiast kłopotów z identyfikacją wzmiankowanego Teodoryka, ostatniego ze wskazanych z imienia stronników Marcjana. Chodzi tu o Teodoryka Strabona, króla Gotów, w tym czasie piastującego stanowisko *magister utriusque militiae praesentalis*²⁴. Nie jest jednak takie oczywiste, że pretendent do tronu pozyskał go dla swojej sprawy, choć świadczyć może o tym fakt, że bracia Marcjana po stłumieniu buntu właśnie u Teodoryka szukać będą pomocy, a także to, że ten ostatni został przez Zenona pozbawiony stanowiska²⁵. W pewnym sensie przeczyć może temu przekaz Malchusa, który donosi, że Teodoryk ruszył pod

²⁰ Na temat braci Marcjana patrz – PLRE II, s. 99 (s.v. *Procopius Anthemius* 9); s. 949 (s.v. *Romulus* 3).

²¹ PLRE II, s. 243 (s.v. *Busalbus*). J.B. Bury (*History...*, s. 395, przyp. 3) podejrzewał, że Busalbus był „an officer – perhaps commander of one of the legions of the troops *in praesentia*”. A.S. Kozlov (*Političeskaja...*, s. 63–64) uważa, że Busalbus dowodził jakimś miejscowym oddziałem.

²² PLRE II, s. 781 (s.v. *Nicetas* 1).

²³ Tak np. sądził J. Kulakovskij, *Istorija...*, s. 421.

²⁴ PLRE II, s. 1075–1076 (s.v. *Theodoricus Strabo* 5); Ł. Jarosz, *Teodoryk Strabon*, ZNUJ.PH 140.3, 2013, s. 213–227.

²⁵ Malchus, 22; P.J. Heather, *Goths...*, s. 294. Zarówno pierwszy, jak i drugi argument nie są rozstrzygające. Uciekinierzy skierować się mogli do Teodoryka, ponieważ znalazł się on wówczas w konflikcie z Zenonem i mogli liczyć z tego właśnie względu na jego przychyłność. Pozbawienie stanowiska mogło zaś być nie tyle reakcją cesarza na faktyczny udział Teodoryka w spisku Marcjana, co na jego nielojalną i wrogą Konstantynopolowi postawę.

Konstantynopol z zamiarem zaatakowania go dopiero na wieść o wystąpieniu Marcjana, które miało ułatwić mu zrealizowanie tego celu²⁶. Można również wątpić, żeby Marcjan chciał zawdzięczać swoje rządy Gottom, którzy nie cieszyli się w stolicy popularnością. Bez względu na to, czy istniało porozumienie między Marcjanem i Teodorykiem Strabonem czy też nie, to Goci Teodoryka w walkach w Konstantynopolu nie uczestniczyli ani też nie znaleźli się pod murami bizantyńskiej stolicy w chwili, kiedy Marcjan podjął swoją akcję²⁷.

Oprócz wzmiankowanych z imienia osób wystąpienie Marcjana poparte zostało przez *πλήθος ἀθροισαντες βαρβάρων*²⁸. Kim byli wymienieni przez Jana z Antiochii barbarzyńcy? Odpowiedź na to pytanie jest trudna. Wydaje się, że mogli oni wchodzić w skład prywatnych oddziałów (*bucellarii*) Marcjana i jego braci²⁹. Natomiast wątpić należy, że stanowili jakiś regularny oddział wojska na czele ze wspomnianym Busalbusem, jak chcą niektórzy³⁰. Co do πολλοῖς τῶν πολιτῶν, to można sądzić, iż byli to ci spośród konstantynopolitańczyków, którzy niezadowoleni byli z rządów Zenona, a szczególnie z obecności izauryjskiej w Mieście. Nie można wykluczyć, że do zbierających się sił Marcjana przyłączyli się zwykli awanturnicy, których zapewne nie mało było w bizantyńskiej stolicy³¹. Jakikolwiek próby szacowania, jak wielu mieszkańców uczestniczyło w wystąpieniu Marcjana, skazane są na porażkę.

Nie można również wykluczyć, że wskazanie przez Jana z Antiochii, iż wystąpienie Marcjana oparte było na bandzie barbarzyńców i stołecznym motłochu było dalekim od prawdy zabiegiem obliczonym na zdeprecjonowanie go.

Miejscem, gdzie zebrali się zwolennicy Marcjana, był, jak pisze Jan z Antiochii, tzw. pałac Cezariusza³². Po skoncentrowaniu tam sił dokonano ich podziału na dwie części. Zadaniem pierwszej z nich miało być zaatakowanie i zdobycie cesarskiego pałacu, drugiej zaś zneutralizowanie Illusa, magistra *officiorum*, i sił,

²⁶ Malchus, 22.

²⁷ Sugestia, że Busalbus był wysłannikiem Teodoryka nie ma poważniejszych podstaw.

²⁸ Jan z Antiochii, 234, 3.

²⁹ Nie wydaje się nieprawdopodobne, wbrew temu, co sądzi E.P. Gluśanin (*Vojennaja...*, s. 146), że Marcjan i jego bracia dysponowali przybocznymi siłami. Co prawda w źródłach nie ma takiej informacji, podobnie, jak i tej, że nimi nie dysponowali. Marcjan był przez pewien czas magistrem *militum in praesenti*, a przede wszystkim człowiekiem bogatym, który mógł pozwolić sobie na utrzymanie takich oddziałów. W skład ewentualnych *bucellarii* Marcjana wchodzić mogli ludzie barbarzyńskiego pochodzenia.

³⁰ Krytyka tego poglądu – A.S. Kozlov, *Političeskaja...*, s. 63–64.

³¹ E.P. Gluśanin (*Vojennaja...*, s. 146) sugeruje, że rekrutowano ludzi wśród członków faksji Błękitnych, ze względu na ich powiązanie z Antemiuszem, ojcem Marcjana.

³² Na temat położenia obiektu – V. Tiftixoglou, *Die Helenianai nebst einigen anderen Besitzungen im Vorfeld des frühen Konstantinopel*, [in:] *Studien zur Frühgeschichte Konstantinopels*, hrsg. H.-G. Beck, München 1978, s. 60sq.

którymi dysponował. Znajdować się on miał w pałacu Waranesa³³. Obiekt ten usytuowany był w pobliżu kościoła Hagia Sofia³⁴. Julian Kułakowski sądził, że na czele pierwszego oddziału stał Marcjan, zaś drugiego Prokopiusz³⁵.

Atak na cesarski pałac rozpoczął się koło południa. Stanowił on całkowite zaskoczenie dla sił cesarskich, o czym świadczy przede wszystkim fakt, że sam cesarz znalazł się w bezpośrednim niebezpieczeństwie. Krwawa walka między zwoleńnikami Marcjana a gwardią pałacową stoczona została na dziedzińcu zwanym Delfaks albo Trybunał, leżącym między łaźniami Zeuksipa a pałacem Dafne. Tu znajdowało się główne wejście do cesarskiego pałacu³⁶. Siły cesarskie zostały wyparte z Trybunału³⁷, ale nie oznaczało to, że ludzie Marcjana wdarli się do pałacu Dafne i dalszych obiektów pałacowych. Uzurpator odniósł niewątpliwie sukces, ale jego ludzie nie byli w stanie wtargnąć w głąb Wielkiego Pałacu i być może z tego względu zdecydował się on na powstrzymanie dalszych, bezskutecznych działań i danie swoim ludziom czasu na odpoczynek po trudach walk.

Nie wiemy, jak przebiegały działania przeciw Illusowi. Można jedynie podejrzewać, że w początkowej fazie przewaga znalazła się po stronie ludzi Marcjana³⁸, ale i w tym przypadku nie udało im się odnieść decydującego zwycięstwa. Być może w zmagania z Illusem zaangażowali się zwykli konstantynopolitańscy, o których pisał Jan z Antiochii, że rzucali z domów różne przedmioty w siły

³³ Przekaz Jana z Antiochii nie jest w tym miejscu jasny – czy chodzi o pałac Waranesa, czy też dzielnicę Waranesa. Między innymi według wydawcy i tłumacza dzieła Jana z Antiochii na język angielski S. Marieva pierwsza opcja jest bardziej prawdopodobna (Jan z Antiochii, s. 429). Można domyślać się, że pałac w tym czasie był własnością Illusa.

³⁴ A. Berger, *Untersuchungen zu den Patria Konstantinopoleos*, Bonn 1988, s. 422.

³⁵ J. Kułakowski, *Istorija...*, s. 422. Można sądzić, że rzeczywiście Marcjan dowodził działaniami przeciwko Zenonowi, jako kluczowymi dla losów swojego wystąpienia. Nie byłoby też nic dziwnego w tym, by dowództwo nad drugim oddziałem powierzył bratu (Prokopiuszowi lub Romulusowi), jako człowiekowi najbardziej zaufanemu.

³⁶ Na temat Trybunału/Delfaksu – J. Kostenev, T. Öner, *Walking thru Byzantium. Great Palace Region*, Istanbul 2007, s. 132–133. Trybunał był miejscem, gdzie odbywały się różnego rodzaju ceremonie z udziałem większej liczby ludzi. Nie wiemy jakie były dokładne wymiary dziedzińca. Znanie z innych obiektów tego typu przestrzenie mierzyły 900–1150 m² (Dura Europos, Ateny). Być może mniej więcej taki obszar zajmował konstantynopolitański Trybunał.

³⁷ Jan z Antiochii, 234, 3; Ewagriusz, III, 26; Teofanes, AM 5971; Malchus, 23.

³⁸ Malchus (23) pisze, że Illus sądził, iż szanse na zwycięstwo zostały stracone, a tym, który natknął go wołą walki, był Pamprepiusz, retor i wieszcz. Rolę Pamprepiusza w tym wydarzeniu analizują: M. Salamón, *Pamprepiusz z Panopolis – pisarz, profesor, polityk, obrońca pogaństwa w cesarstwie wschodnim*, [in:] *Studia classica et byzantina Alexandro Krawczuk oblata, idem*, Z. Kaspera, Kraków 1996, s. 176–177; K. Feld, *Pamprepius. Philosoph und Politiker oder Magier und Aufrührer?*, [in:] *Gelehrte in der Antike. Alexander Demandt zum 65. Geburtstag*, hrsg. A. Goltz, A. Luther, H. Schlanges-Schöninghen, Köln–Wiemar–Wien 2002, s. 264–265.

wierne Zenonowi. Takie działania nie byłyby możliwe na obszarze Trybunału, wokół którego nie znajdowały się domy mieszkalne.

Decydujące dla losów wystąpienia Marcjana wydarzenia rozegrały się nocą. Illus przerzucił z Chalcedonu wiernych sobie ludzi. Najprawdopodobniej chodzi tu o członków jego prywatnej drużyny (*bucellarii*). Jan z Antiochii wyraźnie napisał, iż byli to Izauryjczycy³⁹. Marcjan musiał mieć świadomość, że Illus dysponował skoncentrowanymi tam siłami. Świadczy o tym fakt, że polecił obsadzić przystań, z której utrzymywano komunikację z Chalcedonem⁴⁰. Illusowi udało się zaskoczyć i pokonać ludzi buntownika i przeprowić łodziami Izauryjczyków. Podjął również działania na rzecz odciążenia od Marcjana przynajmniej części jego zwolenników. Jak donosi Teofanes, miał ich pozyskać za pomocą przekupstwa⁴¹. Współgra z tym przekazem informacja zamieszczona przez Ewagriusza. Według niej klęska Marcjana była spowodowana zdradą jego ludzi⁴².

Jak widać z powyższego, nocą strona cesarska przejęła inicjatywę. Rano Zenon, który zapewne wiedział o działaniach Illusa, zawezwał dostojników państwowych⁴³, po czym skierował siły, które znajdowały się w jego dyspozycji, do walki z resztą ludzi Marcjana. Akcja ta musiała być realizowana w porozumieniu z Illusem i przyniosła w ostateczności sukces stronie cesarskiej. Jan z Antiochii twierdzi, że w czasie walk padło wielu zabitych, tak po jednej, jak i po drugiej stronie. Może to świadczyć o tym, że zwolennicy Marcjana nie od razu poszli w rozsypkę i dzielnie stawiali opór cesarskim siłom. Ostatnim epizodem zmagania było spalenie pałacu Illusa⁴⁴, co w symboliczny sposób wyrażało niechęć do jego właściciela za rolę, którą odegrał w stłumieniu wystąpienia Marcjana.

Sam Marcjan, widząc klęskę swoich ludzi, poszukał schronienia w kościele św.św. Apostołów. Zenon darował życie szwagrowi i doprowadził do wyświęcenia go na prezbitera. Dość łagodne potraktowanie uzurpatora przez cesarza mogło być konsekwencją wstawienia się za nim Ariadny. Według przekazu Jana z Antiochii⁴⁵ w Cezarei Kapadockiej Marcjan miał uciec swoim strażnikom. Następnie udało mu się zebrać liczną grupę wieśniaków, z którą podjąć miał

³⁹ Jan z Antiochii, 234, 3.

⁴⁰ Jan z Antiochii, 234, 3.

⁴¹ Teofanes, AM 5971.

⁴² Ewagriusz, III, 26.

⁴³ J. Kulakovskij (*Istorija...*, s. 422) sugeruje, że zebranie dostojników oznaczało ich aresztowanie. Rosyjski badacz nie uzasadnił jednak tego poglądu. Nie wydaje się, aby reprezentowana przez niego opinia była słuszna. Wygląda to raczej na zwołanie dostojników na naradę przed ostateczną rozprawą z siłami Marcjana.

⁴⁴ Jan z Antiochii, 234, 3.

⁴⁵ Jan z Antiochii, 234, 4.

próbę zdobycia Ancyry w Galacji. Nie powiodła się ona dzięki temu, że miasto zostało wcześniej obsadzone przez Trokundesę, który odparł atak ludzi Marcjana, a następnie doprowadził do jego pojmania i wysłania do twierdzy Papyrion, w której ten ostatni przebywał do czasu wybuchu uzurpacji Illusa i Leoncjusza (484)⁴⁶.

W jakiś czas później Marcjan odegrać miał, według przekazu Jana z Antiochii, jeszcze pewną rolę podczas uzurpacji Illusa i Leoncjusza. Mianowicie został wysłany do Odoakra w celu pozyskania wsparcia dla buntowników. Misja zakończyła się niepowodzeniem⁴⁷. O dalszych losach Marcjana nic nie wiemy.

Co do zwolenników niedoszłego cesarza, to część z nich straciła życie w czasie walk, część uciekła z Konstantynopola i szukała opieki u Teodoryka, władcy Ostrogotów⁴⁸. Ten ostatni pozbawiony został stanowiska *magister utriusque militiae praesentalis*⁴⁹. Natomiast zwykli uczestnicy, którym udało się uniknąć śmierci w czasie walk, nie byli, jak się wydaje, represjonowani przez Zenona.

Wystąpienie Marcjana zakończyło się niepowodzeniem, co cytowane powyżej źródła tłumaczą brakiem zdecydowania i nieudolnością buntownika. Wydaje się, że pogląd ten nie jest do końca słuszny. Akcja Marcjana sprawia wrażenie dobrze zaplanowanej. Jej autor był doskonale zorientowany w rozmieszczeniu sił cesarskich i umiejętnie dążył do ich rozbicia. Temu służył jednoczesny atak na siły znajdujące się w pałacu cesarskim oraz te, którymi dysponował Illus, *magister officiorum*. Zagrożone przez ludzi Marcjana nie mogły przyjąć sobie nawzajem z pomocą. Pretendent do tronu zadbał również o to, aby uniemożliwić ściągnięcie przez Illusa z Chalcedonu wiernych mu Izauryjczyków. Wart podkreślenia jest fakt, że Marcjan potrafił zachować swoje przygotowania w tajemnicy, co pozwoliło mu całkowicie zaskoczyć siły cesarskie. Wydaje się również, że umiejętnie wybrał moment ataku, w chwili, kiedy cesarz nie miał „pod ręką” żadnych innych sił poza oddziałami gwardii pałacowej. Zaniechanie działań w nocy mogło być konsekwencją braku zdecydowania, ale równie dobrze na-

⁴⁶ Na temat dalszych losów Marcjana – PLRE II, s. 718; M. J. Leszka, *Cesarzowa Ariadna*, M 54, 1999, s. 273; patrz również K. Twardowska, *Cesarzowe...*, s. 188–191; R. Kosiniński, *The Emperor Zeno...*, s. 105; P. Crawford, *Roman...*, s. 135.

⁴⁷ Jan z Antiochii, 237, 2.

⁴⁸ Malchus (22) wspomina o tym, że Zenon domagał się od Teodoryka Strabona wydania Prokopiusza i Busalbusa, ale bezskutecznie; Jan z Antiochii (234, 4) donosi, że ci, którzy uciekli do Teodoryka, pozbawieni zostali przez Zenona majątku. Na pewno kara ta musiała spotkać braci Marcjana.

⁴⁹ Jan z Antiochii, 234, 4; P. J. Heather, *Goths...*, s. 294; J. Prostko-Prostyński, *Novae...*, s. 180.

turalnym zabiegiem obliczonym na danie ludziom czasu na odpoczynek przed decydującymi działaniami. Nie jest wykluczone, że Marcjan zdał sobie sprawę, że nie jest w stanie, mimo początkowego sukcesu, zdobyć cesarskiego pałacu i musi opracować nowy plan działania⁵⁰.

Czym więc tłumaczyć jego niepowodzenie? Wydaje się, że trzeba doszukiwać się go nie tylko, czy raczej nie tyle, w braku determinacji buntowników, co w słabości sił Marcjana, które nie były zdolne do uporania się z oddziałami wojskowymi będącymi w dyspozycji cesarza. Wartość bojowa tych pierwszych nie była wysoka, co było konsekwencją faktu, że w ich skład nie wchodziły regularne oddziały armii, może z wyjątkiem ewentualnego oddziału Busalbusa. Morale przypadkowej zbieraniny także nie było wysokie, o czym świadczy podatność jej części na przekupstwo. Pierwsze sukcesy buntowników należy tłumaczyć przede wszystkim efektem zaskoczenia. Warto jednak podkreślić, że żaden ze strategicznych celów nie został osiągnięty. Spiskowcom nie udało się zdobyć pałacu, bowiem nie powiódł się zamiar rozbicia sił go broniących. Zostały one wyraźnie osłabione w czasie walk na terenie Trybunału, ale zachowały zdolność bojową i skutecznie strzegły dostępu do pałacu. Nie został również zrealizowany zamiar zneutralizowania Illusa i jego sił. *Magister officiorum*, po otrząśnięciu się z zaskoczenia i chwilowej niewiary w sukces, podjął zdecydowane kroki w celu stłumienia buntu, w czym mu ludzie Marcjana nie przeszkodzili. To znaczy, że nie został on odcięty od swojego zaplecza i miał pewną swobodę działania.

Wystąpienie Marcjana przeciw Zenonowi trwało niecałe dwa dni, pełne było dramatycznych wydarzeń i zmian akcji. Rozgrywało się w centrum bizantyńskiej stolicy, na oczach stołecznej ludności, która odegrała w nim nie tylko rolę biernego obserwatora. Zakończyło się niepowodzeniem pretendenta do tronu i można byłoby rzec, że z perspektywy panowania władcy, przeciwko któremu wystąpił Marcjan, było jedynie drobnym, choć niebezpiecznym epizodem. Jednak ocena taka byłaby z pewnością zbyt wielkim uproszczeniem, bowiem wydarzenie to wpisuje się z jednej strony w widoczną od 474 r. walkę o spuściznę po Leonie I w obrębie jego rodu, z drugiej zaś w sferę relacji między konstantynopolitańczykami a rosnącym w siłę izauryjskim „desantem” w Konstantynopolu.

Kończąc rozważania poświęcone Marcjanowi, można stwierdzić, że jego dokonania wojskowe, o których wiemy, nie są, delikatnie rzecz ujmując, szczególnie wybitne – dwudniowe działania w Konstantynopolu oraz próba

⁵⁰ Być może Marcjan miał nadzieję, że uda mu się zdobyć bez problemu pałac, względnie tak wpłynąć na Zenona, że ten zachowa się jak w styczniu 475 r., kiedy to na wieść o spisku kierowanym przez Bazyliskosa uciekł z Konstantynopola.

zdobycia Ancyry, oba zakończone niepowodzeniem. I co znamienne, w obu tych przypadkach jego przeciwnikami były siły wierne cesarzowi. Swoją karierę Marcjan rozpoczynał jako kilkunastoletni młodzieniec, kończył zaś jako ledwie trzydziestolatek.



XI

MIROSLAW J. LESZKA

Patrycjusz¹



Flawiusz Patrycjusz należał do elity cesarstwa bizantyńskiego końca wieku V i dwóch pierwszych dekad wieku VI². Był wraz Hypacjuszem, siostrzeńcem cesarza Anastazjusza, konsulem roku 500 i przez wiele lat magistrem *militum praesentalis*, a w roku 518, być może, przez krótką chwilę kandydatem do

¹ Biogram został przygotowany na podstawie artykułu: *Flawiusz Patrycjusz, konsul roku 500*, BP 29, 2022, s. 25–40.

² Podstawowe informacje na temat Flawiusza Patrycjusza: J.R. Martindale, *Prosopography of the Later Roman Empire*, vol. II, *A.D. 395–527*, Cambridge 1980, s. 840–842 (*Fl. Patricius 14*); cf. 839 (*Patricius 11*); E.P. Glušanin, *Voennaja znat' rannej Vizantii*, Barnaul 1991, s. 165–166; Ł. Jarosz, *Wschodniorzymscy magistrowie militum w latach 395–527 studium prosopograficzne*, Kraków 2017, s. 320–326 (niepublikowana praca doktorska); Ch. Begass, *Die Senatsaristokratie des oströmischen Reiches, ca. 457–518. Prosopographische sozialgeschichtliche Untersuchungen*, München 2018, s. 202–206.

cesarskiego tronu. Mimo to jego losy, podobnie jak wielu innych przedstawicieli elit cesarstwa, nie są równomiernie oświetlone przez źródła.

O pochodzeniu Patrycjusza wiemy tyle, że prawdopodobnie wywodził się z małoazjatyckiej Frygii. Wzmiankują o tym Prokopiusz z Cezarei i Jan Malalas, określając go mianem Frygijczyka³. Nie wiemy, kim byli jego rodzice, z jakiej warstwy społecznej pochodził. Nie znamy daty jego narodzin, choć w tym względzie dysponujemy pewną informacją, która pozwala, choć jedynie bardzo orientacyjnie, na jej wskazanie. Otóż Pseudo-Zachariasz nazwał go, w kontekście wydarzeń roku 503, człowiekiem starym⁴. Określenie to dalekie jest od precyzji. Pozwala jedynie na domniemanie, że Patrycjusz miał w tym czasie przynajmniej około pięćdziesięciu lat⁵, co każe datować jego narodziny na ok. połowę wieku V. Wiemy, że Patrycjusz był z całą pewnością człowiekiem aktywnym w 515 r., a z dużą dozą prawdopodobieństwa jeszcze w 518/519 r.⁶ Miałby wówczas ok. 70 lat.

Swoją karierę wojskową musiał Patrycjusz zacząć jeszcze za panowania Leona I, względnie w początkach rządów Zenona. Jednak pierwsze wzmianki źródłowe, w których się on pojawia, pochodzą dopiero z czasów panowania Anastazjusza. Według niektórych uczonych pierwsza informacja odnosząca się do Patrycjusza – znajdująca się we fragmencie *Chronografii* Jana Malalsa, który zachował się w *De insidiis* Konstantyna Porfirogenety⁷ – dotyczy wysłania

³ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 8. 2; Jan Malalas, XVI, 16. 49.

⁴ Pseudo-Zachariasz, VII, 48. Cf. Jan z Antiochii, 242.3 (autor ten określa Patrycjusza mianem człowieka starego w kontekście wydarzeń kilkanaście lat późniejszych, z 513 r.).

⁵ A-M. Talbot, *Old Age in Byzantium*, BZ 77, 1984, s. 268. W kwestii wieku Patrycjusza wypowiadał się bez szerszego uzasadnienia Ł. Jarosz (*Wschodniorzymscy...*, s. 320), datując orientacyjnie jego przyjście na świat na jeszcze pierwszą połowę V w.

⁶ Jeśli rzeczywiście w lipcu 518 r. był brany pod uwagę jako kandydat do cesarskiego tronu, to musiał być człowiekiem w nienajgorszej kondycji fizycznej i niepostrzeganym jako wiekowy starzec. Można podejrzewać, że po śmierci Anastazjusza, który umarł w wieku ponad 80 lat, nie chciano by wynosić na tron człowieka niewiele młodszego, co niosłoby za sobą ryzyko szybkiej jego śmierci i ponownych wyborów cesarza.

Prawdopodobnie w końcu 518 lub w 519 Patrycjusz na czele oddziału żołnierzy został skierowany do Edessy, by wymusić na tamtejszym biskupie uznanie postanowień w Chalcedonie, względnie rezygnację z tronu biskupiego. Cf. *Kronika Edessy*, 88, s. 9; Pseudo-Dionizy, s. 25. Wątpliwości, co do datowania tego wydarzenia na 519 r. – Ch. Begass, *Die Senatsaristokratie...*, s. 205. Szerzej na ten temat w dalszej części tekstu.

⁷ *Excerpta de insidiis*, s. 167 (Ioannes Malala, 37). W 36 fragmencie, pochodzącym z dzieła Jana Malalasa, zamieszczonym w *De insidiis*, mowa jest o tym, że cesarz Anastazjusz wysłał do Izaurii trzech stratelatów: Jana Kyrtosa, magistrza *militum praesentalis*, Diogeniana, powinowatego augusta, i Patrycjusza. Cf. Jan Malalas, XVI, 3 – mowa jest tu o wysłaniu strategów: Jana Kyrtosa, στρατηλάτην πραισέντου, i Diogeniana, patrycjusza (Διογενιανὸν τὸν πατρικίον). Patrycjusz nie jest wspomniany, natomiast pojawia się tytuł patrycjusz w odniesieniu

go w 492 r. wraz z innymi dowódcami do tłumienia powstania Izauryjczyków. Większość uczonych jednak albo nie odnotowuje tego przekazu⁸, albo uznaje, że jest on następstwem błędu⁹. Trudno jednoznacznie tę kwestię rozstrzygnąć, natomiast wydaje się, że udział Patrycjusza w walkach z Izauryjczykami jest bardzo możliwy i nie jest wykluczone, że stał się on kołem zamachowym dalszej jego kariery, która nabrała dynamiki właśnie tuż po 498 r., a więc po stłumieniu powstania. Wiadomo, że Patrycjusz został konsulem roku 500¹⁰, a jego kolegą na urzędzie, jak wzmiankowałem powyżej, był wówczas Hypacjusz, cesarski siostrzeniec. Z tego również roku pochodzi informacja, wedle której Patrycjusz był strategiem (στρατηγός)¹¹, czyli magistrem *militum*, być może *praesentalis*¹². Wątpić należy, że zarówno konsulat, jak i magisterium *militum* otrzymał ktoś, kto nie miał za sobą jakichś dokonań. Tak musiało być również w przypadku Patrycjusza.

Wojna z Persją

Pierwszym wydarzeniem, w którym wyraźniej uwidocznił się Patrycjusz, była wojna z Persami w latach 502–506¹³. Źródła donoszą, że na czele wojsk, które miały się z nimi zmagać, postawieni zostali Areobind, Hypacjusz,

do Diogeniana. Zaznaczyć trzeba jednak, że poza Janem Malalasem, żadne inne źródło nie wspomina, aby Diogenian nosił ten tytuł (cf. PLRE II, s. 362, *Diogenianus* 4). Według E.P. Gluśana i na (*Voennaja...*, s. 165), który akceptuje przekaz *De insidiis*, Patrycjusz został wyznaczony magistrem *militum vacans*.

⁸ Np.: PLRE II, s. 840; Ch. Begass, *Die Senatsaristokratie...*, s. 203.

⁹ *The Chronicle of John Malalas*, tłum. E. Jeffreys, M. Jeffreys, R. Scott et al., Melbourne 1986, s. 221: *an error which may also have motivated the 'three magistri militum' above*. Wyjaśnienie niezbyt przekonujące. Równie dobrze liczba trzy mogła zostać wpisana w konsekwencji wycięcia Jana, Diogeniana i Patrycjusza, a nie na odwrót.

¹⁰ R.S. Baghall, Al. Cameron, S.R. Schwartz, K.A. Worp, *Consuls of the Later Roman Empire*, Atlanta 1987, s. 535.

¹¹ P.Amst, I, 45,3: *χμμετὰ τὴν ὑπα[τεία]ν Φλ[αυίου] Πατρικίου τοῦ μαικαλοπρεπεστάτου(*) καὶ ἐντοξοτᾶ[ου](*) [σ]τρατηκοῦ(*)* – (<https://papyri.info/ddbdp/p.amst;1;45>); cf. P.Stras. IV, 273.1 = P. Stras. V, 471.1.

¹² Cf. Ch. Begass, *Die Senatsaristokratie...*, s. 203.

¹³ Na temat wojny bizantyńsko-perskiej: R.C. Blockley, *East Roman Foreign Policy. Formation and Conduct from Diocletian to Anastasius*, Leeds 1992, s. 90–91; G. Greatrex, *Rome and Persia at War, 502–532*, Leeds 1998, s. 73–119; F.K. Haarer, *Anastasius I. Politics and Empire in the Late Roman World*, Cambridge 2006, s. 47–65; M. Meier, *Anastasios I. Die Entstehung des Byzantinischen Reiches*, Stuttgart 2009, s. 194–222 (tam dalsza literatura).

siostrzeniec cesarza, i właśnie Patrycjusz¹⁴. Czym kierował się cesarz, podejmując takie decyzje personalne? Co do Patrycjusza, to, jak się wydaje, czynnikiem decydującym był fakt pełnienia przez niego stanowiska magistra *militum*. Prócz tego z pewnością cesarz darzył go zaufaniem, podobnie jak Areobinda i Hypacjusza, którzy nie mogli się przecież wykazać jakimś znacznym bojowym doświadczeniem i sukcesami na polu bitew¹⁵, a przynajmniej o takich nic nie wiemy. Zresztą także i w przypadku Patrycjusza, jak wskazałem wcześniej, było w tej sferze podobnie.

W początkowej fazie zmagania z Persami siły, którymi dysponowali wodzowie Anastazjusza, zostały podzielone na dwie części. Na czele dwunastotysięcznego oddziału, który prowadził działania najpierw w pobliżu Dary, a następnie Edessy, postawiony został Areobind, natomiast Patrycjusz wraz z Hypacjuszem dowodzili liczącą 40 tys. żołnierzy armią, której celem było zdobycie Amidy¹⁶.

Pierwszy epizod wojenny, w którym wzmiankowany jest Patrycjusz, to wyprawa części wojsk cesarskich na Arzanene, położoną na terenie perskiej Armenii. Dowodzony przez Patrycjusza oddział miał zdobyć jakieś znajdujące się tam

¹⁴ Wodzowie zostali wysłani w maju 503 r. (G. Greatrex, *Rome...*, s. 94). Warto odnotować, że oprócz wymienionych naczelników wodzów wysłano kilku dowódców niższego szczebla, m.in.: Patrycjola i jego syna Witaliana, Justyna, przyszłego cesarza, Romana, Faresmanesa (G. Greatrex, *Rome...*, s. 94; F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 57–58).

¹⁵ Jak wspominałem powyżej, Hypacjusz był siostrzeńcem Anastazjusza. Podobnie było w przypadku Areobinda, jeśli związek małżeński Olibriusza, jego syna, z Ireną, siostrzenicą cesarza, zawarty został przed 503 r. O Patrycjuszu, jak i Areobindzie wiadomo, co prawda z późniejszego okresu, że zachowywali się lojalnie wobec cesarza. Na temat polityki Anastazjusza dotyczącej obsadzania stanowisk dowódczych – E.P. Glušanin, *Voennaja...*, s. 156–175. O ewentualnym udziale Patrycjusza w zwalczaniu powstania Izauryczyków pisałem powyżej. Być może także Hypacjusz brał udział w tych działaniach (Michał Syryjczyk, IX, 11, t. II, s. 168). Istnieje również, choć trzeba przyznać enigmatyczna i niejasna, wskazówka źródłowa świadcząca o tym, że uczestniczył również w walkach z Bułgarami między 492 a 503 r. (Przysjań, 299; Al. Cameron, *The date of Priscian's De Laude Anastasii*, GRBS 15, 1974, s. 313–315; F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 58, przyp. 115). Na temat grona dowódczego w wojnie z Persją Ch. Begass, *Die Senatsaristokratie...*, s. 364.

¹⁶ Pseudo-Jozue, 54; Prokopiusz, *O wojnach*, I, 8; Teofanes, AM 5997. Wydaje się, że Patrycjusz dowodził pierwszą armią *in praesenti*, zaś Hypacjusz, który przed rozpoczęciem wyprawy został magistrem *militum praesentalis*, dowodził drugą. Na to wskazuje przekaz Jana Malalasa (XVI, 9), w którym Patrycjusz określony jest mianem στρατηλάτην τοῦ μεγάλου πραισέντου, zaś Hypacjusz στρατηλάτην πραισέντου. Cf. Pseudo-Jozue, s. 64, przyp. 307. Szerzej na temat oblężenia Amidy w czasie tej wojny patrz m.in.: G. Greatrex, *Rome...*, s. 83–115; N. Lenski, *Two Sieges of Amida (AD 359 and 502–503) and Experience of Combat in the Late Roman Near East*, [in:] *The Late Roman Army in the Near East from Diocletian to the Arab Conquest*, Oxford 2007, s. 219–236; M. Meier, *Anastasios I...*, s. 194–201.

twierdze i pojmać jeńców¹⁷. Operacja ta prawdopodobnie rozegrała się w czasie oblężenia Amidy¹⁸. Po jej zakończeniu Patrycjusz ze swoimi ludźmi powrócił pod obleganą twierdzę.

Drugi epizod dotyczący działań Patrycjusza przedstawił Prokopiusz Ceza-rei¹⁹. Według przekazu tego historyka do Patrycjusza w czasie oblężenia Amidy miał zgłosić się wieśniak, który przedstawił mu pomysł na sposób, w jaki można wywabić z twierdzy Glonesa, dowódcę jej perskiego garnizonu. Bizantyński wódz uznał, że jego propozycja ma szansę na sukces i polecił mu ją zrealizować. Wówczas ten wszedł do twierdzy i przekazał Glonesowi informację, w świetle której mógł on liczyć, w razie podjęcia działań ofensywnych, na zaskoczenie Bizantyńczyków i zadanie im strat. Wódz perski na czele dwustu ludzi wyszedł z Amidy i dał się wprowadzić w zasadzkę. Bizantyńczycy wybili oddział perski co do nogi. Zginął również sam Glones. Jeśli opowieść ta jest prawdziwa²⁰, to jego śmierć nie zaowocowała jednak natychmiastowym poddaniem twierdzy. Tak czy inaczej, przekaz Prokopiusza świadczy dobrze o Patrycjuszu, który potrafił skorzystać z okazji i zadać Persom straty.

Kolejny epizod, w którym rejestrujemy aktywność Patrycjusza, wiąże się z relacjami pomiędzy bizantyńskimi dowódcami. Jak wspomniałem powyżej, Areobind w pierwszej fazie wojny dowodził dwunastotysięcznym oddziałem, obozującym w pobliżu Dary. Przeciwko niemu Kawad, władca perski, wysłał oddział liczący 20 tys. żołnierzy. Pierwsze starcia przyniosły powodzenie Areobindowi, który odrzucił wojska wroga pod Nisibis. Wzmocnienie sił perskich oddziałami Hunów i Arabów i postawienie na ich czele niejakiego Konstantyna zmieniło sytuację. Areobind, mając świadomość przewagi liczebnej przeciwnika, miał zwrócić się o pomoc do Hypacjusza i Patrycjusza, ale jej nie otrzymał²¹. Obaj wodzowie pozostali pod Amidą, mając, jak się wydaje, nadzieję na szybkie jej zdobycie. Do sukcesu oblężenia przyczynić się miało zbudowanie trzech machin oblężniczych²². Ukończenie budowy nastąpiło mniej więcej wtedy, kiedy Areobind poprosił o pomoc. Trudno orzec, czy rzeczywiście tym kierowali się Patrycjusz i Hypacjusz, nie udzielając wówczas Areobindowi wsparcia, czy też była

¹⁷ Pseudo-Zachariasz, VII, 5a, s. 243. Prokopiusz (*O wojnach*, I, 8. 21–22) wzmiankuje, że najazdem na Arzanene dowodził Celer, *magister officiorum*. Przekaz Prokopiusza budzi jednak wątpliwości. Cf. G. Greatrex, *Rome...*, s. 97, przyp. 72; Pseudo-Jozue, s. 96, przyp. 453.

¹⁸ G. Greatrex, *Rome...*, s. 97, przyp. 72.

¹⁹ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 9. 5–17.

²⁰ W pewnym stopniu potwierdza ją przekaz Teofanesa (AM 5997), gdzie mowa jest o śmierci Glonesa w wyniku spisku.

²¹ Pseudo-Jozue, 55; cf. Teofanes, AM 5997.

²² Pseudo-Jozue, 56.

to kwestia jakichś animozji między nimi, braku woli współpracy, o czym pisze Prokopiusz z Cezarei²³, czy zawiści, o której wspomina Teofanes²⁴. W ostatecznym rozrachunku Patrycjusz i Hypacjusz zdecydowali się jednak udzielić Areobindowi pomocy. Pod ich nieobecność Farazmanes i Teodor, dwaj pozostawieni przez nich dowódcy, podjęli próbę wywabienia podstępem z Amidy części jej obrońców. Podstęp się udał i Bizantyńczycy nie dość, że rozbili liczący 400 żołnierzy oddział perski, to jeszcze wzięli do niewoli głównodowodzącego obroną twierdzy, który obiecał im ją wydać. Na wieść o tym Patrycjusz i Hypacjusz powrócili pod Amidę. Obietnica wydania miasta z powodu oporu jego obrońców okazała się nie do zrealizowania, w efekcie czego Patrycjusz i Hypacjusz polecili stracić znajdującego się w ich rękach perskiego dowódcę obrony Amidy²⁵. Oblężenie było kontynuowane.

Następny epizod z udziałem Patrycjusza związany jest z walkami z siłami Kawada. Najpierw Patrycjusz i Hypacjusz rozbili 800-osobowy oddział Heftalitów²⁶. Stanowił on przednią straż wojsk władcy perskiego, o czym bizantyńscy wodzowie jednak nie wiedzieli i dlatego też po tym zwycięstwie wydali wojsku rozkaz zatrzymania się na odpoczynek. Bizantyńscy żołnierze nie zachowali zasad ostrożności i zostali zaskoczeni nagłym atakiem głównych sił Kawada. Niezdolni do skutecznej obrony zostali rozbici i ponieśli znaczne straty. Patrycjusz i Hypacjusz uciekli z pola bitwy, i to na samym jej początku. Bitwa ta prawdopodobnie stoczona została pod Opadna (Apadna, dziś Tell Harzem)²⁷. Starcie to niewątpliwie nadwątlilo pozycję Patrycjusza i rzuciło cień na jego autorytet jako dowódcy, ale cesarz nie zdecydował się na jego odwołanie z frontu perskiego, co uczynił z Hypacjuszem. Czy uznał tego ostatniego bardziej winnym od Patrycjusza, czy też postanowił oszczędzić swojemu siostrzeńcowi dalszych niebezpieczeństw i upokorzeń? Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Hypacjusz został zastąpiony przez Celera, magistra *officiorum*.

Uciekając z pola bitwy pod Opadna, Patrycjusz miał dotrzeć wraz z częścią swoich żołnierzy do Samosaty nad Eufratem²⁸. Zimą roku 503/504 spędził w Melitenie²⁹, skąd powrócił pod Amidę, gdzie podjął działania, których celem było

²³ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 8. 20. Słusznie zauważa się w literaturze, że krytyka wobec wodzów Anastazjusza pochodzi od autorów piszących w czasach Justyniana I. Cf. G. Greatrex, *Rome...*, s. 75–76; F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 58.

²⁴ Teofanes, AM 5997.

²⁵ Pseudo-Jozue, 56.

²⁶ Prokopiusz, *O wojnach*, I, 8. 13–19; cf. Pseudo-Jozue, 57.

²⁷ Pseudo-Jozue, 57, cf. komentarz, s. 70, przyp. 330–332; G. Greatrex, *Rome...*, s. 99–101.

²⁸ Pseudo-Jozue, 57.

²⁹ G. Greatrex, *Rome...*, s. 109.

uniemożliwienie aprowizacji miasta. W takiej sytuacji Kawad zdecydował się na wysłanie wsparcia dla obrońców Amidy³⁰. Patrycjusz początkowo, za radą żołnierzy, wycofał się spod twierdzy i nie podjął walki. Zatrzymał się nad rzeką Kalat (Nymfius, dziś Batman-su), przez którą ze względu na wysoki stan wody Bizantyńczycy nie mogli się przeprawić. Wówczas to, nie widząc możliwości uniknięcia bitwy, a chcąc podnieść morale żołnierzy, miał wygłosić do nich przemówienie. Podkreślał w nim dumę z bycia Rzymianinem, wojskowy honor, który nie pozwala okryć się hańbą z powodu tchórzostwa. Wskazywał, że lepiej zginąć w walce, niż uciekać jak tchórz i utopić się w rzece. Płomienna mowa miała trafić do serc żołnierzy, którzy z furią uderzyli na Persów, rozbijając ich w puch i biorąc do niewoli ich wodzów³¹.

Po tym sukcesie Patrycjusz wraz ze swoimi ludźmi wrócił pod Amidę i podjął jej oblężenie. Zaczęto kopać tunel, który miał umożliwić zniszczenie części murów obronnych. Do tych prac Patrycjusz ściągnął mieszkańców pobliskich wsi i rzemieślników³². Wkrótce potem nadciągnął Celer ze swoimi żołnierzami. Mimo to Amida stawiała wciąż opór. Z tego względu Bizantyńczycy postanowili podjąć działania na innych kierunkach, a kontynuowanie oblężenia pozostawić jedynie Patrycjuszowi. Po wykonaniu swoich zadań wojska rzymskie wróciły pod Amidę, która ostatecznie została im wydana przez dowódcę perskiego za znaczny okup³³. Jak relacjonuje Prokopiusz z Cezarei, wodzowie cesarscy w pewien sposób zostali przez niego oszukani. Po wejściu do twierdzy okazało się bowiem, że wystarczyłoby kilka dni, a Persowie musieliby się poddać lub umrzeć z głodu³⁴. Z tego względu wkroczenie do Amidy, o co przez długie miesiące zabiegał Patrycjusz i inni wodzowie rzymscy, nie przyniosło jakiejś wielkiej satysfakcji, ale nie można nazwać go hańbą, jak pisze Prokopiusz.

Ostatnia informacja odnosząca się do obecności Patrycjusza na Wschodzie dotyczy jego udania się do Melitene, stolicy prowincji Armenia II³⁵. Wojna Bizancjum z Persją zakończyła się w 506 r. zawarciem układu pokojowego wynegocjowanego przez Celera³⁶.

³⁰ *Ibidem*, s. 109.

³¹ Pseudo-Jozue, 66. Bitwa rozegrana została na wschodnim brzegu rzeki Kalat. Cf. Pseudo-Jozue, s. 85, przyp. 406-407; G. Greatrex, *Rome...*, s. 109-110.

³² Pseudo-Jozue, 66.

³³ G. Greatrex, *Rome...*, s. 114-115; F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 63-64.

³⁴ Prokopiusz, I, 9, 4 i 20-23. Jak wspomina historyk, perskim żołnierzom wydzielano nader skromne racje żywnościowe. Rzymianie, którzy znajdowali się w Amidzie, nie otrzymywali żywności w ogóle, co doprowadzić miało nawet do aktów kanibalizmu.

³⁵ Pseudo-Jozue, 87. Autor ten wskazuje również miejsca, do których udali się inni dowódcy: Areobind skierował się do Antiochi, Farazmanes do Apamei, Teodor do Damaszk, Kalopiusz do Maboug. Miasta te były centrami prowincji. Cf. Pseudo-Jozue, s. 105-106, przyp. 492.

³⁶ Na temat negocjacji i warunków układu pokojowego – G. Greatrex, *Rome...*, s. 115-118.

Wydaje się, że ocena udziału Patrycjusza w wojnie z Persją w ostatecznym rozrachunku winna być pozytywna. Co prawda nie popisał się wraz z Hypacjuszem w bitwie pod Opadna, ale z pewnością zmył tę hańbę sukcesem nad rzeką Kalat. Mimo krytyki Prokopiusza z Cezarei także współudział w zajęciu Amidy poprzez wykupienie jej z rąk perskich nie przynosi mu jakiegś ujmy. Najważniejsze, że cel został osiągnięty. Udział Patrycjusza w wojnie z Persją pozytywnie musiał ocenić cesarz Anastazjusz, skoro nie odsunął go od siebie i powierzać mu będzie w przyszłości istotne zadania.

Zaangażowanie w sprawy religijne

Kolejne wzmianki źródłowe, w których pojawia się Patrycjusz, dotyczą jego zaangażowania się w ważne z perspektywy cesarza Anastazjusza kwestie religijne. Wiemy, że w jego domu prowadzili dyskusje Jan z Klaudiopola i Sewer z Antiochii³⁷. Źródła wskazują, że Patrycjusz zaangażował się w działania skierowane przeciw Macedoniuszowi, patriarsze Konstantynopola³⁸. To jemu przekazała pismo oskarżające patriarchę o nestorianizm grupa mnichów z prośbą o przedstawienie go cesarzowi Anastazjuszowi³⁹. Kwestia ta była omawiana w dniu 31 lipca 511 r. podczas spotkania z cesarzem Anastazjuszem, w którym Patrycjusz uczestniczył i zabierał głos⁴⁰. Patrycjusz wraz z Celerem mieli brać udział w przesłuchiowaniu Macedoniusza, a ich raport stał się podstawą do depozycji biskupa Konstantynopola⁴¹. Wzmianki te jednoznacznie świadczą o tym, że Patrycjusz miał stały, bezpośredni dostęp do Anastazjusza i był wiernym wykonawcą jego woli w sprawach religijnych. O zaufaniu, którym darzył cesarz Patrycjusza, świadczy szczególnie dobitnie fakt jego udział w początkach listopada 512 r. w dramatycznych wydarzeniach o podłożu religijnym⁴². W niedzielę 4 listopada

³⁷ Sewer z Antiochii, I, 1, s. 4.

³⁸ Szerzej na temat powodów i okoliczności usunięcia Macedoniusza z tronu patriarchy Konstantynopola – J. Dijkstra, G. Greatrex, *Patriarchs and Politics in Constantinople in the Reign of Anastasius (with a Reedition of O. Mon, Epiph. 59)*, Mil 6, 2009, s. 230–239.

³⁹ Pseudo-Zachariasz, VII, 8b, s. 256.

⁴⁰ Pseudo-Zachariasz, VII, 8i. Także Sewer z Antiochii w liście do biskupa Sotericha (J.H.F. Dijkstra, G. Greatrex, *Patriarchs...*, s. 250–253) pisze o ostrym wystąpieniu Patrycjusza przeciw Macedoniuszowi. Sewer, co znamienne, określa Patrycjusza mianem: „Christ-loving” i „honoured” (s. 252).

⁴¹ Anonimowy żywot Sewera, 45, s. 122.

⁴² Najpełniejszy opis wydarzeń daje Marcellin Komes (a. 512. 2–7). Szerzej na temat tych wydarzeń P. Charanis, *Church and State in the Later Roman Empire. The Reli-*

Maryn⁴³ i Platon⁴⁴, z polecenia Anastazjusza – jak donosi Marcellin Komes, świadek wydarzeń – wzniesli w kościele Hagia Sofia hymn *Trishagion*, wzbogacając go o dodatek, który ortodoksyjni wierni odczytali jako monofizycki. Na znak protestu ci drudzy zaintonowali oryginalną wersję hymnu. Doszło do rozruchów. Do ich tłumienia został wysłany Celer i właśnie Patrycjusz. Ich misja zakończyła się niepowodzeniem, a oni sami zostali obrzuceni kamieniami⁴⁵.

Także w kolejnych wzmiankach źródłowych Patrycjusz ukazywany jest jako zaufany człowiek cesarza Anastazjusza. Dotyczą one jego działań w czasie wystąpień Witaliana, przeciw Anastazjuszowi, które, w jakimś stopniu, motywowane były względami religijnymi. Witalian był zwolennikiem postanowień soboru w Chalcedonie (451), wrogo nastawionym do polityki religijnej cesarza. Najpierw, w 513 r., w czasie pierwszego wystąpienia Witaliana przeciw Anastazjuszowi, Patrycjusz został wysłany przez tego ostatniego do buntownika, by wy badać, jakie są jego żądania. O tym, że cesarz uczynił Patrycjusza swoim posłem z jednej strony zadecydowało zaufanie, którym go darzył, a z drugiej fakt, że był on człowiekiem dobrze znanym Witalianowi, któremu ów wiele miał zawdzięczać⁴⁶. Misja nie zakończyła się pełnym sukcesem, bo Witalian odmówił osobistego spotkania się z cesarzem. Jednak nie wpłynęło to na stosunek Anastazjusza do Patrycjusza. W 515 r., w czasie trzeciej próby zdobycia Konstantynopola podjętej przez Witaliana, cesarz chciał postawić Patrycjusza wraz z Janem, synem Waleriana, na czele oddziałów, które miały prowadzić walki z buntownikiem⁴⁷. Obaj wymówili się z tego zadania, tłumacząc cesarzowi, że jako osoby

gious Policy of Anastasius the First, Thessaloniki 1974, s. 78–83; W.H.C. Friend, *The Rise of the Monophysite Movement. Chapters in the History of the Church in the Fifth and Sixth Centuries*, Cambridge 1972, s. 220; F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 156–157; M. Meier, Σταυρωθεῖς δι' ἡμᾶς – *Der Aufstand gegen Anastasios im Jahr 512*, *Mil* 4, 2007, s. 157–237; P. Filipczak, *Kilka uwag na temat rozruchów w Konstantynopolu w roku 512 r.*, [in:] *Świat starożytny. Państwo i społeczeństwo*, red. R. Kulesza, M. Stępień, E. Szabat, M. Daszuta, Warszawa 2013, s. 474–495.

⁴³ Maryn był prawdopodobnie prefektem pretorium Wschodu. Na jego temat patrz – PLRE II, s. 726–728 (*Marinus* 7); M. Meier, Σταυρωθεῖς δι' ἡμᾶς..., s. 182–188.

⁴⁴ Platon był prefektem Konstantynopola. O nim – PLRE II, s. 891–892 (*Plato* 3); patrz również Al. Cameron, *Circus Factions. Blues and Greens at Rome and Byzantium*, Oxford 1976, s. 131–132; M. Meier, Σταυρωθεῖς δι' ἡμᾶς..., s. 188–190.

⁴⁵ Marcellin Komes, a. 512.5.

⁴⁶ Jan z Antiochii, 242.3. Autor ten wyraźnie mówi, że misja ta powierzona została mu z jednej strony z tytułu obowiązków, które na nim spoczywały, z drugiej zaś ze względu na jego wiek i dokonania, a także, że przyczynił się do rozwoju kariery Witaliana. O misji Patrycjusza, np. F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 168–169.

⁴⁷ Powierzenie takiego zadania Patrycjuszowi nie tylko wynikało z cesarskiego zaufania, ale i oczywistego faktu, że był on przecież magistrem *militum praesentalis*.

zaprzyjaźnione z Witalianem mogą zostać w razie niepowodzenia oskarżenia o zdradę⁴⁸. Wówczas cesarz w ich miejsce wyznaczył Maryna, prefekta Wschodu, który wywiązał się znakomicie z tego zadania, rozbijając flotę buntownika, a jego siły lądowe usuwając z Tracji. Natomiast postawa Patrycjusza i Jana miała rozniewać Anastazjusza, który, jak pisze Jan Malalas, usunął ich z pałacu. Czy to miało oznaczać dla Patrycjusza cesarską niełaskę? Nie można tego wykluczyć, ale wydaje się, że tak się jednak nie stało, skoro, najpewniej, widzimy go w Konstantynopolu w 518 r. Jeśli nawet postawa Patrycjusza wzbudziła gniew cesarza, to zapewne nie poszły za tym żadne poważniejsze konsekwencje. Długoletnia, wierna służba przeważała nad chwilową niesubordynacją.

Kandydat do cesarskiej korony?

Przedstawiony powyżej epizod jest w zasadzie ostatnim, który z całą pewnością dotyczy bohatera niniejszego tekstu. Inne, o których piszę poniżej, przypisać mu można jedynie z większą lub mniejszą dozą prawdopodobieństwa.

Pierwszy z epizodów, który miał miejsce po 515 r. i jest niekiedy wiązany z osobą Patrycjusza, to wybory cesarza po śmierci Anastazjusza⁴⁹. Stary władca przed śmiercią nie zadbał o wskazanie swojego następcy. Jeśli nawet myślał w tym kontekście o którymś ze swoich siostrzeńców, to nie podjął żadnych kroków zmierzających w kierunku przekazania im tronu. Ariadna, żona Anastazjusza, zmarła jeszcze w 513 r., więc nie mogła wpłynąć na wskazanie nowego władcy, co było jej udziałem w 491 r. W takiej sytuacji decyzja znalazł się w rękach senatu. Cesarz zmarł w nocy z 8 na 9 lipca 518 r. O jego śmierci najwcześniej zostali powiadomieni Celer, *magister officiorum*, i Justyn, *comes excubitores*, którzy postawili podległe sobie oddziały gwardii pałacowej w pogotowiu. Rankiem 9 lipca Celer wezwał do cesarskiego pałacu dostojników państwowych, senat i Jana, patriarchę Konstantynopola. W hipodromie natomiast na wieść o śmierci cesarza zaczęła się gromadzić stołeczna ludność. Sytuacja była napięta. Celer, przemawiając do zebranych w pałacu, wskazał, że wybór władcy jest kwestią nader pilną. Mimo takiego postawienia sprawy zgromadzeni w pałacu nie zdobyli

⁴⁸ Jan Malalas, XVI, 16; cf. F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 176.

⁴⁹ Opis tego wydarzenia zachował się w dziele Konstantyna Porfirogenety – Konstantyn Porfirogeneta, *O ceremoniach*, I, 93, s. 426–430. Szerzej o wyborach cesarza po śmierci Anastazjusza patrz m.in.: A.A. Vasilev, *Justin the First. An Introduction to the Epoch of Justinian the Great*, Cambridge 1950, s. 68–82; B. Croke, *Justinian under Justin. Reconfiguring a Reign*, BZ 100, 2007, s. 16–22.

⁵⁰ Konstantyn Porfirogeneta, *O ceremoniach*, I, 93, s. 427: σχολάριοι ὁρμήσαντες κατέσχον πατρίκιον ὄντα στρατηλάτην. Gdyby dosłownie czytać ten fragment, to mowa w nim jest o jakimś patrycjuszu, będącym stratelatesem. Tak odczytuje go wielu uczonych, jak np.: Ju. Kulakovskij, *Istorija Vizantii*, t. II, (518–602), Kijew 1912 [reprint London 1973], s. 3; A.E.R. B o a k, *Imperial Coronation Ceremonies of the Fifth and Sixth Centuries*, HSCP 30, 1919 s. 40; J.B. B u r y, *History of the Later Roman Empire from the Death of Theodosius I. to the Death of Justinian*, vol. II, New York 1958, s. 17 czy A.A. V a s i l i e v, *Justin the First...*, s. 70, uznając, że πατρίκιος, to tytuł, a nie imię. Inni uczeni wskazują jednak, że pod tym słowem kryje się postać nosząca imię Patrycjusz i zajmująca stanowisko magistra *militum*. Prowadzi to ich do wniosku, że tym Patrycjuszem musi być konsul roku 500, bohater niniejszego tekstu (takie stanowisko: PLRE II, s. 842 (bez uzasadnienia); G. G r e a t r e x, *Flavius Hypatius, quem vidit validum Parthus sensitque timendum. An investigation of his Career*, B 66, 1996, s. 126, przyp. 30; B. C r o k e, *Justinian...*, s. 17, 29, przyp. 83). Jeszcze inni autorzy, np. angielskiego tłumaczenia *O ceremoniach* (przyp. 5, s. 427; cf. Ch. B e g a s s, *Die Senatsaristokratie...*, s. 204–205, uznają, że w tekście *O ceremoniach* mowa jest o Patrycjuszu – senatorze (PLRE II, s. 839, *Patricius 11*). Natomiast C. S o d e (*Die Krönung des Kaisers Iustin I. im Zeremonienbuch Konstantins VII. Porphyrogenetos*, Man 12, 2009, s. 429–446) zostawia tę kwestię nierozstrzygniętą. Jak z tego wynika, sprawa jest trudna do rozwiązania. Wydaje się jednak, że na rzecz poglądu, że kandydatem do tronu wskazanym przez scholarzy był Patrycjusz można wskazać i to, że przy wzmiankowaniu kolejnych pretendentów autor relacji używa ich imion i wskazuje, jaką funkcję sprawowali. Tak jest w przypadku trybuna Jana (I, 93, s. 427), Justyniana, przyszłego cesarza, wówczas członka oddziału kandydatów (I, 93, s. 428), Justyna, komesa ekskubitów (I, 93, s. 426). Podobnie czyni w przypadku Celera, magistra, który jest jedyną personą, nie licząc zmarłego cesarza Anastazjusza, oprócz wzmiankowanych kandydatów, wskazaną w opisie tej sytuacji z imienia. Jeśli przyjmemy, że rzeczywiście w tym ustępie mamy do czynienia z Patrycjuszem, magistrem *militum*, to oczywista jest jego identyfikacja z bohaterem mojego tekstu. W tym okresie żaden inny Patrycjusz, *magister militum* nie jest znany (PLRE II, s. 1288–1293).

miał on pieniądze w ręce Justyna, by ten rozdał je gwardzistom i przywódcom faksji. Wydaje się, że Justyn, miast wspierać kandydaturę Teokryta, zaczął promować siebie, czego efektem było proklamowanie go cesarzem przez ekskubitów, co spotkało się z aprobatą faksji. W tej sytuacji senatorom nie pozostało nic innego, niż uznanie go za odpowiedniego kandydata do cesarskiego tronu. Mając poparcie senatu, gwardii pałacowej i ludności stołecznej, Justyn został cesarzem.

Czy w kontekście naszkicowanej powyżej sytuacji bohater tego biogramu był poważnym kandydatem do cesarskiego tronu, jak chcą tego przynajmniej niektórzy⁵¹? Na pierwszy rzut oka wydaje się, że można go byłoby w ten sposób traktować. Był przecież człowiekiem długie lata związanym z dworem, pełniącym ważne stanowisko wojskowe – magister *militum in praesenti*, a do tego osobą doświadczoną, w słusznym wieku. Jednak bliższe przyjrzenie się sprawie prowadzi do wniosku, że takowym kandydatem nie był, podobnie jak wzmiankowany Jan czy Justynian, przyszły cesarz. Tym, co każe tak myśleć, są późniejsze losy Patrycjusza, który podobnie jak Jan⁵², nie dość, że życie zachował, to, jak się wydaje, w ostatecznym rozrachunku, choć na krótko, znalazł się na służbie nowego władcy. O tym, że nie był on poważnym kandydatem do tronu świadczyć może pośrednio także fakt, iż został ocalony przed śmiercią przez Justyniana, którego wuj Justyn w chwilę po tym, jak utracona została kandydatura Patrycjusza, został proklamowany cesarzem. Warto zwrócić również uwagę na to, kto zgłosił kandydaturę Patrycjusza. Byli to scholarzy, którymi dowodził Celer, dobry znajomy Patrycjusza, który razem z nim walczył z Persami czy próbował łagodzić niezadowolenie konstantynopolitańczyków w 512 r. Gdyby Celer chciał widzieć Patrycjusza na tronie, to mógł próbować przeforsować jego kandydaturę podczas zgromadzenia senatu, ewentualnie wykorzystać do tego celu próbę proklamowania go przez scholarzy w hipodromie. Tak jednak się nie stało. Nie jest wykluczone, że Patrycjusz został potraktowany instrumentalnie, podobnie jak było to w przypadku Jana. Wskazywanie w hipodromie potencjalnych następców tronu mogło służyć jedynie zaostrzeniu sytuacji i wywarciu presji na senatorach, by uznali oni zgłoszoną w końcu kandydaturę Justyna, za którym stała realna siła w postaci ekskubitów i której nie przeciwstawili się scholarzy Celera, wśród których tę kandydaturę zapewne promował Justynian. Ten ostatni, mając świadomość rzeczywistej roli przypisanej Patrycjuszowi, osłonił go przed podwładnymi swego wuja. Jest w tym kontekście znamienne, że Celer, wierny współpracownik Anastazjusza, zachował swoje stanowisko w początkach rządów Justyna.

⁵¹ Np. Ł. Jarosz, *Wschodniorzymscy...*, s. 325.

⁵² Jan został biskupem Heraklei Trackiej. Konstantyn Porfirogeneta, *O ceremoniach*, I, 93; Wiktor z Tunny, a. 520; cf. PLRE II, s. 609 (*Ioannes 65*); A.A. Vasiliev, *Justin the First...*, s. 107.

Jakie były dalsze losy Patrycjusza po wyborze Justyna na tron? Nie jest wykluczone, że Justyn chciał z nim współpracować. Być może nie pozbawił go natychmiast po przejęciu władzy stanowiska magistra *militum*. Przypomnieć tu trzeba, że Patrycjusz i Justyn znali się przynajmniej od czasów wojny z Persami i mogły łączyć ich osobiste relacje. Ze stycznia 519 r. posiadamy list papieża Hormizdasa skierowany do Celera i Patrycjusza⁵³, w którym prosił ich o wsparcie jego wysłanników do Konstantynopola. Ich zadaniem było nakłonienie cesarza Justyna do likwidacji schizmy między Rzymem a Konstantynopolem. W nauce, co prawda, nie ma zgody co do tego, że to Patrycjusz był współadresatem tego listu⁵⁴, ale wydaje się, że jest to bardzo prawdopodobne. Abstrahując od tego, że nie znamy z tego okresu innego Patrycjusza o tak silnej pozycji, że warto byłoby ubiegać się o jego pomoc, to symptomatyczne jest, że drugim adresatem tego pisma był Celer, z którym Patrycjusz niejednokrotnie od czasów wojny z Persją współpracował⁵⁵.

Jeśli powyższa identyfikacja jest słuszna, to z osobą Patrycjusza można wiązać fragment listu, który wysłali do papieża Hormizdasa biskupi German i Jan z miejscowości Skampe (dziś Elbasanii w Albanii). Czytamy w nim, że biskupi otrzymali od Leoncjusza i Stefana, wysłanników cesarza Justyna, informację, że skonfiskowano własność Patrycjusza, senatora, a jego samego wygnano. Biskupi nie wiedzieli jednak, jaki był tego powód⁵⁶. Jest logiczne, że wzmianka o Patrycjuszu znalazła się w liście do papieża Hormizdasa z tego względu, że on sam był adresatem papieskiego listu, który wieźli papiescy wysłannicy. Oczywiście w tej sytuacji nie mógł on wesprzeć papieskiej misji.

Dlaczego doszło do represji wobec Patrycjusza? Nie dysponujemy materiałem źródłowym pozwalającym na sformułowanie jednoznacznej odpowiedzi. O represjach wobec Patrycjusza nie wiedział papież, wysyłając do niego list

⁵³ *Collectio Avellana*, ep. 152, s. 600–601 (*Hormisda Celeri et Patricio a pari*).

⁵⁴ Według PLRE II, s. 839 był nim inny Patrycjusz – senator.

⁵⁵ Nie jest też wykluczone, że Patrycjusz i Hormizdas się znali. W początkach roku 515 niejaki Patrycjusz, *vir spectabilis*, był wysłannikiem cesarza Anastazjusza do Hormizdasa (*Collectio Avellana*, ep. 105–108; w listach 105 i 106 Patrycjusz określany jest mianem *vir spectabilis*, w pozostałych dwóch występuje jedynie pod imieniem). Nie ma specjalnych powodów odrzucać hipotezy, że bohater biogramu i Patrycjusz wysłannik Anastazjusza do Rzymu to ta sama osoba. Wiemy przecież, że Anastazjusz powierzał mu zadania dotyczące spraw religijnych. O działalności Patrycjusza magistra *militum* w 515 r. wiemy tylko tyle, że miał dowodzić wojskami mającymi za zadanie powstrzymanie sił Witaliana, które w najpewniej pod koniec roku podeszły pod Konstantynopol (datowanie trzeciej wyprawy Witaliana, np. J.B. Bury, *A History...*, s. 451; F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 175). Pozwala to sądzić, że mógł w początkach roku zostać wysłany do Rzymu.

⁵⁶ *Collectio Avellana*, ep. 213. List datowany na koniec lutego, początek marca 519 r.

w styczniu 519 r. W tym kontekście trudno wiązać je z brutalnym potraktowaniem Amancjusza i Teokryta, co nastąpiło wkrótce po wyniesieniu Justyna, jeszcze w lipcu 518 r.⁵⁷ Z pewnością taka informacja dotarłaby do papieża przed styczniem 519 r. Interesującą i prawdopodobną propozycję rozwiązania tego problemu przedstawia Ch. Begass. Wiąże ją z wydarzeniami, które rozegrały się z udziałem Patrycjusza w Edessie. Został on wysłany tam przez cesarza na czele licznego oddziału wojska (źródło określa je mianem gockiego) z zadaniem zmuszenia tamtejszego biskupa Pawła do uznania postanowień soboru w Chalcedonie, a w razie odmowy, pozbawieniem go biskupiego tronu. Paweł odmówił akceptacji Chalcedonu i w tej sytuacji Patrycjusz podjął działania na rzecz pozbawienia go biskupstwa. W ich realizacji napotkał opór mieszkańców miasta i tamtejszych mnichów. W efekcie doszło do pacyfikacji Edessy. Zginąć miało wielu edesseńczyków i prawie wszyscy mnisi, którzy wpadli w ręce żołnierzy. Paweł został pojmany i usunięty z miasta⁵⁸. Jednak cesarz Justyn wkrótce zmienił zdanie i pozwolił mu na powrót do Edessy i sprawowanie biskupiej godności do lipca 522 r., kiedy wysłał go na wygnanie do Euchaity⁵⁹. Tradycyjnie interwencję Patrycjusza w Edessie datuje się na listopad 519⁶⁰, co dalekie jest jednak od pewności. Zdaniem Ch. Begassa można datować ją na schyłek 518 – początek 519 r.⁶¹ Wówczas można byłoby przyjąć, że powodem represji wobec Patrycjusza było zbyt brutalne potraktowanie przez niego biskupa Pawła⁶².

W taki, bez względu na datowanie, niezbyt może chwalebny sposób Patrycjusz zakończył swoją karierę, tłumiąc wystąpienie edesseńczyków w obronie biskupa, którego wyciągnął z bazyliki. Na marginesie można powiedzieć, że Patrycjusz wykonał rozkaz cesarski dotyczący usunięcia Pawła bez względu na to, jakie były jego własne religijne zapatrywania⁶³. Przypomnijmy, że za czasów Anastazjusza wspierał on przecież antychalcedońską linię cesarskiej polityki religijnej. W żaden sposób mu to nie przeszkodziło, żeby za Justyna I krwawo rozprawić się ze zwolennikami biskupa Pawła, który przecież admiratorem postanowień soboru w Chalcedonie nie był.

Patrycjusz zmarł zapewne po 519 r. O jego ostatnim etapie życia nic nie wiemy.

⁵⁷ Takie powiązanie sugerował A.A. Vasiliev, *Justin the First...*, s. 106.

⁵⁸ *Kronika Edessy*, 88, s. 9; Pseudo-Dionizy, s. 25.

⁵⁹ Na ten temat: A.A. Vasiliev, *Justin the First...* s. 233; Pseudo-Zachariasz, s. 294, przyp. 53.

⁶⁰ Np. PLRE II, s. 842.

⁶¹ Ch. Begass, *Die Senatsaristokratie...*, s. 204–206.

⁶² *Ibidem*, s. 206.

⁶³ Na oportunizm Patrycjusza w kwestiach religijnych zwracają uwagę G. Greatrex, *Flavius Hypatius...*, s. 126: *his doctrinal loyalties were not inflexible*, i M. Meier, *Σταυρωθεῖς δι' ἡμᾶς...*, s. 195.

Nie zachował się żaden opis powierzchowności Patrycjusza, natomiast dysponujemy lapidarną jego oceną – wielki wódz, człowiek sprawiedliwy, lojalny, ale niezbyt lotny⁶⁴. Na ile jest to osąd sprawiedliwy, trudno jednoznacznie powiedzieć. Jego dokonania militarne, o których wiemy, pozwalają stwierdzić, iż można mówić o nim jako o dobrym, ale nie wybitnym wodzu, potrafiącym motywować swoich podwładnych do walki, wykazującym się osobistym męstwem, ale i popełniającym błędy (np. Opadna). Z pewnością był człowiekiem lojalnym, o czym świadczy jego długoletnia służba Anastazjuszowi. Nie mamy możliwości zweryfikować stwierdzenia, że był człowiekiem sprawiedliwym, jak również ocenić jego walorów intelektualnych. Skoro jednak doszedł do wysokich godności, dowodził armią, pełnił misje dyplomatyczne, to można przypuszczać, że sąd o jego inteligencji jest w jakimś stopniu niesprawiedliwy.

Trzeba odnotować, że w źródłach nie zachowały się żadne informacje dotyczące ewentualnej żony i potomstwa Patrycjusza.

Patrycjusz przez kilkanaście lat był bliskim współpracownikiem cesarza Anastazjusza, który powierzał mu odpowiedzialne zadania, zarówno w sferze wojskowej, cywilnej, jak i religijnej, co świadczyło o tym, że mu ufał i go doceniał.



⁶⁴ Pseudo-Zachariasz, VII, 48: *the great general, a just and believing old man but lacking in intellect.*

XIII

MIROSŁAW J. LESZKA

Sabinian Wielki



Sabinian¹, *magister militum per Illyricum*, sławiony przez Marcellina Komesa, to postać, można rzec, enigmatyczna. O jego karierze przed objęciem tego stanowiska nie wiemy nic, choć wolno sądzić, że miała ona charakter wojskowy. O tym świadczyć może fakt, że, jak wspomina Malchus, w chwili nominacji miał u swojego boku prywatny oddział wojska². Na pewno wskazuje to również, że był osobą stosunkowo majątną, skoro mógł go utrzymywać. Zenon musiał go doceniać, skoro zdecydował się na powierzenie mu tego stanowiska w trudnej dla cesarstwa sytuacji związanej z kolejnym etapem konfliktu z Teodorykiem

¹ Na temat Sabiniana Wielkiego – PLRE II, s. 967 (s.v. *Sabinianus Magnus 4*); Ł. Jarosz, *Wschodniorzymscy magistrowie militum w latach 395–527 studium prosopograficzne*, Kraków 2017, s. 242–244 (niepublikowana praca doktorska).

² Malchus, 20. 132.

Amalem³. Wiemy, że nominację odebrał w Edessie, w Macedonii, z rąk Adamancjusza, patrycjusza i swego czasu prefekta Konstantynopola, oraz od Filoksena, cesarskiego posła do Gotów⁴. Jak wyraźnie pisze Malchus, w chwili, kiedy to nastąpiło, Sabinian, miał do dyspozycji jedynie nieliczny oddział swoich *bucellarii*, zaś pozostałe wojska, nad którymi przejął jako magister *militum per Illyricum* dowództwo, znajdowały się albo w poszczególnych twierdzach, albo w dyspozycji stratega Onoulfa, poprzedniego magistra *militum per Illyricum*⁵. Dość powszechnie uważa się, że w tym momencie Onoulf nie sprawował już tego stanowiska, stąd pomysł, że był on wówczas magistrem *militum vacans*⁶. Nie jest to jednak takie oczywiste i moim zdaniem nie można tego całkowicie wykluczyć. Malchus pisze wyraźnie, że w chwili, kiedy Sabinian otrzymał od Adamancjusza, cesarskiego wysłannika, kodycył dotyczący mianowania go strategiem, to Filoksen, drugi z cesarskich wysłanników, udał się z informacją o tym do stratega Onoulfa, co może oznaczać, iż jednocześnie mógł mu przekazać cesarską decyzję o odwołaniu go ze stanowiska.

Sabinian po otrzymaniu nominacji podjął działania na rzecz zebrania pod swoją komendą wojsk cesarskich stacjonujących w Illirikum. Objąwszy dowództwo, zaprezentował twardą postawę wobec Gotów, utrudniając tym samym zrealizowanie misji Adamancjusza. Otóż odmówił on złożenia przysięgi

³ W 479 r. toczyły się walki między Ostrogotami Teodoryka Amala a siłami cesarskimi. Goci zajęli Stobi i wymordowali tamtejszy garnizon, a następnie ruszyli w kierunku Tesaloniki. Do prób zdobywania miasta nie doszło – Zenon przysłał poselstwo na czele z Artemidorem i Fokasem, co powstrzymało dalsze gockie działania. Podczas rozmów ustalono, że dalsze negocjacje będą prowadzone kiedy dotrze poselstwo dysponujące pełnymi cesarskimi pełnomocnictwami, co też nastąpiło. Na jego czele stał Adamancjusz. Rozmowy się przeciągały i były przerywane. W międzyczasie Teodoryk podjął przygotowania do zdobycia Epiru. Ostrogoci wyruszyli na wyprawę do Epiru podzieleni na trzy grupy, prowadzone przez Teodoryka, Soasa i Tiudimunda. W tej sytuacji cesarz znowu wysłał Adamancjusza, który wiozł również nominację dla Sabiniana. Na temat ówczesnego stanu stosunków bizantyńsko-gockich: M. Wilczyński, *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e.*, Oświęcim 2018, s. 418–422; P. Crawford, *Roman Emperor Zeno: The Perils of Power Politics in Fifth-century Constantinople*, Yorkshire–Philadelphia 2019, s. 129–132.

⁴ Malchus, 20. 127–130. Cf. Marcellin Komes, a. 479.1 (*Sabinianus Magnus Illyricianae utriusque militiae ductor creates*); Jan z Antiochii, 236 (Σαβινιανὸν τὸν ἐν Ἰλλυριοῖς ἄρχοντα).

⁵ Na temat Onoulfa, patrz: M. Wilczyński, *Germanie...*, s. 239–244. Wydaje się, że nie można mieć wątpliwości, że strateg Onoulf i magister *militum per Illyricum* to jedna i ta sama osoba. Dwie postacie o tak rzadkim imieniu, do tego stratedzy działający na tym samym terenie, w tym samym czasie, to bardzo mało prawdopodobne. Cf. A. Nagl, *Onoulf*, [in:] RE, XVIII, 1, Stuttgart 1939, kol. 526; Ł. Jaroś, *Wschodniorzymscy...*, s. 240. Z pewnym dystansem, co do tej identyfikacji, np. M. Wilczyński, *Germanie...*, s. 242, przyp. 17.

⁶ PLRE II, s. 806.

barbarzyńcom, która gwarantowałaby bezpieczny powrót zakładnikom gockim w osobach Soasa i Dagisteusa, którzy mieli być wydani stronie cesarskiej na czas dalszych negocjacji⁷. Mimo takiej postawy Sabiniana Adamancjusz z eskortą liczącą dwustu żołnierzy udał się pod Dyrrachium i podjął rozmowy z Teodorykiem, które wydawały się prowadzić do zawarcia porozumienia, choć za cenę sporych ustępstw ze strony Konstantynopola. Zostały one jednak storpedowane przez Sabiniana. Gdy dotarła do niego informacja, że jakiś oddział Gotów przemierza się, nie zachowując należytej ostrożności, z taborami przez przełęczę w okolicach Jeziora Ochrydzkiego, wydał rozkaz zaatakowania go. Oddziałem tym dowodził Tiudimund, brat Teodoryka, któremu towarzyszyła ich matka. Wojsko cesarskie, którym osobiście dowodził Sabinian, całkowicie zaskoczyło Gotów. Zostali oni rozbici, a w ręce wojsk cesarskich wpadło ponad 5 tys. jeńców i 2 tys. wozów taboru. Tiudimundowi jednak udało się uciec. Mimo to niewątpliwie Sabinian odniósł spory sukces. Poinformował o nim cesarza, co skłoniło Zenona do wycofania się z dalszych negocjacji i podjęcia działań obliczonych na całkowite pokonanie Gotów Teodoryka Amala. Tym samym niesubordynacja, o ile była nią w rzeczywistości⁸, magistra *militum per Illyricum* uzyskała sankcję cesarską. Wysiłki Sabiniana, zgodnie z wolą cesarza, miał wesprzeć ze swoimi ludźmi Gento, Got z pochodzenia⁹. Co ciekawe, cesarskie rozkazy miał wojsku przedstawić Adamancjusz, zachęcając żołnierzy do walki, która nie pozostanie bez cesarskiej nagrody¹⁰.

O dalszych działaniach prowadzonych przez Sabiniana przeciwko Gotom Teodoryka Amala, które byłyby konsekwencją cesarskiego rozkazu, ani o żadnych innych już nie słyszymy. Informacje o aktywności Teodoryka mamy dopiero z okresu po śmierci Sabiniana, która nastąpiła w 481 r. O tej ostatniej mówią jedynie dwa źródła, a mianowicie Marcellin Komes i Jan z Antiochii. Pierwszy z nich odnotowuje tylko śmierć Sabiniana i opatruje ją tajemniczo brzmiącym komentarzem: Śmierć [...] *zabrała Sabiniana Wielkiego, nim ten zdołał przynieść ulgę umęczonemu cesarstwu*¹¹. Jan z Antiochii z kolei pisze, że strategowie Jan Scyta i Moschian, którzy zostali wysłani przez Zenona przeciw Teodorykowi Amalowi: *δολοφονήσας πρότερον Σαβινιανὸν τὸν ἐν Ἰλλυριοῖς ἄρχοντα (najpierw zdradziecko zabili Sabiniana, archonta Ilirii)*. To, co łączy te dwa przekazy, to

⁷ Malchus, 20. 226sqq.

⁸ Jak się wydaje, nie można wykluczyć, że działania Sabiniana były w jakiś sposób uzgodnione z cesarzem, który dzięki temu chciał wpłynąć na Teodoryka, żeby zminimalizował swoje żądania i dopiero rozmiar zwycięstwa spowodował, że zrezygnował z negocjacji z gockim królem. To oczywiście jedynie hipoteza, którą trudno pozytywnie zweryfikować.

⁹ Malchus, 20. 265–268.

¹⁰ Malchus, 20. 269–274.

¹¹ Marcellin Komes, a 481.2; tłum. – M. J. Leszka, S. Wierzbński, s. 187.

ocena, że śmierć Sabiniana nastąpiła niespodziewanie. Marcellin Komes pisze o nadziejach związanych z jego osobą na poprawienie sytuacji cesarstwa, które śmierć ta zniweczyła. Czy z kimś, kto pełnił niewątpliwie ważne, ale jednak lokalne stanowisko magistra *militum per Illyricum* można było wiązać aż takie nadzieje? Być może Marcellin chciał w ten zawoalowany sposób powiedzieć, że ambicje Sabiniana sięgały Konstantynopola i cesarskiego tronu¹². To z kolei tłumaczyłoby działanie, obawiającego się o swoją władzę, cesarza Zenona, który według Jana z Antiochii kazał zabić Sabiniana, i to skrytobójczo¹³. Oczywiście to tylko hipoteza. Równie dobrze takie spojrzenie Marcellina Komesa na Sabiniana było konsekwencją tego, że wódz bronił Ilirikum, z którego wywodził się historyk. Sentyment do ojczystych terenów przeniósł na Sabiniana, którego w innym miejscu swego dzieła charakteryzuje jako zdolnego zarządcę i wodza, który potrafi zaprowadzić dyscyplinę wśród podległych sobie żołnierzy, i może być porównywany do swoich wielkich rzymskich poprzedników¹⁴. Wiedza, którą my

¹² Marcellin Komes uznawał prawa Zenona do tronu i z tego też względu mógł nie chcieć wprost pisać o ambicjach swojego bohatera, M.J. Leszka, Sz. Wierzbicki, *Komes Marcellin vir clarissimus. Historyk i jego dzieło*, Łódź 2022, s. 27. Marcellin Komes w niejasny sposób wzmiankuje wspieranie przez Sabiniana senatu, co mogłoby świadczyć o jakichś jego kontaktach w stolicy. Marcellin Komes, a 481.2: *Sabinianus Magnus Illyricianae utriusque militiae ductor creatus curiam fragilem, conlapsumque iustum rei publicae censum uel praepaudentem fouit uel dependentem tutatus est* (Umacniał on chwiejny senat, gdy [ten] ulegał trwodze po tym, jak popsuto cesarski census, jak i wspierał wtedy, gdy był podatny na atak; tłum. M.J. Leszka, Sz. Wierzbicki, s. 186). Żadne inne źródło nie wzbogaca naszej wiedzy o tych działaniach Sabiniana. Cf. B. Croke – Marcellin Komes, s. 102. O ewentualnych pogłoskach o bunie Sabiniana – P. Crawford, *Roman...*, s. 190–191. Uczni doszukują się powodów usunięcia Sabiniana w jego, dodajmy niepotwierdzonych źródłowo, związkach z Illusem lub chęcią ułatwienia zawarcia porozumienia z Teodorykiem Wielkim. Cf. *ibidem*, s. 191. Patrz również E. Stein, *Histoire du Bas-Empire*, t. II, *De la disparition de l'Empire d'Occident a la mort de Justinien (476–565)*, Paris–Bruxelles 1949, s. 18. W tym ostatnim przypadku wystarczyłoby, moim zdaniem, odwołać Sabiniana ze stanowiska, a nie go zabijać, i przy pomocy Jana Scyty i Moschian dopilnować jego dymisji.

¹³ Sposób opisania uśmiercenia Sabiniana – skrytobójczo, bez sądu, ukrywając się za innymi – znakomicie pasuje do innych tego typu działań Zenona, jak np. zabójstwo Armatusa czy próby zamachów na Illusa. Nie można jednak wykluczyć, że Jan z Antiochii przytoczył jakąś niechętną Zenonowi plotkę, która pojawiła się w stolicy, dla wyjaśnienia śmierci Sabiniana.

¹⁴ Marcellin Komes, a. 479.1: *Był on [Sabinian] tak biegły w zarządzaniu i utrzymywaniu dyscypliny w sferze wojskowej, że można by go porównać do dawnych rzymskich wodzów* (tłum. – M.J. Leszka, Sz. Wierzbicki, s. 186). Na temat wizerunku Sabiniana w *Kronice* Marcellina Komesa patrz: Sz. Wierzbicki, *The Chieftains of the Eastern Roman Empire in the Light of the Chronicle of Marcellinus Comes*, SCer 12, 2022, s. 784–786. Na temat związków Marcellina Komesa z Ilirikum i wiedzy historyka na jego temat – B. Croke, *Count Marcellinus and his Chronicle*, Oxford 2001, s. 48–77.

posiadamy, nie pozwala na tak pochlebną ocenę Sabiniana, co nie oznacza, że Marcellin, wykazujący się znakomitą orientacją w sprawach Illirikum, nie sformułował jej na podstawie faktycznej jego działalności.

Rodzina. Nie dysponujemy informacjami dotyczącymi rodziny Sabiniana poza jedną, a mianowicie, że miał syna noszącego takie samo imię, konsula roku 505 i tak jak ojciec magistra *militum per Illiricum*. „Wstawił” się on klęską w roku 505 w starciu z siłami wodzów: Mundo i Pitziasa, które Marcellin Komes tak opisał:

W czasie bitwy, która rozgorzała niedaleko Horreum Margi, wiele tysięcy jego ludzi poległo i utonęło w rzece Margus, a ponieważ utracono wozy nieopodal fortu zwanego Nato, Sabinian zbiegł [tylko] z kilkoma ludźmi. W wyniku tej nieszczęsnej wojny zaprzepaszczono tyle żołnierskiej wiary, że nikt spośród śmiertelnych nie mógłby się ludzi, że uda się ją odzyskać¹⁵.

Jak widać, tragiczny los ojca nie wpłynął w ostatecznym rozrachunku na karierę syna, który za cesarza Anastazjusza I osiągnął jedno z najwyższych stanowisk wojskowych i tytuł konsula.

Skromne wzmianki źródłowe poświęcone Sabinianowi pozwalają widzieć w nim zwycięskiego wodza, wroga barbarzyńców i obrońcę rzymskich tradycji państwowych.



¹⁵ Komes Marcellin, a. 505; tłum M.J. Leszka, Sz. Wierzbński, s. 196. Cf. Jordanes, *Getica*, 300–301; Jordanes, *Romana*, 356. U Jordanesa pod imieniem Sawinian. Na temat syna Sabiniana Wielkiego – PLRE II, s. 967–969 (s.v. *Sabinianus 5*).

XIV

MIROSŁAW J. LESZKA

Trokundes¹



Trokundes (Flawiusz Appaliusz Illus Trokundes) był bratem i, jak można sądzić, najbliższym, zaufanym i wiernym współpracownikiem Illusa², Izauryjczyka, który obok Zenona odegrał najważniejszą rolę w życiu państwa bizantyńskiego lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych V w.

¹ Tekst poświęcony Trokundesowi powstał na podstawie mojego artykułu: *The Career of Flavius Appalius Illus Trocundes*, Bsl 71, 2013, s. 47–58 [= *Kariera Flawiusza Appaliusza Illusa Trokundesza. Z dziejów obecności izauryjskiej w Konstantynopolu w II połowie V w.*, [in:] *W kręgu ikon władzy, ludzi oraz idei świata starożytnego*, red. W. Kaczanowicz, A.A. Kluczek, N. Rogosz, A. Bartnik, Katowice 2014, s. 227–239].

² Na temat kariery Illusa patrz jego biogram.

Nasza wiedza o Trokundesie nie jest specjalnie bogata, ogranicza się do kilku lakonicznych wzmianek w źródłach narracyjnych³ oraz inskrypcji⁴, dzięki której poznać możemy bliżej jego *cursus honorum*. Z pewnością ta szczupłość bazy źródłowej powodowała, że nie znalazł się on w obrębie szczególnego zainteresowania uczonych. Nie oznacza to, że jego imię w ogóle nie pojawia się w literaturze naukowej⁵. Wzmiankowany jest w opracowaniach poświęconych dziejom wczesnego Bizancjum, jak również w tekstach ukazujących panowanie cesarza Zenona, najczęściej przy przedstawianiu losów Illusa, jego brata.

Flawiusz Appaliusz Illus Trokundes pojawia się na scenie historycznej w związku z uzurpacją Bazyliskosa. Cesarz Zenon w styczniu 475 r., w obliczu spisku – kierowanego przez Bazyliskosa, w którym istotną rolę odegrała Weryna, wdowa po Leonie I, jak również m.in. Illus – zdecydował się opuścić Konstantynopol i szukał schronienia w rodzinnej Izaurii. Tu podjął działania na rzecz zorganizowania sił, w oparciu o które zamierzał odzyskać władzę. Bazyliskos doskonale rozumiał, że jeśli chce umocnić się na cesarskim tronie, to musi uporać się z ekscesarzem. To, czego nie uczyniono w Konstantynopolu w styczniu 475 r., trzeba było zrealizować w zbrojnych zmaganiach na terenie Izaurii. Z tego względu Bazyliskos zdecydował się na wysłanie wojsk przeciw Zenonowi. Na ich czele postawił Illusa i właśnie Trokundesę. W takich to okolicznościach ten ostatni pojawia się na arenie historycznej. O jego wcześniejszych losach nie wiemy nic. Można jedynie podejrzewać, że dysponował on jakimś doświadczeniem militarnym, skoro powierzono mu wraz z bratem tak odpowiedzialne zadanie, jak ujęcie Zenona⁶.

Nie jesteśmy w stanie określić, jakie stanowiska powierzył Bazyliskos Illusowi i Trokundesowi, wysyłając ich przeciw Zenonowi, i tym samym, jakie były ich formalne zależności – byli sobie równorzędni czy też któremuś z nich powierzono naczelne dowództwo (jeśli tak, to raczej Illusowi)?

Nie wiemy, kiedy dokładnie rozpoczęła się ekspedycja Illusa i Trokundesę, ale zapewne nastąpiło to w niedługim czasie po przejęciu władzy przez Bazyli-

³ Jan z Antiochii, 234.3; Teofanes, AM 5967, 5969, 5976, 5980; Jan Malalas, XV, 5; Jan Zonaras, XIV, 2.

⁴ Tekst inskrypcji – P. Lemerle, *Fl. Appalius Illus Trocundes*, Syr 40, 1963, s. 316: †FL(avius) APPALIUS ILLUS TROCUNDES V(ir) INL(lustris) COM(es) ET MAG(ister) VTR(ius) MIL(itae) PATR(icius) ET CONS(ul) O/RD(inarius). Na temat częstotliwości występowania i form imienia 'Appalius' i 'Trokundes' – W.D. Burgess, *The Isaurians in the Fifth Century A.D.*, Wisconsin 1985 (diss.), s. 160–162.

⁵ Jego osobie odrębne teksty poświęcili: P. Lemerle, *Fl. Appalius...* i M.J. Leszka, *The Career...* (wersja polska: *Kariera...*).

⁶ O innych powodach wyznaczenia Trokundesę i Illusa wodzami wyprawy przeciw Zenonowi patrz biogram poświęcony temu ostatniemu.

skosa, może wiosną 475 r. Działania ich przeciągnęły się na rok następny, bowiem cel nie został osiągnięty. Zenon zamknął się w Sbide⁷, jednej z niedostępnych twierdz izauryjskich, której wojska Illusa i Trokundes nie były w stanie zdobyć. Jedynym szczegółem, który, jak się wydaje, należy datować na ten okres, jest fakt, że w ręce Illusa i Trokundes wpadł Longin, brat Zenona⁸. Najprawdopodobniej wiosną roku 476 doszło do wydarzenia, które zmieniło istniejący dotychczas układ sił. Oto Illus i Trokundes przeszli wraz z dowodzonym przez siebie wojskiem do obozu Zenona⁹.

Zenon, przeciągając Illusa i Trokundes na swoją stronę, zapewne zobowiązał się do wynagrodzenia ich za to. Z rozwoju wydarzeń wynika, że w grę wchodziło powierzenie im wysokich stanowisk państwowych. Jak wiadomo, Trokundes został magistrem *militum*. Malalas, który jako jedyny określa otrzymane przez niego stanowisko, używa terminu στρατηλάτης¹⁰. Najczęściej sądzi się, że Zenon wyznaczył Trokundes naczelnym dowódcą wojsk bizantyńskich na Wschodzie. Tym, co uprawdopodobnia taki pogląd, jest fakt, że tuż po nominacji został on wysłany z zadaniem zajęcia Antiochii, miasta które było siedzibą magistra *militum per Orientem*. Nawiasem mówiąc, można sądzić, że misja zakończyła się powodzeniem, a jednym z pierwszych posunięć Trokundes w zajętej mieście była interwencja w sprawy kościelne. Patriarchą Antiochii był wówczas Piotr Foluszniak, stronnikiem odsuniętego od władzy Bazyliskosa. Wydaje się, że Trokundes doprowadził do pozbawienia Piotra patriarchalnego tronu i do wyniesienia nowego hierarchy w osobie Jana Kodonata¹¹. Jest to tylko hipoteza, bowiem źródła nie wspominają o udziale Trokundes w tych wydarzeniach. Tym, co uprawdopodobnia jednak taki scenariusz wydarzeń jest fakt, że Malalas w swojej *Chronografii* łączy wysłanie Trokundes z niełojalną postawą Piotra Foluszniaka wobec Zenona¹².

Warto na chwilę zatrzymać się nad kwestią datowania wyznaczenia Trokundes magistrem *militum*¹³. Podstawą do tego jest przekaz Malalasa, który wyraźnie stwierdza, że Trokundes ze znacznym oddziałem Izauryjczyków został wysłany do Antiochii w czasie, kiedy Zenon wyruszył wraz Illusem na

⁷ Theophanes, AM 5967.

⁸ Na ten temat patrz tekst poświęcony Longinowi.

⁹ O powodach przejścia Trokundes i Illusa na stronę Zenona, patrz biogram Illusa.

¹⁰ Jan Malalas, XV, 5.

¹¹ Tak sądzi np. R. Kosiński, *The Emperor Zeno...*, s. 110.

¹² Jan Malalas (XV, 5): pisze: *Cesarz Zenon [...] wysłał stratelatesa Trokundes z oddziałem Izauryjczyków do Antiochii Wielkiej. Usłyszawszy, że patriarcha Piotr, choć został wyznaczony na tron patriarchy przez Zenona, działał na rzecz stronnictwa Bazyliskosa* [tłum. M.J.L.]. Szerzej na temat sytuacji w Kościele antiocheńskim w tym czasie – M.B. Leszka, *Między...*, s. 442; R. Kosiński, *The Emperor Zeno...*, s. 109–110.

¹³ PLRE II, 1127 datuje to wydarzenie na rok 476/477.

Konstantynopol¹⁴. Trudno ocenić, na ile jest to przekaz precyzyjny. Gdyby jednak zaakceptować sugerowaną przez Malalasa kolejność podstawowych wydarzeń, to nominację Trokundesę należałoby datować na początek lata 476 r., tuż przed opanowaniem przez Zenona Konstantynopola, co nastąpiło w sierpniu tego roku. Trzeba zaznaczyć, że co prawda Zenon nie dysponował wówczas władzą nad stolicą, ale uważał się za legalnego władcę imperium i zapewne nie widział żadnych przeszkód w podejmowaniu tego rodzaju decyzji.

Epizodem, który wiązać by można z pełnieniem przez Trokundesę stanowiska magistra *militum per Orientem*, jest jego udział w wydarzeniach związanych z losami Marcjana, męża Leoncji, córki Leona I. Oto pod koniec roku 479 doszło w Konstantynopolu do próby uzurpacji, której autorem był wspomniany Marcjan¹⁵. Przedsięwzięcie się nie powiodło, a jego główny bohater zamiast zasiąść na cesarskim tronie został uwięziony i następnie wysłany przez Zenona, który w tym przypadku wykazał się istic cesarską łaskawością, na wygnanie. Według przekazu Jana z Antiochii w Cezarei Kapadockiej Marcjan miał uciec swoim strażnikom. Następnie udało mu się zebrać liczną grupę wieśniaków, z którą podjąć miał próbę zdobycia Ancyry w Galacji. Nie powiodła się ona dzięki temu, że miasto zostało wcześniej obsadzone przez Trokundesę, który odparł atak ludzi Marcjana, a następnie doprowadził do jego pojmania i wysłania do twierdzy Papyrion, w której ten ostatni przebywał do czasu wybuchu uzurpacji Illusa i Leoncjusza (484)¹⁶. Akcja przeciw Marcjanowi świadczyłaby o pewnej biegłości Trokundesę w rzemiośle wojennym, a szczególnie o zdecydowaniu i szybkości działania. Natomiast samo pokonanie oddziału Marcjana nie było jakimś wielkim wyczynem, skoro przeciwnikiem regularnych oddziałów wojskowych była przypadkowa zbieranina.

Wkrótce po tym wydarzeniu, które miało miejsce jeszcze w końcu 479 lub, co bardziej prawdopodobne, w początkach 480 r., Trokundesę doczekał się kolejnego awansu, a mianowicie został magistrem *militum praesentalis*, zastępując Teodoryka Strabona, którego Zenon pozbawił tego stanowiska za jego nielojalną postawę w związku z próbą uzurpacji Marcjana¹⁷. Czym zasłużył sobie Tro-

¹⁴ Jan Malalas, XV, 5. Według tego przekazu wysłanie Trokundesę do Antiochii nastąpiło jeszcze przed przejściem Armatusa na stronę Zenona (o tym wydarzeniu patrz biogram poświęcony Armatusowi), co nastąpiło w sierpniu 476, tuż przed zajęciem przez Zenona Konstantynopola. Dokładna data tego ostatniego wydarzenia nie jest znana – w każdym razie nastąpiło to po 9 sierpnia (najczęściej wskazuje się koniec sierpnia).

¹⁵ Na temat tego wydarzenia, patrz biogram Marcjana.

¹⁶ Jan z Antiochii, 234, 4. Na temat tych wydarzeń K. Twardowska, *Cesarzowie bizantyńskie 2 poł. V w. Kobiety i władza*, Kraków 2009, s. 188–189; R. Kosiński, *The Emperor Zeno...*, s. 105; P. Crawford, *Roman...*, s. 135.

¹⁷ Malchus, 22; M. Errington, *Malchos von Philadelphia, Kaiser Zeno und die zwei Theoderiche*, MH 40, 1983, s. 108; P. J. Heather, *Goths and Romans 332–489*, Oxford 1991,

kundes na taki awans? Niekoniecznie był to wyraz uznania dla jego militarnych sukcesów, o których, pomijając epizod z pochwyceniem Marcjana, nic nie wiemy. Możliwe, że w ten sposób Zenon wyraził wdzięczność Illusowi, któremu zawdzięczał stłumienie uzurpacji Marcjana i tym samym utrzymanie się na tronie. Możliwe też, że Illus po prostu wymógł na Zenonie nominację brata, chcąc wzmocnić swoją pozycję wobec cesarza. Przypomnieć w tym miejscu należy, że choć Illus współpracował z Zenonem, to jednocześnie obawiał się go, czego wyrazem było przetrzymywanie jako zakładników Longina, cesarskiego brata, i Weryny, teściowej cesarza.

Jest możliwe, że w związku z otrzymaniem stanowiska magistra *militum praesentalis* Trokundes otrzymał również godność patrycjusza¹⁸. Jedyne źródło, które informuje o tym, że był on patrycjuszem, a mianowicie cytowana powyżej inskrypcja, nie daje niestety żadnych wskazówek pozwalających na datowanie tej nominacji. Wiemy, że w drugiej połowie V w. istniała praktyka nadawania godności patrycjusza magistrum *militum in praesenti*¹⁹. Zdarzały się jednak również przypadki, w których tę godność otrzymywali np. magistry *militum per Orientem*²⁰. W takiej sytuacji być może godność patrycjusza Trokundes otrzymał już w czasie, kiedy zajmował właśnie to stanowisko, a więc między 476 a 479 r.

O poczynaniach Trokundesza jako magistra *militum praesentalis* nie wiemy nic. Mogłoby się wydawać, że skoro Zenon uczynił go konsulem roku 482, to swoje obowiązki wypełniał on dobrze. Problem w tym, że w 481 r. doszło do zamachu na Illusa, zorganizowanego z polecenia Ariadny, żony cesarza Zenona. Illus uszedł z niego z życiem i w jakiś czas później wymógł na Zenonie zgodę na opuszczenie Konstantynopola i na nominację na magistra *militum per Orientem*²¹. Być może tytuł konsula dla Trokundesza był elementem porozumienia między Illusem i Zenonem. Względnie, co wydaje się bardziej prawdopodobne, posunięcie to obliczone było na złagodzenie gniewu Illusa.

s. 294; J. Prostko-Prostyński, *Novae in the Times of Theodoric the Amal*, w: *Novae. Legionary Fortress and Late Antique Town*, vol. I, *A Companion to the Study of Novae*, ed. T. Derda, P. Dyczek, J. Kolendo, Warsaw 2008, s. 180; Ł. Jarosz, *Teodoryk Strabon*, ZNUJ.PH 140.3, 2013, s. 226; P. Crawford, *Roman...*, s. 135–136.

¹⁸ A.A. Čekalova, *Senat i senatorskaja aristokratija Konstantinopola IV–pervaja polovina VII veka*, Moskwa 2010, s. 113 umiejscawia to wydarzenie między 479 a 482 r.

¹⁹ *Ibidem*, s. 112–114. Za Zenona wydane zostało prawo, które określało, kto może otrzymać tę godność – *Kodeks Justyniana*, XII, 3, 3. Nie jest ono niestety datowane – cf. A.A. Čekalova, *Senat...*, s. 116.

²⁰ Tak było zapewne w przypadku Ardabura, syna Aspara – PLRE II, s. 135–136.

²¹ Na temat tego wydarzenia M.J. Leszka, *Kilka uwag na temat losów Illusa Izauryjczyka w latach 479–484*, M 40.1/2, 2007, s. 103–105.

Illus opuścił Konstantynopol najpewniej wiosną 482 r.²² Źródła wymieniają ludzi, którzy towarzyszyli mu w drodze do Antiochii. Nie ma wśród nich Trokundes²³. Być może jako magister *militum praesentalis* i aktualny konsul pozostał w stolicy, dbając o swoje i brata interesy. Jest to prawdopodobne tym bardziej, że ostateczne zerwanie Zenona z Illusem nastąpiło przecież później. Nie było więc w tym momencie powodu, by Trokundes zrezygnował ze swojego stanowiska i opuścił stolicę.

W 484 r. doszło do definitywnego zerwania między Zenonem i Illusem, czego konsekwencją było doprowadzenie przez tego ostatniego do proklamowania nowego cesarza w osobie Leoncjusza²⁴. Wiadomo, że wtedy Trokundes znajdował się już u boku brata. Być może opuszczenie przez niego Konstantynopola i przybycie do Illusa wiązać należy z wydarzeniem, które relacjonuje Jan z Antiochii²⁵. Oto Zenon miał zażądać od Illusa uwolnienia swego brata. Spotkał się z odmową. Cesarz w tej sytuacji zdecydował się na pozbawienie Illusa stanowiska magistra *militum per Orientem*, zastępując go Janem Scytą. Wypędził również jego *οικειοτάτους* z Konstantynopola, a ich majątek kazał przekazać izauryjskim miastom. Być może wśród usuniętych z Miasta był również Trokundes²⁶. Opisanego przez Jana z Antiochii wydarzenia nie da się precyzyjnie datować. Wskazuje się na rok 483 r.²⁷ lub początki 484 r.²⁸

Znamienne jest, że Illus nie zdecydował się ogłosić siebie cesarzem²⁹ ani też proklamować nim Trokundes³⁰. Jest natomiast prawdopodobne, że dla siebie i brata zawarował stanowiska magistrów *militum*³⁰. Władza nad wojskiem

²² Na temat datacji wyjazdu Illusa do Antiochii – M. S a l a m o n, *Pamprepiusz...*, s. 178, przyp. 75.

²³ Na temat składu grupy dostojników, którzy wyruszyli z Illusem do Antiochii, patrz G. D o w n e y, *A History of Antioch in Syria from Seleucus to the Arab Conquest*, Princeton, New Jersey 1961, s. 490–491.

²⁴ Na temat Leoncjusza patrz jego biogram.

²⁵ J a n z A n t i o c h i i, 237.1.

²⁶ E. P. G l u ś a n i n (*Vojennaja...*, s. 153), który sądzi, że w tym czasie Trokundes nie było w Konstantynopolu, skłonny jest przyjąć, że wieść o tym mogła skłonić go do rezygnacji ze służby na rzecz cesarza i udania się do brata.

²⁷ N p. H. E l t o n, *Illus and the Imperial Aristocracy under Zeno*, B 70, 2000, s. 399; R. K o s i ń s k i, *The Emperor Zeno...*, s. 147.

²⁸ N p. M. S a l a m o n, *Pamprepiusz...*, s. 182.

²⁹ Na temat powodów takiej postawy Illusa – M. J. L e s z k a, *Kilka uwag...*, s. 106–107.

³⁰ Śladem pełnienia przez Trokundes³⁰ i Illusa tych stanowisk może być przekaz J a n a z A n t i o c h i i (237.5), w którym znajdujemy informację, że przeciw wojskom cesarskim zostali wysłani Papimus, dowódca jazdy Illusa, oraz Artemidor, ὁ Τροκοῦνδου ὑπασπιστής. Tak interpretuje tę wzmiankę źródłową W. B a r t h (*Kaiser Zeno*, Basel 1894, s. 87, który w Artemidorze widzi dowódcę piechoty) i M. S a l a m o n (*Pamprepiusz...*, s. 186, przyp. 114); inaczej PLRE II,

gwarantowała im zachowanie wpływów w razie ostatecznego sukcesu w zmaganiach z cesarzem.

Kłeska w decydującej bitwie we wrześniu (?) 484 r. zaważyła na niepowodzeniu uzurpacji Illusa i Leoncjusza. Jej twórcy zachowali co prawda życie, ale stracili możliwość skutecznego działania. Schronili się wtedy w twierdzy Papyrion³¹. Jak donosi Teofanes, Trokundesowi powierzona została misja dokonania zaciągów wśród barbarzyńców³². Przez chwilę buntownicy mieli jeszcze nadzieję – którą podsycać miał Pamprepiusz, *magister officiorum* Leoncjusza, wieszcz i filozof – że dzięki jego skutecznej akcji odzyskają inicjatywę³³. Misja się jednak nie powiodła. Trokundes został pojmany przez ludzi Jana Scyty i z jego rozkazu stracony³⁴. Paul Lemerle³⁵ datuje śmierć Trokundes na schyłek roku 484. Jak sądzę, można pokusić się o bardziej dokładne umiejscowienie tego wydarzenia w czasie. Dysponujemy w tej kwestii bowiem pewnymi wskazówkami. Śmierć Trokundes musiała nastąpić w jakiś czas po tym, jak Illus i Leoncjusz zamknęli się w twierdzy Papyrion, co miało miejsce krótko po rozstrzygającej dla losów ich wystąpienia bitwie z wojskami dowodzonymi przez Jana Scytę. Jeśli zawieńczyć Janowi z Antiochii, który mówi o 61-dniowych rządach Leoncjusza³⁶, bitwę, której dokładne miejsce nie jest znane (najprawdopodobniej rozegrała się na terenie Izaurii³⁷, może w pobliżu Seleucji na wybrzeżu³⁸), należałoby datować na koniec drugiej dekady września. W krótki czas potem – zapewne ostatnia dekada września lub początek października; potrzebny był czas na dotarcie informacji o wyniku bitwy do Antiochii, gdzie przebywał Leoncjusz oraz na jego drogę do Papyrion – przywódcy buntu i ostatni wierni ich zwolennicy znaleźli

s. 155 – wspomniani Papimus i Artemidus nie tyle dowodzili wojskami, co zostali wysłani do Zenona z misją dyplomatyczną.

³¹ Na jej temat patrz J. G o t t w a l d, *Die Kirche und das Schloss Paperon in Kilikisch-Armenien*, BZ 36, 1986, s. 86–100; F. H i l d, H. H e l l e n k e m p e r, *Kilikien und Isaurien*, Wien 1990, s. 374–375.

³² T e o f a n e s, AM 5976. Trudno orzec, kogo ma na myśli chronograf, używając określenia ‘barbarzyńcy’. Nie ma to jednak z perspektywy rozwoju sytuacji żadnego znaczenia.

³³ T e o f a n e s, AM 5976.

³⁴ T e o f a n e s, *l. cit.*

³⁵ P. L e m e r l e, *Fl. Appalius...*, s. 321.

³⁶ J a n z A n t i o c h i i, 237. 5; skądinąd wiadomo, że proklamacja cesarska Leoncjusza odbyła się 19 lipca 484 r.

³⁷ G. D o w n e y, *Antioch...*, s. 495–496, przyp. 105; R. K o s i ń s k i, *The Emperor...*, s. 149. Część uczonych sądzi jednak, że bitwa miała miejsce w pobliżu Antiochii, np. K. T w a r d o w s k a, *Rzymski Wschód w latach 395–518*, [in:] *Świat rzymski w V wieku*, Kraków 2010, s. 111; cf. P. C r a w f o r d, *Roman...*, s. 198–199.

³⁸ R. C. M c C a i l, *P. Gr. Vindob. 29788C: hexameter encomium on an un-named emperor*, JHS 98, 1974, s. 54.

się w Papyrion, skąd Trokundes wysłany został z misją zaciągnięcia barbarzyńców. Początek października byłby więc *terminus post quem* jego śmierci. Z kolei *terminus ante quem* można określić na podstawie przekazu Teofanesa³⁹, który wiąże pojmanie i stracenie Trokundesza przez Jana Scyty z upadkiem Pamprepiusza. Wieść o tragicznym zakończeniu misji brata Illusa przyczynić się miała do decyzji o straceniu magistra *officiorum*⁴⁰. To ostatnie wydarzenie datuje się na koniec listopada 484 r.⁴¹ Śmierć Trokundesza z oczywistych względów musiała je poprzedzać. Należy datować ją najpewniej na środek listopada 484 r. (wieść o niej musiała dotrzeć do Papyrion, o co zadbać mogli nawet sami oblegający, chcąc złamać ducha obleganych).

Leoncusz i Illus bronili się w twierdzy Papyrion jeszcze cztery lata. W 488 r., w konsekwencji zdrady, wpadli w ręce oblegającego ich Jana Scyty. Tym, który ich zdradził, miał być szwagier Trokundesza. Tak twierdzi Teofanes⁴². Kronikarz nie podaje jego imienia. Inne źródła donoszą, że zdrajcą miał być Indakus Kottounes, więc być może to on był bratem nieznanym z imienia żony Trokundesza⁴³.

Uchwytna w nielicznych wzmiankach źródłowych kariera Flawiusza Apuliusza Illusa Trokundesza trwała dziewięć lat (475–484). Miała ona charakter wojskowy. W tej sferze osiągnął on najwyższe stanowisko w armii wczesnobiżantyńskiej (*magister militum praesentalis*). Szczupłość danych nie pozwala na stwierdzenie, czy talentami militarnymi zasłużył na swoje awanse, czy też przede wszystkim były one konsekwencją wpływów Illusa, jego brata, którego był do końca swoich dni wiernym sojusznikiem.



³⁹ Teofanes, AM 5967.

⁴⁰ Na ten temat M. Salamon, *Pamprepiusz...*, s. 191; K. Feld, *Pamprepius. Philosoph und Politiker oder Magier und Auführer*, [in:] *Gelehrte in der Antike. Alexander Demandt zum 65. Geburtstag*, hrsg. A. Golz, A. Luther, H. Schlange-Schöningh, Wien 2002, s. 269, 277, przyp. 66.

⁴¹ PLRE II, s. 828.

⁴² Teofanes, AM 5980; E.W. Brooks, *The Emperor...*, s. 229.

⁴³ Żadne źródło nie mówi wprost, że Indakus Kottounes był szwagrem Trokundesza. Pogląd ten powstał w oparciu o dwie tradycje źródłowe. W jednej znajdujemy informację, że twierdza Papyrion wpadła w ręce Jana Scyty dzięki zdradzie szwagra Trokundesza, którego imię jednak nie pada (np. Teodor Lektor, *Epitome*, 438; Teofanes, AM 5980); w drugiej zaś, że zdrajcą był wzmiankowany Indakus Kottounes, bez określenia, że był on szwagrem Trokundesza (Jan z Antiochii, 237.10). Indakusa Kottounesa za szwagra Trokundesza uznawał np. E.W. Brooks, *The Emperor...*, s. 229 i W.D. Burgess, *Isaurian Factions...*, s. 878.

XV

SZYMON WIERZBIŃSKI

Witalian



Chociaż Witalian był znaczącą postacią w dziejach cesarstwa bizantyńskiego drugiej dekady VI w., to o jego wcześniejszych losach wiemy niewiele¹. W źródłach pojawia się wyraźniej dopiero jako dojrzały mężczyzna, przy okazji buntu przeciwko Anastazjuszowi w 513 r.² Wiadomo, że Witalian urodził się w Zal-

¹ Uznaje się, że było to jedno z ważniejszych wydarzeń w okresie panowania Anastazjusza: D. R u s c u, *The Revolt of Vitalianus and the Scythian Controversy*, BZ 101.2, 2008, s. 773. S. Koczwarą wskazuje, że waga wystąpienia Witaliana była znaczna, pomimo militarnej porażki poniesionej przez wodza: S. K o c z w a r a, *Religijne motywy w rewolcie Witaliana 513–515*, VP 24 (46/47), 2004, s. 561. Więcej na temat kontekstu religijnego wystąpienia Witaliana: W.H.C. F r e n d, *The Rise of the Monophysite Movement. Chapters in the History of the Church in the Fifth and Sixth Centuries*, Cambridge 1972, s. 231–233.

² M. Meier zauważa, że Witalian był postacią rozpoznawalną w stolicy jeszcze przed swoim wystąpieniem przeciwko Anastazjuszowi, bowiem już podczas zamieszek w 512 r. próbowano go

daba, na terytorium Dolnej Mezji³, i był synem Patrikiola, dowódcy w armii cesarskiej, a przed swoim wystąpieniem związany był z Patrycjuszem⁴. Istnieją przesłanki, by uznać, że z pochodzenia był Gotem⁵. Niektórzy autorzy źródeł określali również Witaliana mianem Scyty⁶. Jeżeli jednak nawet Patrikiol i jego syn byli barbarzyńcami, to pozostawali na służbie cesarstwa od dłuższego czasu. Warto również wspomnieć, że fakt, iż byli pochodzenia gockiego nie oznacza automatycznej przynależności do struktury plemiennej Teodoryka Amala⁷. Wydaje się, że Patrikiol mógł pochwalić się znaczącym pochodzeniem, choćby ze względu na fakt, iż zawarł w Bizancjum korzystne małżeństwo⁸. Na barbarzyńskie pochodzenie wspomnianego wodza i jego syna wskazuje również to, że przez większość życia służyli, a później dowodzili oddziałami federatów⁹. Wojsko to było już wówczas zróżnicowane etnicznie i składało się nie tylko z Gotów, ale w jego skład w okresie buntu Witaliana wchodziło na przykład wielu Hunów¹⁰.

obwołać cesarzem: M. Meier, *Anastasios I.: die Entstehung des Byzantinischen Reiches*, Stuttgart 2009, s. 279.

³ Jan z Antiochii, 242.1; Ewagriusz, III, 43.

⁴ Pseudo-Jozue, 60; Prokopiusz, *O wojnach*, I, 8, 3; Jan z Antiochii, 242. 3; Jan Malalas, XVI, 16; Teofanes, AM 6005. Więcej na temat pochodzenia Witaliana patrz: F. Haarer, *Anastasios I. Politics and Empire in the Late Roman World*, Cambridge 2006, s. 164.

⁵ Pseudo-Zachariasz mówi o tym wprost: VII, 13b; VIII, 2a; cf. F. Haarer, *Anastasios...*, s. 165.

⁶ Konsekwentnie czyni tak Marcellin Komes (a. 514.1, 519.3).

⁷ Przykładów takich postaci, które drogą indywidualnej kariery osiągnęły znaczenie lub rozpoznawalność, w Bizancjum było więcej, np. Aspar. Wspomniany wódz był przez długie lata jedną z najbardziej wpływowych postaci na scenie politycznej Bizancjum w okresie panowania cesarzy Marcjana i Leona: R.A. Bleeker, *Aspar and the Struggle for the Eastern Roman Empire, ad 421–71*, London 2022, s. 93–102.

⁸ Świadczy o tym fakt, że Patrikiol wziął za żonę siostrę Macedoniusza, patriarchy Konstantynopola. Na temat powinowactwa Witaliana i Macedoniusza wypowiada się jednoznacznie Michał Syryjczyk (IX, 9). Trzeba jednak odnotować, że jest to późne źródło. Patrz również: [T.E. Gregory], *Vitalian*, [in:] ODB, s. 2182. Wspomniane koneksje każą uznać, że wódz ten należał do elity społecznej lub posiadał odpowiednie koneksje, być może w wyniku relacji z jednym z najbardziej zaufanych wodzów cesarza Anastazjusza, tj. Patrycjuszem, choć na te ostatnie brakuje dowodów: patrz biogram Patrycjusza; [T.E. Gregory], *Vitalian*, [in:] ODB, s. 2182; P. Amory, *People and Identity in Ostrogothic Italy, 489–554*, Cambridge 2003, s. 435.

⁹ Świadczą o tym również imiona synów Witaliana. Bouzes i Koutzes (Coutzes) nosili trackie imiona, ale już imię Venilus wskazywałoby na gockie pochodzenie: P. Amory, *People...*, s. 129.

¹⁰ Ewagriusz, III, 43. Część badaczy zauważa, że armia cesarstwa na tym obszarze była mocno zróżnicowana etnicznie: L.I. Re-e-Petersen, *Siege warfare and Military Organization in the Successor States (400–800)*, Leiden–Boston 2013, s. 100; F. Haarer, *Anastasios...*, s. 165; M. Meier, *Anastasios I...*, s. 295. W szeregach federatów służyli zresztą nie tylko Hunowie, Bułgarzy i Goci, ale również Herulowie. Historia ich osadnictwa w Bizancjum związana jest jed-

Wydaje się, że rozwój kariery Patrikiola, jak i Witaliana łączy się z osobą Flawiusza Patrycjusza, co pozwala również określić ramy czasowe ich awansu. Można sądzić, że momentem przełomowym dla samego Patrycjusza była wojna z Izauryjczykami (492–498), w wyniku której otrzymał on stanowisko *magistra militum praesentalis*¹¹. Pierwszy raz Patrikiol i Witalian pojawiają się na kartach historii w roku 503, a więc w trakcie wyprawy przeciw Persom, mającej na celu wyparcie wrogów z granic cesarstwa¹². Być może *magister militum* poznał wartość ojca przyszłego buntownika w czasie wojny z Izauryjczykami, ale brakuje na to dowodów¹³. Pewne jest jednak, że od 500 r. Patrycjusz zyskał możliwości wspierania kariery Patrikiola, bowiem sam objął prestiżowe stanowisko w armii¹⁴. Z pewnością wojna z Persami w latach 502–506 była dla wielu żołnierzy okazją do sprawdzenia się w walce. Źródła nie pozostawiają wątpliwości, że Witalian i jego ojciec brali udział we wspomnianym konflikcie, a ten drugi zasłużył się, rozbijając jeden z oddziałów perskich, a następnie wycofując się bezpiecznie do Samosaty¹⁵. Być może już po wojnie, w 506 r., Patrikiol został komesem *foederatorum*. Stanowisko to następnie otrzymał jego syn. Niewykluczone, że całą trójkę łączyły bliskie relacje, bowiem autorzy źródeł wprost podają, że Patrycjusz był dobroczyńcą Witaliana i pomógł w rozwoju jego kariery¹⁶.

Autorzy źródeł najwięcej uwagi poświęcają jednak Witalianowi dopiero w odniesieniu do wydarzeń z 513 r. Jan z Antiochii podaje, że powodem rebelii, na czele której ten stanął, była odmowa wydania zaopatrzenia na rzecz jednostek federatów, którymi dowodził *comes foederatorum*¹⁷. Stwierdzenie autora źródła

nak raczej z Ilirią niż z Tracją: S. T u r l e j, *Herulian Settlements in Byzantium under Emperors Anastasius and Justinian*, Ele 20, 2013, s. 163–176.

¹¹ *Excerpta de insidiis*, s. 167 (I o a n n e s M a l l a, 36). Sprawa udziału Patrycjusza w wyprawie przeciw Izauryjczykom nie jest przyjmowana powszechnie przez ogół badaczy. Szerzej na ten temat patrz tekst o Patrycjuszu.

¹² P s e u d o - J o z u e, LX; P r o k o p i u s z, *O wojnach*, I, 8. 3.

¹³ O ile znajomość Witaliana z Patrycjuszem nie ulega wątpliwości, o tyle relacja tego drugiego z Patrikiolem jest jedynie spekulacją. Gdyby jednak przyjąć, iż poznali się oni jeszcze przed wydarzeniami z 502 r., to okazją do tego mogła być wojna z Izauryjczykami.

¹⁴ Być może wcześniej służył na stanowisku *magistra militum vacans*: E. P. G l u ś a n i n, *Voennaja znat' rannej Vizantii*, Barnaul 1991, s. 165.

¹⁵ P s e u d o - J o z u e, 60.

¹⁶ J a n z A n t i o c h i i, 242.3. Na bliskie kontakty, a być może wręcz przyjaźń pomiędzy Patrycjuszem a Witalianem może wskazywać fakt, iż nawet podczas trzeciego ataku na Konstantynopol Patrycjusz nie chciał podjąć się komendy nad armią cesarską: J a n M a l l a s, XVI, 16; F. H a a r e r, *Anastasius...*, s. 176. Wydaje się mało prawdopodobne, że przyczyną był brak wiary Patrycjusza we własne siły.

¹⁷ J a n z A n t i o c h i i, 242.1. Autor wskazuje, że Anastazjusz był świadomy nieelojalności Witaliana i z tego powodu wstrzymał wydawanie *annonae*, być może licząc, że gniew żołnierzy

może na pierwszy rzut oka wydawać się zagadkowe. Warto jednak pamiętać, że w tym okresie *annona*, a więc ekwiwalent zaopatrzenia żołnierza na okres roku, wydawana była już najczęściej w pieniądzu¹⁸. Narracja Jana z Antiochii jest zaskakująca, zważywszy na fakt, że to właśnie Anastazjusz zasłynął reformami, które prawdopodobnie znacząco polepszyły byt żołnierzy¹⁹. Co więcej, wspomniane zmiany, opisane we wcześniejszym rozdziale, miały zapewne miejsce po wojnie z Persami, a więc w stosunkowo nieodległym od opisywanej rebelii czasie. Postawa wojsk Witaliana wydaje się zatem niezrozumiała. Warto jednak zauważyć, że nie wiemy, czy wszystkie formacje armii cesarstwa skorzystały na reformach w jednakowym stopniu. Być może więc zachowanie żołnierzy służących pod zbuntowanym komesem *foederatorum*, w dużej mierze barbarzyńców, mogło wiązać się z tym, że zostali oni potraktowani wyraźnie gorzej. Co ciekawe, do rebelii szybko przyłączyły się wojska regularne stacjonujące na terenie Tracji, a kilku dowódców, którzy nie chcieli przejść na stronę buntowników, zostało straconych, prawdopodobnie z polecenia samego Witaliana²⁰. O ile jednak zachowanie federatów wydaje się zrozumiałe, o tyle postawa wojsk regularnych jest już nieco zagadkowa. Być może na motywację żołnierzy wpływ miała narracja samego komesa, który twierdził, że jego wystąpienie umotywowane jest przede wszystkim względami religijnymi²¹. Witalian ogłosił bowiem, że występuje w obronie ortodoksji prześladowanej przez monofizyckiego Anastazjusza, czego dowodem miała być, będąca efektem intrygi, depozycja Macedoniusza²². Stano-

obróci się w pierwszym rzędzie przeciwko spiskującemu dowódcy. Patrz również: S. K o c z w a r a, *Religijne...*, s. 564.

¹⁸ Zapewne była to wartość obrachunkowa, a jak wykazano we wcześniejszej części pracy, praktyka życia codziennego żołnierzy była zróżnicowana i zależała od preferencji cesarza, dowódców i bieżących warunków: *Kodeks Teodozjusza*, VII. 4.14, ad. 365. System prawdopodobnie bardzo długo pozostawał elastyczny i zależał od lokalnych warunków oraz woli cesarza: N.D. K o n t o g i a n n i s, *Byzantine...*, s. 36. Popularność Witaliana wynikała również z trudnej sytuacji materialnej chłopstwa w regionie, co zaowocowało poparciem jego wystąpienia przeciw Anastazjuszowi: F. H a a r e r, *Anastasius...*, s. 166–167.

¹⁹ W. T r e a d g o l d, *Paying the Army in the Theodosian Period*, [in:] *Production and Prosperity in the Theodosian Period*, ed. I. J a c o b s, Leuven–Walpole 2014, s. 313–314.

²⁰ J a n z A n t i o c h i i, 242.1. Żołnierze regularnych oddziałów mieli być zaniedbani przez magistra *militum* na Trację Hypacjusza i niewykluczone, że oszukiwano ich na zaopatrzeniu lub wypłatach w ramach należnej im annony: F. H a a r e r, *Anastasius...*, s. 167. Uczona dowodzi, że *magister militum* na Trację Hypacjusz to inna osoba niż siostrzeniec Anastazjusza. Badaczka nie jest odosobniona w tym stanowisku, cf. M. M e i e r, *Anastasios I...*, s. 297.

²¹ T e o f a n e s, AM 6005; M i c h a ł S y r y j c z y k, IX, 9. Patrz również: S. K o c z w a r a, *Religijne...*, s. 564.

²² Więcej na temat intrygi patrz P s e u d o - Z a c h a r i a s z, VII, 8i; *Anonimowy żywot Severa*, 45, s. 122.

wisko wodza nie budzi zresztą zdziwienia, szczególnie, że jego matka mogła być siostrą wspomnianego patriarchy²³.

Warto w tym miejscu podkreślić, że pogląd, jakoby głównym powodem wystąpienia komesa federatów były kwestie religijne, jest obecnie podważany w nauce. Fiona K. Haarer twierdzi, że zachowanie Witaliana z późniejszego okresu, a więc z początków panowania Justyna, dowodzi, że od początku motywacją buntownika było zdobycie władzy²⁴. Wskazywać na to miałyby ranga uzyskanych stanowisk (*magister militum in praesenti*), wykraczających poza lokalną jurysdykcję oraz ważna rola przywróceniu jedności religijnej pomiędzy Wschodem a Zachodem.

Zarówno kwestie finansowe, jak i religijne zawarte w postulatach buntowników przyczyniły się ogromnie do szybkiego wzrostu popularności Witaliana, czego wyrazem był rozrost jego sił do 50–60 tys. ludzi, co odpowiadałoby z grubsza sile trzech regionalnych armii połowych²⁵. Zbuntowany komes jeszcze w 513 r. nadszedł pod Konstantynopol, uznając się za obrońcę ortodoksji, i rozbił obóz nieopodal Hebdomonu. Tam przyjął delegację wysłaną przez Anastazjusza²⁶. Cesarz, który zdawał sobie doskonale sprawę z powagi zagrożenia, poczynił kroki w celu zażegnania rebelii: obniżył podatki w prowincjach azjatyckich i na obszarze Bitynii, aby zapobiec dołączeniu do zbuntowanego wodza kolejnych oddziałów²⁷. Misję mediacyjną powierzył natomiast dawnemu patronowi Witaliana, tj. Flawiuszowi Patrycjuszowi²⁸, który zaprosił komesa na negocjacje do Konstantynopola, oferując mu prawdopodobnie „list żelazny”. Witalian zezwolił jednak na wysłanie jedynie delegacji złożonej z kilku swoich podkomendnych. Okazało się to decyzją niezbyt fortuną, ponieważ ludzie wodza zostali bardzo dobrze potraktowani w stolicy, a cesarz obiecał im spełnić większość ich postulatów, co sprawiło, że otoczenie komesa po powrocie do obozu zaczęło mocno lobbować na rzecz zarzucenia próby siłowego rozwiązania kryzysu²⁹. W efekcie, uzyskawszy zapewnienie dotyczące naprawienia dysproporcji w wynagrodzeniu

²³ Michał Syryjczyk, IX, 9.

²⁴ Badaczka wskazuje, że na początku buntu kwestie religijne stanowiły dla Witaliana pretekst, zaś stanowiska, jakie uzyskał w początkach panowania Justyna, jedynie wzmogły jego ambicje: F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 165, 179.

²⁵ Tę wyższą wartość podaje Marcellin Komes (a. 514.1), choć z jego relacji wynika raczej, że mowa wyłącznie o żołnierzach, zarówno pieszych i konnych. Rzeczywiste siły Witaliana mogły być więc dużo większe. W każdym przypadku wódz mógł liczyć na szerokie poparcie: M. Meier, *Anastasios I...*, s. 297.

²⁶ Marcellin Komes, a. 514.1.

²⁷ F. Haarer, *Anastasius...*, s. 168.

²⁸ Jan z Antiochii, 242.3; Marcellin Komes, a. 514.1; F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 168–169; S. Koczwarą, *Religijne...*, s. 564.

²⁹ F. Haarer, *Anastasios I...*, s. 169.

trackiej armii oraz oddania sporu religijnego pod arbitraż patriarchy rzymskiego, Witalian po tygodniu zwinął obóz i wrócił na zajmowane tereny³⁰. Część badaczy uznaje, że konieczność wycofania się spod stolicy można postrzegać jako porażkę wspomnianego wodza, który już wówczas miał przejawiać duże ambicje polityczne³¹. Inni uczeni wskazują jednak, że ambicje Witaliana ograniczały się jedynie do obszaru, na którym służył, więc obietnica naprawienia krzywd jego ludzi oraz rozwiązanie kontrowersji natury religijnej całkowicie go satysfakcjonowały³².

Szybko okazało się, że ustępstwa Anastazjusza były blefem i cesarz od początku zamierzał rozwiązać sprawę buntu siłowo. W miejsce Hypacjusza, którego armia *de facto* przeszła na stronę Witaliana, cesarz mianował na stanowisko magistra *militum per Thracias* Cyryla i wysłał go do walki z buntownikami³³. Wydaje się, że chcąc uniknąć strat w bezpośrednim starciu, komes zdołał osiągnąć Cyryla z pomocą skrytobójstwa, w efekcie czego pechowy wódz Anastazjusza został zamordowany we własnym łóżku, o czym z satysfakcją informuje Marcellin Komes, który nie krył swojej sympatii do Witaliana³⁴. Nie był to w żadnym razie koniec zmagañ pomiędzy zbuntowanym wodzem a Anastazjuszem, bowiem cesarz ogłosił go wrogiem publicznym i wysłał przeciw niemu kolejną armię, dowodzoną przez nowego magistra *militum per Thracias* (Alatara) oraz Hypacjusza, swojego siostrzeńca³⁵. Mimo że wojsko cesarskie było bardzo liczne, to Witalianowi udało się je wymanewrować i ostatecznie pokonać nieopodal miejscowości Odessus (Warna), u wybrzeży Morza Czarnego³⁶. Jak podają autorzy źródeł,

³⁰ Marcellin Komes, a. 514.1. Już na początku rebelii w 513 r. Witalian miał szybko objąć kontrolę nad częścią Mezji, Scytią i Tracją: F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 168.

³¹ Szczególnie jeżeli kwestie finansowe wojska oraz religijne były jedynie narzędziem do uzyskania władzy: F.K. Haarer, *Anastasius...*, s. 165, 169.

³² D. Ruscu przekonuje, że sam Witalian nie miał ambicji politycznych i pragnął jedynie usunięcia nienawidzonego magistra *militum per Thracias*, zaś podniesienie kwestii religijnych nie było jego własnym pomysłem, ale mogło być efektem wpływu części środowiska duchownego, z którym wódz był związany: D. Ruscu, *The Revolt...*, s. 774–777.

³³ Jan z Antiochii, 242.5; Ewagriusz, III, 43; Jan Malalas, XVI, 16; Teofanes, AM 6006, Marcellin Komes, a. 514.2–3. Patrz również: M. Meier, *Anastasios I...*, s. 298–299.

³⁴ Autor źródła podkreśla również wyższość moralną Witaliana nad wodzem, który stracił życie, spędzając noc w ramionach dwóch konkubin. Według niektórych uczonych Cyryl z pewnością prowadził działania wojenne i jego śmierć była skutkiem zdrady, pomimo że wcześniej miał pokonać wojsko Witaliana w polu: F. Haarer, *Anastasius...*, s. 169–170; S. Koczwa, *Religijne...*, s. 564–565.

³⁵ Pseudo-Zachariasz, VII, 13b; VIII, 2a; Jan z Antiochii, 242.5; Jan Malalas, XVI, 16; Teofanes, AM 6005.

³⁶ F. Haarer, *Anastasius...*, s. 170–171. Bitwa miała być niezwykle krwawa i polec w niej miało ponad 60 tys. żołnierzy: M. Meier, *Anastasios I...*, s. 299.

obaj wodzowie Anastazjusza dostali się do niewoli i zbuntowany wódz zażądał za nich wysokiego okupu³⁷. Drugie zwycięstwo z rzędu wzmocniło jeszcze bardziej pozycję Witaliana, a na wieść o pokonaniu licznej armii poddały mu się te miasta na terenie Mezji i Scytii, które dotąd nie uznawały jego pozycji³⁸. Zabezpieczysz zaplecze oraz nagrodziwszy stronników, wódz w 514 r. ponownie ruszył na Konstantynopol, wysyłając również od strony Morza Czarnego zebraną flotę³⁹. Sytuacja Anastazjusza stawała się coraz trudniejsza, biorąc pod uwagę fakt, że w stolicy wybuchły po raz kolejny zamieszki⁴⁰. W obliczu tak poważnego zagrożenia władzy, cesarz zdecydował się ponownie na negocjacje z Witalianem, jednak tym razem wysłał do niego reprezentację senatu, podejrzewając, nie bez podstaw, że wódz nie uwierzy na słowo ani jemu samemu, ani nikomu z jego bezpośredniego otoczenia⁴¹. Warunki wynegocjowane przez delegację były upokarzające dla Anastazjusza. Cesarz zobowiązał się zapłacić resztę okupu, którego łączna wartość wyniosła 5 tys. funtów złota, Witalian otrzymał urząd magistra *militum per Thracias*, ortodoksyjni biskupi mieli wrócić na swoje urzędy oraz przyrzeczono przywrócić jedność kościelną z patriarchatem rzymskim. Aby zażegnać ryzyko dalszych podziałów, zaplanowano zwołanie synodu w Heraklei na 515 r.⁴² Od początku jednak przedsięwzięcie napotykało na przeszkody. Przede wszystkim korespondencja pomiędzy stronami była czasochłonna⁴³. W efekcie, do czasu gdy papieska delegacja z Rzymu przybyła do Konstantynopola w sierpniu 515 r., zgromadzeni w Heraklei biskupi zdążyli już rozjechać się

³⁷ Witalian celowo długo przetrzymał Hypacjusza w niewoli, ponieważ miał do cesarskiego siostrzeńca osobistą urazę związaną z obrażeniem jego żony: Pseudo-Zachariasz, VII, 13c.

³⁸ O popularności Witaliana także na prowincji świadczyć może fakt, że jego ludziom udało się przejąć wysłanników Celera i okup przeznaczony na wykup Hypacjusza w niebagatelnej kwocie 1100 funtów złota: Jan z Antiochii, 242.11; Marcellin Komes, a. 515.2–4. Patrz również: M. Meier, *Anastasios I...*, s. 300.

³⁹ Jan z Nikiu, 89. 77; Teofanes, AM 6006. Fakt, że Witalian zgromadził własną flotę znacznie skomplikował sytuację Anastazjusza.

⁴⁰ Z utraty realnej władzy nad Tracją skorzystali Herulowie, próbując zrzucić zależność od cesarstwa na terenie Ilirii: S. Turle, *Herulian...*, s. 172–174.

⁴¹ Marcellin Komes, a. 515.3; Teofanes, AM 6006. Według Jana z Antiochii negocjacje prowadził Jan, *magister militum* i konsul: Jan z Antiochii, 242.13. Patrz również: S. Koczwar, *Religijne...*, s. 565.

⁴² *Collectio Avellana*, 116.7, 515. Patrz również: F.K. Haarer, *Anastasios...*, s. 172–175.

⁴³ Cesarz wysłał ostatecznie dwa różne listy do Hormizdasa, z których jeden doszedł do niego na miesiąc przed planowanym synodem: F.K. Haarer, *Anastasios...*, s. 173. Co więcej, z woli biskupa Rzymu Witalian miał pełnić rolę pośrednika w przekazaniu części korespondencji ze Wschodu na Zachód, co zapewne mogło zostać przez Anastazjusza odebrane jako upokorzenie: Ruscu, *The Revolt...*, s. 778. Więcej na temat chronologii wydarzeń: M. Meier, *Anastasios I...*, s. 300–304.

z powrotem do swoich siedzib. Wreszcie, warunki określone przez papieża okazały się na tyle trudne do zaakceptowania przez Anastazjusza, że cesarz nie widział innego wyjścia, jak tylko wycofać się z dalszych rozmów⁴⁴. W obliczu tych wydarzeń Witalian uznał, że pozostaje mu już tylko zmobilizować swoje siły i po raz trzeci ruszyć na Konstantynopol⁴⁵. Tym razem jednak szczęście uśmiechnęło się do Maryna, nowego cesarskiego wodza, który pokonał siły buntownika, tak na morzu, jak i na lądzie⁴⁶. Porażka musiała być bardzo dotkliwa, bowiem przez kolejne trzy lata Witalian nie pojawia się w źródłach, choć wiadomo, że udało mu się wycofać z pokonaną armią do Tracji⁴⁷.

Trudno powiedzieć, co się z nim działo w tym okresie. Za tym, że utrzymał on jakieś wpływy i być może armię, przynajmniej na terenie prowincji bałkańskich, przemawia fakt, iż jednym z pierwszych kroków Justyna, nowego cesarza (518 r.), było ułożenie się z nim⁴⁸. Postawa nowego władcy byłaby pozbawiona sensu, gdyby Witalian był po prostu pokonanym zbiegiem, bez żadnego popar-

⁴⁴ Hormizdas domagał się nie tylko potwierdzenia ustaleń soboru w Chalcedonie, ale m.in. również powtórnego potępienia Nestoriusz i Eutychesa oraz wykreślenia Akacjusza z dyptyków i jasnego uznania supremacji biskupa Rzymu w sprawach wiary. Jak wskazuje F.K. Haarer, podpisanie się pod tymi żądaniami przez Anastazjusza wiązałoby się nie tylko z ostrym sprzeciwem monofizyckiej ludności cesarstwa, ale groziło także tumultem w Konstantynopolu: F. H a a r e r, *Anastasius...*, s. 175. Wydaje się więc, że nawet bizantyńska opozycja wobec religijnej polityki Anastazjusza nie była przygotowana na bezkompromisowe nastawienie papieża Hormizdasa, zaś cesarz nie zamierzał ryzykować pokoju religijnego cesarstwa dla przywrócenia pełnej jedności z Rzymem: W.H.C. F r e n d, *The Rise...*, s. 232–233.

⁴⁵ Zgodnie z relacją Jana z Antiochii do ostatecznej konfrontacji doszło z dwóch powodów. Pierwszym były ambicje Witaliana, zaś drugim podejmowane przez Anastazjusza próby niewywiązania się z ustaleń oraz pozbawienia go życia: J a n z A n t i o c h i i, 242.15, 17. Patrz również: J a n M a l a l a s, XVI, 16; T e o f a n e s, AM 6007; E w a g r i u s z, III, 43; F. H a a r e r, *Anastasius...*, s. 175–176.

⁴⁶ Zarówno Patrycjusz, jak i Jan, będący magistrami *militum praesentalis*, nie chcieli objąć komendy i stawać do walki z Witalianem, z którym łączyły ich osobiste stosunki: J a n M a l a l a s, XVI, 16; cf. F.K. H a a r e r, *Anastasius...*, s. 176–177.

⁴⁷ Jan z Antiochii podaje, że wraz z pokonaniem wojska Witaliana rozpoczęło się polowanie na jego stronników. Zginąć mieli m.in. Hun Tarrach, zabójca Cyryla, pechowego magistra *militum* na Trację, oraz ochroniarze Witaliana, Anastazjusz i Dominik. Co ciekawe, ten pierwszy został wydany przez przekupionego towarzysza, zaś pozostali w bliżej niewyjaśnionych okolicznościach dostali się w ręce magistra *militum* Rufina: J a n z A n t i o c h i i, 242.18. Wspomniane represje nie dowodzą jednak pacyfikacji sił Witaliana na prowincji i być może zbuntowany wódz zachował jakieś wpływy. Więcej na wspomniany temat: F. H a a r e r, *Anastasius...*, s. 179. Patrz również: S. K o c z w a r a, *Religijne...*, s. 567.

⁴⁸ Wydaje się zasadne uznać, że łączyły ich kwestie religijne: S. K o c z w a r a, *Religijne...*, s. 569. Patrz również: A.A. V a s i l i e v, *Justin the First. An Introduction to the Epoch of Justinian the Great*, Cambridge Massachusetts 1950, s. 221.

cia czy siły zbrojnej⁴⁹. Autorzy źródeł nie pozostawiają zaś wątpliwości, że Justyn dosłownie obsypał go licznymi zaszczytami⁵⁰. Jednym z największych wyróżnień było powierzenie mu stanowiska magistra *militum praesentalis*⁵¹. Fakt ten potwierdzają zarówno Jordanes, jak i Marcellin Komes⁵². Stanowisko to było nie tylko prestiżowe, ale również ważne, z tego powodu, iż oddawało pod komendę Witaliana jedną z przybocznych armii cesarskich, co było oznaką dużego honoru, jeżeli nie zaufania⁵³. Jeszcze bardziej prestiżowym tytułem była godność honorowego konsula, którą Jan Malalas odróżnia od zwykłego konsulatu⁵⁴. W jednym z zachowanych źródeł zachowała się również informacja o przyznaniu Witalianowi tytułu patrycjusza⁵⁵. Choć nie powtarza się ona w kolejnych przekazach, to biorąc pod uwagę inne awanse wodza, nie można wykluczyć, że jest prawdziwa. Witalian otrzymał ponadto godność konsula zwyczajnego na rok 520, która okazała się zresztą dla niego pechowa⁵⁶.

Jak już wspomniano wcześniej, Witalian był gorącym rzecznikiem wyznania wiary w kształcie wypracowanym w czasie soboru chalcedońskiego⁵⁷. Sprawy religijne były nie tylko jednym z powodów jego wystąpienia przeciwko Anastazjuszowi, ale pozostawały dla niego istotne także w późniejszych latach życia. Po niepowodzeniu w organizacji spotkania z delegacją papieża Hormizdasa w 515 r. Witalian odegrał dużą rolę w procesie pojednania doktrynalnego Wschodu

⁴⁹ W.H.C. Frend wskazuje, że Witalian był potrzebny Justynowi ze względu na jego prochalcedońskie nastawienie w kwestiach religijnych. Dowodzi to pośrednio, że zbuntowany wódz, pomimo porażki, zachował jakieś wpływy w cesarstwie: W.H.C. Frend, *The Rise...*, s. 235.

⁵⁰ Marcellin Komes, a. 519.3, 520; Pseudo-Zachariasz, VIII, 2a; Teofanes, AM 6011; *Excerpta de insidiis*, s. 171 (Ioannes Malala, 43); *Acta Conciliorum Oecumenicorum*, III, 85.26, 86.21; Jordanes, *Romana*, 361; Ewagriusz, IV, 3.

⁵¹ Na temat kulisów rehabilitacji Witaliana patrz: A.A. Vasiliev, *Justin...*, s. 110; M. Meier, *Anastasios I...*, s. 308–309.

⁵² Jordanes, *Romana*, 361; Marcellin Komes, a. 519.3.

⁵³ Przy tej okazji warto jednak zauważyć, że fakt sprawowania tej funkcji nie oznacza automatycznie, że Witalian zyskiwał od razu rzeczywistą kontrolę nad jedną z przybocznych armii Justyna. Doświadczenia wojny bizantyńsko-perskiej z 502–506 r. jasno dowodzą, że nawet wojska polowe pozostawały najczęściej rozproszone w różnych miejscach cesarstwa, być może na określonych teatrach działań, np. armia Wschodu stacjonowała na wschodniej rubież państwa: L.I. Ree-Petersen, *Siege...*, s. 98. Brakuje jednak materiału źródłowego, aby rozstrzygnąć tę kwestię ostatecznie. Najprawdopodobniej wojska nie były skoncentrowane na co dzień tak, jak wynikałoby z dosłownej lektury *Notitia Dignitatum*: W. Treadgold, *Bizancjum i jego armia 284–1081*, tłum. M. Grabska-Ryńska, Wodzisław Śląski 2011, s. 61–67.

⁵⁴ *Excerpta de insidiis*, s. 171 (Ioannes Malala, 43).

⁵⁵ ACO, III, 85.26, 86.21.

⁵⁶ Marcellin Komes, a. 520.

⁵⁷ Teofanes, AM 6005; Marcellin Komes, a. 514.1. Warto zauważyć, że kwestia zbieżności religijnej mogła wpłynąć na wolę porozumienia się Justyna z Witalianem.

z Zachodem, który rozpoczął się ponownie w 518 r. Gdy rok później delegacja z Rzymu znajdowała się kilka kilometrów od Konstantynopola, to właśnie wspomniany komes i *magister militum* był jednym z dostojników, którzy wyjechali jej na spotkanie⁵⁸. Pozostał również do końca życia wrogiem Sewera z Antiochii, a według Pseudo-Zachariasza udało mu się skłonić Justyna do ukarania duchownego poprzez groźbę wyrwania mu języka, do czego zresztą ostatecznie nie doszło⁵⁹.

W momencie, gdy wydawało się, że pozycja Witaliana jest już stabilna i niezagrażona, spotkał go gwałtowny koniec. Jak dość zgodnie podają autorzy źródeł, w siódmym miesiącu swojego konsulatu w 520 r. został zamordowany razem ze swoim sekretarzem Pawłem i domestykiem Celerianem w czasie wizyty w pałacu cesarskim, o co jednoznacznie oskarża się Justyniana⁶⁰. Jako motyw podaje się chęć zagwarantowania sukcesji krewnemu Justyna, co do czego mogło nie być pewności, zważywszy na silną pozycję Witaliana. Trudno jednak uznać, że taki postępek mógłby mieć miejsce bez zgody i wiedzy panującego cesarza. Co więcej, jeden z autorów źródeł to właśnie jego, Justyna, oskarża o mord na magistrze *militum*, jako powód podając spiskowanie przeciwko niemu⁶¹.

Rodzina. Witalian miał żonę, ale z przekazu źródłowego nie wiemy, jak miała na imię⁶². Bardzo prawdopodobne, że wódz miał również potomstwo. Dwóch spośród jego synów (Buzes i Kutzes) pojawia się w źródłach w czasie, gdy sprawują stanowiska duksów, jeden w Damaszku, a drugi w Palmirze (prowincja *Phoenices Libanensis*). Prokopiusz wspomina, że w 528 r. wodzowie ci byli młodymi ludźmi⁶³. Zarówno w przypadku Buzesa, jak i Kutzesza nie ma całkowitej pewności, czy Witalin był ich ojcem⁶⁴. Jeżeli jednak tak było, to należałoby uznać, że bohater biogramu miał jeszcze jedno dziecko, tj. córkę, matkę Domnentiola⁶⁵.

⁵⁸ W.H.C. F r e n d, *The Rise...*, s. 236. Korespondencja z papieżem Hormizdasem: *Collectio Avellana*, 116, a. 515, 11.08; 167, a. 519, 22.04; 213, a. 519, 02/03; 223, a. 519, 22.04.

⁵⁹ P s e u d o - Z a c h a r i a s z, VIII, 2a. Należy jednak pamiętać, że wspomniany autor był wrogi Sewerowi, stąd jego narrację należy traktować ostrożnie.

⁶⁰ M a r c e l l i n K o m e s, a. 520; E w a g r i u s z, IV, 3. P s e u d o - Z a c h a r i a s z (VIII, 2b) podkreśla, że śmierć wodza uchroniła cesarstwo przed wojną domową. Oskarżenie Justyniana o mord wprost formuluje P r o k o p i u s z (*Historia sekretna*, 4, 28). Patrz również: F. H a a r e r, *Anastasius...*, s. 179; A.A. V a s i l i e v, *Justin...*, s. 111.

⁶¹ J a n z N i k i u, 90. 11–12. Warto zauważyć, że jest to jedyny przekaz obciążający wprost Justyna odpowiedzialnością za śmierć Witaliana. F.K. H a a r e r, jak już wspominałem, uznaje, że Witalian istotnie mógł przejawiać ambicje cesarskie: F. H a a r e r, *Anastasius...*, s. 179.

⁶² P s e u d o - Z a c h a r i a s z, VII, 13c. Autor ten wzmiankuje żonę Witaliana, ale nie podaje jej imienia.

⁶³ P r o k o p i u s z, *O wojnach*, I, 13. 5.

⁶⁴ PLRE III, s. 366 (s.v. *Cutzes*). Patrz również: PLRE III, s. 254–257 (s.v. *Buzes*).

⁶⁵ P r o k o p i u s z, *O wojnach*, III, 39; P s e u d o - Z a c h a r i a s z, IX, 4.

Niewątpliwie natomiast Witalian miał jeszcze jednego syna, Benilusa⁶⁶. Spośród całej czwórki największą karierę zrobił Buzes, dochodząc do stanowiska magistra *militum per Orientem*, jak również honorowego konsula za czasów Justyniana⁶⁷.

Pomimo gwałtownego końca należy podkreślić, że Witaliana odegrał ważną rolę w dziejach Bizancjum i jest generalnie pozytywnie przedstawiany w źródłach. Wódz miał być niskiego wzrostu i jękać się, jednak autorzy są zgodni, że był odważnym, energicznym i walecznym człowiekiem⁶⁸.



⁶⁶ Benilus (Venilus) pojawia się w źródłach na przykład przy okazji ostatniej fazy wojny z Gotami: Prokopiusz, *O wojnach*, IV, 9. 5. Więcej na temat jego kariery: PLRE III, s. 224–225 (s.v. *Benilus*).

⁶⁷ PLRE III, s. 254–257.

⁶⁸ Jan z Antiochii, 242. 1–2; Pseudo-Zachariasz, VII, 13; VIII, 2; cf. F. Haarer, *Anastasius...*, s. 165.

Summary

Commanders of Zeno (474–491) and Anastasius (491–518)



The aim of this book is to present the reader, not only a professional historian, with the profiles of a dozen or so Byzantine commanders who were active during the years 474–518 and who, for a variety of reasons, drew our attention. Although the book does not provide the portraits of all the commanders of Emperors Zeno and Anastasius, it covers almost all of those about whom the surviving sources allowed us to say something substantial. Our goal was to give an account not only of their military careers, but also, where possible, of the other aspects of their lives.

The book is in three parts. The first presents the Byzantine army whose troops remained under the command of the heroes of this book. The second part outlines Byzantium's opponents, those against whom the commanders in question happened to wage wars – the Persians, the Goths, and the Isaurians. It also briefly recounts the course of these wars during the reigns of Zeno and Anastasius. The third part is devoted to the commanders themselves. Texts published in this volume are organized, as far as the sources permitted, according to the following scheme: descent, education, career (civil and military), picture in the sources, family, and military accomplishments.

I. The Army

It is only natural for the work focusing on the commanders of Zeno and Anastasius to cover the issue of the army and the changes to which it was subjected. Although attempts to carry out military reforms were made throughout the history of the Roman Empire, the first significant changes that came after those from the second century A.D. were introduced by Diocletian. Under Diocletian's reforms, a significant number of legions were deployed along the frontiers of the empire, while relatively small forces (*comitatus*), which later evolved into field units, were left in the emperor's personal control. Diocletian's reign brought significant changes both to the number and to the organization of the Roman army. The emperor is credited with the creation of many new legions, the goal of which was to reinforce the troops remaining at his disposal and to add strength to the units stationed on the borders. Since it has been hard to establish whether the reforms embraced only the newly created units, or whether they also applied to the old ones, scholars still find it difficult to determine the total number of the imperial army. Today, two views dominate the critical literature. According to the first one, based directly on some sources, Diocletian raised the number of troops to between 580 and even 640 thousands (a truly radical increase). The advocates of the second view accept the testimony of John the Lydian, according to whom the Roman army was made up of almost 390 thousands soldiers.

Although the mobile reserve troops already existed under Diocletian, and were used when the need arose, the true creator of large field armies was Constantine. Constantine's reforms involved transferring many troops from the border legions to the field armies of a new type (*comitatenses*). These armies were reinforced with the new type of infantry (*auxilia*), as well as the cavalry (*vexillationes*), which was already known in the earlier period. The forces that remained on the border began to be referred to as *limitanei* or *ripenses*. As the years went by, this tendency to strengthen the field armies grew increasingly stronger. This process took place at the cost of weakening the *limes* troops, and although some ancient authors tried to throw responsibility for this state of affairs onto Constantine, the blame lay to a much greater extent with his successors. Consequently, there arose a hybrid system, in which the imperial army was divided into two parts, one of which was stationed on the border, while the other formed the mobile reserve troops to be used in emergencies. It is worth noting that the strength of the former grew gradually weaker, while that of the latter increased.

Beginning in the reign of Constantine, the charge of the army was given to commanders with the rank of magister. The emperor created two separate military offices – the *Magister Peditum* (Master of the Infantry) and the *Magi-*

ster Equitum (Master of the Cavalry). Although sources contain no references indicating that either the *comitatenses* or the new offices existed during the reign of Constantine, their existence is attested to with regard to the reign of his successors. One seems justified in assuming that Constantine II, Constantius and Constance were in possession of their own *comitatenses*, and that they did not change the structure given to these types of forces by their father. Also during their reigns, there appeared for the first time the position *Comites Rei Militaris*.

The organizational structure of the Roman army was thoroughly rebuilt during the reign of Theodosius the Great. The emperor abolished separate offices of the *Magister Petitem* and the *Magister Equitum* and replaced them with a single office – the *Magister Utriusque Militiae*, carrying out a significant reform in the West. However, the changes in the East took a completely different course. Initially, the reform involved creating four field armies: separate ones for the East, Illyria and Thrace respectively, and the army *in praesenti*. In 388 the emperor transferred part of the army from the West to the East, thus giving rise to his second army *in praesenti*.

In considering the role of *foederati* in the Roman army, one should bear in mind the fact that their role underwent a significant change over the period from the third to the fifth centuries. Generally, one may argue that until the Migration Period, the groups mentioned above occasionally served in the Roman army under their own commanders, but much more often the term was used to refer to the groups of barbarians bordering the Empire. This system functioned not only on the Western frontier but also on the Eastern frontiers of the Roman state. Local chiefs or kings could, for example, accept regalia from Byzantine emperors, which often went hand in hand with awarding barbarians with prestigious Roman, and later Byzantine, honours. Quite often, groups of barbarians were allowed to settle within the empire in return for providing recruits for the army. During the reigns of Diocletian and Constantine, these warriors were trained in Roman fashion and served, as a rule, under Roman officers. This state of affairs changed in the second half of the fourth century, and especially at the outset of the Migration Period. Recruiting individual barbarians and training them along Roman lines gave way to bringing in whole contingents, and even whole barbarian tribes to serve under their own chiefs and kings as self-sufficient military units.

It seems that there were two main reasons for changing the former policy. The first related to the catastrophic losses that genuinely Roman units suffered as a result of such battles as that of Adrianople, and because of the successive civil wars fought between pretenders for the imperial throne. The second was bound up with the fact that the task of training large groups of barbarians along Roman lines was very complicated, time-consuming, and simply too difficult for the empire to carry out.

The effect of the changes mentioned above was not the same in the West as in the East. In the West, the progressing weakness of the Empire brought about the fall of the *comitatenses*, which was followed by the replacement of the Roman military organization with German groups serving under their own leaders. In the East, in turn, the changes did not entail such far-reaching consequences, which can be attributed to three factors. First, as Jones rightly noted, in the East, the draft of domestic recruits never stopped. Second, in spite of many political crises and occasional military defeats faced by the East, the losses suffered by its armed forces in the course of a series of civil wars were not as catastrophic as those in the West, where the wars brought destruction to a significant part of the field armies. Third, in the fifth century, the eastern border remained relatively calm. Consequently, the troops deployed along it could be used for training and reproducing the units destroyed in various theatres of war.

The last element of the regular land army of the Empire, which survived surprisingly long in the East, were the units of the elite cavalry, the oldest of which were those referred to as the *Scholae Palatinae*. The history of this military formation reached back to the reign of Constantine who, after defeating Maxentius in 312, disbanded the units of the Praetorian Guard that supported his opponent. The *Scholae* were divided into the cavalry units made up of 500 men, of which five were stationed in the West and seven in the East. The formation quickly evolved in the direction of the special service units remaining at the emperor's disposal. Consequently, it was rarely used in strictly military operations. Due to the lack of combat experience, by the mid-fifth century, it had lost much of their combat value. The *Scholae's* combat ability continued to deteriorate and during the reign of Leo they became a purely ceremonial unit.

The state's significant task was to remunerate and maintain the army. The army's functioning was clearly affected by the way in which the task was performed. The amount of the soldier's pay, which certainly affected soldiers' morale and devotion to service, changed significantly over the period from Diocletian to Anastasius. It is believed that throughout the fourth century, military wages were rather modest. Even when the state took it upon itself to properly equip its soldiers, they still could not support their families with what they earned, which made soldiering unattractive as a career. This state of affairs continued until the reign of Anastasius. It is believed that the role the latter played in relation to Rome's eastern army was similar to that which Emperor Theophilos was to play a few centuries later in Byzantium. It is worth noting that the improvement of soldiers' living conditions under Anastasius had the effect of quickly boosting the morale and, by the same token, the combat strength of Rome's eastern army.

As far as the soldiers' recruitment is concerned, the existing system relied to a significant extent on the rural population. However, one should bear in mind

the fact that not every region could provide new recruits. The West drew them from Gaul and the Danube River areas, while the East relied in this respect on Thrace, Dacia and Illyria. Subjected to conscription were veterans' sons, pursuant to the law issued by Constantine. The soldiering was so unpopular that future recruits cut their fingers off in order to avoid conscription, and the army was forced to keep new conscripts locked up while transferring them to particular units. This situation changed as a result of the reforms introduced by Anastasius who made soldiering an attractive career choice.

It is worth mentioning that the relatively low attractiveness of the military profession concerned mainly the regular armed forces. However, in the fifth century, it became customary for military leaders to create their own detachments. Made up of men known as *buccellarii*, these private armies could reach several thousands in number, and were used by commanders both in the East and in the West. Unfortunately, in the first case there is no evidence with which to reconstruct the growth of these groups of mercenaries remaining in the service of the Eastern Roman Empire during the reigns of Zeno and Anastasius. One could argue that the *buccellarii* formed cavalry units, which were usually made up of barbarians – Goths, Huns and Persians, but Romans were found among them too.

II. The Opponents

The Ostrogoths

Beginning in the mid-fifth century, the tribes that were known historically as Ostrogoths inhabited the areas of Pannonia and Thrace. The division of the Ostrogothic federation into two political organisms, and the Ostrogoths' presence within the Empire, constituted a significant problem for Roman rulers; it affected the policy they pursued towards the barbarians, who were too strong to be defeated by conventional methods. The Thracian Ostrogoths remained on better terms with the Eastern Roman Empire. This was mainly due to the fact that members of the tribe served in the Roman army, and some Ostrogothic leaders had already managed to attain high military positions. One such Ostrogoth was Triarius, Theodoric Strabo's father, who, at least from the 450s, served in one of the imperial units.

The long-lasting conflict between the Empire and the Ostrogoths, which came to an end at a moment when Theodoric Amal set out with his men to conquer Italy, began as a result of the policy pursued by Zeno's predecessor,

Leo. The latter decided to murder Aspar, who was related to the Ostrogothic leader, Theodoric the Cross-eyed. At the news of what had happened in the capital, the leader of the Thracian Goths launched military action which in all probability ended in the seizure of Arcadiopolis and Philippopolis. The terms of the agreement with the Goths indicate that Theodoric the Cross-eyed had managed to strengthen, or at least to stabilize, his position. Leo realised that it was more advisable for him to mollify Theodoric the Cross-eyed than to defeat him, for the Empire still had to struggle with the Pannonian Goths over whom part of power was exercised by Theodoric Amal.

The agreement between Leo and Theodoric the Cross-eyed did not last long because the emperor died at the beginning of 474. His successor, Zeno, who came from Isauria, did not feel secure, and one of the first decisions he made aimed to strengthen his position as a ruler. Soon after his accession, an army led by Heraclius, *Magister Militum per Thracias*, was sent against Theodoric the Cross-eyed, who had been deprived of his functions, which were now assigned to the new emperor's Isaurian supporters. However, the king of the Thracian Goths unexpectedly defeated the imperial troops and captured their unfortunate commander.

As a consequence of these events, Strabo went over to the camp of Basiliscus. The support of the Gothic leader was of key importance also to the usurper's efforts to stabilize his position on the throne. Triarius's son was reappointed to the position of *Magister Militum* and regained all the privileges of which he had been deprived. Unfortunately, it seems that it quickly came to a rupture between Theodoric and Basiliscus because for some reason the Gothic ruler did not give active support to the new emperor in his struggle with Zeno. Interestingly, Theodoric Amal, too, stayed neutral, which may have indicated that the Goths did not want to engage themselves in a potentially devastating civil war, preferring a settlement with the victor. Luck was with Zeno. First, Isaurian leaders, Illus and Trocundus, went over to the side of the banished emperor, and then the same step was taken by Armatus who led another army that had been sent by Basiliscus. Soon after, Zeno regained the throne and got rid of the usurper.

However, the Ostrogothic issue was still on the agenda of the victorious emperor, who decided to ally himself with Theodoric Amal, granting him the title of *Magister Militum Praesentalis*. Ruling independently from around 474 (after Tiudimir's death), the leader of the Pannonian Goths was also given the title of patricius, was adopted by the emperor, in accordance with the German tradition, as a son per arma, and was perhaps awarded the honour of a triumph (sponsored by the Empire). All these honours were designed to induce him to go to war against Strabo. He was promised a significant support of the Roman army. However, it transpired that at a decisive moment the imperial forces failed to arrive at the meeting point. Consequently, barbarian commanders did not clash

in battle. Realising that they had both been deceived by Zeno, they called a truce and perhaps reached some agreement regarding their common effort to thwart the emperor's machinations.

The emperor initially tried to bribe Amal, but the latter stuck with the agreement he had made with Strabo. In this situation, following a brief attempt to subjugate the Goths militarily, Zeno made one more offer, this time to Theodoric Strabo. It turned out that the Gothic king had no such qualms as his younger rival and accepted the emperor's proposal, part of which was for him to regain the title of *Magister Militum Praesentales*. Amal found himself in a difficult position, and due to the pressure exerted both by the imperial troops and by the troops of his namesake, he had to leave Thrace.

The king of the Thracian Goths and the emperor proved unable to get along for too long, and they are both likely to have treated their agreement as only temporary. Following the rebellion that broke out against Zeno in Constantinople in 479, Theodoric the Cross-eyed set out at the head of his army in the direction of the capital. The emperor who quickly dealt with the unrest took the arrival of a troublesome ally as a sign that there was no point in making any other arrangements with him and decided to deprive him of all the titles he had been granted.

At the same time, the emperor tried to come to an agreement with Theodoric Amal. Although the latter had been forced out of Thrace, he launched an intense military action in Epirus, and even managed to capture Dyrrhachium by deception. The imperial forces were able to prevent the Goths from continuing their conquest and to block their way out of Epirus. However, the units detached to carry out the task were quite substantial. The situation changed significantly in 481. The ruler of the Thracian Goths was killed in an accident, to which the sources generally bear witness, although there are authors inclined to interpret it as an act of providence. Shortly after, the most ardent of the hard-line hawks in the imperial camp, Sabinianus, died too. The intransigence of this commander stood in the way both of a truce with the Goths and of their peaceful resettlement. The price the empire paid was a two-year stalemate. The Illyrian troops were at least twice needed at the capital, and Zeno certainly was not happy about the necessity of keeping them far away from Constantinople, especially in the face of the aggressive actions taken by Strabo. There is no doubt that the deaths of Sabinianus and Theodoric the Cross-eyed opened the way for concluding a truce with Theodoric Amal.

The agreement must have been reached in 484 because the fighting between the Goths and the imperial troops led by John the Scythian continued for two more years after the death of the former *Magister Militum per Illyricum*. As a result of the new agreement, Amal regained the title of *Magister Militum Praesentalis*, the title of patricius and was again adopted per arma. However, it quickly

turned out that his ambitions reached higher, and when the title of *Consul* for the next year was granted to Longinus, Amal rebelled and ravaged the areas around Thrace (about 484). What is more, he refused to content himself with what he had hitherto done, and his troops soon began to threaten the capital. The situation quickly slipped out of control when the Goths cut off the aqueducts supplying the city with water. Faced with such a serious threat, Zeno sent his sister to Amal with many rich gifts and the peace negotiations started. In that period, Zeno undertook one more attempt to resolve the conflict with the Goths by force, trying to turn against them the Bulgarians. However, it seems that the former had no difficulty in quickly defeating the latter.

Standing no chance of defeating Theodoric militarily and of maintaining a peaceful co-existence with the German barbarians, Zeno probably agreed to the conquest of Italy by the Goths and offered assistance in the resettlement of the troublesome tribe. After long negotiations, Amal accepted the emperor's conditions and, probably in the autumn of 488, he set off for Italy.

In recapitulating the empire's policy towards the Goths, it is worth noting that they were perceived mainly as a threat. Zeno wished to get rid of the troublesome neighbours. However, unable to solve the problem by force, he had to rely on diplomacy. Underlying the diplomacy was the belief that the best way to preserve an unsteady peace was by maintaining a balance between the feuding Theodorics, who struggled for power over their own people. Zeno acted with cold calculation and tried to abstain from making any rash decisions, an approach he learned at the beginning of his rule. He tried to play one Gothic leader against the other, and he had a dislike of the self-willed actions of his commanders such as Sabinianus. Unable either to drive a wedge between both Theodorics or to defeat them militarily, the emperor turned at least twice for help to the Bulgarians who, however, let him down. The situation changed significantly when both groups of the tribe united under one leader. Eventually, it was diplomatic methods that enabled the evacuation of the Goths from the Balkans, which, regardless of the costs it incurred, must have been perceived during the reign of Zeno as a great success.

The Persians

Leaving aside some brief incidents in the second half of the fifth century, there were no significant military conflicts between the Eastern Roman Empire and Persia. However, it can hardly be denied that the relations between the two countries were very tense long before the outbreak of the war during the reign of Anastasius. Conflicts arose over several issues. One of those issues pertained to

religious matters. In the period under discussion there were many Christians living in the Persian territory. They inhabited not only Persia proper, but also the areas which began to be annexed to Persia in 387, such as, for example, the eastern part of Armenia. Since the Eastern Roman emperors cast themselves as defenders of all Christians, they could not remain indifferent in the face of their persecution. The second cause of tension was the question of stability in the Caucasus. Because of the way the border ran between the Empire and Persia, the main burden of the task fell on the latter state, while the emperors were supposed to cover part of the expenses regarding its defence. This gave rise to a situation in which kings of kings could lay financial claims to the Empire. The bone of contention was also the fortress Nisibis. The treaty of 363 provided for the Persians to take over the administration of this Roman border fortress. It had a great strategic importance. In addition to Theodosiopolis and Martyropolis, it constituted the easternmost base used by every Roman army operating in the eastern part of the Empire.

The first friction in the relations between the two states occurred in the fifth century, at the beginning of the reign of Bahram V. Because of the persecution they suffered upon his accession in 420, the Christians were forced to flee to the territory of the Empire, and it seems that apart from their escape there were also other reasons for the outbreak of the military confrontation between the two states. Motivated as it seems by religious reasons, Theodosius refused to give away the fugitives. In response, Bahram declared war on the Empire and sent against it a strong army led by Narses. However, the Empire proved well prepared for the attack, and it was Theodosius's commander who emerged victorious from the clash with Narses. Then, Bahram set out at the head of the second army, but when he reached Theodosiopolis he realised that it was well fortified and its garrison showed no willingness to surrender. In this situation, he was quick to enter into negotiations. The peace that was concluded restored status quo ante.

Another brief clash between the two states came with the war that broke out in 440 between Theodosius II and Yazdegerd II. We do not know the cause of the conflict, but it may have resulted from the Empire's unwillingness to subsidize the defence of the Caucasus by Persia. It cannot be ruled out that the peace conditions involved the resumption of the payment of these subsidies as well as the obligation not to build new border fortifications.

The situation grew particularly explosive at the beginning of the second reign of the Persian king Kavadh I in 498. The ruler had no money to pay the Hephthalite troops, who played a significant role in restoring him to the throne. Anastasius may have failed to appreciate the level of desperation of the Persian king, who was more afraid of his powerful protectors than of a confrontation with the Empire. After a few years of growing tension, Kavadh found himself left with no better option than to start a war, which he did in 502.

The attack took Anastasius completely by surprise. Not only did the Persians manage to cross Armenia in a flash, but they also took Theodosiopolis and Martyropolis without any serious resistance. After capturing these cities, Kavadh set out into the empire. The army he led consisted not only of Persian but also of Hephthalite troops. He soon stood at the walls of Amida, whose seizure proved more difficult than he had probably assumed. It was a great achievement for Kavadh to finally capture it. While Theodosiopolis and Martyropolis were peripheral centres guarding access inside the empire, Amida was the first big city in this war to come under Persian rule. What is more, the capture of it opened Kavadh the way to Edessa, where he had already sent part of his forces.

The resistance of Amida's inhabitants gave Anastasius time to gather forces needed to oppose the invasion. The problem that remained to be solved by the Empire was how to organize the army's leadership. Formally, the charge of the expedition was given to Aerobind, for he exercised the function of *Magister Militum per Orientem*. In practice, significant forces were led by at least two more independent commanders, Patricius and Hypacius – the emperor's nephew.

Although testimonies offered by various authors differ from each other in details, they are in agreement that in the August of 503 Kavadh defeated the imperial forces, which had to withdraw in order to prevent the enemy from taking Edessa. In considering the reasons for this failure, one should indicate divisions among Anastasius' commanders, each of whom wished to perform the task assigned to him, and disliked the prospect of assisting the other participant of the expeditions. However, it seems that the problem was more complex because there was no base from which the imperial army operating in the East could be supplied with provisions and water. In these circumstances the commanders were right to assume that the best line of action for them to take was to prepare the defence of Edessa, whose fall had to be prevented.

In response to these failures, the emperor not only reduced the number of those involved in decision-making process, but also centralized the leadership of the army, entrusting its command to Celer *Magister Officiorum* and Aerobind *Magister Militum per Orientem*. In March 504, the latter raised significant forces and set off to meet Patricius who continued the siege of Amida.

Despite numerous minor successes, the siege of the city dragged on and its garrison put up a fierce resistance, although the food in the city was running out and even acts of cannibalism were committed there. However, Kavadh, too, was not completely out of trouble. In mid-504, Constantine, who surrendered Theodosiopolis two years before, again went over to the side of the Empire. He was soon followed suit by Adid, an Arab leader who had been in Persian service. Moreover, unable to capture Amida, the imperial commanders launched devastating raids into the Persian territory, which coincided with the

Persian king's withdrawal into his own state, where he was needed to resist the invasion of the Huns from the Caucasus.

Eventually, Amida was returned to the Empire, and its Persian garrison was allowed to return home along with the retreating army of the Persian king. However, the peace was concluded as late as 506. The final act of the conflict against Persia came with the decision regarding the construction of the fortress Dara. The issue was in some way troublesome because the treaty of 422 obliged the empire to give up building new fortresses as well as fortifying settlements located in the border areas. Despite Kavadh's protests, Anastasius remained adamant, and the payment of subsidies to the Persians reduced the risk of a new confrontation. What is more, new fortifications were also erected around Edessa and Amida.

It seems that the relatively long period of peace between the two states had to come to an end because of too many conflicting interests between them. While religious matters and the invasions of the Arab allies of Persia and the empire posed no risk of a serious confrontation, the new war broke out over two issues. The first concerned keeping the Persian Nisibis within the state's borders. All Persian kings, whether it was Perez, Balash or Kavadh, were deeply convinced of its significance. The second question was bound up with the fact that Persia needed the Empire's financial support on account of some political challenges she had to be able to deal with. Interestingly, when the war was over, subsidies turned out to be a key to staving off a conflict over the erection of the fortress Dara. Both states proved too powerful to live on permanently hostile terms, although their difficult relations more than once resulted in a military confrontation.

The Isaurians. The Isaurian Uprising 492–498

The Byzantine state was never ethnically homogenous. It was made up of a mosaic of many ethnic groups, one of whom were the Isaurians. The Isaurians inhabited a small, scarcely populated, mountainous province on the southern coast of Asia Minor. They did not enjoy a good reputation mainly because they spent much of their time sacking and plundering their more wealthy neighbours. Regardless of this reputation, or perhaps because of it, they were readily recruited into the Roman army and the *bucellarii* units. From the mid-fifth century, they began to appear in the army's command circles and were appointed to significant posts in the civil administration. The apogee of their political influence fell in the reign of Emperor Zeno (474–491), who came from Isauria. Anastasius, his successor, after consolidating his power, launched military action against the Isaurians as early as 491. The response to it was the outbreak of a rebellion in Isauria (492). The rebellious Isaurians managed to raise significant forces. The

rebels plundered a number of towns in provinces bordering Isauria. In response to these developments, Anastasius sent to Isauria troops led by John the Scythian and John Kyrto. After a few years (492–498), the imperial units managed to suppress the uprising. The relatively long duration of the Isaurian uprising was the consequence of difficult terrain conditions that facilitated the defence of fortresses located in the mountains, while at the same time making their capture difficult. After the battle of Claudiopolis, the fighting assumed the form of a guerrilla warfare. There were no clashes in the open field. The Byzantines slowly seized all points of resistance, with the last ones of them being captured in 498. After suppressing the uprising, Emperor Anastasius ordered part of the Isaurians to be resettled to Thrace and their fortresses to be destroyed.

III. Commanders

I. Areobindus

Flavius Areobindus, was a member of military aristocracy during the turn of the fifth and the sixth centuries; he was a *Magister Militum per Orientem* and a consul of the year 506. Areobindus appears more explicitly in the sources only in relation to the Byzantine-Persian war of 503–505. He is also referenced in the context of religious developments in Constantinople that took place in the November of 512. At that point, with no contribution of his own, he was named as a candidate to the imperial throne by the rebels against the emperor Anastasius. He was husband of Anicia Juliana, one of the most prominent women of the early Byzantium.

II. Armatus

Armatus was related to Empress Verina, Leo's wife, and to her brother Basiliscus. His brilliant career, during which he served as *Magister Militum per Thracias* and *Magister Militum Praesentalis*, lasted seven or eight years. Little can be said of how he performed those functions. As a *Magister Militum per Thracias*, he ordered rebels' hands to be cut off, and as a *Magister Militum Praesentalis* he became known through his treason. Certainly a colourful figure, he was said to have a tendency to show off his wealth, garments, and looks. There was also talk

about his affair with Empress Zenonis. However, it does not seem that he was a weak man. Popular and influential, he was held in some regard and was equipped with skills that made him suited to hold the highest military positions.

III. Celer

A *Magister Officiorum*, a commander and a *Consul* of 508, Celer was in the inner circle of those who surrounded Emperor Anastasius and helped him to govern. In 503, he was given the post of a commander and along with Aero-bind conducted a defensive war against the Persian king Kavadh, reclaiming in 504 Amida that had been taken by the Persians. The emperor had full confidence in him and entrusted him with numerous tasks pertaining also to religious and other non-military matters. Maintaining his position after Justin's accession, he was involved in performing significant tasks assigned to him by the new emperor. The latest reference to him appears under the year 520.

IV. Faresmanes

Faresmanes, a native of Lazica, captured in the sources primarily during the Byzantine war with Persia of 502–506. He probably began the war in the rank of *comes rei militaris* and concluded it as *magister militum* (perhaps *praesentalis*) and he was present during the following peace negotiations with the Persians, led by the *magister officiorum* Celer. During the reign of Justin I, he was tasked to remove the anti-Chalcedonian bishop of Edessa, Paul, and suppress the community of monks there, who also were hostile to the decisions of the Council of Chalcedon. He ended his career as Justin I's envoy to the Persians.

Faresmanes had a reputation of an excellent soldier and a victorious leader who was feared by opponents.

V. Hypatius

Hypatius was Anastasius's nephew and one of his closest associates. A *Consul* of 500, in 503, he was appointed co-commander, along with Aero-bind and Patricius, of the forces entrusted with the task of repelling the Persian invasion. Dismissed in the same year because of defeats in the war, he reappeared in connection with Vitalian's rebellion. It was probably him who served in 513 as *Magister Militum per Thracias*. Defeated and taken into captivity, he was bought

out by Anastasius. In the years that followed he stayed in the East, usually in his capacity as commander of the army of the East. In 532, during the Nika revolt, he was hailed by the crowd as a new emperor. Defeated and taken into captivity, he was executed at the order of Justinian.

VI. Illus the Isaurian

During his career, lasting, as can be inferred from the primary sources, a dozen or so years, Illus the Isaurian exercised the function of *Magister Officiorum* and *Magister Militum per Orientem*. He was also *Patricius* and a *Consul* of 478. Acting in support of different pretenders to the throne, he never strove for it personally. For some time he was the most important – although difficult – ally of Emperor Zeno and the power behind the throne in the Byzantine court. When he was nearing the end of his career and of his life, he was the mortal foe of his Isaurian kinsman.

VII. John the Hunchback (Kyrtos)

John Kyrtos (the Hunchback) was one of the commanders of the Byzantine army during the second half of the fifth century. We are not familiar with the details of his military career; he served long enough to attain the position of *Magister Militum Praesentalis*. The information about him is limited to several episodes from his life during which he commanded, along with John the Scythian, Byzantine forces fighting against the Isaurian insurgents (492–498). He led Byzantines during the victorious battles of Kotylaeum (492) and Claudopolis (493). For his merits, he was made a *Consul* for 499. John Kyrtos has taken place in history as the suppressor of the Isaurian uprising, and as the man who first sentenced to death, and subsequently spared, Justin – the future emperor.

VIII. John the Scythian

As can be inferred from the primary sources, John the Scythian's military career, during which he held the position of *Magister Militum per Orientem* (and perhaps *per Illyricum*), lasted sixteen years. In its course, his main task consisted less in defending the Empire's borders than in fighting (usually successfully) usurpers and peoples who either had for centuries lived within its borders or had sought to settle within it, now as his allies and now as his enemies. John,

as testified to by his nickname, came from a barbarian tribe. However, this did not prevent him from being the emperor's faithful servant and from building his position in the empire's elite.

IX. Leontius

Leontius, who opposed the Emperor Zeno in 484, was most likely born in a family belonging to the circles of provincial aristocracy, which enabled him to receive a good education. As for as his ethnicity is concerned, contrary to a rather popular scholarly opinion that he was from Isauria, he might just as well have come from Syria (as Theophanes points out directly). Regarding his position as *magister militum per Thracias*, it seems that he could have held it in the years 478–482 (there is no certainty that he exercised this function in 484). He probably had known Illus before 481/482 and together, they set off to the East, when Illus was assuming the post of *magister militum*. Leontius remained at his side until 484, when an open conflict with Zeno broke out. Leontius was proclaimed the emperor because Illus did not want to become one. It seems that the latter valued Leontius and trusted him.

After a moment of triumph on the day of imperial coronation (July 19, 484), only two months later, after the defeat of the forces commanded by Illus in the battle with the imperial forces, Leontius had to take refuge in the fortress of Papyrion, in which he spent about four years, awaiting his demise. He was killed at the hands of imperial soldiers in 488.

X. Longinus

The life of Longinus, emperor's Zeno brother, consul, supreme commander and the first senator (*princeps*) of the Constantinopolitan curia cannot be considered to have been a happy one. The aforementioned dignities and magistrates were just an interlude between long periods of his being held hostage (476?–485) and an equally long time of expulsion (491–498/499). His life was full of poverty and ended up in death of hunger. One should also include in the list of his misfortunes the fact that the future generations characterized him as immoral, godless, power-mad and greedy, while some modern researchers call him the brother's evil spirit.

One can doubt whether these negative characteristics genuinely reflect his role in historical developments, since he enjoyed too short a time of politically active life to earn such an opinion – his career, as noted in the sources, lasted only six years and our understanding of his fortunes does not allow for such a negative evaluation.

XI. Marcian

Marcian was a son of Anthemius, Western Roman ruler in the years 467–472, and Marcia Euphemia, a daughter of Marcian, emperor of the East in the years 450–457. Born in 452, in 462, as a teenage youth, he was appointed Consul in the West. Still during his father's lifetime, he became a son-in-law of the Eastern Roman Emperor, Leo I, who gave him his daughter, Leontia, in marriage. The marriage was of a political nature. Leo and Anthemius, rulers of the West and of the East of the Empire, wished to become bound by family ties. Marcian became married to Leontia at the end of 471 or in 472. The position of *Magister Militum in Praesenti* and the consulate for the year 472 can be considered to have been given to him by Leo as a gift. Acting first in support of Basiliscus's usurpation, he later supported Leo's return to power, and at the end of 479 he undertook an unsuccessful rebellion against the latter. His life was spared, but he was banished into exile. In 484 he supported the action taken by Illus and Leontius.

His military record can hardly be regarded as significant – a two-day operation in Constantinople and the attempt to capture Ancyra on his way to exile, both of which ended in failure. Importantly, in both cases, he fought against forces faithful to the emperor.

XII. Patricius

Flavius Patricius, Consul for the year 500, for several years was a close associate of Emperor Anastasius, who entrusted him with important tasks in the military, civil and religious spheres, which indicated that he placed his confidence and esteem in him. During the election of the ruler in July 518, it was probably him who was proclaimed emperor by the guards subordinate to Celer, *Magister Officiorum*. This appointment was thwarted by the subordinates of Justin, the *Comes Excubitorum*. At the start of the reign of Justin I (late 518, early 519), after intervening in Edessa against the local bishop Paul, Patricius fell out of favour, was deprived of his property and sentenced to exile. After this event he vanishes from the sources.

XIII. Sabinianus the Great

Sabinianus, *Magister Militum per Illyricum*, praised by Marcellinus Comes, is, one might say, an enigmatic figure. Nothing is known of how his career unfolded before he was appointed to the position mentioned above. However, it can be

presumed that it was military in character. Appointed in 479 by Emperor Zeno to serve as *Magister Militum per Illyricum*, he launched a successful action against Theodoric Amal's forces. His career in this position was rather short. He died in 481 in unexplained circumstances. He may have been murdered at the order of Zeno. Based on scarce source references, Sabinianus appears to have been a victorious commander, barbarians' enemy and a defender of the Roman state traditions.

XIV. Trocundes

Except for being Illus's brother, Trocundes was also his close and trusted associate. His career, as reflected in a small number of source references, lasted nine years and was military in nature. In this sphere, Trocundes attained the highest position in the early Byzantine army (*Magister Militum Praesentalis*). The scarcity of data does not allow us to state whether his career advanced thanks to his military skills, or whether he owed it to the influence of Illus, his brother, whose faithful ally he was to the end of his life.

XV. Vitalian

Born in Zaldaba in Lower Moesia, Vitalian was a son of Patrikiol, a commander in the imperial army. He may have been of Gothic extraction. Participating in the war against Persia in the years 502–506, he took over the position of *Comes Foederatum* probably from his father. In 513, he rebelled against Emperor Anastasius. The conflict continued until 515 for political, social and religious reasons. Defeated by Marinus, he fled to Thrace. However, he could still count on the support of members of his own faction and that is why after Justin's rise to power, he was back in good graces. A fervent advocate of the decisions of the Council of Chalcedon, he was murdered probably at the instigation of Justinian and with the knowledge of Justin.

Translated by Artur Mękarski



Spis skrótów



AA	Anatolica Antiqua
AAC	Acta Archaeologica Carpathica
AB	Analecta Bollandiana
ADSV	Antičnaja drevnost' i srednije veka
AT	Antiquité Tardive
AUL.FH	Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica
AW	Ancient World
B	Byzantion
Biz	Bizantinistica
BMGS	Byzantine and Modern Greek Studies
BP	Balcanica Posnaniensia. Acta et studia
BS/ÉB	Byzantine Studies / Études Byzantines
Bsl	Byzantinoslavica
BZ	Byzantinische Zeitschrift
ChAnt.	Christianitas antiqua
Chi	Chiron
ClaQ	The Classical Quaterly
CW	Classica Wratislaviensia
E	Eos
EHR	English Historical Review
Ele	Electrum: Journal of Ancient History

GRBS	Greek, Roman and Byzantine Studies
Hi	Historia
HSCP	Harvard Studies in Classical Philology
JESHO	Journal of the Economic and Social History of the Orient
JHS	Journal of Hellenic Studies
JÖB	Jahrbuch der <i>österreichischen</i> Byzantinistik
JOTS	Journal of Old Turkic Studies
JRS	The Journal of Roman Studies
K	Klio
La	Latomus
Man	Mediterraneo antico
MGH. AA	Monumenta Germaniae Historica. Auctores Antiquissimi
MH	Museum Helveticum
Mil	Millenium
ODLA	The Oxford Dictionary of Late Antiquity
ODB	<i>Oxford Dictionary of Byzantium</i> , vol. I–III, ed. A. Kazhdan, Oxford 1991
PG	<i>Patrologiae cursus completus. Series graeca</i> , ed. J.-P. Migne
PLRE I	A.H.M. Jones, J.R. Martindale, J. Morris, <i>Prosopography of the Later Roman Empire</i> , vol. I A.D. 260–395, Cambridge 1971.
PLRE II	J.R. Martindale, <i>Prosopography of the Later Roman Empire</i> , vol. II A.D. 395–527, Cambridge 1980
PLRE III	J.R. Martindale, <i>Prosopography of the Later Roman Empire</i> , vol. III, A.D. 527–641, Cambridge 1992
Pom	Pomoerium
PZH	Piotrkowskie Zeszyty Historyczne
RE	<i>Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft</i>
REMA	Revue des Études Militaires Anciennes
RSBN	Rivista di Studi Bizantini e Neoellenici
SCer	Studia Ceranea
Syr	Syria
USS	U Schyłku Starożytności
VC	Vigiliae Christianae
VV	Vizantijskij Vremennik
ZNUJ.PH	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne
ZPE	Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik



Bibliografia



Źródła

ACO

Acta Conciliorum Oecumenicorum, vol. III, ed. E. S c h w a r t z, Berolini-Lipsiae 1933.

Agatiasz

Agathiae Myrinaei Historiarum libri quinque, ed. R. K e y d e l l, Berlin 1967.

Anonyma E Suda

Anonyma E Suda, [in:] *The Fragmentary Classicising Historians of the Later Roman Empire. Eunapius, Olympiodorus, Priscus and Malchus*, ed. R.C. B l o c k l e y, vol. II, Liverpool 1983, s. 474–482.

Anonimowy żywot Sewera

Anonymus Life of Severos, attributed to John of Beth Aphthonia, [in:] *Two Early Lives of Severos, Patriarch of Antioch*, transl., introd., notes S. B r o c k, B. F i t z g e r a l d, Liverpool 2013.

Antologia grecka

The Greek Anthology, vol. I, transl. W.R. P a t t o n, London–New York 1920.

Bar Hebraeus

The Chronography of Gregory Abu'l-Faraj 1225–1283...known as Bar Hebraeus, transl. E.A. W a l l i s B u d g e, vol. I, Amsterdam 1971.

Collectio Avellana

Epistulae imperatorum Pontificum alicorum inde ab a. CCCLXVII usque ad a. DLIII datae Avellana quae collection, red. O. Guenther, pars I–II, Pragae–Vindobonae–Lipsiae 1895–1898.

Cyryl ze Scythopola, Żywot św. Saby

Kirillos von Scythopolis, *Leben des heiligen Sabas*, hrsg E. Schwartz, Leipzig 1939.

Damascjusz

Damascius, *The Philosophical History*, ed. P. Athanassiadi, Athens 1999.

Eunodiusz

Eunodius, *Panegyricus dictus Theodorico regi*, ed. F. Vogel, [in:] MGH. AA, t. VII, Berolini 1885.

Ewagriusz

The Ecclesiastical History of Evagrius with scholia, ed. J. Bidez, L. Parmentier, London 1898.

Ewariusz Scholastyk, *Historia Kościoła*, z jęz. greckiego przeł. S. Kazikowski, wstępem opatrzyła E. Wipszycka, Warszawa 1980.

Excerpta de insidiis

Excerpta de insidiis, ed. C. de Boor, Hidesheim 2003.

Excerpta Valesiana

Excerpta Valesiana, rec. J. Moreau, Lipsiae 1961.

Excerpta Valesiana, przeł. i objaśniła L. Winniczuk, M 17, 1962, s. 166–172, 327–337.

Focjusz

Photius, *Bibliothèque*, ed. R. Henry, t. I, Paris 1959.

Focjusz, *Biblioteka*, t. I. „Kodeksy” 1–150, z jęz. greckiego przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył O. Jurawicz, Warszawa 1986.

Grzegorz z Nazjanzu

Gregorius Nazianzenus, *Orationes*, [in:] PG 35, kol. 395–1252.

Inskrypcja 740

H. Dessau, *Inscriptiones Latinae Selectae*, Berlin 1892, s. 166.

Jan Lidyjczyk, O miesiącach

Ioannes Lydus, *De mensibus*, ed. R. Wünsch, Leipzig 1898.

Jan Lidyjczyk, O urzędach

Jean le Lydien, *De magistratures de l'état Romain*, t. I. 1, ed. tr., kom. M. Dubuisson, J. Schamp, Paris 2006; t. I. 2; t. II, J. Schamp, Paris 2006.

John the Lydian, *On powers, or, The magistracies of the Roman state*, introduction, critical text, translation, commentary, and indices by A.C. Bandy, Philadelphia 1983.

Jan Malalas

Ioannis Malalae chronographia, ed. J. Thurn, Berolini et Novi Eboraci 2000.

Jan Malalas (słow.)

Istrin V.M., *Hronika Ioanna Malaly v slawjanskom perevode*, Moskva 1994.

Jan z Antiochii

Ioannis Antiocheni Fragmenta quae Supersunt Omnia, ed. S. Mariev, Berolini et Novi Eboraci 2008.

Jan z Nikiu

The Chronicle of John, bishop of Nikiou, transl. R.H. Charles, Oxford–London 1916.

Jan Zonaras

Ioannis Zonarae Epitome Historiarum, t. III, *Libri XIII–XVIII*, ed. T. Büttner-Wobst, Lipsiae 1897.

Jordanes, Getica

Iordanis Romana et Getica, [in:] *MGH. AA*, t. V.1, ed. T. Mommsen, Berolini 1882, s. 53–138.

Jordanes, *O pochodzeniu i czynach Gotów*, [in:] Jordanes, *O całości dziejów albo o pochodzeniu i czynach narodu rzymskiego. O pochodzeniu i czynach Gotów*, przekł., wstęp i komentarz B.J. Kołoczek, Kraków 2022, s. 151–298.

Jordanes, Romana

Iordanis Romana et Getica, [in:] *MGH. AA*, t. V.1, ed. T. Mommsen, Berolini 1882, s. 1–52.

Jordanes, *O całości dziejów albo o pochodzeniu i czynach narodu rzymskiego*, [in:] Jordanes, *O całości dziejów albo o pochodzeniu i czynach narodu rzymskiego. O pochodzeniu i czynach Gotów*, przekł., wstęp i komentarz B.J. Kołoczek, Kraków 2022, s. 1–149.

Kandyd Izauryjczyk

Candidus, *Fragmenta*, [in:] *The Fragmentary Classicising Historians of the Later Roman Empire. Eunapius, Olympiodorus, Priscus and Malchus*, ed. R.C. Blockley, vol. II, Liverpool 1983, s. 464–473.

Kodeks Justyniana

Codex Justinianus, ed. P. Krüger, Berlin 1900.

Kodeks Teodozjusza

Theodosiani libri XVI cum constitutionibus Sirmondianis et leges Novellae ad Theodosianum pertinentes, ed. T. Mommsen, P. Meyer, Berolini 1905.

Kodeks Teodozjusza. Nowele

Theodosiani libri XVI cum constitutionibus Sirmondianis et leges Novellae ad Theodosianum pertinentes, ed. T. Mommsen, P. Meyer, Berolini 1905.

Konstantyn Porfirigeneta, O ceremoniach

Constantine Porphyrogenetos, *The Book of Ceremonies*, transl. A. Muffat, M. Tall with the Greek edition of the *Corpus Scriptorum Historiae Byzantinae* (Bonn, 1829), vol. I–II, Canberra 2012.

Kronika Edessy

Chronicon Edessenum, [in:] *Chronica Minora I*, ed. I. Guidi, Louvain 1955.

Kronika wielkanocna

Chronicon Paschale, rec. W. Dindorf, Bonnae 1832.

Chronicon Paschale 284–628 AD. Transl. with Notes and Introd. Michael Whitby, Mary Whitby, Liverpool 1989.

Laktancjusz

De mortibus persecutorum, transl. J.L. Creed, Oxford 1984.

Liberatus

Liberatus, *Breviarium cause Nestorianorum et Eutychianorum*, [in:] *Acta Oecumenicorum Conciliorum*, ed. E. Schwartz, t. II, 5, s. 98–141.

Liwiusz

History of Rome, vol. VI–VII, ed. F.G. Moore, Cambridge–London 1940.

Malchus

Malchus, *Fragmenta*, [in:] *The Fragmentary Classicising Historians of the Later Roman Empire. Eunapius, Olympiodorus, Priscus and Malchus*, vol. II, transl. and ed. R.C. Blockley, Liverpool 1983, s. 402–462.

Marcellin Komes

The Chronicle of Marcellinus. A Translation and Commentary (with a reproduction of Mommsen's edition of the text) B. Croke, Sydney 1995.

Leszka M.J., Wierzbński Sz., *Komes Marcellin vir clarissimus. Historyk i jego dzieło*, Łódź 2022.

Michał Syryjczyk

Chronique de Michel le Syrien, patriarche jacobite d'Antioche (1166–1199), ed. J.-B. Chabot, t. II (livre VIII–XI), Paris 1901.

Notycje (Wschód, Zachód)

Notitia Dignitatum, ed. O. Seeck, Berolini 1876.

Patria

Scriptores originum Constantinopolitanarum, ed. T. Preger, vol. II, Lipsiae 1989.

Polibiusz

Polybius, *The Histories*, vol. III, transl. W.R. Patton, Cambridge–London 1979.

Prokopiusz, Historia sekretna

Procopius, *Anecdota*, [in:] *Procopius*. With an English Translation by H.D. Dewing, vol. VII, London 1935.

Prokopiusz, O budowlach

Procopius, *De Aedificiis*, transl. H.B. Dewing, Cambridge–Massachusetts 1940.

Prokopiusz, O wojnach

Procopius, *History of the Wars*, transl. H.B. Dewing, t. I–II, London 1914–1916.

Prokopiusz z Cezarei, *Historia wojen*, t. I (*Wojna z Persami i Wandalami*) – II (*Wojny z Gotami*), z języka greckiego przełożył, wstępem poprzedził, komentarzem opatrzył D. Brodka, Kraków 2013–2015.

Pryscjan

Priscien de Césarée, *De Laude Anastasii Imperatoris*, [in:] Procope de Gaza, Priscien de Césarée, *Panégryriques de l'empereur Anastase I^{er}*, ed. A. Chavout, Bonn 1986.

Pseudo-Dionizy

Pseudo-Dionysius of Tel-Mahre, *Chronicle (known also as the Chronicle of Zuqnin)*, part III, transl., notes, introd. W. Witkowski, Liverpool 1996.

Pseudo-Jozue

The Chronicle of Pseudo-Joshua the Stylite, transl., notes., introd. F.R. Trombley, J.W. Watt, Liverpool 2000.

Die syrische Chronik des Josua Stylites, von A. Luther, Berlin–New York 1997.

Pseudo-Zachariasz

The Chronicle of Pseudo-Zachariah Rhetor Church and War in Late Antiquity, tłum. G. Greatrex, R.R. Phenix, C.B. Horn, introd. S. Brock, W. Witkowski, Liverpool 2011.

Sewer z Antiochii

Severus of Antioch, The Sixth Book of the Select Letters of Severus, patriarch of Antioch, ed. and transl. E.W. Brooks, London 1904.

SHA

Scriptores Historiae Augustae, ed., transl. D. Magie, t. I–III, Cambridge–London 1954.

Swetoniusz

Suetonius, De Vita Caesarum, vol. I, transl. J.C. Rolfe, London–New York 1914.

Tacyt

Die Germania des Tacitus, ed. R. Much, Heidelberg 1937.

Teodor Lektor

Theodoros Anagnostes, *Kirchengeschichte*, hrsg. G.C. Hansen, Berlin 1995.

Historie Kościoła Jana Diakrinomenosa i Teodora Lektora, przekład, wstęp i komentarz R. Kosiński, A. Szopa, K. Twardowska, Kraków 2019.

Teodorett z Cyru

Theodoret, Kirchengeschichte, hrsg. L. Parmentier, G.C. Hansen, Berlin 1998.

Teofanes

Theophanes, *Chronographia*, rec. C. de Boor, Lipsiae 1883.

The Chronicle of Theophanes Confessor. Byzantine and Near Eastern History AD 284–813, transl. C. Mango, R. Scott, ass. G. Greatrex, Oxford 1997.

Wiktor z Tunnuny

Victoris Tunnunensis Chronicon cum reliquiis ex Consularibus Caesaraugustanis et Iohannis Biclarenensis Chronicon, ed. C. Cardelle de Hartmann, Turnhout 2001.

Zachariasz, Żywot Izajasza

Zacharias, *Vita Isaiae Monachi*, [in:] *Vitae virorum apud monophysitas celeberrimorum*, ed. E.W. Brooks, Louvain 1955, s. 1–10.

Zachariasz, Żywot Sewera

Zacharie le Scholastique, *Vie de Sévère*, ed. M.-A. Kugener, Paris 1903.

Zosym

Zosime, *Histoire nouvelle*, éd., trad. F. Paschoud, t. I–III, Paris 1979–2000.

Żywot św. Daniela Stylity

Vita S. Danielis Stylitae, ed. P. Peeters, AB 32, 1913, s. 121–216.

Żywot św. Pachomiusza

Histoire de saint Pacôme, Histoire de saint Jean-Baptiste, Miracle de saint Michel à Colosses, trad. F. Nau, J. Bousquet, [in:] *Patrologia Orientalis*, vol. IV, ed. R. Graffin, F. Nau, Paris 1908, s. 407–503.

Opracowania

- A Companion to Procopius of Caesarea*, ed. M. Meier, F. Montinaro, Leiden–Boston 2022.
- A Companion to the Roman Army*, ed. P. Erdkamp, Oxford 2007.
- Alföldi A., Cornuti. *A Teutonic Contingent in the Service of Constantine the Great and its Decisive Role in the Battle at the Milvian Bridge*, DOP 13, 1959, s. 169–183.
- Allen P., *Evagrius Scholasticus the Church Historian*, Louvain 1981.
- Amory P., *People and Identity in Ostrogothic Italy, 489–554*, Cambridge 2003.
- Antonopoulos P.T., *Petrus Patricius. Some aspects in his life and carrier*, [in:] *From Late Antiquity to Early Byzantium*, red. V. Vavřínek, Praha 1985, s. 49–53.
- Arnheim M.T.W., *The Senatorial Aristocracy in the Later Roman Empire*, Oxford 1972.
- Axworthy M., *A History of Iran: Empire of the Mind*, New York 2008.
- Bachrach B.S., *Mercenaries and Paid Soldiers in Imperial Perspective*, [in:] *Mercenaries and Paid Men: The Mercenary Identity in the Middle Ages*, ed. J. France, Leiden 2008, s. 167–192.
- Bachrach B.S., *The History of the Alans in the West*, Minnesota 1973.
- Bagnall R.S., Cameron A.L., Schwartz S.R., Worp K.A., *Consuls of the Later Roman Empire*, Atlanta 1987.
- Baldwin B., *Malchus of Philadelphia*, DOP 31, 1977, s. 89–107.
- Barlow J., Brennan P., *Tribuni Scholarum Palatarum c. A.D. 353–64: Ammianus Marcellinus and the Notitia Dignitatum*, ClaQ, 51. 1, 2001, s. 237–254.
- Barnes T., *Constantine. Dynasty, Religion and Power in the Later Roman Empire*, Malden–Oxford 2014.
- Barth W., *Kaiser Zeno*, Basel 1894.
- Begass Ch., *Die Senatsaristokratie des oströmischen Reiches, ca. 457–518. Prosopographische sozialgeschichtliche Untersuchungen*, München 2018.
- Bellinger A.R., Grierson P., *Catalogue of the Byzantine Coins in the Dumbarton Oaks Collection and in the Whittemore Collection*, vol. II–III, Washington 1968–1973.
- Benjamin I., *The Limits of Empire: the Roman Army in the East*, Oxford 1992.
- Berger A., *Untersuchungen zu den Patria Konstantinupoleos*, Bonn 1988.
- Bielke K., Mersich N., *Phrygien und Pisidien*, Wien 1990.
- Bingham S., *The Praetorian Guard: A History of Rome's Elite Special Forces*, New York 2013.

- Bleeker R.A., *Aspar and the Struggle for the Eastern Roman Empire, AD 421–71*, London 2022.
- Blockley R.C., *East Roman Foreign Policy. Formation and Conduct from Diocletian to Anastasius*, Leeds 1992.
- Boak A.E.R., *Imperial Coronation Ceremonies of the Fifth and Sixth Centuries*, HSCP 30, 1919, s. 37–47.
- Boak A.E.R., *The Master of the Offices in the Later Roman and Byzantine Empires*, New York 1919.
- Bohec Y., *L'Armée Romaine sous le Bas-Empire*, Paris 2006.
- Boind D., *Alaric the Goth: An Outsider's History of the Fall of Rome*, New York 2020.
- Bonner M., *The Last Empire of Iran*, New York 2020.
- Börm H., *Procopius and the East*, [in:] *A Companion to Procopius of Caesarea*, ed. M. Meier, F. Montinaro, Leiden–Boston 2022, s. 310–336.
- Boyce M., *Zoroastrians: Their Religious Beliefs and Practices*, London–New York 1984.
- Bralewski S., *Konstanty Wielki*, Kraków 2001.
- Brandes W., *Familienbande? Odoaker, Basiliskos und Harmatios*, K 75, 1993, s. 407–437.
- Brennecke H.Ch., *Chalkedonense und Henotikon. Bemerkungen zur Prozess der östlichen Rezeption der christologischen Formel von Chalkedon*, [in:] *Chalkedon: Geschichte und Aktualität. Studien zur Rezeption der christologischen Formel von Chalkedon*, hrsg. J. van Oort, J. Roldanus, Leuven 1997, s. 24–53.
- Brooks E.W., *The Emperor Zeno and the Isaurians*, EHR 8, 1893, s. 209–238.
- Brubaker L., *The Vienne Dioskorides and Anicia Juliana*, [in:] *Byzantine Garden Culture*, ed. A. Littlewood, H. Maguire, J. Wolschke-Bulmahn, Washington 2002.
- Brzezinski R., Mielczarek M., *The Sarmatians, 600 BC–AD 450*, Oxford 2002.
- Burgess W.D., *Kandidos Isauros and His Sources*, BS/ ÉB. New series, 3, 1998, s. 65–73.
- Burgess W.D., *Isaurian Factions in the Reign of Zeno the Isaurian*, La 51, 1992, s. 874–880.
- Burgess W.D., *Isaurian Names and the Ethnic Identity of the Isaurians in Late Antiquity*, AW 20, 1990, s. 109–121.
- Burns T., *A History of the Ostrogoths*, Bloomington 1984.
- Bury J.B., *History of the Later Roman Empire from the Death of Theodosius I. to the Death of Justinian*, vol. I–II, New York 1958.
- Bury J.B., *The Ceremonial Book of Emperor Constantine Porphyrogenetus*, EHR 22, 1907, s. 209–227, 417–439.
- Campbell B., *The Roman Army, 31 BC–AD 337. A Sourcebook*, London–New York 1994.
- Cameron Al., *Circus Factions. Blues and Greens at Rome and Byzantium*, Oxford 1976.
- Cameron Al., *The date of Priscian's De Laude Anastasii*, GRBS 15, 1974, s. 313–316.
- Cameron Al., *The House of Anastasius*, GRBS 19, 1978, s. 259–276.
- Cameron Al., Long J., *Barbarian and Politics at the Court of Arcadius*, Berkley–Los Angeles–Oxford 1993.
- Capizzi C., *L'Imperatore Anastasio I (491–518). Studio sulla sua vita, la sua opera e la sua personalità*, Roma 1969.
- Capizzi C., *Anicia Giuliana (462 ca–530 ca): Ricerche sulla sua famiglia e la sua vita*, RSBN 5, 1968, s. 191–226.
- Capizzi C., *Anicia Giuliana. La committente (c. 463–c. 528)*, Milano 1997.
- Čekalova A.A., *Archonty i senatory v izbranii vizantijskogo imperatora (IV–pervaja polovina VII v.)*, VV 62 (87), 2003, s. 6–20.

- Čekalova A.A., *Obraz vizantijskoj arystokratki konca V–načala VI w. (Juliana Anicija i jejo evergetičeskaja dejatel'nost'*, [in:] *Mir Aleksandra Každana. K 80-letiju so dnia roždenija*, red. eadem, Sankt-Peterburg 2003, s. 138–149.
- Čekalova A.A., *Senat i senatorskaja aristokratija Konstantinopola IV–pervaja polovina VII veka*, Moskva 2010.
- Ceran W., *Cesarz w teologii politycznej Euzebiusza z Cezarei i nauczaniu Jana Chryzostoma*, AUL.FH 44, 1992, s. 13–27.
- Ceran W., *Teatr we wczesnym Cesarstwie Bizantyńskim*, PH 95, 2004, s. 301–311.
- Charanis P., *Church and State in the Later Roman Empire. The Religious Policy of Anastasius the First*, Thessaloniki 1974.
- Christie N., *From the Danube to the Po: The defence of Pannonia and Italy in the fourth and fifth centuries AD*, [in:] *The Transition to Late Antiquity, On the Danube and Beyond*, ed. A. Poulter, Oxford 2007, s. 547–580.
- The Chronicle of John Malalas*, transl. E. Jeffreys, M. Jeffreys, R. Scott et al., Melbourne 1986.
- Clauss M., *Der magister officiorum in der Spätantike (4.–6. Jahrhundert). Das Amt und sein Einfluß auf die kaiserliche Politik*, München 1980.
- Clover F., *The Family and Early Career of Anicius Olybrius*, Hi 27, 1978, s. 167–196.
- Collins R., *Hadrian's Wall and the End of Empire: The Roman Frontier in the 4th and 5th Centuries*, New York 2012.
- Colombo M., *Constantinus rerum nouator: dal comitatus diocleziano ai palatini di Valentiniano I*, Kl 90, 2008, s. 124–161.
- Connor C.L., *Women of Byzantium*, New Haven–London 2004.
- Conrad L.I., *Zeno, the Epileptic Emperor: Historiography and Polemics as Sources of Realia*, BMGS 24, 2000, s. 61–81.
- Coombs-Hoar A., *Eagles in the Dust: The Roman Defeat at Adrianopolis AD 378*, Barnsley 2015.
- Cowan R.H., *Roman Guardsman 62 BC–AD 324*, Oxford 2014.
- Crawford P., *Constantius II: Usurpers, Eunuchs, and the Antichrist*, Barnsley 2016.
- Crawford P., *Roman Emperor Zeno: The Perils of Power Politics in Fifth-century Constantinople*, Yorkshire–Philadelphia 2019.
- Croke B., *Basiliscus the Boy-Emperor*, GRBS 24.1, 1983, s. 81–91.
- Croke B., *Commentary*, [in:] *The Chronicle of Marcellinus. A Translation and Commentary (with a reproduction of Mommsen's edition of the text)* B. Croke, Sydney 1995.
- Croke B., *Count Marcellinus and his Chronicle*, Oxford 2001.
- Croke B., *Dynasty and Ethnicity: Emperor Leo I and the Eclipse of Aspar*, Chi 35, 2005, s. 147–203.
- Croke B., *Evidence for the Hun Invasion of Thrace in AD 422*, GRBS 18, 1977, s. 347–367.
- Croke B., *Justinian under Justin. Reconfiguring a Reign*, BZ 100, 2007, s. 13–56.
- Croke B., *Leo I and the Palace Guard*, B 75, 2005, s. 117–151.
- Croke B., *The Imperial Reigns of Leo II*, BZ 96, 2003, s. 559–575.
- Croke B., Crow J., *Procopius and Dara*, JRS 73, 1983, s. 143–159.
- Dalby A., *Tastes of Byzantium. The Cuisine of a Legendary Empire*, London 2010.
- Dani A.H., Litvinsky B.A., Zamir Safi M.H., *Eastern Kushans, Kidarites in Gandhara and Kashmir, and Later Hephthalites*, [in:] *History of Civilizations of Central Asia*, vol. III: *The crossroads of civilizations: A.D. 250 to 750*, ed. B.A. Litvinsky, Zhang Guang-da, R. Shabani Samghabadi, Paris 1996, s. 163–184.

- Demandt A., *Die Spätantike. Römische Geschichte von Diocletian bis Justinian (284–565)*, München 2018.
- Demougeot E., *La formation de l'Europe et les invasions barbares*, t. II: *De l'avènement de Dioclétien (284) à l'occupation germanique de l'Empire romain d'Occident (début du VI^e siècle)*, Paris 1979.
- Deun P. van, *The Poetical Writings of the Empress Eudocia: an Evaluation*, [in:] *Early Christian Poetry. A Collection of Essays*, ed. J. den Boeft, A. Hilhorst, Leiden–New York–Köln 1993, s. 273–282.
- Die Weltchronik des Johannes Malalas. Autor–Werk–Überlieferung*, hrsg. M. Meier, Ch. Radtke, E. Schultz, Stuttgart 2016.
- Dignas B., Winter E., *Rome and Persia in late Antiquity. Neighbours and rivals*, Cambridge 2007.
- Dijkstra J.H.F., Greatrex G., *Patriarchs and Politics in Constantinople in the Reign of Anastasius (with a Reedition of O. Mon, Epiph. 59)*, *Mil* 6, 2009, s. 223–264.
- Dingil Ilgin F.A., *The Battle of Nedao and its Importance in Eastern European Turkish History*, *JOTS* 3.2, 2019, s. 310–320.
- Drinkwater J.F., *The battle Of Mursa, 351: causes, course, and consequences*, *JLA* 15, 2022, s. 131–159.
- Downey G., *A History of Antioch in Syria from Seleucus to the Arab Conquest*, Princeton–New Jersey 1961.
- Duncan-Jones R., *Structure and Scale in the Roman Economy*, Cambridge 1990.
- Dupuy R.E., Dupuy T.N., *The Encyclopedia of Military History: From 3500 B.C. To The Present*, New York 1986.
- Elton H., *Illus and the Imperial Aristocracy under Zeno*, *B* 70, 2000, s. 393–407.
- Elton H., *Warfare in Roman Europe, AD 350–425*, Oxford 1996.
- Ensslin W., *Leontius*, [in:] *RE*, Suppl. Bd. VIII, Stuttgart 1948, kol. 939–941.
- Ensslin W., *Marcianus 35*, [in:] *RE*, Bd. XIV, 2, 1956, kol. 1529–1530.
- Errington M., *Malchos von Philadelpheia, Kaiser Zeno und die zwei Theoderiche*, *MH* 40, 1983, s. 82–110.
- Esposito G., *Armies of the Late Roman Empire AD 284 to 476: History, Organization & Equipment*, Tintern 2018.
- Feissel D., *Cesarz i administracja cesarska*, [in:] *Świat Bizancjum*, t. I, *Cesarstwo wschodniorzymskie 330–641*, red. C. Morrisson, tłum. A. Graboń, Kraków 2007, s. 97–132.
- Feld K., *Barbarische Bürger: die Isaurier und das Römische Reich*, Berlin 2005.
- Feld K., *Pamphilius. Philosoph und Politiker oder Magier und Auführer?*, [in:] *Gelehrte in der Antike. Alexander Demandt zum 65. Geburtstag*, hrsg. A. Goltz, A. Luther, H. Schlange-Schöningen, Köln–Weimar–Wien 2002, s. 261–280.
- Filipczak P., *Julian, prefekt Konstantynopola*, [in:] *Hortus Historiae. Księga pamiątkowa ku czci profesora Józefa Wolskiego w setną rocznicę urodzin*, ed. E. Dąbrowa, M. Dzielska, M. Salamon, S. Sprawski, Kraków 2010, s. 667–683.
- Filipczak P., *Kilka uwag na temat rozruchów w Konstantynopolu w roku 512 r.*, [in:] *Świat starożytny. Państwo i społeczeństwo*, red. R. Kulesza, M. Stępień, E. Szabat, M. Daszuta, Warszawa 2013, s. 474–495.
- Forcellini A., *Totius latinitas Lexicon Onomasticon*, Prati 1862.
- Franceschini B.R., *The Scholae of the Master of the Offices as the Palace Praetorium*, *AnA* 16, 2008, s. 231–257.
- Frank R.I., *Scholae palatinae. The Palace Guards of the Later Roman Empire*, Rome 1969.

- Frend W.H.C., *The Rise of the Monophysite Movement. Chapters in the History of the Church in the Fifth and Sixth Centuries*, Cambridge 1972.
- Friell J.G.P., Williams S.J., *The Rome that did not fall: the survival of the East in the fifth century*, New York 1999.
- Frye R.N., *The Political History of Iran under the Sassanians*, [in:] *The Cambridge History of Iran*, vol. III, ed. E. Yarshater, Cambridge 1983, s. 116–180.
- Gaddis M., *There is no crime for those who have Christ: religious violence in the Christian Roman empire*, Berkeley 2005.
- Garsoïan N.G., *The Foundation of Theodosiopolis-Karin*, [in:] *Armenian Karin/Erzerum*, Co-sta Mesa ed. R.G. Hovannisian, 2003, s. 63–72.
- Giardina A., *Aspetti della burocrazia nel basso Impero*, Roma 1977.
- Grierson P., *Byzantine Coins*, London 1982.
- Ginter K., *Wizerunek władców bizantyńskich w Historii kościelnej Ewagriusza Scholastyka*, Łódź 2018.
- Glušnin E.P., *Voennaja znat' rannej Vizantii*, Barnaul 1991.
- Golden P.B., *An introduction to the History of the Turkic peoples: ethnogenesis and state formation in medieval and early modern Eurasia and the Middle East*, Wiesbaden 1992.
- Goldsworthy A.K., *Roman Warfare*, London 2000.
- Goldsworthy A.K., *The Complete Roman Army*, London 2003.
- Gomez M.P.S., *Constantine, Constans and the Comes Rei Militaris (306–350)*, [in:] *Proceedings of the XIII Symposium of Nis and Byzantium*, Nis (Serbia), ed. M. Rakocija, Nis 2015, s. 477–487.
- Gordon C.D., *The Age of Attila. Fifth-Century Byzantium and the Barbarians*, Michigan 1960.
- Gottwald J., *Die Kirche und das Schloss Paperon in Kilikisch-Armenien*, BZ 36, 1936, s. 86–100.
- Gračanin H., Škrkulja J., *The Ostrogoths in Late Antique Southern Pannonia*, AAC 49, 2014, s. 165–205.
- Gracijanskij M.V., *Pravoslavnaja partija i prichod k vlasti imperatora Justina I (518–527 gg.)*, VV 66(91), 2007, s. 125–140.
- Grant M., *The Army of the Caesars*, New York 1974.
- Greatrex G., *Flavius Hypatius, quem vidit validum Parthus sensitque timendum. An investigation of his Career*, B 66, 1996, s. 120–142.
- Greatrex G., *Rome and Persia at War, 502–532*, Leeds 1998.
- Greatrex G., Lieu S.N.C., *The Roman Eastern Frontier and the Persian Wars (Part II, 363–630 AD)*, New York–London 2002.
- Haarer F.K., *Anastasius I. Politics and Empire in the Late Roman World*, Cambridge 2006.
- Haldon J.F., *Byzantine Praetorians. An Administrative, Institutional and Social Survey of the Opsikion and Tagmata, c. 580–900*, Bonn 1984.
- Haldon J., *Feeding the Army: Food and Transport in Byzantium, ca. 600–1100*, [in:] *Feast, Fast or Famine. Food and Drink in Byzantium*, ed. W. Mayer, S. Trzcionka, Brisbane 2005.
- Haldon J., *Warfare, State and Society in the Byzantine World, 565–1204*, London 1999.
- Harrison R.M., *The Emperor Zeno's Real Name*, BZ 74, 1981, s. 27–28.
- Hartmann L., *Armatus*, [in:] RE 2, 1896, kol. 1179.
- Hayne L., *Thecla and the Church Fathers*, VC 48, 1994, s. 209–218.
- Heather P., *Fall of the Roman Empire*, Oxford 2005.

- Heather P., *Gens and Regnum among the Ostrogoths*, [in:] *Regna and Gentes: The Relationship Between Late Antique and Early Medieval Peoples and Kingdoms in the Transformation of the Roman World*, ed. H.-W. Goetz, J. Jarnut, W. Pohl, Leiden 2003, s. 85–133.
- Heather P.J., *Goths and Romans 332–489*, Oxford 1991.
- Heather P., *Merely an Ideology? – Gothic identity in Ostrogothic Italy*, [in:] *The Ostrogoths from the Migration Period to the Sixth Century: An Ethnographic Perspective*, ed. S.J. Barnish, F. Marazzi, Woodbridge–Suffolk 2007, s. 31–80.
- Heather P.J., *Rome Resurgent: War and Empire in the Age of Justinian*, Oxford 2018.
- Heather P., *The Restoration of Rome: Barbarian Popes & Imperial Pretenders*, Oxford 2013.
- Hebblewhite M., *Theodosius and the Limits of Empire*, Routledge 2020.
- Herrin J., *Byzantium: The Surprising Life of a Medieval Empire*, Princeton 2007.
- Hild F., Hellenkemper H., *Kilikien und Isaurien*, Wien 1990.
- Holmes C., *Basil II and the Governance of Empire (976–1025)*, Oxford 2005.
- Holum K., *Pulcheria's Crusade and the Ideology of Imperial Victory*, GRBS 18, 1977, s. 153–172.
- Holum K., *Theodosian Emperresses: Women and Imperial Domination in Late Antiquity*, Berkeley–Los Angeles 1982.
- Howard-Johnston J., *Late Sasanian army*, [in:] *Late Antiquity: Eastern Perspectives*, London 2012, s. 105–149.
- Hughes I., *Aetius: Attila's Nemesis*, Barnsley 2012.
- Janiszewski P., *Historiografia późnego antyku (koniec III – połowa VII w.)*, [in:] *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. III, *Źródłoznawstwo czasów późnego antyku*, red. E. Wiśniewska, Warszawa 1999, s. 7–220.
- Jankowiak M., *Bizancjum a kryzysy sukcesyjne w Cesarstwie Zachodniorzymskim w ostatnich latach jego istnienia (465–474)*, [in:] *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, t. III, red. T. Derda, E. Wiśniewska, Kraków 2000, s. 219–230.
- Jarosz Ł., *Teodoryk Strabon*, ZNUJ. PH 140.3, 2013, s. 213–227.
- Jarosz Ł., *Wschodniorzymscy magistrowie militum w latach 395–527 studium prosopograficzne*, Kraków 2017 (niepublikowana praca doktorska).
- Jarry J., *Hérésies et factions dans l'Empire byzantin du IV^e au VI^e siècle*, La Caire 1968.
- Jeffreys E., *The Beginning of Byzantine Chronography. John Malalas*, [in:] *Greek and Roman Historiography in Late Antiquity. Fourth to sixth century A.D.*, ed. G. Marasco, Leiden 2003, s. 497–527.
- Jones A.H.M., *The Later Roman Empire 284–602. A Social, Economic and Administrative Survey*, vol. I–III, Oxford 1964 (1986).
- Kaegi W.E., *Heraclius: emperor of Byzantium*, Cambridge 2003.
- Karatay O., *In Search of The Lost Tribe. The Origins and Making of the Croatian Nation*, Çorum 2003.
- Kazhdan A., *Komes tou Staulou*, [in:] *ODB*, vol. II, s. 1140.
- Kelly Ch., *Ruling the Later Roman Empire*, Cambridge 2004.
- Kim H.J., *The Huns, Rome and the Birth of Europe*, Cambridge 2013.
- Kiel-Freytag A., *Betrachtungen zur Usurpation des Illus und des Leontius (484–488 n. Chr.)*, ZPE 174, 2010, s. 291–301.
- Kokoszko M., *Descriptions of Personal Appearance in John Malalas' Chronicle*, Łódź 1998.
- Kokowski A., *Goci. Od Scandzy do Campi Gothorum*, Warszawa 2007.

- Kompa A., *Gnesioi filoi: George Syncellus and Theophanes the Confessor – Addenda*, SCer 12, 2022, s. 599–632.
- Kompa A., *Gnesioi filoi. The Search for George Syncellus and Theophanes the Confessor's Own Words and the Authorship of Their Oeuvre*, SCer 5, 2015, s. 155–230.
- Kontogiannis N.D., *Byzantine Fortifications. Protecting the Roman Empire in the East*, Yorkshire–Philadelphia 2022.
- Kosiński R., *Agiosyne kai eksousia. Konstantynopolitańscy święci mężowie i władza w V wieku po Chr.*, Warszawa 2006.
- Kosiński R., *Dziecko na tronie. Leon II*, ZNUJ.PH 136, 2009, s. 23–31.
- Kosiński R., *Dzieje Akacjusza, patriarchy Konstantynopola w latach 472–489*, USS 9, 2010, s. 63–97.
- Kosiński R., *Izauria w orbicie wpływów rzymskich do połowy V wieku*, BTH 8, 2010, s. 11–26.
- Kosiński R., *Kilka uwag o Henotikonie i domniemanym zwrocie w polityce religijnej cesarza Zenona*, [in:] *Spółczesność i religia w świecie antycznym. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej (Toruń, 20–22 września 2007 r.)*, red. Sz. Olszaniec, P. Wojciechowski, Toruń 2010, s. 433–451.
- Kosiński R., *Początki kariery Tarasikodissy-Zenona*, [in:] *Byzantina Europea. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Waldemarowi Ceranowi*, red. M. Kokoszko, M. J. Leszka, Łódź 2007, s. 289–304.
- Kosiński R., *The Emperor Zeno. Religion and Politics*, Cracow 2010.
- Kosiński R., *The Emperor Zeno's Church Donations*, [in:] *Hortus Historiae. Księga pamiątkowa ku czci profesora Józefa Wolskiego w setną rocznicę urodzin*, ed. E. Dąbrowa, M. Dziewiska, M. Salamon, S. Sprawski, Kraków 2010, s. 635–649.
- Kostenec J., Öner T., *Walking thru Byzantium. Great Palace Region*, Istanbul 2007.
- Kozlov A.S., *Političeskaja opozicija pravitelstvu Vizantii v 476–491 gg. V v. Osnovnyje napravlenija i socjalnoje soderžanije*, ADSV 24, 1988, s. 82–97.
- Kulikowski M., *Constantine and the Northern Barbarians*, [in:] *The Cambridge companion to the Age of Constantine*, ed. N. Lenski, Cambridge 2007, s. 347–376.
- Kulikowski M., *The Tragedy of Empire: From Constantine to the Destruction of Roman Italy*, Cambridge 2019.
- Krautschick S., *Die unmögliche Tatsache. Argumente gegen Johannes Antiochenus*, K 77, 1995, s. 332–338.
- Krautschick S., *Zwei Aspekte des Jahres 476*, Hi 35, 1986, s. 344–371.
- Krawczuk A., *Poczet cesarzy bizantyjskich. Wczesne Bizancjum*, Warszawa 1992.
- Kulakovskij Ju., *Istorija Vizantii*, t. I–II, Kijew 1912 [reprint London 1973].
- Laiou A.E., Morrison C., *The Byzantine Economy*, Cambridge 2007.
- Laniado A., *Some Problems in the Sources for the Reign of the Emperor Zeno*, BMGS 15, 1991, s. 147–173.
- Late Antiquity: A Guide to the Postclassical World*, ed. G.W. Bowersock, P. Brown, O. Grabar, Cambridge 1999.
- Lee A.D., *The Army*, [in:] *Cambridge Ancient History*, vol. XIII: *The Later Empire 337–425*, ed. A. Cameron, P. Garnsey, Cambridge 1998, s. 211–237.
- Lee A.D., *The Eastern Empire: Theodosius to Anastasius*, [in:] *The Cambridge Ancient History*, vol. XIV, ed. Av. Cameron, B. Ward-Perkins, M. Whitby, Cambridge 2000, s. 33–62.
- Lee A.D., *War in Late Antiquity, A Social History*, Oxford 2007.
- Lemerle P., *Fl. Appalius Illus Trocundes*, Syr 40, 1963, s. 315–322.

- Leski N., *Assimilation and Revolt in the Territory of Isauria, from the 1st Century to the 6th Century AD*, JESHO 42.2, 1999, s. 413–465.
- Leski N., *Two Sieges of Amida (AD 359 and 502–503) and Experience of Combat in the Late Roman Near East*, [in:] *The Late Roman Army in the Near East from Diocletian to the Arab Conquest*, Oxford 2007, s. 219–236.
- Leszka M.B., *Patriarcha Akacjusz wobec uzurpacji Bazyliskosa (475–476)*, AUL.FH 48, 1993, s. 71–78.
- Leszka M.B., *Miedzy ortodoksja a monofizytyzmem. Obsada tronow patriarchalnych Konstantynopola, Aleksandrii, Antiochii i Jerozolimy w polityce cesarza Zenona*, VP 18, 1998, s. 437–453.
- Leszka M.B., Leszka M.J., *Longinus of Cardala. Leader of Isaurian Revolt (492–497)*, [in:] *Within the Circle of Ancient Ideas and Virtues. Studies in Honour of Professor Maria Dzielska*, ed. K. Twardowska, M. Salamon, S. Sprawski, M. Stachura, S. Turlej, Krakow 2014, s. 391–398.
- Leszka M.J., *Armatus: a story of Byzantine general from the 5th century*, E 87, 2000, s. 335–343.
- Leszka M.J., *Bunt Marcjana w Konstantynopolu (479)*, AUL.FH, 87, 2011 [=Z badan nad wczesnobizantyńskim Konstantynopolem, red. M.J. Leszka, K. Marinow, A. Kompa, Lodz 2011], s. 215–225.
- Leszka M.J., *Cesarzowa Ariadna*, M 54, 1999, s. 267–278.
- Leszka M.J., *Dzieje Longina, brata cesarza Zenona*, [in:] *Hortus Historiae. Ksiega pamiatkowa ku czci profesora Jozefa Wolskiego w setna rocznice urodzin*, ed. E. Dabrowa, M. Dzielska, M. Salamon, S. Sprawski, Krakow 2010, s. 651–665.
- Leszka M.J., *Empress-Widow Verina's Political Activity during the Reign of Emperor Zeno*, [in:] *Mélanges d'histoire byzantine offerts à Oktawiusz Jurewicz à l'occasion de son soixante-dixième Anniversaire*, red. W. Cerań, Lodz 1998, s. 128–136.
- Leszka M.J., *Flawiusz Areobind – wódz jednej wojny*, BP 27, 2020, s. 5–16.
- Leszka M.J., *Flawiusz Patrycjusz, konsul roku 500*, BP 29, 2022, s. 25–40.
- Leszka M.J., *Illus Izauryjczyk wobec uzurpacji Bazyliskosa*, AUL.FH 80, 2005, s. 45–53.
- Leszka M.J., *Jan Kyrtyos – pogromca Izauryjczyków*, [in:] *W kręgu antycznych politei. Ksiega jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Janowi Ilukowi*, red. W. Gajewski, I. Milewski, Gdansk 2017, s. 206–213.
- Leszka M.J., *John the Scythian – a Slayer of usurpers and the Isaurians*, SCer 10, 2020, s. 383–397.
- Leszka M.J., *Kilka uwag na temat losów Illusa Izauryjczyka w latach 479–484*, M 40.1/2, 2007, s. 99–107.
- Leszka M.J., *Lilingis, the Bastard Half-Brother of Illus*, SCer, 11, 2021, s. 623–631.
- Leszka M.J., *O Leoncjuszu i jego zmaganiach o cesarski tron w latach 484–488. Raz jeszcze*, PNH 20.1, 2021, s. 47–72.
- Leszka M.J., *On Leontius' Origin and Career up until the Year 481/482*, PZH 21.3, 2020, s. 9–18.
- Leszka M.J., *Przywódcy powstania Izauryjczyków w latach 492–498*, VP 79, 2021, s. 217–238.
- Leszka M.J., *Rola Anicii Juliany w Konstantynopolu konca V – poczatków VI wieku*, AUL.FH 87, 2011 [=Z badan nad wczesnobizantyńskim Konstantynopolem, red. idem, K. Marinow, A. Kompa, Lodz 2011], s. 227–238.
- Leszka M.J., *The Career of Flavius Appalius Illus Trocundes*, Bsl 71, 2013, s. 47–58 [=Kariera Flawiusza Appaliusza Illusa Trocundes. Z dziejow obecności izauryjskiej w Konstantynopolu w II polowie V w., [in:] *W kręgu ikon władzy, ludzi oraz idei swiata starozytnego*, red. W. Kaczanowicz, A.A. Kluczek, N. Rogosz, A. Bartnik, Katowice 2014, s. 227–239].

- Leszka M.J., *Uzurpacje w cesarstwie bizantyńskim w okresie od IV do połowy IX wieku*, Łódź 1999.
- Leszka M.J., Wierzbński Sz., *Komes Marcellin vir clarissimus. Historyk i jego dzieło*, Łódź 2022.
- Letki, P., *Kawaleria Dioklecjana. Organizacja. Uzbrojenie. Taktyka*, Oświęcim 2012.
- Liebeschuetz J.H.G.W., *Generals, Federates and Bucellarii in Roman Armies Around AD 400*, [in:] *The Defense of the Roman and Byzantine East: Proceedings of a Colloquium held at the University of Sheffield in April 1986*, vol. II, ed. P. Freeman, D. Kennedy, Oxford 1986, s. 463-474.
- Lilie R.J., *Die Krönung des Kaisers Anastasios I. (491)*, Bsl 56, 1995, s. 3-12.
- Lippold A., *Zenon 17*, [in:] RE, X A, 1972, kol. 150-213.
- The Lost History of Peter the Patrician, An account of Rome's Imperial Past From the Age of Justinian*, transl. T.M. Banich, London 2015.
- Luttwak E.N., *Grand Strategy of the Roman Empire*, Baltimore-London 1976.
- Łuć I., *Zołnierze Scholae Palatinae – „nowi pretorianie” późnego cesarstwa*, VP 66 (36), 2016, s. 253-275.
- Magdalino P., *Aristocratic oikoi in the tenth and eleventh regions of Constantinople*, [in:] *Byzantine Constantinople: Monuments, Topography and Every Life*, ed. N. Necipoğlu, Leiden 2001.
- Mango C., Scott R., *Introduction*, [in:] *The Chronicle of Theophanes Confessor. Byzantine and Near Eastern history A.D. 284-813*, transl. and ed. i i d e m with the assistance of G. Greatrex, Clarendon Press, Oxford 1997, s. XLIII-C.
- Mariev S., *Introduction*, [in:] *Jan z Antiochii*, s. 3*-41*.
- Martindale J.R., *Prosopography of the Later Roman Empire*, vol. II A.D. 395-527, Cambridge 1980.
- Mattingly D., *An Imperial Possession: Britain in the Roman Empire*, London 2006.
- Mączyńska M., *Wędrówki ludów. Historia niespokojnej epoki IV i V wieku*, Warszawa-Kraków 1996.
- McCail R.C., *P. Gr. Vindob. 29788C: hexameter encomium on an un-named emperor*, JHS 98, 1978, s. 38-63.
- McCormick M., *Emperor and Court*, [in:] *The Cambridge Ancient History*, vol. XIV, ed. Av. Cameron, B. Ward-Perkins, M. Whitby Cambridge 2000, s. 135-163.
- McCormick M., *Eternal Victory: Triumphal Rulership in Late Antiquity, Byzantium and the Early Medieval West*, Cambridge 1990.
- McDonough S., *A Second Constantine?: The Sasanian King Yazdgard in Christian History and Historiography*, JLA 1, 2008, s. 127-141.
- Mecella L., *Procopius' Sources*, [in:] *A Companion to Procopius of Caesarea*, ed. M. Meier, F. Montinaro, Leiden-Boston 2022, s. 178-193.
- Meier M., *Anastasios I. Die Entstehung des Byzantinischen Reiches*, Stuttgart 2009.
- Meier M., *Candidus: Um die Geschichte der Isaurier*, [in:] *Griechische Profanhistoriker des fünften nachchristlichen Jahrhunderts*, hrsg. B. Bleckmann, T. Stickler, Stuttgart 2014, s. 171-193.
- Meier M., *Flavios Hypatios: der Mann, der Kaiser sein wollte*, [in:] *Verwandtschaft, Name und soziale Ordnung (300-1000). Kinship, Name, and the Social Order (300-1000)*, ed. St. Patzold, K. Uhl, Berlin-Boston 2014, s. 73-96.
- Meier M., *Σταυρωθεῖς δι' ἡμᾶς – Der Aufstand gegen Anastasios im Jahr 512*, Mil 4, 2007, s. 157-237.

- Menze V., *Justinian and the Making of the Syriac Orthodox Church*, Oxford 2008.
- Minor C.E., *The Robber Tribes of Isauria*, AW 11, 1979, s. 117–127.
- Momigliano A., *Gli Anicii e la storiografialatina del VI secolo d. C.*, [in:] *Histoire et historiens dans l'antiquité*, ed. K. Latte, Vandoeuvres–Genève 1958, s. 247–283.
- Morrisson C., *Pieniądz, finanse i handel*, [in:] *Świat Bizancjum*, t. II: *Cesarstwo Bizantyńskie 641–1204*, ed. J.-C. Cheynet, tłum. A. Graboń, Kraków 2011, s. 325–349.
- Mossakowski W., *Azyl w późnym Cesarstwie Rzymskim (confugium ad statuas, confugium ad ecclesias)*, Toruń 2000.
- Nagl A., *Illos*, [in:] RE, Bd. IX.2, 1916, kol. 2532–2541.
- Nischer E., *The Army Reforms of Diocletian and Constantine and Their Modifications up to the Time of the Notitia Dignitatum*, JRS 13, 1923, s. 1–55.
- Nowak D.M., *A Late Roman Aristocratic Family: the Anicii in the Third and Fourth Century*, Chicago 1976.
- Olariou C., *Legitimacy and Usurpation in the Age of Zeno*, Pom 6, 2007/2008, s. 101–105.
- Olszaniec S., *Comites consistoriani w wieku IV. Studium prozopograficzne elity dworskiej cesarstwa rzymskiego 320–395 n.e.*, Toruń 2007.
- Parnell D.A., *Justinian's Men. Careers and Relationships of Byzantine Army Officers 518–610*, London 2017.
- Patrich J., *Sabas, Leader of Palestinian Monasticism: Comparative Study in Eastern Monasticism, Fourth to Seventh Centuries*, Washington 1995.
- Payne R.E., *A State of Mixture: Christians, Zoroastrians, and Iranian Political Culture in Late Antiquity*, Berkeley 2015.
- Payne R., *The Reinvention of Iran: The Sasanian Empire and the Huns*, [in:] *Companion to the Age of Attila*, ed. M. Maas, Cambridge 2015, s. 282–299.
- Petersen L.I., *Siege Warfare and Military Organization in the Successor States (400–800 AD): Byzantium, the West and Islam*, Leiden–Boston 2013.
- Pfeilschifter R., *Der Kaiser und Konstantinopel. Kommunikation und Konfliktaustrag in einer spätantiken Metropole*, Berlin–Boston 2013.
- Pigoński Ł., *Polityka zachodnia cesarzy Marcjana (450–457) i Leona I (457–474)*, Łódź 2019.
- Pigoński Ł., *The Shields of the Empire: Eastern Roman Military Elites during the Reigns of the Emperors Theodosius II, Marcian and Leo I*, Łódź–Kraków 2023.
- Pigulevskaja N., *Mezopotamia na rubieżu V–VI vv. n.e. Sirijskaja chronika Ješu Stilita kak istoričeskij istočnik*, Moskva–Leningrad 1940.
- Pitsakis K.G., *Sainteté et empire. A propos de la sainteté impériale: formes de sainteté „d'office” et de sainteté collective dans l'Empire d'Orient*, Biz 3, 2002 s. 155–227.
- Potter D.S., *The Roman Empire at Bay, AD 180–395*, New York 2004.
- Potts D.T., *Sasanian Iran and its northeastern frontier*, [in:] *Empires and Exchanges in Eurasian Late Antiquity*, Cambridge 2018, s. 287–301.
- Pourshariati P., *Decline and Fall of the Sasanian Empire: The Sasanian-Parthian Confederacy and the Arab Conquest of Iran*, London–New York 2008.
- Prinzing G., *Patronage and retinues*, [in:] *The Oxford Handbook of Byzantine Studies*, ed. R. Cormack, J.F. Haldon, E. Jeffreys Oxford 2009, s. 661–668.
- Prostko-Prostyński J., *Basiliskos: Ein in Rom anerkannter Usurpator*, ZPE 133, 2000, s. 259–263.

- Prostko-Prostyński J., *Novae in the Times of Theodoric the Amal*, [in:] *Novae. Legionary Fortress and Late Antique Town*, vol. I, *A Companion to the Study of Novae*, ed. T. Derda, P. Dyczek, J. Kolendo, Warsaw 2008, s. 141–157.
- Recherches sur la Chronique de Jean Malalas I*, ed. S. Augusta-Boularot, J. Beaucamp, A.-M. Bernardi, B. Cabouret, E. Caïre, Paris 2004.
- Recherches sur la Chronique de Jean Malalas II*, ed. S. Augusta-Boularot, J. Beaucamp, A.-M. Bernardi, E. Caïre, Paris 2006.
- Redies M., *Die Usurpation des Basiliskos (475–476) im Kontext der Aufsteigenden monophysitischen Kirche*, AT 5, 1997, s. 211–221.
- Ree-Petersen L.I., *Siege warfare and Military Organization in the Successor States (400–800)*, Leiden–Boston 2013.
- Rezakhani K., *ReOrienting the Sasanians: East Iran in Late Antiquity*, Edinburgh 2017.
- Rist J., *Der Bau des ostsyrischen Stadt Dara (Anastasiupolis). Überlegungen zum Eigengut in der Kirchengeschichte des Ps.-Zacharias Rhetor*, [in:] *Syriaca II*, Hrsg. M. Tamcke, Münster 2004, s. 243–266.
- Rubin Z., *Diplomacy and War in the Relations between Byzantium and the Sassanids in the Fifth Century AD*, [in:] *The Defense of the Roman and Byzantine East: proceedings of a colloquium held at the University of Sheffield in April 1986*, ed. Ph. Freeman, D. Kennedy, Oxford 1986, s. 677–695.
- Rzeźnicka Z., *Military Diet in Selected Greek, Roman and Byzantine Sources*, [in:] *Standards of Everyday Life in the Middle Ages and in Modern Times*, ed. K. Mutafova, N. Hristova, I. Ivanov, G. Georgieva, Veliko Tarnovo 2014, s. 649–661.
- Salamon M., *Basiliscus cum Romanis suis*, [in:] *Studia Moesiaca*, red. L. Mrozewicz, K. Il-ski, Poznań 1994, s. 179–196.
- Salamon M., *Mennictwo bizantyńskie*, Kraków 1987.
- Salamon M., *Pamprepiusz z Panopolis – pisarz, profesor, polityk, obrońca pogaństwa w Cesarstwie Wschodnim*, [in:] *Studia classica et byzantina. Alexandro Krawczuk oblata*, red. i d e m, Z.J. Kaper, Kraków 1996, s. 163–195.
- Salamon M., *Problem upadku Cesarstwa Rzymskiego w greckiej historiografii powszechnej początków VI wieku (Zosimos i Eustacjusz z Epifanii)*, [in:] *Problemy schyłku schyłku świata antycznego*, Katowice 1972, s. 115–127.
- Sauer E., *Sasanian Persia: Between Rome and the Steppes of Eurasia*, London–New York 2017.
- Scharf R., *Foederati von der volkerrechtlichen. Kategorie zur byzantinischen truppengattung*, Wien 2001.
- Schrier O.J., *Syriac evidence for the Romano-Persian War of 421–2*, GRBS 33, 1992, s. 75–86.
- Shayegan M.R., *Sasanian political ideology*, [in:] *The Oxford Handbook of Ancient Iran*, D.T. Potts, Oxford 2013, s. 805–813.
- Shaw B.D., *Bandit Highlands and Lowland Peace: the Mountains of Isauria-Cilicia*, JESHO 33, 1990, s. 199–233, 237–270.
- Sinor D., “*The Hun Period*”, [in:] *The Cambridge History of Early Inner Asia*, ed. i d e m, Cambridge 1990, s. 177–205.
- Sinor D., *Autour d’une Migration de Peuples au Ve siècle*, JA 235, 1946/1947, s. 1–79.
- Sotiroudis P., *Untersuchungen zum Geschichtswerk des Johannes von Antiocheia*, Thessaloniki 1989.
- Southern P., *The Roman Empire from Severus to Constantine*, New York 2001.
- Southern P., Dixon K.R., *The Late Roman Army*, New Haven–London 1996.

- Speck P., *Der Disput um Fragment 209.1 des Johannes von Antiocheia*, K 79, s. 479–483.
- Speidel M.P., *Raising New Units for the late Roman army: auxilia palatina*, DOP 50, 1996, s. 163–170.
- Speidel M.P., *The Four Earliest Auxilia Palatina*, REMA 1, 2004, s. 132–146.
- Stein E., *Histoire du Bas-Empire*, t. II, *De la disparition de l'Empire d'Occident à la mort de Justinien (476–465)*, Paris–Bruxelles–Amsterdam 1949.
- Strobel K., *Strategy and Army Structure between Septimius Severus and Constantine the Great*, [in:] *A Companion to the Roman Army*, ed. P. Erdkamp, Oxford 2007, s. 267–285.
- Taeuber H., *Der kilikische Comes Illus*, JÖB 42, 1992, s. 247–248.
- Talbot A-M., *Old Age in Byzantium*, BZ 77, 1984, s. 267–278.
- Thompson E.A., *Zosimus 6. 10. 2 and the Letters of Honorius*, ClaQ 32.2, 1982, s. 445–462.
- Tiftixoglu V., *Die Helenianai nebst einigen anderen Besitzungen im Vorfeld des frühen Konstantinopel*, [in:] *Studien zur Frühgeschichte Konstantinopels*, hrsg. H-G. Beck, München 1978, s. 49–120.
- Tinnefeld F., *Kategorien der Kaiserkritik in der byzantinischen Historiographie von Prokop bis Nicetas Choniates*, München 1971.
- Todd M., *The Early Germans*. Oxford 1999.
- Tomlin R.S.O., *The Army of the Late Empire*, [in:] *The Roman World*, ed. J. Wachter, Oxford 1988, s. 107–135.
- Treadgold W., *A History of the Byzantine State and Society*, Stanford 1997.
- Treadgold W., *Bizancjum i jego armia 284–1081*, tłum. M. Grabska-Ryńska, Wodzisław Śląski 2011.
- Treadgold W., *Notes on the Numbers and Organisation of the Ninth-Century Byzantine Army*, GRBS 21, 1980, s. 269–288.
- Treadgold W., *Paying the Army in the Theodosian Period*, [in:] *Production and Prosperity in the Theodosian Period*, Leuven–Walpole 2014, s. 313–318.
- Treadgold W., *The Early Byzantine Historians*, Hampshire 2007.
- Treadgold W., *The Middle Byzantine Historians*, New York 2013.
- Turlej S., *Herulian Settlements in Byzantium under Emperors Anastasius and Justinian*, Ele 20, 2013, s. 163–176.
- Twardowska K., *Cesarzowe bizantyńskie 2 poł. V w. Kobiety i władza*, Kraków 2009.
- Twardowska K., *Religious Views of the Empress Athenais Eudocia*, [in:] *Hortus Historiae. Księga pamiątkowa ku czci profesora Józefa Wolskiego w setną rocznicę urodzin*, red. E. Dąbrowa, M. Dzielska, M. Salamon, S. Sprawski, Kraków 2010, s. 621–634.
- Twardowska K., *Rzymski Wschód w latach 395–518*, [in:] *Świat rzymski w V wieku*, Kraków 2010, s. 79–128.
- Van Rompay L., *Impetuous Martyrs? The situation of the Persian Christians in the last years of Yazdgard I (419–20)*, [in:] *Martyrium in multidisciplinary Perspective*, ed. P. Van Deun, Louvain 1995, s. 363–375.
- Vasiliev A.A., *Justin the First. An Introduction to the Epoch of Justinian the Great*, Cambridge 1950.
- Whitby M., *Army and Society in the Late Roman World: A Context for Decline?*, [in:] *A Companion to the Roman Army*, P. Erdkamp, Oxford 2007, s. 515–531.
- Whitby M., *Evagrius on Patriarchs and Emperors*, [in:] *The Propaganda of Power. The Role of Panegyric in Late Antiquity*, ed. idem, Leiden–Boston–Köln 1998, s. 321–344.

- Whitby M., *Procopius' Buildings and Panegyric Effect*, [in:] *A Companion to Procopius of Caesarea*, ed. M. Meier, F. Montinaro, Leiden–Boston 2022, s. 137–151.
- Whitby M., *Procopius' description of Dara (Buildings 11.1-3)*, [in:] *The defence of the Roman and Byzantine East: proceedings of a colloquium held at the University of Sheffield in April 1986*, ed. Ph. Freeman, D. Kennedy, Oxford 1986, s. 737–783.
- Whitby M., *The Army, c. 420–602*, [in:] *The Cambridge Ancient History*, vol. XIV: *Late Antiquity: Empire and Successors, A.D. 425–600*, ed. A. Cameron, B. Ward-Perkins, M. Whitby, Cambridge 2000, s. 288–314.
- Wierzbński Sz., *The Chieftains of the Eastern Roman Empire in the Light of the Chronicle of Marcellinus Comes*, SCer 12, 2022, s. 779–788.
- Wilczyński M., *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e.*, Oświęcim 2018.
- Wilczyński M., *Zagraniczna i wewnętrzna polityka afrykańskiego państwa Wandalów*, Kraków 1994.
- Williams S., *Diocletian and the Roman Recovery*, New York–London 1985.
- Wolfram H., *Historia Gotów*, przeł. R. Darda-Staab, I. Dębek, K. Berger, Warszawa–Gdańsk 2003.
- Woods D., *Subarmachius, Bacurius, and the Schola Scutariorum Sagittariorum*, CP 91. 4, 1996, s. 365–371.
- Yannopoulos P., *Théophane de Sigriani le Confesseur (759–818). Un héros orthodoxe du second iconoclasm*, Bruxelles 2013.
- Zuckerman C., *Armia*, [in:] *Świat Bizancjum*, t. I, *Cesarstwo wschodniorzymskie 330–641*, red. C. Morrisson, tłum. A. Graboń, Kraków 2007, s. 169–212.



Indeks osób



A

- Abdas, bp 58
- Achilles, postać mit. 102, 107
- Adamancjusz, poseł 52, 53, 226, 227
- Adid, wódz arabski 77, 260
- Aecjusz, wódz zachodniorzymski 28
- Agatiasz, historyk 16, 25, 65
- Akacjusz, bp Amidy 60
- Akacjusz, bp Kpla 246
- Alaryk, wódz gocki, król Gotów 27, 28
- Alatar, wódz wschodniorzymski 134, 244
- Aleksander Sewer, cesarz rzymski 32
- Amalowie, ród gocki 42, 43, 45
- Amancjusz, prepozyt świętej sypialni 219, 222
- Anagastes, wódz wschodniorzymski 46, 103
- Anastazjusz, cesarz wschodniorzymski 8, 9, 11–13, 28, 29, 31, 33–36, 42, 52, 56, 57, 60–62, 65–71, 73, 74, 78, 79, 82–84, 86, 94–98, 114, 117, 118, 119, 124–126, 128, 131–138, 155, 156, 159, 167, 169, 174, 189, 191–194, 209, 210, 212, 214, 216–223, 229, 239–246
- Anatoliusz, dyplomata wschodniorzymski 60
- Anicja Juliana, żona Aerobinda 51, 89–94, 97, 98
- Anicjusze, ród rzymski 91
- Antemiusz, cesarz zachodniorzymski 92, 106, 197, 198, 200, 203
- Antemiusz, ojciec Zenona 190
- Antuza, córka Illusa 152, 153
- Ardabur, syn Aspara 45, 46
- Ardabur, wódz, konsul roku 447 45, 46, 59, 60, 64, 90, 153, 235
- Areobind (Flawiusz Areobind), wódz, konsul roku 90
- Areobind**, wódz wschodniorzymski, konsul 506 r. 71–75, 77, 78, 89–91, 93–97, 99, 115, 122, 124, 132, 169, 211–213, 215
- Ariadna, cesarzowa 48, 84, 109, 110, 112, 150, 151, 168, 175, 176, 185, 191, 192, 200–202, 205, 206, 218, 235
- Arkadia, pierwsza żona Zenona 184
- Arkadiusz, cesarz wschodniorzymski 20, 27, 28, 91

Armatius, *dux? comes rei militaris?* 102
Armatus, wódz wschodniorzymski 47, 49,
 101–112, 142, 146, 147, 228, 234
 Artemidor, dowódca piechoty? Illusa 180, 236
 Artemidor, poseł Zenona 226
 Asklepios, duchowny 127
 Aspalius, brat Illusa 140, 147
 Aspar (Flawiusz Ardabur Aspar), *magister militum praesentalis* 31, 44–52, 55, 56, 90,
 103, 104, 163, 183, 198, 235, 240
 Asteria, żona Illusa 153
 Atenais Eudocja, cesarzowa 91, 92
 Atenodor, wódz izauryjski (I) 82, 84, 158,
 168, 169, 193
 Atenodor, wódz izauryjski (II) 84, 158, 168,
 169
 Atylla, władca huński 42, 43
 Autokus (Karamall), tancerz 189
 Awitus, bp 120

B

Bahram V, władca perski 57–60
 Balasz, władca perski 65, 66, 79
 Bazylikos, syn Armatusa 109
 Bazylikos, wódz, cesarz wschodniorzymski
 48, 49, 90, 101, 102, 104–112, 139,
 142–146, 148, 164, 185, 189, 198, 199,
 207, 232, 233
Begass Christoph 11, 101, 132, 222
 Belizariusz, wódz bizantyński 37, 137
 Benilus, syn Witaliana 249
Bleeker Ronald A. 49, 104
Brooks Ernest W. 147, 175, 176, 192, 238
Burgess William D. 238
Bury John B. 83, 102, 202
 Busalbus, dowódca 200, 202, 203, 206, 207
 Buzes, syn Witaliana 248, 249

C

Campbell Brian 13–15, 21, 26
Capizzi Carmelo 191
 Celerian, domestyk 248
Celer, *magister officiorum* 71, 73, 75–78,
 113–120, 124–126, 129, 136, 213–
 221, 245

Cezaria, siostra Anastazjusza 119, 131
 Chosroes, władca perski 136
Crawford Peter 11
Croke Brian 31, 136, 184, 185
 Cyryl, wódz 134, 244

D

Dagalaifus, domniemany syn Areobinda 93
 Dagalaifus (Flawiusz Dagalaifus), ojciec Areobinda 90
 Dagisteus, zakładnik gocki 227
 Daniel, eunuch 106
 Daniel Stylita, mnich 90, 102, 105, 198, 276
 Diogenian (Diogenes), wódz wschodniorzymski 84, 85, 135, 156, 157, 168,
 210, 211
 Dioklecjan, cesarz rzymski 13–18, 20, 26,
 30, 31, 32, 61
Downey Glanville 172, 177

E

Edeco, wódz 102
 Elian, prefekt pretorium 179
Elton Hugh 28
 Epinik, prefekt Kpla 147
 Eudoksja, cesarzowa, żona Arkadiusza 91
 Eugeniusz, duks 70
 Eunodiusz, autor 163, 272
 Eustacjusz z Epifanei, autor 10, 175–177
 Euzebiusz, poseł Zenona 63
 Ewagriusz Scholastyk, historyk Kościoła 33,
 53, 83–86, 109–111, 114, 137, 145,
 147, 150, 151, 158, 159, 163, 169, 175,
 191, 193, 200, 201, 204, 205, 240, 244,
 246–248

F

Faresmanes, wódz wschodniorzymski 96,
 115, 121–129, 132, 212
 Felicissimus, duks Mezopotamii 126
 Filoksen, *magister militum* 156
 Filoksen, poseł cesarski 226
 Focjusz, patriarcha Kpla 9
 Fokas, poseł Zenona 14, 70, 226
Frend William H.C. 247

G

Gainas, wódz gocki 28, 29
 Galla, cesarzowa, żona Teodozjusza I 91
 Galla Placydia, cesarzowa zachodniorzymska, córka Teodozjusza I 28, 91
 Genzeryk, król Wandalów 92
 German, bp 221
 Glones, wódz perski 75, 76, 213
Gluszanin Ewgenij 12, 162
 Godisteia, matka Areobinda 90
Goldsworthy Adrian K. 16
Greatrex Geoffrey 59, 125, 222

H

Haarer Fiona K. 11, 158, 242, 246
 Hellad z Emezy, tancerz 190
 Herais, matka Zenon, patrycjuszka 190
 Herakliusz, wódz wschodniorzymski 48, 104, 153, 174
 Hermanaryk/ Armenaryk, syn Aspara 56, 163
 Honoriusz, cesarz zachodniorzymski 24, 27
 Hormizdas, papież 120, 221, 245, 246, 247
 Huneryk, król Wandalów 92
Hypacjusz, siostrzeniec Anastazjusza, uzurpator 12, 71–74, 94, 95, 115, 118, 119, 122–125, 127, 128, 131–138, 209, 211–214, 216, 242, 244, 245

I

Illus, *magister officiorum*, wódz 9, 12, 49–51, 54, 64, 81, 82, 105, 108, 109, 111, 139–153, 156, 162–168, 171–182, 185–188, 190, 192, 199–207, 228, 231–238
 Indakus Kottounes, szwagier? Trokundes 167, 238
 Indes, wódz izauryjski 84–86, 158
 Irena, bratanica Anastazjusza 94, 212

J

Jan, bp 221
 Jan Kodonat, patriarcha Antiochii 233
Jan Kyrtos, wódz wschodniorzymski 84, 85, 155–159, 168, 169, 210
 Jan Lidyjczyk, urzędnik, pisarz 16, 17, 96, 122

Jan Malalas, historyk 10, 33, 35, 46, 84, 85, 92, 94, 97, 105, 108–111, 113–116, 118–120, 131, 132, 134, 140, 141, 150, 151, 156, 158, 159, 167, 168, 173, 175, 177, 178, 180, 181, 187, 189, 210, 218, 232–234, 240, 241, 244, 246, 247

Jan Scyta, wódz wschodniorzymski 53, 54, 84, 85, 152, 156, 157, 159, 161–170, 180, 227, 228, 236, 237, 238

Jan, syn Waleriana 217

Jan, trybun 219

Jan, wnuk Hypacjusza, mąż Prajekty, siostrzenicy Justyniana 138

Jan, wnuk Jana Scyty 169

Jan z Antiochii, historyk 9–11, 43, 51–54, 82–84, 102, 104, 105, 111, 118–120, 134, 135, 140, 142, 146, 147, 149, 150, 152, 153, 156, 157, 159, 162–168, 171–173, 176–181, 184, 185, 188, 190, 192–194, 200, 201, 203–206, 210, 217, 226–228, 232, 234, 236–238, 240–246, 249

Jan z Klaudiopola, biskup 216

Jan z Nikiu, autor 108, 110, 111, 150, 175, 178, 187, 245, 248

Jarosz Łukasz 48, 51, 54, 101, 103, 108, 210, Jaudas, wódz Maurów 128

Jazdagird II, władca perski 60

Jazdagird I, władca perski 57, 58

Jerzy Synkellos, autor 11

Jones Arnold Hugh Martin 15, 16, 18, 21, 24, 25, 29, 32, 102

Jordanes, historyk gocki 28, 42, 43, 45, 47, 49, 53–55, 84, 110, 137, 140, 141, 175, 229, 247

Jozue Stylita, mnich 9

Julian, *magister militum per Thracias* 156, 174

Julian, prefekt Kpla 82, 193

Justynian, *comes sacrarum largitionum* 180

Justynian Wielki, cesarz wschodniorzymski 10, 25, 33, 36, 37, 50, 71, 99, 112, 114, 119, 120, 124, 128, 136–138, 156, 169, 189, 191, 192, 214, 219, 220, 235, 248, 249

Justyn I, cesarz wschodniorzymski 9, 50, 119, 120, 122, 124, 126, 128, 129, 136, 137, 158, 159, 212, 219–222, 243, 246–248

K

Kandyd Izauryjczyk, historyk 9, 101, 105, 107, 109–111, 141, 146, 147, 150, 198

Kawad I, król Persów 57, 60, 62, 65–74, 76–79, 95, 114, 116, 117, 133, 175, 213–215

Koczwara Stanisław 239

Konon, wódz izauryjski 84, 85, 152, 153, 176, 181

Konon, zięć Illusa 84, 85, 152, 153, 176, 181

Konstancjusz II, cesarz rzymski 21, 22, 24, 69

Konstans I, cesarz rzymski 21, 24

Konstantyn II, cesarz rzymski 21

Konstantyn I Wielki, cesarz rzymski 9, 17–19, 21–23, 29, 116

Konstantyn V, cesarz bizantyński 31

Kozlov S.A. 202

Kosiński Rafał 11, 12

Krawczuk Aleksander 102

Kulakowskij (Kulakovskij) Julian 204, 205, 219

Kutzes (Coutzes), syn Witaliana 248

L

Laktancjusz, autor rzym. 13, 14

Lallis (Lalis), matka cesarza Zenona i Longina 184–188

Lemerle Paul 232

Leoncjusz, wnuk Faresmanesa 122, 128

Leoncjusz, wódz wschodniorzymski, uzurpator 9, 64, 128, 152, 153, 156, 163–168, 171–182, 188, 206, 221, 234, 236, 237

Leon I, cesarz wschodniorzymski 31, 44, 47, 92, 104, 198, 200, 201

Leon II, cesarz wschodniorzymski 48, 190

Liberatus, autor 175

Licynia Eudoksja, córka cesarza Teodozjusza II 91

Linginis, wódz izauryjski 84, 157, 168

Longin, brat cesarza Zenona 144, 146, 148, 151, 152, 158, 162, 166, 169, 176, 183–196, 201, 233, 235

Longin z Kardali, wódz izauryjski 82, 84, 85, 158, 168, 169, 193

Longin z Selinus, wódz izauryjski 84, 85, 158, 169

Longina, córka Longina 190

M

Macedoniusz, patriarcha Konstantynopola 98, 117, 216, 240, 242

Magna, szwagierka Anastazjusza 94

Magnencjusz, uzurpator 24

Maksencjusz, cesarz rzymski 21, 29

Malchus, historyk 9, 47–53, 92, 101, 104, 111, 140, 149, 174, 194, 202–204, 206, 225–227, 234

Mango Cyril 156

Marcellin Komes, historyk 42, 45, 52–55, 60–62, 73, 77, 78, 82, 84, 85, 94, 96, 97, 110, 113, 114, 116–118, 131, 132, 134, 140, 158, 159, 162, 167–169, 174, 185, 186, 192, 193, 216, 217, 225–229, 240, 243–245, 247, 248

Marcja Eufemia, córka Marcjana, cesarza wschodniorzymskiego 197

Marcjan, cesarz wschodniorzymski 42, 45, 163, 197, 198, 240

Marcjan, zięć Leona I, wódz, uzurpator 51, 52, 105, 106, 147–50, 152, 153, 179, 190, 197, 208, 234, 235

Margarites z Kyzyku, tancerz 190

Maria, dwórka 106

Maria, żona Hypacjusza 137, 138

Mariev Sergei 204

Mars (Marsos, Marsus), ekskonsul 141, 166, 175

Martindale John R. 11, 156, 169

Marutas, bp Mezopotamii 58

Maryn, prefekt pretorium Wschodu 97, 217, 218, 246

Matronian, szwagier Illusa 153, 180

Meier Mischa 11, 135, 239

- Michał Syryjczyk 111, 126, 127, 132, 137,
 162, 212, 240, 242, 243
Milewski Ireneusz 12
 Moschian, wódz wschodniorzymski 162,
 227, 228
 Mundo, wódz 229
 Mushlek, wódz armeński 77, 95
- N**
- Narzes, wódz perski 59, 60, 62, 66
 Nicetas, dowódca wojskowy w Konstantyno-
 polu 178, 195, 200, 202
 Nu'man II, władca arabski 69
- O**
- Odoaker, władca Italii 102, 166, 179, 206
 Olibriusz (Anicjusz Olibriusz), cesarz za-
 chodniorzymski 51, 91, 92, 94
 Olibriusz, syna Aerobinda, konsul 92–94,
 212
 Olimpiusz, duks 70
 Onoulf, brat Odoakra, władcy Italii 102,
 111, 226
 Ostrys, wódz gocki 46, 104
- P**
- Pamprepiusz z Panopolis, współpracownik Il-
 lusa 140, 145, 149, 153, 162, 165, 166,
 173–177, 180, 187, 188, 204, 236–238
 Papimus, dowódca jazdy Illusa 180, 236,
 237
 Parys, postać mit. 102, 107
 Patrikiol, ojciec Witaliana 240, 241
Patrycjusz (Flawiusz Patrycjusz), wódz 71,
 209–223, 240, 241, 246
 Patrycjusz, syn Aspara 198
 Paulina, matka Leoncjusza 173
 Paulina, żona Flawiusza Zenona 173
 Paweł, bp Edessy 126, 127, 129, 222
 Paweł, brat Anastazjusza 94
 Paweł, sakellariusz 164
 Paweł, sekretarz Witaliana 248
 Peroz I, król Persów 63–65, 79, 170
 Piotr Folszchnik, patriarcha Antiochii 233
 Piotr Patrycjusz, dostojnik cesarski, pisarz 191
- Pitzias, wódz 229
 Placydia, córka Walentyniana III 91, 92
 Platon, prefekt Konstantynopola 97, 217
 Plinta, wódz wschodniorzymski 102
 Polibiusz, autor 36, 274
 Pompejusz, brat Hypacjusza 118, 132, 137
 Pompejusz, syn Hypacjusza 138
 Prejekta, siostrzenica Justyniana 138
 Probus, brat (kuzyn?) Hypacjusza 118, 132, 137
 Prokopiusz, brat Marcjana, uzurpatora 190,
 200, 202, 204, 206
 Prokopiusz z Cezarei, historyk 9–11, 28, 32–
 34, 37, 55, 60, 63–68, 70–75, 77, 78,
 94, 95, 109, 110, 111, 114–117, 119,
 122–124, 128, 131–133, 136–138,
 158, 159, 179, 189, 210, 212–216, 240,
 241, 248, 249
 Pryskos, komes 85, 158
 Pseudo-Dionizy, autor 126, 127, 210, 222, 275
 Pseudo-Jozue, autor 9, 61–70, 72–78, 94–
 96, 114–117, 123–126, 132, 133, 140,
 141, 150–152, 164, 165, 167, 172, 173,
 175–177, 179, 180, 212–215, 240, 241
 Pseudo-Zachariasz, autor 32, 63, 65–67, 69,
 73, 75, 94, 95, 114, 116, 117, 119, 120,
 122–124, 126, 128, 133–137, 175, 210,
 213, 216, 222, 223, 240, 242, 244, 245,
 247–249
 Pulcheria, siostra Teodozjusza II, żona Mar-
 cjana 59
 Pyrrus, władca Epiru 107
- R**
- Redies Michael* 145
Ree-Petersen Leif I. 22, 28, 33, 43, 69
 Rodos (Chryzomall), tancerz 190
 Roman, wódz 122, 212
 Romulus, brat Marcjana, uzurpatora 190,
 200, 202, 204
 Rufin, wnuk Faresmanesa 122, 128, 132,
 136, 137, 246
 Rufin, zięć Jana Scyty, wódz 169
Ruscu Dan 244
 Rycymer, Germanin, wódz zachodniorzym-
 ski 92

S

Św. Saba, mnich palestyński 98, 272
 Sabinian, syn Sabiniana Wielkiego 229
Sabinian Wielki, *magister militum per Illyricum* 52–54, 56, 162, 225–229
Salamon Maciej 103, 149, 173, 176, 177
Scott Roger 163
 Sekundyn, prefekt Konstantynopola, szwagier Anastazjusza 119, 131, 193
 Serbatos, 108
 Sewer z Antiochii, bp 117, 118, 135, 216, 242, 248
 Silwan, ojciec Rufina, zięcia Jana Scyty 170
 Soas, wódz gocki 226, 227
 Sokrates Scholastyk, historyk Kościoła 58–60
 Solomon, wódz 128
 Stefan, wysłannik cesarza Justyna 221
 Swetoniusz, autor źródła 36, 275
 Szapur III, król Persów 62

T

Tacyt, historyk rzymski 26
 Tekla, córka Illusa, wodza wschodniorzymskiego 146, 153
 Św. Tekla 145
 Teodoret z Cyru, bp, historyk Kościoła 57, 58
 Teodor Lektor (Anagnostes), autor 11, 83, 84, 98, 159, 166, 167, 174, 178, 193, 200, 201, 238
 Teodor, wódz wschodniorzymski 34, 123, 215
 Teodoryk Amal, wódz ostrogocki, król Gotów 8, 27, 43, 46, 47, 49–55, 92, 162, 163, 166, 225, 226, 227, 240
 Teodoryk Strabon (Zezowaty), wódz ostrogocki 8, 27, 43–49, 51–56, 92, 93, 106, 140, 150, 199, 202, 203, 206, 234, 235
 Teodozjusz II, cesarz wschodniorzymski 12, 32, 33, 35, 42, 59–62, 90, 91, 242
 Teodozjusz I Wielki, cesarz rzymski 24, 25, 27, 32, 57, 60
 Teofanes Wyznawca, mnich, historyk 9, 11, 45, 46, 53, 55, 56, 83–85, 90, 93, 94,

98, 102, 108–111, 113–116, 118, 120, 122, 128, 131–135, 137, 142, 144, 145, 150, 151, 156–159, 163–175, 177, 178, 180, 186, 188, 189, 191, 192, 194, 195, 200, 201, 204, 205, 212–214, 232, 233, 237, 238, 240, 242, 244–247

Teofil, cesarz bizantyński 34
 Teokryt, dowódca wojskowy 219, 220, 222
 Timostrates, duks 76, 126, 169
 Tiudimir, wódz gocki 43, 44, 49
 Tiudimund, brat Teodoryka Wielkiego 226, 227
Treadgold Warren 15, 16, 18, 23, 31–34
 Triariusz, wódz gocki 43–46, 48, 200
Trokundes, wódz wschodniorzymski 12, 49, 108, 140, 143–146, 163–167, 180, 185, 186, 206, 231–238
Trombley Frank R. 123, 125
 Tymoteusz, patriarcha Konstantynopola 98

U

Ulbios, wódz gocki 46

W

Walamir, wódz gocki 43–45
 Walentynian III, cesarz zachodniorzymski 91
 Waleria, żona Longina 184, 185
Watts John W. 123, 125
 Weryna, żona cesarza Leona I 102–105, 107, 110, 111, 142, 147, 148, 150–153, 164, 166, 175–178, 180, 187, 200–202, 232, 235
 Widimir, wódz gocki 43
Witalian, wódz wschodniorzymski 46, 118, 122, 133–136, 212, 217, 218, 221, 239–249

Z

Zaunas, syn Faresmanesa 128
 Zenon, cesarz wschodniorzymski 7, 8, 11, 13, 27, 36, 41, 42, 46–56, 62–65, 79, 81–83, 90, 92–94, 101, 105, 108–112, 117, 139–153, 156, 158, 162, 163, 165,

- 166, 169, 173–176, 178–181, 183–192, Zenon, syn Antemiusza i Herais 190
194, 199–203, 205–207, 210, 225–228, Zosym, historyk rzymski 13, 14, 16, 18,
231–237 21–23, 25
Zenon (Flawiusz Zenon), wódz 81 *Zuckerman Constantine* 14, 16, 19, 23
Zenonis, żona cesarza Bazyliskosa 106–108, Zuzos, ojciec Armatusa, wodza wschodnio-
110, 112 rzymskiego 102, 105



Indeks nazw geograficznych i etnicznych



SKRÓTY

etn. – etnos, lud

kr. – kraj, państwo, kraina

m. – miasto, miejscowość

prow. – prowincja

reg. – region

tw. – wierdza

rz. – rzeka

A

Adrianopol, m. 25, 26, 27

Afryka 14, 54, 128, 175

Agar (Agad), wieś 96

Alanowie, etn. 27, 59, 90, 147

Aleksandria, m. 93, 145, 190, 194

Alemanowie, etn. 30

Amida, m. 9, 60, 62, 66, 68–78, 115, 116,
123, 125, 132, 133, 175, 212–216

Anastazjopol, zob. Dara 78

Ancyra, m. 206, 208, 234

Antiochia am Kragos, m. 85, 158

Antiochia, m. 9, 10, 11, 43, 51–54, 82–85,
96, 102, 104, 105, 111, 118–120, 124,
134, 135, 140, 142, 145–147, 149, 150,
152, 153, 156–159, 162–168, 171–
173, 176–181, 184, 185, 187, 188, 190,
192–194, 200, 201, 203–206, 210, 216,
217, 226–228, 232–234, 236–238,
240–246, 248, 249

Apamea, m. 124, 215

Arabowie, etn. 69, 70, 72, 74, 77, 95, 213

Arkadiopol, m. 46, 47

Armenia, kr. 25, 60–62, 66–69, 77, 212

Arzamon, m. 73

Arzanene, prow. 60, 73, 116, 212, 213

Asthianene, 95

Ateny, m. 204

Aurazjum Góry 128

B

Bałkany 47, 51, 54, 56

Batnae 74

Bitynia, kr. 82, 108, 193, 243

Bizancjum, cesarstwo bizantyńskie, cesarstwo wschodniorzymskie, kr. 8–10, 13–23, 25, 28, 29, 31–34, 36, 42, 43, 47, 57, 81, 84, 85, 89–92, 102, 104, 113, 115, 118, 123, 128, 129, 131, 139, 140, 142, 161, 178, 179, 184, 197, 198, 201, 209, 215, 231, 232, 234, 239, 240, 247, 249

Bizantyńczycy, etn. 47, 63, 74, 84, 86, 95, 96, 116, 123, 128, 157, 168, 213–215

Bolia, rz. 44

Bułgarzy, etn. 42, 53, 55, 56, 174, 212, 240

Burgundowie, etn. 27

C

Carrhae, m. 74

Cezarea Kapadocka, m. 205, 234

Chalcedon, m. 98, 135, 147, 149, 178, 200, 205, 206, 210, 217, 222, 246

Chalkis, m. 172, 173, 180

Cylicja, kr. 135, 140

Czarne Morze 122, 244, 245

D

Dacja, kr. 35, 162

Dalissandos, m. 163, 171, 172, 173

Damaszek, m. 124, 215, 248

Dara, m. 74, 78, 79, 95, 115, 117, 125, 212, 213

Dardania, kr. 52

Dunaj, rz. 14, 18, 20

Dura Europos, m. 204

Dyrrachium, m. 52, 227

E

Edessa, m. 9, 69, 70, 74, 76, 78, 95, 104, 124–129, 153, 180, 210, 212, 222, 226

Egipt, kr. 177, 192, 194

Elaeussa-Sebaste, m. 140, 141

Epir, kr. 52, 53, 226

Euchaita, m. 222

F

Filadelfia, m. 9

Filipopol, m. 46

Frankowie, etn. 30

Frygia, kr. 84, 156, 168, 210

G

Galacja, kr. 206, 234

Galia, kr. 28, 35

Gepidzi, etn. 44

Goci, etn. 8, 10, 27, 29, 30, 36, 37, 41–43, 45–56, 84, 90, 92, 104, 140, 142, 150, 153, 162, 174, 199, 202, 203, 226, 227, 240, 249

H

Heftalici, etn. 63–66, 70–72, 214

Hemus, gr. 50

Heraklea Tracka, m. 105, 142, 220, 245

Herulowie, etn. 27, 44, 240, 245

Hiszpania, kr. 41

Horreum Margi, m. 229

Hunowie, etn. 27, 28, 36, 41–45, 53, 60, 63, 71, 72, 77, 84, 95, 134, 213, 240

I

Iliria (Ilirikum), kr. 24, 35, 42, 227, 228, 241, 245

Italia, kr. 21, 41, 46, 55, 92, 179

Izauryjczycy, etn. 7–9, 25, 28, 30, 65, 66, 81–86, 132, 141, 143, 146, 148, 155–159, 167–170, 176, 185, 192–195, 199, 200, 205, 206, 211, 212, 233, 241

J

Jerozolima, m. 135, 145

K

Kalat, (Nymfius, dzis. Batman-su), rz. 76, 215, 216

Kallinikum (Leontopolis), m. 76

Kapadocja, kr. 110

Kataulanijskie Pola, m. 41

Kaukaz, reg. 60, 62, 63, 71, 77, 79, 122

Kidaryci, etn. 64

Klaudiopol, m. 85, 86, 157, 172, 216

Kolchida, kr. 122

Konstantyna (dziś Viransehir), m. 70, 73, 95

Konstantynopol, m. 28, 34, 44, 46, 47, 51–53, 68, 74, 82, 83, 85, 90–93, 95–98, 104, 105, 107–109, 117–119, 124, 133, 136, 137, 140, 142, 143, 145, 147,

150–153, 156, 158, 162, 163, 168, 169,
174–177, 181, 184–189, 191–194, 197,
199–201, 203, 206, 207, 216–218, 221,
226–228, 231, 232, 234–236, 240, 241,
243, 245, 246, 248
Kotyaëum (dziś Kütahya), m. 84, 85, 156–
158, 168, 169

L

Lachmidzi 69
Larissa, m. 54, 162
Lazowie, etn. 122
Lazyka, kr. 122, 129
Libia, kr. 25, 102, 177
Likaonia, kr. 25

M

Mabbug, m. 124
Macedonia, kr. 43, 54, 162, 226
Margus, rz. 229
Marmara morze 156
Martyropolis, m. 62, 68, 69, 73, 74, 76, 115
Melitene, m. 70, 75, 124, 214, 215
Mezja, kr. 49, 162, 240, 244, 245
Mezopotamia, kr. 9, 58, 60, 126
Mursa, m. 24, 25

N

Nedao, m. 42, 44, 45, 279
Nicea, m. 68, 108, 109, 169
Nikomedia, m. 163
Nisibis, m. 61–63, 65, 66, 71, 72, 74, 76–
79, 95, 115, 133, 213

O

Odessos (Warna), m. 135, 244
Opadna (Apadna, dziś Tell Harzem), m.
214, 216, 223
Oshroene, kr. 126
Ostrogoci, etn. 27, 28, 31, 41–49, 53–55,
143, 147, 150, 170, 206, 226

P

Palestyna, kr. 9
Palmira, kr. 248
Pamfilia, kr. 25

Panonia, kr. 42, 43, 44, 45, 47
Papyrion, tw. 83, 152, 153, 163–167, 180,
181, 188, 206, 234, 237, 238
Persarmenia, kr. 95
Persowie, etn. 7, 8, 10, 16, 23, 36, 57–74,
76, 78, 79, 89, 90, 94–96, 114–117,
121–123, 125, 126, 128, 129, 133,
136, 137, 211–213, 215, 220, 221,
241, 242
Pizydia, kr. 25

R

Resafa, m. 79
Rugiowie, etn. 44, 163, 166
Rusumblada, m. 184
Rzymianie, etn. 24, 26, 36, 45, 61, 62, 84,
96, 215
Rzym, m. 9, 26, 27, 41, 92, 120, 173, 191,
200, 221, 245, 246, 248

S

Samosata, m. 133, 214, 241
Sbide, tw. 144, 233
Scytia, kr. 244, 245
Seleucja, m. 145, 164, 167, 237
Selimbria (Selivri) 156
Skampe (Elbasanii) 221
Skirowie, etn. 44
Sozopolis, m. 118, 135
Stobi, m. 226
Swebowie, etn. 27, 44
Syria, kr. 25, 172, 173, 175
Syria Secunda, prow. 118

T

Tars, m. 153, 158, 169, 177, 179
Tebaida 82, 193, 194
Teodozjopol, m. w Armenii 60, 62, 66–70,
74, 77–79
Teodozjopol, m. w Oshroene 60
Tesalonika, m. 226
Trachia (w Izaurii), m. 9
Tracja, kr. 23, 24, 35, 42–45, 47, 51, 52, 54,
56, 86, 104, 106, 134, 140, 142, 156,
174, 218, 241, 242, 244–246
Trakowie, etn. 173

Trypolitania 128

Tumar, m. 128

Tygrys, rz. 66, 76

Tzanowie, etn. 189

W

Wandalowie, etn. 10, 37, 92,

Warna, zob. Odessos 135

Wizygoci, etn. 27, 41, 42

Z

Zachodniorzymskie cesarstwo, kr. 91, 197

Zaldaba, m. 240

Zenobia, m. 79

Zenonopol, patrz Rusumblada 184

Zeugma 96



Abstrakt



Celem książki jest ukazanie Czytelnikowi, nie tylko profesjonalistcie, sylwetek kilkunastu dowódców bizantyńskich z lat 474–518, którzy z różnych względów przyciągnęli uwagę Autorów. Choć lista wodzów cesarzy Zenona i Anastazjusza, którzy pojawiają się na stronach tej książki nie jest pełna, ale, jak się wydaje, reprezentatywna i obejmująca z drobnymi wyjątkami prawie wszystkie postacie, o których można powiedzieć nieco więcej na podstawie źródeł, którymi dysponujemy. Autorzy starali się ukazać nie tylko ich kariery wojskowe, ale tam, gdzie to było możliwe przedstawić, to co wiemy o innych aspektach ich życia.

Książka dzieli się na trzy podstawowe części. W pierwszej przedstawiono armię bizantyńską, której oddziałami przyszło dowodzić bohaterom książki. W drugiej w ogólnym zarysie scharakteryzowani zostali przeciwnicy, z którymi przyszło się im potykać, a więc Persowie, Goci i Izauryjczycy i losy zmagania z nimi w czasach Zenona i Anastazjusza. Wreszcie część trzecia poświęcona została im samym (Areobind, Armatus, Celer, Faresmanes, Hypacjusz, Illus, Jan Garbus, Jan Scyta, Leoncjusz, Longin, Marcjan, Patrycjusz, Sabinian Wielki, Trokundes, Witalian). Poszczególne teksty zostały zbudowane, o ile pozwalała na to baza źródłowa, według następującego schematu: pochodzenie, wykształcenie, kariera (wojskowa, cywilna), wizerunek w źródłach, rodzina, ocena dokonań w sferze militarnej.

Słowa kluczowe: cesarstwo wschodniorzymskie, armia, wodzowie, cesarz Zenon, cesarz Anastazjusz, Persowie, Ostrogoci, Izauryjczycy

Abstract

Commanders of Zeno (474–491) and Anastasius (491–518)



The aim of this book is to present the reader, not only a professional historian, with the profiles of a dozen or so Byzantine commanders who were active during the years 474–518 and who, for a variety of reasons, drew our attention. Although the book does not provide the portraits of all the commanders of Emperors Zeno and Anastasius, it covers almost all of those about whom the surviving sources allowed us to say something substantial. Our goal was to give an account not only of their military careers, but also, where possible, of the other aspects of their lives.

The book is in three parts. The first presents the Byzantine army whose troops remained under the command of the heroes of this book. The second part outlines Byzantium's opponents, those against whom the commanders in question happened to wage wars – the Persians, the Goths, and the Isaurians. It also briefly recounts the course of these wars during the reigns of Zeno and Anastasius. The third part is devoted to the commanders themselves (Areobindus, Armatus, Celer, Faresmanes, Hypatius, Illus the Isaurian, John the Hunchback (Kyrros), John the Scytian, Leontius, Longinus, Marcian, Patricius, Sabinianus the Great, Trocundes, Vitalian). Texts published in this volume are organized, as far as the sources permitted, according to the following scheme:

descent, education, career (civil and military), picture in the sources, family, and military accomplishments.

Keywords: Eastern Roman Empire, army, commanders, emperor Zeno, emperor Anastasius, Persians, Ostrogoths, Isaurians



BYZANTINA ŁODZIENSIA

1997–2023

I.

Sławomir Bralewski, *Imperatorzy późnego cesarstwa rzymskiego wobec zgromadzeń biskupów*, Łódź 1997, pp. 197.

[*Les empereurs du Bas-Empire romain face aux conciles des évêques*]

II.

Maciej Kokoszko, *Descriptions of Personal Appearance in John Malalas' Chronicle*, Łódź 1998, pp. 181.

III.

Mélanges d'histoire byzantine offerts à Oktawiusz Jurewicz à l'occasion de Son soixante-dixième anniversaire, éd. **Waldemar Ceran**, Łódź 1998, pp. 209.

IV.

Mirosław Jerzy Leszka, *Uzurpacje w cesarstwie bizantyńskim w okresie od IV do połowy IX wieku*, Łódź 1999, pp. 149.
[*Usurpations in Byzantine Empire from the 4th to the Half of the 9th Century*]

V.

Małgorzata Beata Leszka, *Rola duchowieństwa na dworze cesarzy wczesnobizantyńskich*, Łódź 2000, pp. 136.
[*The Role of the Clergy at the Early Byzantine Emperors Court*]

VI.

Waldemar Ceran, *Historia i bibliografia rozumowana bizantynologii polskiej (1800–1998)*, vol. I–II, Łódź 2001, pp. 786.
[*History and bibliography raisonné of Polish Byzantine studies (1800–1998)*]

VII.

Mirosław J. Leszka, *Wizerunek władców pierwszego państwa bułgarskiego w bizantyńskich źródłach pisanych (VIII – pierwsza połowa XII wieku)*, Łódź 2003, pp. 169.
[*The Image of the First Bulgarian State Rulers Shown in the Byzantine Literary Sources of the Period from the 8th to the First Half of the 12th Centuries*]

VIII.

Teresa Wolińska, *Sycylia w polityce cesarstwa bizantyńskiego w VI–IX wieku*, Łódź 2005, pp. 379.
[*Sicily in Byzantine Policy, 6th–9th Century*]

IX.

Maciej Kokoszko, *Ryby i ich znaczenie w życiu codziennym ludzi późnego antyku i wczesnego Bizancjum (III–VII w.)*, Łódź 2005, pp. 445.
[*The Role of Fish In Everyday Life of the People of Late Antiquity and Early Byzantium (3rd–7th c.)*]

X.

Sławomir Bralewski, *Obraz papieżstwa w historiografii kościelnej wczesnego Bizancjum*, Łódź 2006, pp. 334.
[*L'image de la papauté dans l'historiographie ecclésiastique du haut Empire Byzantin*]

XI.

Byzantina Europaea. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Waldemarowi Ceranowi, ed. **Maciej Kokoszko, Mirosław J. Leszka**, Łódź 2007, pp. 573.
[*Byzantina Europaea. Studies Offered to Professor Waldemar Ceran*]

XII.

Paweł Filipczak, *Bunty i niepokoje w miastach wczesnego Bizancjum (IV wiek n.e.)*, Łódź 2009, pp. 236.

[*The Riots and Social Unrest in Byzantine Cities in the 4th Century A.D.*]

XIV.

Jolanta Dybała, *Ideał kobiety w pismach kapadockich Ojców Kościoła i Jana Chryzostoma*, Łódź 2012, pp. 480.

[*The Ideal of Woman in the Writings of the Cappadocian Fathers of the Church and John Chrysostom*]

XV.

Mirosław J. Leszka, *Symeon I Wielki a Bizancjum. Z dziejów stosunków bułgarsko-bizantyńskich w latach 893-927*, Łódź 2013, pp. 368.

[*Symeon I the Great and Byzantium: Bulgarian-Byzantine Relations, 893-927*]

XVI.

Maciej Kokoszko, Krzysztof Jagusiak, Zofia Rzeźnicka, *Dietetyka i sztuka kulinarna antyku i wczesnego Bizancjum (II-VII w.)*, part I, *Zboża i produkty zbożowe w źródłach medycznych antyku i Bizancjum (II-VII w.)*,

Łódź 2014, pp. 671.

[*Dietetics and Culinary Art of Antiquity and Early Byzantium (2nd-7th c.)*, part I, *Cereals and Cereal Products in Medical Sources of Antiquity and Early Byzantium (2nd-7th c.)*]

XVII.

Andrzej Kompa, Mirosław J. Leszka, Teresa Wolińska, *Mieszkańcy stolicy świata. Konstantynopolitańczycy między starożytnością a średniowieczem*,

Łódź 2014, pp. 490.

[*Inhabitants of the Capital of the World:*

The Constantinopolitans between Antiquity and the Middle Ages]

XVIII.

Waldemar Ceran, *Artisans et commerçants à Antioche et leur rang social (seconde moitié du siècle de notre ère)*, Łódź 2013, pp. 236.

XIX.

Dietetyka i sztuka kulinarna antyku i wczesnego Bizancjum (II–VII w.), part II, *Pokarm dla ciała i ducha*, ed. **Maciej Kokoszko**, Łódź 2014, pp. 607.
[*Dietetics and Culinary Art of Antiquity and Early Byzantium* (2nd–7th c.), part II, *Nourishment for the Body and Soul*]

XX.

Maciej Kokoszko, Krzysztof Jagusiak, Zofia Rzeźnicka, *Cereals of Antiquity and Early Byzantine Times: Wheat and Barley in Medical Sources (Second to Seventh Centuries AD)*, Łódź 2014, pp. 516.

XXI.

Błażej Cecota, *Arabskie oblężenia Konstantynopola w VII–VIII wieku. Rzeczywistość i mit*, Łódź 2015, pp. 213.
[*The Arab Sieges of Constantinople in the 7th and 8th Centuries: Myth and Reality*]

XXII.

Byzantium and the Arabs: the Encounter of Civilizations from Sixth to Mid-Eighth Century, ed. **Teresa Wolińska, Paweł Filipczak**, Łódź 2015, pp. 614.

XXIII.

Miasto na styku mórz i kontynentów. Wczesno- i średniobizantyński Konstantynopol jako miasto portowe, red. **Mirosław J. Leszka, Kiril Marinow**, Łódź 2016, pp. 348.
[*Metropolis between the Seas and Continents: Early and Middle Byzantine Constantinople as the Port City*]

XXIV.

Zofia A. Brzozowska, *Sofia – upersonifikowana Mądrość Boża. Dzieje wyobrażeń w kręgu kultury bizantyńsko-słowiańskiej*, Łódź 2015, pp. 478.
[*Sophia – the Personification of Divine Wisdom: the History of the Notion in the Byzantine-Slavonic Culture*]

XXV.

Błażej Szeffiński, *Trzy oblicza Sawy Nemanjicia. Postać historyczna – autokreacja – postać literacka*, Łódź 2016, pp. 342.

[*Three Faces of Sava Nemanjić: Historical Figure, Self-Creation and Literary Character*]

XXVI.

Paweł Filipczak, *An Introduction to the Byzantine Administration in Syro-Palestine on the Eve of the Arab Conquest*, Łódź 2015, pp. 127.

XXVII.

Sławomir Bralewski, *Symmachia cesarstwa rzymskiego z Bogiem chrześcijan (IV–VI wiek)*

t. I: „Niezwyczajna przemiana” – narodziny nowej epoki, Łódź 2018, pp. 312.

[*The Symmarchy of the Roman Empire with the God of Christians*

(IV–VI centuries), vol. I:

„Remarkable transformation” – the birth of a new age]

XXVIII.

Zofia Rzeźnicka, Maciej Kokoszko, *Dietetyka i sztuka kulinarna antyku i wczesnego Bizancjum (II–VII w.)*, part III, *Ab ovo ad γάλα. Jajka, mleko i produkty mleczne w medycynie i w sztuce kulinarnej (I–VII w.)*, Łódź 2016, pp. 263.

[*Dietetics and Culinary Art of Antiquity and Early Byzantium (2nd–7th c.)*,

part III, *Ab ovo ad γάλα: Eggs, Milk and Dairy Products in Medicine and Culinary Art (1st–7th c. A.D.)*]

XXIX.

Łukasz Pigoński, *Polityka zachodnia cesarzy Marcjana (450–457) i Leona I (457–474)*, Łódź 2019, pp. 223.

[*Western Policy of Emperors Marcian (450–457) and Leo I (457–474)*]

XXX.

Jan Mikołaj Wolski, *Kultura monastyczna w późnośredniowiecznej Bułgarii*, Łódź 2018, ss. 225.

[*Monastic Culture in Late Medieval Bulgaria*]

XXXII.

Sławomir Bralewski, *Symmachia cesarstwa rzymskiego z Bogiem chrześcijan (IV–VI wiek)*

t. II: *Jedna religia w jednym cesarstwie Rzymscy imperatorzy sprzymierzeni z Bogiem na straży jedności Kościoła od Konstantyna I do Justyniana I*,
Łódź 2018, pp. 333.

[*The Symmarchy of the Roman Empire with the God of Christians (IV–VI centuries)*, vol. II: *The Roman Emperors allied with God on guard of the unity of the Church from Constantine I to Justinian I*]

XXXIV.

The Bulgarian State in 927–969: The Epoch of Tsar Peter I, ed. **Mirosław J. Leszka**, **Kirił Marinow**, Łódź–Kraków 2018, pp. 686.

XXXV.

Kazimierz Ginter, *Wizerunek władców bizantyńskich w Historii kościelnej Ewagriusza Scholastyka*, Łódź 2018, pp. 337.

[*The Image of Byzantine Emperors in Evagrius Scholasticus's Ecclesiastical History*]

XXXVI.

Zofia A Brzozowska, **Mirosław J. Leszka**, **Maria Lekapene**,
Empress of the Bulgarians:
Neither a Saint nor a Malefactress, Łódź 2017, pp. 228.

XXXVII.

Szymon Wierzbński, *U boku bazyleusa. Frankowie i Waregowie w cesarstwie bizantyńskim w XI w.*, Łódź 2018, pp. 422.

[*By the Side of Basileus: The Varangians and the Franks in Eleventh-century Byzantium*]

XXXVIII.

Zofia Rzeźnicka, **Maciej Kokoszko**, *Milk and Dairy Products in the Medicine and Culinary Art of Antiquity and Early Byzantium (1st–7th Centuries AD)*,
Łódź 2020, pp. 229.

XXXIX.

*Widmo Mahometa, cień Samuela. Cesarstwo bizantyńskie
w relacji z przedstawicielami innych religii i kultur (VII–XV w.),*
red. **Zofia A. Brzozowska, Mirosław J. Leszka, Kiril Marinow,**

Teresa Wolińska,

Łódź 2020, pp. 379.

[*Phantom of Muhammad, Shade of Samuel: Byzantine Empire in Relation to
Members of Other Cultures and Religions (7th–15th c.)*]

XL.

Paweł Filipczak, *Namiestnicy rzymskiej Syrii w czasach przełomu (324–361 n.e.),*

Łódź 2020, pp. 286.

[*The governors of Roman Syria in the years of change (AD 324–361)*]

XLI.

Zofia A. Brzozowska, Mirosław J. Leszka, Teresa Wolińska,
Muhamad and the Origin of Islam in the Byzantine-Slavic Context:

A Bibliographical History,

Łódź 2020, pp. 386.

XLIII.

Błażej Cecota, *Islam, Arabowie i wizerunek kalifów w przekazach Chronografii
Teofanesa Wyznawcy,* Łódź 2022, pp. 549.

[*Islam, the Arabs, and the image of the Caliphs in the accounts of the
Chronography of Theophanes the Confessor*]

XLIV.

Zofia A. Brzozowska, *Chadidża i jej czarnoookie siostry. Obraz kobiet
bliskowschodnich z epoki narodzin islamu w średniowiecznej literaturze kręgu
bizantyńsko-słowiańskiego,* Łódź 2021, pp. 298.

[*Khadijah and Her Black-Eyed Sisters: The Image of Middle Eastern Women
from the Era of the Birth of Islam in the Medieval Literature of t
he Byzantine-Slavic Circle*]

XLV.

Mirosław J. Leszka, Szymon Wierzbński, *Komes Marcellin, vir clarissimus*.

Historyk i jego dzieło, Łódź 2022, pp. 280.

[*Comes Marcellinus, vir clarissimus. The Historian and his Work*]

XLVI.

Łukasz Pigoński, *The Shields of the Empire: Eastern Military Elites during the reigns of Theodosius II, Marcian, and Leo I*, Łódź–Kraków 2023, pp. 240.



Mirosław J. Leszka

UNIwersytet Łódzki
Wydział Filozoficzno-Historyczny
Katedra Historii Bizancjum

ul. Kamińskiego 27a
90-219 Łódź, Polska
miroslaw.leszka@uni.lodz.pl

Szymon Wierzbński

POLITECHNIKA Łódzka
Wydział Zarządzania i Inżynierii Produkcji
Instytut Nauk Społecznych i Zarządzania Technologiami
Zakład Nauk Humanistycznych

ul. Wólczańska 215
90-924 Łódź
szymon.wierzbinski@p.lodz.pl



Mirosław J. Leszka, Szymon Wierzbński

Wodzowie Zenona (474–491) i Anastazjusza I (491–518)

Prezentowana książka nie stanowi studium prozopograficznego, poświęconego wszystkim znanym wodzom działającym za czasów cesarzy Zenona i Anastazjusza. Jej cel jest zdecydowanie skromniejszy – ukazanie Czytelnikowi, nie tylko profesjonalście, sylwetek piętnastu dowódców bizantyńskich z lat 474–518, którzy z różnych względów przyciągnęli uwagę jej autorów.

Publikacja składa się z trzech części. W pierwszej przedstawiono armię bizantyńską, której oddziałami dowodzili omawiani bohaterowie tej książki. W drugiej, w ogólnym zarysie, scharakteryzowani zostali przeciwnicy, z którymi się oni potykali, a więc Persowie, Goci i Izauryjczycy. Wreszcie część trzecią poświęcono tytułowym wodzom. Na ile pozwoliła na to baza źródłowa, opisano ich pochodzenie, wykształcenie, karierę (wojskową, cywilną), wizerunek w źródłach, rodzinę, ocenę dokonań w sferze militarnej.

W pracy jest wiele propozycji nowego spojrzenia na badany materiał. Autorzy nie unikają polemiki ze współczesnymi badaczami, a ich postulaty są najczęściej przekonujące.

Z recenzji prof. Rafała Kosińskiego
Uniwersytet w Białymstoku

Poczynione w wyniku przeprowadzonych badań ustalenia zostały przedstawione profesjonalnie, a przy tym w formie „przystępnej” dla szerszego grona odbiorców.

Z recenzji prof. Ireneusza Milewskiego
Uniwersytet Gdański

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl / e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl / tel. (48 42) 665 58 63

 WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO
 wydawnictwo.uni.lodz.pl

Książka dostępna również
jako e-book

 UNIwersYTET
ŁÓDZKI

 CERANEUM

ISBN 978-83-8331-348-1



9 788383 313481